

UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU
WYDZIAŁ PRAWA

Kamil Niewiński

PZPR a sądownictwo w latach 1980-1985

Próby powstrzymania „solidarnościowej” rewolucji

Praca doktorska
napisana w Zakładzie
Historii Państwa i Prawa
Promotor:
Dr hab. Piotr Fiedorczyk

Białystok 2016 r.

Spis treści:

WSTĘP.....	6
CZĘŚĆ I.....	17
OKRES PIERWSZEJ „SOLIDARNOŚCI” (SIERPIEŃ 1980 - GRUDZIEŃ 1981).....	17
ROZDZIAŁ 1	17
SĄDOWNICTWO U PROGU DEKADY LAT OSIEMDZIESIĄTYCH	17
1.1. <i>Struktura sądownictwa i problem pozasądowych organów orzekających</i>	17
1.2. <i>Systemowe uwarunkowania zależności politycznej sądów i sędziów</i>	23
1.3. <i>Sytuacja społeczno-polityczna w środowisku sędziowskim</i>	36
1.4. <i>Podsumowanie</i>	42
ROZDZIAŁ 2	44
NIEZALEŻNE I SAMORZĄDNE ZWIĄZKI ZAWODOWE PRACOWNIKÓW WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI	44
2.1. <i>Geneza odnowy ruchu związkowego w sądownictwie po sierpniu 1980 r.</i>	44
2.2. <i>NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości</i>	50
2.3. <i>NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości</i>	58
2.4. <i>Podsumowanie</i>	61
ROZDZIAŁ 3	63
SPOŁECZNA DYSKUSJA I POSTULATY REFORMY SĄDOWNICTWA	63
3.1. <i>NSZZ „Solidarność” a reforma sądownictwa</i>	63
3.1.1. <i>Postulaty NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości</i>	63
3.1.2. <i>Reforma sądownictwa w projektach Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność”</i>	72
3.1.3. <i>Reforma sądownictwa w programie Krajowej Komisji Porozumiewawczej oraz w uchwałach I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”</i>	82
3.2. <i>Adwokatura w sprawie reformy sądownictwa</i>	89
3.3. <i>Przedstawiciele nauki prawa w sprawie reformy sądownictwa</i>	94
3.4. <i>Stanowisko Stronnictwa Demokratycznego</i>	97
3.5. <i>Podsumowanie</i>	99
ROZDZIAŁ 4	101
DYSKUSJA W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI NAD KIERUNKAMI REFORMY SĄDOWNICTWA	101
4.1. <i>Spór o samorząd sędziowski</i>	101
4.1.1. <i>Samorządowe postulaty NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości</i>	101
4.1.2. <i>Stanowisko prezesów sądów</i>	106
4.1.3. <i>Porozumienie Ministra Sprawiedliwości z NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości</i>	108
4.1.4. <i>Założenia funkcjonowania samorządu sędziowskiego w opinii zespołu resortowo-związkowego</i>	111
4.1.5. <i>Koncepcja ograniczenia wpływu terenowych instancji PZPR na politykę kadrową w sądach</i>	117
4.1.6. <i>Projekt nowelizacji Prawa o ustroju sądów powszechnych z 24 listopada 1981 r.</i>	122
4.1.7. <i>„Samorządowe eksperymenty”</i>	127
4.2. <i>Propozycje reform organizacyjno-strukturalnych sądownictwa</i>	132
4.1.1. <i>Koncepcja zintegrowanego modelu sądownictwa powszechnego</i>	132

4.1.2. Zmniejszenie liczby sądów wojewódzkich	140
4.3. <i>Niezawisłość sędziowska i model nadzoru sądowego</i>	145
4.4. <i>Podsumowanie</i>	152
ROZDZIAŁ 5	154
PZPR A SĄDOWNICTWO PO SIERPNIU 1980 R.	154
5.1. <i>Reforma sądownictwa w programie „socjalistycznej odnowy kraju”</i>	154
5.1.1. Wstępne założenia programowe KC PZPR.....	154
5.1.2. Partyjna dyskusja nad reformą sądownictwa.....	161
5.1.3. Sprawa reformy sądownictwa w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR	174
5.1.4. Komisja Prawa i Praworządności KC PZPR	176
5.2. <i>Utrata przez PZPR zdolności kierowniczych w sądownictwie</i>	178
5.3. <i>Podsumowanie</i>	199
CZĘŚĆ II.....	201
OKRES STANU WOJENNEGO I „SOCJALISTYCZNEJ ODNOWY KRAJU” (1982 – 1985)....	201
ROZDZIAŁ 6	201
PRÓBY PRZYWRÓCENIA PRZEZ WŁADZE DYSPOZYCYJNOŚCI KADROWEJ SĄDOWNICTWA.....	201
6.1. <i>Represje kadrowe po wprowadzeniu stanu wojennego</i>	201
6.2. <i>Program rekrutacji i szkolenia ideowo-politycznego aplikantów i sędziów</i>	223
6.3. <i>Powołanie składu Sądu Najwyższego kadencji 1982-1987</i>	237
6.4. <i>Wybory ławników ludowych kadencji 1983-1986</i>	241
6.5. <i>Podsumowanie</i>	247
ROZDZIAŁ 7	250
UDZIAŁ SĄDOWNICTWA KARNEGO W POLITYCZNYCH REPRESJACH STANU WOJENNEGO	250
7.1. <i>Polityczno-represyjny charakter przepisów karnych stanu wojennego</i>	250
7.2. <i>PZPR a orzecznictwo sądów na gruncie przepisów karnych stanu wojennego</i>	261
7.3. <i>Podsumowanie</i>	280
ROZDZIAŁ 8	282
REFORMA SĄDU NAJWYŻSZEGO	282
8.1. <i>Prace legislacyjne</i>	282
8.1.1. Projekt ustawy o Sądzie Najwyższym z lutego 1982 r.....	282
8.1.2. Stanowisko KC PZPR, zmiany w projekcie i przyjęcie jego ostatecznej wersji przez Radę Państwa	289
8.1.3. Dyskusja w komisjach sejmowych i przyjęcie ustawy.....	299
8.2. <i>Ustrój Sądu Najwyższego w świetle przepisów ustawy z 20 września 1984 r.</i>	310
8.2.1. Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego	310
8.2.2. Funkcje Sądu Najwyższego i tryb ich wykonywania	316
8.2.3. Kompetencje Pierwszego Prezesa, prezesów i organów kolegiałnych Sądu Najwyższego	321
8.2.4. Sędziowie Sądu Najwyższego – niezawisłość, powoływanie i odwoływanie oraz odpowiedzialność dyscyplinarna.....	328
8.3. <i>Podsumowanie</i>	332

ROZDZIAŁ 9	335
REFORMA SĄDOWNICTWA Powszechnego	335
9.1. Prace legislacyjne	335
9.1.1. Kontynuacja prac legislacyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości w 1982 r.	335
9.1.2. Stanowisko KC PZPR – dalszy spór o samorząd sędziowski i sprawa przynależności sędziów do związków zawodowych.....	347
9.1.3. Kwestia reorganizacji i przekazania spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych do właściwości sądów powszechnych	355
9.1.4. Realizacja zaleceń Wydziału Administracyjnego KC PZPR i prace sejmowe nad projektem ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.....	367
9.2. Ustrój sądów powszechnych po reformie z 1985 r.	372
9.2.1. Struktura i zadania sądów powszechnych	372
9.2.2. Administracyjny nadzór nad sędziami i sądami	378
9.2.3. Organy kolegialne w sądach wojewódzkich	384
9.2.4. Sędziowie – powoływanie i odwoływanie, prawa i obowiązki oraz odpowiedzialność dyscyplinarna.....	387
9.3. Podsumowanie.....	393
ZAKOŃCZENIE.....	396
BIBLIOGRAFIA.....	409
WYKAZ SKRÓTÓW	429

Wstęp

We wszystkich krajach tzw. wschodniego bloku państw socjalistycznych, które po II wojnie światowej znalazły się w strefie wpływów ZSRR, nie kryto, iż ponad naturalnym suwerenem miała stać partia, samowładny wyraziciel woli narodu i „awangarda klasy robotniczej”¹. W Polsce Ludowej, monopol na wyrażanie tego – według teorii W. Lenina – co lud mógł sobie jedynie uświadamiać², posiadała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Rola społeczeństwa – w oczach partyjnych prominentów – ograniczać się miała do „zdobywania (...) przekonania o słuszności tez głoszonych przez komunistów”³. Niedopuszczalna była „sytuacja, w której większość narodu nie uznawałaby polityki partii i jej kierowniczej roli”⁴. Rola ta, określana zamiennie również jako przewodnia⁵, polegała na kompleksowym, odgórnym, politycznym programowaniu ustroju państwowego i społeczno-gospodarczego kraju, sterowaniu państwem za pomocą konstytucyjnych organów⁶. PZPR stanowiło nadbudowę nad aparatem państwowym⁷, stało ponad konstytucyjnymi zasadami funkcjonowania państwa i prawem⁸, które swobodnie kształtowało. Prawo i aparat państwowy były narzędziami sprawowania władzy politycznej przez PZPR⁹.

Ustrój organów państwowych w PRL skonstruowany był na zasadzie centralizmu, z zachowaniem jedynie pozorów demokratycznego funkcjonowania państwa. Powszechnie przyjęte w państwach zachodnich standardy demokratyczne sprawowania władzy przez organy państwowe na zasadzie monteskiuszowskiego trójpodziału i równoważenia się sfer władczych – ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, zastąpiono zasadą jednolitości władzy

¹ Zob. I. Loga-Sowiński, *Partia na czele narodu w walce o wolność i socjalizm*, ND 1967, nr 1, s. 4-18; A. Łopatka, *Kierownicza rola partii marksistowsko-leninowskiej w systemie demokracji socjalistycznej*, ND 1970, nr 2, s. 18-20; Z. Rybicki, *Klasa robotnicza – partia – państwo socjalistyczne (Uwagi i refleksje)*, ND 1971, nr 2, s. 33-40.

² G. Auscaler, *Lenin o prawie i praworządności*, PiP 1955, nr 4-5, s. 545.

³ F. Mazur, *Kierownicza rola partii i wewnątrzpartyjna demokracja*, ND 1956, nr 7-8, s. 17.

⁴ J. Gutt, *O przodującej roli PZPR kilka uwag*, ND 1958, nr 1, s. 20.

⁵ Tego zwrotu użyto ostatecznie w nowelizacji Konstytucji PRL z dnia 10 II 1976 r. (Dz. U. Nr 5, poz. 29), na mocy której doszło do unormowania i określenia charakteru władzy sprawowanej przez PZPR faktycznie od początku istnienia tej partii. Zob. art. 3 ust. 1 tekstu jednolitego Konstytucji PRL uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 VII 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36). Zob. też A. Dobieszewski, *Obiektywne uwarunkowania kierowniczej roli PZPR*, ND 1970, nr 10, s. 33-43.

⁶ T.M. Jaroszewski, *Kierownicza rola partii w warunkach intensywnego rozwoju*, ND 1971, nr 3, s. 111 i 118.

⁷ Mianem aparatu państwowego określany był „całokształt urzędów ustrojowych, przy pomocy których państwo sprawuje swe funkcje i realizuje swe zadania”. W. Zakrzewski, *System organów władzy i administracji państwowej według projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, PiP 1952, nr 7, s. 6.

⁸ „Mniej istotne jest” – pisał Adam Łopatka – „to, czy kierownicza rola partii marksistowsko-leninowskiej została określona w konstytucji lub w innych aktach prawnych danego państwa. Rola i pozycja tej partii w kraju mają bowiem swoje źródła przedprawne i pozaprawne, których doniosłość jest niezależna od przepisów prawa”. A. Łopatka, *Kierownicza rola partii...*, dz. cyt., s. 23.

⁹ Zob. *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, IPN KŚZpNP, Warszawa 2012, passim; J. Kuciński, *PZPR w systemie władzy*, ND 1982, nr 7-8, s. 118-131.

państwowej¹⁰, charakteryzującą się prymatem władzy wykonawczej. System ten zapewniał PZPR polityczną sterowalność państwem.

Sądownictwo w systemie jednolitości władzy było usytuowane w zależności instytucjonalnej od organów władzy wykonawczej – Rady Państwa i Ministra Sprawiedliwości. Organy te sprawowały również funkcje zwierzchnie służbowe wobec sędziów, których merytoryczna działalność znajdowała się pod ścisłym nadzorem centralnym Ministra Sprawiedliwości, a na szczeblu poszczególnych sądów pod nadzorem kierownictw administracyjnych – prezesów i wiceprezesów sądów oraz przewodniczących wydziałów. W ten sposób sądownictwo w PRL znalazło się w pionie administracyjnym Ministra Sprawiedliwości. System ten pozwalał na łatwe nim kierowanie przez PZPR. W samej partii działały, na szczeblu centralnym i terenowym, wydziały administracyjne KC i KW PZPR, które były organami super nadzoru politycznego nad wymiarem sprawiedliwości.

Proces budowania sądownictwa typu socjalistycznego rozpoczęła PPR jeszcze w okresie walki o władzę w Polsce po II wojnie światowej. Dzieło to zakończyła już po jej przejęciu przez komunistów, powstała pod koniec 1948 r. PZPR¹¹. W latach 1944-1952 przeprowadzono najpierw reformę sądownictwa wojskowego¹², wykorzystywanego w pierwszych latach powojennych do bezpardonowej walki z podziemiem i opozycją polityczną, rozpoczęto również odbudowę struktur sądownictwa powszechnego¹³, wprowadzono przepisy umożliwiające wymianę kadr sędziowskich i upolitycznienie sądownictwa, poprzez obsadzanie stanowisk sędziowskich członkami partii¹⁴. 20 lipca 1950 r. przeprowadzono pierwszą, gruntowną reformę sądownictwa powszechnego¹⁵, w ramach której system czteroszczeblowy sądownictwa

¹⁰ Z. Izdebski, *Rewizja teorii podziału władzy*, PiP 1957, nr 11, s. 787-800; L. Mażewski, *O stanie polskiej doktryny jednolitości władzy*, PiP 1984, nr 2, s. 52-64.

¹¹ A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Temida2, Białystok 1999, s. 129-216; A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 37-76; A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945-1962: organizacja i działalność*, C.H. Beck, Warszawa 2012, *passim*.

¹² Dekret PKWN z dnia 23 IX 1944 r. Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej (Dz. U. Nr 6, poz. 29).

¹³ Sądownictwo powszechne rekonstruowano w oparciu o przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1932 r. Nr 102, poz. 863 ze zm.). Zob. G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950*, IPN KŚZpNP, Warszawa 2002, *passim*.

¹⁴ Nowelizacją Prawa o u.s.p. z 22 III 1945 r. (Dz. U. Nr 9, poz. 46) zniesiono przepisy zakazujące przynależności sędziów do partii politycznych. Niespełna rok później, dekretem z dnia 22 I 1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów (Dz. U. Nr 4, poz. 33), Prezydium KRN dopuściło do mianowania na stanowiska asesorów sądowych i sędziów, osób, które dawały polityczną rękojmię wykonywania obowiązków na tych stanowiskach, z wyłączeniem obowiązku ukończenia uniwersyteckich studiów prawniczych, odbycia aplikacji, złożenia egzaminu sędziowskiego oraz przesłuzenia odpowiedniej liczby lat na stanowiskach asesora lub sędziego, od czego zwolnić kandydatów mógł Minister Sprawiedliwości. Zob. też I. S. Grat, *Uchwalenie dekretu z 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów*, MHI 2008, tom VI, s. 97-107.

¹⁵ Ustawa z dnia 20 VII 1950 r. o zmianie Prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 347).

powszechnego – sądy grodzkie, okręgowe i apelacyjne oraz SN, zastąpiono trójszczeblowym – sądy powiatowe i wojewódzkie oraz SN, powołano do życia instytucję wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej wydawanych przez SN, na trwałe wprowadzono do Prawa o u.s.p. przepisy obligujące kandydatów na sędziów do dawania politycznej rękojmi należytego wykonywania obowiązków i możliwości ich zwalniania przez Ministra Sprawiedliwości z obowiązku ukończenia studiów prawniczych i odbycia aplikacji sądowej, a także zlikwidowano kolegia administracyjne sądów, oddając całość polityki kadrowej w ręce organów administracyjno-wykonawczych. W systemie ustrojowym pojawiły się również pierwsze pozasądowe, podległe administracji rządowej, organy orzekające: Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym¹⁶, Państwowy Arbitraż Gospodarczy¹⁷ i kolegia karno-administracyjne¹⁸.

Uchwalona 22 lipca 1952 r. Konstytucja PRL utrwaliła polityczny charakter wymiaru sprawiedliwości. Deklarowała zasadę wyborów sędziów, nigdy niezrealizowaną, i wprowadziła regułę powoływania sędziów SN na okres pięcioletniej kadencji, co stało w jawnej sprzeczności z zasadą niezawisłości sędziowskiej. Ta, choć znalazła swoje miejsce w konstytucji, była jedynie pustą jej deklaracją. Od początków budowania po II wojnie światowej sądownictwa typu socjalistycznego w Polsce, władze podkreślały bowiem polityczny charakter wymiaru sprawiedliwości¹⁹, który przede wszystkim miał służyć zabezpieczeniu interesów przejmującej władzę PPR, a po jej przekształceniu w grudniu 1948 r. w PZPR, gwarantować nienaruszalność ustroju Polski Ludowej i hegemonicznej pozycji partii.

Dano temu wyraz we wspomnianej nowelizacji Prawa o u.s.p. z 20 lipca 1950 r. Władze postawiły przed wymiarem sprawiedliwości zadania ochrony: 1) ustroju demokracji ludowej i jej rozwoju w kierunku socjalizmu, 2) mienia społecznego oraz praw i interesów instytucji państwowych, spółdzielni, przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz organizacji społecznych, 3) zagwarantowanych przez ludowy porządek prawny osobistych i majątkowych praw i interesów obywateli.

Dwa lata później pryncypia w działalności wymiaru sprawiedliwości zostały wymienione również w art. 48 Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 232). Sądy,

¹⁶ Dekret z 16 XI 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz. U. Nr 53, poz. 302). Zob. też P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945-1954. Studium historycznoprawne*, Temida2, Białystok 2002, passim.

¹⁷ Dekret Rady Ministrów, zatwierdzony przez Radę Państwa, z dnia 5 VIII 1949 r. o PAG (Dz. U. Nr 46, poz. 340); zob. też T. Mróz, *O państwowym arbitrażu gospodarczym i jego funkcjach w PRL*, MHI 2005, tom III, s. 101-114.

¹⁸ Ustawa z dnia 15 XII 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. U. Nr 66, poz. 454).

¹⁹ Zob. L. Schaff, *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, KiW, Warszawa 1950, passim.

wymierzając sprawiedliwość, a w szczególności karząc przestępców, miały stać na straży ustroju PRL, ochraniać zdobycze polskiego ludu pracującego, strzec praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli.

Kolejność tych wyliczeń nie była przypadkowa. Prokurator Generalny PRL w latach 1972-81 Lucjan Czubiński podkreślał, iż socjalistyczne prawo rozszerzało i utrzymywało „poczucie bezpieczeństwa i swobód osobistych obywateli do granic niekolidujących z interesem ogółu i podstawowymi interesami państwa socjalistycznego”²⁰. Pryncypiom chronionym dawano więc pierwszeństwo, zgodnie z kolejnością konstytucyjnego ich wyliczenia. Potwierdzały to również dalsze zadania stawiane przed sądami, które miały „całą swoją działalnością wychowywać obywateli w duchu wierności PRL²¹, przestrzegania zasad praworządności ludowej, dyscypliny pracy i troski o mienie społeczne”, a także przed sędziami, którzy mieli „sprawiedliwość wymierzać bezstronnie, zgodnie z interesem Państwa Ludowego”²², co stanowiło swoistą sprzeczność logiczną i świadczyło o tym jak władze PRL zamierzały traktować przymioty niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziowskiej.

W szczególnie dramatyczny sposób polityczna rola sądownictwa, w szczególności karnego, ujawniła się w latach 1944-1956, kiedy PPR, a potem jej następczyni PZPR, prowadziły bezpardonową walkę z opozycją polityczną i podziemiem niepodległościowym. W tym celu ustanawiano nowe rodzaje przestępstw²³ i wykorzystywano sądownictwo, sądy wojskowe i utworzone w wydziałach karnych SN i niektórych sądów powszechnych sekcje (sądy) tajne. Powszechne były wówczas tzw. zbrodnie sądowe – orzekanie wysokich kar więzienia i śmierci za działalność opozycyjną²⁴.

²⁰ L. Czubiński, *Umacnianie praworządności socjalistycznej*, ND 1978, nr 3, s. 33.

²¹ G. Auscaler, *Lenin o...*, dz. cyt., s. 555; *Leninowskie zasady wymiaru sprawiedliwości (przekład z czasopisma radzieckiego „Socjalistическая Законность” nr 4 z 1967 r.)*, NP 1967, nr 10, s. 1237-1238.

²² Zob. art. 3 i art. 76 Prawa o u.s.p. (Dz. U. z 1950 r. Nr 39, poz. 360 t.j.).

²³ Dekret PKWN z 30 X 1944 r. o ochronie Państwa (Dz. U. Nr 10, poz. 50), a także dwa kolejne dekrety Rady Ministrów, zatwierdzone przez Prezydium KRN o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa z 16 XI 1945 r. (Dz. U. Nr 53, poz. 300) i z 13 VI 1946 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 192) oraz dekret Rady Ministrów z 22 I 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego (Dz. U. Nr 5, poz. 46).

²⁴ B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946-1955. Szkice do monografii*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 2000; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946-1955*, red. K. Szwagrzyk, seria: „Studia i Materiały”, t. 1, IPN, Wrocław 2002; T. Swat, „...Przed Bogiem i historią”. *Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944-1956 – Mazowsze*, IPN KŚZpNP, Warszawa 2003; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946-1954*, red. T. Bereza i P. Chmielowiec, seria: „Studia i Materiały”, t. 3, IPN KŚZpNP, Warszawa 2004; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946-1955*, oprac. T. Kurpierz, seria: „Studia i Materiały”, t. 6, IPN KŚZpNP, Warszawa 2004; J. Borowiec, *Aparat bezpieczeństwa a wymiar sprawiedliwości: Rzeszowszczyzna 1944-1954*, IPN KŚZpNP, Warszawa 2004; *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, red. J. Wróbel i J. Żelazko, IPN KŚZpNP, Warszawa 2004; K. Sidorkiewicz, *Represje organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945-1956*, MADO, Toruń 2005; F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946-1955)*, IPN KŚZpNP,

W latach 1956-1964, kiedy PZPR władało już w Polsce niepodzielnie, musząc się liczyć jedynie z decyzjami płynącymi z ZSRR, ugruntowano system ustrojowej zależności sądownictwa od organów władzy wykonawczo-administracyjnych. Na fali odwilży po wydarzeniach października 1956 r., nowelą Prawa o u.s.p. z 1957 r., przywrócono kolegia administracyjne SW, które formalnie miały włączać z powrotem środowisko sędziowskie w procesy zarządzania sądami, faktycznie jednak pozostawały one pod kontrolą prezesów SW²⁵. W 1960 r. przyjęto ustawę o ławnikach ludowych w sądach powszechnych²⁶. W 1962 r. uchwalono zaś ustawę o Sądzie Najwyższym²⁷. Wyodrębniono wówczas SN z sądownictwa powszechnego, utrzymano jednak jego zależność od Rady Państwa i Ministra Sprawiedliwości. W 1963 r. przeprowadzono kolejną, gruntowną nowelizację Prawa o u.s.p.²⁸, wprowadzając przepisy umożliwiające odwoływanie sędziów z przyczyn politycznych, niedawania rękami należytego wykonywania obowiązków, które w połączeniu z zasadą kadencyjności SN, stanowiły o ostatecznym zerwaniu z zasadą nieusuwalności sędziów.

Lata 1970-1980 były okresem reform i rozbudowy sieci sądownictwa szczególnego oraz pozasądowych organów orzekających, a także reorganizacji jednostek sądownictwa powszechnym. Doszło wówczas do przyjęcia nowych ustaw o ustroju kolegiów ds. wykroczeń²⁹, o ustroju sądów wojskowych³⁰ i o PAG³¹, reformy sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych³², przystosowania organizacji sądów powszechnych do nowego podziału administracyjnego kraju, wyodrębnienia sądów rodzinnych w ramach sądów powszechnych (wydziały rodzinne i nieletnich w sądach powszechnych)³³, w końcu powołania NSA³⁴.

Kraków 2005; J. Żelazko, *"Ludowa" sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946-1955)*, IPN KŚZpNP, Łódź 2007; R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, IPN KŚZpNP, Szczecin 2008; *Skazani na karę śmierci przez wojskowe sądy rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946-1955)*, red. D. Burczyk, I. Hałagida i A. Paczoska-Hauke, IPN KŚZpNP, Gdańsk 2009; R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946-1955) - organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze*, IPN KŚZpNP, Poznań 2009; R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946-1955*, IPN KŚZpNP, Szczecin 2010; D. Burczyk, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946-1955)*, IPN KŚZpNP, Gdańsk 2012.

²⁵ Ustawa z dnia 29 V 1957 r. o zmianie przepisów Prawa o u.s.p. (Dz. U. Nr 31, poz. 133).

²⁶ Ustawa z dnia 2 XII 1960 r. (Dz. U. Nr 54, poz. 309).

²⁷ Ustawa z dnia 15 II 1962 r. (Dz. U. Nr 11, poz. 54).

²⁸ Ustawa z 19 XII 1963 r. (Dz. U. Nr 57, poz. 308).

²⁹ Ustawa z dnia 20 V 1971 r. o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń (Dz. U. Nr 12, poz. 118).

³⁰ Ustawa z dnia 8 VI 1972 r. o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. Nr 23, poz. 166).

³¹ Ustawa z dnia 23 X 1975 r. o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym (Dz. U. Nr 34, poz. 183).

³² Ustawa z dnia 24 X 1974 r. o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 39, poz. 231).

³³ Niepublikowane zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 XII 1977 r. w sprawie utworzenia sądów rodzinnych, AAN, 285 MS, sygn. 11/1. Zob. też dokumenty archiwalne dotyczące: Konferencji Prezesów SW w MS w dniu 15 XII 1977 r. nt. zadań w organizacji sądów rodzinnych, AAN, 285 MS, sygn. 7/164; utworzenia Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w MS, AAN, 285 MS, sygn. 7/291; artykuł opracowany do czasopisma „Socjalitczeskaja Zakonnost” pt. „Rola i zadania sądów rodzinnych w Polsce”, AAN, 285 MS, sygn. 7/409.

³⁴ Ustawa z dnia 31 I 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8). Wyjaśnić należy, iż w pracy nie poruszam tematu powołania

Jak pisał A. Rzepliński, lata 1955-1980 przyniosły udoskonalenie i uzwyczajenie pryncypiów socjalistycznego sądownictwa³⁵, które trwało na straży ustroju PRL i nienaruszalności władzy, pod stałym politycznym nadzorem Ministra Sprawiedliwości i Wydziału Administracyjnego KC PZPR. Środowisko sędziowskie, podobnie jak społeczeństwo, tkwiło w marazmie, działało i realizowało wytyczne partii, nie zwracając się przeciwko wszechobecnej administracji, będąc przekonanym o nienaruszalności systemu socjalistycznego. Działając tak jak władze tego chciały, w oparciu o „przekonanie o słuszności” linii polityki PZPR.

System socjalistyczny i hegemoniczna pozycja PZPR zaczęły się jednak chwiać w momencie, gdy linia polityki partii doprowadziła do głębokiego kryzysu gospodarczego, w jakim znalazła się Polska Ludowa w początkach lat osiemdziesiątych. Latem 1980 r. wybuchły ogólnopolskie strajki, które szybko przeistoczyły się w rewolucję społeczną pod sztandarem NSZZ „Solidarność”. Wydarzenia te zachwiały systemem politycznego sterowania państwem. Społeczeństwo przestało bezkrytycznie patrzeć na stan, w jakim się ono znajdowało, sprzeciwiło się metodom sprawowania władzy, dążyło do przełamania fasady demokracji ustrojowej i odzyskania faktycznej suwerenności³⁶. Sytuacja społeczno-polityczna po wydarzeniach sierpnia 1980 r. i powstaniu „Solidarności” miała istotny wpływ również na sferę wymiaru sprawiedliwości i postawę środowiska sędziowskiego. W sądach powstały dwie nowe organizacje związkowe pracowników wymiaru sprawiedliwości – NSZZ „Solidarność” i tzw. związek autonomiczny. Sędziowie, odnajdując siłę w organizacjach związkowych, zaczęli wysuwać własne żądania, dążąc do uniezależnienia instytucjonalnego sądownictwa od wpływów władz politycznych i wykonawczych oraz sędziów od administracji sądowej.

Wydarzenia okresu lat 1980-81, a w szczególności działalność części środowiska sędziowskiego na niwie „Solidarności”, doczekały się dwóch istotnych opracowań:

- autorstwa lidera sądowej „Solidarności” z lat 1980-81, sędziego Adama Strzembosza, które dotyczyło powstania sekcji branżowej NSZZ „S” PWS i sytuacji społeczno-politycznej w sądach warszawskich po sierpniu 1980 r., ma ono charakter spojrzenia refleksyjnego po latach³⁷,

NSA ponieważ przyjęta ustawa z 31 I 1980 r. była wynikiem dyskusji i decyzji politycznych drugiej połowy lat siedemdziesiątych. Zob. M. Wyrzykowski, *Sądownictwo administracyjne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1983, s. 40-45.

³⁵ A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL*, Aneks, Londyn 1990, s. 51-65.

³⁶ J. Holzer, *„Solidarność” 1980-1981. Geneza i historia*, Instytut Literacki, Paryż 1984; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014; A.L. Sowa, *Wielka historia Polski, od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, t. 10, Kraków 2001, s. 281-297; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Wyd. Literackie, Kraków 2011, s. 441-505; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, PWN, Warszawa 2007, s. 317-343.

³⁷ A. Strzembosz, *Sądownictwo polskie u początków „Solidarności”, w stanie wojennym i w okresie poprzedzającym przełom w 1989 roku* [w:] M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2005, s. 42-66.

- opracowania dedykowanego działalności legislacyjnej prawników związanych z „Solidarnością” w ramach powołanego przy tym związku Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych, wydane z okazji dwudziestolecia powołania Centrum, będącego zbiorem dokumentów, aktów prawnych opracowanych w ramach COIU oraz wspomnień uczestników prac legislacyjnych³⁸.

Nie powstało jednak wciąż opracowanie, które w sposób wyczerpujący i kompleksowy przedstawiałoby wysuwane w okresie rewolucji tzw. pierwszej „Solidarności”, między sierpniem 1980 a grudniem 1981 r., koncepcje reformy sądownictwa, a ich spektrum było naprawdę przebogate. Na ten temat oraz z własnymi postulatami występowała „Solidarność”, sędziowie zrzeszeni w branżowej sekcji „Solidarności”, sędziowie zrzeszeni w związku autonomicznym NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, o których działalności niewiele dziś wiadomo, a także środowisko adwokatów, przedstawiciele środowiska naukowego, czy podległe PZPR Stronnictwo Demokratyczne. Pod wpływem postulatów środowiska sędziowskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości rozpoczęto zaś prace nad nowelizacją Prawa o u.s.p.

Do dnia dzisiejszego nie ma także opracowania, które traktowałoby o postawie władz wobec odnowy posierpniowej w środowisku sędziowskim oraz społecznych, rewolucyjnych żądań reformatorskich okresu pierwszej „Solidarności” w sferze sądownictwa.

Powszechnie wiadomo, iż kierownictwo partyjno-państwowe nie chciało wyzbyć się władzy, ani nawet doprowadzić do ograniczenia swych wpływów na rzecz „Solidarności”. Dla ratowania ustroju socjalistycznego władze sięgnęły po ostateczny środek w postaci stanu wojennego, rozwiązanie siłowe. W represjach czynnie uczestniczyło sądownictwo wojskowe i karne, wykorzystywane do walki z wszelkimi przejawami dalszej działalności opozycyjnej, związkowej i strajkowej po 13 grudnia 1981 r.³⁹

Po wprowadzeniu stanu wojennego władze realizowały jednak także program reform pod hasłem „socjalistycznej odnowy kraju”. Objął on w szerokim sensie sferę wymiaru sprawiedliwości. W maju 1982 r. przeprowadzono reformę ustrojową samorządu adwokackiego. Niespełna półtora miesiąca później powołano do życia samorząd radców prawnych⁴⁰. W ogromnej mierze władze spełniły samorządowe postulaty środowisk adwokackiego i radcowskiego⁴¹. W 1982 r. spełnione zostały również społeczne postulaty powołania Trybunału

³⁸ *Obywatelskie inicjatywy ustawodawcze Solidarności 1980-1990*, oprac. K. Barczyk, S. Grodziski, S. Grzybowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001.

³⁹ *Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, red. A. Dudek, KŚZpNP IPN, Warszawa 2003.

⁴⁰ Ustawa z dnia 26 V 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124) oraz ustawa z dnia 6 VII 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145). Obydwie ustawy obowiązują po dziś dzień.

⁴¹ Na temat reform w adwokaturze: *Dzieje adwokatury na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1992*, red. L. Kasperski, Warszawa 1992; Z. Krzemiński, *Historia warszawskiej adwokatury*, C.H. Beck, Warszawa 2005;

Stanu, których realizacja miała jednak podłoże polityczne. Na ten temat pisałem w artykule opublikowanym w czasopiśmie historyczno-prawnym „Miscellanea Historico-Iuridica”⁴². Ponadto w latach 1982-85 doszło do powołania Trybunału Konstytucyjnego. Genezę powstania tej instytucji wyczerpująco opisał Z. Czeszejko-Sochacki⁴³. Brak stenogramów z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR z tego okresu nie pozwala zaś na znaczące poszerzenie wiedzy na ten temat. W 1985 r. doszło także do uchwalenia nowej ustawy o prokuraturze PRL⁴⁴, która jednak nie wniosła większych innowacji.

Stan wojenny był oczywiście próbą powstrzymania „solidarnościowej” rewolucji, lecz władze po 1982 r. wyraziły – jak wynika z powyższego – wolę zreformowania w pewnym stopniu sfery szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości. Niniejsza praca ma dać odpowiedź na następujące pytania. Jak na tym tle wyglądała reforma sądownictwa, przeprowadzona w latach 1984-1985 pod dyktando PZPR?⁴⁵ Czy w dyskusji nad jej kształtem w latach 1982-1985 na szczeblu władz partyjno-państwowych, w szczególności w kierownictwie PZPR, pojawiały się głosy poparcia dla przeprowadzenia głębszych reform w sądownictwie? Czy PZPR było zdolne do ustępstw na rzecz postulatów sędziowskich i społecznych, wzorem tych dokonanych na rzecz środowisk adwokackich i radcowskich? Czy istniała możliwość wprowadzenia gwarancji dla niezawisłości sędziowskiej i niezależności instytucjonalnej sądownic-

Z. Krzemiński, *Kartki z dziejów warszawskiej adwokatury*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008; *Adwokatura warszawska w latach nadziei i przełomu (1956-2009)*, red. A. Flisek, C.H. Beck, Warszawa 2009; A. Redzik, *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, OBA NRA, Warszawa 2010; L. Kasperski, S. Żurawski, *Adwokatura na Pomorzu Środkowym w latach 1945-2010*, ORA, Słupsk-Koszalin 2010; P. Fiedorczyk, P. Kowalski, *Izba Adwokacka w Białymstoku 1951-2011*, Adwokatura Polska, Warszawa 2011; *60 lat Szczecińskiej Izby Adwokackiej (1951-2011)*, red. M. Mikołajczyk, J. Piosicki, ORA Szczecin 2012; J. Żuławski, *Adwokatura w ostatniej dekadzie PRL. Historia samorządności*, Petrus, Kraków 2012; T.J. Kotliński, A. Redzik, M. Zaborski, *Historia ustroju Adwokatury Polskiej w źródłach*, NRA, Warszawa 2013; A. Redzik, T.J. Kotliński, *Historia adwokatury*, OBA NRA, Warszawa 2014. Na temat powołania samorządu radców prawnych: J. Żuławski, *Tworzenie zawodu i samorządu radców prawnych w latach 1980-1982*, [w:] *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 558-559; *XX lat Samorządu Radców Prawnych 1982-2002: księga jubileuszowa*, red. J. Żuławski, KRRP, Warszawa 2002; J. Barańska-Głowacka, *Z kart historii samorządu radców prawnych*, OIRP, Warszawa 2012; *Zawód radcy prawnego: historia zawodu i zasady jego wykonywania*, red. A. Bereza, OBSiL KRRP, Warszawa 2013. Zob. też cykl artykułów J. Żuławskiego, *Ocalmy od zapomnienia*, w nr 1-4 czasopisma „Radca Prawny” z 2001 r.

⁴² K. Niewiński, *Geneza i pozycja ustrojowa Trybunału Stanu w PRL*, MHI 2013, t. XII, s. 277-319. Zob. też *Trybunał Stanu w PRL*, red. Z. Świda-Łągiewska, KiW, Warszawa 1983; M. Pietrzak, *Odpowiedzialność konstytucyjna w Polsce*, PWN, Warszawa 1992; J. Zaleśny, *Odpowiedzialność konstytucyjna w prawie polskim okresu transformacji ustrojowej*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004.

⁴³ Z. Czeszejko-Sochacki, *Przebieg prac nad utworzeniem polskie Trybunału Konstytucyjnego (1981-1985)*, „Przegląd Sejmowy” 1994, nr 3. W późniejszych publikacjach, w których poruszano temat genezy powołania TK w latach 1982-85 posiłkowano się przede wszystkim opracowaniem Z. Czeszejko-Sochackiego. Zob. B. Szmulik, *Sądownictwo konstytucyjne: ochrona konstytucyjności prawa w Polsce*, UMCS, Lublin 2001; *Trybunał Konstytucyjny: księga XV-lecia*, red. F. Rymarz i A. Jankiewicz, Biuro TK, Warszawa 2001; R. Alberski, *Trybunał Konstytucyjny w polskich systemach politycznych*, Wrocław 2010. Zob. też Z. Czeszejko-Sochacki, *Trybunał Konstytucyjny PRL*, KiW, Warszawa 1986.

⁴⁴ Ustawa z 20 VI 1985 r. o Prokuraturze PRL (Dz. U. Nr 31, poz. 138).

⁴⁵ Przyjęto wówczas nowe ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 20 IX 1984 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 241) oraz Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 20 VI 1985 r. (Dz. U. Nr 31, poz. 137).

twa, służbowo-merytorycznej sędziów od organów władzy politycznej i administracyjnych, jeszcze przed okresem transformacji ustrojowej 1989 r., zanim dopuściła do tego polityka pierestrojki w ZSRR?

O kształcie reformy ustrojowej w sądownictwie z lat 1984-1985 po 1989 r., jedynie w krótkim zarysie, pisał sędzia Andrzej Rzepliński⁴⁶, obecnie Prezes Trybunału Konstytucyjnego. Podobnie o nowej ustawie o SN z 1984 r. pisał w skrócie A. Bereza, w publikacji z okazji 90-lecia funkcjonowania SN w Polsce⁴⁷. Więcej jest opracowań pochodzących z lat osiemdziesiątych. W szczególności wskazać tu wypada na pracę *Sąd Najwyższy PRL*, współautorstwa L. Garlickiego, Z. Resicha, M. Rybickiego i S. Włodyki, wydanej w 1983 r.⁴⁸, w związku z trwającą wówczas dyskusją i pracami legislacyjnymi nad nową ustawą o SN. Rezultaty reformy sądownictwa z lat 1984-85 prezentowało zaś opracowanie W. Berutowicza i J. Mokrego⁴⁹. Prace te miały jednak charakter rozważań *stricte* dogmatycznych. O aspekcie politycznym funkcjonowania sądownictwa w całym okresie PRL pisał pod koniec lat osiemdziesiątych R. Walczak. Jednak wydarzeniom z lat 1980-1985, rewolucji „Solidarności” w sądownictwie i reformie z lat 1982-85 poświęca on niewiele miejsca⁵⁰. Monografie R. Walczaka są dodatkowo obciążone ciężarem ideologicznym tamtych czasów, nie są rzetelnym spojrzeniem na problemy sądownictwa w PRL, a raczej próbą usprawiedliwiania i udowadniania słuszności istnienia mechanizmów prawnoustrojowych pozwalających na wpływanie przez PZPR i władze wykonawcze na sferę wymiaru sprawiedliwości. Wskazać w tym miejscu wypada również na pracę J. Szarycza *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918-1988*⁵¹. Autor ten skupiał się głównie na przedstawianiu faktów, w jaki sposób ewoluował ustrój sądownictwa w blisko siedemdziesięcioletnim okresie, nie abstrahował przy tym także od prób tłumaczenia posunięć władz PRL, jawnie sprzecznych z zasadami niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziów. Nadmienić należy również, iż w opracowaniach obydwu autorów - R. Walczaka, a w szczególności J. Szarycza - skompilowane zostały cenne informacje, o charakterze statystycznym, przytaczane za dokumentami Ministerstwa Sprawiedliwości, które obrazują przede wszystkim stan i strukturę kadr sędziowskich, m.in. pod względem przyna-

⁴⁶ A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 112-133.

⁴⁷ A. Bereza, *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej*, [w:] *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Księga jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1927-2007*, red. A. Korobowicz, Warszawa 2007, s. 277-280.

⁴⁸ *Sąd Najwyższy PRL*, red. M. Rybicki, Ossolineum, Wrocław 1983.

⁴⁹ W. Berutowicz, J. Mokry, *Organizacja ochrony prawnej w PRL*, PWN, Warszawa 1987; zob. też J. Bról, *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, PiP 1985, nr 11-12, s. 4-18; L. Garlicki, *Zasady ustroju sądów w PRL (na tle rozwiązań ustawy z 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych)*, NP 1987, nr 7-8, s. 14-28.

⁵⁰ R. Walczak, *Polityka, sądy, prokuratura*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1990; R. Walczak, *Sprawowanie kierowniczej roli partii w sądach i prokuraturze w Polsce Ludowej (studium politologiczne)*, Akademia Nauk Społecznych PZPR, Warszawa 1987.

⁵¹ J. Szarycz, *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918-1988*, IBPS MS, Warszawa 1988.

leżności politycznej, wiekową, płciową, wykształcenia czy pochodzenia społecznego sędziów w różnych okresach.

Żadne z powyższych opracowań nie prezentowało jednak dyskusji, jaka miała miejsce w ramach prac legislacyjnych w latach 1982-85. Nie sięgały one do głębi tematu. Omawiane opracowania nie prezentowały postaw i poglądów uczestników prac legislacyjnych, które są istotne dla oceny działań i stosunku władz do reformy i społecznych postulatów, do ruchu odnowy w środowisku sędziowskim i najistotniejszych zagadnień niezawisłości i samorządności sędziowskiej.

Omawiając sprawę sądownictwa w latach 1980-85 nie można pominąć również kwestii orzecznictwa sądów karnych w okresie stanu wojennego. Temat ten jest jednak na tyle popularny, w szczególności wśród historyków, głównie badaczy z IPN, iż po 1989 r. powstały liczne prace dotyczące działalności orzeczniczej sądów karnych w okresie stanu wojennego, w odniesieniu do kwestii popełniania przez sędziów tzw. zbrodni sądowych. Z inicjatywy IPN powstała również strona internetowa upamiętniająca wydarzenia stanu wojennego. W wyniku badań nad aktami spraw karnych tego okresu opublikowano tam informacje dotyczące postępowań i wyroków sądów karnych. Z tego względu temat ten jedynie uzupełniam, prezentując dyskusję w KC PZPR i MS nad działalnością orzeczniczą sądów karnych w okresie stanu wojennego.

Głównym materiałem badawczym są źródła archiwalne, przede wszystkim dokumenty wytworzone przez organy nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości – Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Administracyjny KC PZPR, a także znajdujące się w tym zespole akty dokumenty Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR. Ponadto niezbędne było sięgnięcie do protokołów i materiałów z posiedzeń Biura Politycznego, Sekretariatu, a także Biura Spraw Sejmowych KC PZPR. Materiały Ministerstwa Sprawiedliwości i KC PZPR dostępne są w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Problem stanowił jedynie fakt, iż z dokumentacji posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR, począwszy od 1983 r., usunięte zostały praktycznie wszystkie stenogramy. Ponadto opis reform przeprowadzonych w latach 1984-85 wymagał sięgnięcia do dokumentów Rady Państwa, przechowywanych w Archiwum Prezydenta RP, oraz do zgromadzonych w Bibliotece Sejmowej sprawozdań z posiedzeń Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, a także sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu PRL.

Liczne, istotne informacje o wydarzeniach opisywanego okresu w historii sądownictwa PRL, dają również publikacje prasowe, w szczególności z lat 1980-81. Pozwalają one na dodatkową weryfikację informacji zawartych w dokumentach źródłowych. Choć w tym przy-

padku, ilość zebranej w ramach prac badawczych dokumentacji archiwalnej sprawia, iż faktycznie potwierdzenie przebiegu zdarzeń jest możliwe wyłącznie na ich podstawie. Dokumenty, pozyskiwane z różnych źródeł, tworzą bowiem kompletny, spójny obraz wydarzeń, stanowią ciąg przyczynowo-skutkowy kolejno podejmowanych decyzji i działań.

Niniejsza praca jest więc pierwszą próbą stworzenia pełnego opracowania tematu dyskusji społecznej nad reformą z lat 1980-81, która ukształtowała dzisiejsze sądownictwo w Polsce, a także działań władz z lat 1982-85, zmierzających do powstrzymania tych przemian, zatrzymania rewolucji „Solidarności”, jak dziś wiemy nieskutecznego, gdyż w 1989 r. doszło w końcu do transformacji ustrojowej i co należy podkreślić przeprowadzona wówczas reforma sądownictwa opierała się na koncepcjach wypracowanych przez „Solidarność” i środowisko sędziowskie w latach 1980-1981. Po dziś dzień ustrój sądownictwa w Polsce uległ niewielkim zmianom od czasów transformacji. Te nieliczne zmiany szły jednak często w zaskakującym kierunku, np. rezygnacji ze skrajnie wolnościowych postulatów samorządowych środowiska sędziowskiego wprowadzonych w 1989 r. ku realizacji koncepcji wysuwanych i forsowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w latach 1980-1985.

Część I

Okres pierwszej „Solidarności” (sierpień 1980 - grudzień 1981)

Rozdział 1

Sądownictwo u progu dekady lat osiemdziesiątych

1.1. Struktura sądownictwa i problem pozasądowych organów orzekających

Na podstawie art. 14 ratyfikowanego uchwałą Rady Państwa z dnia 3 marca 1977 r. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. Nr 38, poz. 167) władze PRL zobowiązały się do zagwarantowania obywatelom prawa do sprawiedliwego i publicznego rozpatrywania ich spraw przez właściwe, niezależne i bezstronne sądy, ustanowione przez ustawę, w szczególności w zakresie orzekania w sprawach karnych i cywilnych. Formalnie zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości w PRL była respektowana. W myśl przepisów Konstytucji z 1952 r. wymiar sprawiedliwości sprawowały: Sąd Najwyższy, sądy wojewódzkie, rejonowe i szczególne. Od zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości ustawa zasadnicza przewidywała jeden wyjątek, przekazując orzecznictwo w sprawach o wykroczenia do kompetencji kolegiów do spraw wykroczeń⁵². Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości była jednak traktowana przez władze PRL w sposób specyficzny i doznawała wielu, pozakonstytucyjnych ograniczeń. System judykacyjny w Polsce Ludowej, powielając tendencje panujące w bloku państw socjalistycznych⁵³, był podzielony między sądy i orzekające organy pozasądowe o charakterze administracyjnym lub społeczno-administracyjnym⁵⁴.

Na początek należy przyjrzeć się bliżej strukturze samego sądownictwa. Najwyżej w hierarchii stał Sąd Najwyższy, który dzielił się na izby: Cywilną i Administracyjną⁵⁵, Karną, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz Wojskową. Art. 61 Konstytucji PRL stanowił, iż był to naczelny organ sądowy, który sprawował nadzór nad orzecznictwem wszystkich są-

⁵² Art. 56 ust. 1 i 2, art. 57 i art. 58 Konstytucji PRL uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 VII 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 t.j.).

⁵³ L. Garlicki, *Aktualne tendencje ustroju sądownictwa w europejskich państwach socjalistycznych*, PiP 1974, nr 11, s. 43-54.

⁵⁴ L. Garlicki, M. Rybicki, *Nad problematyką wymiaru sprawiedliwości w państwach współczesnych*, PiP 1981, nr 2, s. 47-50.

⁵⁵ Do dnia 1 IX 1980 r. funkcjonowała w SN Izba Cywilna, która przekształcona została w Izbę Cywilną i Administracyjną na mocy przepisów ustawy z dnia 31 I 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8).

dów, zarówno powszechnych, jak i szczególnych. SN miało przede wszystkim korygować orzeczenia sądów niższych w drodze kontroli instancyjnej i pozainstancyjnej oraz kształtować i wpływać na jednolitość orzecznictwa sądów PRL w drodze działalności uchwałodawczej. Sąd Najwyższy wykonywał te funkcje:

a) w ramach działalności orzeczniczej:

- jako organ ostatniej instancji rozpoznający rewizje od nieprawomocnych orzeczeń SW i OSPiUS wydawanych w pierwszej instancji oraz nieprawomocnych orzeczeń sądów wojсковych,

- pozainstancyjnej - przez rozpoznawanie rewizji nadzwyczajnych od prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i szczególnych oraz wydawanych przez organy pozasądowe w sprawach dotyczących prawa pracy i ubezpieczeń społecznych;

b) w ramach działalności pozaorzeczniczej, uchwałodawczej, przez:

- ustalanie wiążących wszystkie sądy, a także pozasądowe organy orzekające w sprawach ze stosunku pracy, wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej,

- podejmowanie uchwał zawierających odpowiedzi na pytania prawne⁵⁶.

Organami sądownictwa powszechnego były sądy rejonowe i wojewódzkie. Rozstrzygały one większość sporów na tle prawa cywilnego i karnego w pierwszej i drugiej instancji. Istotny problem stanowiła ich struktura organizacyjna. W ślad za reformą podziału administracyjnego kraju, dokonaną w połowie lat siedemdziesiątych, przeprowadzono reorganizację sądownictwa powszechnego, która miała destrukcyjny wpływ na jakość orzecznictwa sądów szczebla wojewódzkiego.

Ustawą z dnia 28 maja 1975 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 91) wprowadzono dwustopniowy podział administracyjny kraju. Utworzonych zostało 49 województw, zlikwidowano powiaty i gromady, a jednostką stopnia podstawowego stały się gminy i miasta oraz dzielnice większych miast. Dwustopniowy system sądownictwa powszechnego w terenie, w podziale na sądy powiatowe i wojewódzkie, istniał od 1950 r. Stąd na najniższym szczeblu reorganizacja nie miała większego wpływu na pracę sądów. Utworzone zostały jedynie SR, które objęły swoją właściwością rzeczową materię spraw należących dotychczas do sądów powiatowych, przejmując przy tym ich siedziby i kadre sędziowską. Doniosłe znaczenie miało jednak roz-

⁵⁶ Zob. Ustawa z dnia 15 II 1962 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 11, poz. 54 ze zm.); A. Bereza, *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej*, [w:] *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej...*, red. A. Korobowicz, dz. cyt., s. 240-250; *Nad ustawą o Sądzie Najwyższym (Dyskusja w Komitecie Nauk Prawnych PAN nad referatem członka PAN prof. dr Jana Wasilkowskiego)*, NP 1962, nr 5, s. 603-613; Z. Resich, *Ustawa o Sądzie Najwyższym*, PiP 1962, nr 5-6, s. 773-781; S. Włodyka, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w PRL*, PWN, Warszawa 1963, s. 139-170; B. Dziecioł, J. Gaj, S. Kotowski, J. Żak, *Historyczny rozwój Sądu Najwyższego jako naczelnego organu sądownego*, NP 1984, nr 11-12, s. 18-23; *Sąd Najwyższy PRL*, red. M. Rybicki, dz. cyt., s. 33-35, 120-133 i 154-285.

drobnienie terytorialne na szczeblu wojewódzkim. Przepis art. 4 § 1 Prawa o u.s.p.⁵⁷ nakazywał bowiem tworzenie SW dla każdego województwa. W ten sposób liczba SW, na drodze stopniowej realizacji tej dyrektywy, wzrosła z 19 jednostek organizacyjnych w 1975 r. do 48 w czerwcu 1980 r.⁵⁸

Reforma okazała się zgubna dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Obok silnych SW w dużych ośrodkach miejskich powstało około 14 sądów słabych, w których stan kadrowy nie przekraczał liczby 10 sędziów⁵⁹. Istniały w nich trudności w skompletowaniu składów sądujących. Uzupełniano je sędziami niewyspecjalizowanymi w danej dziedzinie, najczęściej poprzez przesuwanie lub delegowanie do orzekania w II instancji młodych, niedoświadczonych sędziów z SR. Doprowadziło to do destabilizacji i nieuzasadnionego zróżnicowania judykatury szczebla wojewódzkiego, wpłynęło negatywnie na jakość i jednolitość orzecznictwa⁶⁰. Ponadto do ogromnych rozmiarów urosła sieć administracji sądowej. Z uwagi na niedobory kadrowe, co trzeci sędzia był zmuszony wykonywać dodatkowo czynności administracyjne⁶¹. Narastały również trudności lokalowe, organizacyjne i finansowe. Brak środków sprawiał, iż w małych województwach wróciły w tym zakresie standardy warunków pracy sędziego i problemy organizacyjne sprzed bez mała dwudziestu lat⁶². Sędziowie pracowali często w urągających warunkach⁶³. Sędzia i poseł, członek CK SD Józef Musioł pisał, iż reforma organizacyjna SW była „przejawem nieliczenia się nie tylko z realiami ekonomicznymi, ale również obiektywną sytuacją istniejącą w systemie wymiaru sprawiedliwości”⁶⁴.

Podkreślić należy, iż władze doskonale zdawały sobie sprawę z tych problemów. Obiektywna ocena realiów ekonomicznych i organizacyjnych była przyczyną, dla której nie

⁵⁷ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 28 II 1928 r. Prawo o u.s.p. (Dz. U. z 1964 r. Nr 6, poz. 40 ze zm.).

⁵⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 VI 1980 r. w sprawie utworzenia sądów wojewódzkich i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 15, poz. 54). Własnego sądu wojewódzkiego nie posiadało wówczas jedynie województwo chełmińskie. Sprawy z jego obszaru, do czasu utworzenia dla niego odrębnego SW, rozpoznawał Sąd Wojewódzki w Lublinie.

⁵⁹ R. Walczak, *Polityka, sądy...*, dz. cyt., s. 8-9.

⁶⁰ T. Ereciński, *Aktualne problemy ustroju sądownictwa*, PiP 1981, nr 5, s. 23-24.

⁶¹ J. Brol, *Kierunki reformy sądownictwa*, PiP 1981, nr 9-12, s. 20.

⁶² R. Soroko, *Pułapki pośpiesznych zmian*, PiŻ 1981, nr 5, s. 7.

⁶³ „Można przejść obok i nie zauważyć, że to sąd” – pisał przykładowo o siedzibie sądu w Dąbrowie Górniczej Janusz Wilk-Białożej – „można wejść do środka i sądzić, że pomyłka. Obskurnie i ciasno. Mury stare i wilgotne. Niesprawne piece kaflowe albo nie grzeją, albo dymią. Akumulacyjnych nie wytrzymała stara instalacja elektryczna. Złośliwi utrzymują, że oskarżonemu – nim zapadnie wyrok – grozi tu śmierć przez zaczadzenie lub z zimna. Są tylko trzy sale rozpraw (...) w tym jedna wyłącznie na lato, bo zimą sędziom ręce przymarzają do akt”. J. Wilk-Białożej, *Żółta kartka dla suflerów*, PiŻ 1981, nr 7, s. 8. O problemach SR w Dąbrowie Górniczej mówili również pracujący tam sędziowie, przedstawiciele podstawowej organizacji partyjnej PZPR. W swej uchwale wskazywali oni na konieczność wygospodarowania większej powierzchni lokalowej na potrzeby sądu, poprzez wykwaterowanie, na koszt władz miasta lub resortu sprawiedliwości, dwóch lokatorów zamieszkałych w jego budynku, a zajmujących łącznie 6 izb mieszkalnych. *Wyciąg z uchwały POP przy Sądzie Rejonowym w Dąbrowie Górniczej podjętej w dniu 29 X 1980 r.*, AAN, MS 285, sygn. 7/204, k. 128.

⁶⁴ J. Musioł, *O sędziach i sędziach bez niedomówień*, PiŻ 1980, nr 47, s. 3.

zdecydowano się na podobne rozdrobnienie sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych. Sądy te pozostały jednostkami okręgowymi, międzywojewódzkimi. Ponadto w procesie przekształcania sądów powiatowych w rejonowe zlikwidowano ponad 60 placówek, które – zdaniem władz – były zbyt małe (około 2-3 sędziów), aby mogły prawidłowo funkcjonować⁶⁵.

Stworzenie w latach 1975-1980 wielu „karłowatych” SW⁶⁶ wydawało się więc z tej perspektywy posunięciem pozbawionym logicznego wytłumaczenia, niosącym za sobą jedynie wzrost kosztów wymiaru sprawiedliwości i osłabienie jakości orzecznictwa. Władze argumentowały, iż reforma miała ułatwić obywatelom dostęp do sądu, służyć zbliżeniu sędziów do społeczności lokalnej oraz sprzyjać lepszemu zrozumieniu specyfiki problemów społecznych i gospodarczych danego województwa⁶⁷. Nie ten argument wydaje się jednak główną przyczyną przeprowadzenia reformy sądów szczebla wojewódzkiego, lecz dążenie władz do zachowania strukturalno-organizacyjnych więzi między sądownictwem powszechnym a jednostkami organizacyjnymi życia politycznego i państwowego w terenie⁶⁸. W przypadku bowiem przekształcenia SW, na wzór OSPiUS, w sądy okręgowe, obejmowałyby one często obszar właściwości miejscowej kilku KW PZPR i rad narodowych mniejszych województw. Rodziłoby to spory kompetencyjne i utrudniałoby sprawne wykonywanie funkcji kierowniczo-nadzorczych przez wojewódzkie rady narodowe i wydziały administracyjne KW PZPR.

Kolejny problem stanowiło rozdrobnienie właściwości rzeczowej między liczne organy sądowe i pozasądowe działające w sferze wymiaru sprawiedliwości⁶⁹. U progu lat osiemdziesiątych istniały trzy rodzaje sądów szczególnych: sądy wojskowe⁷⁰, OSPiUS⁷¹ oraz będące na etapie prac organizacyjnych, wyodrębnione ustawą z dnia 31 stycznia 1980 r., sądownictwo administracyjne⁷². Wyłączanie spraw do kompetencji sądów szczególnych nie budzi większych zastrzeżeń. Mimo pewnych wad tego rozwiązania, związanych głównie z kwestiami finansowymi, np. potrzebą zapewnienia obsługi administracyjnej, czy odrębnej siedziby, tworzenie sądów szczególnych sprzyjało rozwojowi specjalizacji sędziów i podnoszeniu jakości orzecznictwa w obrębie spraw powierzonych wyodrębnionym gałęziom sądownictwa. Dekoncentracja działalności orzeczniczej nie ograniczała się jednak do tworzenia sądów szczególnych. Prawdziwy problem rodziła tendencja do ograniczania konstytucyjnej zasady

⁶⁵ A. Zieliński, *Reforma struktury organizacyjnej sądownictwa*, NP 1975, nr 9, s. 1129.

⁶⁶ *Jaki model sądów?* – komentarz redakcyjny, PiŻ 1981, nr 46, s. 1.

⁶⁷ R. Walczak, *Sprawowanie kierowniczej roli...*, dz. cyt., s. 87.

⁶⁸ A. Zieliński, *Reforma struktury...*, dz. cyt., s. 1129.

⁶⁹ A. Lityński, *Historia prawa...*, dz. cyt., s. 54-76.

⁷⁰ Ustawa z dnia 8 VI 1972 r. o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. Nr 23, poz. 166).

⁷¹ Ustawa z dnia 24 X 1974 r. o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 39, poz. 231).

⁷² Ustawa z dnia 31 I 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8).

sądowego wymiaru sprawiedliwości przez wyłączanie niektórych spraw spod właściwości rzeczowej sądów i przekazywanie ich do kompetencji organów o charakterze administracyjnym lub społeczno-administracyjnym, do których należały:

- kolegia ds. wykroczeń – orzekające w sprawach o wykroczenia⁷³,
- Państwowy Arbitraż Gospodarczy – organy arbitrażu gospodarczego, podległe Radzie Ministrów, powołane były do rozpoznawania sporów o prawa majątkowe, o ustalenie treści, zmianę lub rozwiązanie umowy oraz w sprawach o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, w których stronami były państwowe jednostki organizacyjne, spółdzielnie i ich związki, kółka rolnicze i ich związki, organizacje społeczne prowadzące działalność gospodarczą oraz spółki państwowe⁷⁴ – służyły usprawnieniu zarządzania gospodarką centralnie sterowaną⁷⁵,
- komisje rozjemcze i odwoławcze ds. pracy, które wbrew ich nazwie, orzekały w I instancji w sprawach sporów ze stosunku pracy dotyczących uprawnień pracowniczych⁷⁶ (odwołania od ich wyroków i sprawy przekazane przez te komisje rozpatrywały OSPiUS),
- komisje ds. szkód górniczych, które były powołane do rozpatrywania spraw naprawienia powstałych szkód przy wykonywaniu robót górniczych, a także spraw o odszkodowania za szkody powstałe w wyniku tej działalności⁷⁷,

⁷³ W myśl przepisów ustawy z dnia 20 V 1971 r. o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń (Dz. U. Nr 12, poz. 118 ze zm.) kolegia były organami powoływanymi przy prezydiach rad narodowych stopnia podstawowego, urzędach morskich oraz okręgowych i równorzędnych urzędach górniczych (kolegia I instancji), a także przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych, izbach morskich i Wyższym Urzędzie Górniczym (kolegia II instancji). Członkiem kolegium mógł być każdy obywatel, który ukończył 24 lata, miał nieposzlakowaną opinię i dawał rękojmię należytego wykonywania obowiązków członka kolegium. Jedynie od przewodniczących kolegiów było wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub administracyjne. Członkami kolegiów nie mogli być czynni zawodowo sędziowie, adwokaci i prokuratorzy, a także aplikanci w tych zawodach, z wyjątkiem kolegiów przy izbach morskich. Członków kolegiów powoływały rady narodowe stopnia podstawowego lub wojewódzkie.

⁷⁴ Ustrój arbitrażu gospodarczego regulowała ustawa z dnia 23 X 1975 r. o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym (Dz. U. Nr 34, poz. 183). Jego organy – okręgowe komisje arbitrażowe i Główna Komisja Arbitrażowa, znajdowały się pod nadzorem Prezesa Rady Ministrów. Arbitrzy byli pracownikami mianowanymi, podległymi służbowo Prezesowi PAG i Prezesowi Rady Ministrów, niekorzystającymi z przymiotów niezawisłości. Musieli mieć wyższe wykształcenie prawnicze i ukończyć aplikację arbitrażową. Sprawy rozstrzygane przez organy PAG były wyjęte spod nadzoru judykacyjnego SN, a Rada Ministrów mogła także w drodze rozporządzenia wyłączyć możliwość wnoszenia środków odwoławczych od niektórych orzeczeń okręgowych komisji arbitrażowych, czy zarządzeń ich prezesów. Zob. też S. Włodyka, *Nowa regulacja prawna Państwowego Arbitrażu Gospodarczego*, PiP 1976, nr 3, s. 46-59.

⁷⁵ E. Wengerek, *Formy i metody oddziaływania państwowego arbitrażu gospodarczego i organów wymiaru sprawiedliwości na zarządzanie gospodarką*, NP 1975, nr 7-8, s. 1010-1023; R. Burchacki, *Kierunki działalności Państwowego Arbitrażu Gospodarczego*, PiP 1976, nr 3, s. 60-70.

⁷⁶ Dział XII ustawy z dnia 26 VI 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. Nr 24, poz. 141 ze zm.). Składy komisji powoływali wspólnie kierownicy zakładów pracy i rady zakładowe związków zawodowych - w przypadku zakładowych komisji rozjemczych, rady narodowe gmin, miast i dzielnic - w przypadku terenowych komisji rozjemczych i odwoławczych. Nadmienić należy, iż oprócz czynnika społecznego w składzie orzekającym komisji odwoławczych obowiązkowo, jako przewodniczący, zasiadać miał sędzia SW lub SR.

⁷⁷ Zgodnie z art. 74 dekretu Rady Państwa z dnia 6 V 1953 r. Prawo górnicze (Dz. U. z 1978 r. Nr 4, poz. 12), komisje działały przy okręgowych urzędach górniczych (I instancja) oraz przy Wyższym Urzędzie Górniczym (komisja odwoławcza). Były podległe prezesom tych urzędów, a naczelny nadzór nad nimi sprawował Prezes Rady Ministrów.

- Komisja Odwoławcza przy Urzędzie Patentowym, która rozpatrywała odwołania od decyzji Urzędu Patentowego⁷⁸,
- rady nadzorcze ZUS, które rozpatrywały odwołania od decyzji oddziałów ZUS w sprawach świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby i macierzyństwa, świadczeń z ubezpieczenia rodzinnego, objęcia ubezpieczeniem społecznym i wymiaru składek oraz w sprawach zaopatrzeń emerytalnych i rentowych⁷⁹,
- izby morskie - orzekały w sprawach z wypadków morskich⁸⁰.

Istnienie orzekających organów pozasądowych powodowało wynaturzenie idei wymiaru sprawiedliwości jako działalności orzeczniczej niezawisłych sądów. Przekazanie ich funkcji organom podległym organizacyjnie i służbowo Radzie Ministrów, a także administracji centralnej lub terenowej naruszało przepisy Konstytucji PRL⁸¹ i Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Spod właściwości sądów wyłączono istotne z perspektywy ochrony praw obywatelskich sprawy ze stosunku pracy, rozstrzygane w I instancji, oraz część spraw mających charakter rozpatrywania skarg na decyzje administracyjne, co stało się dodatkowo anachronizmem w związku z powołaniem NSA. Podkreślić należy również, iż orzeczenia wydawane m.in. przez organy arbitrażu w sprawach gospodarczych pozostawały poza naczelnym nadzorem judykacyjnym SN⁸².

⁷⁸ Art. 110 ustawy z dnia 19 X 1972 r. o wynalazczości (Dz. U. Nr 43, poz. 272). Komisji przewodniczył sędzia SN wyznaczony przez Pierwszego Prezesa SN. Jej skład ustalała w drodze rozporządzenia Rada Ministrów.

⁷⁹ Art. 11 ustawy z dnia 13 IV 1960 r. o zmianach właściwości w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, rent, zaopatrzeń i opieki społecznej (Dz. U. Nr 20, poz. 119 ze zm.). Rady nadzorcze ZUS podlegały nadzorowi Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Centralna Rada Nadzorcza była powoływana w 2/5 przez Prezesa Rady Ministrów, a w 3/5 przez CRZZ, składy oddziałowych rad nadzorczych w 2/5 były powoływane przez prezydium wojewódzkich rad narodowych, a w 3/5 przez wojewódzkie komisje związków zawodowych. Przewodniczących rad wszystkich szczebli powoływał Prezes Rady Ministrów.

⁸⁰ Ustawa z dnia 1 XII 1961 r. o izbach morskich (Dz. U. Nr 58, poz. 320 ze zm.). Był to organ wykazujący się dużą specyfiką. W składach orzekających izb morskich zasiadali: sędzia SW lub SR – jako przewodniczący oraz dwaj ławnicy. Nadzór nad izbami sprawowali Minister Sprawiedliwości, w zakresie działalności w izbach sędziów oraz trybu postępowania przed izbami, oraz Minister Żeglugi w pozostałym zakresie. Art. 17 ust. 3 ustawy określał, na wzór ustroju sądów, iż nadzór nie mógł wkraczać w zakres orzecznictwa izb morskich.

⁸¹ S. Włodyka twierdził, iż przekazywanie jurysdykcji w poszczególnych sprawach organom pozasądowym nie naruszało konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości, gdyż znajdowało podstawę w przepisie konstytucyjnym odsyłającym do regulacji ustawowej kwestii określenia właściwości sądów (art. 46 ust. 2 Konstytucji z 1952 r., art. 56 ust. 3 Konstytucji PRL po ogłoszeniu tekstu jednolitego w 1976 r.). S. Włodyka, *Organizacja...*, dz. cyt., s. 29. Argumentacja ta była absurdalna, stanowiła modelowy przykład często podejmowanych przez prawników, przedstawicieli socjalistycznej doktryny, prób usprawiedliwiania działań władz naruszających praworządność. Przepis ten mówił jednoznacznie o właściwości sądów i nie przewidywał wyłączeń na rzecz organów pozasądowych. Nota bene władze ludowe wprowadzając nowelizację Konstytucji PRL z 10 II 1976 r. (Dz. U. Nr 5, poz. 29) jedyne konstytucyjne odstępstwo od zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości mówiące o przekazaniu orzecznictwa w sprawach o wykroczenia na rzecz kolegiów ds. wykroczeń, nadały również nowe brzmienie art. 46 ust. 2 (po nowelizacji ust. 3) dodając, iż w drodze ustawowej określona zostanie właściwość sądów i kolegiów ds. wykroczeń, wciąż nie przewidując innych wyjątków od zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości.

⁸² Koncepcje utworzenia Izby Gospodarczej, a także Kolegium ds. Morskich w SN zostały odrzucone w toku prac nad ustawą o SN z 1962 r. Z. Resich, *Ustawa o Sądzie Najwyższym*, dz. cyt., s. 774-775.

Sytuacja ta sprawiła, iż problemem doktrynalnym stało się samo określenie zakresu podmiotowego i przedmiotowego pojęcia wymiaru sprawiedliwości w PRL⁸³.

1.2. Systemowe uwarunkowania zależności politycznej sądów i sędziów

Sądownictwo w systemie jednolitości władzy w PRL – o czym wspominałem we wstępie – usytuowane było w pozycji zależności od organów wykonawczych – Rady Państwa i Ministra Sprawiedliwości. Posiadały one zwierzchnie kompetencje decyzyjne w zakresie obsady kadrowej oraz nadzorcze nad merytoryczną działalnością sędziów sądów wszystkich rodzajów i szczebli. Kompetencje zwierzchnio-nadzorcze organy władzy wykonawczej realizowały w sądach przy pomocy ich kierownictw administracyjnych – Pierwszego Prezesa i prezesów, będących jednocześnie przewodniczącymi wydziałów w SN oraz prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych i szczególnych (szefów w przypadku sądów wojskowych), a także przewodniczących wydziałów w tych sądach, które to funkcje piastowali wiceprezesi lub sędziowie, jeśli w sądzie nie było wystarczającej liczby wiceprezesów do obsadzenia wszystkich stanowisk kierowniczych w wydziałach.

Upolitycznienie sądownictwa przede wszystkim przejawiało się w uzależnieniu służbowym sędziów od organów władzy wykonawczej i kierownictwa administracji sądowej⁸⁴.

Swój początek czerpało ono już na etapie aplikacji sądowej. Kandydaci na aplikantów musieli zaskarbić sobie przychyłność prezesów SW, którzy decydowali o przyjęciu na aplikację⁸⁵, następnie przydzielali aplikanta do jednego z SR w ich okręgu oraz wyznaczali sędziego-patrona. Prezesi SW powoływali również spośród sędziów kierowanego przez nich sądu, podległych im kierowników szkolenia aplikantów sądowych, odpowiedzialnych za całość szkolenia aplikantów w poszczególnych okręgach SW. Przebieg szkolenia aplikanta znajdował się ponadto pod bezpośrednim nadzorem prezesa SR, do którego został on przydzielony. Po zakończeniu szkolenia wyznaczeni sędziowie-patroni mieli obowiązek przedstawiać pre-

⁸³ Zob. S. Włodyka, *Konstytucyjna zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości w PRL*, PiP 1964, nr 11, s. 654-669; J. Skupiński, *Gwarancje prawidłowości orzekania na tle sporu o pojęcie wymiaru sprawiedliwości*, PiP 1972, nr 8-9, s. 82-94; F. Rusek, *Podstawowe założenia wymiaru sprawiedliwości*, NP 1973, nr 5, s. 639-646; Z. Resich, *Pojęcie wymiaru sprawiedliwości w świetle ostatniej nowelizacji Konstytucji PRL*, NP 1977, nr 3, s. 303-313.

⁸⁴ J. Strzelecka, *Sędziowie?*, TS 1981, nr 11, s. 12.

⁸⁵ Nie zawsze prezesi SW decydowali samodzielnie o przyjęciu na aplikację sędziowską. W niektórych okręgach SW utarła się praktyka kolegiального podejmowania decyzji w sprawie naboru przez komisje kwalifikacyjne, w skład których obok prezesów SW, wchodził najczęściej sędziowie – kierownicy szkolenia aplikantów, a także sekretarze POP PZPR w okręgu SW. Ostateczna lista aplikantów często była zatwierdzana przez kolegia administracyjne SW, które były jednak organami – o czym będzie mowa w podrozdziale 1.3 – zależnymi od prezesów SW. Zob. *Podstawowe kierunki polityki kadrowej resortu sprawiedliwości na tle oceny sytuacji kadrowej* - nie-datowana informacja przygotowana przez MS, dotycząca lat 1975-81, AAN, 285 MS, sygn. 17/6, k. 5.

zesom SW sprawozdania z jego przebiegu i oceny aplikantów. Aplikację kończyć miał egzamin sędziowski, zdawany przed komisją egzaminacyjną. Prezesi SW przewodniczyli komisjom i co do zasady decydowali o ich składzie oraz wyznaczali terminy egzaminów⁸⁶. Wyjątkowo o składzie komisji egzaminacyjnej mógł decydować Minister Sprawiedliwości, gdy uznał za zasadne powołanie okręgowej komisji egzaminacyjnej celem jednoczesnego przeegzaminowania aplikantów z kilku okręgów SW.

Po ukończeniu aplikacji i złożeniu egzaminu sędziowskiego, każdy kandydat na sędziego powinien był przez rok pracować w charakterze asesora sądowego. Na stanowisko to mianował i mógł zwalniać z niego Minister Sprawiedliwości. Decydował on również o okręgu SW, w którym asesor miał pracować, mógł w każdej chwili także oddelegować asesora do innego okręgu, do pełnienia czynności w MS lub w SN⁸⁷.

W trakcie asesury kandydat na sędziego podlegał służbowo prezesowi sądu, w którym wykonywał czynności. Po roku mógł zostać powołany na upragnione stanowisko sędziowskie w sądach powszechnych, jednak aby osiągnąć ten cel musiał zaskarbić sobie przychyłość Ministra Sprawiedliwości, który miał wyłączne prawo wnioskowania o powołanie na sędziego do Rady Państwa, której decyzja o ostatecznym powołaniu na stanowisko sędziowskie z reguły stanowiła już wyłącznie formalność. Faktycznie i tu najważniejsza była ocena asesora ze strony prezesa sądu, na podstawie których z reguły wnioski kadrowe formułował Minister Sprawiedliwości.

Każdy kto chciał zostać sędzią w PRL mógł jednak oszczędzić sobie przechodzenia żmudnej, minimum trzyletniej drogi szkolenia i egzaminowania aplikanckiego oraz asesury. Jeżeli zdobyłby zaufanie Ministra Sprawiedliwości, ten mógł zawniekskować do Rady Państwa o jego powołanie na stanowisko sędziego, bez odbycia aplikacji, złożenia egzaminu i przejścia okresu asesury. Zaufanie prezesów SW, Ministra Sprawiedliwości i w końcu Rady Państwa kandydaci na sędziów, mogli zdobyć wykazując, iż dają polityczną rękojmię należytego wykonywania obowiązków na tym stanowisku. Przesłanka rękojmi była w Prawie o u.s.p. wymieniona jako pierwsza. Rękojmią była podstawowym warunkiem objęcia stanowiska sędziowskiego w PRL.

Bardzo istotny był również fakt, iż po jego objęciu sędziowie nie mogli nadal działać wyłącznie w oparciu o literę prawa i orzekać na jego podstawie, zgodnie z własnym sumie-

⁸⁶ W skład wchodził sędzia wyznaczony przez Prezesa SW na kierownika szkolenia aplikantów oraz czterech sędziów SW powołani przez Prezesa tego sądu. Prezes SW mógł również do uczestnictwa w pracach komisji zaprosić jednego profesora prawa.

⁸⁷ Przepisy działu III (art. 131-136) Prawa o u.s.p. – t.j. z 1964 r. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 XI 1960 r. o aplikantach i asesorach sądowych (Dz. U. Nr 51, poz. 301 ze zm.).

niem. Zasada obowiązku dawania politycznej rękąmi obowiązywała ich bowiem przez cały czas sprawowania funkcji sędziowskiej. Sędziowie musieli dbać o to, aby nie stracić zaufania prezesów i Ministra Sprawiedliwości. Ten bowiem, bazując z reguły na prezesowskich ocenach pracy sędziego, mógł w każdym czasie zawnioskować do Rady Państwa o odwołanie sędziego z przyczyn niedawania przez niego rękąmi należytego wykonywania obowiązków⁸⁸. Wniosek nie musiał być szczególnie motywowany, gdyż sędziowie nie posiadali żadnej możliwości obrony przed zarzutami stawianymi przez Ministra Sprawiedliwości.

W identycznej sytuacji znajdowali się kandydaci na sędziów i sędziowie OSPiUS i NSA. W przypadku OSPiUS wnioski kadrowe Ministra Sprawiedliwości podlegały jedynie dodatkowo opinii Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych⁸⁹. Sędziowie NSA mieli zaś – jak mówiła ustawa – zamiast „rękąmi” dawać „gwarancję” należytego wykonywania obowiązków, również jednak ta przesłanka polityczna była podstawową przy formułowaniu wniosków przez Ministra Sprawiedliwości do Rady Państwa o powołanie lub odwołanie sędziego⁹⁰.

W nieco lepszej sytuacji znajdowali się sędziowie sądów wojskowych. Obowiązywała ich oczywiście zasada rękąmi, lecz w tym przypadku przed powzięciem decyzji o odwołaniu sędziego należało umożliwić zainteresowanemu złożenie wyjaśnień. Nadmienić należy również, iż w przypadku sądów wojskowych przewidywana była odrębna aplikacja sędziowska. Nadzór nad jej przebiegiem sprawował Prezes Izby Wojskowej SN, który posiadał także kompetencje kadrowe w sprawach asesorów, jakie przysługiwały w przypadku sądów powszechnych Ministrowi Sprawiedliwości. Wyłączne prawo wnioskowania do Rady Państwa o powoływanie i odwoływanie sędziów sądów wojskowych posiadał zaś Minister Obrony Narodowej⁹¹.

W znacznie gorszej sytuacji znajdowali się zaś sędziowie SN. Kandydaci do pełnienia funkcji na najwyższym szczeblu sądowym musieli oczywiście także dawać rękąmi należytego wykonywania obowiązków, a z przyczyn jej braku osoby pełniące już funkcje sędziowskie w SN mogły być odwoływane przez Radę Państwa na wniosek Ministra Sprawiedliwości. W tym przypadku Minister Sprawiedliwości musiał jednak przed złożeniem wniosku wysłuchać opinii Pierwszego Prezesa SN. Zainteresowany sędzia nie miał prawa składania wyjaśnień, ani obrony przed zarzutami. Dodatkowo sędziowie SN byli powoływani⁹² przez Radę

⁸⁸ Art. 50 lit. a, art. 51 § 3 i art. 59 § 1 Prawa o u.s.p. - t.j. z 1964 r.

⁸⁹ Art. 15, art. 16 § 1 lit. a i art. 20 ustawy o OSPiUS z 1974 r.

⁹⁰ Art. 3 ust. 2, art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 10 ustawy o NSA z 1980 r.

⁹¹ Art. 23, 24, 52 § 2 i przepisy rozdziału 7 art. 56-60 ustawy o ustroju sądów wojskowych z 1972 r.

⁹² Wyjaśnić w tym miejscu należy, iż w początkowym etapie konstruowania socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości w PRL władze zamierzały wprowadzić, na wzór radziecki, zasadę wybieralności sędziów. Znalazło to odzwierciedlenie w art. 50 Konstytucji z 22 VII 1952 r. Dyrektywa konstytucyjna okazała się jednak trudna do

Państwa na okres pięcioletniej kadencji. Po jej upływie Minister Sprawiedliwości wystawiał opinie dotychczasowym sędziom, którzy byli z mocy prawa kandydatami na sędziów SN kolejnej kadencji, a także mógł przedstawić Radzie Państwa nowych kandydatów na stanowiska sędziowskie w SN kolejnej kadencji. Rada Państwa nie była co prawda związana przedstawionymi przez Ministra Sprawiedliwości kandydaturami, gdyż miała prawo powołać w skład SN także osobę spoza listy ministra, jednak w praktyce do tego nigdy nie doszło.

Zasada kadencyjności na stanowiskach sędziowskich na najwyższym szczeblu sądownictwa była – zdaniem sędziów SN S. Rudnickiego i Z. Wasilkowskiej - aktem niezrozumiałej i niczym nieuzasadnionej dyskryminacji SN w stosunku do sądów niższych, których sędziowie byli powoływani na czas nieokreślony⁹³. Ostrzej krytykował tę zasadę P. Ambroziewicz, według którego kadencyjność SN tworzyła „falszywą otoczkę demokracji, w rzeczywistości podważającą rangę Sądu Najwyższego i niezawisłości jego orzecznictwa”⁹⁴. Faktycznie kadencyjność nie służyła niczemu innemu, jak tylko okresowej weryfikacji kadry sędziowskiej SN pod względem przydatności politycznej, która musiała wpływać negatywnie na poczucie niezawisłości sędziów i swobodę ich wyrokowania. Sędzia SN musiał się bowiem liczyć z tym, iż nie znajdując uznania wśród zwierzchników – Ministra Sprawiedliwości, Ministra Obrony Narodowej, w przypadku sędziów Izby Wojskowej, i Rady Państwa, a także Pierwszego Prezesa SN, bo to faktycznie na bazie jego opinii wystawiał swoją Minister Sprawiedliwości – mógł nie zostać powołany na kolejną kadencję. Tak skonstruowany system okresowej weryfikacji składu sędziowskiego SN prowadził – pisał T. Ereciński – do konformizmu, unikania przez sędziów śmiałych i oryginalnych rozwiązań⁹⁵. Przed wszystkim było to

realizacji. Sprawę konsultowano nawet z prawnikami radzieckimi, którzy wizytowali w Polsce Ludowej jesienią 1955 r. Przewodniczący delegacji Prof. Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie D. Kariew proponował wówczas, aby wybory nie miały charakteru powszechnego, lecz były przeprowadzane przez rady narodowe, przy udziale KW PZPR. P. Fiedorczyk, *Wizyta prawników radzieckich w Polsce w 1955 r. Dokument archiwalny o tematach i wynikach prawniczych konsultacji polsko-radzieckich*, MHI 2015, tom XIV, z. 1, s. 125 i 127. Przepis konstytucyjny dotyczący wybieralności sędziów nie doczekał się jednak realizacji, choć władze twierdziły, iż wprowadzona zasada powoływania przez Radę Państwa składu sędziowskiego SN na pięcioletnią kadencję nosiła znamiona wyborów sędziów SN. Dlatego w art. 51 ust. 3 ustawy zasadniczej użyto sformułowania: „Sąd Najwyższy wybiera Rada Państwa na okres pięciu lat”. Przepis ten powielono następnie w art. 16 ustawy z dnia 15 II 1962 r. o SN. W latach siedemdziesiątych partia zrezygnowała ostatecznie z realizacji idei sędziów z wyboru. Nowelizacją konstytucji z 10 II 1976 r. zasadę wybieralności zastąpiono zasadą powoływania i odwoływania wszystkich sędziów przez Radę Państwa. Zmieniono również treść przepisu dotyczącego SN. W ogłoszonym po nowelizacji tekście jednolitym ustawy zasadniczej (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36) art. 61 ust. 3 stanowił, iż „Sąd Najwyższy powołuje Rada Państwa na okres pięciu lat”. Nie dokonano jednak przy tym nowelizacji ustawy o SN, która wciąż posługiwała się terminem „wyboru”, a nie powołania.

⁹³ S. Rudnicki, *O praworządności i niepraworządności w wymiarze sprawiedliwości*, TP 1981, nr 24, s. 5; Z. Wasilkowska, *O potrzebie i kierunkach zmian przepisów o Sądzie Najwyższym*, NP 1981, nr 4, s. 50.

⁹⁴ P. Ambroziewicz, *Niezawisłość i poczucie niezawisłości*, PiŻ 1981, nr 6, s. 1.

⁹⁵ T. Ereciński, *Aktualne problemy...*, dz. cyt., s. 26.

jednak niedopuszczalne uzależnienie sędziów SN od organów władzy wykonawczo-administracyjnej⁹⁶.

Podwójny system okresowej (kadencyjność) i bieżącej (rękojmia) weryfikacji politycznej sędziów SN był niezbędny ze względu na kompetencje, jakie posiadał Sąd Najwyższy w PRL, w zakresie nadzoru judykacyjnego i pozajudykacyjnego sprawowanego nad całością wymiaru sprawiedliwości. SN rozpatrywał bowiem – o czym wspominałem w poprzednim podrozdziale – nie tylko zwykłe środki odwoławcze, mogło także uchylać lub zmieniać nawet prawomocne wyroki sądów powszechnych i szczególnych, a także w drodze uchwałodawczej miało oddziaływać na orzecznictwo wszystkich sądów. SN było uprawnione do:

- wydania wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej,
- udzielenia przez SN odpowiedzi na pytania prawne w zakresie zagadnień wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów lub budzących wątpliwości organów administracyjno-nadzorczych⁹⁷.

Nadmienić należy, iż SN nie działał w tym zakresie samoistnie. Działalność nadzwyczajno-rewizyjna i uchwałodawcza mogła być uruchamiana przez Ministra Sprawiedliwości, Pierwszego Prezesa SN i Prokuratora Generalnego PRL, a także Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. W ten sposób SN stawało się naczelnym organem sądowym nadzorującym całokształt wymiaru sprawiedliwości z ramienia organów wykonawczo-administracyjnych, a nawet pod ich dyktando. A. Machnikowska i A. Watoła wskazywały, iż często rola SN przy uchwalaniu wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej ograniczała się jedynie do potwierdzania narzuconych już we wniosku o ich wydanie dyrektyw opracowanych w MS, czy Prokuraturze Generalnej⁹⁸.

Szczególną instytucją prawną w tym zakresie były wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej⁹⁹. Miały one bowiem charakter wiążący dla wszystkich sądów, a uchybienie im mogło być podstawą uchylenia lub zmiany wyroku nieprawomocnego, na drodze rewizji, jak również prawomocnego, na drodze rewizji nadzwyczajnej. Dzięki kompetencjom do ich wydawania SN miał zapewnić jednolitość orzecznictwa wszystkich sądów. Szczególny charakter wytycznych, w znaczący sposób różnicujący tę instytucję od uchwał w sprawie odpowiedzi na pytania prawne, polegał ponadto na tym, iż nie były one ustalane

⁹⁶ J. Dankowski, *Jakie są gwarancje sędziowskiej niezawisłości?*, TS 1981, nr 4, s. 13-14; Z. Wasilkowska, *Sąd Najwyższy*, TS 1981, nr 7, s. 13; K. Kauba, „Solidarność” w resorcie sprawiedliwości, TS 1981, nr 24, s. 14.

⁹⁷ Art. 24 lit. b-d i art. 28-29 ustawy o SN z 1962 r.

⁹⁸ A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1950*, Gdańsk 2008, s. 134; A. Watoła, *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości – geneza, podstawowe założenia i ich znaczenie dla sądownictwa powszechnego w pierwszych latach Polski Ludowej*, ZDP 2010, część 3(11), s. 131.

⁹⁹ Pierwotnie instytucja ta została wprowadzona na mocy ustawy z dnia 27 IV 1949 r. o zmianie Prawa o u.s.p. (Dz. U. Nr 32, poz. 237) – przepis art. 37 - następnie jego treść przeniesiono do art. 24 ustawy o SN z 1962 r.

przy okazji i w celu rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, lecz w drodze wykładni samoistnej norm prawnych wynikających z przepisów ustaw¹⁰⁰. SN ustanawiało w ten sposób abstrakcyjne dyrektywy, którymi miał kierować się każdy sąd przy rozstrzyganiu spraw, zawężając możliwość interpretacji przepisów prawa, nie raz wręcz narzucając pozostałym sądom wnioski interpretacyjne¹⁰¹.

Nadanie takiego charakteru wytycznym wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej sprawiało, iż instytucja ta stała w sprzeczności z zasadami wyłącznej podległości sędziów ustawom oraz swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w toku postępowania sądowego¹⁰². Celem wytycznych często nie było wyjaśnianie wątpliwości interpretacyjnych, lecz usztywnianie i ograniczanie ram możliwego do zastosowania wymiaru kary wynikającego z przepisów karnych materialnych¹⁰³. W wytycznych określane były np. podstawowe zasady i kryteria orzekania poszczególnych rodzajów kar i środków wychowawczych, czy kryteria i przesłanki wymiaru kary i stosowania środków probacyjnych. Pojawiała się w nich także krytyka tendencji „nieuzasadnionego łagodzenia represji karnej w sprawach dotyczących przestępstw o znacznym stopniu społecznego niebezpieczeństwa tj. zagarnięć mienia społecznego znacznej wartości, niegospodarności i niedoborów, zgwałceń oraz przestępstw drogowych”¹⁰⁴. Wytyczne tego typu krępowały sędziów swoją drobiazgowością i kazuistyką¹⁰⁵, wymuszały stosowanie surowszych kar, ograniczając niejednokrotnie możliwości uwzględniania przez sądy czynników łagodzących, takich jak osobowość sprawcy czy pobudki jego działania. Uniemożliwiały przez to dokonanie przez sędziego swobodnej i indywidual-

¹⁰⁰ S. Włodyka, *Organizacja...*, dz. cyt., s. 155.

¹⁰¹ S. Włodyka, *Specjalne środki nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego*, [w:] *Sąd Najwyższy w PRL*, red. M. Rybicki, dz. cyt., s. 208.

¹⁰² T. Woner, *Rola jurysdykcyjna Sądu Najwyższego*, NP 1959, nr 2, s. 153.

¹⁰³ W. Falkowska, *Krzywizny procesu*, „Polityka” 1981, nr 3, s. 3; T. Ereciński, *Aktualne problemy...*, dz. cyt., s. 28-29; L. Gardocki, *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości czy praktyki sądowej?*, PiP 1980, nr 11, s. 77-79.

¹⁰⁴ *Informacja o działalności Sądu Najwyższego w okresie 1977-1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/376, k. 8.

¹⁰⁵ Zob. Uchwała połączonych składów Izby Karnej oraz Izby Wojskowej SN z dnia 21 XII 1972 r. sygn. akt VI KZP 64/72 w sprawie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwo zgwałcenia; Uchwała Izby Karnej SN z dnia 28 II 1975 r. sygn. akt V KZP 2/74 w sprawie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa drogowe; Uchwała połączonych składów Izby Karnej oraz Izby Wojskowej SN z dnia 26 IX 1975 r. sygn. akt VI KZP 14/75 w sprawie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości; Uchwała połączonych składów Izby Karnej oraz Izby Wojskowej SN z dnia 27 II 1976 r. sygn. akt VI KZP 10/75 w sprawie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa niegospodarności, marnotrawstwa oraz spowodowania niedoboru w mieniu społecznym; Uchwała połączonych składów Izby Karnej i Izby Wojskowej SN z dnia 17 X 1979 r. sygn. akt VII KZP 32/78 w sprawie niektórych nieprawidłowości w orzecznictwie sądów w sprawach karnych. Zob. też P. Ambroziewicz, *Niezawisłość...*, dz. cyt., s. 1 i 17; M. Wąsowicz, *Odnowa...*, dz. cyt., s. 12; Zob. też: O. Gómiok, *Uwagi o wytycznych wymiaru sprawiedliwości w sprawach o przestępstwa niegospodarności, marnotrawstwa oraz spowodowania niedoboru w mieniu społecznym*, NP 1976, nr 12, s. 1653-1661.

alnej oceny dowodów i okoliczności faktycznych czynu¹⁰⁶. Ich naruszenie mogło bowiem stanowić podstawę wniesienia rewizji lub rewizji nadzwyczajnych, a w konsekwencji uchylecia wyroku, nawet mimo jego zgodności z przepisami prawa.

Z perspektywy ławy obrończej wytyczne postrzegane były jako narzędzie eskalacji kar i zwiększenia represyjności polityki karnej, a nie zapewnienia stabilności orzecznictwa¹⁰⁷. Adwokaci traktowali wytyczne SN jako element „systemu sterowania polityką karną niedopuszczający możliwości odchyłań”¹⁰⁸. Podobnie postrzegała tę problematykę część sędziów¹⁰⁹. Prawnicy reprezentujący doktrynę socjalistyczną bronili z kolei instytucji wytycznych jako spełniającą pozytywną, przypisaną ustawowo, rolę mechanizmu ujednolicania i doskonalenia orzecznictwa sądowego¹¹⁰. Jednak również i ta część doktryny dostrzegała problem w wiążącym charakterze wytycznych, który sprawiał, iż SN posiadał kompetencje quasi prawotwórcze, zaburzając w ten sposób powszechnie przyjętą hierarchię źródeł prawa, którymi powinny być kierować się sądy przy orzekaniu¹¹¹.

Oprócz kompetencji kadrowych i do uruchamiania działań nadzorczych SN organy władzy wykonawczej posiadały również uprawnienia do ukierunkowywania działalności uchwałodawczej najwyższego organu sądowego, a także orzecniczej w ramach sprawowanego bieżącego nadzoru nad działalnością SN.

Bieżący nadzór sprawowali przede wszystkim Pierwszy Prezes i prezesi SN. Jednak art. 14 ustawy o SN z 1962 r. przyznawał również Ministrowi Sprawiedliwości, a w przypadku Izby Wojskowej SN Ministrowi Obrony Narodowej, kompetencje do wpływania na toczące się sprawy w SN. Ministrowie nie mogli jedynie oddziaływać bezpośrednio na sędziów SN, lecz za pośrednictwem Pierwszego Prezesa, od którego mogli żądać informacji o każdej toczącej się sprawie i do którego mogli wnioskować o usunięcie wskazanych uchybień.

Rada Państwa sprawowała z kolei okresowy, ogólny nadzór nad prawidłowością realizacji przez SN wytycznych PZPR w zakresie polityki orzecniczej sądów PRL. Rada Państwa odbierała od Pierwszego Prezesa coroczne sprawozdania z działalności SN i na ich podstawie

¹⁰⁶ Z. Wasilkowska, *Sąd Najwyższy*, TS 1981, nr 7, s. 13.

¹⁰⁷ H. Nowogródzki, *Niezawisłość z obrończej ławy*, GP 1981, nr 3, s. 9; *Informacja o przebiegu posiedzenia plenarnego NRA odbytego w dn. 18 i 19 X 1980 r. w Grzegorzewicach*, „Palestra” 1981, nr 1, s. 117.

¹⁰⁸ *Ogólnopolski Zjazd Adwokatów w Poznaniu...*, dz. cyt., s. 21.

¹⁰⁹ *Poznańskie Forum Myśli Prawniczej*, GP 1981, nr 9, s. 2.

¹¹⁰ S. Włodyka, *Specjalne środki...*, dz. cyt., s. 212-215.

¹¹¹ S. Walczak, *Teoria i praktyka wytycznych Sądu Najwyższego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, PiP 1955, nr 1, s. 18-27; L. Łustacz, *O pozakonstytucyjnych formach działalności prawotwórczej*, PiP 1957, nr 7-8, s. 3-15; S. Frankowski, *Wytyczne Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego – problem otwarty*, PiP 1971, nr 10, s. 620.

określała dalsze, ogólne wytyczne kierunkowe wymiaru sprawiedliwości i działalności SN¹¹². W 1980 r. Rada Państwa uzyskała również podobne kompetencje w stosunku do NSA¹¹³.

Minister Sprawiedliwości sprawował również naczelny nadzór nad sądami powszechnymi i OSPiUS oraz sędziami tych sądów. Mógł on wykonywać funkcje nadzorcze osobiście, przez powołane do tego organy lub wyznaczone osoby. Stały nadzór pozostawał w rękach prezesów, którzy byli w zakresie kompetencji administracyjno-nadzorczych organami Ministra Sprawiedliwości w sądach, przez niego powoływanymi i odwoływanymi, podobnie jak wiceprezesi, którzy z reguły pełnili istotne funkcje przewodniczących wydziałów. Ogólny nadzór nad sądami wojskowymi sprawował zaś Prezes Izby Wojskowej SN, a bieżący szefowie tych sądów.

Minister Sprawiedliwości, prezesi sądów i przewodniczący wydziałów realizując zadania nadzorcze mieli możliwość wglądu do akt toczących się spraw oraz uczestnictwa we wszystkich czynnościach procesowych na każdym etapie prowadzonego postępowania, mogli być obecni także na rozprawach toczących się przy drzwiach zamkniętych. Ponadto nadzorujący mogli żądać od sędziów informacji i wyjaśnień, a także wskazywać na dostrzeżone w toku postępowania uchybienia i żądać usunięcia ich skutków. Przepis art. 41 Prawa o u.s.p. co prawda wskazywał, iż nadzór nie mógł wkraczać w dziedzinę, w której w myśl ustawy konstytucyjnej sędziowie byli niezawisli, z drugiej jednak strony art. 48 mówił, iż niezawisłość sędziego nie wyłączała obowiązku spełniania zleceń w zakresie administracji sądowej, wydanych w granicach uprawnień władzy dającej zlecenie. Przepisy te można było różnie interpretować, stwierdzając np., iż wytknięte sędziemu uchybienia mieszczą się w granicach uprawnień nadzorczych administracji sądowej i jako takie – zgodnie z powyższymi przepisami – należało je wykonać. Faktycznie żadne zastrzeżenia nie dawały sędziom możliwości obrony przed wkraczaniem przez administracyjne organy nadzoru w sferę niezawisłości. Przepisy nie przewidywały bowiem możliwości uchylenia się lub odwołania się przez sędziego od wytyków im udzielonych przez Ministra Sprawiedliwości, prezesa sądu, czy przewodniczącego wydziału. W ten sposób sędziowie w swej działalności podlegali nie tylko ustawom, ale również wytycznym organów administracyjnych¹¹⁴. Tylko od ich kultury prawnej zależało, czy niezawisłość była faktycznie przestrzegana.

¹¹² Z. Resich, *Pozycja Sądu Najwyższego w PRL*, NP 1969, nr 4, s. 517-520; M. Rybicki, *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego w PRL (Geneza, ewolucja, perspektywy)*, PiP 1980, nr 5, s. 26-28; L. Garlicki, *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego* [w:] *Sąd Najwyższy PRL*, red. M. Rybicki, dz. cyt., s. 72-96.

¹¹³ *Ustawa o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o nowelizacji kodeksu postępowania administracyjnego w Sejmie (wystąpienie Ministra Sprawiedliwości prof. dra Jerzego Bafii)*, NP 1980, nr 5, s. 3-8; M. Wyrzykowski, *Pozycja ustrojowa Naczelnego Sądu Administracyjnego*, PiP 1980, nr 10, s. 51-62.

¹¹⁴ A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 62.

Bardzo szerokie uprawnienia mieli przewodniczący wydziałów, do kompetencji których należało kierowanie pracą wydziału w zakresie spraw sądowych. Przewodniczący decydowali o podziale pracy między sędziami, wyznaczali sędziów sprawozdawców i składy orzekające do poszczególnych spraw wpływających do wydziałów. W ten sposób składy orzekające nie były kwestią przypadku, sprawy nie musiały być przydzielane sędziom w sposób losowy, w oparciu o ustalone zasady. Ponadto przewodniczący wydziałów na bieżąco czuwali nad realizacją wyznaczonych kierunków polityki orzeczniczej. Zachowaniu jednolitości orzecznictwa służyć miały narady sędziów wydziału organizowane przez ich przewodniczących. Ponadto mieli oni obowiązek zaznajamiania się z przebiegiem wszystkich ważniejszych spraw rozpoznawanych w wydziale, będących w toku, i składania okresowych informacji w tym zakresie prezesom sądów¹¹⁵.

Prezesi sądów byli ponadto wyposażeni w szereg dodatkowych uprawnień w zakresie kształtowania polityki płac i spraw socjalnych, pozwalających łamać charaktery sędziów, a przez to pośrednio wpływać na wydawane przez nich wyroki.

Wicedyrektor Departamentu Spraw Karnych w MS Zenon Jankowski, w opracowaniu z dnia 15 lipca 1980 r., dotyczącym zasad wykonywania nadzoru i kontroli w sądach, tak oto pisał o zadaniach prezesów sądów:

„Kierownik sądu w stosunku do orzekających sędziów to ten, który jako primus inter pares /nie princeps/ spełnia czynności kierownicze. Z racji swego stanowiska zaznajamia się z orzecznictwem kierowanego przez siebie sądu celem stwierdzenia czy odpowiada ono zadaniom wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej, dokonuje analizy materiałów statystycznych, rozpatruje skargi na sąd i sędziów. (...) Każdy prezes jako osoba powołana do nadzoru ma prawo żądać wyjaśnień, wyglądać czynności oraz z powodu dostrzeżonych przewinień kierować sprawę do sądu dyscyplinarnego. Może też być obecny na rozprawie toczącej się przy drzwiach zamkniętych oraz w razie dostrzeżenia uchybień może zwrócić na nie uwagę. W czynnościach pomocnikami prezesa są wiceprezesi, przewodniczący wydziałów oraz sędziowie przewodniczący na rozprawach.

Stanowi to pierwszy i najważniejszy etap działania prezesa podejmowanego w celu kształtowania orzecznictwa. Dokonuje się w nim:

- w fazie pierwszej – sformułowanie celów szczegółowych /określenie zadań/, których od orzecznictwa sądów okręgu /sądu/ się oczekuje /bo nie były dotąd znane, bądź znane lecz niezrealizowane/,

¹¹⁵ § 27 ust. 1 pkt 2, 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 XII 1969 r. Regulamin czynności sądów wojewódzkich i powiatowych w sprawach cywilnych i karnych (Dz. U. Nr 37, poz. 325 ze zm.).

- w fazie drugiej – powiadomienie sędziów okręgu /sądu/ o tych celach w postaci ogólnych sformułowań /narady, plany, programy, oceny, sprawozdania itp./.

Etap drugi to planowanie ogólne i organizacyjne, które w zasadzie będzie się ograniczać do przekazania /przypomnienia/ ewentualnych zaleceń, instrukcji, orzecznictwa, wytycznych SN, mających znaczenie dla realizacji wytyczonych zadań.

Etap trzeci obejmuje pozyskanie zasobów potrzebnych do wykonywania zadań, w tym – przede wszystkim – pozyskanie i doskonalenie kadry oraz jej »rozmieszczenie« i zabezpieczenie innych elementów organizacji. Sprawą zasadniczą w tym etapie jest stworzenie właściwej sytuacji motywacyjnej. (...)

Etap kolejny, ostatni i zarazem pierwszy w następnym cyklu to kontrola stopnia wykonania stawianych zadań. Przedstawienie poglądu na temat roli kierownika sądu /okręgu/ w kształtowaniu orzecznictwa jest bardzo ogólne i częściowo uproszczone. Wynika to wszakże z faktu, że nie jest motywem przewodnim niniejszego wywodu to zagadnienie, lecz próba wykazania, że kształtowanie orzecznictwa należy do kierownika sądu, który dzierży środki po temu (...). Kierownik okręgu posiada wystarczające źródła informacji dla sformułowania zadań, dostateczną chyba umiejętność ich przekazywania, on dysponuje kadrami i środkami budzenia motywacji”¹¹⁶.

Podstawowym narzędziem motywacyjnym w rękach prezesów było dysponowanie uprawnieniami do kształtowania polityki płacowej w sądach. Niskie uposażenia sędziów¹¹⁷, sprawiały, iż prezesi sądów, dysponujący w sposób uznaniowy ruchomym systemem płac, nagród i premii oraz awansów¹¹⁸, drogą zachęty materialnej mogli sprowadzać sędziów na drogę dyspozycyjności decyzjom politycznym w działalności orzeczniczej¹¹⁹. Służyła temu jednocześnie wisząca nad sędziami groźba utraty stanowiska z uwagi na brak rękopmi należytego wykonywania obowiązków, a także wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko „niesubordynowanemu” sędziemu.

Narzędziem metodologicznym w rękach prezesów była dokonywana na bieżąco ocena orzecznictwa i przydatności poszczególnych sędziów przy realizacji stawianych im zadań. Sędziowie byli oceniani głównie z perspektywy wskaźników statystycznych. Najistotniejsza

¹¹⁶ *Zagadnienia nadzoru i kontroli w resorcie sprawiedliwości*, AAN, MS 285, sygn. 7/634, k. 13-14.

¹¹⁷ M. Flasiński, *Jak się wiedzie sędziemu?*, GP 1981, nr 13-14, s. 16.

¹¹⁸ Zgodnie z § 1 ust. 3, § 2 ust. 4, § 7 ust. 2 i § 8 ust. 1 uchwały Rady Państwa z dnia 28 VI 1973 r. w sprawie uposażeń sędziów i członków Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego (M.P. Nr 29, poz. 181 ze zm.) oraz § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 V 1973 r. w sprawie uposażenia pracowników sądów powszechnych, sądów ubezpieczeń społecznych i państwowych biur notarialnych (Dz. U. Nr 26, poz. 148 ze zm.), prezesi sądów przyznawali sędziom grupy uposażenia zasadniczego, stawki dodatku funkcyjnego, gratyfikacje jubileuszowe oraz nagrody.

¹¹⁹ S. Rudnicki, *O praworządności...*, dz. cyt., s. 5; A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 70-71.

nie była kwestia jakości orzeczenia, ale sprawności i szybkości prowadzenia postępowań, połączona z właściwą realizacją wytycznych politycznych. Ministerstwo Sprawiedliwości wskazywało, iż faktycznie w wąskim tylko zakresie występowała „potrzeba sterowania orzecznictwem w okręgu i wskazywania celów szczególnych, albowiem kierunki orzecznictwa i stawiane mu zadania wytyczało prawo oraz decyzje władz politycznych i organów naczelnych władzy państwowej, których postać szczegółową formułuje Minister Sprawiedliwości bądź wytyczne wymiaru sprawiedliwości uchwalone przez Sąd Najwyższy”¹²⁰. Dyrektywy te generowały kolejne wskaźniki, pod względem których prezesi badali orzecznictwo, np. odsetek warunkowych zawiesznień wykonania kary pozbawienia wolności, procentowe mierniki wysokości kar w poszczególnych kategoriach spraw, czy średnie wysokości orzekanych grzywien¹²¹. Sędziowie, którzy nie realizowali wyznaczonych norm, przez których osiągnięte wskaźniki były niezadowalające bądź którzy nie godzili się z polityczną wykładnią prawa mogli być pomijani przez prezesa przy gratyfikacjach finansowych, awansach czy nawet degradowani do niższych instancji¹²². Nadzór sprawowany przez prezesów sądów i ocena pracy sędziów pod względem statystycznym były mechanizmami niszczącymi poczucie sędziowskiej niezawisłości¹²³.

Wykonując zadania w zakresie nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości Minister Sprawiedliwości i kierownictwo administracyjne sądów stanowili jednak wyłącznie tryb przekąźnikowy. Przyznane im kompetencje i działalność nadzorcza wpływała na zurzędniczenie funkcji sędziowskich¹²⁴ i upolitycznienie sądów. Urzeczywistniali oni administracyjny charakter wymiaru sprawiedliwości będącego pionem działalności resortu sprawiedliwości, podporządkowanym wytycznym politycznym PZPR.

Konsekwencją bowiem zasady kierowniczej roli partii w państwie było objęcie stałym nadzorem politycznym działalności resortu i sfery wymiaru sprawiedliwości. Organy władz

¹²⁰ *Zagadnienia nadzoru...*, dz. cyt., k. 15.

¹²¹ *Złote ramy dla charakteru* – rozmowa J. Rogali z sędzią Michałem Kulczyckim, „Kulisy” 1981, nr 3, s. 7; M. Kulczycki, *Niezawisłość*, GP 1981, nr 23, s. 4. Na problem orzekania wysokich grzywien szczególną uwagę zwracało środowisko adwokackie. Zdaniem ówczesnego Prezesa NRA Z. Czeszejko-Sochackiego, były one często „wkalkulowanym przedłużeniem pozbawienia wolności przez kary zastępcze”. Sędziowie bowiem nakładali wysokie grzywny w celu wyrobienia norm, nie rzadko wiedząc, iż skazany nie był w stanie jej uiścić. Podnosiło to zarazem poziom represyjności polityki karnej. *Ogólnopolski Zjazd Adwokatów w Poznaniu w dniach 3 i 4 I 1981 r. (przebieg obrad odtworzony na podstawie zapisu na taśmie magnetofonowej)*, „Palestra” 1981, nr 3-4, s. 21-22. Toruński adwokat Zenon Kujawski zwracał również uwagę na problematykę, jak to określił, „sądowych numerków”. Zjawisko to polegało na rozstrzyganiu przez sądy spraw w trybie przyspieszonym w obliczu końca roku, tak aby do sygnatur akt nie musiały być dopisywane kolejne lata, co statystycznie traktowano jako przewlekłość postępowania. Tamże, s. 135.

¹²² W. Falkowska, *Votum nieufności*, TS 1981, nr 33, s. 12; T. Erciński, *Aktualne problemy...*, dz. cyt., s. 26.

¹²³ J. Musioł, *O sędziach...*, dz. cyt., s. 3; P. Ambroziewicz, *Niezawisłość...*, dz. cyt., s. 17; S. Podemski, *Anatomia sporu*, „Polityka” 1980, nr 51-52, s. 8; S. Sołtysiński, *Sąd – biznes*, „Polityka” 1981, nr 22, s. 5.

¹²⁴ M. Wąsowicz, *Odnowa w prawie*, TS 1981, nr 8, s. 12.

partyjnych – Zjazdy, a w szczególności KC PZPR i jego Biuro Polityczne – wyznaczały ogólne kierunki polityki kadrowej i orzeczniczej sądów. Najwyższe instancje partyjne podejmowały również bezpośrednio decyzje w sprawach rozstrzygnięć istotnych politycznie procesów. Żywo orzecznictwem sądowym były zainteresowane również partyjne władze w terenie, często zainteresowanie to miało podłoże prywatne, co w szczególności w okresach kryzysowych było piętnowane przez centralne władze PZPR¹²⁵.

Stanowiska Ministra Sprawiedliwości i prezesów wszystkich sądów znajdowały się w tzw. nomenklaturze partyjnej¹²⁶. Był to jeden z głównych mechanizmów realizacji kierowniczej roli PZPR, wedle którego kandydaci na najwyższe stanowiska w centralnych i terenowych organach państwowych mieli być każdorazowo akceptowani przed ich powołaniem lub wyborem przez Biuro Polityczne lub Sekretariat KC PZPR (m.in. stanowiska Ministra Sprawiedliwości, wiceministrów i dyrektorów departamentów w MS, Pierwszego Prezesa i prezesów SN oraz prezesów SW) lub właściwe terenowe instancje partyjne (m.in. stanowiska wiceprezesów SW i prezesów SR znajdowały się w nomenklaturze KW PZPR¹²⁷). Praktycznie żadne decyzje kadrowe, również dotyczące stanowisk sędziowskich, choć nie znajdowały się one formalnie w nomenklaturze partyjnej, nie zapadały bez uprzedniej akceptacji odpowiednich instancji PZPR. Powszechnie stosowano praktykę uzgadniania wniosków o powołanie asesorów na stanowiska sędziowskie z KW PZPR. Podobnie postępowano w przypadku awansów sędziów SR na stanowiska sędziów SW i OSPiUS. Obsada stanowisk sędziowskich w SN podlegała zaś uprzedniemu uzgodnieniu z KC PZPR¹²⁸. Decyzje kadrowe były także uzgadniane wewnątrz sądów z działającymi w nich POP PZPR. Z tej perspektywy trudno więc mówić o faktycznych kompetencjach decyzyjnych Rady Państwa, czy Ministra Sprawiedliwości. Wykonywali oni decyzje partyjne, i z ich wykonania byli rozliczani.

¹²⁵ „Bywa, że władze traktują proces jako prestiżowy. Mają swój interes w wyroku skazującym. Usiłują wtedy wpłynąć na sąd. Sugerują wyrok. Dają do zrozumienia, że im zależy. Czasem delikatnie, przez ogródki, czasem mówią wprost. Są na przykład telefony z Komitetu. Pytania: »Czy będzie wyrok w tej sprawie?«. Chodzi oczywiście o wyrok skazujący” – mówił w wywiadzie dla tygodnika „Prawo i Życie” sędzia SW w Dąbrowie Górniczej Wojciech Kubisa, [w:] J. Wilk-Białożej, *Żółta kartka...*, dz. cyt., s. 9.

¹²⁶ Nomenklatura partyjna była instytucją pozaprawną. Zob. A. Paczkowski, *System nomenklatury kadr w Polsce (1950-1970)*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2000; A. Kubas, A. Rozmarynowicz, *Praworządność a nomenklatura*, TP 1981, nr 44, s. 7; *Podstawowe kierunki polityki kadrowej...*, dz. cyt., k. 25.

¹²⁷ A. Dudek wspomina, iż poza oficjalną nomenklaturą np. Sekretarz krakowskiego KW PZPR decydował również o obsadzie stanowisk przewodniczących wydziałów w tamtejszym SW. A. Dudek, *Funkcjonowanie systemu nomenklatury kadr PZPR na szczeblu wojewódzkim (1948-1980. Przykład Krakowa)*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 104 i 108; zob. też M. Tymiński, *Nomenklatura regionalna: działanie systemu na poziomie lokalnym (1950-1970)*, [w:] *PZPR jako machina...*, red. D. Stola i K. Persak, dz. cyt., s. 99-118.

¹²⁸ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości* – projekt informacji MS z lutego 1982 r. przygotowywanej na posiedzenie BP KC PZPR w dniu 16 III 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/341, k. 3.

Wśród prezesów rzadkością była osoba bezpartyjna lub wywodząca się z ZSL lub SD, stronnictw politycznych zależnych od PZPR. Pierwszy Prezes oraz wszyscy prezesi SN, a także SW, u progu lat osiemdziesiątych, należeli do PZPR. Wysoki był również stopień upartyjnienia wśród sędziów, o czym szerzej w następnym podrozdziale.

Nad właściwą realizacją zadań stawianych przed resortem i wymiarem sprawiedliwości przez władze partyjne czuwała zaś specjalna komórka KC PZPR - Wydział Administracyjny. Tożsame jednostki działały w terenie przy komitetach wojewódzkich partii. Zgodnie z ustalonym przez KC PZPR zakresem pracy Wydziału Administracyjnego był on organem Komitetu, działającym pod kierownictwem Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Wydział powołany był do „sprawowania politycznego nadzoru nad realizacją programowych zadań przez resorty, instytucje i organizacje społeczne w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, ścigania, porządku i bezpieczeństwa publicznego, działań społeczno-politycznych /w dziedzinie wyznaniowej, mniejszości narodowych i laicyzacyjnej/ oraz polityki socjalnej i ochrony zdrowia”. W swej pracy Wydział kierował się „zasadami statutowymi PZPR, długofalowymi i bieżącymi zadaniami wytyczanymi przez Zjazdy i Plenarne posiedzenia KC PZPR, Biuro Polityczne i Sekretariat KC, oraz aktami prawnymi PRL”. Do zadań Wydziału należało w szczególności: „1/ sprawowanie politycznego nadzoru nad funkcjonowaniem i realizacją zadań przez resorty i organizacje społeczne wchodzące w zakres zainteresowania Wydziału Administracyjnego; analizowanie prawidłowości realizacji przez nie zadań politycznych i programowych; uogólnianie wyników analiz dla precyzowania odpowiednich wniosków i postulatów; 2/ udzielanie politycznej i partyjnej pomocy kierownictwu resortów i organizacji społecznych w realizacji ich zadań statutowych; 3/ przedkładanie dla Biura Politycznego i Sekretariatu KC opracowań i informacji problemowych o sytuacji i ważniejszych zagadnieniach wynikających z programowych działań Wydziału oraz sytuacji w jednostkach nadzorowanych i koordynowanych przez Wydział; 4/ opracowywanie dla Biura Politycznego i Sekretariatu KC wniosków wchodzących w zakres pracy Wydziału, a wymagających decyzji instancji; 5/ wyrażanie uwag i opinii do materiałów bezpośrednio przedkładanych dla Biura Politycznego i Sekretariatu KC przez resorty i instytucje nadzorowane przez Wydział; (...) 8/ realizowanie zadań wynikających z uchwały Biura Politycznego w sprawie dalszego doskonalenia polityki kadrowej i podnoszenia poziomu pracy kadry kierowniczej w jednostkach nadzorowanych i koordynowanych przez Wydział, a zwłaszcza: a/ wspólnie z Wydziałem Kadr KC sprawowanie kontroli nad doborem odpowiedniej kadry przez kierownictwa instytucji i organizacji centralnych na stanowiska objęte uchwałą o nomenklaturze kadr KC; b/ czuwanie nad podnoszeniem poziomu politycznego, kwalifikacji zawodowych i właści-

wymi postawami etyczno-moralnymi kadry określonej w nomenklaturze; c/ nadzorowanie przygotowywania rezerwy kadrowej, przebiegu jej szkolenia politycznego i zawodowego”. Wśród resortów, instytucji i organizacji społecznych objętych nadzorem politycznym Wydziału Administracyjnego KC PZPR znajdowało się m.in. Ministerstwo Sprawiedliwości, Sąd Najwyższy, Prokuratura Generalna, Naczelna Rada Adwokacka, Zrzeszenie Prawników Polskich, radcowie prawni, Instytut Nauk Prawnych PAN, Główna Komisja Arbitrażowa, a także wydawnictwa prasowe zajmujące się problematyką prawną, m.in. „Państwo i Prawo”, „Nowe Prawo”, „Palestra”, „Gazeta Prawnicza” oraz „Prawo i Życie”. Nadmienić należy również, iż w ramach struktury i organizacji pracy Wydział Administracyjny podzielony był na trzy sektory, w tym Sektor do spraw Wymiaru Sprawiedliwości, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, który realizował zadania związane z nadzorem nad wymiarem sprawiedliwości¹²⁹.

Wydziały administracyjne KW PZPR posiadały identyczne kompetencje jak ich odpowiednik w instancji centralnej w stosunku do nadzorowanych politycznie jednostek właściwego im szczebla terytorialnego, w szczególności sądów wojewódzkich i rejonowych, prokuratur wojewódzkich, czy okręgowych rad adwokackich¹³⁰.

Istotną rolę w zakresie kształtowania postaw środowiska sędziowskiego odgrywały również działające w poszczególnych sądach podstawowe organizacje PZPR, zrzeszające sędziów i pracowników administracyjnych sądów należących do partii. POP w sądach miały dbać o werbunek nowych członków PZPR wśród aplikantów sądowych, asesorów i sędziów oraz egzekwować realizację dyrektyw PZPR przez sędziów – członków partii, objętych statutowo dyscypliną partyjną¹³¹.

1.3. Sytuacja społeczno-polityczna w środowisku sędziowskim

O postawie środowiska sędziowskiego wobec uwarunkowań ustrojowych, w jakich przyszło działać sędziom w PRL, kierowniczej roli PZPR w sądownictwie, a w szczególności wobec przypadków łamania zasady niezawisłości sędziowskiej, w związku ze stawianymi przed wymiarem sprawiedliwości zadaniami politycznymi przez władze, pisali m.in. A. Rze-

¹²⁹ *Zakres pracy Wydziału Administracyjnego KC PZPR*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [brak numeracji porządkowej kart w teczce]. Zob. też: Dokumenty dotyczące zakresu pracy Wydziału Administracyjnego KC PZPR, wykazy etatów oraz składy osobowe Sektora ds. Wymiaru Sprawiedliwości, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego z lat 1957-1978 [w:] AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/54.

¹³⁰ *Propozycje odnośnie struktury Wydziałów Administracyjnych w Komitetach Wojewódzkich PZPR oraz Wykaz jednostek, instytucji i organizacji społecznych objętych nadzorem, koordynacją i współdziałaniem Wydziału Administracyjnego KW PZPR*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/43, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

¹³¹ *Sprawozdanie z działalności jednostek organizacyjnych okręgu Sądu Wojewódzkiego w Katowicach za rok 1980*, AAN, 285 MS, sygn. 7/204, k. 14-15; A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 69.

pliński i A. Strzembosz¹³². Trudno w tym zakresie o uogólnienia, decydowały tu głównie indywidualne postawy i cechy charakteru sędziów, a może nawet w większym stopniu prezesów sądów, którzy przecież również wywodzili się ze środowiska sędziowskiego, choć byli organami Ministra Sprawiedliwości w sądach. Niezbędne jest jednak przed podjęciem dalszych rozważań przedstawienie w krótkim zarysie sytuacji społeczno-politycznej w środowisku sędziowskim, głównie z perspektywy danych statystycznych dotyczących przynależności sędziów do partii politycznych, co nie było w PRL zabronione, oraz stanu samorządności sędziowskiej.

Dane statystyczne z pewnością nie są odzwierciedleniem postawy całego środowiska wobec ustroju, lecz dają istotny obraz tego, o czym pisał już w latach dwudziestolecia międzywojennego wybitny teoretyk prawa sądowego i procesowego Eugeniusz Waśkowski, obalając pokutujący często mit wielkości i niezłomności sędziów, iż również w tym środowisku najczęściej mamy „do czynienia z ludźmi przeciętnymi, niezdolnymi do bohaterstwa i poświęcenia się”¹³³, od której to zasady istnieją jednak chlubne wyjątki. Korpus sędziowski, bez względu na ustrój społeczno-polityczny, zawsze składał się i składa w większości z ludzi, dla których orzekanie jest po prostu pracą zarobkową, dzięki której osoby piastujące stanowiska sędziowskie uzyskują wysoki status społeczny i materialny.

Abstrahując od materialnego statusu, który według sędziów nie był dostatecznie zagwarantowany, środowisko sędziowskie w PRL również należałoby scharakteryzować w ten sam sposób. Większość sędziów realizowała swoje zadania, orzekała i zarabiała, nie zagłębiała się w polityczne meandry swojej działalności. Wytyczne partyjne w zakresie kierunków polityki orzeczniczej, działalność nadzorcza Ministra Sprawiedliwości, ustalanie kierunków orzecznictwa na naradach z prezesami sądów czy przewodniczącymi wydziałów, były dla nich czymś naturalnym, wynikającym z konstytucyjnej przewodniej roli PZPR w państwie i nadrzędnej roli administracji sądowej, stojącej na straży prawidłowej realizacji przez sędziów partyjnych wytycznych. Większość spraw trafiających do sądów, głównie cywilnych, nie dotyczyła jednak interesów władz państwowych, w tych sprawach sędziowie dysponowali z pewnością względną swobodą orzecniczą i mogli orzekać niezawisłe. Była to przytłaczająca większość spraw, przez co często problemy ustrojowe faktycznej zależności sądownictwa od administracji sądowej mogły być na co dzień niedostrzegalne przez wielu sędziów. Istnieli jednak w PRL sędziowie w pełni dyspozycyjni wobec wytycznych władz. Tacy sędziowie

¹³² A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. ; A. Strzembosz, *Sądownictwo w Polsce w latach 1956-1979*, [w:] M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 15-41.

¹³³ Cytuję za A. Rzeplińskim, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 14.

najczęściej trafiali w końcu na stanowiska kierownicze w sądach. Najistotniejsze sprawy z politycznego punktu widzenia załatwiane były w wydziałach karnych, tam też rzadko trafiali sędziowie przypadkowi. W tej sferze wymiaru sprawiedliwości realizowana była bowiem walka z wszelkimi przejawami opozycji politycznej, ta sfera najczęściej była używana przez władze również do oddziaływania wychowawczego na społeczeństwo¹³⁴. Sprawy karne rzadko pozostawały poza zainteresowaniem władz, choć i tu oczywiście nie wszyscy sędziowie pochodzili z nadania partyjnego. Jak podkreślał sędzia K. Kauba, sędziowie dyspozycyjni pozostawali faktycznie w mniejszości, dla zabezpieczenia interesów władz ludowych w każdym SR wystarczał nawet jeden, a w SW najwyżej dwóch dyspozycyjnych sędziów¹³⁵. Inaczej było w przypadku SN, gdzie rewidowane mogły być wszystkie, nawet prawomocne wyroki pozostałych sądów, których sędziowie wydawali wiążące sądy wytyczne, i którego skład musiał być praktycznie w pełni dyspozycyjny. W sądownictwie było również z całą pewnością wielu sędziów, którzy nie poddawali się zewnętrznym naciskom politycznym, ci pozostawali jednak najczęściej w cieniu, pozbawieni możliwości awansu, byli przesuwani do orzekania w sprawach nieistotnych dla władz.

Z tej perspektywy należy jednak podkreślić, iż środowisko sędziowskie godziło się z faktem, iż ustrój sądownictwa nie gwarantował im faktycznej niezawisłości i że było ono uzależnione instytucjonalnie od władz politycznych, wykonawczych i administracyjnych. Sędziowie, którzy nie byli dyspozycyjni, nie wykonywali lub nie musieli wykonywać poleceń politycznych wpływających najczęściej od kierownictwa administracji sądowej, nie przeciwstawiali się również z pewnością znanym im faktom działań władz sprzecznych z ideą niezawisłego i niezależnego wymiaru sprawiedliwości. W środowisku sędziowskim utarło się przekonanie – o czym pisał A. Strzembosz – że ustrój socjalistyczny i władza PZPR były nienujarzalne i należało się pogodzić z sytuacją, w jakiej znajdowało się sądownictwo. Sędziowie wykonywali swą pracę, a ich pracodawcą było socjalistyczne państwo, a rozumując mniej abstrakcyjnie, a bardziej realnie, kierująca państwem PZPR i administracja sądowa. Andrzej Rzepliński pisał, iż uwarunkowania ustrojowe i faktyczne funkcjonowania sądownictwa i sędziów w PRL niszczyły etos zawodu sędziego i sprawiały, iż sędziowie stawali się w ten sposób zależnym od prezesów sądów, wytycznych PZPR i Ministerstwa Sprawiedliwości

¹³⁴ Praktycznie przez cały okres PRL władze toczyły za pomocą sądownictwa karnego np. bezpardonową walkę z tzw. niegospodarnością i marnotrawstwem gospodarczym. T. Wieczorek, *Partia w walce z przestępczością gospodarczą*, ND 1957, nr 10-11, s. 106-116; W. Boniecki, W. Kielar, *Walka z przestępczością gospodarczą w woj. Krakowskim*, tamże, s. 117-127; T. Majewski, *Jak prowadzona jest walka z przestępczością gospodarczą*, ND 1958, nr 12, s. 142-147; K. Dąbrowski, *Niektóre problemy walki z przestępczością gospodarczą*, ND 1959, nr 7, s. 116-122; J. Bafia, *Przestępstwa gospodarcze w projekcie kodeksu karnego*, NP 1968, nr 5, s. 711-724.

¹³⁵ K. Kauba, „Solidarność” w resorcie..., dz. cyt., s. 14.

korpusem funkcjonariuszy socjalistycznego aparatu wymiaru sprawiedliwości¹³⁶. O wysokim poziomie asymilacji sędziów do standardów ustrojowych PRL świadczą również dane statystyczne dotyczące przynależności partyjnej sędziów.

U progu lat osiemdziesiątych mieliśmy do czynienia z najwyższym w historii PRL stopniem upartyjnienia środowiska sędziowskiego. Z informacji podawanych przez Jana Szarycza, opartych na danych pochodzących z MS, 1872, tj. około 60% sędziów sądów powszechnych należało do PZPR, z czego 53,1% stanowili sędziowie SR, zaś 66,9% sędziowie SW. Do stronnictw politycznych zależnych od PZPR – ZSL i SD – należało odpowiednio 101 i 161 sędziów sądów powszechnych, tj. około 3% (ZSL) i 5% (SD). Bezpartyjnych było w sądach powszechnych zaledwie 976 sędziów, tj. około 32%¹³⁷. W SN zatrudniani byli z reguły sędziowie pochodzący wyłącznie z nadania politycznego, którzy nie tylko wykazywali się posiadaniem legitymacji partyjnej, lecz faktyczną dyspozycyjnością wobec PZPR. Brak jest szczegółowych danych dotyczących stanu kadrowego w SN w 1980 r. Z pewnością jednak nie mniej niż 80% sędziów SN należało do PZPR, dodatkowo parę kolejnych stanowisk sędziowskich należeć musiało zwyczajowo do stronnictw zależnych ZSL i SD¹³⁸.

Powyższe dane pokazują, iż decydującym czynnikiem wpływającym na awans zawodowy sędziów była przynależność do PZPR. Im wyższy był szczebel sądownictwa tym większy był stopień upartyjnienia wśród sędziów. Istotna pod tym względem była również – co już sygnalizowałem – specjalizacja sędziów. Do wydziałów karnych sądów powszechnych rzadko trafiali sędziowie bezpartyjni, a w Izbie Karnej SN nie mógł znaleźć się sędzia, który nie uzyskał poparcia kierownictwa PZPR.

Sama przynależność sędziego do PZPR nie czyniła go oczywiście od razu dyspozycyjnym. Jednak fakt istnienia w środowisku sędziów w pełni dyspozycyjnych wytycznym władz politycznych, wykonawczych i kierownictwa administracji sądowej był bezsporny. Niemożliwe jest ujęcie tego zjawiska w konkretne liczby, czy przedstawienie w stosunku procentowym, tak jak w przypadku przynależności sędziów do PZPR. Sprawy o znamionach politycznych stanowiły niewielki wycinek ogółu spraw rozstrzyganych przez sądy w PRL. Stąd i pełna dyspozycyjność nie była w środowisku sędziowskim zjawiskiem powszechnym, lecz z pewnością problem ten nie mógł być niedostrzegalny, a jedynie był tematem tabu.

¹³⁶ A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 83.

¹³⁷ J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, dz. cyt., s. 155 i 201.

¹³⁸ Z danych podawanych przez R. Walczaka i J. Szarycza wynikało, iż w 1982 r. Rada Państwa powołała na kolejną pięcioletnią kadencję 88 sędziów należących do PZPR, przy ogólnej liczbie 113 powołanych sędziów SN, co daje 77,9%. Jak już wspominałem w 1980 r. stopień upartyjnienia był zdecydowanie najwyższy, z tendencją malejącą w kolejnych latach. R. Walczak, *Polityka, sądy...*, dz. cyt., s. 138; J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, dz. cyt., s. 237.

Swoisty marazm w środowisku sędziowskim utrzymywał się również za sprawą odczucia braku możliwości wpływania przez sędziów na sprawy własnego środowiska, kadrowe, płacowe, czy socjalne, przeciwstawienia się wszechobecnej administracji. Środowisko było zdeorganizowane, u progu lat osiemdziesiątych samorząd sędziowski faktycznie nie istniał. Nie było krajowych struktur samorządowych, funkcjonujące w SN, NSA, okręgach SW i OSPiUS zgromadzenia ogólne sędziów były zaś pozbawione wpływu na sprawy środowiska. Jedynie tryb postępowania dyscyplinarnego wykazywał znamiona samorządności.

Zgodnie z przepisami art. 40 ust. 1 i art. 41 ustawy o SN z 1962 r. oraz rozdziału IV art. 20 - 23 Prawa o u.s.p., które miały zastosowanie również w przypadku NSA i OSPiUS, w Sądzie Najwyższym i sądach wojewódzkich oraz wymienionych sądach szczególnych działały zgromadzenia ogólne sędziów tych sądów i kolegia administracyjne.

Zgromadzenia ogólne sędziów, choć można byłoby określić je mianem organów samorządowych, były pozbawione merytorycznych kompetencji. Ich rola ograniczała się do dokonywania wyboru połowy składu Kolegium Administracyjnego w danym sądzie oraz wyboru pełnego składu właściwego sądu dyscyplinarnego. Ponadto zgromadzenia ogólne sędziów OSPiUS i NSA były zwoływane co najmniej raz w roku przez prezesów w celu omówienia działalności tych sądów, dostrzeżonych problemów w wynikających z orzecznictwa NSA oraz wypracowania wniosków zmierzających do przeciwdziałania powstawaniu sporów ze stosunków pracy i ubezpieczeń społecznych.

Kolegia administracyjne w sądach były *quasi* samorządowymi organami. Ich kompetencje ograniczały się głównie do wydawania opinii w sprawach przedstawianych do konsultacji przez prezesów sądów, w których działały. Poza tym kolegia decydowały o podziale czynności w danym sądzie, a kolegia SW zatwierdzały również podziały czynności przedstawiane przez prezesów SR. Z tej perspektywy można było określić je mianem sędziowskiej rady konsultacyjnej działającej przy prezesie sądu. Za taką konkluzją przemawiał dodatkowo tryb powoływania członków kolegiów. Zasiadali w nich prezes sądu, jako przewodniczący kolegiów, oraz dwóch sędziów wybranych przez zgromadzenia ogólne sędziów i dwóch sędziów powoływanych przez prezesów. W skład Kolegium Administracyjnego SN wchodziło, obok Pierwszego Prezesa, 6 sędziów SN, również w połowie wybieranych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN, a w połowie powoływanych przez Pierwszego Prezesa. W ten sposób w kolegiach administracyjnych, mimo, iż były one złożone z przedstawicieli środowiska sędziowskiego, zgodnie z nazwą, dominującą pozycję zajmowało kierownictwo administracyjne sądów. Najczęściej prezesi powoływali w skład kolegiów wiceprezesów.

Sądy dyscyplinarne były powoływane w pełnym składzie przez właściwe zgromadzenia ogólne sędziów. Były to więc organy wywodzące się ze środowiska sędziowskiego. Przewodniczyli im jedynie prezesi właściwych sądów. Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołane były:

- sądy dyscyplinarne okręgów SW - działały w sądach wojewódzkich, w ich skład wchodziło 9 sędziów SW (orzeczenia w składzie 3 sędziów) wybieranych przez zgromadzenie ogólne danego sądu wojewódzkiego, były właściwe w sprawach dyscyplinarnych sędziów SR,
- Sąd Dyscyplinarny Wyższy – działał w Sądzie Najwyższym, w jego skład wchodziło 12 sędziów SN (orzeczenia w składzie 3 sędziów) wybieranych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN, był właściwy w I instancji w sprawach dyscyplinarnych sędziów SW, OSPiUS, NSA i SN oraz w II instancji w sprawach rozpoznanych przez sąd dyscyplinarny okręgu SW przeciwko sędziom SR,
- Najwyższy Sąd Dyscyplinarny – działał w Sądzie Najwyższym, w jego skład wchodziło 10 sędziów SN wybieranych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN, orzekał w II instancji w składzie 5 sędziów w sprawach rozpoznanych w Sądzie Dyscyplinarnym Wyższym przeciwko sędziom SW, OSPiUS, NSA i SN¹³⁹.

Orzecznictwo dyscyplinarne w I instancji w sprawach sędziów sądów wojskowych należało do właściwości Sądu Dyscyplinarnego dla Sędziów Sądów Wojskowych działającego przy Izbie Wojskowej SN. Skład tego sądu, w liczbie 9 sędziów, wybierali na początku pięcioletniej kadencji, na zebraniu zwołanym przez Prezesa Izby Wojskowej SN sędziowie tej izby. Wyboru dokonywano spośród sędziów Izby Wojskowej SN oraz sądów wojskowych. Odwołania od wyroków Sądu Dyscyplinarnego dla Sędziów Sądów Wojskowych rozpatrywała zaś Izba Wojskowa SN w składzie trzech sędziów. Nadmienić należy, iż w sprawach dyscyplinarnych sędziów Izby Wojskowej SN właściwe były, tak jak w przypadku pozostałych sędziów SN, Sąd Dyscyplinarny Wyższy i Najwyższy Sąd Dyscyplinarny¹⁴⁰.

Postępowania dyscyplinarne wszczynane mogły być jednak wyłącznie na wniosek administracyjnych władz nadzorczych, a więc Ministra Sprawiedliwości, właściwego prezesa sądu, Pierwszego Prezesa SN lub osób powołanych przez nich do sprawowania nadzoru. W przypadku sędziów sądów wojskowych wnioskodawcą mógł być wyłącznie Prezes Izby Wojskowej SN, a także Minister Obrony Narodowej w stosunku do sędziów Izby Wojskowej

¹³⁹ Ustrój organów i tryb postępowania dyscyplinarnego regulowały przepisy rozdziału VI (art. 76-123) Prawa o u.s.p., rozdziału 4 (art. 33-39) ustawy o SN z 1962 r., art. 20 ustawy o OSPiUS z 1974 r. oraz art. 10 ustawy o NSA z 1980 r.

¹⁴⁰ Zob. Przepisy rozdziału 4 (art. 36-47) ustawy o ustroju sądów wojskowych z 1972 r., art. 36 ustawy o SN z 1962 r. oraz przepisy uchwały Rady Państwa z dnia 6 VII 1972 r. w sprawie Sądu Dyscyplinarnego dla Sędziów Sądów Wojskowych (M.P. Nr 37, poz. 206).

SN. Władze nadzorcze miały również wyłączne prawo wnoszenia rewizji nadzwyczajnych od wyroków sądów dyscyplinarnych, które rozpatrywał Najwyższy Sąd Dyscyplinarny. Z tej perspektywy rola sądów dyscyplinarnych, a w ich ramach przedstawicieli środowiska sędziowskiego, ograniczała się do weryfikacji wniosków organów nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami.

Zdaniem sędziego S. Rudnickiego, które należy w pełni podzielić, struktura i kompetencje organów sędziowskich, oparte na takich podstawach, były iluzją, miały charakter „teoretyczny (...) i w ogóle nie zasługiwały na miano samorządu”¹⁴¹.

1.4. Podsumowanie

Sądownictwo u progu lat osiemdziesiątych znajdowało się pod ścisłym nadzorem polityczno-administracyjnym. Nadrzędną rolę w systemie nadzoru odgrywał Wydział Administracyjny KC PZPR i tożsame wydziały w instancjach wojewódzkich partii. Partia oddziaływała na sądy i sędziów za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości i prezesów sądów, ale również bezpośrednio przy pomocy sędziów członków partii, działających w ramach sądowych POP PZPR. Rada Państwa tylko formalnie była najwyższym zwierzchnikiem w sferze wymiaru sprawiedliwości, jej rola ograniczała się do nadawania wyższej legitymizacji decyzjom polityczno-administracyjnym.

Istotną rolę w systemie nadzoru odgrywał także SN, do którego należał nadzór judykacyjny i pozajudykacyjny nad orzecznictwem wszystkich sądów. SN mogło rewidować prawomocne wyroki w trybie nadzwyczajnym, wydawać uchwały ujednolicające orzecznictwo i wytyczne wiążące wszystkie sądy. Nie działało jednak samoistnie, działalność SN w tym zakresie uruchamiana była przez organy administracyjno-nadzorcze. Ponadto dobór kadr do SN miał szczególnie polityczne podłoże. Sędziów SN obowiązywała nie tylko rękojmia, ale i kadencyjność piastowanego stanowiska, co pięć lat przechodzili oni polityczną weryfikację.

Przepisy o kadencyjności i rękojmiami były pomnikowymi przykładami prymatu polityki nad prawem i władzy polityczno-wykonawczej nad władzą sądowniczą¹⁴². Szczególnie dotkliwie przepisy te godziły w niezawisłość sędziowską, której podstawą jest zasada nieusuwalności sędziów poza drogą dyscyplinarną. Kadencyjność i rękojmia pozwalały na arbitralne usuwanie sędziów, były damoklesowskimi mieczami wiszącym nad nieuległymi sędziami¹⁴³.

¹⁴¹ S. Rudnicki, *O praworządności...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁴² A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 79-82.

¹⁴³ S. Rudnicki, *O praworządności...*, dz. cyt., s. 5.

Władze w celu utrzymania sprawności funkcjonowania systemu nadzoru nie liczyły się nawet z trudnościami organizacyjnymi i ekonomicznymi. Istotniejsze było przystosowanie struktur sądowych tak, aby każdy SW znajdował się pod kontrolą odpowiedniej rady narodowej i nadzorem KW PZPR, niż aby były to jednostki silne kadrowo i merytorycznie, posiadające właściwą dla ich rangi siedzibę i dogodne warunki do orzekania.

Powszechna była nie tylko praktyka traktowania przez władze lekceważąco zasad niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądownictwa, ale również konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości. Wiele istotnych z perspektywy praw obywatelskich i funkcjonowania gospodarki spraw zostało wyłączonych spod drogi sądowej.

Sędziowie funkcjonowali w tym systemie bezrefleksyjnie, środowisko nie było zdolne do zorganizowanego aktu sprzeciwu wobec wszechobecnej w wymiarze sprawiedliwości administracji i polityki. Było tak jednak do czasu wybuchu rewolucji „Solidarności” w 1980 r.

Rozdział 2

Niezależne i samorządne związki zawodowe pracowników wymiaru sprawiedliwości

2.1. Geneza odnowy ruchu związkowego w sądownictwie po sierpniu 1980 r.

W porozumieniu gdańskim zawartym ze strajkującymi stoczniovcami 31 sierpnia 1980 r. strona rządowa zobowiązała się do zagwarantowania w PRL wolności zrzeszania się w niezależnych i samorządnych związkach zawodowych¹⁴⁴. Skutkiem tego była dezintegracja systemu opartego na centralizacji wszystkich istniejących przed sierpniem związków zawodowych w ramach CRZZ i ich podporządkowania PZPR¹⁴⁵. Dawne związki upadały i były zastępowane przez nowe niezależne i samorządne struktury, które skupiały się przede wszystkim w ogólnokrajowym ruchu społeczno-robotniczym NSZZ „Solidarność”. Idee porozumień sierpniowych i „Solidarności” konsolidowały społeczeństwo i przenikały do wszystkich środowisk. Zyskiwały swą nośność również wśród sędziów, którzy dzięki wydarzeniom sierpnia 1980 r. mogli upomnieć się o przynależną ich zawodowi niezawisłość, niezależność i samorządność. Rodziło to zagrożenie dla charakterystycznego w ustroju socjalistycznym systemu partyjno-administracyjnego sterowania sferą wymiaru sprawiedliwości, o czym była mowa w poprzednim rozdziale.

W obliczu tej sytuacji Minister Sprawiedliwości Jerzy Bafia¹⁴⁶ zorganizował 17 września 1980 r. konferencję resortową z udziałem prezesów SW i OSPiUS, dyrektorów OZZK

¹⁴⁴ Zob. J. Holzer, „Solidarność”..., dz. cyt., s. 106; W. Giełżyński, L. Stefański, *Gdańsk, sierpień 80*, KiW, Warszawa 1981, s. 212; L. Biernacki, *Kronika „Solidarności”. 20 lat dzień za dniem...*, Pracownia Impuls, Sopot 2000, s. 26.

¹⁴⁵ Zob. J. Chumiński, *PZPR a ruch związkowy*, [w:] *PZPR jako machina...*, red. D. Stola i K. Persak, dz. cyt., s. 246-266; zob. też J. Chumiński, *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944-1956*, Wrocław 1999.

¹⁴⁶ J. Bafia – ur. 5 V 1926 r. w Płocicznie. Absolwent Wydziału Prawa UJ. W latach 1950-53 - asystent na Wydziale Prawa UJ oraz aplikant, asesor, a następnie sędzia SW w Krakowie, 1953-54 oddelegowany do tajnej sekcji karnej SN, w latach 1954-55 – sędzia SW w Warszawie oraz adiunkt w Wyższej Szkole Prawniczej im. T. Duracza, 1955-66 – adiunkt, a następnie docent UW (w 1961 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych, a w 1964 r., po habilitacji, stopień docenta), od 1966 r. – docent, następnie Kierownik Zakładu Prawa Karnego, a także od września do końca grudnia 1969 r. dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, od 1970 r. prof. nadz. prawa na UW, a następnie prof. zw., w latach 1955-1957 – wicedyrektor Departamentu Nadzoru Sądowego MS, 1957-69 – dyrektor Departamentu Ustawodawczego MS, 1969-72 – Szef Kancelarii Sejmu, 1972-80 – poseł na Sejm VI i VII kadencji z ramienia PZPR, 1972-76 – I Prezes SN (decyzję o powołaniu J. Bafii na to stanowisko Biuro Polityczne KC PZPR podjęło w dniu 18 I 1972 r.), a od 1976 r. Minister Sprawiedliwości (decyzję w tej sprawie Biuro Polityczne KC PZPR podjęło w dniu 26 III 1976 r.). Od 1950 r. członek PZPR oraz ZPP. Autor licznych publikacji i komentarzy w zakresie prawa karnego materialnego i procesowego. W opiniach przełożonych formułowanych głównie w latach 1954-1955, w związku z zamiarem zatrudnienia J. Bafii w MS, określany był jako ambitny, inteligentny prawnik, o dużym zasobie wiedzy, systematycznie podnoszący kwalifikacje zawodowe. Uznawany był za osobę „wyrobioną i pewną politycznie”. Nie wszystkie opinie były jednak pozytywne. Cechy charakteru J. Bafii negatywnie oceniali D. Rosenfeld i M. Sza-

i I sekretarzy POP PZPR tych jednostek, na której miało zostać wypracowane stanowisko resortu wobec rodzącej się nowej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Zebrani oczekiwali na wsparcie i wyraźne dyrektywy ze strony kierownictwa PZPR w zakresie postępowania wobec przenikających do sądownictwa idei niezależności i samorządności. Dyskusja na konferencji obnażała przy tym obawy posłusznych politycznie prezesów sądów przed nadciągającymi zmianami posierpniowymi. Uwidoczniły się problemy resortu i przedstawiciele administracji sądowej, uzależnionych od PZPR. „Zawsze czekaliśmy na dyrektywy i zalecenia, bez nich nie potrafiliśmy sami decydować” – wskazywał na konferencji prezes OSPiUS w Rzeszowie Franciszek Kruczyński – „obecna sytuacja jest tymczasowo zmienna. Jak sam przekonywałem, że nie możemy dopuścić do powstania niezależnych związków zawodowych, a za dzień stały się one faktem. Kto wie, co zdarzy się jutro”. Prezes SW w Legnicy Leopold Mrocznik deklarował z kolei: „Zawsze staliśmy twardo na linii polityki Partii, ale jak długo można. Nie mamy oręza do walki z plotkami, bo nam samym brak oficjalnych informacji. Na nas Partia może liczyć, ale trzeba wypracować realny program, konsekwentnie realizowany”¹⁴⁷. Minister Bafia podkreślał zaś, iż sądownictwo powinno być pozostać wierne linii politycznej PZPR. „Nasza siła to więź z Partią” – mówił J. Bafia – „tkwi we właściwym uchwyceniu nurtów odnowy, w więzi z Państwem socjalistycznym. Zaś nasza słabość leży w rozdrabnianiu, wewnętrznych sporach, negliżowaniu kuchni, sejmikowaniu, poddawaniu się emocjom, nastrojom histeryczno-emocjonalnym. (...) Potrzebne jest nam umacnianie więzi z Partią, z władzą, Państwem”¹⁴⁸.

Decyzyjna zdolność Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PZPR była jednak sparaliżowana. Partia stała przed największym kryzysem swojej władzy. W łonie kierownictwa toczyła się walka o stery partyjne¹⁴⁹. Priorytetem w pracy Biura Politycznego było utrzy-

błowska – I i II sekretarz POP PZPR przy SW w Warszawie. W ich opinii z dnia 1 VI 1955 r. przekazanej do Wydziału Administracyjnego KC PZPR, J. Bafię „jako sekretarza POP (...) cechowało kacykostwo, dyktatorstwo, brak kolegialności w pracy partyjnej (...), zarozumialstwo, nieliczenie się z ludźmi o niższym poziomie”. Nadmienić należy, iż nie była to ocena stronicza, gdyż wysoko oceniono w niej postawę polityczną J. Bafii. Zob. Akta personalne J. Bafii, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. CK XX/17828, k. 1-54.

¹⁴⁷ *Protokół z konferencji prezesów sądów wojewódzkich i okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, dyrektorów okręgowych zarządów zakładów karnych i I sekretarzy POP tych jednostek z dnia 17 IX 1980 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/174, k. 21.

¹⁴⁸ Tamże, k. 8-10.

¹⁴⁹ Na VI Plenum KC PZPR, które odbyło się w trybie przyspieszonym w dniach 5-6 IX, a następnie w dniach 4-6 X 1980 r., Komitet Centralny postanowił odwołać z funkcji I sekretarza partii Edwarda Gierka. Pierwotnie przyczyną odwołania był zły stan zdrowia I sekretarza, który w dniu 5 IX 1980 r. został hospitalizowany z podejrzeniem zawału serca. J. Wegner, *Sternicy - opowieść o 10 przywódcach PPR-PZPR. Od Nowotki do Rakowskiego*, Arcana, Kraków 1997, s. 168. Faktycznie był to jednak wygodny pretekst do przejęcia władzy przez istniejącą w Biurze Politycznym i rosnącą w siłę w obliczu kryzysu opozycję wobec ekipy Gierka. Na jej czele stali m.in. Stanisław Kania, wybrany na wrześniowej odsłonie VI Plenum nowym I sekretarzem partii, Stefan Olszowski, czy gen. Wojciech Jaruzelski. W tym czasie z KC odwołani zostali również najbliżsi współpracownicy byłego I sekretarza m.in. Edward Babiuch, Zdzisław Żandarowski, Jerzy Łukaszewicz, Jan Szydłak, Tade-

manie hegemonicznej pozycji PZPR w państwie i wobec społeczeństwa. Jego posiedzenia zdominowały kwestie zagrożeń strajkowych i formowania się struktur opozycji społeczno-politycznej w postaci NSZZ „Solidarność”¹⁵⁰. Z tych względów resort sprawiedliwości nie mógł liczyć na faktyczne wsparcie ze strony najwyższych instancji partyjnych. Odpowiedzialność za sytuację w sądownictwie spoczęła wyłącznie na barkach kierownictw resortu i administracji sądowej. Zaproszony na konferencję Zastępca Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Józef Ostaś¹⁵¹ wskazywał jedynie, iż partyjny program socjalistycznej odnowy miał zostać wytyczony na zapowiedzianym na VI Plenum KC PZPR nadzwyczajnym zjeździe partii. Przestrzegał przy tym, iż była to nuta bliżej nieokreślonej przyszłości. Najistotniejszym zadaniem stawianym na tym etapie przez kierownictwo PZPR przed resortem sprawiedliwości było niedopuszczenie do rozprzestrzenienia się w sądownictwie antysocjalistycznych idei, utożsamianych z rodzącą się „Solidarnością”. „Nowe związki tak” – mówił J. Ostaś – „ale z tymi, którzy chcą w ich ramach uprawiać działalność antysocjalistyczną będzie walka i to ostra”¹⁵².

Kierunki działań partii i władz państwowych wobec nowo powstających związków zawodowych wyznaczała dyrektywa wewnętrzna Nr 1 KC PZPR z 5 września 1980 r. Skierowana ona była do I sekretarzy KZ PZPR w ministerstwach i urzędach centralnych oraz za ich pośrednictwem do wszystkich ministrów. W dyrektywie czytamy m.in.: „Nie wolno dopuścić, aby wpływ na nowe związki zawodowe zdobyli ludzie o orientacji antysocjalistycznej i mogli je wykorzystać do swoich politycznych celów. Nowe związki zawodowe powstawać więc mogą wyłącznie na zasadach uznania pryncypiów ustrojowych socjalizmu, w oparciu o (...) uznanie kierowniczej roli PZPR”. W przypadku formowania się nowych struktur związkowych członkowie PZPR i kierownicy resortów mieli przede wszystkim starać się

usz Wrzaszczyk i Tadeusz Pyka, którzy wspólnie z E. Gierkiem, a także byłym premierem Piotrem Jaroszewiczem, na fali nabrzmiewającego w społeczeństwie i wewnątrz partii nurtu rozliczeniowego, zostali wysunięci przez nowe kierownictwo partyjne jako winni doprowadzenia kraju do kryzysu. *Uchwała VI Plenum KC PZPR w sprawach personalnych*, [w:] *VI Plenum KC PZPR (5-6 września, 4-6 października 1980 r.)*. Podstawowe dokumenty i materiały, KiW, Warszawa 1980, s. 64.

¹⁵⁰ Z. Włodek, *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980-1981*, Aneks, Londyn 1992, s. 23-180. W 2013 r. IPN wydał nieco rozszerzoną reedycję tego opracowania. *PZPR a „Solidarność” 1980-1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego KC PZPR*, wstęp T. Kozłowski, IPN KŚZpNP, Warszawa 2013. W dalszej części posiłkować się będą jednak wyłącznie pierwszym wydaniem w opracowaniu Z. Włodka.

¹⁵¹ J. Ostaś – ur. 8 XI 1924 r. w Jęzorze (od 1953 r. dzielnica Sosnowca). W latach 1945-64 pracował w Organach Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w województwach katowickim, a następnie warszawskim, w tym pełnił funkcję Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO w Warszawie. W latach 1964-72 Prokurator Wojewódzki w Warszawie, a następnie Zastępca Prokuratora Generalnego. Od 1 II 1972 r. do 28 II 1982 r. Zastępca Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR. Zob. Akta personalne J. Ostasia, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. CK XX/13790, k. 1-7.

¹⁵² *Protokół z konferencji prezesów SW i OSPiUS, dyrektorów OZZK i I sekretarzy POP tych jednostek z dnia 17 IX 1980 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/174, k. 23-24.

„przejmować inicjatywę, odbierać argumenty, przekonywać i pozyskiwać ludzi, przyciągając ich na swoją stronę”¹⁵³.

Resort sprawiedliwości nie był w stanie samodzielnie opanować sytuacji w sądownictwie. Na przełomie września i października 1980 r. na terenie całej Polski, w oparciu o projekt statutu NSZZ „Solidarność”¹⁵⁴ i pod jego egidą, spontanicznie tworzone były pierwsze zakładowe organizacje związkowe w sądach. Jednocześnie, w pierwszych dniach października 1980 r., dochodziło do aktów rozwiązywania się rad zakładowych branżowego pionu sądowego ZZPPiS¹⁵⁵. W dniu 8 października zorganizowana została konferencja przedstawicieli centralnej Rady Zakładowej „Związku Państwowców” przy MS, w której uczestniczyli również sędziowie delegowani do pracy w resorcie. Dyskutowano wówczas nad przyszłością ruchu związkowego w sądownictwie. Sędziowie jednoznacznie wypowiedzieli się za odnową w ruchu związkowym i wystąpieniem z ZZPPiS¹⁵⁶. Z ogólnym poparciem delegatów spotkała się wypowiedź Naczelnika Wydziału Prawa Cywilnego w MS sędziego Marka Gintowta, który zwracał uwagę zebranych na potrzebę utworzenia samorządnych i niezależnych od władzy administracyjnej związków zawodowych w sądownictwie. Stawiał przed nimi zadanie zapewnienia strukturalnych i instytucjonalnych gwarancji poszanowania „godności, ambicji, satysfakcji, odpowiedzialności z pracy” sędziego. „Nasza organizacja” – wskazywał sędzia Gintowt – „powinna na te problemy zwracać uwagę, poprzez wpływanie na właściwe kształtowanie polityki kadrowej. (...) Nie można bowiem liczyć na prawidłowy rozwój człowieka, na prawidłowe spełnianie warunków jakich od nas się wymaga, jeżeli nie będzie wpływu na sprawy podstawowe. Wydaje mi się, że ten element w nowym typie organizacji musi być bardzo silnie akcentowany. (...) Nasza organizacja powinna mieć wpływ szerszy, (...) bardziej zasadniczy (...) na kształtowanie warunków i postaw sądownictwa”¹⁵⁷. Nie było jednak wśród delegatów jednolitości poglądów co do charakteru przyszłej organizacji związkowej.

¹⁵³ Dyrektywa wewnętrzna Nr 1 KC PZPR z dnia 5 IX 1980 r. w sprawie związków zawodowych, AAN, 285 MS, sygn. 7/484, k. 3-10. Wspomnieć należy, iż zarówno minister J. Bafia, jak i większość członków kierownictwa resortu, a także wszyscy prezesi SW byli członkami PZPR. Wiązała ich, zgodnie z pkt 2 lit. d statutu partii, tzw. dyscyplina partyjna, polegająca na obowiązku wykonywania decyzji, uchwał, dyrektyw, czy też poleceń organów partii szczebla centralnego, a w przypadku np. prezesów sądów także wojewódzkiego. Zob. *Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ze zmianami i uzupełnieniami uchwalonymi przez VII Zjazd PZPR w grudniu 1975 r.*, KiW, Warszawa 1976.

¹⁵⁴ J.M. Owsiniński, *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” (1980-1981)*, IPN KŚZpNP, Warszawa 2012, s. 44.

¹⁵⁵ Zob. Uchwała Plenum RZ ZZPPiS przy SW w Opolu z dnia 4 X 1980 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/278, k. 87; Pismo RZ ZZPPiS przy SW we Wrocławiu z dnia 9 X 1980 r., tamże, k. 105. ZZPPiS był u progu sierpnia 1980 r. jedynym legalnie działającym w Ministerstwie Sprawiedliwości i sądach związkiem zawodowym. Zrzeszał pracowników zatrudnionych w aparacie państwowych i organizacjach społecznych na zasadach branżowych. Związek ten działał w ramach CRZZ i, podobnie jak Centralna Rada, był całkowicie zależny od PZPR. Zob. dokumenty archiwalne nt. działalności ZZPPiS w latach 1975-1979, AAN, 285 MS, sygn. 7/277.

¹⁵⁶ Zob. Protokół z nadzwyczajnej konferencji RZ ZZPPiS odbytej w dniu 8 X 1980 r. w MS, tamże, k. 38-51.

¹⁵⁷ Wystąpienia na nadzwyczajnej konferencji RZ ZZPPiS w MS w dniu 8 X 1980 r., tamże, k. 65-66.

Wielu sędziów z dystansem podchodziło do idei, które niosły ze sobą wydarzenia sierpnia 1980 r. i radykalny ruch robotniczy „Solidarność”. W tej grupie narodziła się koncepcja stworzenia branżowego związku zawodowego pracowników wymiaru sprawiedliwości, autonomicznego, niezależnego od „Solidarności”. W sądownictwie pojawiły się dwie wizje przyszłości ruchu związkowego. Obydwie opcje uzyskały na konferencji podobne poparcie. Na postawione pod głosowanie pytanie: „czy jesteś za: a/ ZZPPIŚ, b/ branżowym związkiem pracowników wymiaru sprawiedliwości, c/ »Solidarnością«”, przedstawiciele resortu sprawiedliwości odpowiedzieli: „a/ 1 głos, b/ 80 głosów, c/ 73 głosy”¹⁵⁸.

Projekt powołania autonomicznego, branżowego związku zawodowego pracowników wymiaru sprawiedliwości, w obliczu zagrożenia wzrostem poparcia dla ruchu „Solidarności”, wspierało Ministerstwo Sprawiedliwości¹⁵⁹. Na kolejnej konferencji zorganizowanej w resorcie w dniu 13 października 1980 r. minister Bafia wskazywał, iż „w odczuciu kierownictwa resortu powstanie takiego związku stanowiłoby platformę konsolidacji pracowników resortu, a jednocześnie ograniczyłoby penetrację polityczną tego środowiska związaną z szeroką działalnością NSZZ »Solidarność«”¹⁶⁰. Minister Sprawiedliwości zachęcał sędziów do wstępowania do struktur nowotworzonego związku autonomicznego, który miał być przeciwwagą dla sądowej „Solidarności”, organizacją, która miała wejść w miejsce podupadającego pionu sądowego ZZPPIŚ, przejmując jego majątek, zrzeszając większość sędziów i pracowników wymiaru sprawiedliwości, pozostając pod faktycznymi wpływami resortu i administracji sądowej. Z tego względu minister Bafia deklarował chęć ścisłej współpracy z przyszłym związkiem autonomicznym i partnerską postawę resortu „w rozwiązywaniu problemów prawa i wymiaru sprawiedliwości oraz warunków pracy i życia jego funkcjonariuszy”¹⁶¹.

W Ministerstwie Sprawiedliwości przyjęto powszechną na szczeblu rządowym taktykę ograniczania napływu idei „Solidarności” poprzez odgórne organizowanie konkurencyjnych „związków autonomicznych”. Prezesi sądów wspierali, a niejednokrotnie sami byli inicjatorami powstawania w podległych im jednostkach branżowego związku autonomicznego pracowników wymiaru sprawiedliwości. Posunięcia te były zgodne ze wspomnianą dyrektywą Komitetu Centralnego, która zobowiązywała do podejmowania konstruktywnych działań,

¹⁵⁸ Sprawozdanie Komisji Skrutacyjnej wybranej na nadzwyczajnej konferencji RZ ZZPPIŚ w MS, tamże, k. 80.

¹⁵⁹ *Protokół ze spotkania Ministra Sprawiedliwości z terenowym aktywnym związkiem wymiaru sprawiedliwości w dniu 13 X 1980 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/273, k. 11-22.

¹⁶⁰ *Związki zawodowe w resorcie sprawiedliwości – informacja MS, AAN, 285 MS, sygn. 7/274, k. 286.*

¹⁶¹ *Pismo Ministra Sprawiedliwości J. Bafii z 24 X 1980 r. do zgromadzenia delegatów pracowników jednostek organizacyjnych resortu sprawiedliwości – inicjatora powołania związku zawodowego pracowników wymiaru sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/180, k. 35-37.

mających na celu poszerzanie grona stronników linii politycznej PZPR w resortach i podległych im jednostkach oraz ich inspirowania w ramach działalności związkowej.

Działania wspierające tworzenie struktur związku autonomicznego zostały podjęte jednak zbyt późno, aby zmarginalizować rolę „Solidarności” w sądownictwie. Zdobyła ona już liczne grono sympatyków wśród sędziów i pracowników administracji sądowej. W dniu 19 października 1980 r. oficjalnie powołano branżową sekcję pracowników wymiaru sprawiedliwości w ramach NSZZ „Solidarność”, na czele której stanęła Krajowa Komisja Koordynacyjna.

„Jesteśmy krok wstecz w stosunku do »Solidarności«” – wskazywał w obliczu tych wydarzeń prezes SW w Poznaniu Lech Domeracki na zorganizowanej trzy dni później konferencji resortowej – „jakie argumenty ma »Solidarność«? Jest istniejącą, realną siłą, a my się dopiero organizujemy. Jest to ruch, który pierwszy powiedział »nie« w trudnej sytuacji”. „Nasze kontradziałanie jest spóźnione, a »Solidarność« jest w ofensywie” – podkreślał z kolei prezes SW w Gorzowie Zbigniew Bartkowski – „szybciej należy dać odpór działalności »Solidarności«”. Prezesi wypowiedzieli się za potrzebą przyspieszenia prac nad organizowaniem związku autonomicznego, „naszego związku”, jak określał jego przyszłe struktury prezes SW w Warszawie Stanisław Paweł. Warty odnotowania jest jedyny głos sprzeciwu wobec działań resortu prezesa SW w Toruniu Artura Kujawy. Podkreślał on, iż niezbędna dla uzyskania szerszego poparcia ze strony sędziów i pracowników wymiaru sprawiedliwości dla idei związku autonomicznego była jego wiarygodność w oczach potencjalnych członków, którą mogła dać jedynie faktyczna autonomia. Atut ten odbierał zaś fakt angażowania się prezesów sądów w tworzenie struktur tego związku. „Pozostawmy związki związkowcom”, apelował prezes Kujawa¹⁶².

Ostatnią próbę zjednania sędziów wokół idei związku autonomicznego kierownictwo resortu sprawiedliwości podjęło na zorganizowanej w dniach 27-28 października 1980 r. w Poznaniu konferencji sędziów-delegatów wszystkich okręgów SW¹⁶³. Nieporozumienia wynikłe już na początku obrad spowodowały jednak, iż zebrani podjęli decyzję o przekształceniu wspólnego spotkania w wiece konkurujących ze sobą nurtów związkowych. Około 100 sędziów-delegatów przeszło do sali nr 301, gdzie doszło do ukonstytuowania Komitetu Założycielskiego NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości (związku autonomiczne-

¹⁶² *Protokół z konferencji prezesów sądów wojewódzkich i okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych w dniu 22 X 1980 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/175, k. 11-12, 14 i 15.

¹⁶³ „Solidarność” pracowników wymiaru sprawiedliwości – rozmowa J. Strzeleckiej z sędzią A. Strzemboszem, TS 1980, nr 10, s. 10.

go), opracowania ostatecznego kształtu i przyjęcia jego statutu¹⁶⁴. Pozostała grupa, około 50 sędziów-delegatów, sympatyzujących bądź należących już do NSZZ „S” PWS, obradowała piętro niżej, w sali 225, gdzie dyskusja toczyła się wokół programu i postulatów związku. Poznańska konferencja przypieczętowała ostatecznie rozłam w środowisku sędziowskim.

Nadmienić należy również, iż pod koniec lutego 1981 r., doszło do reaktywowania Rady Zakładowej ZZPPiS przy MS. Powołano wówczas Krajową Radę Autonomiczną Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości przy ZG ZZPPiS. Przewodniczącą centralnego organu sekcji branżowej sędziów w związku „państwowców” została Krystyna Krzekotowska. Pozycja sądowej ZZPPiS uległa jednak całkowitej marginalizacji. Związek zrzeszał zaledwie 400 pracowników resortu sprawiedliwości (1,9% ogółu zatrudnionych), w tym 157 sędziów i asesorów (4,16%). Posiadał on swoje organizacje w 20 okręgach SW. W 28 okręgach ZZPPiS nie zrzeszał zaś ani jednego pracownika¹⁶⁵.

2.2. NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości

Branżowa sekcja związkowa pracowników wymiaru sprawiedliwości NSZZ „Solidarność” zrzeszała osoby zatrudnione w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz jednostkach podległych resortowi, w tym pracowników SR, SW i OSPiUS. Komisja zakładowa utworzona została także w Sądzie Najwyższym. W skład sekcji wchodziła przedstawiciele różnych zawodów: sędziowie, notariusze i pracownicy administracyjni, w tym komornicy i kuratorzy sądowi. Sekcja zorganizowana była, podobnie jak i cały związek, w oparciu o strukturę poziomą. Podstawowym ogniwem były organizacje zakładowe w poszczególnych sądach, zrzeszone w regiony, które posiadały szeroką autonomię. Koordynatorką i inicjatorką pracy sekcji na szczeblu ogólnopolskim była Krajowa Komisja Koordynacyjna¹⁶⁶. Przewodniczącą Komisji została wybrana kurator sądowa z Gdańska Barbara Kuklińska. W skład Prezydium KKK weszli również: sędzia SR w Krakowie Kazimierz Barczyk, sędzia SW w Warszawie Adam Strzembosz, który był jednocześnie inicjatorem powołania i przewodniczącym KZ NSZZ „S” PWS w Ministerstwie Sprawiedliwości, przewodniczący I Wydziału Cywilnego SR w Gdań-

¹⁶⁴ *Komunikat Rady Naczelnej NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w kwestii powstania, struktury związku i rozmów podjętych z Ministrem Sprawiedliwości J. Bafią w celu zawarcia porozumienia*, AAN, 285 MS, sygn. 7/280.

¹⁶⁵ *Zob. Państwocy w resorcie sprawiedliwości – rozmowa z K. Krzekotowską przewodniczącą KRA PWS przy ZG ZZPPiS oraz Tadeuszem Orlewiczem Sekretarzem ZG ZZPPiS*, GP 1981, nr 13-14, s. 15; *Informacja o sytuacji w ruchu związkowym w resorcie sprawiedliwości i jego jednostkach organizacyjnych – sporządzona przez Wydział Administracyjny KC PZPR w dniu 2 III 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/22, k. 1-8; *Informacja z dnia 17 III 1981 r. o ukonstytuowaniu się RZ ZZPPiS przy MS*, AAN, 285 MS, sygn. 7/278, k. 106.

¹⁶⁶ A. Szymański, *Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność”*, [w:] *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 556-558.

sku Janusz Ślęzak, sędzia SR w Poznaniu Bogdana Żuralska, sędzia SR w Szczecinie Wojciech Soiński i kurator sądowy z Gdańska Antoni Szymański. Wraz z rozwojem związku w składzie Komisji znaleźli się przedstawiciele wszystkich 48 ogniw regionalnych¹⁶⁷.

Dane z różnych źródeł i okresów nie są jednoznaczne co do faktycznego stanu liczebnego członków NSZZ „S” PWS. Niemniej jednak ukazują one, iż pozycja „Solidarności” w resorcie i sądownictwie była dominująca, jednak mniejszym poparciem „Solidarność” cieszyła się wśród sędziów, większym wśród pracowników administracji.

Władze NSZZ „S” PWS nie dysponowały szczegółowymi i dokładnymi informacjami w tym zakresie. W wywiadzie dla „Gazety Prawniczej” opublikowanym w dniu 1 czerwca 1981 r. przewodnicząca KKK B. Kuklińska wskazywała, iż NSZZ „S” PWS liczyło około 9.000 zarejestrowanych członków. Przewodnicząca podkreślała jednak, iż informacji w tym zakresie nie zebrano ze wszystkich komisji zakładowych¹⁶⁸. Identyczną liczbę członków w wywiadzie dla „Tygodnika Solidarność” opublikowanym 5 czerwca 1981 r. podawał członek Prezydium KKK A. Strzembosz, podkreślając przy tym, iż w większości byli to urzędnicy sądowi¹⁶⁹. Sędzia SW w Warszawie, członek NSZZ „S” PWS K. Kauba, w artykule opublikowanym na łamach TS w dniu 11 listopada 1981 r., pisał zaś, iż związek liczył blisko 10.000 członków, tj. około 50% zatrudnionych w pionie resortu sprawiedliwości¹⁷⁰. Władze NSZZ „S” PWS szacowały również, iż do związku przystąpiło ok. 1.000 sędziów i asesorów.

Precyzyjne dane w zakresie liczebności członków wszystkich związków zawodowych działających po sierpniu 1980 r. w sądach powszechnych i OSPiUS, według stanu na dzień 25 lutego 1981 r., zgromadził Wydział Administracyjny KC PZPR¹⁷¹. Z informacji Wydziału wynika, iż na ogólną liczbę 21.296 osób zatrudnionych w resorcie i jego jednostkach organizacyjnych, z wyłączeniem służby więziennej, do NSZZ „S” PWS należało 10.166 osób, tj. 47,7% ogółu pracowników. Wśród członków związku znalazło się 978 sędziów i asesorów, co stanowiło około 26% ogółu zatrudnionych w SR, SW i OSPiUS.

Ponadto w załączniku do informacji Wydziału Administracyjnego KC PZPR zawarte zostały szczegółowe dane dotyczące przynależności związkowej pracowników sądowych w podziale na okręgi sądów wojewódzkich, obejmujące SW danego okręgu i znajdujące się na tym terenie SR¹⁷². Wynika z niej, iż najsilniejsza była pozycja „Solidarności” w okręgach: elbląskim – 88,3% ogółu pracowników, w tym 14 na 45 sędziów i asesorów; bydgoskim –

¹⁶⁷ M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 44.

¹⁶⁸ *Problemów jest mnóstwo* – rozmowa z członkami KKK NSZZ „S” PWS, GP 1981, nr 9, s. 4.

¹⁶⁹ „*Solidarność*” pracowników..., dz. cyt., s. 10.

¹⁷⁰ K. Kauba, „*Solidarność*” w resorcie..., dz. cyt., s. 14.

¹⁷¹ *Informacja o sytuacji w ruchu związkowym w resorcie...*, dz. cyt., k. 1-8.

¹⁷² Tamże, k. 6-7.

82%, w tym 20 na 79 sędziów i asesorów; wałbrzyskim i ciechanowskim – 73%, w tym odpowiednio 42 na 95 i 15 na 34 sędziów i asesorów. W największych okręgach sytuacja przedstawiała się następująco:

- gdański – 60% ogółu zatrudnionych, w tym 22 na 128 sędziów i asesorów;
- warszawski – 55,4%, w tym 101 na 307 sędziów i asesorów;
- szczeciński – 54,9%, w tym 55 na 119 sędziów i asesorów;
- lubelski – 50,9%, w tym 30 na 119 sędziów i asesorów;
- poznański – 47,1%, w tym 25 na 107 sędziów i asesorów;
- wrocławski – 44,9%, w tym 66 na 141 sędziów i asesorów;
- katowicki – 39,2%, w tym 56 na 285 sędziów i asesorów.

Najsilniejsza wśród dużych okręgów była pozycja „Solidarności” w sądach krakowskich, gdzie związek zrzeszał 69% ogółu pracowników i ponad 50% sędziów i asesorów (62 na 122). Okręg krakowski stał się w naturalny sposób centrum działalności związku¹⁷³. Więcej niż połowa liczby sędziów i asesorów przystąpiła do „Solidarności” jeszcze tylko w okręgach bielskim (33 na 65) oraz olsztyńskim (36 na 69). W lutym 1981 r. istniały również okręgi, w których sądowe struktury NSZZ „Solidarność” nie powstały. Należały do nich sądy krośnieńskie, piotrkowskie i włocławskie. Ponadto związek był bardzo wówczas słabo reprezentowany w okręgu łódzkim (6% zatrudnionych) oraz konińskim (12%), w których do „Solidarności” nie przystąpił żaden sędzia.

Mniejszym poparciem NSZZ „S” PWS cieszył się w OSPiUS. Do związku należała ponad 1/3 zatrudnionych tam pracowników (232 na 612), wśród nich znalazło się 42 ze 183 sędziów. Najmocniej reprezentowany był w tym przypadku także sąd krakowski – 89% pracowników, w tym 12 na 16 sędziów. Do lutego 1981 r. nie powstały organizacje zakładowe w Koszalinie, Lublinie, Łodzi, Opolu i Zielonej Górze. W pozostałych ośrodkach „Solidarność” zrzeszała wówczas około 50% zatrudnionych, jednak w większości byli to pracownicy administracji. Sędziowie przystępowali do związku incydentalnie¹⁷⁴.

Odmienne dane co do ogólnego stanu liczebnego „Solidarności” w sądownictwie, od zgromadzonych przez Wydział Administracyjny i podawanych przez władze NSZZ „S” PWS, przedstawiło Ministerstwo Sprawiedliwości w informacji przygotowanej na posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR w dniu 16 marca 1982 r. Resort wskazywał wówczas, iż do „Solidarności” należało w sądach 7.249 osób, w tym 838 sędziów, tj. ok. 25% kadry sędziowskiej.

¹⁷³ W. Olszewski, *Solidarność sędziów krakowskich w latach 1980-1981*, [w:] *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 546-547.

¹⁷⁴ *Informacja o sytuacji w ruchu związkowym w resorcie...*, dz. cyt., k. 8.

Wyjaśnić należy, iż w informacji resortowej nie sprecyzowano jakiego okresu dotyczyły prezentowane dane liczbowo-procentowe. Została ona sporządzona po wprowadzeniu stanu wojennego, gdy działalność związków zawodowych w kraju została zawieszona, zaś sędziowie należący do „Solidarności” byli poddani swoistemu egzaminowi lojalności przez władze. Ponadto w przypadku pracowników administracyjnych, ich weryfikacja pod względem dopełniania obowiązków wynikających ze składanego ślubowania na rzecz wierności Polsce Ludowej była przeprowadzana już we wrześniu 1981 r. i z pewnością skutkowałą występowaniem części poddanych weryfikacji osób z szeregów „Solidarności”. Warto zaznaczyć również, iż przy określaniu liczby sędziów w informacji resortowej nie byli brani pod uwagę asesory sądowi, którzy w informacji Wydziału Administracyjnego i danych przekazywanych przez władze „Solidarności” byli liczeni łącznie z sędziami.

Mimo nieścisłości z wcześniejszymi informacjami Wydziału Administracyjnego i KKK NSZZ „S” PWS, w informacji resortowej znajdują się cenne, uzupełniające dane, które prezentują wpływy związku na poszczególnych szczeblach sądów powszechnych. „Sędziowie SW” – jak wskazywało ministerstwo – „stanowili w tym związku niewielką grupę /129 osób/, natomiast wśród sędziów SR, będących członkami »Solidarności« /709 osób/ zdecydowanie przeważali ludzie młodzi, o niewielkim stażu. (...) Do »Solidarności« nie należał żaden prezes i wiceprezes SW /członkiem był 1 prezes okręgowego sądu pracy/. Na 261 sądów rejonowych do »Solidarności« należało 11 prezesów i 30 wiceprezesów tych sądów”¹⁷⁵. Ponadto do „Solidarności” należało 114 spośród 700 przewodniczących wydziałów w sądach powszechnych¹⁷⁶.

Informacje dotyczące wpływów „Solidarności” w samej centrali resortu sprawiedliwości i w Sądzie Najwyższym, gdzie również powstały Komitety Zakładowe NSZZ „S” PWS, pochodzą wyłącznie ze wspomnień inicjatorów ich powołania. Jak podaje sędzia A. Strzembosz, oddelegowany w tamtym czasie do pracy w IBPS, powołana w dniu 12 listopada 1980 r. organizacja zakładowa NSZZ „S” PWS przy Ministerstwie Sprawiedliwości liczyła początkowo 129 członków. Z biegiem czasu ich liczba podwoiła się, a w szczytowym okresie sięgała 264 członków, z czego 212 czynnych zawodowo, co stanowiło blisko połowę zatrudnio-

¹⁷⁵ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/173, mkf 2999, k. 26. Z danych zawartych w ministerialnej *Ocenie sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości* z marca 1982 r. korzystali w swoich opracowaniach Ryszard Walczak i Jan Szarycz. Zob. R. Walczak, *Sprawowanie kierowniczej...*, dz. cyt., s. 289-290; J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, dz. cyt., s. 176.

¹⁷⁶ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości* – projekt informacji MS z lutego 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/341, k. 8.

nych w resorcie pracowników (449 osób). Do resortowej organizacji NSZZ „S” PWS wstąpiło 12 ze 139 sędziów oddelegowanych do pracy w ministerstwie¹⁷⁷.

W Sądzie Najwyższym istniały największe trudności z formowaniem struktury „Solidarności”. Na najwyższym szczeblu sądowym dominowali bowiem sędziowie wywodzący się z PZPR, ściśle związani z władzą ludową. Dodatkowo – jak relacjonował inicjator powołania KZ NSZZ „S” PWS w SN sędzia cywilista Stanisław Rudnicki – napływowi idei „Solidarności” starał się zapobiegać Pierwszy Prezes SN Włodzimierz Berutowicz¹⁷⁸. Mimo tych trudności w Sądzie Najwyższym powstała licząca 82 członków organizacja zakładowa NSZZ „Solidarność”. W jej składzie znalazło się trzech czynnych – S. Rudnicki, Zofia Wasilkowska i Konrad Zieliński oraz dwóch emerytowanych sędziów SN – Juliusz Dankowski i Juliusz Tyszka, a także pięciu sędziów SW, którzy byli oddelegowani do pracy w Biurze Orzecznictwa SN, jeden czynny – Maria Matuszyńska i czterech emerytowanych – K. Osmólski, M. Przystalski, M. Rak i S. Szostak¹⁷⁹.

Wszystkie dane w zakresie liczebności NSZZ „S” PWS, zarówno w resorcie sprawiedliwości, sądach powszechnych, OSPiUS i w końcu SN, mimo pewnych rozbieżności, ukazują w sposób wyraźny, iż „Solidarność” uzyskała dominującą pozycję w sferze wymiaru sprawiedliwości, głównie dzięki pracownikom administracyjnym. Związek ten nie integrował

¹⁷⁷ M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 47. Na zebraniu założycielskim deklarację przystąpienia do NSZZ „S” PWS złożyło 129 osób. *Komunikat Nr 1 Tymczasowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” przy Ministerstwie Sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/282, k. 18.

¹⁷⁸ W. Berutowicz – ur. 3 X 1914 r. w Przedmościu, gm. Praszka, pow. Wieluń. Od 1946 r. studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, w latach 1948-49 słuchacz w rocznej szkole prawniczej, w 1950 r. uzyskał tytuł mgr prawa na Uniwersytecie Wrocławskim, cywilista. W latach 1950-51 starszy asystent, a następnie adiunkt w Katedrze Procedury Cywilnej, 1951-55 Kierownik Katedry Podstaw Marksizmu-Leninizmu, od 1960 r. Kierownik Katedry Postępowania Cywilnego, a w latach 1968-71 rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1955 r. uzyskał stopień naukowy kandydata nauk prawnych, w 1959 r. – docenta, od 1968 r. prof. nadz., a od 1975 r. prof. zw. w Akademii Spraw Wewnętrznych. W latach 1945-47 – ppor. MO we Wrocławiu, 1947-48 podreferendarz w Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu, 1949-52 – wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu, w latach 1955-58 – sędzia i wiceprezes SW we Wrocławiu, 1959-60 - prezes SW w Poznaniu, 1960-67 - prezes SW we Wrocławiu (o przeniesienie wnioskował do Ministra Sprawiedliwości I Sekretarz KW PZPR we Wrocławiu W. Matwin w dniu 21 V 1960 r., następnie Minister Sprawiedliwości złożył w dniu 27 VI 1960 r. odpowiedni wniosek na ręce Sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego, który wyraził zgodę na powołanie W. Berutowicza na stanowisko prezesa SW we Wrocławiu w dniu następnym, wniosek uzyskał również akceptację I Sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka), w latach 1971-76 Minister Sprawiedliwości (wniosek Prezesa RM P. Jaroszewicza, zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC PZPR w dniu 27 X 1971 r.), a od 1976 r. I Prezes SN (wniosek o powołanie na stanowisko Biuro Polityczne KC PZPR zatwierdziło 26 III 1976 r.), poseł na Sejm PRL VIII kadencji z ramienia PZPR. Członek PPS w latach 1947-48, od 15 XII 1948 r. PZPR (członek KW PZPR w Poznaniu i Wrocławiu oraz Prezydium CKKP), a także członek ZPP. W opiniach m.in. Ministra Sprawiedliwości z 1966 r., I Sekretarza KW PZPR we Wrocławiu L. Drożdża z 1971 r., czy I Sekretarza POP PZPR przy SN J. Mikosa z 1985 r., określane jako sumienny, znakomity organizator, aktywny w działalności partyjnej, „pryncypialny i jednoznaczny w prezentowanych poglądach”. Zob. Akta personalne W. Berutowicza, AAN, 1354 KC PZPR, CK, sygn. XX/11424, k. 1-60.

¹⁷⁹ Zob. S. Rudnicki, *NSZZ „Solidarność” w Sądzie Najwyższym – refleksje z perspektywy lat*, [w:] *Ius et lex. Księga jubileuszowa ku czci prof. Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, KUL, Lublin 2002, s. 293-300; a także [w:] *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 547-550; zob. też. A. Strzembosz, *Sądownictwo polskie...* [w:] M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 45-46.

jednak większości sędziów. Do „Solidarności” przyłączył się średnio co czwarty sędzia sądów powszechnych, co trzeci sędzia z OSPiUS, a w przypadku sędziów delegowanych do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości jedynie co dziesiąty z nich. Im wyższy był szczebel sądownictwa tym mniejsze wpływy uzyskiwała „Solidarność”, która zrzeszała w większości sędziów SR, a już znacznie mniej sędziów SW, zaś w SN z „Solidarnością” związało się zaledwie 3 sędziów z około 110 zatrudnionych na najwyższym szczeblu sądownictwa.

Sytuacja ta ukazuje, podając zarazem główną przyczynę braku szerszego poparcia w środowisku sędziowskim dla „Solidarności”, iż większość sędziów była faktycznie niechętna zbyt daleko idącym zmianom ustrojowym i wiązała swoją przyszłość i drogę kariery zawodowej z PZPR. Potwierdzały to również przedstawione wcześniej dane w zakresie przynależności partyjnej sędziów. Z tych względów przewrót jaki mogło przynieść przejście władzy przez ruch społeczno-polityczny „Solidarność”, który już w okresie strajków sierpniowych, a w późniejszym okresie jeszcze w szerszym zakresie wysuwał postulaty rewizjonistyczne wobec członków PZPR i przedstawicieli partii w najwyższych organach państwowych, stanowić mógł zagrożenie również dla pozycji i przyszłości sędziów partyjnych. Fakt ten można więc stawiać jako główną przyczynę mniejszego poparcia jakim cieszyła się „Solidarność” wśród sędziów.

Do „Solidarności” wstępowali jednak również sędziowie członkowie PZPR. Z informacji Ministerstwa Sprawiedliwości wynikało, iż zdecydowało się na ten krok 286 sędziów partyjnych (48 sędziów SW i 238 sędziów SR). Pięćdziesięciu spośród tej grupy sędziów wystąpiło lub zostało wydalonych z PZPR¹⁸⁰. Z danych ministerstwa wynika więc, iż blisko 1/3 ogólnej liczby sędziów SR i SW, którzy wstąpili po sierpniu 1980 r. do „Solidarności” było jednocześnie członkami PZPR.

Dużą rolę w ograniczeniu wpływów „Solidarności” w środowisku sędziowskim odegrała również działalność agitacyjna Ministerstwa Sprawiedliwości. Istotnym problemem, przed którym stała branżowa sekcja NSZZ „S” PWS był statutowy brak osobowości prawnej. Zgodnie z § 31 Statutu NSZZ „Solidarność” sekcje zawodowe i branżowe miały wyłącznie uprawnienia do przygotowywania lub opiniowania projektów zbiorowych układów pracy, ewentualnie do ich zawierania z mocy upoważnienia wydanego przez naczelne władze związ-

¹⁸⁰ Zob. Notatka Dyrektora Departamentu Kadr Lesława Gmytrasiewicza z dnia 29 I 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/536, k. 10; *Ocena sytuacji społeczno-politycznej...*, dz. cyt., k. 26. Lesław Gmytrasiewicz został mianowany Dyrektorem Departamentu Kadr tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego, wcześniej kierował Departamentem Profilaktyki i Kultury Prawnej.

ku, czyli Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”¹⁸¹. Sekcje nie były w ten sposób w pełni samorządne. Wszelkie działania na gruncie prawnym musiały być akceptowane przez robotnicze, gdańskie władze związku. Fakt ten stał się argumentem w rękach resortu sprawiedliwości przeciwko wstępowaniu sędziów do „Solidarności”. Kierownictwo MS starało się unaocznić zagrożenia jakie mogła nieść przynależność nielicznej sądowej sekcji do struktur wielkiego ruchu robotniczego. Resort wskazywał na możliwość zdominowania sędziów przez inne grupy zawodowe i uzależnienia ich od robotniczej większości oraz gdańskiego kierownictwa NSZZ „Solidarność”. Rzutować to mogło również – zdaniem resortu – na niezawisłość sędziowską, stanowiąc jej realne zagrożenie¹⁸².

Pomijając fakt hipokryzji przebijającej z ministerialnej „troski o niezawisłość”¹⁸³, należy zwrócić uwagę, iż tezy resortu co do przynależności związkowej sędziów były w pewnej mierze uzasadnione. Sędziowie, z racji pełnionej przez nich funkcji społecznej i z uwagi na przymiot niezawisłości, nie powinni byli tworzyć własnych struktur związkowych, ani wstępować do tego typu organizacji. Ponadto powszechnie było wiadomo, iż „Solidarność” nie zamierzała ograniczać się do funkcji związkowych. Stanowiła ona realną siłę polityczną i działała jak organizacja opozycyjna wobec PZPR. Na tle ogromnej struktury, jaką była NSZZ „Solidarność”, sekcja branżowa pracowników wymiaru sprawiedliwości faktycznie nie była zaś liczebnie silna. Zrzeszała ona około 0,1% wszystkich członków „Solidarności”, jako całości, i łatwo mogła zostać zdominowana przez inne grupy zawodowe. Sędziowie wewnątrz samej sekcji również pozostawali w mniejszości.

Tezy resortu wysuwane przeciwko wstępowaniu sędziów do NSZZ „S” PWS znajdowały odbiorców i stanowiły również jedną z przyczyn, dla których, niemożliwa jednak do określenia liczba sędziów, nie zdecydowała się wstąpić do „Solidarności”. Jeden z krakowskich sędziów-delegatów, w dyskusji na październikowej poznańskiej konferencji założycielskiej NSZZ PWS, tak o to tłumaczył swoją decyzję o wyborze związku autonomicznego:

¹⁸¹ Statut NSZZ „Solidarność” [Przyjęty podczas rozprawy w Sądzie Najwyższym 10 XI 1980 r.], [w:] J.M. Owsiniński, *Statuty i projekty statutów NSZZ „Solidarność” 1980-1981*, SAS, Warszawa 2005, s. 37.

¹⁸² *Tezy do dyskusji nad organizacją i zadaniami ruchu zawodowego w wymiarze sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/175, k. 23-25.

¹⁸³ Wskazać należy, iż obowiązujące wówczas z gruntownymi zmianami przepisy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o u.s.p. (Dz. U. z 1964 r. Nr 6, poz. 40 ze zm.) nie zabraniały sędziom zrzeszania się w związkach zawodowych. Art. 72 § 1 wprowadzał zakaz oddawania się przez sędziów zajęciom ubocznym, które mogły zachwiać zaufaniem co do ich bezstronności, jednak za taką działalność nie była uznawana chociażby przynależność do partii politycznych. Ministerstwo Sprawiedliwości podważając zaś prawo sędziów do wstępowania do NSZZ „Solidarność”, nie negowało jednocześnie faktu przynależności większości sędziów do PZPR, czy też prawa ich zrzeszania się w NSZZ PWS.

„Kocham »Solidarność« (...) i zapisałbym się do niej od razu, gdybym był pracownikiem komunalnym. Ale jestem sędzią i opowiadam się za związkiem branżowym”¹⁸⁴.

Na koniec, w kontekście stawianych przez MS, w pewnej mierze słusznych, zarzutów przeciwko przynależności sędziów do „Solidarności”, należy wyjaśnić jednak postawę tej części środowiska sędziowskiego w obliczu wydarzeń sierpnia 1980 r. Tłumaczyły ją realia Polski Ludowej i dążenia do uzyskania przynależnej sędziom niezawisłości i samorządności. Brak samorządu zawodowego, o czym pisałem w podrozdziale 1.3, usprawiedliwiał i praktycznie nie pozostawiał sędziom alternatywy. Część środowiska sędziowskiego, która zdecydowała się przystąpić do „Solidarności”, była świadoma tego, iż jedyną drogą przeforsowania zgłaszanych postulatów reformy sądownictwa było uzyskanie dla nich szerokiego poparcia społecznego. Po sierpniu 1980 r. „Solidarność” stała się zaś przeciwwagą dla PZPR, ruchem społecznym, który dawał nadzieję na przeprowadzenie gruntownych reform ustrojowych w PRL. Związki zawodowe były ponadto jedyną możliwą wówczas formą zrzeszania się sędziów na szczeblu ogólnokrajowym. Stały się faktycznie platformą służącą środowisku do wysunięcia i popierania żądań w zakresie powołania samorządu sędziowskiego, formą przejściową na drodze do pełnej samorządności zawodowej. Przynależność do „Solidarności” miała wzmacniać głos sędziów w tej sprawie. W sile tkwiącej w liczbie członków tego związku i solidarności społecznej, KKK NSZZ „S” PWS upatrywała szansę na obronę interesów sędziów i pracowników wymiaru sprawiedliwości¹⁸⁵.

Ponadto autorytet, jakim cieszyli się sędziowie sprawiał, iż odgrywali oni istotną rolę w „Solidarności”, a sekcja sądowa posiadała w praktyce pełnię autonomii. Sędziowie często obejmowali stanowiska kierownicze we władzach regionalnych, w Międzyzakładowych Komitetach Założycielskich, najczęściej służyli jako eksperci w robotniczych sekcjach¹⁸⁶. Nieformalny statut kooperacji sądowej sekcji branżowej w ramach ruchu robotniczego NSZZ „Solidarność” uzupełniała kwestia akcji strajkowej, którą w obronie interesów pracowników wymiaru sprawiedliwości miała podejmować robotnicza większość¹⁸⁷. Sędziowie zrzeszeni w NSZZ „S” PWS uznawali bowiem, iż społeczna rola jaką wypełniali wyłączała możliwość organizowania i uczestnictwa w strajku¹⁸⁸.

¹⁸⁴ *Mniej lub więcej solidarnie* – relacja Piotra Ambroziewicza z przebiegu konferencji w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu w dniach 27-28 X 1980 r., PiŻ 1980, nr 46, s. 11-12.

¹⁸⁵ *Apel Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku*, AAN, 285 MS, sygn. 7/282, k. 30.

¹⁸⁶ *Problemów jest mnóstwo...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁸⁷ *Mniej lub więcej solidarnie...*, dz. cyt., s. 11.

¹⁸⁸ *Niezawisłość i strajk*, GP 1981, nr 4, s. 8.

2.3. NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości

W dniu 3 grudnia 1980 r. SW w Warszawie wydał postanowienie o rejestracji autonomicznego NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości z siedzibą w Poznaniu¹⁸⁹. Związek tzw. autonomistów zrzeszał, oprócz pracowników centrali resortu sprawiedliwości i jednostek mu podległych, również osoby zatrudnione w Głównej Komisji Arbitrażowej i niższych komisjach arbitrażowych, które podlegały bezpośredniemu nadzorowi Prezesa Rady Ministrów. Nie był on reprezentowany w resorcie sprawiedliwości tak licznie jak sądowa „Solidarność”. Zrzeszał – według przytaczanych wcześniej danych Wydziału Administracyjnego KC PZPR – 5.979 osób, tj. około 28% wszystkich zatrudnionych. Jednak należało do niego prawie dwa razy więcej sędziów i asesorów – 1626, tj. 43% ogółu¹⁹⁰. Największą popularność związek autonomiczny uzyskał w okręgach, w których struktury NSZZ „Solidarność” były bardzo słabe, bądź w ogóle nie powstały:

- wrocławskim, w którym do NSZZ PWS przystąpiło 95,5% ogółu pracowników, w tym wszyscy sędziowie i asesorzy (41);
- piotrkowskim – 93,9%, w tym 37 na 45 sędziów i asesorów;
- łódzkim – 76,9%, w tym 128 na 151 sędziów i asesorów;
- krośnieńskim – 73,8%, w tym 31 na 37 sędziów i asesorów;
- konińskim – 46,8%, w tym 23 na 36 sędziów i asesorów.

Świadczyć to może o skuteczności działań prezesów sądów tych okręgów w blokowaniu i uniemożliwianiu zrzeszania się sędziów wokół „Solidarności” oraz popularyzowaniu idei związku autonomicznego.

W dużych ośrodkach wpływy obydwu związków były bardzo zbliżone. NSZZ PWS było jednak wyraźnie słabiej reprezentowane od NSZZ „S” PWS w okręgach warszawskim i krakowskim. W poznańskim, stanowiącym siedzibę i centrum działalności NSZZ PWS, do tego związku przystąpiło 17% ogółu pracowników, w tym 38 na 107 sędziów i asesorów¹⁹¹.

¹⁸⁹ *Rejestracja NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości*, GP 1980, nr 23, s. 7.

¹⁹⁰ *Informacja o sytuacji w ruchu związkowym w resorcie...*, dz. cyt., k. 1. Przybliżone dane, określone jedynie procentowo, przekazywało MS oceniając cały okres posierpniowy w sądownictwie, we wspomnianej wcześniej informacji z marca 1982 r. NSZZ PWS – według wskazań resortu - „zrzeszył największą ilość kadry podstawowej /sędziów i notariuszy/ oraz kadry kierowniczej sądów i Ministerstwa. Do związku należało około 45% sędziów i notariuszy i około 26% kadry administracyjnej”. *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, dz. cyt., k. 27. J. Szarycz pisał z kolei, iż NSZZ PWS zrzeszał około 2.000 sędziów i notariuszy. J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, dz.cyt., s. 176. Opracowania w stosunku do NSZZ PWS nie były więc tak szczegółowe jak w stosunku do kadr i struktur NSZZ „S” PWS. Ponadto, w przeciwieństwie do sekcji „Solidarności”, stan liczebności członków związku autonomicznego nie ulegał większym fluktuacjom i pozostawał na podobnym poziomie u progu stanu wojennego. Sędziów autonomistów, w przeciwieństwie do sympatyzujących z „Solidarnością”, nie spotkały wówczas szykany ze strony resortu sprawiedliwości.

¹⁹¹ *Informacja o sytuacji w ruchu związkowym w resorcie...*, dz. cyt., k. 6-7.

Podobny rozkład sił związkowych istniał w OSPiUS. Do autonomistów przystąpiła ponad 1/3 pracowników (242 na 612). Zdecydowanie chętniej do NSZZ PWS przystępowali sędziowie (81 na 183 zatrudnionych). Związek ten opanował całkowicie ośrodki w Koszalinie, Lublinie, Łodzi, Opolu i Zielonej Górze, gdzie nie istniały organizacje „Solidarności”, a także okręgowe sądy w Poznaniu i Szczecinie¹⁹².

Nie doszło do utworzenia struktur związku autonomicznego w SN. Nie ma z kolei danych dotyczących liczebności członków związku w jednostkach PAG. Skromne informacje o funkcjonującej w centrali resortu sprawiedliwości organizacji związkowej NSZZ PWS podaje A. Strzembosza. Pisał on, iż w styczniu 1981 r. liczyła ona 110 członków, a więc była podobnie jak w innych jednostkach mniej liczna od „Solidarności”, lecz zrzeszała większość sędziów delegowanych do pracy w resorcie. A. Strzembosz nie podaje jednak konkretnej ich liczby. Jej przewodniczącym został sędzia SW Kazimierz Grześkowiak¹⁹³.

Na koniec odnieść się należy do relacji między Ministerstwem Sprawiedliwości a NSZZ PWS. W § 3 Statutu związku autonomicznego określona została jego formalna niezależność i samorządność. W przepisie tym wskazano, iż nie podlegał on „kontrolni ani nadzorowi ze strony organów władzy, administracji państwowej, organizacji politycznych i społecznych”¹⁹⁴. Działania inspirujące i wsparcie tworzenia struktur oraz ścisła współpraca kierownictwa resortu i administracji sądowej z inicjatorami formowania się NSZZ PWS poddawała jednak w wątpliwość faktyczną niezależność autonomistów. A. Strzembosz wspominał, iż związek ten miał charakter niejednolity. W jego opinii „władze w Poznaniu były niezwykle lojalne wobec kierownictwa resortu i robiły wrażenie odgórnie sterowanych”. Dla kontrastu w Warszawie, czy w Krakowie NSZZ PWS współdziałało z sądowną „Solidarnością”¹⁹⁵.

Trudno dziś ocenić jednoznacznie postawę naczelnych władz związku autonomicznego, w szczególności ich intencji w okresie formowania się jego struktur i przyjęcia drogi współpracy z kierownictwem resortu i prezesami sądów. Zauważyć należy jednak, iż NSZZ PWS była organizacją masową, o samorządnych strukturach¹⁹⁶, przez co sprawowanie pełnej kontroli nad nim ze strony resortu sprawiedliwości było praktycznie wykluczone.

¹⁹² Tamże, k. 8.

¹⁹³ M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 47.

¹⁹⁴ *Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/283, k. 72.

¹⁹⁵ M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 48.

¹⁹⁶ Najwyższą władzą związku na gruncie ogólnokrajowym był Kongres. Składał się on z przedstawicieli desygnowanych przez zgromadzenia organizacji zakładowych. Kongres miał wytyczać kierunki działania związku i dokonywać wyboru członków Rady Naczelnej. Rada miała ukierunkowywać działalność związku w okresie przerw między posiedzeniami Kongresu. Jej Prezydium pełniło z kolei funkcje organu wykonawczego.

Potwierdzały to decyzje pierwszego Kongresu delegatów związku autonomicznego, który miał miejsce w Poznaniu w dniach 12-14 lutego 1981 r. Autonomiści odrzucili wówczas propozycję przystąpienia do tworzonego z inicjatywy rządu Tymczasowego Komitetu Współpracy Autonomicznych Związków Zawodowych, który na wzór CRZZ miał centralizować funkcjonujące w ministerstwach autonomiczne związki zawodowe i pozwolić na przejęcie kontroli nad nimi przez rząd. NSZZ PWS nie przystąpiło do rządowego komitetu z uwagi na brak jasno określonych zasad jego działania, w szczególności co do charakteru wiążącego jego uchwał¹⁹⁷. Ponadto władze założycielskie NSZZ PWS uzyskały wówczas niepodważalny demokratyczny mandat, zaufanie Kongresu związku i akceptację podejmowanych przed jego zwołaniem działań.

Znamienna pod tym względem wydaje się być również sama ocena przepisów statutowych związku dokonana przez resort sprawiedliwości, w której wskazywano, iż NSZZ PWS „prześcignął »Solidarność« (...) wpisując do statutu prawo do strajku w sądzie”¹⁹⁸, który – co należy podkreślić – nie pozostawał martwym przepisem, lecz był wykorzystywany przez autonomistów jako realna groźba w obliczu ignorowania przez kierownictwo resortu postulatów związkowców¹⁹⁹. Ministerstwo podkreślało również brak w statucie określenia charakteru ideowego związku. NSZZ PWS nie zawarło w nim przepisu o uznaniu socjalistycznych pryncypiów ustrojowych, przede wszystkim kierowniczej roli PZPR²⁰⁰.

Nad tą kwestią autonomiści dyskutowali na poznańskiej konferencji założycielskiej w dniu 28 października 1980 r.²⁰¹ Odrzucono wówczas projekt statutu NSZZ PWS przygotowany przez sędziów SW w Opolu, popierany przez resort sprawiedliwości, który w preambule zawierał deklarację działania związku „na rzecz poszanowania prawa oraz na rzecz umacniania socjalistycznego ustroju naszej Ojczyzny, kierowniczej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ochrony mienia społecznego i międzynarodowych sojuszy Polski Ludowej”, a także odrzucał możliwość podejmowania przez sędziów akcji strajkowej. Przyjęto projekt poznański, który nie zawierał deklaracji politycznych oraz podkreślał niezależność i samo-

¹⁹⁷ *Wreszcie partner* – rozmowa z przedstawicielami NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, GP 1981, nr 7-8, s. 8; zob. też *Informacja o sytuacji w ruchu zawodowym w resorcie...*, dz. cyt., k. 3.

¹⁹⁸ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej...*, dz. cyt., k. 27. Możliwość podjęcia przez sędziów-autonomistów akcji strajkowej przewidywał § 16 Statutu NSZZ PWS. *Statut Niezależnego...*, dz. cyt., k. 76.

¹⁹⁹ Sytuacja taka miała miejsce w listopadzie 1981 r., kiedy to Ministerstwo Sprawiedliwości blokowało realizację postulowanego wspólnie przez sędziów NSZZ PWS i NSZZ „S” PWS przeprowadzenia wyboru nowego prezesa SW w Warszawie z udziałem zgromadzenia ogólnego sędziów wszystkich sądów okręgu warszawskiego. O wydarzeniu tym szerzej piszę w podrozdziale 4.1.7.

²⁰⁰ *Uwagi do statutu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/274, k. 165-166.

²⁰¹ Zob. *Sprawozdanie z narady odbytej w dniu 12 XI 1980 r. w Sądzie Wojewódzkim oraz OSPiUS w Opolu*, AAN, 285 MS, sygn. 7/255, k. 71-72; *Projekt Statutu Związków Zawodowych Pracowników Sądowych*, AAN, 285 MS, sygn. 7/279, k. 48-66.

rzędność związku. Nie znaczyło to jednak, iż sędziowie-autonomiści stawali się rzecznikami zupełnego oderwania się od wpływów władz administracyjno-politycznych. Jeden z delegatów podczas dyskusji założycielskiej nad statutem NSZZ PWS stwierdził: „większość sędziów jest w partii, nikt nie neguje jej kierowniczej roli, ale - podkreślam to raz jeszcze – politycznej, związku zaś (została przecież zawarta odpowiednia umowa społeczna) chcemy mieć niezależne”²⁰². Głos ten wydaje się w pełni odzwierciedlać poglądy i postawę zwolenników związku autonomicznego, nie spotkał się również ze sprzeciwem.

Niezależność NSZZ PWS przejawiała się nie tylko w samych deklaracjach. O tym, iż związek autonomiczny nie stał się ostatecznie - zgodnie z oczekiwaniami kierownictwa resortu sprawiedliwości i prezesów sądów - „ich związkiem”, lecz partnerem występującym faktycznie w imieniu środowiska pracowników wymiaru sprawiedliwości i w obronie ich interesów, świadczyły przede wszystkim wysuwane postulaty²⁰³, sformułowany na I Kongresie program działania związku²⁰⁴ oraz działalność autonomistów na rzecz ich realizacji. Ważnym elementem programu działania NSZZ PWS stała się reforma socjalistycznego sądownictwa w duchu powołania struktur i urealnienia samorządności sędziowskiej²⁰⁵. Na tym tle, u progu stanu wojennego, doszło w końcu do współpracy między NSZZ PWS i NSZZ „S” PWS.

Podkreślić należy także, iż autonomiści nie mieli równie komfortowej sytuacji jak sędziowie zrzeszeni w „Solidarności”, którzy mogli liczyć nie tylko na wsparcie członków sekcji, lecz również ze strony ogromnego ruchu społecznego jakim była „Solidarność”. Sytuacja ta ograniczała możliwości podejmowania działań przez autonomistów na rzecz przeformowania wysuwanych przez nich postulatów praktycznie do współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości. Niemniej jednak związek autonomiczny zrzeszał co do zasady sędziów o poglądach umiarkowanych, niedążących do zupełnego zerwania dotychczasowych stosunków między resortem sprawiedliwości i administracją sądową a sędziami, a raczej do wypracowania w nich równowagi i zbudowania partnerskich relacji.

2.4. Podsumowanie

Pierwsze miesiące po wydarzeniach sierpnia 1980 r. pokazały, iż PZPR praktycznie utraciło zdolności kierownicze w państwie, co rzutowało na wybudzenie środowiska sędziow-

²⁰² *Mniej lub więcej solidarnie...*, dz. cyt., s. 12.

²⁰³ Zob. *Komunikat NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/280, k. 3; *Tezy NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości do porozumienia z Ministrem Sprawiedliwości w sprawie realizacji postulatów pracowniczych*, AAN, MS 285, sygn. 7/176 oraz sygn. 7/280, k. 48-54.

²⁰⁴ *Tezy do programu działania – I Kongres NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości*, tamże, k. 117-119.

²⁰⁵ *Tezy w kwestii rozszerzenia samorządności środowiska sędziowskiego*, tamże, k. 53-54.

skiego z letargu. Większość sędziów podążyła za nurtem przemian posierpniowych, dostrzegając szansę na przeforsowanie zmian również w sądownictwie. Ministerstwo Sprawiedliwości, pozbawione wsparcia KC PZPR, przyjęło postawę wyczekującą, podejmowało jedynie działania konieczne, ukierunkowane ogólnymi wytycznymi partyjnymi, zmierzające do ograniczenia wpływów radykalnego nurtu „Solidarności” w środowisku sędziowskim. Działalność resortu i kierownictw administracyjnych sądów pogłębiało rozbięcie wewnątrz środowiska sędziowskiego. Administracja dążyła do współpracy z jak się okazało liczniej reprezentowaną w środowisku umiarkowaną częścią sędziów i stworzenia na tej bazie konkurencyjnego wobec „Solidarności” związku autonomicznego. Liczyła na przejęcie kontroli nad tym związkiem i za jego pośrednictwem na przywrócenie kontroli nad sytuacją społeczno-polityczną w środowisku sędziowskim.

W resorcie sprawiedliwości i sądach po sierpniu 1980 r. powstały dwie, nowe organizacje związkowe, o zbliżonych wpływach, które reprezentowały radykalny i umiarkowany nurt odnowy. Zrzeszyły one blisko 70% sędziów. W środowisku sędziowskim dominował jednak sceptycyzm wobec radykalnych poglądów reformatorskich, utożsamianych ze społecznym ruchem „Solidarności”. NSZZ „S” PWS był co prawda związkiem liczebnie dominującym w sądownictwie, jednak zdecydowaną większość jego członków stanowili pracownicy administracyjni. Znacznie mniejszym poparciem „Solidarność” cieszyła się wśród sędziów. Do związku zdecydował się przystąpić co czwarty z nich. Nurt umiarkowany, którego przedstawiciele wystąpili z ideą powołania związku autonomicznego, wyrażając chęć współpracy na gruncie odnowy z Ministerstwem Sprawiedliwości, znalazł zdecydowanie większą liczbę sympatyków w środowisku sędziowskim. NSZZ PWS zrzeszył ponad 40% sędziów SR, SW i OSPiUS.

Nadmienić należy, iż równie liczna grupa sędziów, blisko 1/3, pozostała bierna wobec posierpniowego, społecznego nurtu odnowy w kraju.

Rozdział 3

Spoleczna dyskusja i postulaty reformy sądownictwa

3.1. NSZZ „Solidarność” a reforma sądownictwa

3.1.1. Postulaty NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości

Powstanie ogromnego ruchu społecznego jakim było NSZZ „Solidarność”, zrzeszającego blisko 10 milionów obywateli²⁰⁶, niosło ze sobą wielkie nadzieje na demokratyczne przemiany w kraju²⁰⁷. Z tych względów z „Solidarnością” związało się także blisko 1.000 sędziów, poszukując społecznego poparcia dla wysuwanych postulatów głębokiej, demokratycznej reformy ustrojowej w wymiarze sprawiedliwości. Początkowo jednak sędziowie zrzeszeni w „Solidarności” nie chcieli wychodzić z problemami socjalistycznego sądownictwa na zewnątrz, dążyli do przeforsowania swych postulatów w resorcie sprawiedliwości. Wydarzenia sierpnia 1980 r. i porozumienia ze Szczecina, Gdańska i Jastrzębia-Zdroju wyznaczyły bowiem precedensową formę detotalitaryzacji funkcjonowania państwa poprzez postulaty, dialog i uzyskanie, w drodze umowy społecznej, zobowiązań władz partyjno-państwowych do podjęcia konkretnych działań politycznych i normotwórczych²⁰⁸. Czerpiąc z tych wzorów Krajowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „S” PWS wysunęła własne postulaty w zakresie reform w sądownictwie oraz domagała się od Ministra Sprawiedliwości zawarcia resortowego porozumienia w przedmiocie zobowiązań ich realizacji.

W dniu 27 października 1980 r. KKK NSZZ „S” PWS wydała oświadczenie, w którym przedstawiła wstępne żądania w zakresie reform ustrojowych w sądownictwie²⁰⁹. Nadzędne miejsce zajmowała w nich kwestia zabezpieczenia pełnej niezawisłości instytucjonalnej sędziów. Sądowa „Solidarność” domagała się gwarancji ich nieusuwalności, od której jedynym wyjątkiem miała być możliwość odwołania sędziego w trybie dyscyplinarnym. W tym zakresie KKK NSZZ „S” PWS żądało uchylenia przepisów o kadencyjności SN

²⁰⁶ A.L. Sowa, *Wielka historia...*, dz. cyt., s. 285.

²⁰⁷ Zob. D. Passent, „Solidarność” o sobie, „Polityka” 1981, nr 33, s. 3; S. Kisielewski, *Czego oczekuję od „Solidarności?”*, TS 1981, nr 13, s. 5.

²⁰⁸ Zob. L. Garlicki, *Refleksje nad charakterem Porozumienia Gdańskiego*, PiP 1981, nr 1, s. 4-13; J. Frąckowiak, *Prawne znaczenie Porozumienia Gdańskiego jako umowy społeczno-państwowej*, PiP 1981, nr 7, s. 81-89; J. Kuisz, *Charakter prawny porozumień sierpniowych 1980-1981*, TRIO, Warszawa 2009, s. 138-162; L. Mażewski, *Długa dekada lat siedemdziesiątych (1968-1981). Rola nowelizacji z 10 lutego 1976 r. Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. w ewolucji ustroju PRL na tle konstytucji europejskich państw socjalistycznych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 271-279.

²⁰⁹ *Oświadczenie Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości na spotkaniu przedstawicieli w dniu 27-28 X 1980 r. w Poznaniu*, AAN, 285 MS, sygn. 7/282, k. 10-11.

i wprowadzenia zasady powoływania sędziów SN na czas nieoznaczony, a także usunięcia przepisów o obowiązku dawania przez sędziów rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Sądowa „Solidarność” zwracała ponadto szczególną uwagę na zbyt daleko idące kompetencje nadzorcze Ministra Sprawiedliwości i osób na stanowiskach funkcyjnych w sądach, które wkraczały w sferę orzecznictwa, w której sędziowie powinni byli pozostawać niezawisli, o czym była mowa szerzej w podrozdziale 1.2.

Gwarantem niezawisłości sędziowskiej – w myśl postulatów KKK NSZZ „S” PWS – miał stać się samorząd zawodowy sędziów, przejmując lub ograniczając większość kompetencji, które przysługiwały Ministrowi Sprawiedliwości i prezesom sądów w zakresie kształtowania kadry sędziowskiej oraz sytuacji płacowej i socjalno-bytowej sędziów. Negatywna opinia sądowej „Solidarności” na temat działalności kierownictwa administracyjnego sądów doprowadziła ponadto do wysunięcia postulatu oddania w ręce samorządu sędziowskiego prawa wyboru kandydatów na prezesów i wiceprezesów sądów, których powołanie miało pozostać w rękach Ministra Sprawiedliwości. Dążono w ten sposób do tego, aby prezesi sądów pochodzili ze środowiska sędziowskiego, a nie „partyjnej rekomendacji”, „aby ścieżki prezesów sądów wojewódzkich do Komitetów Wojewódzkich PZPR zarosły trawą, a ich telefony znacznie się odciążą”²¹⁰.

KKK NSZZ „S” PWS dostrzegała również potrzebę podjęcia działań celem zwiększenia rangi i prestiżu zawodu sędziego. Postulowała podniesienie warunków pracy i płacy sędziów powyżej średniej krajowej celem przyciągnięcia do wymiaru sprawiedliwości prawników o najwyższych kwalifikacjach moralnych i zawodowych, a także powstrzymania zjawiska rezygowania przez sędziów z pełnionych funkcji na rzecz wykonywania lepiej płatnych zawodów adwokata czy radcy prawnego. Domagano się również ujednoczenia stawek wynagrodzenia zasadniczego sędziów i ich podwyższania wyłącznie na skutek wysługi lat, pozbawiając prezesów sądów możliwości uznaniowego decydowania w tym zakresie.

Kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, mimo nieprzychylnego stosunku do „Solidarności” sądowej, nie mogło lekceważyć żądań NSZZ „S” PWS, która uzyskała ogromne wpływy w resorcie i sądach. Pod koniec listopada 1980 r., pod naciskiem władz sekcji sądowej „Solidarności”, kierownictwo resortu przystąpiło do rozmów, które miały doprowadzić do zawarcia porozumienia na bazie wysuwanych przez NSZZ „S” PWS postulatów. Z ramienia Ministra Sprawiedliwości wstępne negocjacje prowadził wiceminister Tadeusz

²¹⁰ Cytuję wypowiedź sędziego OSPiUS w Olsztynie Józefa Lubienieckiego, członka „Solidarności”, z wystąpienia na I Ogólnopolskim Forum Prawników, zorganizowanym przez krakowską NSZZ „S” PWS, o czym szerzej piszę w kolejnym podrozdziale. *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 28.

Skóra. Pierwsze spotkanie robocze zaowocowało powołaniem resortowo-związkowego zespołu²¹¹, którego zadaniem było opracowanie projektu porozumienia i kierunków rozwiązań w zakresie podnoszonych w nim zagadnień²¹². Zespół rozpoczął prace 24 listopada. Wstępne „rozmowy przebiegały niezwykle łatwo i to w dobrym kierunku” – wspominał ich uczestnik sędzia A. Strzembosz – „powołany przez ministra zespół dyrektorów ministerstwa uzgodnił z nami w zasadzie całe porozumienie”²¹³. Obok przyjętych w większości postulatów socjalno-płacowych, w oparciu o projekt zasad wynagradzania opracowany przez KKK NSZZ „S” PWS²¹⁴, zawarte w nim zostały także istotne postulaty gwarancji dla niezawisłości sędziów²¹⁵. Z zespołem dyrektorów ministerstwa związkowcy uzgodnili m.in. zawarcie zobowiązania w zakresie potrzeby zniesienia kadencyjności funkcji sędziowskich w SN.

Istotne miejsce w projekcie porozumienia zajmowała również kwestia stworzenia faktycznych instytucji samorządowych w postaci zgromadzeń ogólnych sędziów okręgów SW, w których partycypować mieli także sędziowie SR danego okręgu, oraz wybieranych przez te zgromadzenia kolegów sędziowskich, w miejsce kolegów administracyjnych. Uzgodniono przy tym potrzebę rozszerzenia kompetencji tak ukształtowanych organów samorządowych o wyłączne prawo wskazywania kandydatów na wakujące stanowiska asesorów i sędziów sądów wszystkich szczebli oraz dwa alternatywne rozwiązania w zakresie partycypacji samorządu przy powoływaniu prezesów sądów. W tym zakresie pierwszy wariant przewidywał powoływanie przez Ministra Sprawiedliwości prezesów i wiceprezesów sądów po uprzedniej akceptacji przez właściwe zgromadzenia ogólne sędziów kandydatów na te stanowiska, których zgłaszać mieli Minister Sprawiedliwości i sędziowie - członkowie zgromadzenia ogólnego. W drugim wariantcie, do wyłącznej kompetencji zgromadzeń ogólnych miało pozostać wysuwanie i wybór kandydatów, spośród których minister miał dokonać ostatecznego aktu powołania. Dodatkowo wprowadzona miała zostać zasada kadencyjności na stanowiskach kierowniczych w sądach.

²¹¹ Z ramienia KKK NSZZ „S” PWS do zespołu weszli: B. Kuklińska – przewodnicząca KKK, kurator w SR w Gdańsku; W. Soiński – sędzia SW w Szczecinie; K. Barczyk – sędzia SR w Krakowie; J. Lubieniecki – sędzia OSPiUS w Olsztynie; A. Strzembosz – sędzia, przewodniczący KZ NSZZ „S” PWS w MS; Tomasz Jabłoński – asesor sądowy w SR w Oławie; Aleksander Głazek – IES w Krakowie. *Zespół Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” – dla opracowania tez porozumienia*, AAN, 285 MS, sygn. 7/282, k. 30.

²¹² NSZZ „Solidarność” *Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości* – komunikat PAP, TL 1980, nr 278, s. 9; *Wyjaśnienia do protokołu z 19 XI 1980 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/282, k. 55.

²¹³ „Solidarność” *pracowników...*, dz. cyt., s. 10; *Katalog zagadnień, które zgodnie z ustaleniami zespołu składającego się z przedstawicieli Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości i przedstawicieli kierownictwa resortu sprawiedliwości winny zostać objęte porozumieniem oraz ustalony przez zespół sposób realizacji tych zagadnień*, AAN, 285 MS, sygn. 7/176, k. 6-18.

²¹⁴ *Projekt zasad wynagradzania pracowników wymiaru sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/282, k. 7-9.

²¹⁵ A. Strzembosz, *Sądownictwo polskie...* [w:] M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 54.

Ponadto w projekcie porozumienia pojawił się postulat dokonania przeglądu kadr kierowniczych administracji sądowej do końca pierwszego półrocza 1981 r. Miało to nastąpić w trybie pozaustawowym, na podstawie jednego z dwóch wypracowanych wariantów wyboru bądź akceptacji kandydatów na prezesów i wiceprezesów przez zgromadzenia ogólne sędziów danego okręgu sądu wojewódzkiego.

Poza tym w projekcie pojawiły się sprawy:

- zmniejszenia liczby SW i utworzenia w ich miejsce większych i silniejszych kadrowo sądów okręgowych, które swym zasięgiem obejmowałyby jedno lub więcej województw,
- powołania sędziów śledczych, którzy sprawowaliby nadzór nad postępowaniami przygotowawczymi prowadzonymi przez prokuratorów w sprawach o najcięższe przestępstwa,
- oddania w ręce sędziów wyłącznego prawa stosowania kar izolacyjnych, które w obowiązującym stanie prawnym mogły stosować również kolegia ds. wykroczeń²¹⁶.

Przekazany w dniu 27 listopada na ręce Ministra Sprawiedliwości projekt porozumienia spełniał oczekiwania związkowców sądowej „Solidarności”, nie został jednak podpisany. Z treści komunikatu KKK NSZZ „S” PWS wynikało, iż tego dnia uzgodniono parafowanie części ustaleń, z których minister Bafia następnie wycofał się w dniu 29 listopada, odmawiając zarazem kontynuowania rozmów²¹⁷.

Podpisując porozumienie z sądowną „Solidarnością” w takim kształcie, minister Bafia przyjmowałby faktycznie samodzielną odpowiedzialność za zobowiązania niosące po stronie resortu nieodwracalne i daleko idące konsekwencje polityczne. Treść porozumienia zobowiązywałaby Ministra Sprawiedliwości do zainicjowania i przeforsowywania gruntownych zmian ustrojowych w sferze socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości, nie tylko w zakresie podległych resortowi sądów powszechnych (postulaty stworzenia samorządu zawodowego i weryfikacji prezesów sądów), ale również dotyczących Sądu Najwyższego (zniesienie kadencyjności składu sędziowskiego), a nawet kompetencji prokuratury w postępowaniu przygotowawczym (powołanie instytucji sędziów śledczych). Dlatego na posiedzeniu Kolegium MS w dniu 26 listopada 1980 r. minister Bafia wyraził wątpliwości co do przysługujących mu kompetencji do podpisania porozumienia w takim kształcie²¹⁸, powołując się przy tym na

²¹⁶ *Gdy kolegium orzeka areszt*, PiŻ 1981, nr 16, s. 6-8.

²¹⁷ *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 12.

²¹⁸ W tym miejscu należy podkreślić, iż żądania związkowców nie wykraczały poza uprawnienia Ministra Sprawiedliwości. W porozumieniach miały być zawarte zobowiązania do podejmowania działań w zakresie ich realizacji. W szczególności do wydania odpowiednich zarządzeń w sprawach płacowo-socjalnych, a w kwestiach wymagających działań legislacyjnych, przeforsowywania w ramach prac rządu właściwych inicjatyw ustawodawczych. W porozumieniach związkowcy nie domagali się bezwzględnego wprowadzenia zmian ustawowych, lecz opracowania w Ministerstwie Sprawiedliwości i zgłoszenia na posiedzenie rządu odpowiednich projektów ustaw, co leżało w kompetencji Ministra Sprawiedliwości. Jedynie postulat przekazania w trybie „natychmia-

zasadę kolegiального podejmowania decyzji na szczeblu rządowym i resortowym. Wypracowano wówczas koncepcję poddania postulatów związkowych pod opinię prezesów sądów, a dodatkowo, przed podpisaniem porozumienia, jego treść miała zostać zaakceptowana przez Kolegium MS, dając – w opinii kierownictwa resortu – odpowiednie umocowanie do jego podpisania ministrowi Bafii²¹⁹. Przyjęta procedura określania ram dla treści i akceptacji przyszłych porozumień ze związkowcami rozkładać miała polityczną odpowiedzialność na gremium decyzyjne. Kierownictwo ministerstwa doprowadzało w ten sposób także do przewlekania negocjacji. Oczekiwało bowiem na rejestrację związku autonomicznego. Liczyło na wypracowanie porozumienia z Radą Założycielską NSZZ PWS, odpowiadającego założeniom kierownictwa resortu, dzięki któremu mogłoby wywierać nacisk na sądową „Solidarność”.

Celem realizacji decyzji Kolegium w dniu 2 grudnia 1980 r., w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości, zorganizowana została konferencja prezesów SW i OSPiUS. Powołano wówczas zespół opiniodawczy, w skład którego weszli: Romuald Soroko – prezes SW w Nowym Sączu, Jan Blat – prezes SW w Tarnowie, Kazimierz Michaluk – prezes OSPiUS w Warszawie, Jędrzej Witkowski – prezes SW w Gdańsku, Jan Zając – prezes SW w Kielcach, Edward Kapłon – prezes OSPiUS w Krakowie, a także z ramienia resortu: Eugeniusz Lipiński – sekretarz zespołu i Jerzy Kosiński – Wicedyrektor Departamentu Kadr. Uwzględniając wyniki dyskusji na konferencji, zespół przedstawił w dniu następnym Kolegium MS stanowisko prezesów SW i OSPiUS w sprawie porozumień ze związkowcami.

Prezesi uznali w niej za zbyt dużą formę przyjęcia przez Ministra Sprawiedliwości zobowiązań na zasadzie porozumienia. Zalecali wydanie jednostronnego oświadczenia, w którym Minister Sprawiedliwości przedstawiłby jedynie kompleks zagadnień możliwych do realizacji w opinii resortu. W ten sposób prezesi proponowali nie przystępować do dalszych rozmów ze związkowcami i faktycznie pominąć ich racje. Stali oni na stanowisku, iż oświadczenie powinno być dotyczyć głównie spraw pracowniczych, spraw płacowych i socjalnych pracowników wymiaru sprawiedliwości. Prezesi, widząc potrzebę odniesienia się do sprawy samorządu sędziowskiego, stanowczo odrzucali jednak możliwość ustępstw w kierunku zobowiązania się przez Ministra Sprawiedliwości do przeforsowywania zmian ustawo-

stowym”, pozaustawowym, większości kompetencji kierownictwa resortu i prezesów sądów na rzecz sądowych organów samorządu sędziowskiego należało uznać za zbyt daleko idący. Pracownicy wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności sędziowie, choć postulaty co do rozszerzenia samorządności sędziowskiej należy uznać za słuszne, nie powinni byli wysuwać żądań wykraczających poza ramy obowiązującego prawa, na straży którego mieli oni stać. Stanowisko ministra Bafii z pewnością podyktowane było obawą przed odpowiedzialnością polityczną, jaką mógł on ponieść przed Sejmem, a w szczególności przed Biurem Politycznym KC PZPR, w nomenklaturze którego pozostawała obsada stanowisk ministerialnych, za przyjęcie zbyt daleko idących zobowiązań i ustępstw.

²¹⁹ Protokół z posiedzenia kolegium MS w dniu 26 XI 1980 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/112, k. 7-8.

wych w tym zakresie. Przede wszystkim nie zgadzali się z koncepcją oddania w ręce samorządu kompetencji przysługujących z mocy Prawa o u.s.p. kierownictwu resortu i administracji sądowej. Organy samorządu sędziowskiego, w postaci zgromadzeń ogólnych i kolegiów administracyjnych SW – w opinii prezesów – powinny były zostać wyposażone jedynie w kompetencje konsultacyjne, a nie uprawnienia decyzyjne²²⁰. Ponadto prezesi wystąpili przeciwko wyrażeniu zgody przez Ministra Sprawiedliwości na postulowane przez związkowców dokonanie ich weryfikacji przez środowisko sędziowskie, powołując się na systematyczną ocenę ich pracy przeprowadzaną przez resort sprawiedliwości. Nadmienić należy, iż prezesi wystąpili również z inicjatywą włączenia do oświadczenia Ministra Sprawiedliwości spraw związanych z reorganizacją sądownictwa, zmierzających do ujednoczenia orzecznictwa w rękach sądów powszechnych, przez włączenie do ich właściwości rzeczowej, wyodrębnionych i przekazanych sądom szczególnym bądź orzekającym organom pozasądowym, spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (terenowe komisje rozjemcze i odwoławcze, OSPiUS, rady nadzorcze oddziałów ZUS), gospodarczych (rozstrzyganych przez jednostki PAG), orzecznictwa administracyjnego (NSA) i spraw oddanych pod jurysdykcję izb morskich²²¹.

Kolegium MS nie widziało jednak możliwości odstąpienia od rozmów ze związkowcami i rezygnacji z formy złożenia zobowiązań na drodze porozumienia. Propozycja prezesów sądów wydania wyłącznie jednostronnego oświadczenia przez Ministra Sprawiedliwości, z pewnością spotkałaby się bowiem z nieprzychylną reakcją związkowców. Kierownictwo resortu zamierzało przeforsować koncepcję zawarcia jednego porozumienia resortowego z NSZZ „S” PWS i NSZZ PWS. Przez włączenie do rozmów umiarkowanego skrzydła reprezentowanego przez sędziów sympatyzujących ze związkiem autonomicznym, kierownictwo resortu liczyło na uzyskanie przewagi w negocjacjach z sądową „Solidarnością” i wypra-

²²⁰ W opinii zespołu prezesów możliwe było rozszczenie kompetencji zgromadzeń ogólnych SW o wybór wszystkich członków kolegium administracyjnego, wypowiedanie się co do ogólnych kierunków pracy okręgu, w kwestiach kadrowych, płacowych i składu kadry rezerwowej, opiniowanie kandydata przedstawianego przez Ministra Sprawiedliwości na stanowisko prezesa SW, a także kandydatów na sędziów SW i OSPiUS oraz opiniowanie wniosków o odwołanie sędziego. Kolegium administracyjne powinno było zaś zostać wyposażone wyłącznie w kompetencje do opiniowania kandydatów na stanowiska prezesów i wiceprezesów oraz na stanowiska sędziowskie w SR, opiniowania wniosków awansowych oraz o przyznanie nagród i odznaczeń, analizowanie i określanie potrzeb kadrowych okręgu oraz potrzeb w zakresie poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników wymiaru sprawiedliwości. Decyzyjne kompetencje kolegium administracyjnego – zdaniem prezesów – powinny były ograniczać się do kwestii przyjęć kandydatów na aplikację sądową oraz powinny być rozszerzone o rozpoznawanie odwołań sędziów od wytyków prezesów SR. Zamierzone wytyki sformułowane w drodze nadzoru przez prezesów SW i OSPiUS winny były być również poddane jedynie pod opinię kolegium administracyjnego SW. *Opinia co do możliwości rozszerzenia samorządu sędziowskiego*, AAN, 285 MS, sygn. 7/179, k. 19; sygn. 7/180, k. 26-27; sygn. 7/280, k. 55-56 i 63-64; sygn. 7/282, k. 56-57.

²²¹ *Stanowisko zespołu prezesów SW i OSPiUS w sprawie katalogu zagadnień, które mają być objęte porozumieniem zawartym przez Ministra Sprawiedliwości ze związkami zawodowymi*, AAN, 285 MS, sygn. 7/179, k. 16-18, a także sygn. 7/180, k. 28-30.

cowanie ugodowego porozumienia, pod dyktando ministerstwa. Na wypadek odmowy podjęcia trójstronnych negocjacji przez związkowców, kierownictwo resortu widziało możliwość podpisania odrębnych porozumień, lecz o jednakowej treści, którą wyznaczać miały ramy określone na początku grudnia opinią prezesów, zaakceptowane przez Kolegium MS. W porozumieniach miały być więc podjęte wyłącznie sprawy socjalno-bytowe pracowników wymiaru sprawiedliwości oraz kwestia rozszerzenia kompetencji kolegiów administracyjnych i zgromadzeń ogólnych sędziów SW w zakresie opiniowania spraw dotyczących środowiska sędziowskiego. Poparto również koncepcję włączenia do porozumień spraw związanych z reorganizacją sądownictwa i ujednoczeniem orzecznictwa w rękach sądów powszechnych. Kolegium podkreślało jednak, iż sprawy te wymagały dalszych pogłębionych prac analitycznych, a w porozumieniu należało zawrzeć jedynie zarys tych zagadnień. Postulaty wykraczające poza te ramy, w szczególności te, których realizacja wymagała podejmowania inicjatyw ustawodawczych, miały znaleźć się w dołączonym do porozumień jednostronnym oświadczeniu Ministra Sprawiedliwości. Kolegium MS wskazało przy tym, iż nie mogło być mowy o zawarciu w porozumieniu zobowiązań w zakresie zmian ustrojowych w SN i w przepisach regulujących zasady nadzoru nad postępowaniami przygotowawczymi²²².

Do trójstronnych negocjacji nie doszło. Wzajemna nieufność między władzami NSZZ „S” PWS i NSZZ PWS sprawiła, iż grudniowe rozmowy w Ministerstwie Sprawiedliwości niezmiennie prowadzone były odrębnie przez obydwie związki zawodowe.

Do drugiej tury rozmów władze sądowej „Solidarności” i zespół ministerialny²²³ przystąpiły w dniach 11-12 grudnia 1980 r. Sekcję branżową wspierali w nich przedstawiciele najwyższych władz związku, z uwagi na podnoszony przez Ministerstwo Sprawiedliwości, podczas listopadowych rozmów, zarzut braku uprawnień KKK NSZZ „S” PWS do podpisania porozumienia. Z ramienia Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w negocjacjach uczestniczyli Andrzej Gwiazda i Andrzej Milczanowski, którzy mieli podpisać porozumienie wspólnie z kierownictwem branżowej sekcji.

Przed przystąpieniem do rozmów, przewodniczący zespołu resortowego, wiceminister T. Skóra zastrzegł, że granice porozumienia wyznaczała opinia opracowana przez Kolegium MS, w oparciu o stanowisko prezesów sądów z początku grudnia, którą przedstawił zebra-

²²² Stanowisko Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie katalogu zagadnień, które mają być objęte porozumieniem zawartym przez Ministra Sprawiedliwości ze związkami zawodowymi, AAN, 285 MS, sygn. 7/280, k. 60-62; zob. też: Projekt odpowiedzi na interpelację posła Szczepana Styranowskiego, przekazany 2 IV 1981 r. do akceptacji Ministra Sprawiedliwości, AAN, 285 MS, sygn. 7/586, k. 1-4.

²²³ Z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości w rozmowach uczestniczyli: wiceminister T. Skóra, Dyrektor Departamentu Profilaktyki i Kultury Prawnej L. Gmytrasiewicz, wicedyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Grzegorz Borkowski, naczelnik E. Janeczko oraz sędzia B. Błoch.

nym²²⁴. Na tej podstawie pierwszego dnia wyselekcjonowane zostały zagadnienia kwalifikujące się do porozumienia²²⁵, a także sporządzona została lista jedenastu postulatów pozostających kwestią sporną między stronami, wśród których znalazły się istotne dla związkowców zagadnienia: zmniejszenia liczby sądów wojewódzkich; przekazania do kompetencji sądów powszechnych spraw o wykroczenia zagrożone karą aresztu lub ograniczenia wolności; powołania struktur samorządu sędziowskiego i rozszerzenia jego kompetencji, w zakresie wyboru kandydatów na prezesów i wiceprezesów sądów oraz wskazywania przez samorząd osób do powołania na stanowiska sędziowskie; czteroletniej kadencji na stanowiskach prezesów sądów; weryfikacji kadry kierowniczej sądów w I półroczu 1981 r.; zniesienia kadencyjności sędziów SN; powołania instytucji sędziego śledczego w drodze nowelizacji k.p.k.²²⁶

Kwestie sporne zostały następnie przedstawione ministrowi Bafii. Kierownictwo ministerstwa nie zamierzało jednak w negocjacjach z NSZZ „S” PWS iść na ustępstwa. W drugim dniu rozmów T. Skóra zakomunikował, że minister uwzględnił tylko dwa z jedenastu spornych problemów²²⁷, zdecydowanie odrzucając możliwość realizacji postulatów ingerujących w ustrój i zasady funkcjonowania socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości. Stanowisko to spotkało się z oburzeniem delegacji „Solidarności”. W jej imieniu – po godzinnej przerwie – oświadczenie wydał A. Strzembosz. Zakomunikował on – jak relacjonował T. Skóra –

²²⁴ Wiceminister Skóra zdał relację z przebiegu rozmów [w:] *Notatka dotycząca przebiegu rozmów z „Solidarnością” w resorcie sprawiedliwości w dniach 11 i 12 XII 1980 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/114, k. 24-28.

²²⁵ Delegacja resortowa w zakresie rozszerzenia samorządności sędziowskiej wyrażała zgodę na nadanie w pełni samorządowego charakteru zgromadzeniom ogólnym sędziów SW, do których włączeni zostaliby również wszyscy sędziowie SR w danym okręgu oraz kolegom administracyjnym, jako organom prezydyjnym, których pełen skład wybierany byłby przez zgromadzenia ogólne. Rozszerzenie ich kompetencji ograniczałoby się jednak do wskazywania kandydatów na stanowiska asesorów i sędziów w sądach rejonowych i wojewódzkich. Pozostałe postulaty w tym zakresie nie doczekały się kompromisowych ustaleń. Nadmienić należy, iż porozumienie nie obejmowałoby sądów specjalnych (wojskowych, administracyjnych, pracy i ubezpieczeń społecznych) oraz SN. Porozumienie miało nakładać na Ministra Sprawiedliwości obowiązek wystąpienia do dnia 30 czerwca 1981 r. do rządu o podjęcie odpowiedniej inicjatywy ustawodawczej w przedmiocie nowelizacji przepisów Prawa o u.s.p. i rozszerzenia kompetencji samorządu w ww. zakresie. W kwestii weryfikacji kadry sędziowskiej kierownictwo resortu wyrażało jedynie zgodę na jej dokonanie w I półroczu 1981 r. w oparciu o obowiązujące przepisy i zasady wynikające z porozumienia gdańskiego. Oznaczało to przeprowadzenie oceny merytorycznej pracy prezesów i wiceprezesów sądów przez Ministra Sprawiedliwości, bez uczestnictwa samorządu, ani sędziów. Wśród pozostałych uzgodnionych zagadnień głównie o charakterze płacowo-socjalnym, wskazać należy, iż resort uznał za słuszny postulat ograniczenia do minimum sprawozdawczości sądowej i zaniechania oceny sędziów na podstawie wskaźników statystycznych. Zapowiadano przy tym przeprowadzenie oceny pracy sędziów według kryteriów merytorycznych. Minister Sprawiedliwości był również gotów włączyć przedstawicieli KKK do kolegów redakcyjnych resortowego Wydawnictwa Prawniczego, „Gazety Prawniczej” i „Nowego Prawa”. Zob. *Ustalenia do porozumienia między Ministrem Sprawiedliwości a związkiem zawodowym NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/282, k. 126-132.

²²⁶ *Zagadnienia sporne*, tamże, k. 124-125.

²²⁷ Minister Bafia po rozpatrzeniu zagadnień spornych wyraził gotowość do zobowiązania się w drodze porozumienia do zwalniania w wyjątkowych przypadkach długoletnich pracowników sądowych od wymogu posiadania wyższego wykształcenia przy powoływaniu na stanowisko referendarza sądowego (pkt 8 zagadnień spornych). Ponadto wyraził gotowość do podjęcia działań legislacyjnych w kierunku ustawowego uregulowania statusu radców prawnych, podjęcia prac nad ustawą o stanowieniu prawa, czy nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego (zbiorczo w pkt 5 zagadnień spornych). Tamże, k. 124.

iz „Solidarność» rozumie, że problemy kadencyjności Sądu Najwyższego, sędziów śledczych oraz kar aresztu i ograniczenia wolności za wykroczenia mogą wykraczać poza kompetencje Ministra Sprawiedliwości i należeć do kompetencji Rządu i Rady Państwa. »Solidarność» ma tego świadomość, ale jednocześnie jest przekonana, że wiele żywotnych dla wymiaru sprawiedliwości spraw leży w kompetencji Ministra. Problemy samorządności sędziowskiej i związana z tym niezawisłość sędziowska powinny być rozstrzygnięte w tym resorcie i w tym budynku. Zostaliśmy jednak głęboko zawiedzeni. Sprawy te eliminuje się z katalogu spraw omawianych z »Solidarnością«. Nie uznano za możliwe zmanifestowanie przez Ministra wspólnie z »Solidarnością« ważności tych spraw. W związku z tym oświadczam, że nie podpiszemy porozumienia w żadnej postaci bez tych podstawowych spraw /samorządności sędziowskiej/. Włączymy się do szerokiej społecznej dyskusji nad praworządnością i prawidłowością funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Skoro uniemożliwiono nam załatwienie tych spraw w ramach resortu /porozumienie/ to musimy na innej drodze szukać rozwiązań. Dotychczas nie mówiliśmy publicznie o faktach nieprawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Obecnie będziemy musieli mówić»²²⁸.

Przebieg grudniowych negocjacji z kierownictwem resortu sprawiedliwości ukazał, iż wizja w pełni niezależnego, niezawisłego i samorządnego sądownictwa, zarysowywana w postulatach sędziowskiej „Solidarności”, była nie do przyjęcia przez władze PRL. Próby dialogu nad zawarciem porozumienia były jeszcze kilkakrotnie podejmowane z inicjatywy obydwu stron, jednak ich bezkompromisowe stanowiska w najistotniejszych sprawach spornych spowodowały, iż nie przyniosły one żadnych rezultatów²²⁹.

²²⁸ Notatka dotycząca przebiegu rozmów z „Solidarnością”..., dz. cyt., k. 27.

²²⁹ W dniu 8 II 1981 r. KKK NSZZ „S” PWS, w wystosowanym do Ministra Sprawiedliwości piśmie, zadeklarowała gotowość powrotu do rozmów w kwestii zawarcia porozumienia. Liderzy sędziowskiej „Solidarności”, wyrażając „głęboki żal, że Minister Sprawiedliwości (...) nie chce poprzeć postulatów tej części środowiska prawniczego, która pragnie rzeczywistej praworządności i pełnego poszanowania praw obywatelskich”, stali jednak wciąż na bezkompromisowym stanowisku uzupełnienia dotychczas uzgodnionych zagadnień do porozumienia o kwestię przejęcia przez samorząd sędziowski kompetencji prezesów sądów w celu wyeliminowania „ingerencji w treść mającego zapaść orzeczenia”, które to przypadki – zdaniem związkowców – „niejednokrotnie następowały ze strony prezesów sądów inspirowanych do tego przez różne czynniki zewnętrzne”. Ingerencja ta była możliwa – na co wskazywali – „ze względu na uzależnienie awansu zawodowego (...), a także awansu materialnego sędziego (...) niemal wyłącznie od oceny prezesów sądów”. Ponadto związek niezmiennie domagał się weryfikacji kadry kierowniczej administracji sądowej przy wysuwaniu kandydatów przez zgromadzenia ogólne, czy też zniesienia przepisów o niedawaniu rękojmi umożliwiającymi arbitralne odwołanie sędziego. Ponadto związkowcy niezmiennie domagali się objęcia postulatami samorządowymi naczelnego organu jurysdykcyjnego i zmiany ustawy o SN, z jednoczesnym zniesieniem jego kadencyjności oraz ograniczenia uprawnień milicji i prokuratury w zakresie zatrzymania i aresztowania obywateli poprzez wprowadzenie instytucji sędziego śledczego. Zob. Pismo z dnia 8 II 1981 r. KKK NSZZ „S” PWS do Ministra Sprawiedliwości, AAN, 285 MS, sygn. 7/274, k. 205-209. Kolegium MS widziało potrzebę podpisania porozumienia z NSZZ „S” PWS. Minister J. Bafia uważał jednak, iż „Solidarność” podejmowała sprawy nie do załatwienia na drodze porozumienia. Wśród nich wymieniał kwestie wymagające zmian legislacyjnych, a w szczególności oponował przeciwko ingerowaniu w ustawę o SN i powoływaniu instytucji sędziego śledczego. Zob. *Protokół z posiedzenia Kolegium*

3.1.2. Reforma sądownictwa w projektach Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność”

Po fiasku grudniowych rozmów z kierownictwem resortu sędziowie zrzeszeni w „Solidarności” poszukiwali alternatywnych dróg przeforsowania postulatów przez integrację środowiska prawniczego i zainteresowanie opinii publicznej, a w szczególności robotniczych władz „Solidarności”, problematyką niezawisłości i samorządności sędziowskiej.

W tym celu 17 stycznia 1981 r., z inicjatywy członka Prezydium KKK NSZZ „S” PWS sędziego Kazimierza Barczyka, zorganizowane zostało na Uniwersytecie Jagiellońskim I Ogólnopolskie Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości. Konferencja była reklamowana jako pierwszy od 1957 r. zjazd sędziów²³⁰. Jednak oprócz 250 przedstawicieli środowiska sędziowskiego z 65 sądów wojewódzkich i rejonowych z całego kraju, na zaproszenie organizatorów w konferencji uczestniczyli także teoretycy prawa, prokuratorzy, adwokaci i radcowie prawni, którym bliskie były idee odnowy wymiaru sprawiedliwości w duchu demokratyzacji jego ustroju. Na konferencji nie zabrakło również przedstawicieli robotniczych władz „Solidarności”.

Dyskusja w pierwotnych założeniach miała toczyć się wokół trzech punktów porządku dziennego: samorządu sędziowskiego, instytucji sędziego śledczego oraz powołania zespołów ds. opracowania społecznych projektów nowelizacji prawa. Podejmowane były jednak

Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 13 II 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/116, k. 1-3. Ministerstwo Sprawiedliwości było gotowe jedynie zawrzeć z NSZZ „S” PWS porozumienie w treści zbliżone do porozumienia ze związkiem autonomistów, zawartym w dniu 11 II 1981 r., o którym szerzej będzie mowa w kolejnym rozdziale. Na jego kanwie resort przygotował w kwietniu 1981 r. projekt porozumienia. KKK NSZZ „S” PWS zdecydowanie jednak odrzuciło możliwość jego podpisania w takim kształcie. Zob. *Projekt porozumienia Ministra Sprawiedliwości z Krajową Komisją Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/282, k. 96-107; *Postulaty posierpniowe w resorcie sprawiedliwości – informacja Ministerstwa Sprawiedliwości o ich realizacji z kwietnia 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/274, k. 249; *Protokół z konferencji prezesów SW i OSPiUS w dniu 22 maja 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/181, k. 12. Zob. też pisma Ministerstwa Sprawiedliwości i KKK NSZZ „S” PWS w związku z interpelacją posła S. Styranowskiego w sprawie rozszerzenia samorządu sędziowskiego, AAN, 285 MS, sygn. 14/56, k. 2-31. Ostatnie wzmianki o rozmowach między władzami związku „Solidarności” sądowej i kierownictwem resortu pochodzą z komunikatu ze spotkania w dniu 3 IX 1981 r. [w:] AAN, 285 MS, sygn. 7/274, k. 272.

²³⁰ Nie jest do końca jasne o jakie wydarzenie chodziło organizatorom konferencji. Najbardziej prawdopodobne, iż mieli oni na myśli zorganizowaną 3 XI 1957 r. ogólnopolską pielgrzymkę prawników katolików na Jasną Górę, w której wzięło udział około 4 tys. przedstawicieli środowiska prawniczego, w tym sędziów. Zob. *Prawnicy na Jasnej Górze*, TP 1957, nr 45, s. 1; P. Fiedorczyk, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego na tle stosunków pomiędzy państwem a kościołem katolickim w Polsce (1944-1964)*, [w:] *Cuius regio, eius religio? Zjazd Historyków Państwa i Prawa Lublin, 20-23 listopada 2006 r.*, red. G. Górski, L. Cwikła, M. Lipska, KUL, Lublin 2006, s. 426. W dniach 27 i 28 IX 1957 r. w Warszawie odbył się również Krajowy Zjazd Prezesów Sądów Powiatowych i Wojewódzkich poświęcony ówczesnym zadaniom sądów w walce z przestępczością, określany mianem „Krajowego Zjazdu Sędziów”. Zob. *Problemy Krajowego Zjazdu Sędziów*, PiP 1957, nr 12, s. 1123-1128. Faktycznie był to jednak zjazd kierownictwa sądów powiatowych i wojewódzkich, stąd wydaje się, iż to nie o to wydarzenie chodziło organizatorom konferencji prawników związanych z „Solidarnością”.

wszystkie kwestie nurtujące poszczególne środowiska²³¹. Krakowskie forum zintegrowało prawników, sympatyków „Solidarności” i otworzyło realną dyskusję nad problemami socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości. W jej wyniku doszło do powołania przy NSZZ „Solidarność” Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych. Była to nieformalna komórka związkowa, w ramach której najwybitniejsi prawnicy z różnych środowisk, na bazie szerokiej społecznej dyskusji, podjęli trud opracowania szeregu projektów ustaw reformujących cały system socjalistycznego prawa²³². Wypracowane projekty miały być przedmiotem obywatelskich inicjatyw ustawodawczych „Solidarności”²³³, stanowiąc „alternatywny wariant w stosunku do projektów ustaw opracowywanych przez urzędników z poszczególnych ministerstw”²³⁴.

Za szczególnie pilną w ramach prac COIU uznano reformę organów wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności potrzebę usunięcia bądź zmiany przepisów, które rzucały cień na niezawisłość sędziowską. W naturalny sposób ciężar opracowania tych projektów spoczął na sędziach, członkach NSZZ „Solidarność”. W ramach prac COIU powstały: projekt założeń nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym oraz projekt nowelizacji Prawa o u.s.p.

Pierwszy z ww. projektów opracowała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy SN. Koordynatorami prac byli sędziowie SN S. Rudnicki i Z. Wasilkowska.

Prace nad projektem nowelizacji Prawa o u.s.p. początkowo były niezależnie prowadzone w ośrodkach warszawskim i krakowskim. 14 marca 1981 r. miało miejsce wspólne posiedzenie przedstawicieli obydwu środowisk, na którym opracowano wstępne tezy do reformy Prawa o u.s.p., przyjęte następnie przez KKK NSZZ „S” PWS na posiedzeniu w Poznaniu 5 kwietnia 1981 r.²³⁵. Ostateczną wersję projektu nowelizacji Prawa o u.s.p. przygotował zespół, w skład którego weszli sędziowie: Kazimierz Barczyk, Józef Iwulski i Marek Sadowski z Krakowa oraz Ryszard Nowak i Adam Strzembosz z Warszawy²³⁶.

²³¹ Materiały z I Ogólnopolskiego Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, pierwszego od 1957 roku Zjazdu Sędziów – Kraków, 17-18 I 1981 r., [w:] *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 25.

²³² J. R. Sielezin, *Koncepcje i spory programowe opozycji politycznej w Polsce w latach 1976-1982*, Wrocław 2012, s. 262-263.

²³³ J. Szczęsny, *Obywatelskie Inicjatywy Ustawodawcze*, GP 1981, nr 13-14, s. 10.

²³⁴ *Komunikat nr 1 Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność” z dnia 30 IV 1981 r.*, [w:] *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 16.

²³⁵ *Tezy do reformy prawa o ustroju sądów powszechnych* – notatka Dyrektora Departamentu Profilaktyki i Kultury Prawnej MS L. Gmytrasiewicza na temat tez przyjętych na posiedzeniu wspólnym przedstawicieli środowisk sędziów warszawskich i krakowskich w dniu 14 III 1981 r. oraz Pismo Przewodniczącej KKK NSZZ „S” PWS B. Kuklińskiej do wiceministra T. Skóry z 30 V 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 14/6, k. 32-34 i 173-179.

²³⁶ *Komunikat nr 2 Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność” z dnia 12 VI 1981 r.*, [w:] *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 18.

Projekty nowelizacji ustawy o SN i Prawa o u.s.p. przedstawiono 13 czerwca 1981 r. na II Ogólnopolskim Forum Prawników²³⁷, zostały przyjęte jako wstępne, zręby społecznego programu całościowej reformy ustrojowej sądownictwa. Ciężar dalszych prac zmierzających do ich doskonalenia i opracowania ostatecznych wariantów rozwiązań spoczął na powołanej wówczas Społecznej Radzie Legislacyjnej²³⁸.

Krakowskie fora, powołanie i działalność legislacyjna zespołów prawników w ramach COIU, a później SRL²³⁹, zapoczątkowały nowy etap w walce o odnowę socjalistycznego prawa i wymiaru sprawiedliwości. Stały się platformą „nieskrępowanej wymiany myśli, poglądów i postaw, dających świadomość moralnej siły ludzi zrzeszonych w »Solidarności«”²⁴⁰.

Równolegle, oprócz działalności w ramach COIU, sędziowie zrzeszeni w „Solidarności” starali się popularyzować kwestię reformy ustrojowej sądownictwa oraz naświetlać opinii publicznej najistotniejsze problemy prawnoustrojowe socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości w licznych publikacjach prasowych. Szczególne znaczenie na tym polu działalności miało powstanie „Tygodnika Solidarność”, który miał wówczas największy wpływ na kształtowanie opinii publicznej. Jego pierwszy numer ukazał się 3 kwietnia 1981 r. Na łamach tego czasopisma, mimo cenzury, możliwa była nawet najbardziej zagorzała krytyka stanu prawno-ustrojowego i funkcjonowania socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości²⁴¹. Wszystko dzięki sile 10 mln związków, który stał za redakcją Tygodnika.

²³⁷ Założenia nowelizacji ustawy z dnia 15 II 1962 r. o Sądzie Najwyższym – opracowane przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Sądu Najwyższego oraz Społeczny projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 II 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, tamże, s. 113-124.

²³⁸ Zadaniem SRL była ocena i przyjmowanie sprawozdań zespołów COIU z ich pracy, uznawanie przedłożonych projektów za ostateczne i kierowanie ich do właściwych organów, a także wytyczanie dalszych prac legislacyjnych i reprezentacja zespołów opracowujących projekty. *Komunikat nr 5 Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność” z dnia 29 XI 1981 r.*, tamże, s. 24. W skład SRL weszli sędziowie: Kazimierz Barczyk, Eugeniusz Bogomilski, Zygmunt Bidziński, Jerzy Ignatowicz, Stanisław Rudnicki, Adam Strzembosz i Zofia Wasilkowska; prokurator Aleksander Herzog; adwokaci: Wiesław Chrzanowski, Andrzej Kubas i Andrzej Rozmarynowicz; radcowie prawni: Stefan Płażek i Jacek Żuławski; pracownicy naukowci: prof. Krystyna Daszkiewicz, prof. Waław Dawidowicz, doc. dr hab. Lech Falandysz, doc. dr hab. Bogusław Gawlik, prof. Stefan Grzybowski – jako przewodniczący, prof. Andrzej Kopff, doc. dr hab. Walerian Pańko, prof. Józef Stanisław Piątkowski, prof. Józef Skąpski, prof. Stanisław Sołtysiński, prof. Andrzej Stelmachowski, prof. Jerzy Stembrowicz, prof. Franciszek Studnicki, prof. Klemens Szaniawski, prof. Adam Szpunar, prof. Waław Szubert, prof. Stanisław Włodyka, prof. Władysław Wolter, prof. Tadeusz Zieliński, doc. dr hab. Andrzej Zoll i doc. dr hab. Czesława Żuławska; prawnicy-dziennikarze: Wanda Falkowska, Stanisław Podemski, Jolanta Strzelecka i Jerzy Szczęsny oraz przedstawiciele NSZZ „Solidarność”: Zbigniew Bujak, Mieczysław Gil, Andrzej Gwiazda i Andrzej Wielowieyski. *Uchwała II Ogólnopolskiego Forum Prawników*, tamże, s. 33-34.

²³⁹ Oprócz wspomnianych wcześniej dwóch pierwszych konferencji z 17 I i 13 VI 1981 r., zorganizowane zostało jeszcze jedno spotkanie prawników na III Ogólnopolskim Forum w dniu 28 XI 1981 r. Kolejne IV Forum planowane na 9 I 1982 r. nie odbyło się ze względu na obostrzenia stanu wojennego wprowadzonego 13 XII 1981 r. *Komunikat nr 5 Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność” z dnia 29 XI 1981 r.*, tamże, s. 24.

²⁴⁰ Tamże, s. 30.

²⁴¹ Zob. J. Dankowski, *Jakie są gwarancje...*, dz. cyt., s. 13; Z. Wasilkowska, *Sąd Najwyższy*, dz. cyt., s. 13; M. Wąsowicz, *Odnowa...*, dz. cyt., s. 12; „Solidarność” pracowników..., dz. cyt., s. 10; J. Ślęzak, *Dlaczego polskie sądownictwo powinno być samorządne?*, TS 1981, nr 11, s. 12-13; K. Kauba, „Solidarność” w resor-

Czerwcowe projekty nowelizacji Prawa o u.s.p. i ustawy o SN oraz postulaty formułowane przez sędziów „Solidarności” w prasie, nie odbiegały w ogólnym zarysie od żądań stawianych przez KKK NSZZ „S” PWS jesienią 1980 r., w rozmowach z kierownictwem Ministerstwa Sprawiedliwości. Najwięcej miejsca poświęcano sprawom niezawisłości i samorządności sędziowskiej.

Podstawowym celem postulatów i rozwiązań prawnych proponowanych przez sędziowską „Solidarność” było stworzenie z Sądu Najwyższego rzeczywistego, „wzorcowego autorytetu moralnego i prawnego”²⁴². Urzeczywistnienie tej idei wymagało - zdaniem projektodawców nowelizacji ustawy o SN - wprowadzenia zasady powoływania sędziów SN przez Radę Państwa na czas nieokreślony, w drodze konkursu ogłaszanego w Dzienniku Urzędowym MS. Proponowano przekazanie do kompetencji organów samorządu sędziowskiego wyłącznego prawa wysuwania i opiniowania kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie w SN. Dzięki temu sędziowie najwyższego szczebla mieli stać się „luminarzami prawa”²⁴³.

Drugim najistotniejszym problemem wymagającym zmian była sprawa kompetencji SN do wydawania wiążących wszystkie sądy interpretacji norm prawnych w ramach uchwalanych wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, o której to instytucji szerzej była mowa w podrozdziale 1.2. Sądowa „Solidarność” nie domagała się kategorycznej likwidacji tego uprawnienia. Zdaniem wielu sędziów instytucja wytycznych SN mogła bowiem służyć podnoszeniu jakości orzecznictwa sądowego i wpływać na eliminację negatywnego zjawiska niepewności wobec prawa, które powstaje w przypadkach orzekania przez sądy w sposób biegunowo odmienny w tożsamy lub podobnych sprawach. Niezbędna była jednak rezygnacja z wiążącego sądy charakteru wytycznych²⁴⁴. Zofia Wasilkowska postulowała utrzymanie instytucji wytycznych jako formy niekrępujących sędziów zaleceń kierunkowych²⁴⁵. Różne poglądy środowiska sędziowskiego na instytucję wytycznych znalazły odzwierciedlenie w projekcie nowelizacji ustawy o SN, w opracowaniu COIU, gdzie sprawę pozostawiano do rozważenia w ramach dalszych prac legislacyjnych, sygnalizując dwa wa-

cie..., dz. cyt., s. 14; A. Strzembosz, *O samorządne sądownictwo w samorządnej Rzeczypospolitej*, TS 1981, nr 33, s. 13; *W sprawie gwarancji dla niezawisłości sędziowskiej* – rozmowa J. Ambroziewicza z sędzią, członkiem Prezydium KKK NSZZ „S” PWS A. Strzemboszem, TS 1981, nr 35, s. 11; S. Rudnicki, *O praworządności...*, dz. cyt., s. 5; Z. Wasilkowska, *O potrzebie...*, dz. cyt., s. 61-62; A. Strzembosz, „Solidarność” o prawie i praworządności, GP 1981, nr 15-16, s. 5; M. Żbikowska, *List do redakcji*, PiŻ 1981, nr 8, s. 19; K. Łabędź, *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 93-95 oraz 148-155. Artykuły te posłużyły do zobrazowania problemów prawnoustrojowych sądownictwa w rozdziale 1.

²⁴² Z. Wasilkowska, *Sąd Najwyższy*, dz. cyt., s. 13.

²⁴³ *Sprawozdanie sędziego SN S. Rudnickiego z opracowanych przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Sądu Najwyższego założeń nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym*, [w:] *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 94.

²⁴⁴ M. Budzanowska, *Trwa nasz egzamin*, PiŻ 1981, nr 31, s. 7.

²⁴⁵ Z. Wasilkowska, *O potrzebie...*, dz. cyt., s. 62.

rianty możliwych rozwiązań. Pierwszy z nich przewidywał zniesienie w ogóle tej instytucji, drugi zaś ograniczenie częstotliwości ustalania wytycznych tylko do spraw dużej wagi, z jednoczesnym pozbawieniem ich charakteru wiążącego.

Sędziowie z „Solidarności” byli za to jednomyślni w negatywnej ocenie instytucji rękojmi należytego wykonywania obowiązków w sądownictwie, której stwierdzony brak mógł skutkować odwołaniem sędziego ze stanowiska. W tym przypadku także różne były koncepcje rozwiązania tego problemu. W pierwszych postulatach posierpniowych KKK NSZZ „S” PWS domagała się bezwzględnego uchylecia ze wszystkich ustaw regulujących ustroj sądownictwa przepisów zobowiązujących sędziów do dawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków, a w szczególności tych, które umożliwiały władzom wykonawczym odwoływanie sędziów na podstawie stwierdzenia braku rękojmi. Stanowisko to znalazło jednak odzwierciedlenie jedynie w projekcie COIU założeń nowelizacji ustawy o SN. Zespół ds. opracowania projektu nowelizacji Prawa o u.s.p. zaproponował zaś wprowadzenie zasady uzależnienia możliwości złożenia przez Ministra Sprawiedliwości wniosku o odwołanie sędziego z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków do Rady Państwa od uprzedniej akceptacji odpowiednich organów samorządu sędziowskiego (zgromadzeń ogólnych sędziów sądu, w którym zatrudniony był sędzia, którego wniosek dotyczył lub właściwego zgromadzenia ogólnego SW w przypadku sędziów sądów rejonowych)²⁴⁶.

Kwestia rękojmi pokazała, iż niezbędne było skoordynowanie prac legislacyjnych nad nowelizacjami ustawy o SN i Prawa o u.s.p. Regulacje zawarte w tych aktach składały się bowiem na spójny system sądownictwa. Niezrozumiałe byłoby wyłączenie sędziów SN spod działania instytucji rękojmi, przy jednoczesnym stosowaniu jej wobec sędziów SW i SR. Należało w tym zakresie całkowicie uwolnić sędziów wszystkich szczebli spod obowiązku dawania rękojmi bądź ograniczyć swobodę jej stosowania przez Ministra Sprawiedliwości.

Najwięcej miejsca w dyskusji i koncepcjach reform ustrojowych sądowej „Solidarności” zajmowała sprawa samorządu sędziowskiego i ograniczenia na jego rzecz kompetencji przysługujących Ministrowi Sprawiedliwości i prezesom sądów.

²⁴⁶ W pierwotnych założeniach – tezach do reformy Prawa o u.s.p. wypracowanych 14 III 1981 r. na wspólnym posiedzeniu sędziów przedstawicieli NSZZ „S” PWS okręgów warszawskiego i krakowskiego – postulowano bezwzględne skreślenie przepisu art. 59 § 1 Prawa o u.s.p. dotyczącego możliwości odwoływania sędziego z przyczyn niedawania rękojmi. Od zgody zgromadzeń ogólnych sędziów uzależniona miała być decyzja Ministra Sprawiedliwości w sprawach zwolnienia sędziego ze względu na stwierdzoną przez komisję lekarską trwałą niezdolność do pełnienia obowiązków z powodu choroby lub ułomności oraz przez wzgląd na trwającą dłużej niż rok przerwę w pełnieniu służby z powodu choroby lub zwolnienia od zajęć dla poratowania zdrowia. *Tezy do reformy...*, dz. cyt., k. 33.

Samorząd sędziowski miał być niezbędnym gwarantem trwałości przemian²⁴⁷, żadne bowiem prawa, nawet demokratyczne, nie były w stanie samoistnie się zabezpieczyć – wskazywał członek Prezydium KKK NSZZ „S” PWS sędzia J. Ślęzak – „nie ma rzeczy bardziej ponętnej dla każdej władzy, jak manipulowanie prawem”²⁴⁸. Szczególnie wyrazisty wydzźwięk miały te słowa wobec hegemonicznej pozycji PZPR, która kierowała aparatem państwowym i kształtowała politykę kadrową i orzeczniczą sądów. Dlatego istotne było przekazanie szerokich kompetencji organom samorządu, które pozwalałyby środowisku sędziowskiemu kontrolować poczynania władz w sferze wymiaru sprawiedliwości.

W tym celu – zdaniem sądowej „Solidarności” – należało w pierwszej kolejności powołać rzeczywiste struktury samorządowe na szczeblach poszczególnych sądów, począwszy od SN, przez sądy szczególne, zaś w przypadku sądów powszechnych powołać struktury samorządowe w okręgach SW. Organami samorządowymi miały być się zgromadzenia ogólne sędziów danego sądu lub okręgu SW i wybierane przez te zgromadzenia, w pełnym składzie, kolegia sędziowskie, w miejsce kolegiów administracyjnych. Rola prezesów sądów miała ograniczać się do przewodniczenia posiedzeniom zgromadzeń i kolegiów. Według projektu nowelizacji Prawa o u.s.p., w opracowaniu zespołu COIU, w skład zgromadzeń ogólnych sędziów okręgów SW mieli wchodzić wszyscy sędziowie SW i SR danego okręgu.

Doświadczenia 36 lat funkcjonowania sądownictwa w PRL, uzależnionego od polityki kadrowej i orzeczniczej narzucanej administracyjnie, spowodowały, iż wzrastająca w siłę i uzyskująca niezależność część środowiska sędziowskiego zrzeszonego w „Solidarności” dążyła do przeciwstawienia się tym tendencjom. Choć sami sędziowie odżegnywali się od retorycznego hasła: „samorząd przeciwko administracji”²⁴⁹, faktycznie dążyli do przejęcia kontroli nad obsadzaniem stanowisk sędziowskich i kierowniczych w administracji sądowej.

Nadrzędnym zadaniem samorządu sędziowskiego miało być zapewnienie dopływu do sądów i utrzymanie kadry o wysokich walorach moralnych i zawodowych²⁵⁰. Sądy bowiem – podkreślał sędzia S. Rudnicki – „są takie, jacy są sędziowie”²⁵¹. Dotychczasowy tryb powoływania i odwoływania sędziów służył doborowi kadry głównie pod względem przydatności

²⁴⁷ J. Jedlicki, *Gwarancji nie będzie*, TS 1981, nr 2, s. 12; A. Strzembosz, *O samorządne sądownictwo...*, dz. cyt., s. 13; *Ku lepszemu organizacji wymiaru sprawiedliwości i zawodów prawniczych (Wystąpienie adw. Marii Budzanowskiej, wiceprezesa NRA, na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego ZPP w dniu 15 VI 1981 r.)*, „Palestra” 1982, nr 1-3, s. 131; J. Ambroziak, *Komentarz do oświadczenia kierownictwa POP PZPR i organizacji związkowych oraz sędziów Sądu Wojewódzkiego w Katowicach*, TS 1981, nr 32, s. 13.

²⁴⁸ J. Ślęzak, *Dlaczego polskie sądownictwo...*, dz. cyt., s. 12-13.

²⁴⁹ *Samorządność sędziowska* – dyskusja redakcyjna, GP 1981, nr 9, s. 1, 10-11.

²⁵⁰ „Solidarność” pracowników..., dz. cyt., s. 10.

²⁵¹ *Gwarancje praworządności* – wypowiedzi uczestników panelu dyskusyjnego na temat: *Model wymiaru sprawiedliwości a gwarancje przestrzegania praw obywatelskich*, zorganizowanego 19 V 1981 r. przez ZW ZPP w Warszawie – opracowanie Andrzeja Jankowskiego, PiŻ 1981, nr 25, s. 4.

politycznej²⁵². Jak zauważył członek koła naukowego TBSP Wydziału Prawa UJ Andrzej Szumański, „sędzia, który swe stanowisko zawdzięcza protekcji, łatwo ugnie się przed każdą formą nacisku ze strony protektora”²⁵³. Dlatego – zdaniem sądowej „Solidarności” – należało wyłączyć obsadę stanowisk sędziowskich spod protekcji Ministra Sprawiedliwości, prezesów sądów, a w szczególności instancji PZPR. Sędziowie, aplikanci i asesory mieli podlegać wyłącznie ocenie środowiskowej²⁵⁴. Ankietowo-administracyjny charakter polityki personalnej – zdaniem sędziego M. Kulczyckiego – mógł być przekształcony w ramach obowiązujących unormowań. Należało tylko „w znacznie szerszym zakresie wykorzystać (...) funkcjonujące instytucje demokracji sędziowskiej”, tak, „aby instytucje te przestały spełniać rolę fasadowo-formalną (...), a rozwinęły rzeczywistą działalność w zakresie kształtowania zbiorowego i indywidualnego oblicza kadry sędziowskiej”²⁵⁵.

Postulat ten realizować miało – według projektu nowelizacji Prawa o u.s.p. COIU – przekazanie na rzecz samorządu sędziowskiego kompetencji decyzyjnych w zakresie przyjęcia kandydatów na aplikację sądową, przydziału opiekuna aplikantowi oraz kompetencji nadzorczych nad przebiegiem aplikacji sądowej. Właściwy dobór kandydatów na aplikacje prawnicze i asesurę, miał być oparty o wiedzę, weryfikowaną przez egzaminy konkursowe organizowane i nadzorowane przez organy samorządowe²⁵⁶. Rola prezesów sądów miała ograniczać się do zawierania z aplikantem lub asesorem stosunku służbowego, po zapoznaniu się z opinią Kolegium Sędziowskiego.

Następnie sądowa „Solidarność” domagała się wprowadzenia jednolitych zasad konkursowego trybu powoływania sędziów sądów wszystkich szczebli, wedle których samorząd sędziowski dokonywać miał wstępnej selekcji kandydatów. W myśl znowelizowanych przepisów Prawa o u.s.p. i ustawy o SN, o każdym wakacie na stanowisku sędziego²⁵⁷, na wniosek prezesa sądu, Minister Sprawiedliwości miałby obwieszczać w Dzienniku Urzędowym MS²⁵⁸. W terminie wskazanym w obwieszczeniu, nie krótszym niż miesiąc, osoby spełniające

²⁵² J. Iwułski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, [w:] *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 545.

²⁵³ *Materiały z I Ogólnopolskiego Forum...*, dz. cyt. [w:] tamże, s. 28.

²⁵⁴ P. Ambroziewicz, *Niezawisłość...*, dz. cyt., s. 17; *Samorządność sędziowska – dyskusja...*, dz. cyt., s. 1, 10.

²⁵⁵ M. Kulczycki, *Niezawisłość*, dz. cyt., s. 4.

²⁵⁶ M. Budzanowska, *Trwa nasz...*, dz. cyt., s. 7.

²⁵⁷ NSZZ „S” PWS proponowało również, aby do kompetencji kolegiów sędziowskich należało co roku składanie propozycji w zakresie liczby etatów sędziowskich w okręgu SW i sposobu ich podziału, ze wskazaniem niezbędnych do uzupełniania wakatów. Podział etatów miał być zatwierdzany przez zgromadzenia ogólne. Oczywiście projekt podziału etatów musiał być opracowywany w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, gdyż dotyczył on sfery budżetowej.

²⁵⁸ Koncepcja obwieszczania o wolnych stanowiskach sędziowskich w Dzienniku Urzędowym MS i możliwości wolnego aplikowania na wakujące stanowiska była nowością również w stosunku do wcześniejszych postulatów sądowej „Solidarności”. Początkowo proponowano, aby kolegia sędziowskie, najpóźniej w II kwartale każdego

warunki do piastowania danego stanowiska mogłyby zgłaszać swoje kandydatury do Kolegium Sędziowskiego. Założenia nowelizacji ustawy o SN, oprócz swobodnego, indywidualnego zgłaszania się, umożliwiać miały ponadto wysuwanie kandydatów – po uzyskaniu ich zgody – członkom Kolegium Sędziowskiemu i Pierwszemu Prezesowi SN. Po upływie terminu składania wniosków, w ciągu 14 dni, Zgromadzenie Ogólne właściwego sądu miało wybierać w głosowaniu tajnym, zwykłą większością głosów, dwóch lub trzech najodpowiedniejszych kandydatów na każde wakuujące stanowisko sędziowskie. Uchwała Zgromadzenia Ogólnego, wraz z opinią Kolegium Sędziowskiego, miały być następnie przekazywane prezesowi sądu, w którym działało Zgromadzenie dokonujące wyboru. Na kolejnym etapie proponowana w projekcie sądowej „Solidarności” procedura powoływania sędziów SN wykazywała odrębność w postaci wyłączenia z niej Ministra Sprawiedliwości. Jeśli chodzi o sądy powszechne, właściwy prezes SW miałby za zadanie jedynie przekazać, w terminie 14 dni, uchwałę Zgromadzenia Ministrowi Sprawiedliwości, który przedstawiałby Radzie Państwa, do powołania, jednego spośród kandydatów wyłonionych przez samorząd sędziowski. W przypadku Sądu Najwyższego kandydata do zatwierdzenia Radzie Państwa miał przedstawiać bezpośrednio Pierwszy Prezes SN.

Wpływ samorządu w sferę polityki kadrowej nie powinien być – zdaniem sądowej „Solidarności” – ograniczać się jedynie do poszukiwania osób predestynowanych do pełnienia funkcji sędziego. Należało również zabezpieczyć ich nieusuwalność z przyczyn politycznych. Służyć temu miało - jak już wspominałem - uzależnienie od zgody Zgromadzenia Ogólnego możliwości odwołania sędziów niedających rękojmi lub zniesienie tego przepisu.

Konkursowy tryb powoływania – w myśl proponowanych przez zespoły sędziowskie COIU kierunków nowelizacji ustawy o SN i Prawa o u.s.p. – miał objąć również stanowiska prezesów sądów. Środowisko sędziowskie, pomimo dążenia do odebrania większości kompetencji czynnikowi administracyjnemu, podnosiło również zarzut wobec stosowanej praktyki powoływania na stanowiska prezesów osób niepochodzących z nadania środowiska sędziowskiego, oderwanych od niego²⁵⁹. Po reformie, jedynie funkcja Pierwszego Prezesa SN miała być wyłączona spod tej zasady i miała pozostać w swobodnej gestii Rady Państwa lub Sejmu. Nowa regulacja proponowana przez sędziów „Solidarności”, w ustawie o SN, przekazywałaby Kolegium Sędziowskiemu oraz każdemu członkowi Zgromadzenia Ogólnego prawo przedstawiania kandydatów na prezesów SN. Na każde wakuujące stanowisko Zgromadzenie

roku, przedstawiały zgromadzeniom listy kandydatów na sędziów z podziałem na poszczególne sądy. *Tezy do reformy...*, dz. cyt., k. 32-33.

²⁵⁹ Z. Wasilkowska, *O potrzebie...*, dz. cyt., s. 61-62.

Ogólne miało wybierać, bezwzględną większością głosów, 3 kandydatów. Następnie Pierwszy Prezes SN przedstawiałby jednego z nich do powołania Radzie Państwa. W kwestii obsady stanowisk prezesów SW i SR proponowane były dwa warianty rozwiązań. Pierwszy wariant nadawałby art. 54 Prawa o u.s.p. brzmienie zbliżone do proponowanego w nowelizacji ustawy o SN. Kandydatów spośród sędziów właściwego sądu, oprócz Kolegium Sędziowskiego, mógłby przedstawiać Minister Sprawiedliwości oraz grupa członków Zgromadzenia Ogólnego, stanowiąca 10% jego składu. Minister Sprawiedliwości mianowałby prezesa spośród 3 kandydatów wybranych bezwzględną większością głosów przez Zgromadzenie Ogólne. Drugi wariant przewidywał bezpośredni wybór prezesa przez Zgromadzenie Ogólne. Minister Sprawiedliwości w tym przypadku mógłby wnieść jedynie sprzeciw wobec osoby prezesa-elekta w terminie miesiąca od dnia dokonania wyboru. Po zapoznaniu się z treścią sprzeciwu, Zgromadzenie Ogólne dokonałoby jednak i tak ostatecznego, niewzruszalnego wyboru. Zaznaczyć należy, iż wszystkie propozycje i warianty nowelizacji przewidywały kadencyjność w sprawowaniu funkcji kierowniczych. Pierwszy Prezes SN powoływany byłby na 4 lata, kadencja prezesów SN i sądów powszechnych miała trwać zaś 3 lata.

Oprócz przejęcia kontroli nad obsadą stanowisk sędziowskich i prezesów sądów sędziowie zrzeszeni w „Solidarności” proponowali, aby zgromadzenia ogólne, na wniosek kolegiów sędziowskich, decydowały także o podziale czynności w sądach, co zapobiegałoby tendencyjnemu, administracyjnemu dobieraniu sędziów do konkretnych spraw²⁶⁰. Organy samorządowe miały wyznaczać przewodniczących wydziałów i sędziów ich zastępujących, przydzielać sędziów i pracowników sekretariatów do poszczególnych wydziałów i innych sądowych jednostek organizacyjnych oraz oznaczać zakres czynności poszczególnych sędziów i pozostałych pracowników sądowych. Wyłączeniu sędziów spod oceny kierownictwa sądowego służyć miało ponadto przejęcie kompetencji w zakresie określania kierunków polityki płacowej. Opinia środowiskowa miała być również decydującym czynnikiem na drodze awansu służbowego, która do tej pory wiodła głównie poprzez funkcje administracyjne²⁶¹ bądź była wynikiem przyjęcia legitymacji partyjnej²⁶².

Problematyczna była kwestia sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów nadzoru nad sądami i sędziami. Przekazanie tej funkcji na rzecz samorządu wykraczałoby bowiem poza ramy charakterologiczne tej instytucji. Środowisko nie mogło jed-

²⁶⁰ *Pismo Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości z dnia 8 II 1981 r...*, dz. cyt., k. 209.

²⁶¹ *Samorządność sędziowska – dyskusja...*, dz. cyt., s. 1, 10.

²⁶² A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 68; W. Falkowska, *Krzywizny...*, dz. cyt., s. 3; J. Strzelecka, *Sędziowie?*, dz. cyt., s. 12.

nak pozostać bierne, w szczególności wobec przepisów Prawa o u.s.p., które umożliwiały organom administracji sądowej ingerowanie w toczące się postępowania, wskazywanie sędziom uchybień procesowych i żądania usunięcia ich skutków, czyli tzw. wytyków, o których była mowa szerzej w podrozdziale 1.2. Rozwiązania zaproponowane przez zespół sędziowski COIU w społecznym projekcie nowelizacji Prawa o u.s.p. szły w kierunku zapewnienia samorządowi swoistego nadzoru nad nadzorem pozostawionym w rękach czynnika rządowo-administracyjnego. Przejawiałby się on w możliwości złożenia przez sędziego do Kolegium Sędziowskiego odwołania od wytyków organów nadzoru administracyjnego. Ponadto uznano za konieczne uzupełnienie przepisu Prawa o u.s.p., mówiącego o tym, iż „nadzór nie może wkraczać w dziedzinę, w której w myśl ustawy sędziowie są niezawisli” poprzez dodanie dalszego zastrzeżenia o treści: „w szczególności przez wywieranie jakiegokolwiek wpływu na treść rozstrzygnięcia konkretnej sprawy lub jego kwestionowanie poza tokiem instancji”. Zastrzeżenie to wywierałoby jednak dalsze skutki i wymuszałoby zmianę także przepisów prawnoprocesowych, stało bowiem w sprzeczności z przysługującymi m.in. Ministrowi Sprawiedliwości i Pierwszemu Prezesowi SN kompetencjami do wnoszenia rewizji nadzwyczajnych, za pomocą których mogli oni wzruszać prawomocne orzeczenia, będące już poza tokiem nadzoru instancyjnego.

Nadmienić należy, iż wśród postulatów sądowej „Solidarności” kiełkowała również idea stworzenia ogólnokrajowego organu *quasi* samorządowego, w postaci Najwyższej Rady Sądowniczej²⁶³, w którym środowisko sędziowskie miało decyzje kadrowe i istotne dla wymiaru sprawiedliwości podejmować w porozumieniu z przedstawicielami władz wykonawczej i ustawodawczej, czy Rady Głównej Sędziów – organu *stricte* samorządowego o charakterze ogólnokrajowym, składającym się z przewodniczących kolegiów sędziowskich²⁶⁴. Kwestie te w pierwszym roku po sierpniu 1980 r. nie doczekały się jednak szerszej dyskusji. Środowisko skupiło się na urzeczywistnieniu struktur samorządowych na szczeblach poszczególnych sądów i przejęciu przez te organy kompetencji należących do Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów.

²⁶³ A. Strzembosz, „*Solidarność*” o prawie..., dz. cyt., s. 5; A. Rzepliński, *Sądownictwo*..., dz. cyt., s. 99. Koncepcja ta doczekała się rozwinięcia i opracowania odpowiednich projektów ustaw przez sędziów członków COIU dopiero w 1989 r., na ich podstawie powołano w okresie transformacji Krajową Radę Sądownictwa. Zob. *Centrum Obywatelskich*..., dz. cyt., s. 127-134 i ustawa z dnia 20 XII 1989 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 73, poz. 435).

²⁶⁴ Propozycję taką na II Ogólnopolskim Forum Prawników 13 VI 1981 r. przedstawił Przewodniczący KZ NSZZ „S” PWS przy SR z Olkuszu, sędzia P. Wiekiera. *Obywatelskie inicjatywy*..., dz. cyt., s. 97.

3.1.3. Reforma sądownictwa w programie Krajowej Komisji Porozumiewawczej oraz w uchwałach I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”

Sfera socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości od początku przełomowych wydarzeń sierpnia 1980 r. budziła społeczne zainteresowanie. Wynikało to z prawnoustrojowej roli sądów w PRL oraz faktycznego, niejednokrotnie narzucanego sądom przez władze polityczne, traktowania w sposób nadrzędny pryncypiów ochrony ustroju socjalistycznego ponad prawami obywatelskimi. Sytuacja taka miała miejsce w związku z postępowaniem legalizacyjnym NSZZ „Solidarność” w okresie od 24 września do 10 listopada 1980 r. Jego polityczny charakter i burzliwy przebieg, w związku z działaniami władz na rzecz ingerencji w treść statutu „Solidarność” i postawa sądu rejestrowego, zwróciły uwagę społeczną na problematykę niezawisłości sędziowskiej.

Sprawą o znaczeniu politycznym był kształt przepisów statutowych NSZZ „Solidarność”. Biuro Polityczne KC PZPR domagało się od władz związku wprowadzenia do statutu przepisu, który w sposób wyraźny nakładałby na „Solidarność” obowiązek przestrzegania podstawowych pryncypiów ustrojowych socjalizmu, tj. zasady społecznej własności środków produkcji, zakazu tworzenia partii politycznych, uznania kierowniczej roli PZPR w państwie i systemu sojuszów międzynarodowych, z nadrzędną pozycją Związku Radzieckiego. Ponadto Biuro Polityczne domagało się wykreślenia ze statutu NSZZ „Solidarność” przepisów rozdziału VI, które określały zasady podejmowania i organizowania akcji strajkowych²⁶⁵. W tym zakresie, począwszy od dnia złożenia wniosku o rejestrację NSZZ „Solidarność” 24 września, aż do 17 października 1980 r. trwały negocjacje między Biurem Politycznym a gdańskimi władzami założycielskimi „Solidarność”. Biuro Polityczne nie prowadziło ich bezpośrednio, lecz za pośrednictwem sędziego Zdzisława Kościelniaka²⁶⁶, który prowadził w SW w Warszawie sprawę rejestracji „Solidarność”, a także Ministra Sprawiedliwości J. Bafii. Negocjacje nie przyniosły jednak kompromisu w spornych kwestiach. Dlatego na posiedzeniu w dniu 17 października 1980 r. Biuro Polityczne KC PZPR podjęło decyzję, aby sąd rejestracyjny samodzielnie dokonał zmian w statucie NSZZ „Solidarność”²⁶⁷. W rezultacie prowadzący sprawę sędzia Kościelniak wydał w dniu 24 października 1980 r. postanowienie o rejestracji

²⁶⁵ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 105-107.

²⁶⁶ Sędzia Z. Kościelniak w dniu 1 X wystąpił do władz założycielskich „Solidarność” z czterostronicowym pismem, w którym wskazywał na potrzebę wniesienia zmian do przedłożonego wraz z wnioskiem o rejestrację statutu związku, których domagało się Biuro Polityczne KC PZPR. *Sędzia Z. Kościelniak o rejestrze związków zawodowych*, GP 1980, nr 18, s. 9; Transkrypt M. Bartla z nagrania posiedzenia KKP z 6 października 1980 r., [w:] *Początki NSZZ „Solidarność”. Posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej w dniach 22 września 1980 r. i 6 października 1980 r.*, SAS, Warszawa 2008, s. 42-48; źródło: <http://www.archsol.pl>.

²⁶⁷ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 130-135.

związku, na mocy którego dokonał on jednocześnie poprawek w statucie NSZZ „Solidarność” zgodnych z oczekiwaniami Biura Politycznego²⁶⁸.

Działania te sprawiły, iż władze „Solidarności” nazwały postępowanie sądu „jawną kpiną z poczucia praworządności i oczywistym łamaniem prawa” i uznały „walkę o praworządność i niezawisłość sądownictwa bezpośrednią sprawą (...) związku”²⁶⁹. Walkę o to – jak pisał Waldemar Kuczyński – „aby prawo odzyskało rolę puklerza chroniącego obywatela przed samowolą, by dało mu poczucie bezpieczeństwa, by wiedział czego może oczekiwać, a co na pewno nie grozi mu ze strony tych wszystkich, z którymi wchodzi w kontakt – więc także ze strony władzy”²⁷⁰.

Zanim jednak przejdę do omawiania kwestii stosunku NSZZ „Solidarność” do kwestii reformy sądownictwa, warto po krótko przedstawić prolog wydarzeń związanych z rejestracją tego związku. Od postanowienia SW w Warszawie władze założycielskie „Solidarności” złożyły odwołanie do SN. W dniu 10 listopada 1980 r. doszło do uchylenia zaskarżonego postanowienia i rejestracji związku w oparciu o treść statutu uchwaloną przez NSZZ „Solidarność”, bez poprawek, a jedynie z załącznikiem, w którym ujęto m.in. zapisy o uznaniu kierowniczej roli PZPR. Sędzia W. Formański, który przewodniczył rozpatrującemu sprawę składowi SN (w składzie znaleźli się ponadto sędziowie S. Rejman i T. Szymanek), podkreślał, iż postanowienie zapadło niezawisłe, a sędziowie składu starali się izolować od wpływów zewnętrznych. Witold Formański pisał: „Pragnę podkreślić szczególnie bezstronną postawę ówczesnego prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dra Franciszka Ruska, do-

²⁶⁸ Z treści postanowienia sądu: „I – Dokonać rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego »Solidarność« (...) z tym, że: 2/ a/ uzupełnia się treść § 1 Statutu w ten sposób, że po słowie »kulturalnych« dodaje słowa: »Związek nie zamierza pełnić roli partii politycznej, stoi na gruncie zasady społecznej własności środków produkcji stanowiącej podstawę istniejącego w Polsce ustroju socjalistycznego, uznaje, iż PZPR sprawuje kierowniczą rolę w państwie, nie podważa ustalonego systemu sojuszków międzynarodowych, dąży do zapewnienia ludziom pracy odpowiednich środków kontroli, wyrażania opinii i obrony swych interesów«. b/ skreśla się w Statucie przepisy § 32 i § 33 i w to miejsce wprowadza przepisy w brzmieniu: »§ 32 - jeżeli związek w obronie żywotnych interesów pracowników wyczerpie wszystkie inne dostępne środki, może podjąć decyzję o strajku. § 33 - Organizowanie strajku nie może być sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa.« (...)». *Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie Wydział I Cywilny z dnia 24 października 1980 r. sygn. akt I Ns-rz-15/80 w sprawie z wniosku Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Gdańsku o zarejestrowanie nowo powstałego związku zawodowego*, AAN, MS 285, sygn. 7/274, s. 155-162. Nadmienić należy, iż postępowanie sądu było w tym zakresie bezprawne, gdyż zgodnie z uchwałą Rady Państwa z dnia 13 IX 1980 r. w sprawie tymczasowego trybu rejestracji związków zawodowych (M.P. Nr 22, poz. 104) SW w Warszawie mógł postanowić jedynie o rejestracji związku lub odmowie jej dokonania. Podstawę odmowy mogła stanowić wyłącznie stwierdzona przez sędziego sprzeczność zgłoszonego statutu związku z przepisami Konstytucji PRL lub innymi przepisami prawa. Uchwała nie dopuszczała możliwości dokonywania na drodze postanowienia zmian w przedłożonych do rejestracji statutach związków. Ponadto sąd rejestrowy dokonując zmian nie stwierdził ich faktycznej sprzeczności z Konstytucją, ani innymi przepisami prawa. W uzasadnieniu sąd powoływał się na postanowienia gdańskiego porozumienia sierpniowego, które nie stanowiło faktycznie źródła prawa.

²⁶⁹ J. Holzer, „Solidarność”..., dz. cyt., s. 125-126.

²⁷⁰ W. Kuczyński, „Solidarność” a państwo, TS 1981, nr 15, s. 3.

skonale rozumiejącego naszą postawę i wczuwającego się w nasze położenie, ograniczającego w tym czasie swój kontakt z nami do okazywania troski i pomocy w sprawach czystko porządkowych. Na życzenie ówczesnego I Prezesa SN prof. Włodzimierza Berutowicza zrelacjonowałem mu przebieg postępowania przedrozprawowego, lecz dalsza rozmowa, w której mój rozmówca pragnął wejść na tory merytoryczne, spowodowała ograniczenie się mego z nim kontaktu do tego jednego spotkania. Chyba na dwa telefoniczne nalegania o rozmowę odpowiedziałem odmownie, tłumacząc się zajęciem przez nas stanowiskiem niekontaktowania się z nikim przed rozprawą²⁷¹. Sędzia Formański pisał również, iż narady wstępne składu miały miejsce w dniach 8 i 9 listopada 1980 r. Nie omawiał jednak ich przebiegu, powołując się na obowiązującą go tajemnicę. W tych samych dniach toczyły się zaś także negocjacje między przedstawicielami PZPR i rządu a władzami i ekspertami „Solidarności”. Z wypowiedzi, uczestnika rokowań z ramienia BP KC PZPR T. Grabskiego wynika, iż z sędziami SN były prowadzone rozmowy na temat merytorycznego sposobu załatwienia sprawy, nie wiadomo jedynie czy osobiście, czy też poprzez kierownictwo SN. Grabski tak oto relacjonował przebieg rozmów z ekspertami „Solidarności” T. Mazowieckim i K. Modzelewskim na posiedzeniu BP KC PZPR w dniu 8 listopada: „Zadeklarowali gotowość oświadczenia w Sądzie Najwyższym przyjęcia załącznika do statutu, w którym zostaną umieszczone pkt 1-7 porozumienia gdańskiego. Proszą, aby Sąd Najwyższy nie używał sformułowania, że załącznik »stanowi integralną część statutu«. Obiecali przeforsowanie takiego stanowiska w sądzie. Siła-Nowicki [adwokat, jeden z pełnomocników „Solidarności”] z własnej inicjatywy zgłosił się na rozmowę do tow. Ruska z podobnymi sugestiami. Sąd będzie kwestionował pkt 3 dot. tzw. »innych okoliczności przyczyn strajku« oraz zapyta o zapis dot. represji²⁷². Tadeusz Grabski posiadał więc wiedzę o zamierzeniach składu co do merytorycznego prowadzenia posiedzenia i kierunków zgłaszanych przez sąd wątpliwości. Fakt ustalania przez Grabskiego z sędziami treści postanowienia potwierdza również w swoich wspomnieniach uczestnik negocjacji ze strony „Solidarności” K. Modzelewski. Pisał on o rozmowie z T. Grabskim w późnych godzinach wieczornych, dzień przed wydaniem postanowienia przez SN. Grabski miał oznajmić wówczas przedstawicielom „Solidarności”: „Panowie, bardzo was przepraszam – zaczął (...). – Ci prawnicy to zawsze muszą swoje trzy grosze wtrącić. Bo to, wiecie, nie jest tak, że my możemy po prostu do nich zadzwonić i podyktować im co trzeba. Oni wymyślili, że nie będą wpisów Kościelniaka wykreślać, tylko cały jego wyrok uchylą z powodu tych nielegalnych dodatków i orzekną rejestrację od nowa, na podstawie tego statutu, który wy sami przedłoży-

²⁷¹ W. Formański, *Meandry legalizacji NSZZ „Solidarność”*, „Bernardinum”, Pelplin 1996, s. 67.

²⁷² Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 166.

cie do zatwierdzenia.” Sentencja ogłoszonego następnego dnia postanowienia SN – pisał dalej K. Modzelewski – „pokrywała się z zapowiedzią Grabskiego, a odczytane przez sędziego uzasadnienie było pod względem prawnym nienaganne i sformułowane z najwyższą elegancją”²⁷³. Sposób załatwienia sprawy rejestracji „Solidarności” został więc ustalony w drodze politycznych negocjacji, nie ulega wątpliwości, iż sędziowie otrzymali wytyczne co do treści sentencji. W ich gestii pozostało jedynie prawne jej uzasadnienie. Trudno byłoby spodziewać się, aby sędzia Formański przyznał się do tych okoliczności. Douglas J. MacEachin pisał zaś - relacjonując informacje płynące z zachodnich mediów na temat postanowienia SN o rejestracji NSZZ „Solidarność” - iż „powszechnie było wiadomo o tych negocjacjach, członkowie »Solidarności« i przedstawiciele rządu odmawiali jednak wszelkich komentarzy na ten temat, by nie obalić mitu o niezawisłości sądu”²⁷⁴. Władzom PRL w szczególności, ale i „Solidarności” nie było to bowiem na rękę, władze związku wspominały w końcu o tym, iż zamierzają walczyć o niezawisłość sędziowską, źle w oczach opinii publicznej wyglądałby fakt, iż wspólnie z PZPR tej zasady władze związkowe nie respektują. W tym przypadku zgodę na jej obopólne naruszenie, przez ustalenia satysfakcjonującego obie strony postanowienia, odbierać należy jednak w kategoriach mniejszego zła. Biuro Polityczne KC PZPR rozważało bowiem różne warianty, we władzach byli także zwolennicy konfrontacji z „Solidarnością”, a MSW szykowało plan działań w przypadku braku porozumienia i ewentualnych rozruchów społecznych²⁷⁵.

Po zalegalizowaniu związku, „Solidarność” dążyła do wypracowania programu działania, w którym istotne miejsce miały zająć zagadnienia reform ustrojowych. Sprawy sądownictwa początkowo pozostawione były w rękach samych sędziów i władz sądowej sekcji „Solidarności”. Jednak po fiasku grudniowych rozmów KKK NSZZ „S” PWS z Ministerstwem Sprawiedliwości, na początku 1981 r. sprawy praworządności i sądownictwa włączono do opracowywanych przez Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych, na zlecenie KKP w Gdańsku, też do dyskusji związkowej nad kierunkami dalszego działania „Solidarności”²⁷⁶. W rozdziale IV też, zatytułowanym „Gwarancje na przyszłość”, podrozdział 1 dotyczył kwestii praworządności. Władze związku „za sprawy o podstawowym znaczeniu” uznały wówczas „odbudowę pełnej praworządności w stosunkach między władzą a społeczeństwem i obywatelom. (...) Praworządność oznacza, że prawa powinny być wyrazem interesów i woli społeczeństwa”.

²⁷³ K. Modzelewski, *Zajeżdźmy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Iskry, Warszawa 2013, s. 267.

²⁷⁴ D.J. MacEachin, *Amerykański wywiad i konfrontacja w Polsce 1980-1981*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2011, s. 54.

²⁷⁵ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 155-171.

²⁷⁶ Zob. *Kierunki działania związku w obecnej sytuacji kraju* – tezy do dyskusji, opublikowane jako dodatek w nr 3 „Tygodnika Solidarność” z dnia 17 IV 1981 r. [w:] AAN, 842 PG, sygn. 6/341, k. 19-26.

czeństwa, wiązać swoimi postanowieniami władzę i obywatela. Nikt nie może stać poza i ponad prawem. (...) Wobec prawa wszyscy powinni być równi. Winno być ono jedno, sprawiedliwe dla każdego bez względu na zajmowane stanowisko społeczne i państwowe”. Uznając wyłącznie niezawisłe sądy „za naturalnych gwarantów praw i wolności obywatelskich”, KKP NSZZ „Solidarność” wskazywała na potrzebę wprowadzenia i respektowania zasady nieusuwalności sędziów, a przede wszystkim opowiedziała się za zniesieniem powszechnie krytykowanej kadencyjności sędziów Sądu Najwyższego. Ponadto - co nie znajdowało miejsca w postulatach sędziowskich - władze związku dostrzegały potrzebę wprowadzenia mechanizmów odpowiedniego doboru ławników do wszystkich rodzajów sądów. Zdaniem KKP ławnicy powinni być wybierani w wyborach powszechnych łącznie z radnymi stopnia podstawowego i wojewódzkiego. Postulowano również rozszerzenie właściwości rzeczowej NSA i objęcie jurysdykcją tego sądu spraw ze skarg o naruszenie podstawowych wolności i praw obywatelskich – zgromadzeń, zrzeszania się, wolności słowa i druku²⁷⁷.

Wiosną 1981 r., pod wpływem tzw. kryzysu bydgoskiego²⁷⁸, KKP NSZZ „Solidarność” zażądała renegotjacji sierpniowych porozumień z rządem. Jednym z kilku tematów rozmów miała stać się sprawa szeroko pojętej praworządności, obejmującej reformę sądownictwa. W dniu 10 kwietnia KKP przyjęła dwa dokumenty w tym zakresie, opracowane przez zespół ekspertów pod przewodnictwem członka władz związku, szefa „Solidarności” Regionu Mazowsze Zbigniewa Bujaka²⁷⁹. Dokumenty te zostały przedstawione Ministrowi Sprawiedliwości J. Bafii 25 kwietnia. Zawierały one związkową ocenę stanu praworządności w PRL oraz żądania przeprowadzenia demokratycznej reformy ustrojowej organów wymiaru sprawiedliwości, m.in. nowelizacji Prawa o u.s.p. i ustawy o SN. W dokumentach tych KKP NSZZ „Solidarność” wskazywała: „Bez niezależnego sądownictwa nie można wyobrazić sobie w pełni niezależnych sędziów cieszących się powszechnym autorytetem niezbędnym dla zabezpieczenia prawnego ładu w państwie. (...) Aby wprowadzić w Polsce rządy prawa trzeba więc przede wszystkim wprowadzić pełny samorząd sędziowski od sądów rejonowych do Sądu Najwyższego, który to samorząd miałby decydujący wpływ na wybór prezesów sądów oraz na obsadzanie stanowisk sędziowskich, a przez to uniezależniałby sędziów od czynników administracyjnych oraz innych ośrodków władzy. Sędzia nie powinien być zagrożony

²⁷⁷ J. R. Sielezin, *Koncepcje i spory...*, dz. cyt., s. 220-224 i 235.

²⁷⁸ Był to incydent usunięcia siłą przez oddziały MO członków „Solidarności” z sesji bydgoskiej WRN w dniu 19 marca 1981 r., który stał się przyczyną zaostrzenia sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Zob. K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, Tom I Monografia, IPN, Bydgoszcz-Gdańsk-Warszawa 2013.

²⁷⁹ Zob. *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” – posiedzenie w dniach 9-10 kwietnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, „Nowa”, Warszawa 1996, s. 139-144 i 209.

przez możliwość przeniesienia go wbrew jego woli do innego sądu lub przez możliwość pozbawienia go stanowiska w innym trybie niż dyscyplinarny. Sędzia nie powinien piastować poza sądem żadnych funkcji społecznych. Rządy prawa w Polsce to także wzrost roli Sądu Najwyższego, którego sędziowie powinni być powoływani na czas nieoznaczony. (...) Po spełnieniu tych wszystkich warunków sądy będą mogły w pełni odgrywać należną im rolę strażników sprawiedliwości”²⁸⁰.

Jak wynika z relacji PAP z kwietniowych rozmów²⁸¹, Minister Sprawiedliwości podkreślał, iż w resorcie trwały zaawansowane prace nad projektem nowelizacji Prawa o u.s.p. Jerzy Bafia zapewniał związkowców, iż szereg zagadnień podnoszonych przez „Solidarność” zostanie w nim uwzględnione, m.in. sprawa samorządu sędziowskiego.

W koncepcji zespołu Z. Bujaka resortowe projekty reformy sądownictwa miały zostać skonfrontowane z projektami przygotowanymi przez zespoły sędziów „Solidarności” w ramach działalności Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych²⁸². Koncepcja ta spotkała się z poparciem na Krajowej Konferencji NSZZ „Solidarność” latem 1981 r. Podkreślono wówczas potrzebę sformułowania związkowego programu prac ustawodawczych obejmujących zasadnicze dziedziny funkcjonowania państwa i stosunków społecznych oraz prezentowania wobec propozycji rządowych alternatywnych społecznych projektów aktów prawnych²⁸³. Z tych względów jeszcze większej rangi nabrały prace legislacyjne prowadzone przez wybitnych prawników w ramach powstałych przy NSZZ „Solidarność” COIU i SRL.

Apogeum i najważniejszym wydarzeniem w działalności NSZZ „Solidarność”, w tzw. jej pierwszym okresie (wrzesień 1980-grudzień 1981), był I Krajowy Zjazd Delegatów, który miał miejsce w gdańskiej hali Oliwii w dniach 5-10 września, a następnie od 26 września do 7 października 1981 r. Zjazd miał wyznaczyć program związku i kierunki działań reformatorskich „Solidarności”.

Dyskusję na zjeździe zdominowały sprawy wewnątrzwiązkowe, miejsca i roli „Solidarności” w kraju, w tym stosunku do ustroju socjalistycznego i systemu sprawowanej władzy w państwie, a także kwestie gospodarcze, socjalno-bytowe społeczeństwa, a także wolnych

²⁸⁰ Zob. *Wykaz zagadnień podniesionych przez zespół NSZZ „Solidarność” dotyczących funkcjonowania prokuratury w PRL na spotkaniu z zespołem rządowym w dniu 25 IV 1981 r.*, a także dokument *Wstępna ocena stanu praworządności w PRL*, AAN, 842 PG, sygn. 6/341, k. 3-9; J.M. Owiński, *Dokumenty...*, dz. cyt., s. 181-185; *Praworządność – stanowisko KKP do rokowań z rządem*, TS 1981, nr 6, s. 7; A. Strzembosz, „Solidarność” o prawie..., dz. cyt., s. 5.

²⁸¹ *Pierwsza tura rozmów*, „Głos Pracy” 1981, nr 83, s. 1 i 2; *Rozmowy przedstawicieli rządu z zespołami KKP NSZZ „Solidarność”*, ŻW 1981, nr 97, s. 1 i 4. Resortowe prace nad projektem nowelizacji Prawa o u.s.p. faktycznie trwały, szerzej o nich w rozdziale 3.

²⁸² *Krajowa Komisja...*, oprac. T. Tabako, dz. cyt., s. 144-145.

²⁸³ *Raport z Krajowej Konferencji NSZZ „Solidarność” na temat: Program „Solidarności”*, TS 1981, nr 22, s. 8.

mediów. Dyskusja nad problemami wymiaru sprawiedliwości i ustrojowymi jego organów ograniczała się praktycznie do przedstawienia delegatom przez Zbigniewa Romaszewskiego tez programowych opracowanych przez IX Zespół Problemowy Krajowego Zjazdu²⁸⁴. Sprawy wymiaru sprawiedliwości podniósł dodatkowo w swej wypowiedzi sędzia A. Strzembosz, apelując o poparcie dla formułowanych tez zjazdowych i sędziowskich postulatów²⁸⁵.

Mimo braku na zjeździe głębszej dyskusji w zakresie funkcjonowania i ustroju sądownictwa, problematyka ta znalazła szerokie ujęcie w tezach od 23 do 26 programu NSZZ „Solidarność” uchwalonego przez I Krajowy Zjazd Delegatów²⁸⁶. Teza 24 uchwały programowej, poświęcona była kwestiom niezawisłości sędziowskiej. Bazowała na wcześniejszych postulatach formułowanych przez KKP NSZZ „Solidarność” i NSZZ „S” PWS, wprowadzenia prawnych gwarancji niezawisłości i samorządności sędziowskiej, ograniczenia roli administracji sądowej, zniesienia kadencyjności sędziów SN, nieusuwalności sędziów poza drogą dyscyplinarną i ich nieprzenoszalności bez zgody sędziego. W uchwale pojawił się jednak po raz pierwszy daleko idący postulat dokonania weryfikacji wszystkich urzędujących sędziów przez samorząd sędziowski. Postulowano, aby weryfikacja dokonana została w przeciągu roku od dnia wejścia w życie uchwały programowej poprzez umożliwienie zgromadzeniom ogólnym okręgów SW i Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów SN składania wniosków o odwołanie sędziów, których dotychczasową postawę etyczną środowisko oceniłoby negatywnie. Ponadto w uchwale podniesiony został problem przynależności politycznej części sędziów do PZPR. Krajowy Zjazd postulował bezwzględne przestrzeganie zasady niełączenia funkcji sędziowskiej z żadną inną służbą publiczną, zwłaszcza w organizacjach politycznych. Postulaty uchwały zjazdowej miały więc radykalny charakter i wyszły daleko poza dotychczasowe żądania „Solidarności” w zakresie potrzeby dokonania przemian ustrojowych w sądownictwie, wkraczając w sferę kształtowania kadr sędziowskich. Zaznaczyć należy przy tym, iż drugi z postulatów zakazu pełnienia przez sędziów funkcji w organizacjach politycznych, powinien był skutkować nie tylko złożeniem przez sędziów legitymacji partyjnych, ale rów-

²⁸⁴ Tezy programowe opracowane przez zespół problemowy nr IX, któremu przewodniczyli Z. Romaszewski i Włodzimierz Blajerski, nie wnosiły żadnych nowych postulatów, w stosunku do dotychczasowych żądań w zakresie gwarancji niezawisłości i samorządności sędziowskiej, formułowanych wcześniej przez sędziowską „Solidarność”, czy też pochodzących z opracowań władz „Solidarności” na potrzeby wiosennych rozmów z Ministrem Sprawiedliwości. *IX. Prawa obywatelskie i praworządność*, TS 1981, nr 26, s. 5.

²⁸⁵ *Diariusz zjazdowy*, TS 1981, nr 28, s. 11 i 12; zob. też: *Wyciąg ze stenogramu z VIII dnia obrad NSZZ „Solidarność” 3 X 1981 r.* – wypowiedź A. Strzembosza, AAN, MS 285, sygn. 7/274, k. 274-276; a także *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” – stenogramy (II tura)*, t. 2, cz. 2, oprac. G. Majchrzak, J.M. Owsiański, IPN i SAS, Warszawa 2011, s. 81-82 i 158-159.

²⁸⁶ Zob. *Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów*, TS 1981, nr 29, s. 7-8; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” – stenogramy (I tura)*, t. 1, oprac. G. Majchrzak, J.M. Owsiański, IPN i SAS, Warszawa 2011, s. 1003-1006.

niez ich wystąpieniem ze związków zawodowych. W przypadku jednak faktycznego urealnienia sędziowskiej samorządności zawodowej, obecność sędziów w strukturach związkowych byłaby faktycznie zbędna.

Wydźwięk uchwały programowej w sferze wymiaru sprawiedliwości wzmocniały dodatkowo dwie odrębne uchwały zjazdowe w sprawie podstawowych oczekiwań narodu i w sprawie niezawisłości sędziowskiej. W pierwszej z ww. uchwał związkowcy „Solidarności” wśród siedmiu nadrzędnych postulatów społecznych wymieniali potrzebę zapewnienia równości wszystkich wobec prawa, uwolnienia uwięzionych za przekonania i obronę represjonowanych za działalność wydawniczą, związkową i polityczną²⁸⁷. Druga uchwała podkreślała zaś wagę sprawy niezawisłości sędziowskiej. I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wyraził w niej przekonanie o niemożności naprawy Rzeczypospolitej bez zagwarantowania niezawisłości sądownictwa. Postanowił: „1. zwrócić się do wszystkich organizacji zakładowych o szerokie rozpropagowanie tych tez programu Związku, które dotyczą gwarancji niezawisłości sędziowskiej i zmian niezbędnych dla uzyskania sądownictwa w pełni samorządnego i niezależnego od władz politycznych i administracji państwowej; 2. zobowiązać władze Związku (...) do opracowania materiałów prezentujących całemu społeczeństwu historię sądownictwa w okresie powojennym oraz jego rolę zarówno pozytywną jak i negatywną, w walce o prawa człowieka i poszanowanie praw całego społeczeństwa; 3. zobowiązać Komisję Krajową do szczególnej aktywności w negocjowaniu zmian ustawowych, zawartych w programie Związku a zabezpieczających niezawisłość sądów; 4. zobowiązać wszystkich członków Związku do poparcia jej działań z akcją protestacyjną włącznie²⁸⁸”.

Uchwała I Krajowego Zjazdu w sprawie niezawisłości sędziowskiej stawiała tę problematykę na piedestale żądań „Solidarności”.

3.2. Adwokatura w sprawie reformy sądownictwa

Wydarzenia z sierpnia 1980 r. pozwoliły działać w swobodniejszych warunkach również adwokataturze. Korzystając ze sprzyjającej rozwojowi samorządnych ruchów społecznych sytuacji w kraju, na posiedzeniu NRA w dniach 18-19 października 1980 r., przedstawiciele wojewódzkich izb adwokackich przeforsowali ideę zwołania drugiego w 35 letniej historii

²⁸⁷ Zob. Tamże, s. 1050-1051; a także *Deklaracja I Krajowego Zjazdu*, TS 1981, nr 25, s. 1.

²⁸⁸ *Uchwała w sprawie niezawisłości sądownictwa*, TS 1981, nr 30, s. 10; zob. też *I Krajowy Zjazd... – stenogramy (II tura)*, t. 2, cz. 2, oprac. G. Majchrzak, J.M. Owsiański, dz. cyt., s. 927-928.

powojennej Polski Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatury²⁸⁹. Zjazd miał na celu przedyskutowanie i wypracowanie jednolitego stanowiska co do miejsca i roli palestry w procesie odnowy życia społeczno-politycznego kraju, zapoczątkowanego wydarzeniami sierpniowymi. Adwokaci nie zamierzali zamykać się jedynie wokół problemów trapiących ich środowisko. Wśród przygotowanych przez Komisję Zjazdową tez do dyskusji oraz w podjętej ostatecznie na ich podstawie w dniu 4 stycznia 1981 r. uchwale Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatów w Poznaniu znalazły się zagadnienia dotyczące ustroju i funkcjonowania szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości. Z poparciem palestry spotkała się większość postulatów sędziowskich dotyczących reform w sądownictwie. Nie wszystkie jednak znalazły swoje miejsce w tezach, dyskusji i uchwałach zjazdowych.

W uchwale wskazywano, iż po ciężkich doświadczeniach naród domagał się realnych gwarancji praworządności i że nie zadowoli się jedynie deklaracjami w tym zakresie. Jedną z podstawowych jej gwarancji było – zdaniem adwokatury – niezawisłe sądownictwo. Treść tej ogólnej deklaracji została uszczegółowiona w załączniku Nr 1 do uchwały Ogólnopolskiego Zjazdu, a także w części II tez zjazdowych, które dotyczyły zagadnień wymiaru sprawiedliwości, a także wzbogacona została przez dyskusję zjazdową²⁹⁰.

Adwokatura widziała – podobnie jak sędziowie „Solidarności” – potrzebę zmiany art. 61 ust. 3 Konstytucji PRL w kierunku zapewnienia sędziom SN możliwości swobodnego i nieograniczonego pełnienia swych obowiązków do osiągnięcia wieku emerytalnego lub obiektywnie stwierdzonej trwałej niezdolności do pracy, a więc zniesienia zasady kadencyjności składu SN. Co należy podkreślić, nie wszyscy adwokaci jednomyślnie popierali jednak ten postulat. Delegat białostockiej izby Bronisław Daniszewski uważał, iż kadencyjność w SN należało utrzymać, gdyż pozwalała „wymienić niewłaściwe osoby na ludzi, którzy będą z godnością reprezentować polski wymiar sprawiedliwości”²⁹¹. Był to jednak odosobniony głos w dyskusji. Postulat zniesienia kadencyjności znalazł poparcie wśród władz adwokatury, niejednokrotnie posądzanych na zjeździe o uległość wobec władz PRL, a w szczególności

²⁸⁹ Wspomnieć należy, iż pierwszy i jedyny do 1981 r. Krajowy Zjazd Adwokatury w okresie PRL miał miejsce w dniach 24-25 X 1959 r. w Warszawie. Obowiązywały wówczas zliberalizowane przepisy ustawy z dnia 27 VI 1950 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1959 r., nr 8, poz. 41 t.j.), które były wynikiem odwilży politycznej po październiku 1956 r. Ustawa ta przewidywała szerszą samorządność, w oparciu o organ Krajowego Zjazdu. Adwokatura została jednak ponownie pozbawiona ogólnopolskiego samorządowego organu przedstawicielskiego na mocy przepisów ustawy z dnia 1963 r.

²⁹⁰ *Uchwała Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatów w Poznaniu z dnia 4 stycznia 1981 r.*, „Palestra” 1981, nr 3-4, s. 197; *Wnioski i postulaty Zjazdu w zakresie samorządu adwokackiego oraz w zakresie prawa i wymiaru sprawiedliwości*, tamże, s. 202-203; *Tezy na Ogólnopolski Zjazd Adwokatów zwołany na 3 i 4 stycznia 1981 r. w Poznaniu (opracowane przez Komisję Zjazdową na posiedzeniach w dniach 4 i 15.XI.1980 r.)*, „Palestra” 1981, nr 1, s. 122, 124-128.

²⁹¹ *Ogólnopolski Zjazd Adwokatów w Poznaniu...*, dz. cyt., s. 154-155.

nadzorującego palestrę Ministra Sprawiedliwości²⁹². Prezes NRA Z. Czeszejko-Sochacki podkreślał, iż „zasada nieusuwalności sędziego poza ściśle wymienionymi w ustawie wypadkami i wynikające z niej poczucie bezpieczeństwa sędziego zostały poważnie zagrożone na skutek kadencyjności w Sądzie Najwyższym”²⁹³.

Zauważyć należy, iż adwokaci, podnosząc kwestie niezawisłości sędziowskiej, nie wskazywali w tezach, ani uchwale zjazdowej, na problem możliwości arbitralnego odwołania sędziego w oparciu o przepisy dotyczące rękojmi należytego wykonywania obowiązków, a także nie poparli dążeń sędziowskich w kwestiach samorządowych, które powinny były być wówczas szczególnie bliskie palestrze z racji własnych kłopotów ze stanem samorządności w środowisku. Jedynie reprezentant izby łódzkiej mecenas Mirosław Olczyk starał się zwrócić uwagę delegatów na te problemy. „Wydaje się, że powinniśmy się wypowiedzieć również i w tym kierunku, że decyzje o mianowaniu prezesów sądów powinny być poprzedzone zasięgnięciem opinii zgromadzenia ogólnego sędziów danego sądu” - wskazywał mecenas Olczyk – „uważamy, że również w podobny sposób powinna być uregulowana sprawa skreślenia sędziów; skreślenia – mówię to świadomie. W ustawie o ustroju sądów wygląda to w ten sposób, że minister sprawiedliwości ma prawo zwrócić się do Rady Państwa z wnioskiem o odwołanie sędziego, jeżeli nie daje rękojmi wykonywania zawodu. Słowo rękojmia użyte jest tak w naszej ustawie, jak i w ustawie o ustroju sądów. Również tego rodzaju decyzja, jeżeli miałyby pozostać nadal w ustawie o ustroju sądów, powinna być zmieniona w tym kierunku: »po zasięgnięciu opinii zgromadzenia ogólnego sędziów danego sądu«”²⁹⁴.

²⁹² Z zarzutem tym, wystąpili na zjeździe przedstawiciele izby warszawskiej, przez co dyskusja w pierwszym dniu obrad przybrała charakter rozrachunkowy i polemiczny. Występujący w imieniu stołecznej izby adwokat dr Kazimierz Łojewski zarzucał, iż NRA „nie przeciwstawiała się pewnym określonym tendencjom, jakie wychodziły z góry”. Zdzisław Krzemiński poddawał zaś w wątpliwość zarówno moralne prawo, jak i samą gotowość NRA do realizacji programu adwokatury, będącego faktycznie kompilacją materiałów przygotowanych przez izby wojewódzkie. Zarzucano również, iż NRA nie była organem wybranym demokratycznie. Przez wielu adwokatów, w tym delegata lubelskiego Jerzego Muchorowskiego, była postrzegana jako wydział administracyjny Ministerstwa Sprawiedliwości, a nie reprezentant wolnej, niezależnej i samorządnej palestry. Tamże, s. 35-36, 54 i 60. W obronie Naczelnej Rady stanęło na zjeździe środowisko wałbrzyskich adwokatów. Jerzy Bronisz wskazywał, iż NRA już przed 1980 r. wysuwała postulaty przywrócenia pełnej samorządności w adwokaturze. Jego zdaniem jednak dopiero dzięki porozumieniom sierpniowym i nowej sytuacji politycznej mogły one być skutecznie przez nią egzekwowane i realizowane. Delegacja izby poznańskiej, w imieniu której głos zabrał Witold Knoppek, również nie widziała „dostatecznych podstaw (...) do krytykowania w czambuł, do odrzucania tego wszystkiego, co Naczelna Rada Adwokacka (...) w ostatniej kadencji czyniła i czego nie czyniła lub uczynić nie mogła”. Stanowisko to poparli także delegaci z Katowic. Reprezentujący śląską adwokatówkę Robert Rudniewski postulował o zapewnienie „jedności w działaniu, w myśleniu, w solidaryzowaniu się z tymi zamierzeniami”, które NRA przedstawiła w referacie, a nie ocenianie jej jedynie z perspektywy błędów przeszłości. Tamże, s. 40, 43, 47-48. Pod głosowanie delegatów na zjazd, na początku drugiego dnia obrad, poddano wniosek izby warszawskiej w sprawie wotum nieufności wobec prezydium NRA. Nie uzyskał on jednak poparcia zjazdu. Tamże, s. 114-115.

²⁹³ Tamże, s. 22.

²⁹⁴ Tamże, s. 75.

W tezach do dyskusji i uchwale zjazdowej nie była praktycznie w ogóle podnoszona ponadto kwestia uzależnienia sędziów od administracyjnych władz nadzorczych, Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów, mimo, iż samorząd adwokacki spotykał się z podobnymi ograniczeniami swojej niezależności. Jak wskazywał poznański adwokat W. Knoppek „przypadki łamania (...) kręgosłupa moralnego sędziów” przez czynniki pozaprocesowe, rządowo-administracyjne i polityczne, były znane środowisku adwokackiemu²⁹⁵. W uchwale zjazdowej pojawiło się jedynie odniesienie do zaobserwowanego przez palestrę negatywnego zjawiska dokonywania przez administrację oceny pracy sądów i sędziów przez pryzmat statystyki. Wywoływało to – zdaniem adwokatów – wielokierunkowe szkody, dotyczyło problemu niezawisłości w orzekaniu, a także w sferze dotyczącej podmiotów postępowania sądowego. Ogólnopolski Zjazd apelował o pozostawienie jakości orzecznictwa wyłącznie merytorycznej kontroli instancyjnej sądów²⁹⁶.

Szczegółnej krytyce przez adwokatów poddana została instytucja wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej. Z perspektywy ławy obrończej postrzegana ona była jako narzędzie eskalacji kar i zwiększenia represyjności polityki karnej, a nie zapewnienia stabilności orzecznictwa²⁹⁷. W uchwale Ogólnopolskiego Zjazdu adwokaci zwracali uwagę, iż nadmierna ilość wytycznych prowadziła nieuchronnie do zachwiania niezawisłości sędziów, a przy tym osłabienia zaufania do sądów i ich orzeczeń, a nawet do dehumanizacji procesu karania i zastępowania ustaw. Podkreślali, iż ocena sprawcy i jego winy powinna być wynikać jedynie z wiedzy, doświadczenia i obywatelskiego sumienia sędziego. Wytyczne zaś należało ograniczyć wyłącznie do wykładni prawa²⁹⁸. W obowiązującym wówczas kształcie były one wyłącznie elementem „systemu sterowania polityką karną nie dopuszczającą możliwości odchyień” – wskazywał prezes NRA Z. Czeszejko-Sochacki – „pomyślane jako środek wykładni sądowej, stały się właściwie środkiem nacisku na zaostrzenie polityki karania, zajmowały się bowiem wymiarem kar w stosunku do poszczególnych rodzajów przestępstw, a nie tłumaczeniem zawilości interpretacyjnych”²⁹⁹.

Adwokatura zwracała ponadto szczególną uwagę na potrzebę dokonania gruntownych reform w zakresie organizacji sądownictwa, pozostającej z kolei nieco na uboczu postulatów sędziowskich, skupiających się na kwestiach samorządu i niezawisłości. Wśród szczegółowych wniosków i postulatów Zjazdu w tym zakresie znalazły się zagadnienia:

²⁹⁵ Tamże, s. 46-47.

²⁹⁶ *Wnioski i postulaty Zjazdu...*, dz. cyt., s. 203; *Tezy na Ogólnopolski Zjazd...*, dz. cyt., s. 125.

²⁹⁷ H. Nowogródzki, *Niezawisłość z obrończej ławy*, GP 1981, nr 3, s. 9; *Informacja o przebiegu posiedzenia plenarnego NRA odbytego w dn. 18 i 19 X 1980 r. w Grzegorzewicach*, „Palestra” 1981, nr 1, s. 117.

²⁹⁸ *Uchwała Ogólnopolskiego Zjazdu...*, dz. cyt., s. 202.

²⁹⁹ *Ogólnopolski Zjazd Adwokatów w Poznaniu...*, dz. cyt., s. 21.

- przywrócenia trójinstancyjności albo możliwości zaskarżenia prawomocnego wyroku, przez każdą ze stron, wprost do Sądu Najwyższego w przypadku naruszenia prawa materialnego lub procesowego, mającego wpływ na orzeczenie,
- zbyt dużej liczby SW, co nie sprzyjało – zdaniem adwokatury - specjalizacji sędziów i podnoszeniu poziomu orzecznictwa³⁰⁰,
- jakości i spójności orzecznictwa, obniżenia kosztów społecznych wymiaru sprawiedliwości, którym sprzyjać miało stworzenie jednolitego systemu sądownictwa powszechnego, włączenia do niego sporów ze stosunku pracy, prawa administracyjnego oraz gospodarczego, które należało do właściwości sądów szczególnych (OSP i US, sądy administracyjne), a nawet organów o charakterze administracyjno-sądowym (PAG, komisje rozjemcze i odwoławcze ds. pracy).

Dodatkowo prezes NRA krytycznie ocenił wyłączenie ze struktur sądów powszechnych sądownictwa rodzinnego. „Nie negując potrzeby podejmowania wszelkich, a więc i prawnych działań na rzecz umacniania rodziny” – wskazywał Z. Czeszejko-Sochacki – „w obecnym kształcie sądów rodzinnych nie można dopatrzeć się czynnika wzmacniającego tę instytucję. Powstanie sądów rodzinnych pogłębiło trudności organizacyjno-kadrowe sądów, a wobec szerokiego wachlarza spraw kierowanych do tych sądów stworzyło szkodliwą dwutorowość, bynajmniej nie spełniającą pokładanych w tych sądach nadziei. Ucierpiało przy tym mające w Polsce tak dobre tradycje sądownictwo dla nieletnich, które zresztą (...) nie może doczekać się regulacji prawnej w odniesieniu do tej grupy sprawców czynów zabronionych”³⁰¹. Prezesowi NRA wtórował mecenas Stanisław Afenda z Wrocławia, który wskazywał, iż wyodrębnienie sądów rodzinnych doprowadziło jedynie do absurdalnych sytuacji, „że ludzie jadą 40-60 kilometrów po zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego. Na najprostsze sprawy czekamy po 8 miesięcy. Aż dziw, żeby w sprawach rodzinnych wymagających natychmiastowego uregulowania trzeba było aż tyle czasu czekać”³⁰². Szczególnie negatywnie adwokaci oceniali ponadto sytuację w wyodrębnionym sądownictwie pracy, gdzie w pierwszej, ale też i w drugiej instancji orzekały organy o charakterze administracyjnym (komisje rozjemcze i odwoławcze). Adwokat z Wałbrzycha J. Bronisz wskazywał, iż było to niezrozumiałe wyłączenie spod jurysdykcji niezależnych sądów wycinka spraw cywilno-

³⁰⁰ W referacie NRA wskazywano, iż „szkodliwe dla jakości funkcjonowania było rozproszenie organizacji sądownictwa na 48 sądów wojewódzkich, nie mających kadrowych, lokalowych i organizacyjnych warunków pracy i z tego względu (...) nie mogących reprezentować odpowiednio wysokiego poziomu wymiaru sprawiedliwości”. Tamże, s. 22.

³⁰¹ Tamże, s. 22-23.

³⁰² Tamże, s. 135.

prawnych, ze szkodą dla ochrony praw pracowniczych³⁰³. Z kolei w wyłączeniu spod jurysdykcji sądów powszechnych spraw gospodarczych – radca prawny-adwokat Jacek Żuławski z Krakowa – upatrywał jedną z przyczyn zaistniałego u progu lat osiemdziesiątych kryzysu gospodarczego w kraju³⁰⁴.

3.3. Przedstawiciele nauki prawa w sprawie reformy sądownictwa

Prawo jako instrument realizacji polityki partii, środek sterowania gospodarką i stosunkami społecznymi, powinno być poddawane przed wejściem w życie analizie naukowej, twierdził doc. dr hab. Jerzy Makarczyk, zastępca dyrektora do spraw naukowych IPiP PAN³⁰⁵. Postulat ten popierał, podkreślając doniosłą rolę środowiska naukowego w sferze stanowienia prawa, na II Plenum ZG ZPP w dniu 7 listopada 1980 r., jej przewodniczący, członek PZPR prof. Adam Łopatka. Zaznaczał przy tym, iż dokonywanie analiz obowiązującego stanu prawnego, jak i jego planowanych zmian powinno być mieć na względzie cele polityczne jakie miały spełniać dane normy w państwie socjalistycznym. Dlatego uważał on, iż „nigdy nie było nauki prawa wolnej od polityki, bo samo prawo jest instrumentem politycznym”, zaś „unikanie podejścia politycznego, groziło jej skostnieniem”³⁰⁶.

Przedstawiciele nauki nie zamierzali wcale stronić od polityki. Po sierpniu 1980 r. skierowali jednak swoje zapatrywania w kierunku niepożądanym przez władze, wsparcia ruchu społecznego i samorządności wymiaru sprawiedliwości. Wyraźny sygnał ku temu dało Zgromadzenie Ogólne PAN na 53 sesji w dniu 23 października 1980 r. W przyjętej uchwale postulowano dokonanie weryfikacji i oczyszczenie środowiska naukowego z osób, które funkcjonowały w nim tylko dzięki politycznym koneksjom, a nie z racji posiadanych umiejętności i wiedzy. Planowane na grudzień wybory do władz PAN miały urzeczywistnić samorządność w środowisku naukowym³⁰⁷. Demokratyzacji uległ system wysuwania kandydatów, w wyniku czego w grudniu wybranych do władz zostało zaledwie 4 członków PZPR³⁰⁸.

Szczególne poparcie dla zapoczątkowanych porozumieniami sierpniowymi procesów przemian w sądach wyrazili pracownicy Wydziału Prawa i Administracji UW. W rezolucji

³⁰³ Tamże, s. 41-42.

³⁰⁴ Tamże, s. 160.

³⁰⁵ *Prawo w nauce* – rozmowa z doc. dr hab. Jerzym Makarczykiem, zastępcą dyrektora do spraw naukowych IPiP PAN, z okazji jego XXV-lecia, PiŻ 1980, nr 48, s. 4-5.

³⁰⁶ *Chcemy być aktywnymi uczestnikami wydarzeń. Referat na II Plenum ZG ZPP*, PiŻ 1980, nr 46, s. 3.

³⁰⁷ M. Iłowiecki, *Ani Cesarzowi, ani Panu Bogu*, „Polityka” 1980, nr 44, s. 3; zob. też P. Pleskot, T. P. Rutkowski, *Trudna sztuka kierowania nauką. Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR wobec Polskiej Akademii Nauk (1949-1989)*, [w:] *PZPR jako machina...*, red. D. Stola i K. Persak, dz. cyt., s. 308.

³⁰⁸ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 195.

uchwalonej w dniu 18 września 1980 r. domagali się oni m.in. „bezwzględne przestrzegania prawa i zasad praworządności; pełnego respektowania niezawisłości sądów; realizacji gwarancji przestrzegania prawa w procesie karnym”³⁰⁹. Wstępne postulaty wrześniowe zostały rozszerzone i uszczegółowione w uchwale podjętej w dniu 2 lutego 1981 r. przez członków Koła NSZZ „Solidarność” przy WPiA UW, w której w pełni poparte zostały społeczne, a przede wszystkim sędziowskie postulaty reformy ustrojowej w wymiarze sprawiedliwości³¹⁰, zmierzające do oddania w ręce samorządu zawodowego, zgromadzeń ogólnych sędziów, wszystkich decyzji kadrowych, w tym prawa powoływania i odwoływania prezesów SR i SW, wskazywania kandydatów na wakujące stanowiska sędziowskie, także w SN, oraz wyboru pełnego składu kolegów administracyjnych i sądów dyscyplinarnych. Dodatkowych ustawowych uregulowań – zdaniem Koła „Solidarności” WPiA UW – wymagały gwarancje niezawisłości sędziowskiej. W tym zakresie postulowano przede wszystkim zniesienie kadencyjności sędziów SN, a także wprowadzenie przepisów wykluczających możliwość manipulowania sędziami, przesuwania ich na inne stanowiska ze względów pozamerytorycznych oraz wprowadzenia gwarancji ich nieusuwalności poza drogą dyscyplinarną. Niezbędne było określenie właściwego systemu awansowania, wynagradzania sędziów oraz naboru na aplikację i stanowiska sędziowskie i asesorskie, przy czym należało odejść od panującej dotychczas zasady preferowania sędziów należących do PZPR i posługiwania się danymi statystycznymi. Ponadto uznano w uchwale za niezbędne dokonanie nowelizacji Prawa o u.s.p., w kierunku faktycznej realizacji zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości poprzez likwidację kolegów ds. wykroczeń, terenowych komisji odwoławczych ds. pracy oraz OSPiUS i przekazanie spraw rozstrzyganych dotychczas przez te organy pod jurysdykcję sądów powszechnych. Postulowano poddanie kontroli sądowej wszystkich decyzji administracyjnych. W kwestii arbitrażu gospodarczego członkowie Koła postulowali bądź ich likwidację i włączenie spraw gospodarczych pod jurysdykcję sądów powszechnych, bądź wyposażenie arbitrów w przymiot niezawisłości na wzór sędziów. Bez względu na wybór jednego z dwóch postulowanych rozwiązań w tym zakresie, Koło domagało się objęcia spraw z zakresu arbitrażu gospodarczego nadzorem judykacyjnym SN. Niezbędne – zdaniem Koła „Solidarności” WPiA UW – było

³⁰⁹ *Rezolucja Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 18 IX 1980 r.*, PiP 1980, nr 10, s. 106.

³¹⁰ *Uchwała Komisji Koła NSZZ „Solidarność” przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego z 2 II 1981 r. w sprawie zmiany prawa o ustroju sądów powszechnych*, AAN, MS 285, sygn. 7/116, k. 12-14. Uchwała ta, przekazana ministrowi J. Bafii, była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Kolegium MS w dniu 13 II 1981 r. Niestety w protokole z tego posiedzenia brak jest relacji z dyskusji nad tym punktem posiedzenia. *Protokół z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 13 II 1981 r.*, tamże, k. 1-4.

także ograniczenie liczby sądów wojewódzkich do 20-25 silnych jednostek, co zapewniłoby ujednolicenie wykładni prawa i poprawę jakości jego stosowania.

Poza składanymi postulatami w uchwałach, rezolucjach czy memoriałach³¹¹, teoretycy prawa także czynnie wspierali praktyków. Szczególną rolę odegrali w tym zakresie pracownicy WPiA UJ³¹², którzy współpracowali z niezwykle prężnie działającym na niwie integracji całego środowiska prawniczego krakowskim KZ NSZZ „S” PWS. Współpraca ta zaowocowała – o czym szerzej pisałem w podrozdziale 3.1.2 – organizacją Ogólnopolskich Forów Prawniczych w Krakowie, powołaniem COIU i SRL oraz opracowaniem w ramach tej działalności szeregu projektów aktów prawnych zmierzających do demokratyzacji socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości³¹³.

Na uczelniach formowane były również związki zawodowe pod egidą „Solidarności”. Podejmowały one wspólnie z „solidarnościowymi” praktykami, na wzór krakowski, inicjatywy w zakresie organizacji konferencji, które służyły wymianie poglądów środowiska prawniczego w sferze kształtu odnowy wymiaru sprawiedliwości.

Na sesji środowiska prawniczego w Poznaniu w dniu 4 kwietnia 1981 r., zorganizowanej z inicjatywy WPiA UAM, dyskutowano szeroko o zakresie przyszłego samorządu sędziowskiego i kształtu ustrojowego sądów powszechnych³¹⁴.

Ukoronowaniem, a zarazem czynnikiem podnoszącym rangę działań całego środowiska prawniczego na drodze odnowy była uchwała Komitetu Nauk Prawnych PAN podjęta w dniu 11 czerwca 1981 r. w sprawie reformy ustroju organów wymiaru sprawiedliwości i gwarancji niezawisłości sądów, w której:

1. Uznano za pilne przeprowadzenie prac legislacyjnych, mających na celu reformę ustroju organów wymiaru sprawiedliwości oraz umocnienie gwarancji niezawisłości sądów. W tym celu konieczne było doprowadzenie do uchwalenia nowej ustawy o ustroju sądów, regulującej ich strukturę i zakres działania, łącznie z Sądem Najwyższym.

2. Za gwarancję niezawisłości sędziów uznano:

- powoływanie ich bezterminowo, z wyłączeniem kadencyjności, stosowanej wówczas do sędziów Sądu Najwyższego;

³¹¹ Zob. też: *Memoriał prawniczego środowiska naukowego, złożony dnia 30.X.1980 r. Ministrowi Sprawiedliwości prof. drowi Jerzemu Bafii w sprawie reformy polskiego prawa karnego i dotychczasowej polityki karnej*, „Palestra” 1980, nr 11-12, s. 13-15.

³¹² T. Gąsowski, A. Roliński, *Solidarność Uniwersytetu Jagiellońskiego 1980-1989. Wybór dokumentów*, Kraków 2010, s. 18-23, 32-33, 101; zob. też A.M. Kobos, *Czasy „Solidarności” na Uniwersytecie Jagiellońskim 1980-1981 we wspomnieniach*, Wyd. UJ, Kraków 2010, s. 283-292.

³¹³ Tamże, s. 284-285.

³¹⁴ *Poznańskie forum myśli prawniczej*, GP 1981, n 9, s. 2.

- zapewnienie samorządowi sędziowskiemu niezbędnego wpływu na obsadę stanowisk prezesów i sędziów;
- ograniczenie możliwości odwoływania sędziów i przenoszenia ich do innych miejscowości;
- ograniczenie kompetencji prezesów sądów co do określania składów sądzących;
- wyeliminowanie wszelkich form nacisku na treść orzecznictwa poprzez politykę awansów, delegacji, premiowania sędziów i temu podobnych działań administracji sądowej;
- ograniczenie wydawania wytycznych wymiaru sprawiedliwości przez Sąd Najwyższy do spraw szczególnie ważnych i nie narzucanie w nich rozstrzygnięć podyktowanych określoną polityką karania;
- zapewnienie wolnego wyboru i odpowiednich kwalifikacji ławników przez nowelizację ustawy o ławnikach ludowych.

3. Podkreślono, iż rozważenia wymagało strukturalne ujednoczenie sądownictwa poprzez włączenie do systemu sądów powszechnych organów orzekających w sprawach o wykroczenia, a także poddanie kontroli orzecznictwa komisji dyscyplinarnych ds. pracy.

W ostatnim punkcie uchwały KNP PAN wydało oświadczenie, w którym za szczególnie ważne uznało podjęcie i terminowe doprowadzenie do końca prac zmierzających do opar tej na powyższych zasadach reformy ustroju organów wymiaru sprawiedliwości oraz pełnego zagwarantowania niezawisłości sądów. Zdaniem Komitetu dotychczasowe prace w tym zakresie nie uzyskały dostatecznego priorytetu, a stopień ich zaawansowania nie odpowiadał społecznym oczekiwaniom. Dokonanie w tej dziedzinie zasadniczego przełomu było niezbędne w celu umocnienia instytucjonalnych gwarancji praworządności³¹⁵.

3.4. Stanowisko Stronnictwa Demokratycznego

Stronnictwo Demokratyczne było, obok Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, jedną z dwóch partii, czy raczej stronnictw politycznych, które zostały przez przywódców PZPR zachowane i wdrożone na stałe w tło socjalistycznego ustroju, celem stworzenia zasłony dla monopartyjnego systemu sprawowania władzy. Wszystkie trzy ugrupowania były zrzeszone w tzw. Froncie Jedności Narodu, tworze, który jako jedyny był uprawniony do wysuwania listy kandydatów w wyborach do Sejmu, poprzez który faktycznie PZPR dyrygowało najwyższym, „przedstawicielskim” organem władzy państwowej. FJN był nie tyle sojuszem partyjnym, co platformą, w oparciu o którą PZPR sterowała partiami „sojusznicznymi”. Właściwe

³¹⁵ Uchwała Komitetu Nauk Prawnych PAN w sprawie reformy ustroju organów wymiaru sprawiedliwości i gwarancji niezawisłości sądów, podjęta w dniu 11 czerwca 1981, PiP 1981, nr 6, s. 111.

instancje PZPR, w ramach FJN, zatwierdzały kandydatów proponowanych przez SD i ZSL, a także bezpartyjnych do Sejmu, określały rolę i zadania podległych jej stronnictw, które miały w swej polityce stać na gruncie programu wytyczonego przez przewodnią siłę narodu w budowie socjalizmu, którą była PZPR³¹⁶.

Więzy krępujące swobodną działalność stronnictw podległych rozluźniały się w momentach kryzysowych, gdy pozycja PZPR ulegała zachwianiu. Wówczas SD i ZSL starały się odgrywać większą rolę, szczególnie w zakresie podejmowania inicjatyw ustawodawczych w Sejmie. Podobna sytuacja miała miejsce po sierpniu 1980 r.

Szczególnie aktywnie na polu odnowy w sferze wymiaru sprawiedliwości, w okresie pierwszej „Solidarności”, działało SD. Swoje stanowisko wobec sytuacji w kraju i stanu państwa partia ta wyraziła w deklaracji i uchwale programowej podjętych na XII Kongresie w marcu 1981 r. Najistotniejsza dla SD była kwestia wzmocnienia swej pozycji w organach „przedstawicielskich” – Sejmie i radach narodowych, wprowadzenia instytucji gwarantujących praworządność w działaniu rządu przez powołanie Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego oraz ustanowienie najwyższym organem władzy wykonawczej Prezydenta PRL. Miejsce w uchwale znalazły również kwestie związane z dostrzeganą przez SD potrzebą reformy ustroju sądownictwa, które określone zostały w pkt 3 rozdziału I uchwały programowej³¹⁷. Stronnictwo w wielu materiałach spraw z tym związanych popierało postulaty wysuwane przez środowiska prawnicze i „Solidarność”. Uważało za niezbędne wprowadzenie gwarancji niezawisłości sędziowskiej. W procesie odnowy wymiaru sprawiedliwości – zdaniem SD – należało „kierować się koniecznością eliminowania wszelkich form ingerencji w orzekanie oraz działania na rzecz samorządności sędziowskiej”. Ponadto SD opowiadało się za zniesieniem kadencyjności SN, a także wzmocnieniem pozycji NSA, jako ważnego gwaranta praworządności. Miało to nastąpić przez wprowadzenie regulacji ustrojowych w zakresie funkcjonowania NSA do Konstytucji PRL oraz poszerzenie jego kompetencji o prawo badania legalności przepisów wykonawczych, ustanawianych przez organy administracji państwowej i objęcie właściwością sądów wszystkich spraw rozpoznawanych w trybie administracyjnym, z wyłączeniem jedynie spraw z dziedziny obronności kraju.

Uchwałą podjętą na II Plenum w dniu 14 kwietnia 1981 r., Centralny Komitet SD zobowiązał Klub Poselski do wspierania bądź samodzielnego podjęcia odpowiednich inicjatyw

³¹⁶ Zob. J. Kuciński, *Ustrojowo-polityczne koncepcje PZPR w latach 1944/45-1959*, KiW, Warszawa 1984.

³¹⁷ Zob. *Dokumenty i materiały XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego*, Epoka, Warszawa 1981, s. 18-19 i 21-23; *XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego - Program SD*, AAN, SD 1438, sygn. 1/29, k. 126-127 i 131-134.

ustawodawczych celem wprowadzenia prawnych regulacji w zakresie postulowanej w uchwalonej programowej XII Kongresu odnowy w wymiarze sprawiedliwości³¹⁸.

Kierunki odnowy określone przez Stronnictwo były zbieżne z oczekiwaniami środowiska prawniczego i „Solidarności”. SD uznawało NSZZ „Solidarność”, związki branżowe i autonomiczne „za jedną z sił motorycznych odnowy”. Stronnictwo mogło stanowić ważny przekładnik inicjatyw związkowych na forum Sejmu. Należy jednak pamiętać, iż wciąż, mimo osłabienia hegemonicznej pozycji PZPR, SD była partią, której istnienie zależało od lidera Frontu Jedności Narodu. Zdając sobie z tego sprawę Stronnictwo nieustannie deklarowało chęć pozostania w FJN, funkcjonowania i działania w oparciu o sojusz z ZSL i pod kierownictwem PZPR³¹⁹. Po uchwaleniu przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR³²⁰ programu socjalistycznej odnowy, CK SD – wedle zasad panujących w FJN – uznało za nadrzędny cel zachowanie podstaw ustroju socjalistycznego, oczekując przy tym partnerskich stosunków z PZPR oraz większej samodzielności i suwerenności w ramach FJN i działalności w Sejmie³²¹. Mimo pozostawania na gruncie nienaruszalności podstawowych zasad ustroju socjalistycznego SD odegrało znaczącą i pozytywną rolę na drodze przemian, które miały miejsce w wymiarze sprawiedliwości w latach 1980-1985, będąc przede wszystkim rzecznikiem inicjatyw powołania Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego oraz wzmocnienia samorządu adwokackiego. W kwestii wprowadzenia gwarancji niezawisłości sędziowskiej starania członków-posłów SD trafiły jednak na opór nie do sforsowania.

3.5. Podsumowanie

Na upowszechnienie dyskusji w latach 1980-81 wokół problemów socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości ogromny wpływ miała postawa władz w sprawie rejestracji NSZZ „Solidarność”, a także w rozmowach z NSZZ „S” PWS nad postulatami sędziowskimi, które miały miejsce w grudniu 1980 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Największy wpływ na kształtowanie opinii publicznej w tym okresie miała „Solidarność”. Poglądy związku były skrajnie wolnościowe, wynikały ze stanu prawnoustrojowego

³¹⁸ II Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego 14 IV 1981 r., Epoka, Warszawa 1981, s. 64-63.

³¹⁹ Zob. *Dokumenty i materiały XII Kongresu...*, dz. cyt., s. 6-7; *XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego - Deklaracja SD*, AAN, SD 1438, sygn. 1/29, k. 111-112.

³²⁰ O programie „socjalistycznej odnowy” IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR w sferze wymiaru sprawiedliwości piszę w podrozdziale 5.1.

³²¹ *Stanowisko Stronnictwa Demokratycznego wobec założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR* [w:] III Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego 30 VI 1981 r., Epoka, Warszawa 1981, s. 77-79.

i faktycznego uzależnienia instytucjonalnego sądów od władz wykonawczych i politycznych oraz sędziów od wpływów administracji sądowej. „Solidarność” dążyła do wprowadzenia w życie zasady nieusuwalności sędziów (zniesienie przepisów o kadencyjności SN i obowiązku dawania politycznej rękojmi), ich powoływania z mocy decyzji środowiska sędziowskiego, wprowadzenia zakazu przynależności sędziów do organizacji politycznych. Rodziły się wówczas również obowiązujące dziś koncepcje naboru na stanowiska sędziowskie w drodze ogłaszanego w Dzienniku Urzędowym MS konkursu, czy pomysły powołania organu nadzoru nad sądownictwem, w skład którego wchodziłoby przedstawiciele wszystkich trzech władz – ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, z przewagą sędziów, na zasadzie działającej dziś Krajowej Rady Sądownictwa.

Samorząd sędziowski w poglądach „Solidarność” miał być gwarantem niezawisłości, posiadać miał niezwykle szerokie kompetencje. Do organów samorządowych miały należeć sprawy naboru i nadzoru nad przebiegiem aplikacji sądowej, wyłaniania kandydatów na sędziów i na stanowiska kierownicze w sądach, samorząd miał także hamować wszelkie próby ingerencji ze strony Ministra Sprawiedliwości i kierownictwa administracyjnego sądów w sferę niezawisłości sędziowskiej. Strzec apolityczności wymiaru sprawiedliwości.

Poglądy „Solidarność” ewoluowały, pojawiały się także radykalne pomysły co do potrzeby dokonania przez samorząd sędziowski weryfikacji wszystkich urzędujących sędziów. W ten sposób osiągnęły one granice, których przekroczenie oznaczałoby zupełną utratę kontroli nad sądownictwem przez władze.

Ostrożniej w kwestii reformy sądownictwa, lecz z poparciem ogólnych jej kierunków lansowanych przez „Solidarność”, wystąpiły w 1981 r. także: środowisko adwokatów, które głównie jednak postulowało we własnych sprawach oraz przedstawiciele nauki prawa. Stronnictwo Demokratyczne poparło ogólne kierunki przemian na XII Kongresie, jednak SD działało zachowawczo i nie starało się w późniejszym okresie forsować zmian w sądownictwie.

Rozdział 4

Dyskusja w Ministerstwie Sprawiedliwości nad kierunkami reformy sądownictwa

4.1. Spór o samorząd sędziowski

4.1.1. Samorządowe postulaty NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości

Sędziowie-autonomiści, zrzeszeni w konkurencyjnym wobec „Solidarności” NSZZ PWS, nie zamierzali pozostawać bierni w obliczu wydarzeń sierpnia 1980 r. Również wśród tej, liczniejszej części środowiska sędziowskiego narodziły się koncepcje reformy sądownictwa w kierunku uzyskania rzeczywistych kompetencji samorządowych. Podobnie jak sądowa „Solidarność”, władze założycielskie NSZZ PWS zdecydowały się w listopadzie 1980 r. podjąć dialog z Ministrem Sprawiedliwości celem uzyskania zobowiązań strony rządowej.

Prezydium KZ NSZZ PWS w dniach 6 i 7 listopada 1980 r. opracowało tezy do porozumienia z Ministrem Sprawiedliwości³²². Postulaty autonomistów nie odbiegały od żądań formułowanych przez sądową sekcję „Solidarności”. NSZZ PWS największy nacisk kładło na kwestie poprawy warunków pracy, ustalenia jednolitych i przejrzystych zasad wynagradzania oraz uprawnień socjalnych i emerytalnych pracowników wymiaru sprawiedliwości. Poza tym, wśród siedmiu grup tez, znalazły się także żądania gwarancji dla niezawisłości sędziowskiej. Autonomiści domagali się w tym zakresie:

- nałożenia na Ministra Sprawiedliwości obowiązku uzyskiwania uprzedniej zgody zgromadzenia ogólnego sędziów do złożenia wniosku o odwołanie sędziego, który zdaniem ministra nie dawał rękojmi należytego wykonywania obowiązków;
- umożliwienia sędziemu odwołania się od wytyku udzielonego w trybie nadzoru przez prezesa sądu do sądu dyscyplinarnego;
- zlikwidowania wszelkich form uznaniowego przyznawania sędziom gratyfikacji finansowych przez kierownictwo administracyjne sądów³²³.

Podobnie jak sędziowie „Solidarności”, w sprawnym i wyposażonym w szerokie kompetencje samorządzie zawodowym autonomiści widzieli również narzędzie „ochrony praw pracowników wymiaru sprawiedliwości przed wszelkimi próbami naruszania ich nieza-

³²² *Komunikat NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/280, k. 3.

³²³ *Tezy NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości do porozumienia z Ministrem Sprawiedliwości w sprawie realizacji postulatów pracowniczych*, AAN, MS 285, sygn. 7/176 oraz sygn. 7/280, k. 50-51.

wisłości, obiektywizmu i bezstronności³²⁴. Kwestiom rozszerzenia samorządności sędziowskiej NSZZ PWS poświęciło odrębny dokument. Związkowcy wskazywali w nim nie tylko na potrzebę dokonania odpowiednich zmian w Prawie o u.s.p., ale mając na względzie możliwość przewlekania toku prac legislacyjnych, domagali się faktycznego odstąpienia od wykonywania wszystkich uprawnień służących formalnie ministrowi i kierownikom sądów na rzecz samorządu zawodowego przed dokonaniem zmian ustawowych. Oprócz potrzeby dokonywania wyboru prezesów z ramienia sędziów, związek autonomiczny w szczególności zwracał uwagę na konieczność rozszerzenia kompetencji zgromadzeń ogólnych sędziów SW o wyłączne prawo wyboru całego składu kolegiów administracyjnych, które stałyby się wówczas samorządowym organem wykonawczym. Domagali się oddania w ręce zgromadzeń ogólnych przysługujących dotychczas prezesom sądów uprawnień do określania ogólnych kierunków pracy sądu w danym okręgu, w tym w szczególności w kwestiach kadrowych, płacowych oraz składu kadry rezerwowej na stanowiska funkcyjne. Kolegium, jako samorządowy organ wykonawczy, miało zaś decydować o przyjęciu kandydatów na aplikację, typować kandydatów na stanowiska sędziowskie i asesorskie, opiniować podwyższanie wynagrodzeń, określać potrzeby awansowe, decydować o przyznawaniu świadczeń socjalnych, okresowo opiniować sędziów i oceniać ich przydatność³²⁵.

Autonomiści domagali się również wprowadzenia nowych ustawowych zasad powoływania na stanowiska funkcyjne w administracji sądowej, w myśl których prezesi SW, SR i OSPiUS mieli być powoływani przez Ministra Sprawiedliwości na pięcioletnią kadencję, spośród kandydatów wybieranych przez sędziów i asesorów orzekających w danym sądzie. NSZZ PWS – podobnie jak sądowa „Solidarność” – domagał się dokonania do dnia 31 grudnia 1981 r. pozaustawowej weryfikacji kadr kierowniczych w sądach, w których większość orzekających sędziów i asesorów wystąpiłaby z takim wnioskiem. Weryfikacja miała być przeprowadzana w oparciu o postulowane zasady powoływania prezesów sądów spośród kandydatów wyłonionych przez środowisko sędziowskie³²⁶.

Komplet też stworzonych przez władze założycielskie NSZZ PWS uzupełniał trzeci dokument, który określał zasady współdziałania resortu i kierownictwa administracyjnego sądów ze związkiem autonomistów. W tym zakresie autonomiści dążyli do tego, aby wszyst-

³²⁴ *I Kongres NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości – Tezy do programu działania*, AAN, 285 MS, sygn. 7/280, k. 119.

³²⁵ *Tezy w kwestii rozszerzenia samorządności środowiska sędziowskiego*, AAN, 285 MS, sygn. 7/280, k. 53-54.

³²⁶ *Tezy NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości do porozumienia...*, dz. cyt., k. 48.

kie kwestie dotyczące środowiska, a w szczególności sprawy kadrowe, płacowe i socjalne były konsultowane z władzami związku bądź właściwymi komitetami zakładowymi³²⁷.

Mimo tożsamyh postulatów reformatorskich wysuwanych przez sędziów zrzeszonych w NSZZ PWS i NSZZ „S” PWS nie doszło na ich bazie do współpracy. Zwolenników „Solidarności” i autonomistów dzieliła bariera nieufności, która była rezultatem działań MS w okresie formowania się struktur obydwu związków. Dualizm osłabiał głos środowiska.

Minister Bafia wyrażał gotowość podpisania porozumienia z autonomistami³²⁸. Kierownictwo resortu liczyło na otoczenie związku płaszczem administracyjnej kontroli i wypracowanie porozumienia odpowiadającego oczekiwaniom ministerstwa.

Pierwsze rozmowy kierownictwa MS z Prezydium KZ NSZZ PWS³²⁹ miały miejsce w okresie formułowania przez związkowców tez do porozumienia, w dniu 6 listopada. Później do stołu rokowań autonomiści i przedstawiciele resortu sprawiedliwości przystąpili w dniach 26, 28-29 listopada. Rozmowy miały wówczas charakter wstępny i nie mogły być wiążące, gdyż NSZZ PWS nie był jeszcze formalnie zarejestrowanym związkiem³³⁰.

Bezpośrednio po rejestracji związku autonomicznego, w dniach 3-4 grudnia 1980 r., zespół ministerialny rozpoczął drugą turę rozmów z Prezydium KZ NSZZ PWS. Ich kontynuacja miała miejsce 8-9 grudnia. Negocjacje zaowocowały uzgodnieniami i sporządzeniem projektu porozumienia w sprawie realizacji postulatów pracowniczych³³¹.

Projekt porozumienia z autonomistami składał się ze wstępu, 5 rozdziałów oraz postanowień końcowych. Rozdział I – poświęcony był kwestiom organizacji i czasu pracy sądów³³²; rozdział III – zasadom wynagradzania i zaopatrzenia emerytalnego sędziów i pracow-

³²⁷ *Tezy do porozumienia określającego zasady współpracy Ministra Sprawiedliwości i kierowników jednostek organizacyjnych resortu ze związkami zawodowymi*, tamże, k. 46.

³²⁸ *Protokół ze spotkania Ministra Sprawiedliwości z terenowym aktywnym związkiem wymiaru sprawiedliwości w dniu 13 X 1980 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/273, k. 12; *Pismo Ministra Sprawiedliwości Jerzego Bafii z dnia 24 X 1980 r. do zgromadzenia delegatów pracowników jednostek organizacyjnych resortu sprawiedliwości – inicjatora powołania związku zawodowego pracowników wymiaru sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/280, k. 5.

³²⁹ W skład Prezydium KZ NSZZ PWS wchodził: Jan Cimer, Maria Danecka, Janusz Duszczyk, Jan Putro, Jan Góra, Jan Hajek, Maria Janowska, Zdzisław Kaleta, Jan Kiersznicki, Marek Kopczyński, Andrzej Macholz – przewodniczący, Jan Nowiński, Włodzimierz Pietkiewicz, Tadeusz Rink, Jadwiga Serafinowska, Daniel Stachura, Zofia Staszczuk, Urszula Wikowska, Dorota Zdunowska i Marek Zieliński.

³³⁰ Rejestracja NSZZ PWS – o czym wspominałem – nastąpiła w dniu 3 grudnia 1980 r.

³³¹ *Protokół z rozmów NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości z kierownictwem resortu sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/280, k. 65.

³³² Minister Sprawiedliwości zobowiązywał się m.in. do wystąpienia „do rządu o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w przedmiocie zasadniczego zmniejszenia liczby sądów wojewódzkich z równoczesnym poszerzeniem ich właściwości rzeczowej o sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz spraw z zakresu kontroli decyzji administracyjnych”. Projekt odpowiednich zmian ustawowych w tym zakresie miał zostać opracowany w oparciu o opinię zespołu ekspertów ds. organizacji pracy. W skład zespołu mieli wejść przedstawiciele związków zawodowych w sądownictwie oraz przedstawiciele nauki i resortu. Ponadto Minister Sprawiedliwości zobowiązywał się do wprowadzenia jednolitych, stałych i obiektywnych kryteriów oceny pracy sędziów, z jednoczesnym zmarginalizowaniem w tym zakresie roli wskaźników statystycznych. *Projekt protokołu poro-*

ników administracyjnych oraz obsługi w resorcie sprawiedliwości³³³; rozdział IV – kwestiom podnoszonym przez środowisko kuratorów, zaś rozdział V – dotyczył zasad współpracy Ministra Sprawiedliwości i kierowników jednostek mu podległych z NSZZ PWS³³⁴. Postanowienia zawarte w tych czterech rozdziałach nie budziły sporu między resortem a autonomiami. W rozdziale II, poświęconym zasadom rozszerzenia samorządności sędziowskiej jako gwarancji niezawisłości, zawarte jednak zostały zobowiązania, których resort sprawiedliwości nie chciał zawrzeć w porozumieniu z sądowną „Solidarnością”.

Na mocy postanowień rozdziału II grudniowego projektu porozumienia z autonomiami Minister Sprawiedliwości miał zobowiązać się do:

- 1) faktycznego, pozaustawowego wprowadzenia od stycznia 1981 r. nowych zasad powoływania prezesów sądów opartych na:
 - wskazywaniu przez zebrania wszystkich sędziów danego okręgu SW kandydatów na prezesów sądów wojewódzkich oraz okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych,
 - wskazywaniu kandydatów na prezesów sądów rejonowych przez wspólne zebrania ogólne SW i sędziów SR, których wysuwane kandydatury miały dotyczyć,
 - możliwości przedstawiania przez Ministra Sprawiedliwości własnych kandydatów na prezesów do akceptacji środowiska sędziowskiego, zgodnie z ww. zasadami,
 - typowaniu kandydatów w głosowaniu tajnym, przy nieograniczonej liczbie kandydujących,
 - powoływaniu przez Ministra Sprawiedliwości prezesów sądów spośród kandydatów, którzy uzyskali poparcie co najmniej połowy sędziów biorących udział w zebraniach, niezbędne kworum miało wynosić 2/3 uprawnionych do głosowania;
- 2) wprowadzenia czteroletniej kadencji na stanowiskach prezesów SR, SW i OSPiUS;
- 3) umożliwienia dokonania przy udziale zgromadzeń ogólnych, na ww. zasadach, pozaustawowej weryfikacji kadry kierowniczej sądów do dnia 31 marca 1981 r. w przypadku, gdy większość sędziów w danym sądzie wyraziłaby wolę przeprowadzenia takiej weryfikacji³³⁵;

zumienia Ministra Sprawiedliwości z Prezydium Komitetu Założycielskiego NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w sprawie realizacji postulatów pracowniczych, tamże, k. 68-69 i 71.

³³³ W tym zakresie Minister Sprawiedliwości zobowiązywał się m.in. do przestrzegania zasady jednolitości wynagradzania sędziów o jednakowym statusie, wykonujących tożsamą pracę, różnicując wynagrodzenie jedynie w oparciu o staż pracy, kwalifikacje zawodowe oraz nakład i jakość pracy. Podkreślić należy, iż zobowiązanie to nie było zbyt precyzyjnie sformułowane i wciąż pozostawiało spory margines dla dowolności w ocenie, w szczególności jeśli chodzi o kwestie „nakładu i jakości pracy”. Tamże, k. 76.

³³⁴ W tym zakresie Minister Sprawiedliwości zobowiązał się m.in. do konsultowania z władzami NSZZ PWS decyzji w kwestiach dotyczących zasad zatrudniania, wynagradzania, awansowania i nagradzania pracowników wymiaru sprawiedliwości. Z kolei NSZZ PWS zobowiązywało się do współpracy z Ministrem Sprawiedliwości i kierownictwem administracyjnym sądów w zakresie realizacji podstawowych celów i zadań wymiaru sprawiedliwości wynikających z obowiązujących przepisów Prawa o u.s.p. i ustawy o OSPiUS. Tamże, k. 79-80.

³³⁵ Weryfikacja miała być dokonywana według zasad wyboru kandydatów przez zgromadzenia ogólne określone w pkt 1. Ponadto w projekcie porozumienia zawarto zobowiązania do uznania przez Ministerstwo Sprawiedli-

4) dodatkowego rozszerzenia samorządności sędziowskiej przez:

a/ rozszerzenie kompetencji zgromadzeń ogólnych sędziów o:

- wyłączne prawo wyboru kandydatów na członków i zastępców członków kolegiów administracyjnych, których ostatecznie powoływałby prezes sądu,
- powierzenie opiniowania kandydatów na stanowiska sędziów SW oraz sądów pracy,
- obowiązek uzyskania przez Ministra Sprawiedliwości aprobaty zgromadzeń ogólnych dla wniosku o odwołanie sędziego,
- obowiązek składania przez prezesów SW przed zgromadzeniami ogólnymi sędziów informacji o węzłowych problemach pracy sądów danego okręgu, w szczególności w kwestiach działalności kolegium administracyjnego, płacowych, kadrowych, składu kadry rezerwowej, kierunków społecznej działalności sędziów itp.;

b/ rozszerzenie kompetencji kolegiów administracyjnych m.in. na sprawy:

- opiniowania kandydatów na stanowiska prezesów i wiceprezesów SR,
- opiniowania kandydatów na stanowiska sędziego i asesora sądowego,
- decydowania o przyjęciu kandydatów na aplikację sądową,
- opiniowania wniosków awansowych i o przyznanie nagród,
- rozpoznawania odwołań sędziów od wytyków prezesów wydanych w trybie nadzoru,
- analizowania i określania potrzeb kadrowych okręgu oraz w zakresie poprawy warunków socjalno-bytowych sędziów³³⁶.

Porozumienie w tym kształcie nie zostało jednak podpisane. Ministerstwo Sprawiedliwości odraczało dalsze negocjacje i akt zawarcia porozumienia z NSZZ PWS. Argumenty resortu były podobne jak w przypadku listopadowych rozmów z sądowną „Solidarnością”. Wskazywano na potrzebę przeprowadzenia konsultacji środowiskowych z udziałem prezesów sądów i przedstawicieli kolegiów administracyjnych nad sprawą samorządu sędziowskiego.

Negocjacje nie zostały jednak zerwane, do czego doszło w połowie grudnia 1980 r. w przypadku rozmów z władzami sądowej „Solidarności”. Prezydium KZ NSZZ PWS zależało bowiem przede wszystkim na osiągnięciu zobowiązań w zakresie spraw płacowych i poprawy warunków pracy sędziów i pracowników administracyjnych wymiaru sprawiedliwości. Stąd władze związku autonomicznego były nastawione ugodowo w spornych kwestiach zmian ustrojowych w sądownictwie i były gotowe czekać na resortowe uzgodnienia. Auto-

wości bezwarunkowego rozpoczęcia biegu czteroletniej kadencji wszystkich prezesów SR, SW i OSPiUS od dnia 1 V 1981 r. W ten sposób, wraz z upływem kadencji, od dnia 1 V 1985 r. na stanowiskach prezesów sądów miały zasiadać już wyłącznie osoby powołane z grona kandydatów wybranych przez zgromadzenia ogólne.

³³⁶ *Projekt protokołu porozumienia Ministra Sprawiedliwości...*, dz. cyt., k. 72-75.

nomiści nie dopuszczali jednak możliwości wyłączenia z treści porozumienia spraw rozszerzenia samorządności sędziowskiej.

Postulat ten popierany był przez NSZZ PWS i sądową „Solidarność”, a więc blisko 70% sędziów. Ministerstwo Sprawiedliwości nie mogło więc zupełnie zignorować żądań środowiska sędziowskiego. Ponadto zerwanie rozmów z autonomistami mogło doprowadzić do zintegrowania NSZZ PWS i sądowej „Solidarności” we wspólnej sprawie. Z początkiem 1981 r. powołany został w resorcie zespół, pod przewodnictwem wiceministra T. Skóry, który miał za zadanie opracować koncepcję założeń rozszerzenia samorządu sędziowskiego³³⁷. Sprawa została poddana również pod konsultacje prezesów SW i OSPiUS. Żądania sędziowskie ingerowały i zmierzały bowiem do ograniczenia w głównej mierze ich kompetencji.

4.1.2. Stanowisko prezesów sądów

Sprawa samorządu sędziowskiego w kształcie proponowanym przez środowisko sędziowskie poddana została pod opinię prezesów sądów na konferencji zorganizowanej w dniu 15 stycznia 1981 r. Przedstawiciele administracyjnego kierownictwa skrytykowali wówczas koncepcje ograniczenia kompetencji Ministra Sprawiedliwości i własnych na rzecz samorządu sędziowskiego oraz dokonywania wyboru kandydatów na prezesów przez zgromadzenia ogólne sędziów. Prezes SW w Warszawie S. Paweła podkreślał, iż sądy reprezentowały interes państwowy, co jego zdaniem wykluczało możliwość ingerowania w kompetencje Ministra Sprawiedliwości przez samorząd sędziowski w zakresie wyboru prezesów. Stanisław Paweła uważał, iż koncepcje związkowe uzależnienia kadry kierowniczej sądów od samorządu miało jedynie „na celu sianie niepokoju w sądownictwie”³³⁸. Podobne głosy płynęły z dalszych wypowiedzi. Prezes SW w Bydgoszczy Marian Szabela podkreślał, iż koncepcje samorządu sędziowskiego prezentowane przez związkowców mogły „tylko obniżyć poziom sądownictwa”³³⁹. Jeden z prezesów – nazwiska nie wpisano do protokołu – nie tylko sprzeciwiał się zaś koncepcji weryfikacji osób na stanowiskach kierowniczych, lecz kontrował przy tym twierdząc, że to sędziowie powinni byli zostać objęci weryfikacją rzeczową, a prezesi sądów powinni byli mieć jeszcze szersze kompetencje w zakresie manipulowania kadrą sędziowską³⁴⁰.

Na kolejnej konferencji resortowej zorganizowanej w dniu 4 lutego 1981 r., kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości postanowiło dopuścić do głosu w sprawie samorządu

³³⁷ *Plan pracy Ministerstwa Sprawiedliwości – I półrocze 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/113, k. 13.

³³⁸ *Protokół z konferencji prezesów sądów wojewódzkich i okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych z dnia 15 I 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/179, k. 10.

³³⁹ Tamże, k. 12.

³⁴⁰ Tamże, k. 14.

sędziowskiego również sędziów - członków funkcjonujących wówczas kolegiów administracyjnych SW. W lutowej dyskusji nie było już wrogich wobec idei samorządu i samego środowiska sędziowskiego wypowiedzi ze strony prezesów. Zaczęły pojawiać się głosy za zwiększeniem wpływu sędziów na decyzje administracyjne. Zdaniem prezesa SW w Koszalinie Tadeusza Goździckiego samorząd mógł zwiększyć odpowiedzialność kolektywów sędziowskich za całokształt pracy sądów i w rzeczywistości mógł być istotnym wsparciem dla kierownictwa³⁴¹. Większość prezesów opowiedziała się za ustępstwem w sprawie przekształcenia kolegiów administracyjnych w kolegia sędziowskie, których członków wybierałyby zgromadzenia ogólne sędziów. Prezesi zgadzali się na ograniczenia ich roli do przewodniczenia kolegiom. Nie mogło być jednak wciąż mowy o przyznaniu organom samorządowym kompetencji szerszych niż konsultacyjno-opiniodawcze w sprawach kadrowych, socjalnych i płacowych sędziów oraz generalnego ukierunkowywania orzecznictwa sądowego³⁴². Prezesi pozostawali na stanowisku nienaruszalności kompetencji decyzyjnych własnych i Ministra Sprawiedliwości. Jak wskazywał członek Kolegium Administracyjnego SW w Kielcach sędzia Andrzej Wypiórkiewicz samorząd sędziowski powinien być „znaleźć dla siebie miejsce gdzieś w obszarach pomiędzy inicjowaniem, opiniowaniem a kontrolowaniem, (...) w punktach wejścia i wyjścia”, nie mógł jednak „zastąpić ani wyręczyć administracji sądowej w tym co dla niej jest działaniem racjonalnym”³⁴³.

Prezesów i sędziów-członków kolegiów poróżniła sprawa weryfikacji stanowisk kierowniczych w administracji sądowej. Prezes SR dla Krakowa-Śródmieście Gustaw Wróbel wskazywał, iż kompetencje organów samorządu sędziowskiego powinny być ograniczać się do opiniowania kandydatów na prezesów sądów. Opowiadał się on kategorycznie przeciwko wyborom prezesów przez sędziów³⁴⁴. Zdaniem prezesa SW w Koszalinie T. Goździckiego, proponowane w projekcie porozumienia z NSZZ PWS typowanie kandydatów przez zgromadzenia ogólne, prowadziłyby do faktycznej wybieralności prezesów przez sędziów, co – również jego zdaniem – było niedopuszczalne³⁴⁵, gdyż naruszałoby uprawnienia Ministra Sprawiedliwości i zasadę nomenklatury partyjnej, w której pozostawały stanowiska prezesów. Odmienne opinie wyrażali sędziowie – członkowie kolegiów. Sędzia z Gdańska Barbara Mulfan opowiadała się za przyjęciem rozwiązań proponowanych przez związkowców, wyborem

³⁴¹ *Protokół z konferencji prezesów i członków kolegiów administracyjnych 21 sądów wojewódzkich w dniu 4 II 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/180, k. 11-12.

³⁴² Tamże, k. 9-10

³⁴³ Tamże, k. 15.

³⁴⁴ Tamże, k. 11.

³⁴⁵ Tamże, k. 12.

kandydatów na prezesów przez zgromadzenia ogólne³⁴⁶. O krok dalej w swej opinii szedł sędzia ze Szczecina Mieczysław Daca. Uważał on, iż nie kandydaci, lecz bezpośrednio prezesi powinni być wybierani przez zgromadzenia ogólne. Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości – jego zdaniem – należało ograniczyć do możliwości złożenia sprzeciwu od wyboru do Sądu Najwyższego albo też wyrażenia votum nieufności wobec zgromadzenia ogólnego³⁴⁷. Niezwykle istotny był głos w dyskusji krakowskiego sędziego Włodzimierza Olszewskiego, członka sądowej „Solidarności”, który zawierał w sobie swoistą pointę podjętych na konferencji rozważań. Sędzia Olszewski odniósł się do opinii prezesa Goździckiego i wskazywał: „Zdaniem tego prezesa (...) typowanie prezesów przez zgromadzenia ogólne naruszałoby upoważnienie Ministra Sprawiedliwości i nomenklaturę partyjną. Myślę, że przy najdalej posuniętej samorządności, Minister Sprawiedliwości jest w stanie poradzić sobie z wyegzekwowaniem obowiązków ciężących na sędziach, a jeśli chodzi o nomenklaturę partyjną to nic nie stracimy, jeżeli odejdziemy od tego systemu”³⁴⁸.

4.1.3. Porozumienie Ministra Sprawiedliwości z NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości

Styczniowo-lutowe konsultacje resortowe uwidoczniły animozje między środowiskiem sędziowskim a przedstawicielami kierownictwa administracyjnego sądów, których chciało ono poddać weryfikacji w trybie pozaustawowym. Sytuacja społeczno-polityczna w sądownictwie, działalność nowych związków zawodowych, postulaty samorządowe, prowadziły do ograniczenia zdolności kierowniczych czynnika rządowo-administracyjnego. Ministerstwo Sprawiedliwości i prezesi sądów tracili już jednak kontrolę nad środowiskiem sędziowskim. Odwlekanie aktu podpisania porozumienia zaogniało dodatkowo sytuację, wzbudzało nieufność co do intencji resortu sprawiedliwości również wśród mniej radykalnych i gotowych do ustępstw autonomistów. Władze NSZZ PWS zaczęły rozpatrywać możliwość wyjścia z postulatami poza resort, do opinii publicznej, podobnie jak uczynili to sędziowie „Solidarności”, a nawet podjęcia akcji protestacyjnych przez zakładowe organizacje zwią-

³⁴⁶ Tamże, k. 14.

³⁴⁷ Tamże, k. 13. Sędzia Daca nie określił jednak skutku jaki miałyby wywierać ewentualne votum nieufności. Instytucja ta wobec zgromadzenia ogólnego sędziów – stałego i najwyższego organu samorządowego w okręgu, złożonego ze wszystkich sędziów i nie pochodzącego z wyborów – nie wywierałaby bowiem tradycyjnych dla niej skutków prawnych. Zgromadzenia ogólnego nie można byłoby w żaden sposób zdymisjonować, a tym bardziej rozwiązać. Równałoby się to bowiem z rozwiązaniem samorządu w danym okręgu.

³⁴⁸ Tamże, k. 19.

kowe³⁴⁹. W tej sytuacji nie było odwrotu od podpisania porozumienia z NSZZ PWS i przyjęcia przez Ministra Sprawiedliwości zobowiązań także w zakresie samorządu sędziowskiego. Istotna stała się jedynie ich treść. Resort nie chciał zawierać w porozumieniu konkretnych zobowiązań przeprowadzenia zmian prawnoustrojowych. Minister Sprawiedliwości był skłonny jedynie zadeklarować w porozumieniu potrzebę rozszerzenia samorządu sędziowskiego, określić ogólne kierunki zmian w tym zakresie i złożyć zobowiązanie do podjęcia dalszych, wspólnych prac resortowo-związkowych dla wypracowania koncepcji reformy Prawa o u.s.p. w kierunku zwiększenia roli samorządu sędziowskiego. Władze założycielskie związku autonomicznego były gotowe ustąpić. Dlatego kierownictwo resortu zdecydowało się w końcu na podpisanie porozumienia z NSZZ PWS w takim kształcie. Decyzja zapadła na posiedzeniu Kolegium MS w dniu 5 lutego 1981 r.³⁵⁰. Głównym argumentem do jej podjęcia był zbliżający się I Kongres NSZZ PWS, zaplanowany w dniach 12-14 lutego 1981 r. W resorcie obawiano się, iż ogólnopolski zjazd delegatów związku autonomicznego mógł przynieść nowe żądania i dodatkowo skomplikować sytuację. Na Kongresie mogło dojść bowiem do wyboru nowych, nienastawionych ugodowo władz.

Minister Sprawiedliwości zawarł porozumienie z NSZZ PWS w dniu 11 lutego 1981 r., a więc w przeddzień I Kongresu związku. W porozumieniu doszło do znaczących zmian w treści rozdziału II³⁵¹. Minister Sprawiedliwości zobowiązał się do powołania w terminie dwóch tygodni od dnia zawarcia porozumienia resortowo-związkowego zespołu ekspertów, który miał opracować koncepcje zmian prawnoustrojowych dotyczących kompetencji i form działania przyszłych struktur samorządu sędziowskiego. W pracach zespołu mieli uczestniczyć w połowie przedstawiciele powołani przez kierownictwo resortu, a w połowie przedstawiciele wszystkich funkcjonujących w sądach związków zawodowych, a więc także członkowie sekcji „Solidarności” i ZZPPIs. Porozumienie zakładało opracowanie przez zespół rozwiązań przyszłej nowelizacji Prawa o u.s.p. w terminie trzech miesięcy od dnia jego powołania. Ponadto przyjęte rozwiązania miały zostać wprowadzone do praktyki jeszcze przed dokonaniem zmian prawnych.

W porozumieniu zarysowano również ogólne zasady, którymi kierować się miał w pracach nad koncepcją rozszerzenia samorządności sędziowskiej resortowo-związkowy zespół ekspertów. Należały do nich zasady: „a) zwiększenia kompetencji zgromadzenia ogólnego

³⁴⁹ *Uchwała aktywu NS Związku Zawodowego Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości z dnia 6 I 1981 r.*, tamże, k. 103-104.

³⁵⁰ *Protokół z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 5 lutego 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/114, k. 4-5.

³⁵¹ *Protokół porozumienia Ministra Sprawiedliwości z NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w sprawie realizacji postulatów pracowniczych*, GP 1981, nr 5-6, s. 6, a także [w:] AAN, 285 MS, sygn. 14/6, k. 2-21.

nego sędziów jako podstawowej jednostki samorządu; b) rozszerzenia składu zgromadzenia ogólnego o sędziów sądów rejonowych; c) zapewnienia udziału sędziów rejonowych w składach orzekających sądów dyscyplinarnych w sprawach dotyczących sędziów tych sądów oraz odpowiednio udziału sędziów sądów wojewódzkich w składach wyższego sądu dyscyplinarnego; d) utworzenia kolegium sędziów w każdym sądzie wojewódzkim (w miejsce obecnego kolegium administracyjnego) z równoczesnym rozszerzeniem jego kompetencji; e) zapewnienia realnego wpływu zgromadzenia ogólnego sędziów na obsadzanie stanowisk prezesów i wiceprezesów sądów; f) wprowadzenia zasady kadencyjności na stanowisku prezesa; g) zapewnienia samorządowi sędziowskiemu wpływu na powoływanie sędziów sądów wojewódzkich, sądów rejonowych, asesorów i aplikantów, wpływu na ustalanie rezerwy kadrowej oraz na politykę awansowania, nagradzania i wyróżniania pracowników”.

Poza tym Minister Sprawiedliwości zobowiązał się umożliwić zgromadzeniom ogólnym sądów wojewódzkich, od dnia zawarcia porozumienia: dokonywanie wyboru wszystkich członków kolegiów administracyjnych; wypowiadanie się co do podstawowych kierunków pracy sądownictwa w danym okręgu oraz w przedmiocie zagadnień kadrowych i płacowych, opiniowania składu kadry rezerwowej oraz ustalania kierunków działalności pozaorzeczniczej sądów; opiniowanie kandydatów na stanowiska prezesów i wiceprezesów SW i SR.

W porozumieniu znalazły się również istotne kwestie związane z potrzebą reorganizacji sądownictwa. Postanowiono, podobnie jak w sprawie samorządu sędziowskiego, powołać resortowo-związkowy zespół, który w terminie dwóch miesięcy miał za zadanie opracować opinię, mającą stać się podstawą podjęcia odpowiednich inicjatyw ustawodawczych zmierzających do: zapewnienia odpowiednich warunków pracy sędziom; opracowania modelu nadzoru nad pracą sądów; ujednoczenia i racjonalizacji struktur organizacyjnych sądownictwa, przez zmniejszenie liczby SW, z uwzględnieniem potrzeby zmian w zakresie właściwości rzeczowej, jak również właściwości miejscowej sądów.

W sprawie samorządu sędziowskiego władze NSZZ PWS przyjęły więc ugodowe stanowisko, satysfakcjonujące kierownictwo resortu sprawiedliwości. Opracowanie ostatecznych rozwiązań w zakresie rozszerzenia kompetencji samorządu sędziowskiego zostało odroczone. Wymienione w porozumieniu zasady, na których miały się opierać przyszłe rozwiązania ustawowe – co podkreślała w ocenie porozumienia KKK NSZZ „S” PWS – zostały sformułowane w sposób ogólnikowy, dawały pole do swobodnej ich interpretacji i mogły być przyczyną dalszych konfliktów³⁵². Przyjęte przez ministra Bafię zobowiązania co do wcześniej-

³⁵² Pismo z dnia 8 II 1981 r. KKK NSZZ „S” PWS do Ministra Sprawiedliwości, AAN, 285 MS, sygn. 7/274, k. 208.

szego rozszerzenia kompetencji zgromadzeń ogólnych ograniczały się z kolei do przyznania im i kolegom administracyjnym roli opiniodawczej. W porozumieniu nie zawarto również zobowiązania, postulowanego przez związkowców, lecz odrzucanego przez prezesów sądów, do dokonania w określonym terminie pozaustawowej weryfikacji kadry kierowniczej sądów przy udziale zgromadzeń ogólnych sędziów. W oparciu o przyjęte zobowiązania, opiniowani mieli być jedynie kandydaci na nowych prezesów, w przypadku opróżnienia stanowiska, a więc jego zrzeczenia się, niemożności dalszego wykonywania funkcji lub odwołania preza przez Ministra Sprawiedliwości.

Niemniej jednak porozumienie było znacznym osiągnięciem związku autonomicznego. Zawierało ono zobowiązania, które stały się przedmiotem nacisku ze strony związkowców. Dla ich realizacji określono bowiem sztywne terminy. Porozumienie w ten sposób nadało faktyczny bieg ministerialnym pracom nad stworzeniem projektu nowelizacji Prawa o u.s.p. Zapewniało również aktywny udział związkowców-autonomistów w tych pracach.

4.1.4. Założenia funkcjonowania samorządu sędziowskiego w opinii zespołu resortowo-związkowego

Z początkiem marca 1981 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło do realizacji zobowiązań zawartych w porozumieniu z NSZZ PWS. Powołany został zespół resortowo-związkowy ds. opracowania założeń funkcjonowania samorządu sędziowskiego. Założenia – zgodnie z postanowieniami lutowego porozumienia – miały zostać uwzględnione w przygotowanym ostatecznie przez resort projekcie nowelizacji Prawa o u.s.p. Zespół składał się z 26 osób powołanych przez Ministra Sprawiedliwości, w połowie wskazanych przez NSZZ PWS. Jego przewodniczącym został sędzia, wiceprezes SW w Olsztynie i poseł na Sejm PRL VIII kadencji z ramienia SD Szczepan Styranowski³⁵³. Pod koniec marca do prac zespołu dokoop-

³⁵³ W skład zespołu weszli ponadto: Stefan Adamski – Prezes SR w Poznaniu, Andrzej Babiński – sędzia SW w Toruniu, Henryk Błażejewicz – sędzia SW w Bydgoszczy, Grzegorz Borkowski – Wicedyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich MS, Marek Drążkowski – aplikant sądowy w okręgu SW w Szczecinie, Jan Futro – sędzia SR w Lesznie, Lesław Gmytrasiewicz – Dyrektor Departamentu Profilaktyki i Kultury Prawnej MS, Irena Gorel – sędzia SR dla Warszawy-Pragi, Maria Alicja Janowska – sędzia SR w Warszawie, Zdzisław Andrzej Kaleta – aplikant sądowy w okręgu SW w Warszawie, Krzysztof Kołakowski – Wicedyrektor Departamentu Spraw Cywilnych MS, Ewa Korotko – sędzia SW w Białej Podlaskiej, Michał Kulczycki – sędzia SW w Warszawie, Marek Maciąg – sędzia SW w Tarnobrzegu, Irena Małecka – sędzia SR w Lublinie, Bolesław Rogowski – sędzia SR w Katowicach, Bogdan Rost – sędzia SR w Olsztynie, Włodzimierz Ryms – specjalista w Departamencie Prawnym MS, Romuald Soroko – Prezes SW w Nowym Sączu, Daniel Stachura – sędzia SW w Kielcach, Marian Szabo – sędzia SW w Szczecinie, Eugeniusz Wandycz – sędzia SW w Poznaniu, Edward Warzocha – Kierownik Zakładu Prawa Cywilnego w IBPS, Andrzej Wypiórkiewicz – sędzia SW w Kielcach, Marek Zieliński – główny specjalista w Departamencie Profilaktyki i Kultury Prawnej MS – sekretarz zespołu, Jadwiga Żywolewska-Lawniczak – sędzia SW w Białymstoku. *Decyzja Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 III 1981 r. w sprawie powołania Zespołu ekspertów do opracowania założeń funkcjonowania samorządu sędziow-*

towanych zostało trzech przedstawicieli zgłoszonych przez ZZPiSS³⁵⁴. „Solidarność” sądowa, uznając zakreślone w porozumieniu ministra z autonomistami ramy dla rozszerzenia kompetencji samorządu sędziowskiego za zbyt wąskie, zrezygnowała z partycypacji w pracach zespołu³⁵⁵ i podjęła działania w kierunku opracowania kontrpropozycji we własnych projektach założeń nowelizacji Prawa o u.s.p. i ustawy o SN, o czym była mowa w podrozdziale 3.1.2.

Na dwóch marcowych posiedzeniach (12 i 23 marca 1981 r.) zespół wypracował katalog zagadnień, które miały być przedmiotem dyskusji. Przy jego opracowywaniu wzięte zostały pod uwagę wstępne opinie na temat struktury i kompetencji samorządu sędziowskiego przedstawione przez NSZZ PWS i ministerstwo, a także propozycje reform w tym zakresie formułowane przez NSZZ „S” PWS³⁵⁶. Wiele istotnych spraw w tym katalogu pozostawało w wersjach alternatywnych³⁵⁷. Do rozstrzygnięcia w dyskusji postawione były pytania o to jaka miała być struktura organów samorządowych? Czy oprócz zgromadzeń ogólnych okręgów SW powinny być działać także zgromadzenia sędziów SR? Czy w skład zgromadzeń ogólnych okręgów SW powinni być wchodzić także wszyscy sędziowie SR czy tylko ich przedstawiciele? Czy organom samorządowym (zgromadzeniom i kolegiom) powinni być przewodniczyć z urzędu prezesi SW czy przewodniczący mieli pochodzić z samorządowego wyboru? Czy w przypadku kolegiów prezes miał w ogóle być jego członkiem czy tylko miał brać udział w jego posiedzeniach bez prawa głosu? Kto, oprócz Ministra Sprawiedliwości, miał mieć prawo wnioskowania o zwołanie zgromadzenia ogólnego? Czy tylko kolegia, czy również prezesi sądów, przewodniczący zgromadzenia, a może też określona grupa sędziów?

Największe kontrowersje wzbudzał jednak zakres kompetencji organów samorządowych w sferze wpływu na politykę kadrową w sądach powszechnych. Zespół miał rozstrzygnąć czy zgromadzenia ogólne powinny być typować kandydatów na prezesów SW czy mieć wyłącznie prawo sprzeciwu wobec kandydatów proponowanych przez Ministra Sprawiedliwości? A także, jaki charakter – decyzyjny czy opiniodawczy – miało mieć uczestnictwo ko-

skiego, AAN, 285 MS, sygn. 14/6, k. 22-23. Zob. też *Ocena realizacji porozumień zawartych ze związkami zawodowymi z dnia 28 III 1981 r.*, AAN, MS 285, sygn. 7/13, k. 35-42, sygn. 7/283, k. 1-5 oraz sygn. 14/58, k. 6-7. *Protokół z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 2 III 1981 r.*, AAN, MS 285, sygn. 7/117, k. 7.

³⁵⁴ Do prac w zespole ZZPPiS zgłosiła: Stefana Bułacińskiego, Kazimierza Kuczyńskiego i Krystynę Krzekotowską. Pismo Przewodniczącego ZG ZZPPiSS z 23 III 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 14/6, k. 57.

³⁵⁵ *Problemy jest mnóstwo...*, dz. cyt., s. 4.

³⁵⁶ Zob. *Tezy do nowelizacji u.s.p. w zakresie samorządu sędziowskiego ustalone na posiedzeniu zespołu dnia 12.3.1981 r.*; *Tezy do reformy prawa o ustroju sądów powszechnych* – notatka Dyrektora Departamentu Profilaktyki i Kultury Prawnej MS L. Gmytrasiewicza na temat też przyjętych na posiedzeniu wspólnym przedstawicieli środowisk sędziów warszawskich i krakowskich w dniu 14 III 1981 r.; *Kompetencje ciał samorządowych w sądach* – notatka w opracowaniu sekretarza zespołu M. Zielińskiego; *Protokół posiedzenia zespołu w dniu 27 III 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 14/6, k. 28-29, 32-37 i 58-62.

³⁵⁷ *Zestawienie problemów do dyskusji nad założeniami funkcjonowania samorządu sędziowskiego*, tamże, k. 45-50.

legiów sędziowskich w procedurach wyłaniania kandydatów na asesorów, sędziów, wiceprezesów SW oraz prezesów i wiceprezesów SR?

Rozstrzygnięcia w spornych sprawach zapadły na kolejnych posiedzeniach zespołu w dniach 8-9 kwietnia, a następnie 7 maja 1981 r.³⁵⁸ Dyskusja była konkretna i rzeczowa. Najczęściej dochodziło do głosowania nad wyborem jednego z alternatywnych rozwiązań, po krótkich wymianach zdań. Członkowie zespołu nie wnosili istotnych nowych propozycji, a jeśli się one pojawiały, były z reguły odrzucane przez zespół. W protokołach co prawda nie oddano w pełni dyskusji, a jedynie zaprezentowano jej syntetyczne streszczenie, wydaje się jednak, iż nie należała ona do burzliwych, a przedstawiciele resortu, NSZZ PWS i ZZPPiS wydawali się w zasadniczych sprawach zgodni w swych opiniach. Postulaty zmian formułowane przez NSZZ PWS nie spotykały się bowiem ze sprzeciwem przedstawicieli resortu³⁵⁹.

Dzięki kompromisowemu stanowisku już 13 maja 1981 r. Ministerstwo Sprawiedliwości rozesało opracowany przez zespół projekt *Założeń funkcjonowania samorządu sędziowskiego* do Prezesów SW i OSPiUS celem przeprowadzenia konsultacji środowiskowych w podległych im sądach oraz SR działających w ich okręgach. Ministerstwo zwróciło się również z prośbą o uwagi do władz wszystkich działających w środowisku sędziowskim związków zawodowych – NSZZ PWS, ZZPPiS, a także NSZZ „S” PWS. Rozpatrzenie uwag i przyjęcie ostatecznego stanowiska przez zespół miało nastąpić 10 i 11 czerwca 1981 r.

Z dokumentów wynika, iż do dnia 10 czerwca do zespołu trafiły jedynie dwie opinie do założeń: pozytywna ze strony RN NSZZ PWS³⁶⁰ oraz Departamentu Kadr MS, w której m.in. skrytykowano koncepcję uchylenia przepisów o możliwości odwołania sędziego z przyczyn niedawania rękami należytego wykonywania obowiązków³⁶¹. Do resortu nie wpłynęły opinie z konsultacji środowiskowych. Fakt ten potwierdza skarga złożona przez KKK NSZZ „S” PWS. Władze sądowej „Solidarności” wskazywały, iż „według otrzymanych (...) sygnałów zarządzona przez ministerstwo konsultacja zamieniła się w wielu wypadkach w typowe działania pozorne, gdyż nie umożliwia się sędziom solidnego zapoznania się z projektem oraz przedyskutowania we własnym środowisku”. „Solidarność” wnosila do ministra Bafii o przedłużenie terminu konsultacji i przeprowadzenie ich pod kontrolą związków zawodowych lub o „wyraźne stwierdzenie, że zebrany materiał nie będzie w przyszłości wykorzystywany jako argument na korzyść koncepcji lansowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości”³⁶².

³⁵⁸ Zob. Protokoły z tych posiedzeń, tamże, k. 68-85, 95-102, 119-128.

³⁵⁹ *Postulaty posierpniowe w resorcie sprawiedliwości*, AAN, MS 285, sygn. 7/274, k. 234-236.

³⁶⁰ Pismo Przewodniczącego RN NSZZ PWS A. Macholza z 9 VI 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 14/6, k. 180.

³⁶¹ Pismo Dyrektora Departamentu Kadr I. Górajca z 10 VI 1981 r. KD.III.13/2220/81, tamże, k. 189-190.

³⁶² Pismo A. Strzembosza, w imieniu Prezydium KKK NSZZ „S” PWS z 28 V 1981 r., tamże, k. 165-166.

W odpowiedzi ministerstwo zaprosiło jedynie przedstawiciele władz wszystkich związków zawodowych do uczestnictwa w dalszych pracach zespołu. Ten zaś zebrał się w planowanym terminie i już 10 czerwca, najprawdopodobniej z uwagi na brak opinii środowiskowych nie było potrzeby organizowania dwudniowego posiedzenia, przyjął ostateczne *Założenia funkcjonowania samorządu sędziowskiego*³⁶³.

Mimo uchybień proceduralnych i negatywnego, choć nie w ocenie merytorycznej, stanowiska NSZZ „S” PWS, należy stwierdzić, iż opracowane przez zespół założenia funkcjonowania samorządu do nowelizacji Prawa o u.s.p., były nad wyraz postępowe i w dużej mierze odpowiadały również postulatowi formułowanemu w tym zakresie przez „Solidarność”.

W myśl tych założeń samorząd sędziowski miał: strzec niezawisłości sędziowskiej, dbać o godność stanowiska sędziego i wysoki poziom etyczny sędziów, czuwać nad doskonaleniem kwalifikacji zawodowych sędziów i utrzymaniem wysokiego poziomu pracy sędziów, dokonywać okresowych ocen pracy poszczególnych sądów, kształtować politykę kadrową, współdecydować w innych istotnych sprawach sądu, wyrażać opinię w sprawach ogólnych dotyczących wymiaru sprawiedliwości, reprezentować interesy zawodowe sędziów.

Podstawowymi organami samorządu sędziowskiego miały być zgromadzenia ogólne okręgów SW oraz wybierane w pełnym składzie przez te zgromadzenia kolegia sędziowskie. W skład zgromadzeń ogólnych mieli wchodzić wszyscy sędziowie danego okręgu, a więc również sędziowie rejonowi. Kolegia sędziowskie miały składać się wyłącznie z sędziów, zarówno SW (co najmniej połowa składu), jak i SR. Innowacją w stosunku do wcześniejszych postulatów było wyłączenie prezesów i wiceprezesów sądów ze składu kolegiów. Prezesi SW mieli jedynie uczestniczyć w posiedzeniach kolegiów, bez prawa głosu.

Ponadto zespół proponował zaliczyć w skład szeroko pojętego samorządu zebrania sędziów określonego sądu oraz zebrania sędziów wydziału, z którymi zgromadzenia i kolegia, w razie stwierdzenia takiej potrzeby, miały konsultować swe decyzje. Ponadto do organów samorządowych nadal zaliczane miały być sądy dyscyplinarne, wybierane w pełnym składzie przez zgromadzenia ogólne, które miały stać na straży godności funkcji sędziego i etycznego zachowania sędziów. Założenia przewidywały również powołanie ogólnokrajowej reprezentacji samorządowej, w postaci Zgromadzenia przewodniczących kolegiów sędziowskich, do zadań którego należeć miało przede wszystkim wyrażanie opinii na zewnątrz w istotnych sprawach wymiaru sprawiedliwości, np. konsultacje legislacyjne.

³⁶³ Tamże, k. 194-200. Dokument został przekazany do Wydziału Administracyjnego KC PZPR, tamże, k. 193.

W opinii zespołu organom samorządowym należało przyznać szersze kompetencje w zakresie wpływu na kształtowanie polityki kadrowej, nieograniczające się wyłącznie do roli opiniodawczej. Wróciła koncepcja wyboru przez zgromadzenia ogólne kandydatów na prezesów SW, zgłoszonych przez Ministra Sprawiedliwości i sędziów danego okręgu. Zespół odrzucił ostatecznie alternatywnie proponowane rozwiązanie przyznania zgromadzeniom wyłącznie prawa sprzeciwu wobec osoby wysuwanej przez Ministra Sprawiedliwości jako kandydata na stanowisko prezesa.

W pozostałych sprawach kadrowych miały wypowiadać się kolegia sędziowskie. Sformułowanie użyte w założeniach nie było jednak klarowne. Kolegia miały bowiem współdecydować z prezesami SW o przedstawianiu Ministrowi Sprawiedliwości kandydatów na asesorów, sędziów oraz na stanowiska wiceprezesów SW, prezesów i wiceprezesów SR³⁶⁴. Nie określono jednak jaki charakter miało przybierać współdecydowanie. Czy miało ono polegać, jak w przypadku aplikantów, na zatwierdzaniu kandydatów? Raczej nie, gdyż wówczas użyto by i tutaj tego sformułowania. Czy chodziło jedynie o opiniowanie kandydatów wysuwanych przez prezesa SW? Jeśli tak, to rodziło się kolejne pytanie, czy i w jakim stopniu opinia miała być wiążąca dla prezesów? W końcu niejasne było też czy kolegia mogły proponować kandydatów z własnej inicjatywy i poddawać kandydatury pod opinię prezesów³⁶⁵. To założenie jako jedno z niewielu, lecz w znaczący sposób, różnicowało założenia reformy samorządu przedstawione przez zespół od postulatów NSZZ „S” PWS, które domagało się przyznania organom samorządu wyłącznego prawa wyłaniania kandydatów na asesorów, sędziów i na stanowiska kierownicze w sądach, z ograniczeniem roli administracji do czynności technicznych.

W opinii zespołu uprawnienia kolegiów sędziowskich SW nie powinny były ograniczać się wyłącznie do spraw obsady kadrowej sądów powszechnych. W założeniach proponowano, aby kolegia wyrażały, w tym przypadku oczywiście niewiążące, opinie na temat sędziów pochodzących z danego okręgu, kandydujących do przejścia do SN i NSA.

³⁶⁴ Założenia przewidywały ponadto wprowadzenie zasady kadencyjności na stanowiskach prezesów i wiceprezesów SW i SR, która miała trwać 4 lata.

³⁶⁵ Dyskusja w zespole wokół tego zagadnienia nie daje szerszych podstaw interpretacyjnych. Członkowie zespołu wyrazili jedynie w większości sprzeciw wobec proponowanego wstępnie rozwiązania, aby to samorząd, bez uczestnictwa prezesów SW, przedstawiał kandydatury na stanowiska sędziowskie i funkcyjne w sądach. Zespół, przez aklamację, przyjął koncepcje wysuwane przez sędziów M. Kulczyckiego i J. Futro, aby prezesi SW i kolegia wysuwały kandydatów w porozumieniu. Użycie sformułowania „współdecydowanie” było inicjatywą grupy redakcyjnej, lecz zostało przyjęte przez zespół. Podkreślić wypada, iż w protokole odnotowano jeden głos sprzeciwu aplikanta A. Kalety, który opowiadał się za wyłącznymi kompetencjami decyzyjnymi kolegiów w zakresie wysuwania kandydatów na sędziów. Sędzia B. Rogowski ponadto wskazywał na problem ujęcia kompetencji kolegiów, iż powinny one zostać określone w sposób precyzyjny, nie pozostawiający pola interpretacyjnego. Zob. Protokół z posiedzenia zespołu z dnia 9 IV 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 14/6, k. 95-97.

Ponadto, co warto podkreślić, przedstawiciele resortu wyrazili w ramach prac zespołu zgodę na wprowadzenie do założeń trzech istotnych postulatów, wysuwanych zarówno przez NSZZ PWS, jak i „Solidarność”: usunięcia przepisów o możliwości odwołania sędziego z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków, co spotkało się z krytyką Departamentu Kadr MS; usunięcia przepisu umożliwiającego powołanie sędziego na inne stanowisko lub przeniesienie na inne miejsce służbowe, bez jego zgody, na wniosek prezesa, na mocy orzeczenia sądu wyższego; umożliwienia sędziom odwołania się od wytyków nadzorczych organów administracyjnych do sądu dyscyplinarnego. Realizacja tych postulatów miała być kamieniem milowym w kwestii zabezpieczenia niezawisłości sędziowskiej:

Tydzień po przyjęciu przez zespół ostatecznych założeń reformy samorządu sędziowskiego, do resortu sprawiedliwości wpłynęły pierwsze opinie z konsultacji środowiskowych. W dokumentach znajdowały się tylko 3 pisma w sprawie: stanowisko sędziów SR w Ostrołęce³⁶⁶ oraz sędziów SW i SR okręgów lubelskiego³⁶⁷ i krakowskiego³⁶⁸. Sędziowie ostrołęccy oraz I Wydziału Cywilnego SW w Lublinie krytykowali nieprecyzyjne ujęcie kompetencji do „współdecydowania” kolegów z prezesami SW przy wyłanianiu kandydatów na asesorów, sędziów, wiceprezesów SW oraz funkcyjne w SR. Mogło to prowadzić do paraliżu decyzyjnego. Zdaniem sędziów z Ostrołęki należało wyraźnie rozdzielić kompetencje prezesa SW i kolegów, przyznając tym ostatnim kompetencje konsultacyjne albo wyłączne prawo wyłaniania kandydatów. Ponadto sędziowie z Lublina sugerowali, iż należało zupełnie zrezygnować z możliwości udzielania sędziom wytyków w trybie nadzoru administracyjnego. Tryb odwoławczy od wytyków był ich zdaniem niewystarczającym zabezpieczeniem przed naruszeniem niezawisłości sędziów. Sędziowie II Wydziału Karnego SW w Lublinie opowiadali się ponadto za ograniczeniem uczestnictwa sędziów SR w zgromadzeniach ogólnych, proponowali przyjęcie zasady przedstawicielstwa, z zastrzeżeniem, iż liczba delegatów SR nie powinna być większa niż liczba sędziów SW w zgromadzeniu. Sędziowie okręgu krakowskiego nie odnosili się do przedstawionych założeń, lecz wystąpili z żądaniem - sformułowanym przez władze NSZZ PWS i NSZZ „S” PWS – natychmiastowego wprowadzenia w życie zasad wyboru prezesów SW i członków kolegów w pełnym składzie przez zgromadzenia ogólne. Postulowali przy tym, aby zgromadzenia ogólne posiadały wyłączne prawo wysuwania kandydatów na prezesów SW, samodzielne tworzenie listy kandydatów i ostateczny wybór najodpowiedniejszych osób na to stanowisko.

³⁶⁶ Pismo Wiceprezesa SW w Ostrołęce J. Malinowskiego z 17 VI 1981 r., tamże, k. 201-202.

³⁶⁷ Pismo Wiceprezesa SW w Lublinie S. Kowalskiego z 17 VI 1981 r., tamże, k. 207-212.

³⁶⁸ Pismo Prezesa SW w Krakowie M. Litwy z dnia 26 VI 1981 r., tamże, k. 204-206.

4.1.5. Koncepcja ograniczenia wpływu terenowych instancji PZPR na politykę kadrową w sądach

W dniu 12 czerwca 1981 r. doszło do zmiany na stanowisku Ministra Sprawiedliwości, na którym J. Bafię zastąpił Sylwester Zawadzki³⁶⁹. Nie przyniosła ona jednak oczekiwanych przez PZPR zmian w kierunku zaostrzenia polityki resortu wobec związków zawodowych w sądownictwie, a wręcz niepokojące dla władz partyjnych tendencje reformatorskie wśród przedstawicieli resortu i kierownictwa administracyjnego sądów, zapoczątkowane – co należy podkreślić – wystąpieniem POP działającej przy Ministerstwie Sprawiedliwości.

Sprawa samorządu sędziowskiego wiązała się bezpośrednio z kwestią przyszłego modelu kształtowania polityki kadrowej w sądach. Środowisko sędziowskie domagało się uzyskania wiążących kompetencji opiniodawczych przy obsadzaniu wakatów sędziowskich. Formalnoprawnie decyzyjne kompetencje kadrowe przysługiwały Ministrowi Sprawiedliwości i Radzie Państwa. Przy obsadzaniu stanowisk sędziowskich opinię wyrażali również prezesi sądów i działające w nich POP PZPR. Żadna decyzja kadrowa nie była praktycznie podejmowana bez uprzedniej akceptacji odpowiednich instancji partyjnych. Formalnie, jedynie stanowiska prezesów sądów pozostawały w nomenklaturze partyjnej, jednak władze centralne lub wojewódzkie PZPR ingerowały również w decyzje o obsadzie stanowisk sędziowskich. Nadmienić należy, iż w nomenklaturze KC PZPR pozostawały stanowiska Ministra Sprawiedliwości, dyrektorów departamentów w resorcie, prezesów SN, SW i OSPiUS oraz sędziów SN. Obsada stanowisk wiceprezesów SW, prezesów i wiceprezesów SR oraz sędziowskich w SW i SR następowała z reguły za akceptacją bądź przy ingerencji KW PZPR.

Na konferencji POP PZPR przy MS w dniu 22 kwietnia 1981 r. powołane zostały zespoły partyjne, których zadaniem była ocena funkcjonowania sądownictwa i planowanych zmian ustrojowych w zakresie samorządu sędziowskiego i polityki kadrowej. W pierwszej kwestii POP poparło kierunki reformy wypracowane w porozumieniu z NSZZ PWS³⁷⁰. Zasady polityki kadrowej zostały poddane szczególnej krytyce. We wnioskach resortowego zespołu partyjnego ds. polityki kadrowej czytamy: „Kryzys praworządności i krytyczna ocena społeczna wymiaru sprawiedliwości, wyrażana w ostatnich miesiącach, rzutuje również na krytyczną ocenę kadr organów wymiaru sprawiedliwości i polityki kadrowej kreowanej przez ośrodki decyzyjne w Partii i w administracji wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza w centrali. Niewłaściwa polityka kadrowa w resorcie jest w znacznej mierze refleksem wadliwej poli-

³⁶⁹ Szerzej o przyczynach tej zmiany piszę w podrozdziale 5.2.

³⁷⁰ *Wnioski wynikające z narady partyjnej zespołu ds. organizacji sądownictwa, nadzoru sądowego i samorządu sędziowskiego*, AAN, 285 MS, sygn. 7/125, k. 19.

tyki kadrowej w latach ostatnich w całym państwie. Szczególnie widoczne jest to na tle obsadzania stanowisk w tworzonych po 1975 r. sądach wojewódzkich. Niektóre wady polityki kadrowej w resorcie mają jednak charakter subiektywny, zależny od stylu i metod działania osób odpowiedzialnych za politykę kadrową. Niewłaściwa polityka kadrowa w obsadzaniu stanowisk prezesów sądów rejonowych i wojewódzkich doprowadziła w wielu sądach do konfliktów, niewłaściwej atmosfery pracy i radykalizowania się poglądów i postulatów pracowników. Jednocześnie nie zostały stworzone wystarczające mechanizmy chroniące niezawisłość sędziowską przed ingerencją za strony funkcjonariuszy organów partyjnych i administracyjnych, mechanizmy sprzyjające właściwemu naborowi na aplikację sądową /"konkurs znajomości"/ i asesurę, a także mechanizmy sprzyjające sprawiedliwym awansom w zawodzie /brak jasno sprecyzowanych kryteriów awansu/ i wyróżnieniom /odznaczenia, nagrody/. Wydaje się, że w dotychczasowej praktyce wysuwania na kierownicze stanowiska nadmierną wagę przywiązywano do przynależności sędziów i niektórych innych pracowników resortu do PZPR, co ograniczało możliwość dostępu do tych stanowisk szeregu osobom bezpartyjnym, o wysokich walorach moralnych i zawodowych. Krytycznie należy ocenić też praktykę preferowania ludzi uległych i niesamodzielnych. U źródeł powszechnego i słusznego żądania odrodzenia samorządności sędziowskiej leżą nieprawidłowości polityki kadrowej, wadliwe korzystanie przez organy partyjne z prerogatyw płynących z tzw. nomenklatury oraz słaba orientacja centrali resortu w problemach terenowych jednostek organizacyjnych. (...) Szczególnie niepokojące są podnoszone fakty dyskryminowania sędziów bądź to w związku z konkretnymi orzeczeniami, bądź poglądami /światopogląd katolicki/, zaś z drugiej strony preferowanie w niektórych okręgach tzw. sędziów dyspozycyjnych /orzekających w sprawach mających posmak polityczny bądź ważnych ze względu na osobę lub przmiot sprawy/. (...) Nieprawidłowości w polityce kadrowej w resorcie są tak poważne a dążenia do samorządności tak duże, że naczelną gwarancją uzdrowienia polityki kadrowej w sądach pozostaje przyznanie szerokich kompetencji samorządom sędziowskim w zakresie współdecydowania o obsadzaniu stanowisk prezesów sądów. Zespół opowiada się jednocześnie za ograniczeniem nomenklatury partyjnej do kluczowych stanowisk w resorcie sprawiedliwości z równoczesnym przyjęciem zasady, że kandydaci na takie stanowiska będą aprobowani przez ich środowisko. Zespół sugeruje poparcie przez POP słusznym dążeń związków zawodowych w zakresie samorządności sędziowskiej i podejmowanie działań na rzecz szybkiego załatwienia tej sprawy przez administrację wymiaru sprawiedliwości"³⁷¹.

³⁷¹ *Wnioski z obrad zespołu partyjnego na temat polityki kadrowej w resorcie sprawiedliwości*, tamże, k. 20-23.

Wnioski w opracowaniach zespołów POP PZPR trafiły pod dyskusję Kolegium MS w dniu 20 czerwca 1981 r., na pierwszym jego posiedzeniu pod kierownictwem S. Zawadzkiego. Spotkały się z nieprzychylnym przyjęciem ze strony części członków Kolegium, w szczególności dyrektorów I. Pochwickiego, członka PZPR, u którego opracowanie POP wywołało „uczucie negatywne – niesmaku, niedosytu” oraz Dyrektora Departamentu Kadr I. Góraj, również członka PZPR, który z jednej strony starał się odpiierać zarzuty stawiane przez zespół POP, wskazując na konsultowanie decyzji kadrowych nie tylko z instancjami partyjnymi, ale także z kolegami administracyjnymi, z drugiej zaś atakował on członków zespołu uważając ich za osoby niekompetentne: „Kubiak – prac. Instytutu, Budynek – były Naczelnik Wydz. Gospod. – nie ma orientacji, Tokarzowa – historyk GKBZH, S. Maćkowski – jego wszelkie próby ukonkretnienia materiału trafiały w obojętność”, zaś sam materiał jako wyłącznie zdanie członków zespołu, a nie całej POP. Wnioski zespołów przedstawione jednak zostały przez redaktora naczelnego „Gazety Prawniczej” Z. Franka, sekretarza POP PZPR w MS, jako materiał konferencyjny popierany przez organizację partyjną, który miał być impulsem do merytorycznej debaty. W ten sam sposób materiał przyjął minister Zawadzki, który podkreślał, iż ukazywał on potrzebę załatwienia sprawy samorządu sędziowskiego, przeanalizowania stawianych zarzutów i dokonania niezbędnych korekt w zasadach polityki kadrowej, która - zdaniem ministra - nie była wolna od błędów i nieprawidłowości, lecz z pewnością nie prowadziła do katastrofalnych zjawisk, jak przedstawił to zespół POP PZPR. Ze spokojem materiał POP przyjął również Zastępca Kierownika Wydziału Administracyjnego J. Ostaś, mimo, iż KC PZPR poddane zostało w nim krytyce. Wskazywał on w szczególności na problem oderwania centrali resortu od rzeczywistych problemów sądów i sędziów. „Znacie ludzi poprzez akta, za mały jest kontakt z terenem”, podkreślał J. Ostaś³⁷².

Problemy samorządu sędziowskiego i polityki kadrowej były również głównym tematem na pierwszej, pod rządami nowego ministra, konferencji resortowej z udziałem prezesów SW i OSPiUS, która miała miejsce w dniu 7 lipca 1981 r. Sylwester Zawadzki podkreślał wówczas szczególne znaczenie sprawnego wywiązywania się z zobowiązań wynikających z lutowego porozumienia z NSZZ PWS. Zawierało ono - jego zdaniem - wiele istotnych ustaleń dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Przedstawił on zakres prowadzonych przez resort prac nad stworzeniem nowego modelu sądownictwa w ramach nowelizacji Prawa o u.s.p., w którym ważne miejsce miały zająć kwestie związane z rozszerzeniem kompetencji samorządu sędziowskiego. „Obecnie samorząd sędziowski ma raczej charakter

³⁷² Protokół z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 20 VI 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/125, k. 1-14.

fasadowy” - wskazywał Zawadzki - „podniesienie roli samorządu to przede wszystkim zapewnienie realnego wpływu samorządu na stanowiska kierownicze, przyjęcie przez samorząd współodpowiedzialności za poziom pracy sędziów. Jednym z najpilniejszych problemów w tym kompleksie zagadnień jest znalezienie właściwej klauzuli dotyczącej współdecydowania o obsadzie stanowisk kierowniczych w sądownictwie w trójkącie, Minister Sprawiedliwości – samorząd sędziowski – instancje partyjne /chodzi o stanowiska objęte nomenklaturą/. Ta cecha nowego modelu sądownictwa wiąże się zarówno z ugruntowaniem zasady niezawisłości sędziowskiej, jak również z nowym podejściem do realizacji przewodniej roli partii w sferze wymiaru sprawiedliwości”. Następnie minister Zawadzki wskazywał, iż „prawidłowo ukształtowany i funkcjonujący samorząd będzie również jednym z gwarantów konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej. Jest rzeczą niezmiernie ważną” – podkreślał minister – „aby kompetencje i zakres działania organów samorządu zostały określone w taki sposób, aby z jednej strony zapewniały środowisku sędziowskiemu realny wpływ na funkcjonowanie sądownictwa, z drugiej zaś zabezpieczały przed partykularyzmem oraz stwarzały warunki dla realizowania polityki ogólnospołecznej. Rozbudowując samorządność, pamiętać bowiem musimy, że sądy, będące organami państwa, realizują określone cele ogólnospołeczne, co z kolei wymaga jednolitej polityki orzeczniczej i sprężystego kierownictwa. Jak wiadomo, powołany w wyniku wspomnianego już porozumienia z NSZZ PWS zespół ekspertów przygotował projekt założeń funkcjonowania samorządu. Projekt ten stanowić będzie podstawę dalszych prac legislacyjnych w tym zakresie”, zapowiedział minister Zawadzki³⁷³.

Z wypowiedzi tej nie wynikało w sposób jednoznaczny jaki ostatecznie zakres kompetencji samorządu zaproponuje resort w opracowywanej nowelizacji Prawa o u.s.p. Minister Zawadzki zadeklarował wzięcie pod uwagę propozycji opracowanych przez zespół resortowo-związkowy. Podkreślał przy tym wyraźnie, iż nie mogły one ograniczać możliwości wpływania na politykę orzeczniczą sądów ze strony resortu i administracji sądowej. Bardziej interesujący był jednak fakt odniesienia się przez ministra Zawadzkiego do kwestii przewodniej roli PZPR w sferze wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności zapowiedź potrzeby opracowania nowego modelu jej sprawowania przez partię. Dyskusja na lipcowej konferencji pokazała, iż intencją resortu było uniezależnienie sądownictwa od wpływów terenowych instancji partyjnych i wyłączenie spod nomenklatury KW PZPR stanowisk prezesów SW, SR i OSPiUS, a także zerwanie z praktyką konsultowania kandydatur na stanowiska sędziowskie

³⁷³ *Zadania resortu sprawiedliwości w świetle aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju* – referat wygłoszony przez Ministra Sprawiedliwości na konferencji prezesów SW i OSPiUS w dniu 7 VII 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/182, k. 64-65 i 82.

w tych sądach z instancjami terenowymi partii. Polityka kadrowa oparta o zasady nomenklatury KW PZPR była również przedmiotem krytyki na konferencji ze strony prezesów sądów. Zdaniem prezesa SW w Lesznie Macieja Synoradzkiego doprowadziła ona do tego, iż „już powoływanie aplikantów, a więc pokrywanie tych pierwszych progów, odbywało się na zasadzie konkursu protekcji. (...) nie zawsze otrzymywali nominacje aplikanckie, a potem sędziowskie ludzie, którzy sprawdzali się w praktyce wymiaru sprawiedliwości”³⁷⁴. „Polityka kadrowa powinna być powierzona wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości” - wskazywał z kolei prezes OSPiUS w Opolu Waldemar Myga – „który za prowadzoną politykę kadrową ponosi odpowiedzialność polityczną. Partia obsadzając stanowisko Ministra Sprawiedliwości powinna zaufać, że będzie on prowadził politykę kadrową zgodną z polityką partii i zasadami ustrojowymi. Pozostałą po komitetach »lukę« należałoby, zdaniem mówcy, wypełnić silnie działającymi zakładowymi organizacjami partyjnymi, które opiniowałyby pracowników sądownictwa pod kątem politycznym”³⁷⁵. Prezes SW w Poznaniu Lech Domeracki wskazał zaś na istotną rolę planowanego rozszerzenia samorządu sędziowskiego i potrzebę integracji środowiska, przy czym ważną rolę powinni byli odgrywać - jego zdaniem - sami prezesi sądów³⁷⁶. Na zakończenie dyskusji ponownie zabrał głos minister Zawadzki, który „podkreślił związek między realizowaniem zasady przewodniej roli partii w stosunku do sądów z zasadą niezawisłości sędziowskiej. Tę drugą zasadę należy traktować nie tylko jako jedną z zasad wymiaru sprawiedliwości, ale także jako jedną z zasad dotyczących realizacji przewodniej roli partii”³⁷⁷. Na kolejnej, wrześniowej konferencji prezesów w Popowie, minister Zawadzki argumentował dodatkowo, iż „zabezpieczenie sądów przed nadmiernymi wpływami lokalnymi przyczyniłoby się w konsekwencji do większej jednolitości polityki orzeczniczej”³⁷⁸.

Widoczne było dążenie resortu i prezesów sądów do uzyskania większej samodzielności w podejmowaniu decyzji w zakresie funkcjonowania sądów, wymiaru sprawiedliwości i środowiska sędziowskiego, z pozostawieniem wyłącznie bezpośredniego nadzoru politycznego ze strony KC PZPR nad SN, a wobec sądów powszechnych jedynie pośredniego, w postaci rozliczania Ministra Sprawiedliwości za efekty realizacji polityki partii.

³⁷⁴ *Protokół z konferencji w dniu 7 V 1981 r. prezesów sądów wojewódzkich, prezesów okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, dyrektorów okręgowych zarządów zakładów karnych z udziałem I sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych jednostek organizacyjnych resortu oraz przedstawicieli działających w resorcie związków zawodowych*, tamże, k. 14.

³⁷⁵ Tamże, k. 16.

³⁷⁶ Tamże, k. 21-22.

³⁷⁷ Tamże, k. 31-32.

³⁷⁸ *Wystąpienie Ministra Sprawiedliwości prof. Sylwestra Zawadzkiego na konferencji prezesów sądów wojewódzkich i okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych /Popowo 18-19 IX 1981 r./*, AAN, 285 MS, sygn. 7/183, k. 8.

W ten sposób, paradoksalnie, resort zmierzał do wykonania zaleceń przedstawionych na czerwcowym Kolegium MS przez Zastępcę Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR J. Ostasia. Dążył do zbliżenia się do problemów samych sędziów, zintegrowania środowiska w ramach POP PZPR w sądach, a także samorządu sędziowskiego. Organy te miały stać się politycznym i środowiskowym głosem konsultacyjnym we wszystkich sprawach dotyczących pracy i sytuacji socjalno-bytowej sędziego oraz funkcjonowania sądów i wymiaru sprawiedliwości. Resortowa koncepcja wyłączenia sądownictwa spod nomenklatury partyjnej stała się jednym z powodów późniejszej krytyki Ministerstwa Sprawiedliwości ze strony Wydziału Administracyjnego KC PZPR, która miała miejsce po wprowadzeniu stanu wojennego.

4.1.6. Projekt nowelizacji Prawa o ustroju sądów powszechnych z 24 listopada 1981 r.

Latem 1981 r., pod nadzorem wiceministra T. Skóry i podsekretarz stanu M. Regent-Lechowicz, opracowany został wstępny resortowy projekt nowelizacji Prawa o u.s.p. W projekcie znalazły się wszystkie postulowane przez NSZZ PWS i przyjęte wiosną 1981 r. przez zespół resortowo-związkowy koncepcje samorządu sędziowskiego. Ministerstwo posłużyło się jednak wybiegiem, pozostawiając najistotniejsze dla funkcjonowania samorządu zagadnienia w wersji dwuvariantowej³⁷⁹.

W ten sposób w projekcie resortowym można było wyróżnić wariant pierwszy, funkcjonowania samorządu sędziowskiego w wersji proponowanej przez NSZZ PWS, w którym organami samorządu miały być: zgromadzenia ogólne sędziów, kolegia sędziowskie, zebrania sędziów poszczególnych sądów, sądy dyscyplinarne oraz krajowa reprezentacja samorządu sędziowskiego. Zgromadzenia ogólne miały być podstawowym organem samorządowym. W ich skład wchodzić mieli wszyscy sędziowie SW i SR działający w danym okręgu SW. Do zadań zgromadzeń należeć miało m.in. ustalanie liczby i wybór spośród sędziów wszystkich członków i zastępców członków oraz przewodniczących i zastępców przewodniczących kolegiów sędziowskich i wojewódzkich sądów dyscyplinarnych, wypowiedanie się co do kierunków pracy sądów i określanie kierunków pracy kolegiów sędziowskich. Zgromadzenia miały uzyskać również decydujący głos w sprawie wyboru kandydatów na prezesów SW, przedstawianych przez kolegia sędziowskie. Projekt przewidywał także możliwość uzależnienia wniesienia przez Ministra Sprawiedliwości wniosku o odwołanie sędziego z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków od uprzedniej zgody właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów. W tym wariantcie kolegiom sędziowskim, jako organom wykonaw-

³⁷⁹ Projekt ustawy znak WSI 1034/81 o zmianie Prawa o u.s.p., AAN, 285 MS, sygn. 7/13, k. 51-67.

czym samorządu, miał przewodniczyć sędzia SW. Prezesi mogliby jedynie brać udział w posiedzeniach kolegiów. W skład kolegium, o którego liczebności i pełnym składzie miały decydować zgromadzenia ogólne, mieli wejść sędziowie SW oraz SR, w liczbie nie większej niż połowa członków kolegiów. Do zadań kolegiów należeć miało m.in.: zatwierdzanie przedstawianych przez prezesów SW podziałów czynności w sądach, zatwierdzanie kandydatów na aplikantów, a co najistotniejsze wyłączne prawo przedstawiania zgromadzeniom ogólnym sędziów kandydatów na prezesów SW oraz Ministrowi Sprawiedliwości kandydatów na asesorów i sędziów SR i SW, a także kandydatów na stanowiska wiceprezesów SW, prezesów i wiceprezesów SR, a więc w tym zakresie propozycje szły o krok dalej niż założenia przedstawione przez zespół resortowo-związkowy. Wariant ten przewidywał również wprowadzenie zasady czteroletniej kadencji na stanowiskach prezesów i wiceprezesów SR i SW. Krajowa reprezentacja samorządu sędziowskiego, w skład której mieli wejść przewodniczący kolegiów sędziowskich, miała zaś wyrażać opinie w istotnych sprawach wymiaru sprawiedliwości oraz w kwestiach dotyczących interesu zawodowego sędziów.

W drugim wariantcie resort proponował ograniczenie struktur i kompetencji samorządu sędziowskiego do roli opiniodawczej i konsultacyjnej z zachowaniem nadrzędnej pozycji Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów wobec środowiska sędziowskiego. Koncepcja ta była zgodna z resortową wizją samorządu sędziowskiego. Nie przewidywała ona wśród organów samorządowych reprezentacji na szczeblu krajowym. Zgromadzeniom ogólnym i kolegiom sędziowskim mieli według tej koncepcji przewodniczyć prezesi SW. Uczestnictwo zgromadzeń ogólnych w procesie powoływania na stanowiska prezesów SW miało ograniczać się do dokonywania oceny kandydatów przedstawianych wyłącznie przez Ministra Sprawiedliwości. Kolegia sędziowskie miały z kolei współdecydować z prezesami SW o przedstawianiu Ministrowi Sprawiedliwości kandydatów na stanowiska asesorów i sędziów SR i SW oraz wiceprezesów SW, prezesów i wiceprezesów SR. Współdecydowanie miało się prawdopodobnie ograniczać w praktyce do wyrażania opinii, podczas gdy decydujący głos miałby faktycznie w tych sprawach należeć do prezesów SW. Prezesi mieli być w tym wariantcie powoływani na czas nieokreślony.

Nad przyjęciem ostatecznej koncepcji co do kształtu i kompetencji przyszłego samorządu sędziowskiego kierownictwo resortu dyskutowało 25 września 1981 r. W dokumentach archiwalnych nie zachował się jednak protokół z tego posiedzenia. Istotnych informacji co do stanowiska kierownictwa MS, w niektórych kwestiach, dostarcza notatka służbowa, nieznanego autorstwa, z 7 października 1981 r. Wynika z niej, iż kierownictwo nie zaakceptowało wprowadzenia do zgromadzeń ogólnych wszystkich sędziów SR, ponieważ mogłoby to skut-

kować zdominowaniem tych organów w każdym z okręgów przez prawie czterokrotnie liczniejsze od sędziów SW grupy sędziów rejonowych. Udział wszystkich sędziów SR – zdaniem kierownictwa resortu – nadawałby ponadto zgromadzeniom charakter sejmików, utrudniający sprawne funkcjonowanie samorządu. W sprawie trybu powoływania prezesów sądów za rozsądniejszą i bardziej wyważoną propozycję kierownictwo MS uznało ograniczenie kompetencji samorządu do opiniowania kandydatów przedstawianych przez Ministra Sprawiedliwości. Dopuszczało jednocześnie możliwość przedstawiania części kandydatów przez środowisko sędziowskie. Zdaniem kierownictwa tego typu rozwiązanie zapewniałoby realny wpływ samorządu na obsadę stanowisk prezesów, a przy tym nie czyniłoby iluzorycznymi kompetencji Ministra Sprawiedliwości w zakresie ich powoływania, „których to kompetencji nikt nie kwestionuje i nie może kwestionować”, podkreślało kierownictwo. Jednocześnie to prezesi SW mieli przewodniczyć zgromadzeniom ogólnym i kolegiom sędziowskim, celem zapobieżenia przeciwstawieniu organów samorządowych administracji sądowej³⁸⁰.

W dniu 18 listopada przekazano Radzie Naczelnej NSZZ PWS do konsultacji projekt nowelizacji Prawa o u.s.p., datowany na dzień 7 listopada³⁸¹. Zdaniem władz związku autonomistów projekt ten był „drastycznym odstępstwem od treści zawartego w dniu 11 lutego 1981 r. porozumienia społecznego oraz opracowanych na tej podstawie »założeń funkcjonowania samorządu sędziowskiego« stanowiących jej integralną część. (...) Przygotowany przez resort projekt wraz z jego uzasadnieniem jest nacechowany nieufnością do środowiska sędziowskiego i niezrozumieniem dążeń tego środowiska do wydzwignięcia polskiego wymiaru sprawiedliwości z głębokiego kryzysu społecznego zaufania w jakim się on znalazł”. Z uchwały RN NSZZ PWS wynika, iż w projekcie resortowym z 7 listopada ministerstwo odstąpiło od zasady uczestnictwa sędziów SR w zgromadzeniach ogólnych, dopuszczając jedynie możliwość delegowania przedstawicieli przez sędziów rejonowych do tych organów, a także od zasady wyboru kandydatów na prezesów SW, której w zamyśle związku miały dokonywać zgromadzenia ogólne, ograniczając udział samorządu sędziowskiego w tym zakresie do opiniowania kandydatów przedstawianych przez Ministra Sprawiedliwości³⁸².

W dniu 24 listopada 1981 r. przygotowana została w resorcie sprawiedliwości kolejna wersja projektu ustawy o zmianie Prawa o u.s.p., wraz z uzasadnieniem³⁸³. Wiele spornych

³⁸⁰ Notatka w sprawie samorządu sędziowskiego z dnia 7 X 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/283, [nieuwzględniona w numeracji porządkowej kart w teczce, s. 6-8 dokumentu].

³⁸¹ Projektu w wersji z dnia 7 XI 1981 r. nie odnaleziono w dokumentach archiwalnych.

³⁸² *Uchwała Rady Naczelnej NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości z dnia 19 XI 1981 r. w sprawie projektu ustawy o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych*, AAN, 285 MS, sygn. 7/283, k. 50-51.

³⁸³ Opublikowana ona została nakładem podległego Ministerstwu „Wydawnictwa Prawniczego” w grudniu 1981 r., zob. AAN, 285 MS, sygn. 18/148, k. 20-49.

kwestii kierownictwo resortu sprawiedliwości pozostawiło w nim wciąż w wersji dwuwariantowej. Ostateczny głos w tak istotnej sprawie jak kwestia samorządu sędziowskiego należał bowiem do kierownictwa PZPR.

Projekt z 24 listopada, wśród ogólnie określonych zadań samorządu, wymieniał: strzeżenie niezawisłości sędziowskiej, dbanie o godność stanowiska sędziowskiego i wysoki poziom etyczny sędziów, czuwanie nad doskonaleniem kwalifikacji zawodowych sędziów i wysokim poziomem pracy sądów, udział w kształtowaniu polityki kadrowej, wyrażanie opinii w sprawach dotyczących wymiaru sprawiedliwości, w tym opiniowanie aktów prawnych. Ponadto proponowane przepisy nakładać miały na organy samorządu obowiązek współdziałania z organizacjami politycznymi, związkami zawodowymi i innymi organizacjami społecznymi przy ich realizacji. Chodziło tu w szczególności o POP PZPR działające w sądach.

Organami samorządu – w myśl przepisów projektu – miały być zgromadzenia ogólne sędziów, kolegia sędziowskie, sądy dyscyplinarne, zebrania sędziów danego sądu, a także krajowa konferencja przedstawicieli zgromadzeń ogólnych.

Zgromadzenia ogólne miały składać się z sędziów SW i delegatów z SR wybieranych na zebraniach sędziów rejonowych poszczególnych sądów, przy czym liczba delegatów miała nie przekraczać 1/3, bądź, tu wariantowo, 1/2 liczby sędziów SW. Projekt dopuszczał również uczestnictwo w zgromadzeniach sędziów rejonowych nie będących delegatami oraz asesorów, lecz bez prawa głosowania i wyboru. Zgromadzeniom mieli przewodniczyć, tu również dwa warianty, prezesi SW lub wybrani przez zgromadzenie sędziowie SW.

Zgromadzenia ogólne miały zbierać się co najmniej raz w roku. Zwoływać je miały kolegia sędziowskie z własnej inicjatywy lub na wniosek Ministra Sprawiedliwości, prezesów SW albo 1/5 sędziów danego okręgu SW.

Do zadań zgromadzeń ogólnych miało należeć: wysłuchiwanie informacji prezesów o działalności podległych im sądów i wypowiedanie opinii w tym zakresie; ustalanie liczby i wybór członków kolegiów sędziowskich i ich zastępców; wybór jednego członka Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, działającego w SN, spośród sędziów SW; ustalanie liczby i wybór członków wojewódzkich sądów dyscyplinarnych, przewodniczącego tego sądu i jego zastępców; wyrażanie opinii o kandydatach na prezesów SW; określanie kierunków pracy kolegiów sędziowskich oraz rozpatrywanie sprawozdań z ich działalności; wybór przedstawiciela na krajową konferencję przedstawicieli zgromadzeń ogólnych.

Kolegia sędziowskie, w myśl projektu, miały składać się z sędziów SW oraz sędziów SR w liczbie nie większej niż 1/3 lub 1/2 jego członków. Ustalenie liczebności składu kole-

gium i wybór wszystkich jego członków i ich zastępców należeć miało do kompetencji zgromadzeń ogólnych. Kolegium sędziowskiemu przewodniczyć miał prezes SW.

Do kompetencji kolegiów sędziowskich miało należeć: zatwierdzanie podziału czynności w SW i SR, obejmujące także obsadę stanowisk przewodniczących wydziałów, w oparciu o projekt przedstawiony przez prezesa SW; wyrażanie opinii o kandydatach na asesorów sądowych, sędziów SR i SW, wiceprezesów SW oraz prezesów i wiceprezesów SR; zatwierdzanie kandydatów na aplikantów sądowych; współdziałanie z Ministrem Sprawiedliwości w ustalaniu kandydatów na stanowisko prezesa SW; wydawanie opinii w sprawach dotyczących stosunku służbowego sędziów; wybór zastępcy przewodniczącego kolegium.

Zgromadzenia ogólne i kolegia sędziowskie miały podejmować uchwały zwykłą większością głosów, przy czym przy podejmowaniu uchwał przez zgromadzenia wymagana miała być obecność co najmniej 2/3 jego członków, a w przypadku kolegiów zaś pełny skład. W razie nieobecności sędziego – członka kolegium, w posiedzeniu miał uczestniczyć jego zastępca, celem zachowania wymaganego kworum. Projekt nie przewidywał przypadków podejmowania uchwał większością kwalifikowaną. Istotne było wśród tych przepisów, iż w przypadku równej liczby głosów o ostatecznym podjęciu bądź odrzuceniu uchwał przez zgromadzenia i kolegia decydować miał głos przewodniczącego, a więc w przypadku kolegium głos prezesa SW. Równość głosów w organach samorządu skutkowałaby wówczas przejściem ich kompetencji przez kierownika administracji sądowej.

Ogólnokrajowa konferencja przedstawicieli zgromadzeń ogólnych SW nie miała być organem stałym, lecz doraźnym, zwoływanym przez Ministra Sprawiedliwości na wniosek połowy zgromadzeń ogólnych SW, w celu uzyskania opinii środowiska sędziowskiego w istotnych sprawach wymiaru sprawiedliwości.

Projekt przewidywał uczestnictwo zgromadzeń ogólnych w procedurze powoływania prezesów SW, jednak nie spełniał oczekiwań środowiska z uwagi na ustaloną w nim zasadę wyłącznego prawa przedstawiania kandydatów na te stanowisko przez Ministra Sprawiedliwości. Kandydatury miały być jednak uzgodnione z właściwym kolegium sędziowskim. Minister Sprawiedliwości dysponowałby również prawem ostatecznego powołania prezesa SW spośród kandydatów, którzy uzyskali poparcie co najmniej połowy obecnego na głosowaniu składu zgromadzenia ogólnego. Wiceprezesi SW, prezesi i wiceprezesi SR mieli być zaś powoływani przez Ministra Sprawiedliwości spośród kandydatów pozytywnie zaopiniowanych przez właściwe kolegium sędziowskie.

Ponadto z projektu z 24 listopada, w stosunku do wcześniejszych wersji, usunięto istotną w postulatach związkowych zasadę obowiązku uzyskiwania przez Ministra Sprawie-

dliwości zgody właściwego zgromadzenia ogólnego do złożenia wniosku o odwołanie przez Radę Państwa sędziego z przyczyn niedawania przez niego rękami należytego wykonywania obowiązków. Wniosek Ministra Sprawiedliwości w tej sprawie podlegać miał opinii właściwego sądu dyscyplinarnego. Nie uzależniał jednak możliwości jego złożenia od negatywnego lub pozytywnego stosunku sądu dyscyplinarnego. Minister Sprawiedliwości miał mieć jedynie obowiązek przekazania Radzie Państwa opinii wraz z wnioskiem.

Ministerstwo Sprawiedliwości, poza przygotowaniem propozycji rozwiązań w zakresie rozszerzenia samorządu sędziowskiego, wystąpiło dodatkowo z niezwykłą w warunkach ustroju socjalistycznego, samodzielną inicjatywą przeprowadzenia „samorządowych eksperymentów”. Jak wskazywał Minister Sprawiedliwości S. Zawadzki, miało to na celu uzyskanie empirycznego materiału do oceny proponowanych rozwiązań ustrojowych w zakresie samorządu sędziowskiego w systemie funkcjonowania socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości i dla dalszych prac legislacyjnych. Postępowanie to, jak również proponowane w projekcie z 24 listopada 1981 r. rozwiązania ustrojowe dotyczące kompetencji organów samorządu sędziowskiego, spotkało się również z późniejszą krytyką ze strony Wydziału Administracyjnego KC PZPR, o czym szerzej w podrozdziale 6.1.

4.1.7. „Samorządowe eksperymenty”

Na mocy porozumienia z NSZZ PWS z 11 lutego 1981 r., Minister Sprawiedliwości zobowiązał się nie tylko do wszczęcia prac legislacyjnych nad nowelizacją przepisów samorządowych w Prawie o u.s.p., ale również do faktycznego, niezwłocznego rozszerzenia kompetencji zgromadzeń ogólnych sędziów, objęcia weryfikacją kadr kierowniczych sądów i przekształcenia kolegiów administracyjnych w kolegia sędziowskiego.

W tym celu, w dniu 2 kwietnia 1981 r., Minister Sprawiedliwości, którym był wówczas jeszcze J. Bafia, wydał pismo okólne skierowane do prezesów SW i OSPiUS z prośbą, aby prezesi „rozważyli możliwość zrezygnowania z uprawnienia przewidzianego w art. 23 § 1 pr. o u.s.p. co do powoływania dwóch członków i dwóch zastępców członków kolegium administracyjnego i uprawnienia te scedowali na zgromadzenia ogólne”³⁸⁴. W piśmie tym mini-

³⁸⁴ Pierwotnie w projekcie pisma okólnego Ministra Sprawiedliwości, który przygotowany został przez Departament Kadr MS, znalazło się stwierdzenie zobowiązujące prezesów sądów do rezygnacji z przysługujących im uprawnień i umożliwienia dokonywania wyboru wszystkich członków kolegiów administracyjnych zgromadzeniom ogólnym. Sformułowanie to zmieniono na polecenie wiceministra T. Skóry z dnia 9 III, który w adnotacji skierowanej do Dyrektora Departamentu Kadr I. Góraj, wydając opinię co do treści projektu pisma okólnego, pisał: „Myślę, że sprawę wyboru wszystkich członków kolegium trzeba potraktować bardziej oględnie. Minister powinien jedynie proponować, aby prezes SW rozważył możliwość zrezygnowania z ustawowego uprawnienia do powoływania i żeby to uprawnienie scedował na zgromadzenie”. Pismo Dyrektora Departamentu Kadr

ster Bafia wskazywał również na potrzebę respektowania przez prezesów postanowień porozumienia z NSZZ PWS przez umożliwienie zgromadzeniom ogólnym wypowiedzenia się co do podstawowych kierunków pracy sądownictwa w danym okręgu w przedmiocie zagadnień kadrowych i płacowych oraz ustalania kierunków działalności pozaorzeczniczej sądów, a także wprowadzenia zasady opiniowania przez zgromadzenia kandydatów na stanowiska prezesów i wiceprezesów³⁸⁵.

Brak wyraźnego nakazu ze strony Ministra Sprawiedliwości sprawił jednak, iż wielu prezesów nie stosowało się do tych wytycznych, zaś samo kierownictwo resortu nie chciało faktycznie dopuścić do weryfikacji kadr kierowniczych z udziałem zgromadzeń ogólnych sędziów. Postawa prezesów sądów i ministerstwa spotkała się z protestami związkowców i doprowadziła jednocześnie do zbliżenia się władz NSZZ „S” PWS i NSZZ PWS. We wspólnej uchwale podjętej w dniu 29 kwietnia 1981 r. przedstawiciele obydwu związków wyrażali swoje „niezadowolenie (...) ze sposobu i stopnia wykonania postulatów, a także braku partnerskiego traktowania obu związków przez kierownictwo resortu”³⁸⁶. Zadeklarowały one jednocześnie współpracę na gruncie doprowadzenia do respektowania przez resort sprawiedliwości postanowień lutowego porozumienia w zakresie ograniczenia kompetencji prezesów SW i dokonania ich weryfikacji z udziałem środowiska sędziowskiego oraz zgodnego ze zobowiązaniami Ministra Sprawiedliwości traktowania związków zawodowych.

Jak wynika z informacji przekazanej przez wiceministra T. Skórę na posiedzeniu Kolegium MS w dniu 20 czerwca 1981 r., w SW w Lublinie miało dojść po raz pierwszy do powołania prezesa tego sądu przy udziale zgromadzenia ogólnego sędziów. Minister Sprawiedliwości chciał jednak, aby sędziowie SW w Lublinie wyrazili jedynie opinie na temat przedstawionych im przez resort kandydatów. Z relacji T. Skóry wynika, iż Zgromadzenie Ogólne SW w Lublinie odmówiło debaty na temat kandydatów wytypowanych wyłącznie przez ministra, chcąc mieć prawo faktycznego ich wyboru³⁸⁷. Pełnienie obowiązków prezesa SW w Lublinie powierzono wówczas wiceprezesowi Stanisławowi Kowalskiemu³⁸⁸.

Do drugiego tego typu przypadku doszło latem 1981 r. we Wrocławiu. W tamtejszym okręgu zgromadzenie sędziów SW zaopiniowało kandydatów na prezesa. Nie wiadomo jed-

I. Góreja do wiceministra T. Skóry z dnia 5 III 1981 r. w sprawie projektu pisma do prezesów SW i OSPiUS, AAN, 285 MS, sygn. 17/25, k. 1.

³⁸⁵ *Pismo okólne Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 IV 1981 r.*, tamże, k. 2.

³⁸⁶ *Komunikat nr 4/81 Rady Naczelnej NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości*, AAN, MS 285, sygn. 7/283, k. 7.

³⁸⁷ *Protokół z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 20 VI 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/125, k. 4.

³⁸⁸ *Zob. Lista obecności prezesów sądów wojewódzkich na konferencji w dniu 7 VII 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/182, k. 6.

nak na jakich dokładnie zasadach zgłaszano kandydatów poddanych pod opinię zgromadzenia ogólnego, brak bowiem szczegółowej relacji z tego wydarzenia. Z informacji resortowej wynika jedynie, iż „największą liczbę głosów otrzymał I sekretarz POP, a następnymi kandydaci są członkami PZPR i zajmują w sądownictwie stanowiska funkcyjne”³⁸⁹. Z dokumentów wynika, iż pełnienie obowiązków prezesa SW we Wrocławiu powierzono Józefowi Cagarze³⁹⁰.

Nadmienić należy, iż w listopadzie 1981 r. doszło również do odwołania prezesa SW w Gdańsku Jędrzeja Witkowskiego. Bezpośrednią przyczyną odwołania był artykuł Wandy Falkowskiej „Votum nieufności” zamieszczony w nr 33 „Tygodnika Solidarność” w dniu 13 listopada 1981 r., w którym autorka, powołując się na relacje gdańskich sędziów, pisała o przypadkach naruszania przez prezesa Witkowskiego niezawisłości sędziowskiej, próbach wpływania na działalność orzeczniczą³⁹¹. W tym przypadku nie doszło jednak do zwołania zgromadzenia ogólnego sędziów celem dokonania oceny kandydatów na następców J. Witkowskiego. Kwestia powołania prezesa SW w Gdańsku była rozpatrywana na posiedzeniach Prezydium Kolegium MS w styczniu 1982 r.³⁹²

Jesienią 1981 r. zacieśniona została ponownie współpraca między NSZZ PWS i NSZZ „S” PWS. Władze związkowe zarzucały Ministrowi Sprawiedliwości celowe opóźnianie realizacji postanowień porozumienia z 11 lutego 1981 r. i niechęć do przeprowadzania na większą skalę faktycznej, zgodnej z postulatami związkowców, weryfikacji kadr kierowniczych w sądach. We wspólnym oświadczeniu Prezydium obu związków stwierdziły, iż „dotychczasowe postępowanie Ministra Sprawiedliwości w powyższej sprawie odbiera mu wiarygodność w oczach środowiska pracowniczego”. Związki ponownie zaapelowały o urzeczywistnienie samorządu, podkreślając, iż jego „wprowadzenie (...) do praktyki jest społecznie tak ważne, że winno wyprzedzać niezbędną nowelizację ustawy o ustroju sądów powszechnych oraz zmianę organizacji sądownictwa”, w szczególności z uwagi na jego „ogromny walor społeczny dla zabezpieczenia niezawisłości sędziowskiej i (...) wzrostu zaufania do wymiaru sprawiedliwości” oraz z uwagi na elementarne naruszenie uprawnień do uczestnictwa w zgromadzeniach ogólnych sędziów SR. Zagroziły przy tym, iż „dalsze paraliżowanie działań organów samorządowych, godzące w proces demokratyzacji stosunków społecznych w Polsce, zmusi oba związki do podjęcia statutowych form protestacyjnych”. Prezydium apelowały jed-

³⁸⁹ Notatka w sprawie samorządu sędziowskiego z dnia 7 X 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/283, [nieuwzględniona w numeracji porządkowej kart w teczce, s. 8 dokumentu].

³⁹⁰ Telex z dnia 12 X 1981 r. L.dz. Kd/ii/5298/81, AAN, 285 MS, sygn. 17/37, k. 72.

³⁹¹ W. Falkowska, *Votum...*, dz. cyt., s. 12.

³⁹² Na stanowisko prezesa SW w Gdańsku Prezydium Kolegium MS proponowało wówczas powołać prezesa SW w Elblągu Eugeniusza Walanię. *Notatka z posiedzenia Prezydium Kolegium w dniu 5 I 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/21, k. 6.

nocześnie do sędziów o domaganie się przeprowadzenia weryfikacji kadr kierowniczych sądów³⁹³. Ponadto pojawiły się pierwsze wspólne protesty w tej sprawie sędziów związkowców okręgu sądów warszawskich³⁹⁴.

Ministerstwo Sprawiedliwości dopuściło wówczas po raz trzeci do „samorządowego eksperymentu” w okręgu SW w Warszawie. Tym razem spełnione zostały żądania związkowców w zakresie dopuszczenia do udziału w zgromadzeniu ogólnym również sędziów SR, do czego nie doszło w opisywanych wcześniej przypadkach w Lublinie i Wrocławiu, oraz umożliwienia wysuwania kandydatów na prezesa SW w Warszawie przez samych sędziów. Z obrad tego – jak się wydawało – przełomowego zgromadzenia ogólnego sędziów sądów warszawskich, które miało miejsce w dniu 17 listopada 1981 r., sprawozdanie przedstawiła sędzia Kazimiera Machcewicz, na łamach „Tygodnika Solidarność”³⁹⁵. Zgodnie z regulaminem przygotowanym przez kierownictwo sądu, w porozumieniu ze związkami zawodowymi i Departamentem Kadr MS, kandydatów na prezesa SW wysuwać mogli Minister Sprawiedliwości, organizacje działające na terenie sądu oraz grupa 10 sędziów. Spośród wyłonionych kandydatów, którzy otrzymaliby więcej niż 50% głosów, ostatecznego wyboru nowego prezesa SW w Warszawie dokonać miał Minister Sprawiedliwości. W głosowaniu wzięło udział 241 z 281 sędziów. Większość głosów, spośród 5 kandydatów otrzymali sędzia SN Stanisław Rudnicki, kandydujący z ramienia NSZZ „S” PWS – 188 głosów, wiceprezes SW sędzia Józef Wieczorek, zgłoszony przez grupę sędziów – 165 głosów oraz przewodniczący Wydziału Cywilnego Rewizyjnego SW sędzia Juliusz Suchecki, kandydujący z ramienia podstawowej organizacji partyjnej – 124 głosy. Kandydaci zgłoszeni przez Ministra Sprawiedliwości – sędzia SN Ryszard Bodecki i prezes OSPiUS Kazimierz Michaluk – otrzymali odpowiednio 13 i 23 głosy. Na tej podstawie, na stanowisko prezesa SW w Warszawie ostatecznie powołany został przez Ministra Sprawiedliwości sędzia Józef Wieczorek.

Niejasne są do końca powody, dla których ministerstwo faktycznie dopuściło bądź chciało dopuścić do aktów pozaustawowych weryfikacji prezesów SW w Lublinie, we Wrocławiu i w końcu w Warszawie, gdzie odbyło się to pod dyktando żądań związkowców.

Z informacji Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, iż były to „zaplanowane eksperymenty”, które miały służyć sprawdzeniu w praktyce, branych pod uwagę przy opracowy-

³⁹³ *Oświadczenie Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości i Prezydium Rady Naczelnej NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości z dnia 13 XI 1981 r.*, AAN, MS 285, sygn. 7/274, k. 291-292.

³⁹⁴ Zob. pisma z dnia 7 i 12 października podpisane przez sędziów SW w Warszawie, SR w Piasecznie, SR dla Warszawy-Pragi, SR w Pruszkowie [w:] AAN, MS 285, sygn. 7/283, k. 39-47.

³⁹⁵ K. Machcewicz, *Samorząd sędziowski*, TS 1981, nr 36, s. 11, a także [w:] *Polska „Solidarności”*, red. G. Pomian, Instytut Literacki, Paryż 1982, s. 440-445.

waniu projektu nowelizacji Prawa o u.s.p., rozwiązań w zakresie trybu powoływania prezesów SW przy udziale zgromadzeń ogólnych sędziów. Ponadto – zdaniem ministerstwa – samorządowe, eksperymentalne plebiscyty zakończyły się pełnym sukcesem resortu. Na stanowiska prezesów powołani zostali bowiem w ich wyniku „sędziowie cieszący się zaufaniem środowiska, aktywni członkowie partii”³⁹⁶.

Trudno jednak faktycznie za sukces poczytać odmowę uczestnictwa w debacie członków Zgromadzenia Ogólnego SW w Lublinie nad kandydatami przedstawionymi przez Ministra Sprawiedliwości, a tym bardziej wydarzenia z „eksperymentu warszawskiego”, gdzie kandydaci wysunięci przez Ministra Sprawiedliwości ponieśli całkowitą klęskę.

Podobnie wydarzenia te oceniał Wydział Administracyjny KC PZPR, którego zdaniem „kierownictwo resortu pod naciskiem obu związków działających w Ministerstwie Sprawiedliwości, naruszając obowiązujące przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych, wprowadziło w życie ideę samorządu sędziowskiego odnośnie powoływania prezesów sądów wojewódzkich. Na zebraniach sędziowskich we Wrocławiu i w Warszawie wybrano w głosowaniu tajnym kandydatów na prezesa Sądu Wojewódzkiego spośród kandydatów zgłoszonych przez środowisko sędziowskie, a nie Ministra Sprawiedliwości”³⁹⁷.

Wracając do kwestii przyczyn tych wydarzeń, należy wskazać, iż próby zorganizowania eksperymentalnych wyborów kandydatów na prezesów SW w Lublinie i Wrocławiu mogły faktycznie być planowanymi posunięciami kierownictwa resortu. Jednak wydaje się, iż listopadowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SW w Warszawie było podyktowane obawą przed zapowiadaną przez NSZZ „S” PWS i NSZZ PWS akcją strajkową. Główny wpływ na listopadowe ustępstwo z pewnością miała nieustępliwa postawa związkowców oraz protesty sędziów warszawskich. Szerokim echem niezadowolenia odbiły się wówczas dokonane wcześniej powołania na stanowiska prezesów SW w Lublinie i Wrocławiu³⁹⁸. Wydaje się więc, iż zgoda władz na listopadowy „samorządowy eksperyment” w okręgu warszawskim była bardziej próbą ułagodzenia nastrojów sędziów przed planowanym wprowadzeniem stanu wojennego, w realizacji praw którego mieli oni odegrać istotną rolę, i ustabilizowania sytuacji społeczno-politycznej w stołecznych sądach.

Jeżeli zaś faktycznie wszystkie te wydarzenia były planowanymi „eksperymentami” weryfikacji w praktyce proponowanych przez związkowców zasad wyboru prezesów i uczestnictwa w nich samorządu, to w swoistym sprawdzianie siły wpływów resortu i samo-

³⁹⁶ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej...*, dz. cyt., k. 30.

³⁹⁷ *Uwagi dot. oceny sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości, przedstawionej przez Ministra Sprawiedliwości w dniu 5 II 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/340, k. 150.

³⁹⁸ *W sprawie gwarancji dla niezawisłości...*, dz. cyt., s. 11.

rządowego ruchu związkowego w środowisku sędziowskim kierownictwo ministerstwa poniosło klęskę. Resortowe „eksperymenty” ukazały, iż sędziowie solidarnie popierali kwestię oderwania sądów spod kierownictwa administracyjnego pionu rządowego.

4.2. Propozycje reform organizacyjno-strukturalnych sądownictwa

4.1.1. Koncepcja zintegrowanego modelu sądownictwa powszechnego

W posierpniowej dyskusji nad przyszłością ustrojową sądownictwa, toczącej się w gronie sędziów, środowiska prawniczego i Ministerstwie Sprawiedliwości, pojawiły się koncepcje stworzenia zintegrowanego modelu sądownictwa w rękach sądów powszechnych, pod nadzorem judykacyjnym SN. Postulaty w tym zakresie zmierzały do realizacji zasad sądowego wymiaru sprawiedliwości oraz pewności drogi sądowej. Pojawiały się koncepcje pełnej integracji działalności judykacyjnej w rękach sądów powszechnych, z włączeniem do ich właściwości rzeczowej wszystkich spraw, których rozstrzyganie miało znamiona działalności orzeczniczej, nawet sądownictwa wojskowego. Przeważały jednak głosy wskazujące na szczególną potrzebę integracji w ramach sądów powszechnych sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz sądownictwa administracyjnego, a także likwidacji orzecznictwa pozasądowego, o którym mowa była w podrozdziale 1.1, z wyjątkiem kolegiów ds. wykroczeń³⁹⁹. Chodziło „o to, żeby wszelkie orzekanie o prawach i wolnościach obywatelskich i podstawach materialnych (...) państwa nie mogło odbywać się poza sądem powszechnym”⁴⁰⁰. Dyrektor Departamentu Spraw Cywilnych MS Jan Brol podkreślał, iż „do sądów powinny być należeć wszystkie sprawy o żywotnym znaczeniu dla interesów i praw obywateli”⁴⁰¹. Ponadto utworzenie silnego organizacyjnie i kadrowo, zintegrowanego modelu sądownictwa sprzyjałoby ujednoczeniu judykatury, podniesieniu jakości orzeczeń wydawanych wyłącznie przez czynnik fachowy, a także obniżeniu kosztów wymiaru sprawiedliwości oraz uproszczeniu struktury organizacyjnej sądownictwa⁴⁰². Rzecznikami tej koncepcji stali się przedstawiciele środowiska prawniczego i Ministerstwo Sprawiedliwości. Była ona szeroko dyskutowana wewnątrz resortu oraz w prasie, w szczególności na łamach tygodników „Gazeta Prawnicza” – wydawnictwa prasowego MS i „Prawa i Życia” – wydawnictwa prasowego ZG ZPP oraz miesięcznika „Państwo i Prawo” – wydawanego przez PAN. W wyniku robotniczych wystą-

³⁹⁹ E. Bogomilski, *Sądownictwo zintegrowane*, GP 1981, nr 13-14, s. 3; K. Krzekotowska, *Którędy do praworządności*, PiŻ 1981, nr 48, s. 15; M. Budzanowska, *Trwa nasz...*, dz. cyt., s. 7.

⁴⁰⁰ *Sąd powszechny: silny i jednolity* – dyskusja redakcyjna, GP 1981, nr 1, s. 1.

⁴⁰¹ J. Brol, *Kierunki reformy...*, dz. cyt., s. 27.

⁴⁰² *I Kongres NSZZ Pracowników...*, dz. cyt., k. 118; T. Erciński, *Aktualne problemy...*, dz. cyt., s. 20.

pień sierpnia 1980 r. i nowej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, szczególnego znaczenia nabrała sprawa nowelizacja Kodeksu pracy, a przy tym również sądownictwa w tym zakresie.

Z pomysłem włączenia do struktur SW okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, a także – jeszcze nieutworzonych – przyszłych sądów administracyjnych⁴⁰³, Ministerstwo Sprawiedliwości wspólnie z Wydziałem Administracyjnym wystąpiło do Komitetu Centralnego PZPR już na początku czerwca 1980 r. Wniosek ten był argumentowany wówczas względami finansowymi. Chodziło o zmniejszenie zatrudnienia w strukturach administracji sądowej, likwidację stanowisk funkcyjnych, oszczędność w wydatkach na środki materiałowe i techniczne. Przede wszystkim reforma ta rozwiązywałaby w dużym stopniu problemy lokalowe. Czyniłaby zbędnym poszukiwanie lub budowę nowych siedzib na potrzeby NSA i terenowych sądów administracyjnych⁴⁰⁴. Sekretariat KC PZPR, na posiedzeniu w dniu 10 czerwca 1980 r., nakazał jednak kontynuować prace organizacyjne nad stworzeniem warunków realizacji ustawy o sądownictwie administracyjnym, powołać NSA i sądy terenowe, zaś temat włączenia sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych do właściwości sądów powszechnych podjąć na nowo jesienią⁴⁰⁵.

Sprawą w nowych warunkach politycznych, pod wpływem posierpniowej rewolucji społecznej, zajęło się ponownie Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, przy okazji przygotowywania kompleksowych zmian w prawie pracy. W dniu 22 grudnia 1980 r. MPPiSS przedstawiło pod opinię Ministerstwa Sprawiedliwości proponowane zmiany w zakresie rozpatrywania sporów w tym zakresie.

W sferze sądownictwa istniał podział kompetencji orzeczniczych pomiędzy zakładowymi i terenowymi komisjami rozjemczymi, terenowymi komisjami odwoławczymi ds. pracy, czyli orzekającymi organami pozasądowymi oraz OSPiUS. Spory na gruncie Kodeksu pracy rozpatrywały również sądy powszechne. Komisje rozjemcze nie pełniły, zgodnie ze swą nazwą, roli mediatora, lecz wydawały wiążące orzeczenia w sporach między pracownikiem a pracodawcą dotyczących wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń, urlopów i wynagrodzeń za urlop, czasu pracy, szczegółowych uprawnień przysługujących kobietom i pracownikom młodocianym, świadczeń przysługujących od zakładu pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, ustalania uprawnień wynikających ze stosunku pracy.

⁴⁰³ Dyskusja nad dylematem powołania sądownictwa administracyjnego jako wyodrębnionej gałęzi w postaci sądów szczególnych lub podania sporów administracyjnych jurysdykcji sądów powszechnych była tematem dyskusji już w 1956 r. Koncepcja sądownictwa odrębnego zwyciężyła jednak dopiero w dyskusji z lat 1977-1980. M. Wyrzykowski, *Sądownictwo administracyjne...*, dz. cyt., s. 35-36 i 40-45.

⁴⁰⁴ *Notatka w sprawie uproszczenia w organizacji sądów pracy i ubezpieczeń społecznych oraz sądów administracyjnych*, AAN, 1354 KC PZPR, Sekretariat KC, sygn. VII/51 (mkf 3411), k. 38-41.

⁴⁰⁵ *Protokół Nr 7 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 10 VI 1980 r.*, tamże, k. 15.

Komisje odwoławcze, które również wbrew nazwie były organami orzekającymi w I instancji, rozpatrywały odwołania od wypowiedzeń umowy o pracę oraz wnioski o przywrócenie do pracy, o odszkodowania w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem umowy o pracę bądź niewydaniem świadectwa pracy albo opinii, dotyczące nawiązania stosunku pracy. Dodatkowo komisje odwoławcze mogły przejmować do rozstrzygnięcia sprawy należące do komisji rozjemczych, jeśli były one powiązane z odwołaniami lub wnioskami pracowników wnoszonymi do komisji odwoławczych. Stworzony system, w którym spory ze stosunków pracy w I instancji zostały wyłączone spod właściwości sądów i dodatkowo, w którym istniały dwa organy orzekające, powodował spadek jakości ich rozstrzygania oraz rodził problem co do właściwości organu orzekającego w sprawie. Dopiero na drodze odwoławczej strona mogła domagać się rozstrzygnięcia jej sprawy na drodze sądowej, do czego powołane zostały OSPiUS. Ponadto do kompetencji sądów powszechnych Kodeks pracy przekazywał orzekanie w sprawach związanych z odpowiedzialnością materialną pracowników za szkody wyrządzone zakładowi pracy. Dopelniając rozbicia judykacyjnego w sferze prawa pracy.

Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z tego względu uznało za niezbędne zapewnienie pewności drogi sądowej w sprawach ze stosunku pracy. Proponowało przekształcić komisje rozjemcze w organy mediacyjno-pojednawcze, zlikwidować terenowe komisje odwoławcze, a orzecznictwo w I instancji w sporach powstałych na tle przepisów Kodeksu pracy przekazać do właściwości sądów rejonowych, tworząc w nich wydziały pracy. W drugiej instancji wciąż miałyby orzekać odrębne, okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń społecznych⁴⁰⁶.

24 grudnia 1980 r. Minister Sprawiedliwości, w odpowiedzi na propozycję MPPiSS, zaproponował stworzenie zintegrowanego i optymalnego pod względem organizacyjnym i funkcjonalnym systemu sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych w ramach sądów powszechnych. Koncepcja resortu sprawiedliwości obejmowała utworzenie w sądach rejonowych wydziałów pracy i ubezpieczeń społecznych. Oprócz przekazania tym wydziałom kompetencji orzeczniczych komisji rozjemczych i odwoławczych ds. pracy, Minister Sprawiedliwości wyszedł z inicjatywą przekazania tym wydziałom również orzecznictwa w sprawach z ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenia emerytalnego, należących do kompetencji rad nadzorczych ZUS. Pełną integrację – zdaniem Ministra Sprawiedliwości – należało osiągnąć przez włączenie OSPiUS do sądów wojewódzkich, zgodnie z ich siedzibami, co pozwoliłoby

⁴⁰⁶ *Notatka w sprawie zmiany kodeksu pracy* – opracowana przez Dyrektora dr Jerzego Pacho i Głównego Specjalistę Stanisława Babela z Departamentu Prawa Pracy w MPPiSS, aprobowana przez Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych dr Janusza Obodowskiego, przekazana Ministrowi Sprawiedliwości w dniu 22 XII 1980 r., AAN, 285 MS, sygn. 15/22, k. 23 i 26-27.

skupić orzecznictwo w pierwszej i drugiej instancji w tych sprawach w rękach sądów powszechnych, ujednociając i porządkując te sfery orzecznictwa⁴⁰⁷.

Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych pozostawało jednak na stanowisku potrzeby pozostawienia wyodrębnionych okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, argumentując, iż ich przekształcenie w wydziały sądów wojewódzkich mogłoby być odczytane przez opinię społeczną jako pomniejszenie rangi spraw pracowniczych⁴⁰⁸.

Z tych względów, w styczniu 1981 r., MS podjęło samodzielne prace legislacyjne nad stworzeniem resortowego projektu reformy sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych. Projekt miał zostać opracowany w I półroczu przez Departament Spraw Cywilnych, we współpracy z Departamentem Kadr i Gabinetem Ministra Sprawiedliwości. Nadzór nad pracami legislacyjnymi sprawował wiceminister Zdzisław Jędrzejczak⁴⁰⁹. Prace były połączone z dyskusją wewnątrz resortu. Koncepcja kierownictwa znalazła poparcie wśród prezesów SW i OSPiUS. Odnotować należy jedynie fakt, iż dyrektor, wiodącego w pracach legislacyjnych, Departamentu Spraw Cywilnych J. Broł występował przeciwko włączeniu OSPiUS do sądów wojewódzkich, popierając koncepcje wysuwane przez MPPiSS⁴¹⁰. Do głosu w sprawie, na łamach „Gazety Prawniczej” dopuszczono również specjalistów w dziedzinie prawa pracy. Koncepcję resortu sprawiedliwości poparł Andrzej Patulski. Wskazywał on w szczególności na problemy braku rozeznania członków komisji rozjemczych w przepisach prawa pracy i obiektywizmu tych organów, których skład w połowie był powoływany przez kierownictwa zakładów pracy, a w połowie przez związki zawodowe. Ponadto poważną wadą postępowania przed komisjami był brak możliwości korzystania przez pracownika z fachowej pomocy prawnej, z której najczęściej korzystała druga strona, a więc zakład pracy. Andrzej Patulski wskazywał co prawda, iż skutkiem przekazania orzecznictwa w I instancji sądom rejonowym mogłoby grozić wydłużeniem czasu oczekiwania na werdykt w sprawie, jednak istotniejsza od szybkości postępowania – w opinii A. Patulskiego – była jego jakość, fachowość organu rozstrzygającego i obiektywizm wyroku, przymioty te zaś posiadał wyłącznie niezawisły sąd⁴¹¹. Odmienny pogląd wyrażali Zygmunt Masternak i Walerian Sanetra. Ich zdaniem orzekanie w I instancji w sprawach ze stosunku pracy powinno być zostać przekazane w pełnym zakresie do kompetencji zakładowych komisji rozjemczych. Likwidacji powinny być ulec jedynie terenowe komisje rozjemcze i komisje odwoławcze. W opinii autorów rozstrzygnięcie

⁴⁰⁷ Pismo Ministra Sprawiedliwości J. Bafii z dnia 24 XII 1980 r. znak C.V.540/54/80, tamże, k. 34-35.

⁴⁰⁸ Pismo Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych J. Obodowskiego z dnia 31 XII 1980 r. znak PP-011-5/80 do Ministra Sprawiedliwości J. Bafii, tamże, k. 42-43.

⁴⁰⁹ *Plan pracy Ministerstwa Sprawiedliwości na I półrocze 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/113, k. 12.

⁴¹⁰ Protokół z konferencji prezesów SW z dnia 15 I 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/179, k. 12.

⁴¹¹ A. Patulski, *Sąd dla wszystkich*, GP 1981, nr 7-8, s. 5.

sporów ze stosunku pracy wymagało bowiem „bardziej wycucia społecznego i znajomości realiów konkretnego zakładu pracy, aniżeli fachowej wiedzy prawniczej”⁴¹², do której, w przypadku wątpliwości na gruncie prawnym, komisja rozjemcza mogła się odwołać, mając możliwość przekazania spraw szczególnie skomplikowanych do rozstrzygnięcia OSPiUS.

Koncepcja przekazania do właściwości sądów sporów ze stosunku pracy znalazła poparcie w środowisku adwokatów⁴¹³, a także ze strony władz NSZZ „Solidarność”⁴¹⁴. Społeczna dyskusja szła jednak o wiele dalej, w kierunku stworzenia modelu w pełni zintegrowanego sądownictwa w rękach sądów powszechnych. Adwokatura domagała się włączenia do reformy także sporów na gruncie prawa administracyjnego oraz gospodarczego. NSZZ „Solidarność” postulowała pozbawienie kolegiów ds. wykroczeń możliwości orzekania kar o charakterze izolacyjnym. Prezesi SW dostrzegali poza tym potrzebę przekazania do kompetencji sądów powszechnych spraw rozpatrywanych przez izby morskie⁴¹⁵. Sędziowie postulowali zaś likwidację wszelkich form orzecznictwa pozasądowego⁴¹⁶.

Podłożem postulatów odejścia od reformy wyodrębnienia sądownictwa administracyjnego z sądów powszechnych były względy finansowe, nie padały w tym przypadku żadne zarzuty w zakresie osłabienia jakości orzecznictwa. W warunkach kryzysu gospodarczego tworzenie dodatkowych struktur administracji sądowej, zapewnienie środków trwałych na działalność sądów administracyjnych, a w szczególności problem znalezienia odpowiednich, nowych siedzib dla NSA i sądów terenowych było bowiem ogromnie kosztowne dla państwa i mogło być źle przyjęte społecznie⁴¹⁷. Środowisko prawnicze zwracało przy tym uwagę również na zjawiska nieuzasadnionego wyłączenia spod kontroli sądowej niektórych decyzji administracyjnych, np. w sprawach paszportowych, patentowych, dotyczących cenzury, czy wywłaszczenia nieruchomości. Postulowano poddanie kontroli sądowej wszystkich decyzji administracyjnych⁴¹⁸, z wyłączeniem jedynie spraw z zakresu obronności kraju, bezpieczeństwa i porządku publicznego, które wymagały trybu natychmiastowej wykonalności⁴¹⁹.

Postulowane było również przekazanie do właściwości sądów powszechnych spraw dotyczących sporów majątkowych między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Były to

⁴¹² Z. Masternak, W. Sanetra, *Komisje rozjemcze – zastrzeżenia i zalety*, GP 1981, nr 7-8, s. 5.

⁴¹³ *Uchwała Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatów...*, dz. cyt., s. 203.

⁴¹⁴ *Praworzędność – stanowisko KKP NSZZ „Solidarność”...*, dz. cyt., s. 7.

⁴¹⁵ *Opinia co do możliwości rozszerzenia samorządu sędziowskiego*, AAN, 285 MS, sygn. 7/179, k. 19; sygn. 7/180, k. 26-27; sygn. 7/280, k. 55-56 i 63-64; sygn. 7/282, k. 56-57.

⁴¹⁶ *Postulaty posierpniowe w resorcie sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/274, k. 233.

⁴¹⁷ S. Podemski, *Jeden sąd czy cztery?*, „Polityka” 1980, nr 32, s. 3.

⁴¹⁸ O właściwości rzeczowej sądownictwa administracyjnego pisał: M. Wyrzykowski, *Sądownictwo administracyjne...*, dz. cyt., s. 69-82.

⁴¹⁹ T. Ereciński, *Aktualne problemy...*, dz. cyt., s. 23.

spory na gruncie prawa cywilnego, stąd przekazanie rozstrzygania w tym zakresie organom pozasądowym PAG, naruszało wspomniany art. 14 Międzynarodowej Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Mecenas Walerian Gołuński uważał, iż arbitraż, jako „organ ni to sądowy, ni to administracyjny, strukturalno-funkcjonalny obojnak”⁴²⁰, nie był w stanie zapewnić właściwej ochrony w tym zakresie. Poprzez PAG rząd starał się kontrolować realizację polityki określonej dla jednostek gospodarki uspołecznionej w ramach planów gospodarczych. Dlatego kolejnym argumentem przemawiającym za włączeniem niniejszych sporów pod jurysdykcję sądów była postulowana w okresie kryzysu reforma gospodarcza kraju, zmierzająca do wprowadzenia mechanizmów wolnorynkowych i usamodzielnienia się jednostek gospodarki uspołecznionej od administracji. W tym zakresie środowisko prawnicze było podzielone pomiędzy dwiema koncepcjami. Oprócz postulatu utworzenia sądów gospodarczych jako części SW, w ramach koncepcji modelu sądownictwa zintegrowanego⁴²¹, poparcie uzyskało również utworzenie szczególnej gałęzi sądów gospodarczych⁴²². W obydwu przypadkach niezbędne było powołanie Izby Gospodarczej w SN.

Z własną inicjatywą reformy PAG wystąpił również NSZZ PWS. Autonomiści proponowali uniezależnić organy arbitrażu gospodarczego od naczelných organów administracji państwowej. Arbitraż poddany miał zostać nadzorowi Rady Państwa, która miała powoływać arbitrów na wzór rozwiązań przyjętych w Prawie o u.s.p. W ustawie miałyby znaleźć się również przepis nadający arbitrom przymiot niezawisłości orzeczniczej i podległości wyłącznie ustawom. Ponadto NSZZ PWS postulowało o powołanie samorządu arbitrów, którego organy miały brać udział w ustalaniu rocznych planów pracy PAG, określaniu wytycznych orzecznictwa i opiniować zarządzenia wydawane przez Prezesa PAG⁴²³.

W przypadku kolegów ds. wykroczeń postulaty nie koncentrowały się na likwidacji tego organu. Sfera orzecznictwa w sprawach o wykroczenia była jedynym ograniczeniem zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości tolerowanym przez środowisko prawnicze. Nie było bowiem sensu w obciążaniu sądów drobnymi sprawami w tym zakresie. Kwestia kompetencji przysługujących kolegom powinna być jednak ograniczona na rzecz sądów. Nie-

⁴²⁰ W. Gołuński, *Arbitraż czy sąd?*, GP 1981, nr 5-6, s. 12.

⁴²¹ J. Bról, *Kierunki reformy...*, dz. cyt., s. 32-33.

⁴²² T. Ereciński, *Aktualne problemy...*, dz. cyt., s. 23.

⁴²³ *Protokół z uzgodnień dotyczących przyjęcia i sposobu realizacji postulatów zgłoszonych przez Radę Naczelną NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w dniu 25 VI 1981 r.* AAN, 285 MS, sygn. 7/283, k. 14-16. Nadmienić należy, iż dyskusja na temat charakteru prawnego PAG, reformy arbitrażu, w tym jego przekształcenia w odrębną gałąź sądownictwa gospodarczego lub wyposażenia arbitrów w przymiot niezawisłości nie była czymś nowym. Spory na ten temat toczyły się w doktrynie już w latach 1956-1970. W latach siedemdziesiątych zwyciężył jednak pogląd, iż PAG – jako orzekający organ pozasądowy, był niezbędnym elementem systemu zarządzania gospodarką centralnie planowaną. Zob. T. Mróz, *Rozwój koncepcji i poglądów na temat charakteru prawnego arbitrażu*, PUG 1982, nr 10-11, s. 205-210.

pokój w środowisku prawniczym budziła możliwość skazywania przez kolegia na kary aresztu lub ograniczenia wolności, często stosowane jako kary zastępcze, w przypadku gdy skazany na karę grzywny nie był w stanie uiścić zasądzonej kwoty. Praktyka ukazywała, iż kary te, w prawie połowie przypadków, były orzekane niesłusznie, zaś samo umożliwienie skazanemu odwołania się od rozstrzygnięcia kolegium do sądu nie prowadziło do naprawienia błędów kolegiów. Jak podkreślał sędzia Andrzej Kryże, rozpoznanie przez sąd odwołania, z uwagi na przewlekłość w przekazywaniu pism skazanych, trwało średnio około miesiąca. W międzyczasie skazany odbywał praktycznie całą, bądź większą część zasądzonej kary⁴²⁴. W celu wyeliminowania nadużywania przez kolegia kar izolacyjnych, orzekanie o ich nałożeniu powinno być pozostać w wyłącznej gestii sądów⁴²⁵. Za ograniczeniem uprawnień kolegiów przemawiał również fakt, iż podczas orzekania o wolności człowieka niezbędne było wyeliminowanie możliwości wpływania przez kogokolwiek i w jakiegokolwiek formie na treść orzeczenia⁴²⁶. Kolegia jako organy funkcjonujące w ramach administracji, mogły być poddawane naciskom z jej strony. Należało więc przekazać niezawisłym sądom rozstrzyganie w zakresie wykroczeń zagrożonych karą aresztu lub ograniczenia wolności. Problem stanowiła jednak instytucja zamiany kary grzywny na karę aresztu lub ograniczenia wolności. W tym przypadku, jedyną alternatywą było zobowiązanie kolegiów do przekazywania spraw dotyczących zamiany kary do sądów rejonowych⁴²⁷.

Pod wpływem tych postulatów Ministerstwo Sprawiedliwości zaczęło rozpatrywać sprawę koncentracji orzecznictwa w rękach sądów powszechnych w szerszym zakresie⁴²⁸. W informacji przygotowywanej dla Rady Państwa, dotyczącej problemów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, w opracowaniu z lutego 1981 r., resort sprawiedliwości wskazywał na celowość likwidacji sądownictwa szczególnego, administracyjnego, pracy i ubezpieczeń społecznych i oddania spraw w tym zakresie do kompetencji wydziałów w sądach powszechnych. Przemawiać za tym miał wzgląd na jednolitość polityki orzeczniczej, przygotowanie i specjalizację kadr, obniżenie kosztów funkcjonowania administracji sądowej, usprawnienie nadzoru nad pracą sądów, ułatwienie wymiany doświadczeń i informacji w środowisku sędziowskim, a przede wszystkim uproszczenie struktury sądownictwa z punktu widzenia potrzeb obywateli. Arbitraż gospodarczy – zdaniem resortu – nie dawał z kolei dostatecznych gwarancji niezależności i obiektywizmu, gdyż w swej działalności orzeczniczej kierował się

⁴²⁴ *Gdy kolegium orzeka areszt*, PiŻ 1981, nr 16, s. 6-8.

⁴²⁵ A. Strzembosz, „Solidarność” o prawie..., dz. cyt., s. 5.

⁴²⁶ J. Musioł, *O sądach i sędziach...*, dz. cyt., s. 3.

⁴²⁷ *Sąd powszechny: silny i jednolity...*, dz. cyt., s. 1.

⁴²⁸ *Protokół z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 5 II 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/114, k. 1-3.

nie tylko literą prawa, ale również zasadami planowości i rachunku ekonomicznego. Przekazanie sądom powszechnym prawa orzekania w sprawach gospodarczych miało stać się jednym z elementów powodzenia reformy gospodarczej. Opowiadał się również za likwidacją wszelkich form orzekania pozasądowego, w zakresie prawa cywilnego, wykroczeń zagrożonych karą izolacyjną oraz za umożliwieniem obywatelom wnoszenia odwołania do sądów od każdej decyzji administracyjnej, oprócz wskazanych wcześniej decyzji dotyczących obronności i bezpieczeństwa kraju⁴²⁹.

W ten sposób system sądownictwa zintegrowanego zostałyby oparte o zasady monopolu orzeczniczego sądów powszechnych, wyłączenia spraw spod ich jurysdykcji jedynie w szczególnych przypadkach (pozostawienie w gestii kolegiów orzekania w sprawach o wykroczenia) oraz naczelnego nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego.

Struktura sądownictwa w modelu zintegrowanym przedstawiałaby się następująco:

1. sądy powszechne:

- sądy rejonowe, w ramach których działałyby wydziały: karne, cywilne, rodzinne i nieletnich, rolne, pracy i ubezpieczeń społecznych, ewentualnie rejestrowe,
- sądy wojewódzkie, w ramach których działałyby wydziały: karne, cywilne (obejmujące również sprawy rodzinne i nieletnich oraz rolne), administracyjne, pracy i ubezpieczeń społecznych, rejestrowe, gospodarcze;

2. sądy wojskowe – sąd szczególny;

3. Sąd Najwyższy, w ramach którego działałyby Izby: Karno, Cywilna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, Gospodarcza, Administracyjna oraz Wojskowa.

W czerwcu 1981 r. resort posiadał już gotowy projekt integracji sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych w ramach sądów powszechnych. Koncepcje w tym zakresie nie uległy zmianie od czasu grudniowej dyskusji z Ministerstwem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Proponowane rozwiązania przedstawione zostały szerokiej opinii publicznej w nr 13-14 „Gazety Prawniczej”⁴³⁰. Na konferencji resortowej w dniu 7 lipca 1981 r. Minister Sprawiedliwości wskazał jednak, iż ujednoczenie całości działalności orzeczniczej w rękach sądów powszechnych, w szczególności w zakresie włączenia sądownictwa administracyjnego i gospodarczego, nie mogło być aktem jednorazowym, było rozwiązaniem docelowym i wymaga-

⁴²⁹ *Podstawowe problemy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości* – informacja Ministerstwa Sprawiedliwości dla Rady Państwa z lutego 1981 r., opracowana przez Głównego Specjalistę w Departamencie Profilaktyki i Kultury Prawnej MS M. Zielińskiego, zaakceptowana przez wiceministra T. Skórę, przedłożona Kolegium MS w dniu 2 marca 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/117, k. 13-19.

⁴³⁰ J. Broł, *Nowy model sądownictwa pracy*, GP 1981, nr 13-14, s. 5; E. Bogomilski, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 9.

ło stopniowej realizacji, przy uwzględnieniu postępów reformy gospodarczej. Na tym etapie najistotniejsza była sprawa integracji sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych⁴³¹.

Problem w tym przypadku stanowiła sprawa włączenia OSPiUS jako wydziałów sądów wojewódzkich. Istniało bowiem 17 jednostek okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, obejmujących właściwością miejscową jedno lub kilka województw. Sądy wojewódzkie, w wyniku reformy podziału administracyjnego kraju z połowy lat siedemdziesiątych, były zaś stopniowo tworzone dla każdego województwa, w wyniku czego na początku lat osiemdziesiątych funkcjonowało 48 jednostek sądownictwa powszechnego szczebla II instancji. Z tych względów istotna stała się jednoczesna realizacja, w ramach planowanej reorganizacji sądownictwa, wysuwanego i dyskutowanego równolegle po sierpniu 1980 r. postulatu znacznego zmniejszenia liczby SW i ich przekształcenia, na wzór sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych, w sądy okręgowe⁴³².

4.1.2. Zmniejszenie liczby sądów wojewódzkich

Na uboczu dyskusji w środowisku sędziowskim i postulatów związkowych czasu „Solidarności” pozostawała niezwykle istotna kwestia negatywnego wpływu reformy struktury organizacyjnej sądownictwa, przeprowadzonej w połowie lat siedemdziesiątych, na funkcjonowanie i jakość orzecznictwa, o czym była mowa w podrozdziale 1.1.

Postulaty zmniejszenia liczby SW, utworzenia w ich miejsce sądów okręgowych dla jednego lub kilku województw pojawiły się wśród zagadnień, które miały być przedmiotem porozumienia Ministra Sprawiedliwości z NSZZ „S” PWS pod koniec listopada 1980 r.⁴³³ Znalazły one poparcie wśród prezesów sądów podczas dyskusji nad treścią porozumienia z NSZZ PWS na konferencji w dniu 4 lutego 1981 r. Prezes SW w Koszalinie T. Goździcki zauważył wówczas, iż stworzenie silniejszych jednostek organizacyjnych na szczeblu wojewódzkim gwarantowałoby wyższy poziom orzecznictwa rewizyjnego, a dodatkowo obniżyłoby koszty administracji i zlikwidowało problem budowy nowych gmachów dla wielu SW funkcjonujących w siedzibach nieprzystosowanych, które należałoby określić mianem tymczasowych⁴³⁴. Postulat ten znalazł poparcie również w resorcie sprawiedliwości. W informacji dla Rady Państwa dotyczącej funkcjonowania sądownictwa MS wskazało, iż reforma za-

⁴³¹ *Zadania resortu sprawiedliwości w świetle aktualnej sytuacji...*, dz. cyt., k. 63.

⁴³² *Założenia racjonalizacji struktur organizacyjnych sądów powszechnych oraz sądów pracy i ubezpieczeń społecznych*, AAN, 285 MS, sygn. 7/183, k. 12-14.

⁴³³ *Zob. Katalog zagadnień...*, dz. cyt., k. 6.

⁴³⁴ *Protokół z konferencji prezesów i członków kolegiów administracyjnych 21 sądów wojewódzkich w dniu 4 II 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/180, k. 11-12.

początkowana w połowie lat siedemdziesiątych nie przyniosła oczekiwanych rezultatów i nie znajdowała uzasadnienia z punktu widzenia społecznego. Stworzenie 26 nowych SW w latach 1975-1980, w sumie ich liczba sięgała 48 jednostek, skutkowało pogłębieniem problemu obsady kadrowej sądów, wpłynęło negatywnie na poziom orzecznictwa, uniemożliwiało zapewnienie odpowiednich warunków lokalowych i obsługi administracyjnej⁴³⁵. Dyrektor Departamentu Spraw Cywilnych MS J. Broł zauważył ponadto, iż reforma hamowała rozwój sędziów w kierunku specjalizacji w danej dziedzinie. „Powstał uniwersalny sędzia sądu wojewódzkiego, zasiadający do sądenia i spraw cywilnych i spraw karnych”⁴³⁶. Treść opinii dyrektora Broła została włączona do referatu Ministra Sprawiedliwości S. Zawadzkiego, ogłoszonego na konferencji resortowej w dniu 7 lipca 1981 r.⁴³⁷

Postulat zmniejszenia liczby SW znalazł się również w treści porozumienia Ministra Sprawiedliwości z NSZZ PWS z 11 lutego 1981 r. Sprawa ta, na podstawie przyjętych w nim zobowiązań, miała zostać poddana dodatkowym analizom przez resort, we współpracy ze związkami, pod względem planowanych wówczas zmian w zakresie właściwości rzeczowej sądów powszechnych oraz zapewnienia odpowiednich warunków pracy sędziów⁴³⁸. Badaniu poddana została praktyka judykacyjna w sądach wojewódzkich, faktyczne obciążenie sędziów pod względem ilości rozpatrywanych miesięcznie i rocznie spraw. Analizy prowadzić miały do określenia optymalnych składów kadrowych sądów poszczególnych szczebli.

Powołany na mocy porozumienia z NSZZ PWS zespół resortowo-związkowy, jako optymalny model SW przyjął obsadę minimum 13 sędziów, zaś w SR – 7 sędziów. W przypadku jednostek niespełniających tych wymogów zaproponowano alternatywnie ich zniesienie, uzupełnienie obsady do niezbędnego minimum bądź przekształcenie słabszych jednostek w wydziały lub ośrodki zamiejscowe sądów wojewódzkich spełniających minimalne wymogi⁴³⁹. Pod wpływem dyskusji na temat racjonalizacji struktur sądów szczebla wojewódzkiego, przedstawiane były również indywidualne koncepcje w tym zakresie. Sędzia Tadeusz Rybicki uważał, iż niezbędne minimum stanowiła obsada licząca po 5 sędziów w wydziałach karnym i cywilnym rozpatrującym sprawy w I instancji, po 7 sędziów w każdym wydziale rewizyjnym oraz po 3 sędziów w wydziałach wizytacyjnym i penitencjarnym⁴⁴⁰.

⁴³⁵ *Podstawowe problemy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości...*, dz. cyt., k. 19.

⁴³⁶ Informacja J. Broła dla Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 VI 1981 r., zawierająca poglądy autora na sprawy poruszane w opracowaniach zespołów POP PZPR w MS, przedstawionych Kolegium MS w dniu 20 VI 1981 r., w których organizacja partyjna przychyliła się do postulatu potrzeby powołania sądów okręgowych dla kilku województw w miejsce SW, AAN, 285 MS, sygn. 7/125, k. 17-18 i 57.

⁴³⁷ *Zadania resortu sprawiedliwości w świetle aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju...*, dz. cyt., k. 62.

⁴³⁸ *Protokół porozumienia Ministra Sprawiedliwości z NSZZ...*, dz. cyt., s. 6.

⁴³⁹ *Postulaty posierpniowe w resorcie...*, dz. cyt., k. 232.

⁴⁴⁰ T.J. Rybicki, *Jaki model sądów?*, PiŻ 1981, nr 4, s. 6.

W dniach 18-19 września 1981 r. sprawa racjonalizacji struktur sądów powszechnych była przedmiotem konferencji prezesów SW w Popowie. Założenia resortowe⁴⁴¹, w opracowaniu Głównego Specjalisty w Departamencie Profilaktyki i Kultury Prawnej MS Marka Zielińskiego, zaakceptowane przez Dyrektora Departamentu Organizacyjnego MS Romualda Sorokę, przewidywały wówczas, iż największą sprawność funkcjonowania sądów można było osiągnąć „w okręgach: a/ liczących około 30 sędziów wojewódzkich i około 80 sędziów rejonowych, b/ posiadających roczny wpływ około 6.000 spraw do sądu wojewódzkiego, włączając w to sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, c/ obejmujących zasięgiem właściwości miejscowej sądów teren zamieszkały przez około 1 mln ludności”.

Resort proponował zmniejszenie liczby SW do 20 lub 22 jednostek, które obejmowałyby właściwością miejscową od jednego do czterech województw. Przewidywano, że obsada kadrowa SW wahałaby się wówczas w granicach 22-25 sędziów w mniejszych sądach do ponad 70 sędziów w największych. Dwie wersje propozycji szczegółowo, wraz z wyliczeniami co do liczby sędziów SW, sądów i sędziów rejonowych, przewidywanego rocznego wpływu spraw i liczby mieszkańców na obszarze właściwości SW, obrazują poniższe tabele⁴⁴².

Wersja I - 20 sądów wojewódzkich							
Lp.	Siedziba SW	Właściwość miejscowa (obszar województw)	Wyliczenia co do łącznej liczby:				
			sędziów SW	sądów rejonowych	sędziów rejonowych	wpływających spraw rocznie	mieszkańców na obszarze właściwości
1.	Białystok	- białostockie - łomżyńskie	25	6	69	2.661	ok. 855 tys.
2.	Bydgoszcz	- bydgoskie - piłskie	28	11	93	2.546	ok. 924 tys.
3.	Gdańsk	- elbląskie - gdańskie	43	11	139	4.384	ok. 1 mln 725 tys.
4.	Kalisz	- kaliskie - konińskie - sieradzkie	26	11	88	2.507	ok. 1 mln 484 tys.
5.	Katowice	- katowickie	77	20	246	6.971	ok. 3 mln 615 tys.
6.	Kielce	- kieleckie - tarnobrzeskie	37	13	105	3.900	ok. 1 mln 605 tys.
7.	Koszalin	- koszalińskie - słupskie	24	9	74	2.250	ok. 811 tys.
8.	Kraków	- bielskie - m. krakowskie - nowosądeckie - tarnowskie	73	22	211	6.810	ok. 3 mln 163 tys.
9.	Lublin	- białkopodlaskie - chełmskie - lubelskie - zamojskie	48	13	138	5.299	ok. 1 mln 898 tys.

⁴⁴¹ *Założenia racjonalizacji...*, dz. cyt., k. 12-19.

⁴⁴² Na podstawie danych przedstawionych przez resort w omawianym opracowaniu *Założeń racjonalizacji...*, dz. cyt., k. 16-19.

10.	Łódź	- częstochowskie - m. łódzkie - piotrkowskie - skierniewickie	68	18	227	6.996	ok. 2 mln 845 tys.
11.	Olsztyn	- olsztyńskie - suwalskie	28	12	89	2.612	ok. 1 mln 116 tys.
12.	Opole	- opolskie	22	7	67	1.720	968 tys.
13.	Poznań	- leszczyńskie - poznańskie	32	8	101	2.993	ok. 1 mln 559 tys.
14.	Rzeszów	- krośnieńskie - przemyskie - rzeszowskie	34	16	85	3.138	ok. 1 mln 449 tys.
15.	Szczecin	- szczecińskie	32	8	89	2.999	ok. 877 tys.
16.	Toruń	- płockie - toruńskie - włocławskie	31	14	108	2.787	ok. 1 mln 499 tys.
17.	Warszawa (SW dla Stoł. Woj. War- szawskiego)	- stołeczne warszawskie	99	8	217	7.431	ok. 2 mln 260 tys.
18.	Warszawa (SW w War- szawie)	- ciechanowskiego - ostrołęckiego - radomskiego - siedleckiego	46	18	140	4.790	ok. 2 mln 72 tys.
19.	Wrocław	- jeleniogórskie - legnickie - wałbrzyskie - wrocławskie	87	24	261	7.746	ok. 2 mln 693 tys.
20.	Zielona Góra	- gorzowskie - zielonogórskie	25	12	86	2.358	ok. 1 mln 41 tys.

Wersja II - 22 sądy wojewódzkie							
Lp.	Siedziba SW	Właściwość miejscowa (obszar woje- wództw)	Wyliczenia co do łącznej liczby:				mieszkańców na obszarze właściwości
			sędziów SW	sądów rejonowych	sędziów rejonowych	wpływających spraw rocznie	
1.	Białystok	- białostockie - łomżyńskie - suwalskie	34	11	103	3.690	ok. 1 mln 271 tys.
2.	Bydgoszcz	- bydgoskie - pilskie	28	11	93	2.546	ok. 924 tys.
3.	Gdańsk	- gdańskie	31	7	100	3.178	ok. 1 mln 293 tys.
4.	Kalisz	- kaliskie - konińskie - sieradzkie	26	11	88	2.507	ok. 1 mln 484 tys.
5.	Katowice	- katowickie	77	20	246	6.971	ok. 3 mln 615 tys.
6.	Kielce	- kieleckie - tarnobrzeskie	37	13	105	3.900	ok. 1 mln 605 tys.
7.	Koszalin	- koszalińskie - słupskie	24	9	74	2.250	ok. 811 tys.
8.	Kraków	- bielskie - m. krakowskie - nowosądeckie - tarnowskie	73	22	211	6.810	ok. 3 mln 163 tys.
9.	Lublin	- białskopodlaskie - chełmskie - lubelskie - zamojskie	48	13	138	5.299	ok. 1 mln 898 tys.

10.	Łódź	- m. łódzkie - piotrkowskie - skierniewickie	54	14	179	5.530	ok. 2 mln 103 tys.
11.	Olsztyn	- elbląskie - olsztyńskie	31	11	94	2.789	ok. 1 mln 132 tys.
12.	Opole	- częstochowskie - opolskie	36	11	115	3.186	ok. 1 mln 709 tys.
13.	Poznań	- leszczyńskie - poznańskie	32	8	101	2.993	ok. 1 mln 559 tys.
14.	Płock	- ciechanowskie - płockie	19	8	61	1.668	ok. 890 tys.
15.	Rzeszów	- krośnieńskie - przemyskie - rzeszowskie	34	16	85	3.138	ok. 1 mln 449 tys.
16.	Szczecin	- szczecińskie	32	8	89	2.999	ok. 877 tys.
17.	Toruń	- toruńskie - włocławskie	20	10	75	1.861	ok. 1 mln 11 tys.
18.	Wałbrzych	- jeleniogórskie - wałbrzyskie	39	10	112	3.316	ok. 1 mln 201 tys.
19.	Warszawa (SW dla Stoł. Woj. War- szawskiego)	- stołeczne warszawskie	99	8	217	7.431	ok. 2 mln 260 tys.
20.	Warszawa (SW w War- szawie)	- ostrołęckiego - radomskiego - siedleckiego	38	14	112	4.048	ok. 1 mln 670 tys.
21.	Wrocław	- legnickie - wrocławskie	48	14	149	4.430	ok. 1 mln 492 tys.
22.	Zielona Góra	- gorzowskie - zielonogórskie	25	12	86	2.358	ok. 1 mln 41 tys.

W obydwu wersjach reorganizacji resort przewidywał utworzenie 10 ośrodków zamiejscowych SW: w Bielsku-Białej, Elblągu, Gorzowie Wlkp, Piotrkowie Trybunalskim, Przemysłu, Nowym Sączu, Radomiu, Suwałkach, Świdnicy i Płocku.

Reforma miała być wprowadzana stopniowo, co najmniej w dwóch etapach, do 1 lipca 1982 r. W pierwszym etapie zlikwidowane miały być m.in. SW w Lesznie, Pile, Ciechanowie, zaś ośrodki zamiejscowe utworzone w Białej Podlaskiej, Koninie, Łomży, Ostrołęce, Sieradzu, Włocławku – tymczasowo oraz Skierniewicach i Przemysłu, gdzie było przewidywane utworzenie stałych ośrodków zamiejscowych. Wskazywano również, iż ze względu na trudną sytuację kadrową w pierwszym etapie powinna być zostać rozstrzygnięta sprawa struktur SW w Słupsku, Tarnobrzegu, Nowym Sączu i Tarnowie.

Autorzy opracowania resortowego, a w szczególności dyrektor Soroko, przestrzegali jednak przed zbyt pośpiesznym wprowadzaniem zmian w strukturze organizacyjnej sądów wojewódzkich. Zwracał on uwagę, iż w środowisku, jak również na szczeblu władzy, istniała wola ujednolicenia wymiaru sprawiedliwości poprzez poddanie pod judykaturę sądów powszechnych spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, badania legalności decyzji administracyjnych oraz arbitrażu gospodarczego. Reorganizację należało więc – zda-

niem dyrektora Soroki – przeprowadzić po rozstrzygnięciu kwestii wprowadzenia modelu sądownictwa zintegrowanego. Rozszerzenie właściwości rzeczowej mogłoby bowiem nieść za sobą potrzebę dokonania kolejnej kosztownej reformy sądów powszechnych⁴⁴³.

W dniu 23 listopada 1981 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało założenia projektowanych zmian organizacyjnych w sądownictwie szczebla wojewódzkiego na ręce Sekretarza KC PZPR gen. Mirosława Milewskiego, celem jego zaopiniowania przez Komisję Prawa i Praworządności KC PZPR⁴⁴⁴ i przedstawienia uwag przez Wydział Administracyjny KC PZPR, o czym szerzej w podrozdziale 9.1.3. Ponadto w przygotowanym przez resort projekcie nowelizacji Prawa o u.s.p. z dnia 24 listopada 1981 r. wprowadzono odpowiednią zmianę treści przepisu art. 4 § 1⁴⁴⁵, która umożliwiałaby tworzenie SW dla jednego lub kilku województw. Propozycje resortu torować miały drogę dla powołania silnych i w miarę jednolitych pod względem kadrowym organów judykacyjnych II instancji. Ostateczna decyzja w sprawie należała jednak do władz PZPR.

4.3. Niezawisłość sędziowska i model nadzoru sądowego

Przebieg zerwanych w połowie grudnia 1980 r. negocjacji z sądową „Solidarnością” ukazał, iż kierownictwo resortu nie zamierzało ustępować w zakresie postulatów wprowadzenia gwarancji niezawisłości sędziowskiej, zniesienia kadencyjności SN oraz przepisu o możliwości odwołania sędziego ze stanowiska z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków. W postulatach związkowych podnoszony był również temat reformy modelu nadzoru sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów, który wykraczał poza zwykłe ramy administrowania sądami⁴⁴⁶.

Sprawa stanu i zagrożeń dla niezawisłości sędziowskiej, z perspektywy „tożsamości wymiaru sprawiedliwości z państwem socjalistycznym”⁴⁴⁷, była tematem resortowej konferencji z udziałem prezesów SW w dniu 15 stycznia 1981 r. Kierownictwo resortu zdawało się nie dostrzegać problemu. Zdaniem ministra Bafii system przepisów składających się na ustrój sądownictwa zabezpieczał pełnię niezależności sędziego w działalności orzeczniczej, podnoszony zaś przez sędziów „Solidarności” i środowisko prawnicze problem zewnętrznych czynników naruszających niezawisłość sędziowską, w szczególności ze strony administracji są-

⁴⁴³ R. Soroko, *Pułapki...*, dz. cyt., s. 7.

⁴⁴⁴ *Informacja o projektowanych kierunkach reorganizacji sądownictwa*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/116, k. 128 i 150-155.

⁴⁴⁵ Projekt ustawy o zmianie Prawa o u.s.p. z dnia 24 XI 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 18/148, k. 20.

⁴⁴⁶ Szerzej o tym pisałem w podrozdziale 1.2.

⁴⁴⁷ *Protokół konferencji prezesów sądów wojewódzkich w dniu 15 I 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/179, k. 8.

dowej, nie stanowiły rzeczywistego zagrożenia. „Główne niebezpieczeństwo dla niezawisłości sędziowskiej” – mówił minister Bafia – „wynika z poziomu samego sędziego”⁴⁴⁸. Gwarrantami niezawisłości w tym duchu nie miały być przepisy prawa, lecz wartości wewnętrzne, cechy charakteru sędziego, jego sumienie i sposób odbioru zewnętrznych zjawisk, umiejętność przeciwstawienia się tym, które mogły stanowić zagrożenie dla swobody w orzekaniu⁴⁴⁹. Zabierający głos jako drugi prezes SW w Warszawie S. Paweła podkreślał przy tym, iż kompetencje przysługujące Ministrowi Sprawiedliwości i kierownikom administracji sądowej nie powinny być ograniczane, gdyż wynikały z faktu podporządkowania działalności sądów interesom państwa⁴⁵⁰. W dalszej dyskusji jedynie prezes SW w Poznaniu L. Domeracki negatywnie ustosunkował się do zakresu ingerencji aparatu nadzorczego w pracę sędziego, postulując skupienie nadzoru judykacyjnego i pozajudykacyjnego w rękach sędziów SW, a więc instancji rewizyjnych⁴⁵¹. Konkludując przebieg styczniowej dyskusji, minister Bafia zalecał podejmowanie działań na rzecz pogłębiania wśród sędziów świadomości identyfikowania się w ich codziennej pracy z zadaniami socjalistycznego państwa⁴⁵².

Styczniowa konferencja nie zamknęła dyskusji w resorcie nad kwestią gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Ponownie temat ten został podjęty na konferencji resortowej w dniu 4 lutego 1981 r., na której teza o potrzebie szukania gwarancji niezawisłości w kształtowaniu postaw sędziów, została skonfrontowana z postulatami zmian prawnoustrojowych, które stały się już wówczas sprawą ogólnospołeczną, pod wpływem działalności sądowej „Solidar-

⁴⁴⁸ Tamże, k. 7.

⁴⁴⁹ Zob. J.R. Kubiak, *Osobowość sędziego a stosowanie prawa*, NP. 1977, nr 5, s. 664-677; M. Safjan, *Etyka zawodu sędziego* [w:] *Ius et lex...*, dz. cyt. s. 267-275; K. Jaśkowski, *Kilka uwag o niezawisłości sędziowskiej* [w:] *Państwo prawa, administracja, sądownictwo. Prace dedykowane prof. dr hab. Januszowi Łętowskiemu*, red. A. Łopatką, PAN, Warszawa 1999, s. 297. Faktem jest, iż sumienie sędziego, jego postawa moralna, cechy charakteru, umiejętność stawiania oporu przeciwko wszelkim próbom wpływania na działalność sędziego, poczucie sprawiedliwości i słuszności, są podstawą jego bezstronności, sprawiedliwego i słusznego wyrokowania i jednym z istotnych czynników wpływających na faktyczną niezawisłość sędziego. Jednak przepisy prawa powinny gwarantować i stawiać bariery możliwości naruszania niezawisłości sędziego, próbom wpływania na jego działalność orzeczniczą. Słusznie zauważył A. Rzepliński, iż „im mniej heroizmu wymaga od sędziego dany system prawa, czy system społeczny, tym lepsze owo prawo i ów system. (...) Prawo i praktyka wymiaru sprawiedliwości muszą być dostosowane do poziomu przeciętnego sędziego, przeciętnie odważnego, choć prawego i szanującego swoją profesję”. A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 12 i 14. Przedwojenny teoretyk procesu sądowego E. Waśkowski podkreślał z kolei, iż „ustawodawca zmuszony jest mieć do czynienia z ludźmi przeciętnymi, niezdolnymi do bohaterstwa i poświęcenia się. Aby mogli oni zbliżyć się mniej więcej do ideału sędziego, nie narażając zbyt silnie własnych interesów, trzeba, aby się nie obawiali nikogo, aby nikomu nie potrzebowali się przypochlebiać. Pierwszym i głównym warunkiem jest niezawisłość sędziów”. E. Waśkowski, *System prawa cywilnego*, Wilno 1932, s. 43.

⁴⁵⁰ *Protokół konferencji prezesów sądów wojewódzkich w dniu 15 I 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/179, k. 10.

⁴⁵¹ Tamże, k. 12.

⁴⁵² Tamże, k. 15.

ności” oraz pojawiających się pierwszych publikacji prasowych, w których krytyce poddawano stan niezawisłości sędziowskiej⁴⁵³.

Dyskusja na lutowej konferencji nie była tym razem jednokierunkowa i płytka, gdyż po raz pierwszy udział w niej wzięli również sędziowie – członkowie kolegiów administracyjnych⁴⁵⁴. Prezesi SW ponownie wykazali swoją pryncypialność i dyspozycyjność, głosząc słuszność tezy nadrzędności interesów władzy nad gwarancjami niezawisłości sędziowskiej. Jej istota „nie ma charakteru ponadklasowego” – podkreślał prezes SW w Koszalinie T. Goździcki – „wynika to z funkcji sądu jako organu państwa typu socjalistycznego. Niezawisłość sędziów polega na braku strukturalnej zależności od hierarchicznych poleceń. Sądy nie są jednak niezawisłymi od państwa ludowego, gdyż są jednak jego organem i podlegają prawu, które jest wyrazem woli ludu. Muszą być bezstronne, ale nie mogą być apolityczne”. „Sędzia niezawisły nie może być oderwany od życia” – mówił z kolei prezes SW w Białymstoku Marian Koniecko – „sędzia musi wiedzieć jakiej klasie służy, bo w istocie jest to pracownik polityczny”. „Wydaje mi się, że nie można mieszać dwóch różnych rzeczy, co innego jest ingerowanie w konkretne rozstrzygnięcie, a co innego są prawne kierunki, wytyczne, pewna polityka”, podkreślał zaś prezes SR dla Krakowa-Śródmieście Gustaw Wróbel. Większość sędziów – członków kolegiów administracyjnych, jak sędzia SW we Wrocławiu M. Filipowicz, zgadzała się z wysuwaną przez resort tezą, iż gwarancją niezawisłości sędziowskiej jest charakter sędziego, jego mądrość, wiedza prawnicza i społeczna. Jednocześnie odnosili się oni jednak krytycznie do niektórych praktyk i rozwiązań prawnoustrojowych, domagając się wprowadzenia dodatkowych ram prawnych gwarancji niezawisłości. Krytyce poddano kompetencje nadzorcze prezesów sądów, dokonywanie oceny merytorycznej pracy sędziów z perspektywy statystyki i wkraczanie przez prezesów w materię orzecznictwa. Sędzia SW w Szczecinie Eustachy Huzar (były prezes tego sądu w latach 1963-66), odnosząc się do kwestii statystyki, podkreślał, iż nie samo jej prowadzenie ograniczało niezawisłość sędziowską, lecz sposoby jej wykorzystywania. Ponadto sędzia Huzar zwracał uwagę, iż nadzór administracyjny nie powinien być „nadzorem nad sędzią”, lecz służyć zapewnieniu mu odpowiednich warunków do orzekania. Kolejny przedstawiciel szczecińskiego SW sędzia Mieczysław Daca postulował zaś zniesienie instytucji sędziów wizytatorów i dokonywanie oceny pracy sędziego poprzez odpowiednie wydziały rewizyjne. Sędzia Włodzimierz Olszewski z krakowskiego SW zwracał ponadto uwagę na potrzebę zaniechania praktyk stosowanych

⁴⁵³ Tematem dyskusji był wówczas artykuł Wandy Falkowskiej *Krzywizny procesu*, „Polityka” 1981, nr 3, s. 3.

⁴⁵⁴ *Protokół z konferencji prezesów i członków kolegiów administracyjnych 21 sądów wojewódzkich w dniu 4 II 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/180, k. 11-19.

przez prezesów podczas narad sędziowskich, które służyły niejednokrotnie kontroli orzecznictwa i krytyce wymierzanych przez sędziów kar.

W porozumieniu z NSZZ PWS z dnia 11 lutego 1981 r. Minister Sprawiedliwości zobowiązał się do powołania zespołu resortowo-związkowego, który w okresie dwóch miesięcy miał opracować m.in. propozycję zmian modelowych nadzoru nad pracą sądów⁴⁵⁵. Zespół ten, powołany na początku marca 1981 r. – jak wynika z informacji MS – opracował 5 różnych wariantów modelu nadzoru sądowego uzależnionych od przyszłych relacji między pionem administracyjnym sądów a samorządem sędziowskim⁴⁵⁶. W dokumentach nie odnalazłem szczegółowych informacji dotyczących proponowanych modeli nadzoru. Stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości w tej kwestii przedstawione jednak zostało w czterech marcowych publikacjach na łamach „Gazety Prawniczej” – wydawnictwa prasowego resortu. W kwestii modelu nadzoru wypowiedzieli się tam sędzia Michał Kulczycki – członek Kolegium Administracyjnego SW w Warszawie, Gerard Bieniek – sędzia-wizytator w Departamencie Spraw Cywilnych MS, Grzegorz Borkowski – sekretarza POP PZPR w MS i prezes SW w Poznaniu Lech Domeracki. Artykuły tych autorów uzupełniały się wzajemnie i tworzyły spójny obraz resortowej wizji dalszego funkcjonowania nadzoru administracyjnego (sądowego). Sędzia Kulczycki argumentował potrzebę zachowania wszystkich uprawnień nadzoru pozajudycyjnego, nawet tych budzących kontrowersje, jak ocena wydawanych orzeczeń, która powinna być należeć wyłącznie do merytorycznej właściwości nadzoru judykacyjnego (instancyjnego). Dokonywanie oceny wydanych orzeczeń oraz pracy sędziów na drodze nadzoru administracyjnego było jednak - zdaniem M. Kulczyckiego - niezbędne i słuszne o ile służyło celom zachowania jednolitości orzecznictwa, wytyczania ogólnych jego kierunków oraz dbania przez prezesów sądów o autorytet sądu i sędziów orzekających. Zdaniem M. Kulczyckiego działalność nadzorcza administracji sądowej nie powinna być jedynie dotyczyć spraw będących w toku, co stanowiłoby naruszenie niezawisłości sędziowskiej, nic nie stało jednak – w jego opinii – na przeszkodzie dokonywania przez administrację ocen merytorycznych wyroków i wydawania sędziom następczych wytycznych co do „oczekiwanej społecznie”, a raczej „politycznie słusznej” linii orzeczniczej⁴⁵⁷. Gerard Bieniek i Lech Domeracki

⁴⁵⁵ *Protokół porozumienia Ministra Sprawiedliwości z NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w sprawie realizacji postulatów pracowniczych*, GP 1981, nr 5-6, s. 6.

⁴⁵⁶ *Postulaty posierpniowe w resorcie...*, dz. cyt., k. 233.

⁴⁵⁷ M. Kulczycki, *Nadzór a niezawisłość*, GP 1981, nr 5-6, s. 1 i 6. Zgodnie z § 83, obowiązującego wówczas, niepublikowanego zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 XII 1950 r. w sprawie tymczasowego regulaminu dla sądów wojewódzkich i powiatowych w sprawach administracji i nadzoru, zmienionego zarządzeniem z dnia 1 VI 1975 r., „działalność nadzorcza prezesa sądu wojewódzkiego zmierza do zapewnienia jednolitości i prawidłowości orzecznictwa oraz do tego, by praca wykonywana była planowo, sprawnie, starannie, zgodnie z obowiązującymi przepisami i ustalonym jej podziałem, a nadto, aby zachowanie się sędziów i innych pracow-

w swych artykułach⁴⁵⁸ skupiali się zaś na kwestii najwłaściwszego modelu nadzoru sądowego. Zwracali oni uwagę na niejednolity jego charakter, który mógł sprawować bezpośrednio bądź przez wyznaczonych wizytatorów-pełnomocników Minister Sprawiedliwości, a także prezesi sądów, bezpośrednio bądź za pośrednictwem przewodniczących wydziałów, sędziów-wizytatorów wyznaczonych przez przewodniczącego wydziału lub zatrudnionych w referatach lub wydziałach wizytacyjnych w SW, podległych prezesom SW⁴⁵⁹. Rozbicie to – zdaniem Bieńka i Domerackiego – nie służyło jakości sprawowanego nadzoru⁴⁶⁰. Proponowali oni skupienie kompetencji nadzorczych judykacyjnych i pozajudykacyjnych w rękach instancji rewizyjnych, sędziów SW orzekających w drugiej instancji, którzy zarazem mieliby być sędziami-wizytatorami wyłącznie uprawnionymi do przeprowadzania czynności nadzorczych, wyznaczanymi i podległymi bezpośrednio przewodniczącym wydziałów. Ich zdaniem pozwoliłoby to na ścisłe połączenie funkcji sądenia z funkcją nadzoru, dokonywanie pełnej oceny pracy nadzorowanej jednostki, zapewniało jednolitość i prawidłowość orzecznictwa oraz eliminowanie wszelkich uchybień⁴⁶¹. Gerard Bieniek podkreślał jednocześnie, iż stworzenie w pełni efektywnego zintegrowanego modelu nadzoru wymagało jednak dodatkowo zmniejszenia liczby SW i utworzenia w ich miejsce silnych kadrowo sądów okręgowych. Grzegorz Borkowski z kolei, mając na uwadze podniesiony problem dokonania uprzedniej reorganizacji SW, wskazywał zaś, iż najlepszym, choć tymczasowym rozwiązaniem w zakresie sprawowania nadzoru pozajudykacyjnego, byłoby przekazanie uprawnień do dokonywania czynności nadzorczych w ręce wizytatorów-pełnomocników Ministra Sprawiedliwości, działających w jego imieniu i oddziałujących na kształtowanie polityki orzeczniczej za pośred-

ników w stosunkach służbowych i poza służbą odpowiadało wymogom stawianym przez państwo”. Cytuję za: L. Domeracki, *Model nadzoru sądowego – w trosce o poziom*, GP 1981, nr 5-6, s. 8.

⁴⁵⁸ G. Bieniek, *Model nadzoru sądowego - zintegrowany i jednolity*, GP 1981, nr 5-6, s. 7; L. Domeracki, *Model nadzoru...*, dz. cyt., s. 8.

⁴⁵⁹ Zgodnie z wytycznymi Ministra Sprawiedliwości zawartymi w piśmie okólnym z dnia 23 VII 1975 r. w sprawie obowiązku prezesów i wiceprezesów przewodniczenia wydziałom w sądach wojewódzkich i rejonowych oraz w sprawie komórek wizytacyjnych, oddziałów i sekcji w tych sądach, w sądach wojewódzkich o obsadzie do 15 sędziów (32 sądy) czynności nadzorcze nad działalnością SR mieli sprawować przewodniczący wydziałów w SW osobiście lub przez wyznaczonych sędziów, w sądach wojewódzkich o obsadzie 16-25 sędziów (13 sądów) powstały referaty wizytacyjne, zaś w SW o obsadzie powyżej 25 sędziów (SW w Warszawie, Katowicach i Łodzi) utworzono wydziały wizytacyjne.

⁴⁶⁰ Podobną opinię wyraziła POP PZPR przy MS w IV 1981 r., wskazując, iż opracowanie nowego modelu nadzoru wymagało „precyzyjnego określenia wzajemnego powiązania nadzoru i niezawisłości sędziowskiej tak, aby stworzyć właściwy mechanizm gwarantujący wysoki poziom orzecznictwa sądowego przy zachowaniu niezależności sędziego”. *Wnioski wynikające z narady partyjnej zespołu ds. organizacji sądownictwa, nadzoru sądowego i samorządu sędziowskiego*, AAN, 285 MS, sygn. 7/125, k. 17.

⁴⁶¹ Sędziowie-wizytatorzy działający wówczas w ramach referatów i wydziałów wizytacyjnych SW podlegali bezpośrednio prezesom tych sądów w myśl przepisów niepublikowanego zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 VII 1956 r. w sprawie tymczasowej instrukcji o wykonywaniu nadzoru nad sądami powiatowymi przez prezesów sądów wojewódzkich. Zwrócić należy w tym miejscu szczególną uwagę na fakt, iż niniejsze, jak i uprzednio cytowane zarządzenia Ministra Sprawiedliwości, które miały regulować „tymczasowo” kwestie administracyjnego nadzoru sądowego, obowiązywały już wówczas ponad 30 i 25 lat.

nictwem prezesów sądów. Model ten - zdaniem Borkowskiego - z powodzeniem funkcjonował w sferze sądownictwa rodzinnego⁴⁶².

Prezentowane poglądy na temat nadzoru pozajudycyjnego skupiały się więc na potrzebie uporządkowania uprawnień do przeprowadzania czynności nadzorczych. Rozważania te ukazywały, iż resort nie brał faktycznie pod uwagę najistotniejszej podnoszonej przez sędziów kwestii ograniczenia nadzoru pozajudycyjnego wyłącznie do sfery związanej z administrowaniem sądami, tworzeniem odpowiednich warunków organizacyjnych do orzekania. Proponowane przekazanie do wyłącznej kompetencji sędziów instancji rewizyjnych SW uprawnień do dokonywania czynności nadzorczych, z zachowaniem ich faktycznej, choć jedynie niebezpośredniej podległości naczelnym organom administracyjnego nadzoru - Ministrowi Sprawiedliwości i prezesom SW, nie wprowadziłoby żadnych zmian w sferze charakteru nadzoru pozajudycyjnego, który wciąż mógłby być narzędziem ingerowania przez czynnik rządowo-administracyjny w merytoryczną pracę sędziów.

Resort sprawiedliwości starał się umniejszać znaczenie tego problemu, na który środowisko sędziowskie zaczęło również zwracać uwagę opinii publicznej. „W środowisku prawniczym i nie tylko” – mówił na jednej z dorocznych konferencji sędziowsko-notarialnych w okręgu SW w Siedlcach Dyrektor Departamentu Spraw Karnych w MS Józef Mikos – „zrodziła się ożywiona dyskusja wokół niezawisłości, tak jakby w minionym okresie niezawisłość sędziowska była na każdym kroku naruszana. Ja nie wykluczam pojedynczych przypadków jej naruszania, czy też niezręczności pracowników nadzorczych resortu, którzy przekazywali pewne informacje i dyrektywy sędziom orzekającym. To nie miało jednak charakteru ogólnego i nie można z pojedynczych wypadków wyciągać generalnych wniosków, że niezawisłość była naruszana na każdym kroku”⁴⁶³.

Stanowisko resortu w kwestii zagrożeń dla niezawisłości sędziowskiej nie uległo również zmianie po objęciu teki Ministra Sprawiedliwości przez S. Zawadzkiego w czerwcu 1981 r. Wydarzenie to zbiegło się z publikacją w „Tygodniku Solidarność” artykułu Jolanty Strzeleckiej „Sędziowie?”⁴⁶⁴, w którym autorka bardzo krytycznie wypowiedziała się na temat przyjętych zasad kształtowania kadr sędziowskich, doboru osób pod względem politycznym i istnienia mechanizmów służących zurzędniczeniu funkcji sędziego. Dwa dni później ukazał się w „Tygodniku Powszechnym” kolejny artykuł sędziego SN, członka NSZZ „S” PWS S. Rudnickiego, w którym autor wskazywał na istnienie w sądownictwie zjawiska sę-

⁴⁶² G. Borkowski, *Model nadzoru sądowego – wizytator-pełnomocnik*, GP 1981, nr 5-6, s. 8.

⁴⁶³ *Protokół z konferencji sędziów i notariuszy Okręgu Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach w dniu 27 lutego 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 17/81, k. 56.

⁴⁶⁴ J. Strzelecka, *Sędziowie?*, TS 1981, nr 11, s. 12.

dziów dyspozycyjnych, całkowicie podległych decyzjom politycznym PZPR i wytycznym administracji sądowej, wyrokującym zawsze zgodnie z ich wolą i otrzymującym do rozstrzygnięcia sprawy ważkie politycznie⁴⁶⁵. Artykuły te wywołały burzliwą polemikę prasową⁴⁶⁶. Sprawily również, iż sprawa niezawisłości sędziowskiej powróciła jako temat rozmów wewnątrz resortu sprawiedliwości.

Na posiedzeniu Kolegium MS w dniu 20 czerwca 1981 r., temat publikacji podniósł wiceminister T. Skóra, którego zdaniem problem dyspozycyjności sędziów faktycznie nie istniał⁴⁶⁷. Zaproszony na konferencję były Minister Sprawiedliwości J. Bafia podkreślał zaś, iż publikacje tego typu powinny być spotkać się ze stanowczą reakcją kierownictwa resortu i skutkować wytoczeniem ich autorom procesów o zniesławienie⁴⁶⁸. Jednak o istnieniu zjawiska sędziów dyspozycyjnych mówiło się również w samym resorcie. Wskazywał na ten problem w przytaczanym wcześniej opracowaniu jeden z zespołów POP PZPR przy MS, piętnując „preferowanie w niektórych okręgach tzw. sędziów dyspozycyjnych /orzekających w sprawach mających posmak polityczny bądź ważnych ze względu na osobę lub przedmiot sprawy/”⁴⁶⁹. Był to jednak temat drażliwy, dezawuuujący nie tylko kierownictwo resortu i prezesów sądów, ale również środowisko sędziowskie, które wcześniej nie piętnowało problemu dyspozycyjności niektórych kolegów wobec poleceń władz politycznych i administracyjnych. Ich obecność w sądownictwie była oczywista, z perspektywy władz PZPR niezbędna dla prawidłowego wykonywania nadrzędnych zadań wymiaru sprawiedliwości, obrony ustroju socjalistycznego, interesów państwa i władz PRL.

⁴⁶⁵ S. Rudnicki, *O praworządności...*, dz. cyt., s. 5.

⁴⁶⁶ J. Ambroziak, „Dyspozycyjni sędziowie”; Protest Zarządu Wojewódzkiego ZPP w Warszawie; *List sędziów poznańskich* oraz odpowiedź na głosy polemiczne autorki artykułu *Sędziowie?* J. Strzeleckiej [w:] TS 1981, nr 20, s. 13; K. Kauba, „Solidarność” w resorcie..., dz. cyt., s. 14; S. Rudnicki, *Jacy są sędziowie?*, TS 1981, nr 25, s. 13; *Sędziowie* – oświadczenie RN NSZZ PWS w kwestii publikacji artykułu J. Strzeleckiej *Sędziowie?*, PiŻ 1981, nr 41, s. 2 oraz to samo oświadczenie w piśmie RN NSZZ PWS do Redaktora TS Tadeusza Mazowieckiego z 16 VI 1981 r. L.dz. 154/81, AAN, 285 MS, sygn. 7/283, k. 29-30. Podobne dyskusje prasowe nad stanem niezawisłości sędziowskiej w PRL miały miejsce także wcześniej. Jedną z nich wywołał m.in. artykuł M. Żbikowskiej, *List...*, dz. cyt., s. 19. Zob. Z. Jankowski, *Polemicznie o krytyce*, PiŻ 1981, nr 13, s. 6; M. Rymszko, *Krytycznie o polemice*, tamże, s. 7. Artykuł J. Walca, *Spisane będą czyny i rozmowy*, TS 1981, nr 9, w którym autor krytycznie wypowiadał się na temat funkcjonowania sądownictwa w PRL, w związku z procesami robotników po wydarzeniach radomskich z czerwca 1976 r., spotkał się zaś z reakcją w publikacji: *List otwarty sędziów Sądu Wojewódzkiego w Radomiu*, PiŻ, nr 27, s. 2.

⁴⁶⁷ *Protokół z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 20 VI 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/125, k. 3.

⁴⁶⁸ Tamże, k. 9.

⁴⁶⁹ *Wnioski z obrad zespołu partyjnego na temat polityki kadrowej w resorcie sprawiedliwości*, tamże, k. 21-22.

4.4. Podsumowanie

Powstanie NSZZ PWS pozwoliło Ministerstwu Sprawiedliwości na zajęcie twardego stanowiska wobec żądań związkowców sądowej „Solidarności”. Jednak kierownictwo resortu nie mogło przy tym zignorować postulatów wysuwanych przez autonomistów. Te nie odbiegały zaś wcale od „solidarnościowych”. NSZZ PWS również wystąpiło z postulatami ograniczenia kompetencji Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów oraz przekazania szerokich uprawnień umożliwiających wpływanie na kształtowanie polityki kadrowej i sprawy środowiska organom samorządu sędziowskiego. Domagało się także wprowadzenia gwarancji dla niezawisłości sędziowskiej przez uchylenie przepisów o obowiązku dawania przez sędziów politycznej rękojmi i umożliwienie sędziom odwoływania się od udzielonych im wytyków przez administrację sądową w ramach prowadzonych postępowań.

Autonomiści dążyli do porozumienia z Ministrem Sprawiedliwości i przeforsowania postulatów reform w resorcie, byli gotowi również na pewne ustępstwa, lecz nie w kwestiach samorządowych. Dzięki znacznym wpływom NSZZ PWS w środowisku sędziowskim związek wymusił w końcu na Ministrze Sprawiedliwości podpisanie porozumienia, które zapoczątkowało w resorcie prace nad nowelizacją Prawa o u.s.p.

Wypracowane wspólnie wiosną 1981 r. założenia funkcjonowania samorządu sędziowskiego przez powołany na bazie porozumienia zespół resortowo-związkowy odpowiadały w większości postulatowi reformatorskiemu NSZZ PWS. Wciąż nie rozwiązana została jedynie kwestia relacji między prezesami sądów a przyszłym samorządem. W Ministerstwie Sprawiedliwości kiełkowały również rewolucyjne koncepcje pozbawienia wpływu KW PZPR na politykę kadrową w sądach.

Jesienią 1981 r. w resorcie trwały zaawansowane prace nad projektem nowelizacji Prawa o u.s.p. Proponowane przez ministerstwo rozwiązania nie satysfakcjonowały jednak związkowców z NSZZ PWS. Ministerstwo nie chciało bowiem dopuścić do oddania w ręce samorządu decyzji w sprawach wyłaniania kandydatów na stanowiska funkcyjne – prezesów i wiceprezesów oraz sędziowskie i asesorskie, proponując ograniczenie roli organów samorządowych do opiniowania kandydatów przedstawianych przez Ministra Sprawiedliwości lub prezesów SW. Z projektu zniknęła również propozycja ograniczenia swobody składania wniosków o odwołanie sędziów z przyczyn niedawania rękojmi. W listopadowym projekcie zachowano jednak wiele innowacyjnych dla systemu ustrojowego sądownictwa w PRL rozwiązań, m.in. w zakresie przyznania prawa uczestnictwa w życiu samorządu sędziom SR, możliwości powoływania pełnego składu kolegiów przez zgromadzenia ogólne sędziów, co

zupełnie odmieniłoby charakter tego organu, przekształcając go z narzędzia administracyjnego, w faktyczny organ wykonawczy samorządu, a także przyznania organom samorządowym prawa opiniowania wszystkich decyzji kadrowych Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów. Choć środowisko sędziowskie domagało się o wiele więcej, to i tak tego typu ustępstwa pozwalałyby na wpływanie na decyzje administracyjno-polityczne, ograniczając w pewnym stopniu ich arbitralność, co było dotychczas nie do pomyślenia w systemie ustrojowym wymiaru sprawiedliwości w PRL.

Odstępstwa od ustalonych w ramach prac zespołu resortowo-związkowego koncepcji sprawiły jednak, iż NSZZ PWS i NSZZ „S” PWS wspólnym głosem zaczęły domagać się urzeczywistnienia samorządu z kompetencjami decyzyjnymi. Determinacja związkowców po raz kolejny zmusiła Ministerstwo Sprawiedliwości do ustępstw. Przeprowadzono eksperymentalne wybory kandydatów na nowego Prezesa SW w Warszawie przez Zgromadzenie Ogólne sądów stołecznego okręgu. Plebiscyt zakończył się zwycięstwem długo oczekiwanej samorządności i całkowitą klęską kandydatów proponowanych przez Ministra Sprawiedliwości. Był to jednak ostatni akt działalności niezależnych i samorządnych związków zawodowych w sądownictwie przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Ministerstwo Sprawiedliwości wzbogaciło również dyskusję nad reformą sądownictwa o koncepcję stworzenia zintegrowanego sądownictwa powszechnego, wiążącą się z planowaną likwidacją sądów szczególnych, z wyjątkiem sądów wojskowych, oraz większości form pozasądowej działalności orzeczniczej, z wyjątkiem kolegiów ds. wykroczeń. Koncepcja ta zmierzała do przywrócenia stanu respektowania konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości.

Ministerstwo nie zamierzało jednak w podobny sposób dążyć do przywrócenia zgodności sądowego prawa ustrojowego z zasadą niezawisłości sędziowskiej. Uważano bowiem, iż administracyjny nadzór w niczym nie naruszał tej zasady, zaś jego istnienie i możliwość wkraczania w dziedzinę orzecznictwa wyznaczały naczelnne zasady funkcjonowania państwa – przewodniej roli PZPR i obowiązku orzekania przez sądy zgodnie z celami PRL, głównie związanymi z szeroko pojętą ochroną ustroju socjalistycznego.

Rozdział 5

PZPR a sądownictwo po sierpniu 1980 r.

5.1. Reforma sądownictwa w programie „socjalistycznej odnowy kraju”

5.1.1. Wstępne założenia programowe KC PZPR

Kierownictwo partii zdawało sobie sprawę, iż w obliczu głębokiego kryzysu ekonomicznego i społeczno-politycznego niezbędne było przeprowadzenie reform w wielu dziedzinach. Stąd na wrześniowo-październikowym VI Plenum KC PZPR wysunął koncepcję opracowania partyjnego programu „socjalistycznej odnowy kraju”. Planowano uwzględnić w nim i przyjąć do realizacji postulaty społeczne, które nie stały w sprzeczności z podstawowymi zasadami ustroju socjalistycznego i nie godziły w kierowniczą rolę polityczną PZPR w państwie. Program miał być przygotowany przez kierownictwo partii. Aprobata IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR miała zaś nadać mu charakter „programu społecznego”⁴⁷⁰.

2 grudnia 1980 r. KC upoważnił Biuro Polityczne do podjęcia niezbędnych prac związanych z przygotowaniem do nadzwyczajnego zjazdu partii. Powołano Komisję Zjazdową, która miała przygotować projekty dokumentów na zjazd, w tym też programowych „socjalistycznej odnowy”⁴⁷¹. W skład Komisji powołanych zostało 218 osób, z czego ponad połowę (121) stanowili członkowie lub zastępcy członków KC i BP PZPR. W skład Komisji weszli również przedstawiciele rządu, Rady Państwa i wicemarszałek Sejmu, a także ludzie partii związani z nauką, kulturą i prasą. Sferę wymiaru sprawiedliwości reprezentowali w niej jedynie A. Łopata – prezes ZG ZPP i dyrektor Instytutu Nauk Prawnych PAN oraz S. Zawadzki – wówczas prezes NSA, a od 12 czerwca 1981 r. Minister Sprawiedliwości⁴⁷².

⁴⁷⁰ KC PZPR uznał w uchwale VI Plenum za niezbędne podjęcie przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Podkreślono przy tym, iż w toku przygotowań do IX Zjazdu powinien być „powstać z mądrości i doświadczeń całej partii wszechstronny program wyprowadzenia kraju z obecnej trudnej sytuacji oraz określający realne perspektywy rozwoju Polski w latach osiemdziesiątych”. *Uchwała VI Plenum KC PZPR z dnia 6 X 1980 r.*, ND 1980, nr 10-11, s. 33. W referacie Biura Politycznego wygłoszonym na VI Plenum KC, I sekretarz S. Kania podkreślał zaś, iż w istniejącej sytuacji posierpniowych wydarzeń niezbędne było poszukiwanie „różnych kształtów odnowy, ale tylko na socjalistycznym szlaku rozwoju Polski. (...) Przyszłość Polski jest na trwałe związana z socjalizmem. Tak potrzebna odnowa życia społecznego może być jedynie socjalistyczną odnową, a siłą wiodącą tego procesu będzie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”. *Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii* – Referat BP KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC tow. Stanisława Kanię, tamże, s. 10-11.

⁴⁷¹ *Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego - uchwała VII Plenum KC PZPR*, ND 1980, nr 12, s. 46.

⁴⁷² Pełny skład Komisji Zjazdowej można znaleźć w załączniku do *Uchwały VII Plenum KC w sprawie zwołania IX Zjazdu PZPR*, tamże, s. 49-56. Znikoma liczba przedstawicieli środowiska prawniczego w Komisji Zjazdowej świadczyła o marginalizacji problemów i postulatów dotyczących wymiaru sprawiedliwości. W tym okresie najistotniejsze były kwestie związane z kryzysem gospodarczym, ze stosunkami wewnątrzpartyjnymi i przyszło-

Zgodnie z dalszymi wytycznymi Biura Politycznego, z 8 oraz 16 grudnia 1980 r. Komisja Zjazdowa dokonała, na pierwszym posiedzeniu w dniu 20 grudnia, samopodziału na dziewięć zespołów problemowych, których zadaniem było opracowanie wstępnych tez do programu „socjalistycznej odnowy”, w zakreślonych dla nich ramach tematycznych⁴⁷³. Problematyką wymiaru sprawiedliwości zajmował się zespół III⁴⁷⁴, powołany do opracowania tez programowych w zakresie rozwoju demokracji socjalistycznej, umacniania socjalistycznego państwa i zasad sprawiedliwości społecznej⁴⁷⁵.

Poszczególne wydziały KC miały za zadanie opracować wstępne materiały robocze na potrzeby prac Komisji Zjazdowej i jej zespołów. W materiałach tych miały zostać uwzględnione wnioski i postulaty organizacji i instancji partyjnych oraz zawarte problemy wymagają-

ścią kierowniczej roli PZPR w państwie, które zdominowały dyskusje w Komisji Zjazdowej. W programie „socjalistycznej odnowy” postulaty w sferze wymiaru sprawiedliwości nie mogły pozostać jednak bez odpowiedzi, tym bardziej, iż ustroj jego organów i funkcjonowanie w największym stopniu wiązały się z gwarancjami praw i swobód obywatelskich. Po przeniknięciu zaś „solidarnościowych” idei samorządności i niezależności do środowisk prawniczych, w tym sędziów, demokratyczne postulaty społeczne objęły również tę sferę działalności państwa, czemu poświęcone były trzy poprzednie rozdziały. Należy również pamiętać, iż partyjny program „socjalistycznej odnowy kraju” miał objąć wszystkie sfery funkcjonowania państwa i miał mieć charakter deklaracji politycznych. Prawnicy największą rolę mieli odgrywać w procesie realizacji i wdrażania tez programowych do systemu prawnoustrojowego.

⁴⁷³ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 206.

⁴⁷⁴ W skład zespołu III Komisji Zjazdowej weszli: jako przewodniczący – Mieczysław Moczar – członek BP, Prezes NIK oraz jako członkowie: Józef Adamek – członek KC, górnik; Adam Bałdys – członek KC, górnik; Józef Czyrek – członek KC, Minister Spraw Zagranicznych; Bogdan Daszkiewicz – I sekretarz KZ PZPR Stocznia Północnej im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku; Wit Drapich – członek KC, wiceprzewodniczący OK FJN; Eugeniusz Duraczyński – I sekretarz KZ PZPR w PAN; Stanisław Górny – starszy mistrz w PZL „Hydral” we Wrocławiu; Józef Janiszewski – zastępca członka KC, majster lokomotywowni w Lublinie; Wojciech Jaruzelski – członek BP, Minister Obrony Narodowej; Władysław Kandefer – zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Krośnie; Józef Kępa – członek KC, Minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska; Jerzy Kusiak – zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu; Adam Łopatka – prezes ZG ZPP, Dyrektor INP PAN; Mirosław Milewski – członek KC, Minister Spraw Wewnętrznych; Antoni Piela – członek CKR, Naczelnik Miasta Przeworsk, woj. przemyskie; Antoni Pierz – członek KC, mistrz w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Stilon” w Gorzowie Wlkp.; Ryszard Romaniewicz – I sekretarz KW PZPR w Legnicy; Henryk Sobierajski – rolnik; Edward Szczepański – maszynista koparki Cementowni „Odra” w Opolu; Henryk Tomczak – mistrz zmianowy w Ostrołęckich Zakładach Celulozowo-Papierniczych; Jerzy Tuszyński – maszynista węzła PKP w Szczecinie; Andrzej Werblan – członek KC, Wicemarszałek Sejmu, Włodzimierz Wesołowski – zastępca członka KC, I Zastępca Dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu przy KC PZPR; Ryszard Wojna – członek KC, komentator „Trybuny Ludu”; Sylwester Zawadzki – Prezes NSA; Halina Żychlińska – I sekretarz KZ PZPR w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi. *Lista obecności członków III Zespołu Komisji Zjazdowej ds. rozwoju demokracji socjalistycznej, umacniania socjalistycznego państwa i zasad sprawiedliwości społecznej*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/1, [brak numeracji porządkowej kart w teczce]; *Uchwała VII Plenum KC w sprawie zwołania...*, dz. cyt., s. 50-56.

⁴⁷⁵ W zespole „omawiano m.in. takie problemy jak: obiektywna konieczność rozwoju demokracji socjalistycznej, przesłanki polityczne dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej /w tym m.in. stosunek: państwo a klasa robotnicza, zagadnienie związków zawodowych, partia a bezpartyjni, partia a wierzący/, podstawowe kierunki demokratyzacji mechanizmów władzy, w tym m.in. realizacja przywództwa politycznego przez partię, demokratyzacja Ordynacji wyborczej, system kontroli państwowej i społecznej, wzmocnienie pozycji sądów i umacniania praworządności w państwie”. *Informacja o przebiegu prac podejmowanych przez Komisję Zjazdową*, AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-21, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 4 oraz 13-14 dokumentu].

ce rozpatrzenia i uwzględnienia w materiałach zjazdowych⁴⁷⁶. Zadaniem Wydziału Administracyjnego było merytoryczne wsparcie zespołu III Komisji Zjazdowej i opracowanie na jej potrzeby propozycji zagadnień programowych w zakresie wymiaru sprawiedliwości⁴⁷⁷.

W przygotowanych przez Wydział Administracyjny KC PZPR materiałach wstępnych proponowano w dyskusji zjazdowej położyć szczególny nacisk na rolę i ukierunkowywanie działalności organów porządku publicznego i wymiaru sprawiedliwości. Ich głównym zadaniem miało być „zdecydowane przeciwdziałanie wszelkim przejawom łamania prawa, zwalczania społecznych zjawisk i postaw, wzmożenie ochrony i umacnianie autorytetu władzy oraz zapewnienie ładu i spokoju – nieodzownych warunków do wyjścia z kryzysu i przezwyciężenia jego skutków”. Wydział Administracyjny wskazywał na potrzebę ukierunkowywania działalności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości na „ujawnianie i ściganie z całą surowością prawa sprawców aktów terroru, czynnych napaści na funkcjonariuszy MO, żołnierzy WP oraz innych przestępstw szczególnie niebezpiecznych”. Istotna w dobie kryzysu była również wzmożona „ochrona gospodarki narodowej przed kradzieżami, marnotrawstwem, niegospodarnością, spekulacją”. W zakresie problematyki ustrojowej Wydział proponował ująć w programie zagadnienia związane z doskonaleniem działalności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz polityki karnej przez:

- podniesienie jakości poziomu postępowania przygotowawczego oraz sądowego,
- doskonalenie polaryzacji represji karnej zarówno jeśli chodzi o średnią przestępczość jak i wykroczenia oraz postępowanie mandatowe, a także wzmożenie sądowej kontroli nad zasadnością i celowością stosowania tymczasowego aresztowania,
- podjęcie prac w kierunku jednolitego systemu sądownictwa powszechnego i włączenia w jego skład sporów ze stosunku pracy, prawa administracyjnego oraz gospodarczego przez utworzenie w sądach powszechnych stosownych wydziałów czy izb,
- zapewnienie większej pomocy dla organizacji partyjnych działających w organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości,
- powołanie Komisji KC PZPR do spraw pracy partyjnej w organach ochrony porządku prawnego i wymiaru sprawiedliwości i zaktywizowania działalności istniejących komisji w KW⁴⁷⁸.

⁴⁷⁶ Pismo z dnia 8 XII 1980 r. sekretarza KC PZPR Z. Kurowskiego do kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Michała Atlasa, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/1, [brak numeracji porządkowej kart w tezcze].

⁴⁷⁷ Prace wszystkich wydziałów KC miały być w okresie opracowywania tez programowych socjalistycznej odnowy podporządkowane przede wszystkim przygotowaniom do zjazdu. *Założenia polityczno-organizacyjne przygotowania do IX Zjazdu PZPR* – opracowanie Biura Politycznego KC PZPR z XII 1980 r., AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-21, [brak numeracji porządkowej kart w tezcze, s. 7 dokumentu]. Stąd też wnioskować można, iż był to jeden z powodów, dla których Wydział Administracyjny nie reagował na procesy formowania się związków zawodowych w sądach i nie udzielał politycznego wsparcia w rozmowach Ministrowi Sprawiedliwości ze związkowcami.

Zespół III Komisji Zjazdowej proponował jednak ustosunkować się do kwestii związanych z wymiarem sprawiedliwości w zupełnie inny sposób⁴⁷⁹. Postulaty Wydziału Administracyjnego zostały zastąpione, we wstępnych tezach programowych „socjalistycznej odnowy” opracowanych przez zespół redakcyjny pod przewodnictwem prof. A. Łopatki, głównie deklaracjami o charakterze ogólnikowym, politycznym. Mówiły one o potrzebie wszechstronnego podniesienia autorytetu i pozycji w życiu państwowym i społecznym organów wymiaru sprawiedliwości, z czym wiązać się miało przede wszystkim przestrzeganie konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziów i ich podległości wyłącznie ustawom. Zespół proponował uwypuklić rolę nowo powołanego Naczelnego Sądu Administracyjnego, który powinien być wydatnie przyczynić się do ulepszania działalności administracji państwowej, ochrony praw obywateli i umacniania praworządności w stosunkach urząd-obywatel. Proponował również zamieścić w tezach programowych deklaracje władz do likwidacji nadmiernego rozdrobnienia sądownictwa, do stworzenia socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości łatwo dostępnym dla wszystkich i bezstronnym. „Państwo będzie tym bardziej prawidłowo realizować oczekiwania ludzi pracy” – podkreślał zespół w proponowanych tezach – „im konsekwentniej zostanie zapewniona konstytucyjnie określona równowaga między działalnością organów przedstawicielskich, wykonawczo-zarządzających oraz wymiaru sprawiedliwości”.

Tezy tak sformułowane nie niosły ze sobą faktycznie żadnych konkretnych zobowiązań władz. Znalazły się wśród nich jednak także konkretne, zgodne z formułowanymi powszechnie postulatami przez sędziów i całe środowisko prawnicze, deklaracje związane z podniesieniem autorytetu SN. W tezach przygotowanych przez zespół stwierdzono: „Należy umacniać pozycję Sądu Najwyższego jako naczelnego organu sądowego sprawującego nadzór

⁴⁷⁸ *Zestaw problemów proponowanych przez Wydział Administracyjny KC do rozpatrzenia i uwzględnienia w ramach prac Zespołu III Komisji Zjazdowej*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, LI/1, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 1-4 dokumentu].

⁴⁷⁹ Trudno jest dociec przyczyn rezygnacji z większości zagadnień proponowanych przez Wydział Administracyjny i ukształtowania w taki, a nie inny sposób wstępnych tez programowych w zakresie wymiaru sprawiedliwości przez zespół III. Podkreślić należy, iż oprócz zagadnień przygotowanych przez Wydział Administracyjny, podstawą do dyskusji w zespołach były wnioski nadsyłane przez organizacje i instancje partyjne wszystkich szczebli. We wnioskach objętych tematyką prac zespołu III główny nacisk położony był jednak na kwestie związane z przewodnictwem politycznym partii w państwie, rolą organów przedstawicielskich – Sejmu i rad narodowych, rozwojem samorządności robotniczej, wiejskiej, spółdzielczej, mieszkańców, a także związków zawodowych i organizacji społecznych oraz określeniem i przestrzeganiem zasad sprawiedliwości społecznej. *Informacja o przebiegu prac podejmowanych przez Komisję Zjazdową*, AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-21, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 14 dokumentu]. Zob. też *Fragmety uchwał i rezolucji nadesłanych do KC PZPR w drugim półroczu 1980 r.* – Biuletyn informacyjny WO KC PZPR z grudnia 1980 r., tamże, [s. 22-27 dokumentu]. Autorzy informacji nie wymieniają wśród głównych zagadnień podnoszonych we wnioskach organizacji i instancji partyjnych kwestii związanych z wymiarem sprawiedliwości i praworządnością. Ponadto zauważyć należy, iż w dokumentach archiwalnych Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, jak również Wydziału Administracyjnego dotyczących prac Komisji Zjazdowej, brak jest stenogramów czy protokołów z dyskusji w zespole problemowym nr III.

nad działalnością wszystkich sądów w zakresie orzekania, odciążając go równocześnie od nadmiaru spraw, które powinny być rozstrzygane ostatecznie przez sądy niższej instancji. Umocnieniu niezawisłości sędziów winno służyć zrezygnowanie z powoływania Sądu Najwyższego na kadencje 5-letnie. Wielkie zadania staną przed Sądem Najwyższym w zakresie rozpatrywania i rozwiązywania zbiorowych konfliktów pracy⁴⁸⁰.

Kierownictwo PZPR ewidentnie nie chciało jednak w programie partyjnym zawierać żadnych konkretów. Świadczyć o tym mogą zmiany do propozycji założeń programowych przedłożonych przez zespół III, wprowadzone najprawdopodobniej pod wpływem zaleceń Sekretariatu Komisji Zjazdowej, który dokonał wstępnej oceny projektu w dniu 15 stycznia, a także Sekretariatu KC, który zdecydował o ostatecznym przedstawieniu projektu założeń, w wersji poprawionej z 28 stycznia 1981 r., pod obrady Prezydium Komisji Zjazdowej w dniu 31 stycznia, a następnie pod obrady plenarnego zebrania Komisji Zjazdowej 2 lutego⁴⁸¹.

Z pierwotnej wersji projektu usunięto w szczególności ważną polityczną deklarację rezygnacji z powoływania sędziów SN na pięcioletnie kadencje. Tezy dotyczące sądownictwa uzupełniono o wskazanie potrzeby konsekwentnego umacniania udziału czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości. W kwestii odniesienia się do roli nowo powołanego NSA, ograniczono się zaś do stwierdzenia, iż miało to „istotne znaczenie” dla rozwoju praworządności, rezygnując tym samym z podkreślenia roli NSA w ochronie praw obywatelskich, poprawie funkcjonowania administracji państwowej i relacji urząd-obywatel. Mogło mieć to związek z faktem, iż partia chciała nadać przymiotowi rozszerzania wolności obywatelskich wręcz negatywny wydźwięk, podkreślając w programie fakt ich wykorzystywania w celach wrogich socjalizmowi, czemu partia miała się zdecydowanie przeciwstawić, głównie przy pomocy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Z drugiej strony jednak – co było nowym elementem w programie – zwrócono uwagę na potrzebę nowelizacji kodeksu postępowania karnego „pod kątem zapewnienia należytych gwarancji praw obywatelskich”⁴⁸².

⁴⁸⁰ *Material przygotowany przez zespół redakcyjny na posiedzenie zespołu problemowego nr III w dniu 5 stycznia 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/1, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 5-6 dokumentu]. Ostateczna wersja przyjętych przez zespół III tez programowych, została przekazana Komisji Zjazdowej na posiedzenie w dniu 15 I 1981 r. i nie różniła się w swej treści, w zakresie spraw dotyczących wymiaru sprawiedliwości, od opracowania zespołu redakcyjnego. Dokonano jedynie zmian w zakresie konstrukcji dokumentu porządkując treść pod względem tematycznym. *Zespół III. Rozwój demokracji socjalistycznej, umacnianie socjalistycznego państwa i zasad sprawiedliwości społecznej*, AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-21, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 3-4 dokumentu].

⁴⁸¹ Decyzje Sekretariatu KC zostały w dniu 29 stycznia zatwierdzone przez Biuro Polityczne. Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 259-256.

⁴⁸² *Zadania partii w walce o socjalistyczną odnowę i poprawę sytuacji społeczno-gospodarczej kraju – projekt założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR z dnia 28 I 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-22, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 25-26 dokumentu].

W dyskusji nad tezami na drugim plenarnym posiedzeniu Komisji Zjazdowej w dniu 2 lutego 1981 r. dominowały kwestie związane z kryzysem gospodarczym, stosunkami wewnątrzpartyjnymi, w szczególności relacji między demokracją, a centralizmem i dyscypliną partyjną, a także przyszłości kierowniczej roli PZPR w państwie. Członkowie Komisji zabierający głos w dyskusji wskazywali powszechnie na zbyt ogólnikowe sformułowanie tez programowych, we wszystkich jego częściach. Sekretarz Wydziału I Nauk Społecznych PAN, członek Komisji, Władysław Markiewicz postulował o wypracowanie takich tez, które faktycznie wychodziłyby naprzeciw dyskusji społecznej, „w przeciwnym razie” – podkreślał – „spotka je słuszny zarzut, że są nadmiernie ogólnikowe i abstrakcyjne i że ślizgają się tylko po powierzchni zjawisk, zamiast sięgać do ich najgłębszego rdzenia”⁴⁸³. Jedynie Stanisław Janicki – kierownik Zakładów Farmacji Stosowanej w AM w Gdańsku, odniósł się w jednym zdaniu do kwestii funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wskazując na potrzebę umocnienia pozycji Sądu Najwyższego, wracając do sprawy zniesienia kadencyjności sędziów SN⁴⁸⁴.

Kolejne poprawki do tez zjazdowych w sferze wymiaru sprawiedliwości przyniosły zebrane w połowie lutego przez Komisję Zjazdową wnioski i propozycje zmian do założeń programowych przedłożone przez Wojewódzkie Zespoły Zjazdowe⁴⁸⁵. Pod ich wpływem kwestie dotyczące wymiaru sprawiedliwości i praworządności zostały wyodrębnione w osobny rozdział zatytułowany: „Na straży ładu i praworządności”. Uszczegółowiono zagadnienie umacniania udziału czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości, poprzez dodanie zdania o konieczności podniesienia rangi i doprowadzenia do zmiany zasad wyboru ławników ludowych. Wskazano również na potrzebę „rozbudowy form mediacji służących rozwiązywaniu sporów zbiorowych w zakładach pracy. Wśród tego rodzaju form ważne miejsce” – jak wskazano w tezach – „powinna zająć Izba Arbitrażu Społecznego przy Sądzie Najwyższym oraz jej odpowiedniki przy okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych”. Wrócono także do podkreślenia roli NSA, jako przykładu „przywiązywania przez partię coraz większej wagi do instytucjonalnych gwarancji praw obywatelskich i ich dalszego umacniania”⁴⁸⁶.

Dalsza dyskusja nad tezami programowymi miała miejsce w dniach 16 i 27 lutego 1981 r. na posiedzeniach Sekretariatu i Prezydium Komisji Zjazdowej. Prace nad ukształto-

⁴⁸³ *Stenogram z posiedzenia Komisji Zjazdowej 2 II 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-23, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. XXI/3 dokumentu].

⁴⁸⁴ Tamże, [s. 16/4 dokumentu].

⁴⁸⁵ *Notatka w sprawie wyjazdu członków Komisji Zjazdowej na posiedzenia Wojewódzkich Zespołów Zjazdowych*, AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-22, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁴⁸⁶ *Założenia programowe rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej kraju* – projekt założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd z dnia 16 II 1981 r., AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-22, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 34-36 dokumentu].

waniem ostatecznej treści programu PZPR trwały jeszcze 2 miesiące, jednak w kwestiach dotyczących wymiaru sprawiedliwości nie doszło już do żadnych zmian⁴⁸⁷.

Ostateczny projekt założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR został przyjęty przez Prezydium Komisji Zjazdowej w dniu 15 kwietnia 1981 r., a dzień później na jej plenarnym posiedzeniu, i przedłożony pod akceptację najwyższych statutowych władz PZPR. Komitet Centralny uchwalił dokument założeń programowych rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji społeczno-gospodarczej kraju w dniu 29 kwietnia 1981 r. Kwestie związane z socjalistycznym wymiarem sprawiedliwości i praworządnością, w obrębie zagadnień dotyczących sądownictwa, ujęte zostały ostatecznie w tezie 35, w następujący sposób:

„Proces socjalistycznej odnowy wymaga wszechstronnego umocnienia zasady praworządności, co wiąże się z podniesieniem autorytetu i pozycji organów wymiaru sprawiedliwości. Wymaga to przede wszystkim przestrzegania konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziów i ich podległości wyłącznie ustawom. Należy konsekwentnie umacniać udział czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości. Konieczne jest podniesienie rangi ławników ludowych.

Należy umacniać pozycję Sądu Najwyższego jako naczelnego organu sądowego sprawującego nadzór nad działalnością wszystkich sądów w zakresie orzekania, odciążając go równocześnie od nadmiaru spraw, które powinny być rozstrzygane przez sądy niższej instancji. Wymaga to rewizji obecnego zakresu właściwości Sądu Najwyższego, a co za tym idzie również właściwości sądów niższych. (...)

Partia stoi na stanowisku zdecydowanego przeciwstawiania się wszystkim, którzy próbują wykorzystać wolności obywatelskie i rozwój demokracji socjalistycznej w celach wrogich socjalizmowi.

Jednocześnie wydaje zdecydowaną walkę wszelkiemu złu społecznemu, jak łapownictwo, spekulacja, marnotrawstwo, wykorzystywanie stanowisk do celów osobistych. Niezbędne jest podjęcie skutecznych zabiegów społecznych i prawnych dla ograniczenia marginesu społecznego i zjawisk pasożytniczych.

Rozwojowi praworządności, ujawnianiu i przezwyciężaniu sprzeczności występujących w życiu społecznym powinna sprzyjać rozbudowa form mediacji służących rozwiązywaniu sporów zbiorowych w zakładach pracy. Wśród tego rodzaju form ważne miejsce po-

⁴⁸⁷ Informacja o przebiegu prac podejmowanych przez Komisję Zjazdową, AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-21, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 8-9 dokumentu].

winna zająć Izba Arbitrażu Społecznego przy Sądzie Najwyższym oraz jej odpowiedniki przy okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych.

Istotne znaczenie ma fakt powołania Naczelnego Sądu Administracyjnego, stwarzającego możliwość zaskarżenia przez obywatela decyzji administracyjnych i poddania kontroli legalności decyzji przez organ niezależny od administracji. Powołanie tego rodzaju sądownictwa jest wyrazem przywiązywania przez partię coraz większej wagi do instytucjonalnych gwarancji praw obywatelskich i ich dalszego umacniania⁴⁸⁸.

Tak skonstruowane ostateczne założenia programu „socjalistycznej odnowy” w sferze zagadnień ustroju i funkcjonowania sądów zostały uchwałą KC PZPR z dnia 29 kwietnia 1981 r. przekazane do publicznej wiadomości, miały zostać rozpropagowane przez prasę, radio i telewizję i stać się podstawą powszechnej ogólnonarodowej i wewnątrzpartyjnej dyskusji⁴⁸⁹, przed i na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, którego otwarcie zaplanowano na dzień 14 lipca 1981 r.⁴⁹⁰ Uchwała faktycznie nie niosła żadnych konkretnych treści w zakresie przemian ustrojowych w wymiarze sprawiedliwości, była klasycznym dokumentem propagandowym. Dobitnie podkreślała zaś zamiar wykorzystania przez partię wymiaru sprawiedliwości w celu dławienia wszelkich przejawów sprzeciwu społecznego.

5.1.2. Partyjna dyskusja nad reformą sądownictwa

Ogólnonarodowa dyskusja nad przyszłością państwa, a także wymiaru sprawiedliwości trwała od sierpnia 1980 r. i kształtowana była przez postulaty związkowców „Solidarności”. Program KC PZPR nie wnosił do niej nic nowego, a w sferze sądownictwa był raczej potwierdzeniem braku woli przeprowadzenia reform ustrojowych ze strony kierownictwa partii. Dyskusja społeczna szła w odwrotnym kierunku, żądano demokratyzacji życia społeczno-politycznego, w tym uniezależnienia wymiaru sprawiedliwości od wpływów politycznych i administracyjnych, zapewnienia gwarancji pełnej niezawisłości i samorządności sędziowskiej. Ogólnikowe tezy programowe przedstawione przez KC PZPR dotyczące praworządności i wymiaru sprawiedliwości nie wpłynęły na zmianę stanowiska tej części środowiska prawniczego. Pamiętać należy jednak, iż wciąż spore grono prawników, w tym sędziów, związanych było z partią, a utrata przez nią władzy mogła wpłynąć nie tylko na zamknięcie

⁴⁸⁸ Założenia programowe na IX Nadzwyczajny Zjazd rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji społeczno-gospodarczej kraju, ND 1981, nr 5-6, s. 222-223, a także AAN, 1354 KC PZPR, Zjazdu i Plena, sygn. I/294, s. 12.

⁴⁸⁹ Uchwała KC PZPR z dnia 29 kwietnia 1981 r. w sprawie dyskusji przedzjazdowej, tamże, s. 31.

⁴⁹⁰ Uchwała KC PZPR z dnia 29 kwietnia 1981 r. w sprawie zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i wyboru delegatów na zjazd, tamże, s. 29.

im dalszej drogi kariery zawodowej, ale także mogła skutkować wprowadzeniem w życie licznych społecznych i środowiskowych postulatów rozliczenia dyspozycyjnych sędziów.

Ta część prawników wyrażała poparcie dla linii programowej partii. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w uchwale IV Plenum ZG ZPP, w której apelowano do prawników o „wspólne zdecydowane przeciwstawienie się tendencjom o charakterze antysocjalistycznym, próbom eliminowania treści socjalistycznych z instytucji demokratycznych, destabilizacji poszczególnych ogniw mechanizmu państwowego i całego systemu politycznego, naruszania prawa, ładu, porządku publicznego, wywoływaniu nastrojów niepokoju, podważania zaufania do państwa, bezpodstawnemu dyskredytowaniu jego organów i funkcjonariuszy”⁴⁹¹.

Nie uzyskując szerszego społecznego poparcia dla linii socjalistycznej odnowy, na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 4 maja 1981 r., I sekretarz KC PZPR S. Kania podkreślił znaczenie i potrzebę pokierowania kampanią wyborczą delegatów na zjazd oraz wewnątrzpartyjną dyskusją nad tezami programowymi⁴⁹². Istotne dla kierownictwa było zachowanie jedności w partii wokół linii programowej KC. Już w pierwszych miesiącach politycznego kryzysu po sierpniu 1980 r. kierownictwo partyjne podkreślało, iż jednym z najistotniejszych elementów utrzymania władzy przez PZPR było odzyskanie przez Biuro Polityczne i Komitet Centralny zaufania szeregowych członków partii i respektowanie przez nich naczelnej statutowej zasady funkcjonowania PZPR, tj. zasady centralizmu demokratycznego⁴⁹³. Problem

⁴⁹¹ *Uchwała*, PiŻ 1981, nr 26, s. 4.

⁴⁹² Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 356.

⁴⁹³ Według zasady centralizmu demokratycznego, demokracja wewnątrzpartyjna faktycznie ograniczała się do wyboru władz centralnych partii przez delegatów na zwoływanych najczęściej co 4 lata zjazdach oraz do możliwości wypowiedzenia się na forum zjazdowym. Centralizm stanowił ograniczenie swobody wypowiedzi. Stał on ponad przymiotem demokratyzmu i oznaczał, iż żaden członek partii nie powinien być publicznie opowiadać się przeciwko linii programowej wyznaczonej przez Komitet Centralny i Biuro Polityczne, a także powinien być w pełni popierać uchwały i decyzje organów kierowniczych. Sprzeniewierzenie się zasadzie centralizmu mogło być przyczyną wydalenia osoby z partii, łączyła się ona bowiem ściśle z obowiązkiem przestrzegania przez członka partii tzw. dyscypliny partyjnej. „Na dziś mamy za mało socjalistycznej demokracji i za mało socjalistycznej dyscypliny” – wskazywał na VI Plenum w dniu 6 X 1980 r. I sekretarz KC PZPR S. Kania w obliczu osłabienia pozycji kierownictwa PZPR wewnątrz partii – „jedną i drugą musimy umacniać. Istnieje tu ścisła współzależność”. *Przemówienie tow. Stanisława Kania na zakończenie VI Plenum KC PZPR*, ND 1980, nr 10-11, s. 41. W obliczu traconego przez kierownictwo zaufania wśród szeregowych członków partii, którzy domagali się uzyskania większego wpływu na podejmowane decyzje i urzeczywistnienia demokracji wewnątrzpartyjnej, kwestia obrony zasady centralizmu w partii stała się nadrzędnym celem, na co Biuro Polityczne wskazywało na kolejnych posiedzeniach KC. W referacie Biura Politycznego, wygłoszonym w dniu 1 XII 1980 r. na VII Plenum KC, I sekretarz S. Kania wskazywał, iż „partia nie może być ani klubem dyskusyjnym, ani luźnym zrzeszeniem sympatyków”. Ponownie podkreślił, iż demokratyzm nie mógł obejść się bez dyscypliny partyjnej, a ewentualna dyskusja i głosy krytyczne nie powinny być wychodzić poza zebrania aktywu partyjnego. *Zadania partii w walce...*, dz. cyt. s. 14. Apele o jedność partii nie przynosiły jednak rezultatu, gdyż nie były one poparte faktyczną rozbudową wewnątrzpartyjnej demokracji. Coraz większa liczba członków PZPR wstępowała do NSZZ „Solidarność”. Począwszy od kolejnego VIII Plenum KC, odbytego w dniu 9 II 1981 r., ton głosu sprzeciwu Biura Politycznego w stosunku do rozluźnienia się dyscypliny partyjnej przybierał na sile i poparty był groźbami usuwania z partii osób, które występowały przeciwko statutowym zasadom jej funkcjonowania. „Nie może być kompromisu między obowiązkami i dyscypliną partyjną a związkową tam, gdzie w grę wchodzi racje socjalizmu” – mówił w imieniu BP Tadeusz Grabski. *Zadania partii w kształtowaniu warunków działania i socjali-*

stanowiło jednak określenie na nowo wzajemnych relacji między centralizmem a demokracją. Biuro Polityczne oczekiwało pełnego respektowania zasady centralizmu przez szeregowych członków partii, tj. bezwarunkowego poparcia i realizacji programu socjalistycznej odnowy. Z drugiej strony z dołów partyjnych napływały do kierownictwa żądania położenia większego nacisku na zasadę demokracji i uzyskania przez członków partii realnego wpływu na określanie i ukierunkowywanie jej polityki⁴⁹⁴.

Pierwsze z zadań jakie stawiało sobie kierownictwo partyjne – pokierowania zjazdową kampanią wyborczą – nie zostało w pełni zrealizowane. Na tym etapie demokracja przerodziła się w centralizm. Szeregi partii przechodziły etap gruntownej rewitalizacji, co znalazło swoje odbicie w wyborach delegatów na zjazd. Ponad 90% z nich miało uczestniczyć w zjeździe po raz pierwszy, a około 20% było równocześnie członkami NSZZ „Solidarność”⁴⁹⁵. Na zjazd wybrano tylko 30% składu KC, co było prognozą dużych zmian w centralnym gremium decyzyjnym partii⁴⁹⁶. Z tej perspektywy zjazdowe forum partyjne mogło stanowić podatny grunt dla konstruktywnej i merytorycznej dyskusji nad programem KC.

stycznego charakteru związków zawodowych – referat Biura Politycznego na VIII Plenum KC PZPR, ND 1981, nr 3, s. 23. W uchwale VIII Plenum, Komitet Centralny podkreślił potrzebę uwolnienia partii „od jednostek bezideowych, niemoralnych, łamiących zasady statutowe, nieuznających linii VI i VII Plenum KC, nie podporządkowujących się dyscyplinie partyjnej, nie broniących autorytetu partii w swym środowisku”. *Uchwała VIII Plenum KC PZPR*, ND 1981, nr 3, s. 39. Wraz ze zbliżaniem się dnia obrad IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, potrzeba zachowania jedności w partii, na zasadzie centralizmu demokratycznego, wokół programu socjalistycznej odnowy wytyczanej przez jej kierownictwo była coraz wyraźniej eksponowana. Z referatu BP wygłoszonego przez K. Barcikowskiego na IX Plenum KC w dniu 29 III 1981 r. przebijała jednocześnie obawa kierownictwa partii przed powstaniem zorganizowanej opozycji wśród delegatów na zjazd. „Prawo do głoszenia własnego zdania nie oznacza zgody na tworzenie frakcji w zorganizowany sposób, przeciwstawiających się linii generalnej partii lub przeciwstawiających jej odmienne koncepcje polityczne. Kto chce swobodnie dyskutować, śmiało krytykować, bronić swego zdania, musi pamiętać o tym, że wstępując dobrowolnie do partii przekazał jej część swego wolności i swych praw, musi być więc wobec niej lojalny, podporządkować się uchwałom, działać zgodnie z jej ideologią”. *Podstawowe problemy sytuacji w kraju i zadania partii w toku przygotowań do IX Zjazdu* – referat Biura Politycznego na IX Plenum KC PZPR, ND 1981, nr 4, s. 20. Na X Plenum KC w dniu 29 IV 1981 r., gdzie zostały przedstawione przez kierownictwo założenia programowe socjalistycznej odnowy oraz projekt zmian i uzupełnień w statucie partii, które miały być przedmiotem rozważań delegatów na zjeździe, ton referatów BP łagodniał. I sekretarz S. Kania wskazywał, iż w poprzednich latach występował przerost zasady centralnego sterowania partią, a kierownictwo nie wsłuchiwało się w oddolne głosy. Słusznie zauważył jednocześnie, iż wszystkie partie polityczne na świecie faktycznie zbudowane były w oparciu o zasadę centralizmu demokratycznego. Przerost demokracji nad centralizmem – w opinii I sekretarza – równałby się jednak „ciągłemu sejmikowaniu, osłabiając gotowość i skuteczność realizacyjną” partii. Eksponował on w swoim wystąpieniu rolę zachowania jedności w partii, jako zastępnik pojęciowy zasady centralizmu, wskazując, iż „bez demokracji jedność pozostanie płytka i pusta, tak jak bez centralizmu jedność pozostanie martwa i bezsilna. Podkreślamy tę jedność jako niezłomną zasadę całej partii w ogóle, a szczególnie obecnie, kiedy jedność ta jest elementarnym warunkiem wychodzenia z kryzysu”. *Referat Biura Politycznego na X Plenum KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC tow. Stanisława Kanię*, ND 1981, nr 5-6, s. 15-16.

⁴⁹⁴ *Informacja Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotycząca kierunków zmian w Statucie PZPR proponowanych przez instancje i organizacje partyjne /na podstawie napływających do KC listów, uchwał i rezolucji/, AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-21, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].*

⁴⁹⁵ A.L. Sowa, *Wielka historia...*, dz. cyt., s. 292; *Protokół Nr 101 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 30 czerwca 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/167 (mkf 2993), k. 7.

⁴⁹⁶ *Wystąpienie tow. Stanisława Kani na zakończenie XII Plenum KC*, ND 1981, nr 8, s. 190. W okresie wyłaniania kandydatów na zjazd, na czerwcowym XI Plenum KC, Biuro Polityczne wyraziło swój niepokój

Trudno ocenić stopień, w jakim kierownictwu partii udało się pokierować przedjazdową dyskusją partyjną. Wachlarz diskutowanych zagadnień, podnoszonych w programie socjalistycznej odnowy był bowiem niezwykle szeroki. Sfera wymiaru sprawiedliwości, sądownictwo, pozostawały faktycznie na marginesie tematów znajdujących w kręgu zainteresowań szeregow partyjnych. Przedjazdową dyskusję nad programem „socjalistycznej odnowy”, która toczyła się w maju i czerwcu 1981 r., w ramach zespołów, czy też komisji zjazdowych powołanych na szczeblach województw⁴⁹⁷ oraz na wojewódzkich konferencjach wyborczych delegatów na zjazd⁴⁹⁸, zdominowały ponownie kwestie organizacyjne zjazdu, gospodarcze i stosunku partii do NSZZ „Solidarność”, a także organizacji wewnętrznej oraz przewodniej roli PZPR w państwie.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jedyne odnalezione w dokumentach archiwalnych, konkretne i obszerne stanowisko w zakresie zagadnień programowych KC PZPR dotyczących wymiaru sprawiedliwości, które przedstawił Wojewódzki Zespół Zjazdowy PZPR w Poznaniu⁴⁹⁹. Poznański zespół partyjny w pełni poparł w nim społeczne postulaty odnowy w sądownictwie. Świadczy to, iż w szeregach partyjnych również dostrzegano potrzebę przeprowadzenia gruntownych reform w wymiarze sprawiedliwości.

Zespół poznański - nie bez znaczenia mógł być tu fakt, iż z Poznania wywodziły się władze sądowego związku autonomicznego, o czym była mowa szerzej w podrozdziale 2.3 - opowiadał się za podniesieniem autorytetu sądów w drodze przyjęcia konkretnych rozwiązań prawnoustrojowych, zmierzających do: „a) respektowania pełnej niezawisłości sędziów, a w szczególności zlikwidowania przepisu o możliwości odwoływania sędziów z zajmowane-

wobec tej tendencji. I sekretarz S. Kania zaznaczał, iż taki, a nie inny skład zjazdu był wynikiem nowego regulaminu wyborczego, który po raz pierwszy pozwolił na swobodny wybór delegatów na najniższych szczeblach organizacji partyjnych. Oceniając pozytywnie fakt odmładzania szeregów partyjnych, wyrażał jednak niepokój wobec powszechnego odrzucania towarzyszy o długim stażu, co – jego zdaniem – groziło przerwaniem ciągłości w pracach komitetów centralnego i wojewódzkich. *Aktualna sytuacja w kraju i przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR* – referat Biura Politycznego KC PZPR na XI Plenum KC PZPR w dniu 10 VI 1981 r., ND 1981, nr 7, s. 8. K. Barcikowski zwracał jednak uwagę, iż dokonująca się rewitalizacja szeregów partii nie musiała być równoznaczna z przeciwstawieniem się delegatów kierownictwu. Jego zdaniem przy udziale młodych, silnie prących do władzy osób walka o zachowanie kierowniczej roli partii mogła uzyskać tak potrzebną energię, należało jedynie odpowiednio ukierunkować ich poglądy. Opinie Wydziału Organizacyjnego KC PZPR i I sekretarzy KW potwierdzały, iż poza pojedynczymi przypadkami, wybrani delegaci na zjazd faktycznie nie budzili zastrzeżeń. Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 410 i 412.

⁴⁹⁷ Zob. Sprawozdania z wyników dyskusji przedjazdowej w zespołach i komisjach powołanych w województwach: warszawskim, krakowskim, gdańskim, szczecińskim, poznańskim i toruńskim, AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-44.

⁴⁹⁸ *Stenogram ze spotkania Prezydium Komisji Zjazdowej z delegatami na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR w dniu 28 V 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-46; *Spotkanie Sekretariatu Komisji Zjazdowej z przedstawicielami wojewódzkich zespołów delegatów 29 VI 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-24.

⁴⁹⁹ *Nasze stanowisko na IX Nadzwyczajny Zjazd (proponując do dyskusji)* – opublikowane przez „Gazetę Zachodnią” w maju 1981 r., AAN, 1354 KC PZPR, WO, sygn. XII-44, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 7 dokumentu].

go stanowiska czy przenoszenia na inne stanowisko sędziowskie bez zgody zainteresowanego, b) ograniczenia nadzoru pozajudycyjnego wyłącznie do spraw proceduralnych, c) zniesienia kadencyjności sędziów Sądu Najwyższego, d) powoływania na stanowiska sędziowskie tylko osób wstępnie zaakceptowanych przez zgromadzenie ogólne sędziów danego sądu”.

Zespół poznański odniósł się także pozytywnie do społecznego postulatu ograniczenia zakresu kompetencji kolegiów ds. wykroczeń przez wprowadzenie możliwości odwołania się od każdej decyzji kolegium do sądu powszechnego oraz wyłączenie spod kompetencji kolegiów możliwości orzekania kar izolacyjnych. Ponadto zespół postulował o podporządkowanie organizacyjne kolegiów Ministerstwu Sprawiedliwości i poddanie ich nadzorowi sądowemu.

Podobnie rzecz się miała jeśli chodzi o dyskusję na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, który odbył się w dniach 14-20 lipca 1981 r. Główne obrady Zjazdu, transmitowane w telewizji i komentowane w innych mediach, zostały zdominowane przez kwestie stanu ekonomicznego państwa, pociągnięcia do odpowiedzialności winnych doprowadzenia kraju do kryzysu społeczno-gospodarczego, uwypuklenia aspektów dezintegracyjnej działalności części członków NSZZ „Solidarność” przeciw systemowi socjalistycznemu, przy jednoczesnym zaakcentowaniu potrzeby wzmocnienia kierowniczej roli PZPR i poszukiwania dróg wyjścia z sytuacji kryzysowej w oparciu o program „socjalistycznej odnowy kraju”⁵⁰⁰. Ton dyskusji toczącej się w Sali Kongresowej nadał referat KC wygłoszony na otwarciu zjazdu przez I sekretarza S. Kanię⁵⁰¹ oraz przekazane wszystkim delegatom, tuż przed zjazdem, sprawozdanie przygotowane na zlecenie KC przez tzw. Komisję Grabskiego⁵⁰², w którym jako winnych doprowadzenia kraju do kryzysu wysunięto byłych liderów partyjnych, usuniętych z KC na VI Plenum jesienią 1980 r., w szczególności byłego I sekretarza KC PZPR E. Gierka i byłego premiera P. Jaroszewicza⁵⁰³.

⁵⁰⁰ Zob. *IX Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 14-20 lipca 1981 r. Stenogram z obrad plenarnych*, KiW, Warszawa 1983.

⁵⁰¹ Tamże, s. 101-143.

⁵⁰² *Sprawozdanie z działalności Komisji powołanej na X Plenum KC PZPR dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków PZPR pełniących funkcje kierownicze i przedłożenia w tej sprawie odpowiednich wniosków Komitetowi Centralnemu*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/168 (mkf 2994), s. 165-182.

⁵⁰³ Wyjaśnić należy, iż w społeczeństwie i w szeregach partyjnych po sierpniu 1980 r. narodził się tzw. nurt rozliczeniowy, związany z żądaniami społecznymi pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych doprowadzenia kraju do kryzysu gospodarczego. Począwszy od VI Plenum KC PZPR odbytego w dniach 4-6 października 1980 r. nowe kierownictwo PZPR na czele z I sekretarzem S. Kanią wykorzystywało ten nurt, podsycając go w odpowiednich momentach, celem zrzucenia całej winy za zły stan gospodarki i państwa na barki konkretnych osób z byłego kierownictwa partii. Rozwój tego nurtu i oskarżeń stawianych wobec E. Gierka, czy P. Jaroszewicza były w końcu jedną z głównych przyczyn powołania w dniu 26 III 1982 r. instytucji Trybunału Stanu, przed którym osoby te miały ponieść odpowiedzialność prawną, do czego ostatecznie jednak nie doszło. Wydarzenia związane z powołaniem Trybunału Stanu szeroko opisują w swoim artykule. K. Niewiński, *Geneza i pozycja ustrojowa...*, dz. cyt., s. 277-319. Zob. też: W. Jaruzelski, *Przemówienia 1981-1982*, KiW, Warszawa 1983; G. Pomian, *Protokoły tzw. Komisji Grabskiego*, Instytut Literacki, Paryż 1986; Z. Błażyński, *Towarzysze zezna-*

Działania te pozwoliły pokierować dyskusją plenarną i skupić uwagę delegatów na problemach ekonomicznych i złym stanie państwa, a dodatkowo zrzucić całą odpowiedzialność za ten stan i stałe pogarszanie się gospodarki na barki byłych liderów partyjnych i NSZZ „Solidarność”. Wyznaczyły one tory polityczne dyskusji i budowały jednocześnie poparcie wśród delegatów dla nowego kierownictwa i jego linii „socjalistycznej odnowy kraju”. Dyskusja plenarna na IX Zjeździe potwierdziła propagandowy charakter zjazdów partyjnych.

Na zjeździe nie brakowało jednak krytycznych głosów w stosunku do przedstawionych przez KC tez programowych oraz propozycji ich uzupełnień i zmian. Były one jednak formułowane wyłącznie na zamkniętych dla opinii publicznej posiedzeniach zespołów problemowych IX Nadzwyczajnego Zjazdu⁵⁰⁴. W dyskusjach toczących się w zespołach postawiono bowiem nacisk na jej warstwę merytoryczną, a nie polityczno-propagandową.

Tezy programowe „socjalistycznej odnowy” w zakresie wymiaru sprawiedliwości PRL były omawiane na posiedzeniach zespołu III, który zajmował się problemami związanymi z rozwojem socjalistycznej demokracji i samorządności, umocnieniem praworządności i socjalistycznego państwa⁵⁰⁵. Warto podkreślić, iż delegaci uczestniczący w obradach zespołu III – B. Moraczewski, A. Węglowski i K. Maszerowski – w wywiadzie dla „Gazety Praw-

ja. Dekada Gierka 1970-1980 w tzw. Komisji Grabskiego, Rytm, Warszawa 1990; J. Rolicki, *Edward Gierek: replika (wywiad rzeka)*, POW BGW, Warszawa 1990; J. Rolicki, *Edward Gierek: przerwana dekada*, FAKT, Warszawa 1990; B. Roliński, *Piotr Jaroszewicz – przerywam milczenie... 1939-1989*, FAKT, Warszawa 1991; Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt.; J. Wegner, *Sternicy...*, dz. cyt.; *Komisja Tadeusza Grabskiego (1981)*, [w:] *Polska mniej znana 1944-1989*, tom VII, red. M. Jabłonowski, W. Janowski, Wyd. UW i AAN, Warszawa 2013. Genezę Trybunału Stanu w PRL, w ujęciu prawnym poruszano zaś m.in. w opracowaniach: W. Lassota, *Geneza utworzenia Trybunału Stanu w PRL*, Epoka, Warszawa 1982; K. Lewandowski, *Trybunał Stanu: tekst uchwalony na 20 posiedzeniu Sejmu PRL w dniu 26 III 1982 r. z komentarzem i przypisami*, Epoka, Warszawa 1982; A. Gubiński, *Trybunał Stanu*, PiP 1982, nr 5-6; *Trybunał Stanu w PRL*, red. Z. Świda-Łagiewska, KiW, Warszawa 1983; M. Pietrzak, *Odpowiedzialność...*, dz. cyt.; J. Zalesny, *Odpowiedzialność konstytucyjna...*, dz. cyt.; J. Majchrowski, *Polityczne, ideowe i prawne uwarunkowania działalności Trybunału Stanu*, „Politeja” 2004, nr 1, s. 296-304.

⁵⁰⁴ Według przyjętych ostatecznie przez Biuro Polityczne 30 VI 1981 r. propozycji WO KC PZPR w zakresie organizacji pracy i zasad funkcjonowania zespołów problemowych IX Nadzwyczajnego Zjazdu, ich powołanie miało na celu umożliwienie wypowiedzenia się na zjeździe jak największej liczbie delegatów. Posiedzenia zespołów, wygłoszone lub złożone do protokołu głosy w dyskusji miały być traktowane jako integralna część zjazdu, na równi z obradami plenarnymi. Wyjątkiem był jednak dostęp do nich. Całokształt przebiegu dyskusji był znany jedynie uczestnikom prac zespołu. Do wiadomości opinii publicznej i ogółu delegatów na zjazd miało być przekazywane jedynie sprawozdanie końcowe z obrad zespołów, zawierające zwięzły opis dyskusji i przedstawienie ogólnego stanowiska. Sprawozdanie miało być stworzone przez grupę redakcyjną i przyjęte przez zespół, a następnie przekazane Komisji Uchwał i Rezolucji lub Komisji Statutowej Zjazdu celem ewentualnego uwzględnienia wniosków zespołów w ostatecznie zredagowanych uchwałach i dokumentach zjazdowych. Zob. *Protokół Nr 101 z posiedzenia Biura...*, dz. cyt., k. 8-9; *Notatka w sprawie powołania i organizacji pracy zespołów problemowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, V/166 (mkf 2992), k. 153-158; zob. też Wypowiedź przewodniczącego obrad zespołu problemowego nr III Józefa Romanika, AAN, KC PZPR 1354, Zjazdy i Plena, sygn. I/350, s. 60.

⁵⁰⁵ W zespołach obradowano między 16-18 VII. Przewodniczącym zespołu III był członek BP M. Moczar. Za organizację pracy zespołu odpowiedzialni byli przedstawiciele WA KC PZPR, J. Ostaś i J. Szukała. *Notatka Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z dnia 12 VII 1981 r. w sprawie zespołów problemowych IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/168 (mkf 2994), k. 307-309.

niczej”, nie kryli swego zaskoczenia z faktu, że dyskusja w zespole była w pełni demokratyczna i niereżyserowana⁵⁰⁶. Potwierdza to lektura stenogramów z jej przebiegu.

Biorący udział w dyskusji w zespole III delegaci generalnie podkreślali, iż należało wszelkimi środkami bronić podstawowych założeń konstytucyjnych ustroju socjalistycznego, nie podważali przewodniej roli PZPR w państwie, także w sferze socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości. Dostrzegana była jednak powszechnie potrzeba określenia nowego modelu przywództwa politycznego partii, urzeczywistnienia gierkowskiej zasady „partia kieruje a rząd rządzi”, gdzie PZPR miałyby za zadanie wyznaczać jedynie ogólne kierunki działalności i funkcjonowania państwa i sprawować stały nadzór nad ich realizacją. W rękach organów państwowych i ludzi partii w nich zasiadających, pozostawiona miała być ich realizacja i wyłączna odpowiedzialność za prawidłowe wcielanie w życie polityki partii. Zaproszony na obrady zespołu III, świeżo powołany na stanowisko Ministra Sprawiedliwości S. Zawadzki zapewniał delegatów, iż zamiary kierownictwa partyjno-państwowego w tym zakresie były tożsame z postulatami delegatów. Wskazywał on na potrzebę traktowania „zasady przywództwa politycznego partii jako zasady ściśle związanej z zasadą praworządności, a więc zasady, która powinna być realizowana w ramach konstytucji i również z poszanowaniem uprawnień konstytucyjnych innych organów państwowych, a przede wszystkim organów przedstawicielskich, organów administracji i organów sądowniczych”⁵⁰⁷. Z wypowiedzi delegatów wynikało, iż w partii, jej kierownictwie i programie „socjalistycznej odnowy kraju”, widzieli oni jedyną możliwą alternatywę dalszego funkcjonowania państwa. „Partia ma konstytucyjny i statutowy obowiązek stać na straży podstawowych wartości ustrojowych, ludowładztwa, praworządności, praw i swobód obywatelskich, równości i sprawiedliwości społecznej” – wskazywał delegat piotrkowski, sędzia SW w Piotrkowie Trybunalskim Bogusław Moraczewski. Dlatego – jego zdaniem, jednomyślnie popieranym przez wszystkich delegatów – „wszelkie zmiany w obowiązującym porządku prawnym winny być inicjowane przez PZPR. (...) Partia musi aktywnie włączyć się w proces demokratycznej odnowy i mądrze pokierować tym procesem, przestrzegając wszystkich zasad praworządności”⁵⁰⁸.

Wielu delegatów wskazywało jednak, iż program „socjalistycznej odnowy” był zbyt ogólnikowy i niewiele mówił o realnych zamiarach partii. Na tę wadę sformułowanej przez Komisję Zjazdową tezy 35 programu, dotyczącej wymiaru sprawiedliwości, zwracał szcze-

⁵⁰⁶ *Rozmowa z delegatami na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR*, GP 1981, nr 15-16, s. 9.

⁵⁰⁷ *Sprawozdanie stenograficzne z obrad zespołu III „Problemy socjalistycznej demokracji i samorządności, umacnianie praworządności i socjalistycznego państwa” IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR w dniach 16-18 VII 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, Zjazdy i Plena, I/350, k. 113.

⁵⁰⁸ Tamże, k. 133 i 136.

gólną uwagę wiceprezes oraz I sekretarz POP w SR w Wejherowie, sędzia Andrzej Węglowski. „Żeby podjęta przez nas uchwała programowa była społecznie nośną i akceptowaną (...), by przyjęty przez Zjazd program pociągał za sobą społeczeństwo musi być przede wszystkim programem zrozumiałym, czytelnym” - mówił Węglowski – „tych elementów autorzy programu nie uwzględnili. Dlatego uważam, że powinniśmy dokonać zasadniczych zmian w jego treści przede wszystkim w kierunku większego uszczegółowienia. (...) Szanowni towarzysze, w tej części projektu uchwały programowej, która jest przedmiotem mojej uwagi znajduje się taki oto zapis: »Zjazd opowiada się za podniesieniem autorytetu organów wymiaru sprawiedliwości w drodze pełnego przestrzegania konstytucyjnej zasady niezawisłości sądów i wyłącznej podległości ustawom«. Nie jest to żadna nowatorska myśl, podobne treści możemy odnaleźć w uchwałach poprzednich zjazdów. Razi mnie tylko daleko posunięta ogólnikowość. Czas wreszcie, aby za tymi hasłami, skądinąd szczytnymi hasłami, poszły konkretne działania, które winny znaleźć odbicie w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii»⁵⁰⁹. A. Węglowski wymienił przy tym szereg, niezbędnych jego zdaniem do ujęcia w programie partyjnym, konkretnych propozycji zmian prawnoustrojowych, które wymagały nowelizacji Prawa o u.s.p. i ustawy o SN. Postulaty zgłaszane na zjeździe przez sędziego Węglowskiego dotyczyły:

- zlikwidowania przepisu o możliwości odwoływania sędziów z zajmowanego stanowiska, a przynajmniej określenia co rozumie się pod pojęciem, że sędzia nie daje rękami należytego wykonywania obowiązków sędziowskich,
- wprowadzenia zasady przydzielania sędziom spraw losowo, według kolejności ich wpływu, bez możliwości wyznaczania sędziego do prowadzenia konkretnej sprawy przez prezesa sądu lub przewodniczącego wydziału,
- ustalenia takich zasad wynagradzania sędziów, by istotnie jedną z gwarancji ich niezawisłości była faktyczna, a nie iluzoryczna niezależność materialna,
- podniesienia rangi zawodu poprzez wypracowanie takiego systemu doboru kadr, aby do sądu trafiali najlepsi z najlepszych, aby dostanie się na aplikację sądową nie było swoistego rodzaju konkursem protekcji,
- zwiększenia liczby etatów sędziowskich i administracyjnych celem zapewnienia pełnej i właściwej obsady we wszystkich sądach, gwarantującej rzetelne i zgodne z obowiązującymi

⁵⁰⁹ Tamże, k. 85-86. Podobne uwagi do tego programu „socjalistycznej odnowy kraju” przedstawił minister Zawadzki, który uważał, że cały szereg zagadnień wymagał precyzyjniejszego sformułowania, uzupełnień i konkretyzacji. Tamże, k. 110.

przepisami postępowanie przy rozpoznawaniu spraw, prowadzące do wydania sprawiedliwego i społecznie akceptowanego orzeczenia,

- wprowadzenie do kodeksu karnego przepisu sankcjonującego odpowiedzialność karną za jakiegokolwiek próby wywierania nacisku na sędziego w kierunku wydania takiego, czy innego orzeczenia w konkretnej sprawie,

- wprowadzenia zasady wyboru sędziów Sądu Najwyższego przez Sejm i piastowania tego stanowiska do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego⁵¹⁰.

Postulaty sędziego Węglowskiego w pełni odpowiadały oczekiwaniom społecznym, żądaniom wysuwanych przez związki zawodowe sędziów, przez całe środowisko prawnicze, a także władze NSZZ „Solidarność”, a nawet przerosły je w kwestii sankcjonowania pod groźbą kary prób naruszenia niezależności orzeczniczej sędziego. Pozostali delegaci nie wysuwali tak daleko idących propozycji, jednak w dyskusji i we wnioskach składanych do zjazdowej Komisji Uchwał i Rezolucji nie brakowało konkretnych postulatów zmian ustrojowych w sądownictwie, zgodnych ze społecznymi oczekiwaniami.

Kilkakrotnie na zjeździe podnoszona była propozycja położenia nacisku w uchwale programowej na potrzebę umocnienia pozycji Sądu Najwyższego przez zniesienie kadencyjności stanowisk sędziów SN⁵¹¹. Uzasadniając ten postulat, delegat Stanisław Sagatowski - nauczyciel akademicki filii Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej – wskazywał, iż oprócz pełnienia funkcji najwyższej instancji judykacyjnej, sędziowie SN dokonywali wiążącej pozostałych sędziów interpretacji norm prawnych⁵¹². Podkreślić w tym miejscu należy, iż delegaci na zjazd nie widzieli w tego typu działalności SN zagrożenia dla niezawisłości sędziów niższych szczebli sądownictwa powszechnego i sądów szczególnych. Zdaniem I sekretarza KM PZPR w Myślenicach Jana Masteja, wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej wydawane przez SN powinny być mieć rangę „instrumentu kierującego kierunkami orzecznictwa przez wykładnię prawa”⁵¹³.

Jan Mastej, jako jedyny mówca⁵¹⁴, zgłosił postulat rozszerzenia kompetencji samorządu sędziowskiego. Wskazywał on, iż samorząd powinien być uczestniczyć w procesach przygotowywania i naboru kadr sędziowskich.

⁵¹⁰ Tamże, k. 88-89 i 218.

⁵¹¹ *Zestawienie wniosków do rozdziału III Uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu „Rozwój socjalistycznej demokracji i samorządności, umacnianie praworządności w służbie ludzi pracy”, AAN, 1354 KC PZPR, Zjazdu i Plena, sygn. I/327, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 37 dokumentu].*

⁵¹² *Sprawozdanie stenograficzne z obrad zespołu III...*, dz. cyt., k. 201.

⁵¹³ Tamże, s. 215.

⁵¹⁴ Tamże, s. 214. Kwestia rozwoju samorządności była na zjeździe i obradach zespołu III podnoszona bardzo często, jednak wyłącznie w kontekście samorządów robotniczych w przedsiębiorstwach, rolniczych, społecznych, czy też samorządów mieszkańców.

Postulaty w zakresie zapewnienia gwarancji niezawisłości sędziowskiej znalazły jednak poparcie we wnioskach złożonych przez KZ PZPR PAN w Poznaniu do zjazdowej Komisji Uchwał i Rezolucji. Zdaniem członków tego Komitetu niezawisłość sędziom zapewnić miało „wprowadzenie zasady nieusuwalności sędziów, zniesienia kadencyjności Sądu Najwyższego, a także stworzenie samorządu sędziowskiego, który miałby wpływ na obsadę stanowisk sędziowskich i wybór kandydatów na kierownicze stanowiska w administracji sądowej”. Ministerstwo Sprawiedliwości – zdaniem KZ PZPR PAN, wprost za powszechnymi postulatami sędziów – powinno było zachować jedynie funkcje administracyjne i organizacyjne w stosunku do sądów⁵¹⁵.

Istotne miejsce w dyskusji zajmowała kwestia ujednoczenia działalności orzeczniczej w rękach sądów powszechnych. Delegat zamojski, adwokat z zespołu adwokackiego nr 1 w Biłgoraju Jerzy Jan Markiewicz zwracał uwagę na fatalne w skutkach łamanie w poprzednich latach konstytucyjnej zasady wymierzania sprawiedliwości wyłącznie przez niezawisły sąd. Za przykład podawał fakt pozbawienia pracownika możliwości obrony swych praw na drodze sądowej. „Proszę zwrócić uwagę” – mówił mecenas Markiewicz – „przesunięto z sądów powszechnych sprawy z zakresu prawa pracy do komisji rozjemczych, zakładowych, naczelnika gminy, miast i dopiero w ostatniej fazie można się odwołać do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych”⁵¹⁶. Sędzia B. Moraczewski widział ten problem w jeszcze szerszym zakresie. Spod właściwości sądowej wyłączone były bowiem nie tylko sprawy z zakresu prawa pracy. Bogusław Moraczewski wskazywał, iż „w procesie szukania nowoczesnych form regulacji stosunków społecznych sądy powszechne traciły swoją rangę m.in. przez odebranie im możliwości orzekania w sprawach pracowniczych, w sprawach wykroczeń, w sprawach uwłaszczeniowych i innych związanych z obrotem ziemią. Administracja państwowa przejęła szereg bardzo istotnych spraw dla jednostki i społeczeństwa. (...) Na przykład organy administracji państwowej zaczęły decydować o pozbawieniu wolności obywatela w formie tak zwanego aresztu. (...) Z orzeczeń kolegiów ds. wykroczeń było pozbawianych wolności rocznie około 30 tys. osób”⁵¹⁷. Stąd z ogólnym poparciem spotykał się postulat całkowitego włączenia spraw z zakresu prawa pracy pod jurysdykcję sądów powszechnych oraz wyrażenie sformułowany przez J. J. Markiewicza postulat zreformowania ustroju wymiaru sprawiedliwości w taki sposób, aby „nikt poza sądem nie miał prawa pozbawić obywatela wolności”⁵¹⁸, co odnosiło się do odebrania kolegiom ds. wykroczeń prawa stosowania kar izolacyjnych

⁵¹⁵ *Zestawienie wniosków...*, dz. cyt., [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 37 dokumentu].

⁵¹⁶ *Sprawozdanie stenograficzne z obrad zespołu III...*, dz. cyt., k. 106.

⁵¹⁷ Tamże, k. 136.

⁵¹⁸ Tamże, k. 105.

w zastępstwie nieściągalnych kar grzywnien. Jan Mastej podkreślał, iż pozostawienie tych spraw bez zmian i dalsze dopuszczanie do ograniczania zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości byłoby „szkodą dla demokracji i praworządności”⁵¹⁹. Delegat z Piotrkowa Trybunalskiego Aleksander Frączkowski postulował w tym zakresie połączenie w jeden organ sprawiedliwości sądów powszechnych, pracy i ubezpieczeń społecznych, a także nowo powołanych sądów administracyjnych. Proponował jednocześnie, zamiast wprowadzenia sądowej kontroli kar izolacyjnych orzekanych przez kolegia, czy też przejęcia przez sądy spraw o wykroczenia zagrożone karą aresztu, wprowadzenia w postępowaniu administracyjno-karnym możliwości orzekania przez kolegia zamiast kar izolacyjnych, np. nakazu pracy publicznej⁵²⁰.

Podkreślić należy, iż w ramach postulatów ujednoczenia wymiaru sprawiedliwości w rękach sądów, delegaci nie wskazywali na potrzebę objęcia jurysdykcją sądów powszechnych spraw przekazanych do właściwości państwowego arbitrażu gospodarczego. Możliwe, iż było to jedynie wynikiem przeoczenia tej gałęzi spraw przekazanych do właściwości organu, który podobnie jak kolegia ds. wykroczeń miał charakter administracyjny. Z drugiej jednak strony pojawiła się w dyskusji propozycja instytucjonalnego wyposażenia arbitrów PAG w atrybut niezawisłości, którą sformułował szczeciński delegat, prawnik Marian Żubiak⁵²¹.

Delegat łódzki Mirosław Tosik odniósł się z kolei do sytuacji w organach wymiaru sprawiedliwości związanej z powstaniem związków zawodowych w sądownictwie. Postulował rozważenie ścisłego określenia zasad funkcjonowania w tym środowisku partii i stronnictw politycznych, stowarzyszeń o charakterze polityczno-społecznym oraz organizacji związkowych. Mirosław Tosik odnosił ten postulat do związków zawodowych, które niejednokrotnie starały się wywierać – jego zdaniem – presję na niezawisłe sądy⁵²².

O stanie faktycznego przestrzegania konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej delegaci wypowiadali różne opinie. Sędzia Węglowski odpierał społeczne zarzuty, z których – jego zdaniem – wynikało, iż konstytucyjna zasada niezawisłości sędziowskiej była jedynie martwym, permanentnie łamany przepisem. „Nic bardziej błędnego” – mówił A. Węglowski – „być może zdarzały się wyjątki sprzeniewierzenia się tej zasadzie i to musi budzić uzasadnienie społeczne, ale też nie może być podstawą do uogólnień jakże krzywdzących nasze środowisko. Twierdzę bowiem, że sędzia z wyrobionym poczuciem odpowiedzialności i niezawisłości, którą trzeba mieć w sobie mógł się obronić przed naciskami” – dodawał – „zawsze

⁵¹⁹ Tamże, k. 216.

⁵²⁰ *Zestawienie wniosków...*, dz. cyt., [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 37 dokumentu].

⁵²¹ *Sprawozdanie stenograficzne z obrad zespołu III...*, dz. cyt., k. 92.

⁵²² Tamże, k. 69.

czułem się i czuję niezawisłym sędzią”⁵²³. Sędzia Moraczewski wskazywał z kolei, iż „sądy powszechne są i będą ostoją demokracji”. Jego zdaniem sądy były jedynym miejscem, „gdzie zwykły, szary obywatel mógł szukać sprawiedliwości, czy ją znajdował, to inny problem”⁵²⁴. Z perspektywy pointy, wypowiedź sędziego Moraczewskiego pobrzmiewała wręcz ironią. Nie może więc dziwić fakt, iż – jak wskazywał delegat wałbrzyski Leon Kacała – „w społeczeństwie utarło się przekonanie, że »wyroki Boskie i sądowe w Polsce są niezbadane«. (...) Konstytucja PRL stanowi, że sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawie. Praktyka ostatnich lat była jednak znacznie odmienna od ustalonych norm i zasad”⁵²⁵. Stąd zarówno w społecznych, jak i zjazdowych postulatach istotne miejsce zajmowała kwestia gwarancji niezawisłości sędziowskiej, dążenie do tego, aby sądy PRL cieszyły się faktycznie autorytetem społecznym. Szczególnie istotnego znaczenia postulat ten nabral w okresie niepokojów społecznych, co podkreślał J. Mastej, wskazując: „Towarzysze, mieliśmy już nieraz okazję przekonać się o tym, że decyzje sądu decydowały o najważniejszych sprawach politycznych. I myślę, że w najbliższym okresie czasu właśnie sądy będą musiały podejmować takie decyzje. (...) Jeżeli nie wypracujemy takiego statusu sądu, który swoim rozstrzygnięciem, przez swój autorytet będzie mógł gwarantować, że werdykt ten będzie przyjęty przez społeczeństwo, to nie zdobędziemy tego autorytetu ani poparcia społecznego przez siłę, przez wzmacnianie milicji, wojska i tak dalej. Powinniśmy zrozumieć, że jest najwyższy czas, że w tym państwie nie można polegać tylko na tym, co decyduje i mówi o sile”. Mając na uwadze ten postulat, warto zwrócić uwagę, iż stanowił on istotę stojącego przed kierownictwem PZPR problemu, nie tylko w sferze wymiaru sprawiedliwości, lecz w odniesieniu do przyszłości ustroju socjalistycznego i władzy partii. Istniały bowiem dwie drogi wyjścia z sytuacji kryzysu politycznego: przeprowadzenia głębokich, w zgodzie z postulatami społecznymi, reform ustrojowych, które powinny były objąć również sferę wymiaru sprawiedliwości, bądź wybór drogi siłowej utrzymania status quo ustroju socjalistycznego i podporządkowania społeczeństwa władzy. Dziś wiemy, iż kierownictwo partii zdecydowało się ostatecznie na rozwiązanie siłowe, celem obrony ustroju socjalistycznego.

Z dyskusji w zespole III, zgodnie z zasadami powołania i przebiegu obrad w zespołach problemowych IX Nadzwyczajnego Zjazdu, zespół redakcyjny sporządził ogólnodostępne sprawozdanie. Stanowiło ono formalne podsumowanie debaty nad programem KC. Na jego podstawie delegaci niebiorący udziału w obradach zespołu III, mieli pozyskać informacje

⁵²³ Tamże, k. 87.

⁵²⁴ Tamże, k. 136.

⁵²⁵ Tamże, k. 319.

o dorobku zespołowej dyskusji. W sprawozdaniu zwięzły przekaz z dyskusji nad sprawami dotyczącymi sądownictwa ujęto w następujący sposób:

„Ruch odnowy politycznej zrodził już wiele koncepcji rozwoju socjalistycznej demokracji i samorządności, umacniania państwa i porządku prawnego, stanowiących podstawę do nowych, oryginalnych rozwiązań w teorii i praktyce. Obok tego zostały wysunięte hasła niezgodne z zasadami ustroju socjalistycznego, niesłużące realizacji porozumień społecznych. (...) Społeczeństwo naszego kraju oczekuje, iż po IX Nadzwyczajnym Zjeździe Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, wewnątrznie bardziej skonsolidowana i wzmocniona, podejmie ofensywne działania na rzecz wypełniania swej misji przewodzenia narodowi, że uczyni wszystko, aby umocnić ustrój socjalistyczny, porządek prawny w państwie, rozwijać samorządność i demokrację. Obowiązkiem partii jest ugruntowywać powszechną świadomość, że demokracja ludowa oznacza społeczną kontrolę i ocenę działalności władz, jak również wysoką dyscyplinę społeczną, poszanowanie porządku i poczucie odpowiedzialności za wspólne losy kraju. (...) W obszernej dyskusji uczestnicy zespołu, nawiązując do założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd oraz ocen zawartych w sprawozdaniu Komitetu Centralnego, udzielili poparcia dla linii politycznej zaprezentowanej w referacie programowym wygłoszonym w czasie zjazdu przez towarzysza Stanisława Kanię. (...) Podkreślano, że przestrzeganie zasad demokracji socjalistycznej i umacniania państwa to procesy ściśle ze sobą powiązane. Warunkiem rozwoju demokracji socjalistycznej jest silne państwo, będące w stanie zapewnić warunki ekonomiczne, społeczne i polityczne, niezbędne w procesie socjalistycznej odnowy. (...) Ciągłość rozwoju Polski Ludowej – mimo wstrząsów i kryzysów – dowodzi, że trzonem siły ludowego państwa, stanowiącego wspólne dobro wszystkich Polaków, jest marksistowsko-leninowska partia. (...) W dyskusji akcentowano tezę, że uwarunkowania obecnego i poprzednich kryzysów tkwią w niezgodnych z zasadami demokracji socjalistycznej mechanizmach i sposobie sprawowania władzy. Dlatego też stworzenie gwarancji rozwoju demokracji socjalistycznej eliminuje źródła występowania kryzysów. Do najważniejszych gwarancji dyskutanci zaliczyli: (...) praworządne działanie organów ścigania i służb porządku publicznego; umacnianie niezawisłości sądów; podniesienie roli Sądu Najwyższego. (...) Dyskusja potwierdziła, że nieodłącznym warunkiem właściwego rozwoju państwa i umacniania demokracji socjalistycznej jest konsekwentne przestrzeganie i powszechne poszanowanie prawa, ładu i porządku publicznego oraz dyscypliny społecznej. Stan porządku i bezpieczeństwa w kraju jest wysoce niepokojący. Determinują go m.in. takie zjawiska jak: lekceważenie lub obchodzenie obowiązujących norm prawnych przez dość liczne grupy społeczne, podważanie

zasad ustrojowych naszego państwa socjalistycznego, istotne zwiększenie ilości kategorii przestępstw – zwłaszcza poważniejszych i o charakterze antysocjalistycznym. Nagminne są przypadki samowoli i czynnego uniemożliwiania egzekwowania prawa przez właściwe organy państwowe. Akcentowano w dyskusji, że należy zdecydowanie postawić tamę przeciwko przestępczości i bezprawiu, które mogą zagrozić realizacji uchwał przyjętych przez zjazd. (...) Rząd i wszystkie organa państwowe stojące na straży prawa zobowiązane są do pełnej ochrony państwa, jego instytucji i przedstawicieli, przeciwdziałania wrogiej propagandzie, anarchii i samowoli. Dla ochrony socjalizmu i praw obywatelskich należy podjąć zdecydowane kroki przywracające spokój i ład społeczny oraz normalne funkcjonowanie zakładów i instytucji. Władze administracyjne, organa MO i SB oraz wymiaru sprawiedliwości powinny wykorzystać wszystkie dostępne możliwości dla wypełnienia swych obowiązków wobec państwa i obywateli. Jest to nieodzowny warunek przywrócenia praworządności. Ochrona wolności i bezpieczeństwa obywateli wymaga przestrzegania prawa zarówno przez organa państwowe, organizacje społeczne, jak i każdego obywatela”⁵²⁶.

Sprawozdanie cechowała ignorancja rzeczywistości, przez co dokument ten wpisywał się w ramy standardów partyjnych. W zakresie spraw dotyczących sądownictwa do wiadomości publicznej przekazana została jedynie informacja, jakoby delegaci na obradach zespołu III całkowicie poparli program „socjalistycznej odnowy kraju” przygotowany przez KC, nie zgłaszali do niego żadnych uwag w zakresie ustroju i funkcjonowania sądów oraz – co nie miało faktycznie miejsca – jakoby skupiali się w dyskusji na podkreśleniu roli organów wymiaru sprawiedliwości w przywracaniu porządku społecznego, służącego umacnianiu władzy, organów państwa i ochronie ustroju socjalistycznego. Sprawozdanie ewidentnie stworzone zostało w celu ukrycia dwugłosu w partii przed ogólnym forum zjazdowym, ze względu na potrzebę konsolidacji szeregów partyjnych wokół programu KC.

5.1.3. Sprawa reformy sądownictwa w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR

Zadanie opracowania ostatecznego tekstu uchwały programowej IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR należało do zjazdowej Komisji Uchwał i Rezolucji. Jak wynikało z wystąpienia oraz oświadczenia przedstawionego przez jej przewodniczącego prof. Hieronima Kubiaka, Komisja opierała się o przedstawione delegatom na zjazd tezy programowe „socjalistycznej

⁵²⁶ Sprawozdanie z obrad zespołu III, *Problemy socjalistycznej demokracji i samorządności, umocnienie praworządności i socjalistycznego państwa*, [w:] *IX Nadzwyczajny Zjazd...*, dz. cyt., s. 333-339.

odnowy kraju” przygotowane przez Komisję Zjazdową i zaakceptowane przez KC, postulaty i wnioski, które w toku dyskusji przedzjazdowej napływały do Komisji Zjazdowej z podstawowych organizacji partyjnych, syntetycznie ujęte w materiałach wojewódzkich zespołów zjazdowych oraz o analizę dyskusji na obradach plenarnych Zjazdu i w poszczególnych 16 zespołach problemowych, płynących z wypowiedzi delegatów postulatów i wniosków, a także składanych do protokołów, czy też bezpośrednio do Komisji Uchwał i Rezolucji⁵²⁷. „Redagując projekt dokumentów zjazdowych” – wyjaśniał H. Kubiak – „staraliśmy się, aby były one na miarę każdego z członów nazwy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (...), aby były z tej sali płynącym wielkim wezwaniem o jedność partii, aby zgodnie z zasadami centralizmu demokratycznego nie było po zjeździe podziału na tych, którzy wybory wygrali, i tych, którzy wybory przegrali”. Jednocześnie podkreślał on i przestrzegał, iż „wygrała tu cała partia. (...) Partia jest jedna. Będzie posiadała po tym zjeździe jeden program i kierownictwo, wyłonione przez ten zjazd. Przeciwstawimy się każdemu, kto o tym zapomni”⁵²⁸.

Przygotowane przez Komisję Uchwał i Rezolucji dokumenty zostały przyjęte przez IX Nadzwyczajny Zjazd 20 lipca 1981 r. W uchwale zatytułowanej: „Program rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji społeczno-gospodarczej kraju”, w rozdziale III, w tezach nr 9-11⁵²⁹, określona została linia programowa „socjalistycznej odnowy” w sferze wymiaru sprawiedliwości, określająca przyszłość ustrojową sądownictwa oraz jego zadania.

„Podkreślając konieczność umacniania socjalistycznej praworządności i bezwzględnej realizacji jej zasad” Zjazd opowiedział się w uchwale programowej za: podniesieniem autorytetu prawa i organów je stosujących, a w szczególności Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego, prokuratury; przyśpieszeniem prac legislacyjnych dotyczących podstawowych problemów społecznych i ekonomicznych przez uporządkowanie obowiązującego systemu prawnego; zapewnieniem pełnego przestrzegania niezawisłości sędziowskiej oraz wyłącznej podległości sędziów ustawom; zwiększeniem udziału czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości.

Ze sformułowań tych nie płynęły jednak żadne konkretne zobowiązania, zostały one skonstruowane na wzór tez programowych KC, miały charakter deklaracji politycznych i propagandowych. W uchwale uwzględniono jednak i głosy płynące z dołów partyjnych, wnioski

⁵²⁷ *Wyступление przewodniczącego Komisji Uchwał i Rezolucji Hieronima Kubiaka*, [w:] tamże, s. 625.

⁵²⁸ *Oświadczenie Komisji Uchwał i Rezolucji ogłoszone przez jej przewodniczącego Hieronima Kubiaka*, tamże, s. 627.

⁵²⁹ *Program rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji społeczno-gospodarczej kraju* – Uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, ND 1981, nr 8, s. 128; zob. też AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/169 (mkf 2995), k. 36-38.

wynikające z dyskusji przedzjazdowej i na zjeździe. Co należy podkreślić, tekst uchwały został tak skonstruowany, aby ujmując niektóre powszechnie podnoszone problemy wymiaru sprawiedliwości, uchwała nie niosła w tym zakresie żadnych konkretnych zobowiązań. W uchwale czytamy, iż „rozważenia” wymagały sprawy: ujednoczenia sądownictwa powszechnego przez włączenie w jego strukturę OSPiUS, a w przyszłości również sądownictwa administracyjnego oraz odstąpienia od zasady kadencyjności w Sądzie Najwyższym.

Obok postulowanego rozważenia sprawy ujednoczenia sądownictwa powszechnego, uchwała stanowczo stwierdzała, iż należało „zwiększyć rangę Państwowego Arbitrażu Gospodarczego przez instytucjonalne wyposażenie go w atrybuty niezawisłości”.

Pomiędzy ogólnikowymi, niezobowiązującymi deklaracjami z uchwały płynęło wyraźne zastrzeżenie, iż zdaniem PZPR niezawisłość sędziowska w PRL była dostatecznie chroniona. W tezie 11 czytamy: „Obrona konstytucyjnej zasady niezawisłości sądu jako podstawowej gwarancji praworządności wymaga ochrony tej niezawisłości przed partykularnymi interesami działającymi nie tylko wbrew socjalistycznemu prawu, ale i najgłębiej pojętym interesom narodowym i ogólnospołecznym”.

Ponadto Zjazd apelował do społeczeństwa o realizację linii „socjalistycznej odnowy”, ściśle przestrzeganie zasad ustrojowych oraz otaczanie poparciem i szacunkiem organów porządku publicznego i ścigania. Ich umacnianie uznał za konieczne „dla skutecznego zwalczania wszelkiego rodzaju przestępczości i zła społecznego, dla ochrony socjalistycznego ładu ustrojowego i zdecydowanego przeciwdziałania próbom wykorzystywania obecnego kryzysu dla celów sprzecznych z polską racją stanu”.

Uchwała ewidentnie służyła tworzeniu pozorów dobrej woli partii. Dyskusja zjazdowa ujawniła jednak, iż partia nie mówiła jednym głosem. Wśród szeregowych jej członków przebiły się idee reformatorskie. Ostatecznie zwyciężył jednak centralizm, którego utrzymanie było niezbędne dla zachowania hegemonicznej pozycji PZPR w państwie.

5.1.4. Komisja Prawa i Praworządności KC PZPR

Na straży właściwego ukierunkowania zapowiadanych reform w sądownictwie miała stać powołana uchwałą II Plenum KC PZPR z dnia 11 sierpnia 1981 r. Komisja Prawa i Praworządności KC PZPR⁵³⁰. W jej skład weszli jako członkowie prezydium: Michał Atlas - Kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR; Ryszard Brodowicz – monter w Kombi-

⁵³⁰ Była to jedna z trzynastu powołanych na II Plenum komisji problemowych, które miały w imieniu KC kierować i dbać o właściwą realizację programu „socjalistycznej odnowy kraju” w swoich obszarach tematycznych. Komisje miały inicjować i nadzorować prace legislacyjne. *II Plenum KC PZPR*, ND 1981, nr 9, s. 7.

nacie Maszyn Włókienniczych „Polmatex-Wifama” w Łodzi, członek KC; Czesław Kiszczak – Minister Spraw Wewnętrznych, członek KC; Mirosław Milewski – Sekretarz KC (przewodniczący KPiP); Józef Mitak – brygadzysta w Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie, członek KC; Florian Siwicki – Wiceminister Obrony Narodowej, członek KC; Kazimierz Stec – szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego we Wrocławiu, członek KC i Tadeusz Wysocki – brygadzysta w Zakładach Mechanicznych im. M. Nowotki, członek KC, a także jako członkowie KPiP: Włodzimierz Berutowicz – I Prezes SN; Kazimierz Buchała – Prezes NRA; Lucjan Czubiński – Prokurator Generalny PRL; Kazimierz Dyjak – rolnik indywidualny we wsi Gdeszyn, gm. Miączyn, woj. zamojskie; Andrzej Gdula – I sekretarz KW PZPR w Bielsku Białej; Włodzimierz Giler – brygadzysta w Hucie Szkła Gospodarczego „Hortensja” w Piotrkowie Trybunalskim, członek KC; Stanisław Habczyk – I sekretarz KM PZPR w Żywcu, woj. bielskie, z-ca członka KC; Maria Karwala – rolnik ind. we wsi Kubice, gm. Nowe Miasto, woj. ciechanowskie, członek KC; Marian Kasprzycki – brygadzysta w Państwowej Fabryce Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu, członek KC; Kazimierz Konieczko – ślusarz w Hucie „Katowice”, Dąbrowa Górnicza, członek KC; Kazimierz Kowalski – elektryk w Zakładach Garbarskich w Gnieźnie, członek KC; Adam Łopatka – Dyrektor INP PAN, poseł na Sejm VIII kadencji, przewodniczący ZG ZPP, członek KC; Józef Obarowski – majster w Lokomotywni PKP Bydgoszcz-Wschód, członek KC; Czesław Stopiński – Dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza, Warszawa, z-ca członka KC; Henryk Szablak – I sekretarz KW PZPR w Ostrołęce; Edward Zachajkiewicz – Prezes Państwowego Arbitrażu Gospodarczego; Stanisław Zaczkowski – Wiceminister Spraw Wewnętrznych, z-ca członka KC; Sylwester Zawadzki – Minister Sprawiedliwości; Michał Rola-Żymierski – Marszałek Polski, członek KC⁵³¹.

Do zadań KPiP pierwotnie należeć miał polityczny nadzór nad realizacją uchwały IX Zjazdu w zakresie spraw dotyczących szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości, w tym uczestnictwo we wszczętych już pracach legislacyjnych m.in. nad zmianami w Prawie o u.s.p. oraz nad nową ustawą o SN. Wyprzedzając bieg wydarzeń, podkreślić należy jednak, iż z czasem wzrosła również rola i znaczenie KPiP. Oprócz uczestnictwa w procesach legislacyjnych, KPiP miała brać udział w ocenie procesów kadrowych zachodzących w organach wymiaru sprawiedliwości, orzecznictwa sądów, a także okresowych ocenach działalności organów wymiaru sprawiedliwości, nie tylko sądów, ale również prokuratury, adwokatury, czy radców prawnych. Komisja stała się w kolejnych latach faktycznie naczelnym organem

⁵³¹ AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/124, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

wyspecjalizowanego nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości, załatwiających w imieniu KC PZPR bieżące sprawy przedstawiane na jej posiedzenia przez Ministerstwo Sprawiedliwości, czy Wydział Administracyjny KC PZPR oraz opiniującym materiały dotyczące spraw najistotniejszych przed ich przekazaniem naczelnym organom decyzyjnym partii⁵³².

5.2. Utrata przez PZPR zdolności kierowniczych w sądownictwie

Sytuacja społeczno-polityczna w kraju, która miała swoje przełożenie również na postawę środowiska sędziowskiego, o czym była mowa w rozdziale 2, sprawiła, iż w okresie od sierpnia 1980 r. do czasu wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., PZPR nie była w stanie egzekwować polityczno-administracyjnego nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości i realizacji przez sądy dyrektyw w zakresie polityki orzeczniczej, co było szczególnie widoczne w sferze orzecznictwa karnego.

Problem wykorzystywania przez władze wymiaru sprawiedliwości do celów politycznych został wyartykułowany i potępiony wśród 21 postulatów gdańskiego MKS, wysuniętych w okresie strajku w stoczni gdańskiej, 18 sierpnia 1980 r. MKS domagał się od rządu uwolnienia więźniów politycznych i zaprzestania represji za przekonania⁵³³. W podpisanym 31 sierpnia słynnym porozumieniu gdańskim władze zobowiązały się do pełnego przestrzegania swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym i zawodowym⁵³⁴. Szybko jednak okazało się, iż władze nie zamierzały przestrzegać tych zobowiązań. „Solidarność” stanowiła bowiem podatny grunt dla działalności opozycyjnej. Z ruchem tym związały się powstałe w połowie lat siedemdziesiątych, działające dotychczas w podziemiu, organizacje opozycyjne tj. KPN, KOR czy ROPCiO⁵³⁵. Biuro Polityczne KC PZPR uważało, iż to liderzy i członkowie tych grup byli głównymi inspiratorami i wyłącznymi winnymi spychania „Solidarności” na tory konfrontacji z władzą⁵³⁶. Dlatego przy użyciu organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości zamierzały one odseparować „graczy politycznych” od ruchu robotniczego „Solidarność”⁵³⁷.

Szczególne represje dotknęły wówczas najaktywniej działających, radykalnych liderów i członków KPN, którzy zaczęli jawnie głosić hasła „demontażu ustroju socjalistycznego”. W okresie od 23 września 1980 r. do 23 stycznia 1981 r., za wyrażane poglądy i aktywną

⁵³² *Informacja o pracy Komisji Prawa i Praworządności w okresie od 11 VIII 1981 r. do dnia 5 II 1984 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, LI/25, k. 222-227.

⁵³³ J. Holzer, „Solidarność”..., dz. cyt., s. 93.

⁵³⁴ Tamże, s. 107.

⁵³⁵ Zob. Tamże, s. 64-88, J.J. Lipski, *KOR*, IPN KŚZpNP, Warszawa 2006; *Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976-1981*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Ruchlewski, ECS, Gdańsk 2012.

⁵³⁶ Zob. *Przemówienie tow. Stanisława Kani na zakończeniu VII Plenum KC PZPR*, ND 1980, nr 12, s. 61.

⁵³⁷ Zob. Z. Włodek, *Tajne dokumenty*..., dz. cyt., s. 103.

działalność opozycyjną, Prokuratura Wojewódzka w Warszawie, we współpracy z SB, aresztowały przywódcę KPN Leszka Moczulskiego, a także trzech innych liderów tej organizacji: Tadeusza Jandziszaka, Tadeusza Stańskiego i Romualda Szeremietiewa⁵³⁸. Biuro Polityczne KC PZPR zamierzało przeciwko nim wytoczyć pokazowy proces polityczny.

W tym czasie doszło jednak do pierwszego przejawu sprzeciwu sędziów wobec prób politycznego wykorzystywania wymiaru sprawiedliwości. W październiku 1980 r. sędziowie Wydziału VII Karnego SR dla Warszawy-Śródmieście kolejno wyłączyli się spod rozpatrywania zażalenia przewodniczącego KPN L. Moczulskiego na prokuratorskie postanowienie o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania. Decyzję w sprawie utrzymania w mocy środka zapobiegawczego podjął dopiero Przewodniczący Wydziału. Sytuacja ta wywołała wzburzenie w Wydziale Administracyjnym KC PZPR⁵³⁹.

Proces KPN miał być najistotniejszym, ale nie jedynym procesem wymierzonym w opozycję polityczną. KC PZPR oczekiwało również skutecznego ścigania i zaostżenia polityki karania za wszelkie czyny określane mianem antysocjalistycznych⁵⁴⁰. W poufnym opracowaniu skierowanym do organów wymiaru sprawiedliwości, dotyczącym podstaw prawnych zwalczania działalności godzącej w interesy władz po sierpniu 1980 r. Wydział Administracyjny KC PZPR tłumaczył, iż „najogólniej »antysocjalizmem« będzie wszelkie zachowanie przeciwne socjalizmowi rozumianemu jako ustrój społeczny oparty na realizacji postulatów wysuwanych przez ideologię socjalistyczną. (...) Za działalność antysocjalistyczną uznać należy oczywiście działanie określone przez środowiska opozycyjne jako »uwolnienie Polski spod rosyjskiego panowania«, »likwidacja doktryny komunistycznej«, »walka z komunistycznym reżimem«, »zburzenie struktury istniejących układów«, »obalenie władzy PZPR«⁵⁴¹. W opracowaniu tym Wydział Administracyjny wyliczał przepisy kodeksu karnego oraz kodeksu wykroczeń, które organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości miały stosować, a niejednokrotnie naginać zawarte w nich przesłanki karalności czynów, celem zwalczania przejawów działań o tych znamionach.

Planowane represje wobec liderów opozycji politycznej, a nawet te, skierowane przeciw najdrobniejszym przejawom działalności antysocjalistycznej, były jednak skutecznie paraliżowane. Każda kolejna próba wytoczenia procesu spotykała się z protestami społecznymi o coraz większej skali. Społeczny sprzeciw narastał głównie w obliczu działań represyjnych

⁵³⁸ M. Reniak, *KPN – kulisy, fakty, dokumenty*, KiW, Warszawa 1982, s. 85-86.

⁵³⁹ *Informacja o sytuacji w ruchu związkowym w resorcie...*, dz. cyt., k. 4.

⁵⁴⁰ Karykaturalny obraz pojęcia „sił antysocjalistycznych” na łamach „Tygodnika Solidarność” przedstawiał Artur Hajnicz. Zob. A. Hajnicz, „*Siły antysocjalistyczne*”, TS 1981, nr 6, s. 6 i 12.

⁵⁴¹ *Prawne podstawy zwalczania działalności antysocjalistycznej*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 1-6 dokumentu].

wobec przywódców KPN. Postępowanie władz doprowadziło do powołania 10 grudnia 1980 r. przy KKP NSZZ „Solidarność” Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania⁵⁴². Nieustające działania represyjne prokuratury i MO, skierowane w późniejszym okresie również przeciw działaczom „Solidarności”, czy KOR, sprawiły, iż ruch obywatelskiego sprzeciwu wciąż rósł w siłę. Powstawały regionalne, zakładowe i uczelniane KOWP. W drugiej połowie 1981 r. istniało około 50 komitetów w ponad 30 województwach. 27 września 1981 r. I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” podjął uchwałę o uznaniu ich za agendy związku⁵⁴³. Miało to istotne znaczenie, gdyż władze PRL kwestionowały ich legalność⁵⁴⁴. Na początku grudnia 1981 r. Wydział Administracyjny KC PZPR zalecał podjęcie przez prokuraturę, MO i SB działań represyjnych także wobec liderów i aktywnych działaczy KOWP wszelkimi dostępnymi środkami prawnymi (wszczynanie postępowań przygotowawczych i wyjaśniających, zatrzymanie, konfiskaty materiałów propagandowych, rozwiązywanie zebrań i zgromadzeń organizowanych przez KOWP)⁵⁴⁵.

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy działalności „Solidarności” PZPR znajdowała się nieustannie w odwrocie i ustępowała pod kolejnymi żądaniami społecznymi. Władze partyjne nie były zdolne również do wyegzekwowania stawianych przed wymiarem sprawiedliwości wytycznych w zakresie polityki karnej. Na początku lipca 1981 r. Kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Michał Atłas wskazywał, iż działalność opozycyjna, w szczególności wroga propaganda wymierzona przeciwko ZSRR, nie spotykała się z oczekiwaną reakcją resortu sprawiedliwości i sądów⁵⁴⁶. Ministerstwo Sprawiedliwości tłumaczyło, iż przyczyną tego stanu była działalność KOWP, organizowane manifestacje przed gmachami sądów i wywierana społeczna presja na sędziów⁵⁴⁷. Rezultatów nie przynosiły również działania wydziałów administracyjnych KW PZPR, które otrzymały z centrali wytyczne, aby „ochroniać sędziów wydających skazujące orzeczenia przeciwko działaczom opozycji”⁵⁴⁸.

⁵⁴² *Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej o powołaniu Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania* [w:] J.M. Owsiniński, *Dokumenty...*, dz. cyt., s. 107-108.

⁵⁴³ *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, t. 2, cz. 2, oprac. G. Majchrzak, J.M. Owsiniński, dz. cyt., s. 926.

⁵⁴⁴ Władze uważały, iż były to tworzone i wspierane przez NSZZ „Solidarność” organizacje pozastatutowe, poprzez które presję na związek starali się wywierać członkowie KPN i KOR, „inspirując prowokacyjne żądania, jak choćby weryfikacji procesów politycznych, podejmowaniu akcji protestacyjnych celem wymuszenia ustępstw władz, (...) tzw. marsze gwiazdzone”. M. Reniak, *KPN – kulisy...*, dz. cyt., s. 57.

⁵⁴⁵ Zob. Notatka Zastępcy Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR W. Grzelca z 3 XII 1981 r. *dot. Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania* oraz notatka służbowa Wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Radomiu Mariana Nowaka z 1 XII 1981 r. w sprawie *nielegalnej działalności Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁵⁴⁶ *Protokół z konferencji prezesów SW i OSPiUS z dnia 7 VII 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/182, k. 24.

⁵⁴⁷ *Zadania resortu sprawiedliwości w świetle...*, dz. cyt., k. 69-70.

⁵⁴⁸ *Zadania wydziałów administracyjnych KW PZPR w przeciwdziałaniu i zwalczaniu sił antysocjalistycznych*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 4 dokumentu].

PZPR traciło zdolności kierownicze w sądownictwie nie tylko z powodu społecznego sprzeciwu wobec wykorzystywania wymiaru sprawiedliwości do celów politycznych. Była to tylko jedna z przyczyn tego, iż większość sędziów nie chciał wyrokować wbrew społecznym odczuciom. Ogromny wpływ na to miała również społeczno-polityczna sytuacja w samym środowisku sędziowskim, w którym prym po sierpniu 1980 r. przejęły kręgi reformatorskie. Znajdując siłę w nowych organizacjach związkowych pracowników wymiaru sprawiedliwości większość sędziów nie tylko występowała z postulatami wprowadzenia ustrojowych gwarancji niezawisłości i samorządności sądownictwa, ale także dążyła do uzyskania faktycznej niezależności od administracji sądowej. W tym klimacie, panującym w środowisku sędziowskim, system polityczno-administracyjnego nadzoru nad sądownictwem praktycznie przestał funkcjonować. Wiceminister T. Skóra wskazywał na posiedzeniu Kolegium MS 20 czerwca 1981 r., iż prezesi sądów utracili zdolność sprawnego kierowania sądami⁵⁴⁹. Cechą charakterystyczną posierpniowych nastrojów w sądach – relacjonował T. Skóra w informacji dla Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 26 sierpnia 1981 r. – było bardzo duże uwrażliwienie sędziów na punkcie niezawisłości, co rzutowało na trudności z ukierunkowywaniem polityki orzeczniczej przez Ministerstwo⁵⁵⁰.

Wydział Administracyjny KC PZPR winą za utratę kontroli nad środowiskiem sędziowskim obarczał kierownictwo MS. Piętnowana była bierna postawa resortu wobec destrukcyjnej działalności „Solidarności” w sądownictwie. Zarzucano kierownictwu resortu nierealizowanie wytycznych PZPR. W dniu 2 marca 1981 r. Wydział domagał się „wnikliwego rozpoznania i bieżącego śledzenia postępowania sędziów – członków NSZZ »Solidarność«, zwłaszcza zajmujących stanowiska funkcyjne oraz oceny wywiązywania się przez nich z obowiązków służbowych”. Zalecał ponadto wykorzystanie doświadczenia, zdolności i zaangażowania kierownictwa administracyjnego sądów celem zdyscyplinowania sędziów. Niezaangażowanych, mało aktywnych i opieszale realizujących uchwały partii prezesów nakażywał odwoływać ze stanowisk⁵⁵¹. Resort nie tylko nie podporządkował się tym wytycznym, lecz w dalszym ciągu ulegał pod naciskami związkowców NSZZ PWS, realizując zobowiązania złożone w podpisanym, bez uzgodnienia z organami decyzyjnymi PZPR, porozumieniu z władzami tego związku. Dodatkowo w marcu 1981 r., we współpracy ze związkiem auto-nomistów, resort sprawiedliwości rozpoczął prace nad nowelizacją Prawa o u.s.p. w kierunku

⁵⁴⁹ *Protokół z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 20 VI 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/125, k. 2.

⁵⁵⁰ *Informacja o sytuacji w resorcie sprawiedliwości na podstawowych kierunkach działania*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/116, k. 48.

⁵⁵¹ *Informacja o sytuacji w ruchu związkowym w resorcie...*, dz. cyt., k. 4-5.

ureczywistnienia samorządności sędziowskiej, o czym była mowa w rozdziale 4. Ponadto, 2 kwietnia 1981 r., minister Bafia skierował wytyczne do prezesów SW i OSPiUS, aby rozważyli oni możliwość odstąpienia od przysługujących im na mocy przepisów Prawa o u.s.p. prerogatyw powoływania połowy składu kolegiów administracyjnych, na rzecz przekazania do kompetencji zgromadzeń ogólnych sędziów prawa wyboru wszystkich członków tego organu⁵⁵². Minister Sprawiedliwości wskazywał również na potrzebę respektowania przez prezesów postanowień porozumienia z NSZZ PWS przez umożliwienie zgromadzeniom ogólnym wypowiedzenia się co do podstawowych kierunków pracy sądownictwa w danym okręgu w przedmiocie zagadnień kadrowych i płacowych oraz ustalania kierunków działalności pozaorzeczniczej sądów. Rozważana była również sprawa wprowadzenia zasady opiniowania przez zgromadzenia kandydatów na stanowiska prezesów i wiceprezesów sądów⁵⁵³. Tym samym, zamiast zgodnie z wytycznymi Wydziału Administracyjnego KC PZPR, wykorzystywać kompetencje i zaangażowanie prezesów do opanowania sytuacji społeczno-politycznej w środowisku sędziowskim, kierownictwo resortu zmierzało do dalszego osłabienia pozycji prezesów, kosztem równoczesnego osłabiania zdolności kierowniczych PZPR w sferze kształtowania polityki kadrowej i nadzoru nad orzecznictwem sądowym.

Punkt zwrotny w polityce PZPR wobec rosnącej w siłę opozycji w kraju, w tym także w relacjach władzy ze zbuntowanym środowiskiem sędziowskim, miał nadejść na początku czerwca 1981 r. W liście skierowanym wówczas do KC PZPR Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego potępiło brak stanowczych działań kierownictwa PZPR wobec przeciwników politycznych i rosnącego w siłę rewolucyjnego ruchu „Solidarności”. Władze radzieckie domagały się podjęcia zdecydowanych kroków przeciwko kontrrewolucji i wstąpienia przez „bratnią polską partię” na drogę zdecydowanej konfrontacji z wrogami socjalizmu i „sojuszu” Polski z ZSRR⁵⁵⁴.

⁵⁵² Pierwotnie w projekcie pisma okólnego Ministra Sprawiedliwości, który przygotowany został przez Departament Kadr MS, znalazło się stwierdzenie zobowiązujące prezesów sądów do rezygnacji z przysługujących im uprawnień i umożliwienia dokonywania wyboru wszystkich członków kolegiów administracyjnych zgromadzeniom ogólnym. Sformułowanie to zmieniono na polecenie wiceministra T. Skóry z dnia 9 III, który w adnotacji skierowanej do Dyrektora Departamentu Kadr I. Góraj, wydając opinię co do treści projektu pisma okólnego, pisał: „Myślę, że sprawę wyboru wszystkich członków kolegium trzeba potraktować bardziej oględnie. Minister powinien jedynie proponować, aby prezes SW rozważył możliwość zrezygnowania z ustawowego uprawnienia do powoływania i żeby to uprawnienie scedował na zgromadzenie”. Pismo Dyrektora Departamentu Kadr I. Góraj do wiceministra T. Skóry z dnia 5 III 1981 r. w sprawie projektu pisma do prezesów SW i OSPiUS, AAN, 285 MS, sygn. 17/25, k. 1.

⁵⁵³ Pismo okólnie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 IV 1981 r., tamże, k. 2.

⁵⁵⁴ *List Komitetu Centralnego KPZR do Komitetu Centralnego PZPR*, ND 1981, nr 7, s. 29-32.

List wywołał niemałe zamieszanie wśród członków Biura Politycznego⁵⁵⁵. Pod jego wpływem KC wezwało „rząd PRL i wszystkie organa państwowe stojące na straży prawa do pełnej ochrony państwa, jego instytucji i przedstawicieli, przeciwdziałania wrogiej propagandzie, anarchii i samowoli. Dla ochrony socjalizmu i praw obywatelskich należy podjąć zdecydowane kroki przywracające spokój i ład społeczny oraz normalną pracę zakładów i instytucji” – wskazywało KC – „władze administracyjne, organa Milicji Obywatelskiej i służby bezpieczeństwa oraz wymiaru sprawiedliwości powinny wykorzystać wszystkie dostępne możliwości dla wypełnienia swych obowiązków wobec państwa i obywateli. Jest to nieodzowny warunek przywrócenia praworządności. (...) Rząd i organy porządku publicznego – w oparciu o obowiązujące prawo – powinny wyciągać konsekwencje w stosunku do wszystkich osób prowadzących działalność godzącą w podstawowe interesy państwa i narodu, w szczególności: druku i kolportażu pism i ulotek o treściach antysocjalistycznych, zachęcających do naruszania ładu i spokoju społecznego; inspirowania kampanii antyradzieckiej, godzącej w najżywniejsze interesy i sojusze Polski; ataków na kadrę kierowniczą, pracowników państwowych i partyjnych oraz stronnictw politycznych; nawoływania do niepodporządkowywania się obowiązującym przepisom prawa oraz decyzjom organów państwowych”⁵⁵⁶.

Planowane przejście do działań ofensywnych skutkowało odwołaniem ze stanowiska Ministra Sprawiedliwości J. Bafii. Decyzja w tej sprawie zapadła na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR 11 czerwca 1981 r. Dyskusja była krótka i rzeczowa, a jej przebieg następujący:

„Tow. K. Barcikowski – »Minister Sprawiedliwości – Jerzy Bafia do odejścia. Brać pod uwagę Łopatkę lub Zawadzkiego«.

Tow. T. Grabski – »ostatnio zaangażował się Zawadzki, ale jest to prezes Sądu Administracyjnego«.

Tow. K. Barcikowski – »każdy z nich jest godny. Łopaska – twardość. Ministerstwo, resort przyjmie różnie. Środowiska prawnicze przyjmą dobrze Zawadzkiego. Jest zaangażowany«.

Tow. W. Kruczek – »lepszy jest Zawadzki«.

Tow. St. Kania – »Łopaska jest posłem?« – odpowiedź – »tak«.

Tow. S. Olszowski – »Zawadzki cieszyłby się większym autorytetem«.

Tow. K. Cypryński – »obaj są na mojej liście. Z tych dwóch Zawadzki byłby lepszy. Ja bym nie szukał wielkiego, ale walczącego. Musi być rzetelny i musi mieć wyobraźnię«.

⁵⁵⁵ Pod wpływem listu członkowie Biura Politycznego KC PZPR rozważali nawet gremialne podanie się do dymisji. Zob. Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 381-405.

⁵⁵⁶ *Uchwała XI Plenum KC PZPR*, ND 1981, nr 7, s. 21 i 23.

Tow. St. Kania – »można rozpatrzyć kandydaturę tow. Rybickiego⁵⁵⁷«.

Tow. S. Olszowski – »i kandydaturę Burdy«.

Tow. St. Kania – »może tow. Salwę dać na prezesa Sądu Administracyjnego. Dać wniosek Rady Państwa. Wnioski poszłyby obiegiem do Biura Politycznego. Z tow. Salwą – tow. Cypryńskiak – rozmawiać. Z tow. Bafią – rozmowę przeprowadzi tow. Barcikowski«⁵⁵⁸.

Nowym Ministrem Sprawiedliwości został prof. Sylwester Zawadzki, powołany przez Sejm PRL 12 czerwca 1981 r.⁵⁵⁹ Kierownictwo partii liczyło na niezłomną postawę ideologiczną, polityczną i autorytet w środowisku sędziowskim S. Zawadzkiego, który miał wprowadzić sądownictwo i pokierować nim w zbliżającym się trudnym okresie konfrontacji z NSZZ „Solidarność”. KC PZPR dała w ten sposób wyraźny sygnał do zmiany ustępliwej polityki wobec środowiska sędziowskiego, oczekiwało opanowania przez resort sprawiedliwości sytuacji społeczno-politycznej i przywrócenia dyspozycyjności sądownictwa.

Zapowiedzi zmiany polityki resortowej, zgodnej z oczekiwaniami KC PZPR, padły ze strony nowego Ministra Sprawiedliwości na konferencji resortowej zorganizowanej w dniu 7 lipca 1981 r. Ministerstwo planowało wówczas przeprowadzenie okresowej oceny kadr sądownych. „Doświadczenie uczy bowiem, mieliśmy ostatnio takie przypadki” – wskazywał S. Zawadzki – „że niektóre osoby, nawet na stanowiskach kierowniczych w naszym resorcie, nie wywiązywały się ze swych obowiązków służbowych, a ponadto zachowanie ich budzić może uzasadnione wątpliwości co do zgodności z ogólnie przyjętymi regułami postępowania”⁵⁶⁰. Ponadto minister Zawadzki zobowiązał prezesów sądów do organizowania narad sędziowskich i oddziaływania na orzecznictwo „pod kątem konsekwentnego wykorzystywania uprawnień ustawowych i regulaminowych dla prawidłowego rozpoznawania spraw karnych przeciwko osobom oskarżonym o czyny godzące w interesy państwa i narodu, funkcjonowanie władzy i administracji państwowej”⁵⁶¹.

⁵⁵⁷ Chodziło prawdopodobnie o Zygmunta Rybickiego – był prawnikiem, członkiem PZPR od 1966 r., a w latach 1980-1981 członkiem KC. Od 1964 r. profesor UW. W latach 1959–1962 kierownik Studium Administracji UW, a w latach 1962–1963 zastępca dyrektora Instytutu Nauk Prawnych PAN. Od 1965 pełnił funkcję prorektora, zaś w latach 1969–1980 rektora UW. Od 1980 r. podsekretarza stanu w URM. Współodpowiedzialny za represje wobec studentów stosowane w związku z wydarzeniami studenckiego buntu w marcu 1968 r.

⁵⁵⁸ *Protokół Nr 20 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 11 VI 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, Sekretariat KC PZPR, sygn. VII/53 (mkf 3413), k. 446-447.

⁵⁵⁹ Zmiana nastąpiła w drodze uchwał Sejmu PRL z dnia 12 VI 1981 r. w sprawie odwołania ze stanowiska ministra sprawiedliwości J. Bafii (M.P. Nr 15, poz. 108) oraz powołania na to stanowisko S. Zawadzkiego (M.P. Nr 15, poz. 113). Rys biograficzny nowo powołanego Ministra Sprawiedliwości S. Zawadzkiego, z naciskiem na przedstawienie osiągnięć naukowych, przedstawiła m.in. „Gazeta Prawnicza”. Zob. *Minister Sprawiedliwości, prof. dr hab. Sylwester Zawadzki*, PG 1981, nr 12, s. 1 i 2. Nadmienić należy, iż w Centralnej Kartotece KC PZPR w Archiwum Akt Nowych w Warszawie nie ma akt personalnych S. Zawadzkiego.

⁵⁶⁰ *Zadania resortu sprawiedliwości w świetle...*, dz. cyt., k. 85.

⁵⁶¹ Tamże, k. 72.

Realizacji wytycznych w zakresie zwalczania wszelkich przejawów działalności opozycyjnej w kraju i środowisku sędziowskim sprzyjać miała konsolidacja szeregów partyjnych po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR. Ministerstwo Sprawiedliwości miało uzyskać w tych działaniach wsparcie Wydziału Administracyjnego KC PZPR⁵⁶². Wydział zaś wymagał dodatkowo stanowczych działań również od I sekretarzy POP w sądach wojewódzkich i oczekiwał „bardziej skutecznego oddziaływania członków partii na postawy sędziów w realizacji prawidłowej polityki karnej”. Ministerstwo Sprawiedliwości zobowiązane zostało do „wzmoczenia nadzoru służbowego nad postępowaniem sądowym w sprawach karnych przeciwko sprawcom przestępstw godzących w podstawowe interesy polityczne PRL i porządek publiczny”⁵⁶³. W sierpniu 1981 r. w sprawie przywrócenia zdolności sterowania sferą wymiaru sprawiedliwości wypowiedziała się również świeżo powołana Komisja Prawa i Praworządności KC PZPR, która zalecała wykorzystanie przez Ministra Sprawiedliwości w szerszym zakresie instytucji rewizji nadzwyczajnej umożliwiającej wzruszanie prawomocnych wyroków sądowych oraz rzetelne operowanie statystyką, która w ocenie KPiP mogła stać się instrumentem długofalowego oddziaływania i sterowania orzecznictwem sądowym⁵⁶⁴.

Wszystkie te działania nie przynosiły jednak oczekiwanego przez władze partyjne rezultatu. Weryfikacja kadr sędziowskich jesienią 1981 r. okazała się niemożliwa. Ministerstwo Sprawiedliwości, nawet przy politycznym wsparciu Wydziału Administracyjnego KC PZPR, nie było w stanie opanować sytuacji w środowisku sędziowskim. W drugim półroczu 1981 r. doszło dodatkowo do niebezpiecznego dla administracji sądowej zbliżenia się podzielonego dotychczas środowiska sędziowskiego. Władze NSZZ „S” PWS i NSZZ PWS zaczęły mówić wspólnym głosem o potrzebie urzeczywistnienia samorządu sędziowskiego i wspólnie poddawały krytyce politykę Ministerstwa Sprawiedliwości wobec środowiska sędziowskiego i resortowe propozycje reform ustrojowych w sądownictwie. Sprawy niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziów stały się również jednym ze sztandarowych postulatów reformatorskich I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Sytuacja ta groziła zupełną utratą i tak już iluzorycznej kontroli władz nad środowiskiem sędziowskim, a w konsekwencji nad wymiarem sprawiedliwości.

Jesienią 1981 r. pojawiły się jednakże pierwsze sygnały zamiarów podjęcia przez władze walki z wpływami „Solidarności” w organach i urzędach państwowych. 13 września

⁵⁶² Wykaz tematów będących przedmiotem pracy Sektora I Wydziału Administracyjnego KC PZPR po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, AAN, 1354 KC PZPR, WA, LI/39, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁵⁶³ Działania zainspirowane przez Wydział Administracyjny po IV Plenum KC PZPR, tamże.

⁵⁶⁴ Notatka dla Obywatela Ministra, prof. dra Sylwestra Zawadzkiego w związku z uwagami o sytuacji w kraju na odcinku ładu, porządku i praworządności, zgłoszonymi na posiedzeniu Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 28 VIII 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/531, k. 2-3.

1981 r. w Komitecie Obrony Kraju⁵⁶⁵ zapadła decyzja o rozpoczęciu przygotowań do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Cztery dni później na posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów postawiona została sprawa wyeliminowania z organów i urzędów państwowych osób niedających rękojmi należytego wykonywania obowiązków służbowych. Podsekretarz stanu w URM Z. Rybicki przypominał wówczas, iż każdy pracownik urzędów państwowych był zobowiązany na mocy przepisu § 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1974 r. określającego jego prawa i obowiązki (Dz. U. Nr 49, poz. 300) do złożenia ślubowania o treści: „Ślubuję uroczyście na powierzonym mi stanowisku przyczyniać się ze wszystkich sił do pomyślnego socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wierności Jej zawsze dochować, obowiązki swoje wypełniać sumiennie i starannie, przestrzegając zasad praworządności ludowej oraz kierując się interesem społecznym i zasadami budownictwa socjalistycznego”. Zdaniem Z. Rybickiego przynależność osób zatrudnionych w organach państwowych do NSZZ „Solidarność”, która to organizacja w sposób jawny prowadziła działalność antyrządową i antysocjalistyczną, dawała podstawy do uznania złamania treści ślubowania i po podjęciu z takimi osobami rozmów, przypomnieniu im ich obowiązków i żądaniu ich bezwzględneho przestrzegania, w przypadku odmowy dochowania wierności treści ślubowania, „aby to traktować za jednostronne rozwiązanie stosunku pracy z winy pracownika, który nie chce wykonać ciężącego na nim obowiązku prawnego”⁵⁶⁶.

21 września 1981 r. Szef URM gen. bryg. Michał Janiszewski wydał wytyczne, na podstawie których zobowiązał ministrów, kierowników urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego do podjęcia działań zmierzających do przeprowadzenia weryfikacji kadrowej pracowników podległych im jednostek pod względem wywiązywania się przez nich z obowiązków wynikających z treści cytowanego ślubowania oraz przepisów zarządzenia nr 53 Prezesa Rady Ministrów⁵⁶⁷.

5 października 1981 r. wicedyrektor Departamentu Kadr MS Jerzy Kosiński przekazał polecenie Szefa URM prezesom SW i OSPiUS. Mimo, iż resort nie nakazywał tego typu działań, niektórzy prezesi objęli przeglądem teczek personalne nie tylko pracowników administra-

⁵⁶⁵ KOK był organem do spraw obronnych Rady Ministrów, powołanym niepublikowaną uchwałą nr 66 Rady Ministrów z dnia 18 II 1959 r. W przypadku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego KOK miało przejmować pełnię władzy. W skład KOK wchodził członkowie kierownictwa PZPR i rządu. KOK, poprzez swoich pełnomocników w poszczególnych ministerstwach, miało kierować w okresie stanu nadzwyczajnego pracą rządu i podejmować wszelkie decyzje w zakresie obronności państwa.

⁵⁶⁶ *Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 17 IX 1981 r.*, AAN, 290 URM, sygn. 135/31, k. 43-44.

⁵⁶⁷ *Pismo z dnia 21 XI 1981 r. Szefa Urzędu Rady Ministrów znak P.131/26/81*, AAN, 285 MS, sygn. 17/37, k. 3-4; zarządzenie nr 53 Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 XII 1980 r. w sprawie organizacji pracy, porządku i oszczędności w urzędach państwowych (M.P. Nr 31, poz. 176).

cyjnych, ale także sędziów i przeprowadzali z sędziami rozmowy celem przypomnienia im o ich obowiązkach wynikających ze składanego ślubowania sędziowskiego⁵⁶⁸. Działania te spotkały się z protestem przewodniczącego KZ NSZZ „S” PWS w MS A. Strzembosza⁵⁶⁹.

Na przełomie września i października nie doszło jeszcze do szerzej zakrojonych działań kadrowych skierowanych przeciwko sędziom. Jak wynika jednak z informacji Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 22 grudnia 1981 r., władze partyjne domagały się wówczas usunięcia z zajmowanych stanowisk sędziego Adama Strzembosza, który był nie tylko członkiem Prezydium KKK NSZZ „S” PWS, ale również Komisji Rewizyjnej przy Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność”, organie naczelnych władz związku, i aktywnie agitował na forum związkowym o poparcie dla reform w sądownictwie, m.in. na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”⁵⁷⁰. Mimo wytycznych centrali partyjnej, Ministerstwo Sprawiedliwości nie złożyło do Rady Państwa wniosku o odwołanie A. Strzembosza ze stanowiska sędziego SW w Warszawie, ani nie cofnęło mu delegacji do pracy w resortowym Instytucie Badania Prawa Sądowego. Decyzja ta, a raczej jej brak, wynikała prawdopodobnie z faktu, iż sędzia Strzembosz miał ogromny autorytet w środowisku sędziowskim i był faktycznym liderem sądowej „Solidarności”, przez co jego odwołanie mogło nieść poważne konsekwencje i doprowadzić do solidarnej, nieobliczalnej w skutkach rewolty pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Podobne bariery nie powstrzymały jednak Ministerstwa Sprawiedliwości przed odwołaniem w dniu 6 października 1981 r. Zbigniewa Bełza ze stanowiska asesora SR w Gorzowie Wlkp. Zbigniew Bełz był drugim obok sędziego Strzembosza najbardziej aktywnym reprezentantem środowiska pracowników wymiaru sprawiedliwości na I Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”. Zasiadał on w Prezydium Zjazdowym i na Zjeździe, wraz sędzią Strzemboszem, został wybrany członkiem Komisji Rewizyjnej przy KK NSZZ „Solidarność”. Adam Strzembosz i Zbigniew Bełz byli, po I Krajowym Zjeździe, również jedynymi reprezentantami sądowej sekcji we władzach „Solidarności”. Stąd oczywisty wydaje się wniosek, iż faktycznie z tego właśnie powodu Z. Bełz został odwołany ze stanowiska asesora. Najprawdopodobniej odbyło się to na polecenie Wydziału Administracyjnego KC PZPR, przy czym w tym przypadku zostało ono przez Ministerstwo Sprawiedliwości wykonane. Asesor

⁵⁶⁸ Jak wynika z pism prezesów SW w sprawie realizacji polecenia Szefa URM sytuacja ta dotyczyła sądów w okręgach SW w Bielsku Podlaskim, w Koninie, w Olsztynie, w Opolu, w Pile, w Sieradzu, w Zamościu, a także w OSPiUS w Białymstoku. Pismo wicedyrektora Departamentu Kadr oraz wszystkie pisma prezesów SW i OSPiUS przekazane do resortu sprawiedliwości znajdują się [w:] AAN, 285 MS, sygn. 17/37, k. 6 i 20-76.

⁵⁶⁹ Pismo Przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości przy Ministerstwie Sprawiedliwości do Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 X 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/274, k. 273.

⁵⁷⁰ *Notatka o sytuacji w resorcie wymiaru sprawiedliwości i jego jednostkach organizacyjnych w drugim półroczu 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/133, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

Bełz nie był bowiem tak wpływową postacią jak sędzia Strzembosz. Decyzja ta nie obyła się jednak bez protestów ze strony związkowców⁵⁷¹.

Sytuacja ta była wówczas dodatkowym sygnałem dla władz, iż szersze działania kadrowe skierowane przeciwko sędziom bądź liderom sądowej sekcji „Solidarności” były niemożliwe dopóki prym w społeczeństwie wiodła „Solidarność”, a w sądownictwie większość reformatorsko nastawionych sędziów zrzeszonych w tym związku i związku autonomicznym.

Brak możliwości opanowania sytuacji społeczno-politycznej w środowisku sędziowskim rzutował w dalszym ciągu na kłopoty z egzekwowaniem wytycznych w zakresie polityki orzeczniczej. Wydział Administracyjny KC PZPR, w informacji z końca listopada 1981 r., wskazywał, iż do sądów wpłynęło jedynie ok. 60 spraw przeciwko sprawcom przestępstw godzących w podstawowe interesy polityczne państwa. Osądzono zaledwie kilku z nich, a w większości spraw występowały trudności w ich rozpoznawaniu, prowadzące do przewlekłości postępowań⁵⁷².

Najbardziej jaskrawy przykład utraty przez PZPR zdolności kierowniczych w wymiarze sprawiedliwości po sierpniu 1980 r. dawał - wspomniany wcześniej - proces liderów KPN L. Moczulskiego, T. Jandziszaka, T. Stańskiego i R. Szeremietiewa. Prokuratura Generalna piętnowała obstrukcyjną i liberalną postawę składu sądującego SW w Warszawie, którego ewidentne uchybienia – zdaniem Prokuratury Generalnej – na wniosek oskarżycieli, musiał naprawiać Sąd Najwyższy⁵⁷³. Dochodziło przy tym również do prób ingerencji w przebieg procesu ze strony kierownictwa PZPR, które nie przynosiły jednak oczekiwanych rezultatów.

Akt oskarżenia przeciwko liderom KPN wpłynął do stołecznego SW 6 marca 1981 r. Prokuratura Wojewódzka zarzucała oskarżonym działalność w nielegalnej organizacji, podjęcie czynności zmierzających do osłabienia mocy obronnej PRL, zerwania jedności sojuszni-

⁵⁷¹ Zob. Uchwały i pisma protestacyjne KZ NSZZ „S” PWS: Sądów Okręgu Gorzowskiego z 17 X 1981 r., SW w Katowicach z 28 X 1981 r., z Bydgoszczy z 28 X 1981 r. oraz przy SW w Wałbrzychu z siedzibą w Świdnicy z 30 X 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/274, k. 279-283. W protestach podkreślano polityczny charakter decyzji Ministra Sprawiedliwości. Formalną przyczyną odwołania - jak podawali związkowcy - były rzekome uchybienia służbowe, m.in. nieterminowe sporządzanie uzasadnień wyroków, a także pismo MO przekazane do resortu na temat działalności Z. Bełza, najprawdopodobniej chodziło o zarzuty działalności politycznej w ramach „Solidarności”. W dokumentach brakuje jednak zarówno pisma MO, jak i decyzji MS z 6 X 1981 r. o odwołaniu Z. Bełza. O motywach podjętej przez Ministra Sprawiedliwości decyzji wiele mówi jednak polecenie wydane Dyrektorowi Dep. Kadr L. Gmytrasiewiczowi przy dekretacji naniesionej na piśmie przewodnim do uchwały protestacyjnej KZ NSZZ „S” PWS Sądów Okręgu Gorzowskiego. Minister Zawadzki w odpowiedzi na protest związkowców nakazał dyrektorowi Gmytrasiewiczowi „wyrazić zdziwienie, iż środowisko sędziowskie podkreślające potrzebę walki o praworządność, nie odróżnia wolności przekonań od działań politycznych sprzecznych z porządkiem prawnym”. Tamże, k. 279.

⁵⁷² *Uwagi Wydziału Administracyjnego KC PZPR z dnia 30 XI 1981 r. do informacji Ministerstwa Sprawiedliwości o polityce karnej sądów w 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/116, k. 11-13.

⁵⁷³ *Notatka dot. szykan, nacisków i ataków ze strony ogniw „Solidarności” po sierpniu 1980 r. w zakresie działania Departamentu II*, z dnia 18 I 1982 r., AAN, 842 PG, sygn. 16/108, k. 9-10.

czej ze Związkiem Radzieckim oraz obalenia przemocą konstytucyjnego ustroju⁵⁷⁴ (na podstawie art. 123, w związku z art. 128 oraz art. 133 Kodeksu karnego⁵⁷⁵). Proces nie rozpoczął się we wstępnie zakreślonym terminie 27 kwietnia. obrońcy oskarżonych zawnioskowali o zwrot aktu oskarżenia celem jego sprecyzowania, do czego przychylił się Sąd Wojewódzki. Prokuratura Wojewódzka w Warszawie wniosła na to postanowienie skargę do SN. Wynikła stąd przewlekłość postępowania była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 21 maja 1981 r. I Sekretarz KC PZPR S. Kania podkreślał wówczas potrzebę jak najszybszego zakończenia – jego zdaniem – „ślamazarnie toczącego się śledztwa” i wszczęcia czynności procesowych przed sądem⁵⁷⁶. Sąd Najwyższy ostatecznie uchylił postanowienie SW w Warszawie, zaś termin rozpoczęcia procesu przesunięty został ze wstępnie ustalonego 8 lipca na dzień 15 czerwca 1981 r.⁵⁷⁷

Skład sądzący SW w Warszawie na początku czerwca postanowił o zwolnieniu oskarżonych z aresztu. Prokurator zaskarżył to postanowienie, lecz Sąd Najwyższy również nie dostrzegał potrzeby dalszego izolowania oskarżonych i zastosował wobec nich nieizolacyjny środek zapobiegawczy w postaci dozoru milicyjnego.

Dopuszczenie do zwolnienia przywódców KPN z aresztów stało się przedmiotem krytyki części członków Biura Politycznego KC PZPR. Andrzej Żabiński – na posiedzeniu BP w dniu 10 czerwca 1981 r. – zarzucał ścisłemu kierownictwu partyjnemu niezrozumiałą zmianę stanowiska wobec liderów KPN, sugerując, iż decyzje o zwolnieniu z aresztów zapadły z jego inspiracji. „Zawsze broniłem stanowiska Biura Politycznego” - podkreślał Żabiński – „nie będąc jednak pewien, czy nie ulegnie zmianie. Przykładem jest chociażby sprawa zwolnienia członków KPN”⁵⁷⁸. Sytuacja stała się jednak o wiele bardziej poważna dopiero kilka dni później. 18 czerwca 1982 r. niezadowolony „z decyzji sądu, który uznał, że Moczulski może odpowiadać z wolnej stopy” wyraził bowiem w rozmowie telefonicznej z I Sekretarzem PZPR S. Kanią sam Sekretarz Generalny KC KPZR L. Breżniew⁵⁷⁹.

Jeszcze tego samego dnia zebrało się Biuro Polityczne KC PZPR. Gen. W. Jaruzelski przyznał, iż „rozprawa przeciwko Moczulskiemu była źle przygotowana”⁵⁸⁰. S. Kania zlecił zaś w związku z tym Ministrowi Spraw Wewnętrznych gen. M. Milewskiemu i Prokuratorowi

⁵⁷⁴ P. Ambroziewicz, *KPN przed sądem*, PiŻ 1981, nr 26, s. 20.

⁵⁷⁵ Ustawa z dnia 19 IV 1969 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

⁵⁷⁶ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 370.

⁵⁷⁷ M. Reniak, *KPN – kulisy...*, dz. cyt., s. 87.

⁵⁷⁸ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 402.

⁵⁷⁹ J. Osiecki, *Generał*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2014, s. 438.

⁵⁸⁰ Tamże, s. 412.

Generalnemu PRL L. Czubińskiemu rozpatrzenie w trybie pilnym sprawy ponownego aresztowania liderów KPN⁵⁸¹.

Władze partyjne zaczęły bezpośrednio ingerować w proces KPN. 2 lipca zmieniony został przewodniczący składu sądzącego SW w Warszawie. Czesława Szablowskiego zastąpił sędzia Janusz Jankowski⁵⁸². Na posiedzeniu BP w dniu 7 lipca 1981 r. I Sekretarz KC PZPR S. Kania podkreślał, iż „Moczulski został zwolniony z inicjatywy własnej sądu. Zareagowaliśmy” – dodawał – „zmieniony został minister i komplet sędziowski, prowadzący tę sprawę”⁵⁸³. Dwa dni później SN wydał ostatecznie postanowienie o ponownym zastosowaniu aresztu tymczasowego wobec Moczulskiego, Szeremietiewa i Stańskiego. Na wolności pozostał jedynie Jandziszak z uwagi na zły stan zdrowia⁵⁸⁴.

Kierownictwo PZPR miało jednak w dalszym ciągu wpływ jedynie na decyzje formalnoprawne wokół procesu liderów KPN. Nadal nie kontrolowało zupełnie jego merytorycznego przebiegu. Doprowadziło to do sytuacji, w której z pokazowego – w zamyśle Biura Politycznego – osądzenia i oczernienia przeciwników politycznych socjalizmu i władzy, proces stał się polem politycznej agitacji oskarżonych przeciwko PZPR i ZSRR. Prokuratura Generalna wskazywała, iż skład sędziowski SW w Warszawie, również po jego zmianie zainspirowanej przez kierownictwo PZPR, „w toku procesu zajmował bierną postawę i nie korzystał z przysługujących mu uprawnień procesowych, aby uniemożliwić oskarżonym i ich obrońcom składanie prowokacyjnych wyjaśnień, oświadczeń i wniosków, wykraczających poza ramy obrony i niezwiązanych z przedmiotem oskarżenia. W tych warunkach oskarżeni wykorzystywali proces do wygłaszania programowych przemówień w imieniu KPN szkalujących organy władzy, PZPR, ustrój PRL, a także godzących w nasz sojusz z ZSRR. (...) Sąd tolerował także demonstracyjne noszenie przez oskarżonych i niektóre obecne na sali osoby odznak nielegalnego związku KPN, a także znaczków lub napisów na odzieży o prowokacyjnych treściach: »Element antysocjalistyczny«, »Pełzający kontrrewolucjonista«, »Katyń«, »Uwolnić więźniów politycznych« i inne. (...) Korzystając z bierności i nieporadności sądu oskarżeni doprowadzili do tego, że w dniu 29 lipca 1981 r. w obecności sądu i wbrew jego stanowisku udzielono oskarżonym komunii. Sąd także zezwolił m.in. na posiadanie w celach radioodbiorników i osadzenie oskarżonych w jednej celi” – zdaniem Prokuratury Generalnej – „w tych warunkach reżyserowanego i narzucanego sądowi przez oskarżonych i ich obrońców toku oraz sposobu prowadzenia procesu, mimo, iż rozprawa trwała z przerwami od 15 czerw-

⁵⁸¹ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 413.

⁵⁸² W składzie pozostali sędziowie Halina Grudzień i Julian Smaga. M. Reniak, *KPN – kulisy...*, dz. cyt., s. 90.

⁵⁸³ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 424.

⁵⁸⁴ W. Falkowska, *Sąd Najwyższy*, TS 1981, nr 26, s. 13.

ca 1981 r. do czasu wprowadzenia stanu wojennego tj. 13 grudnia 1981 r. nie zakończono jego fazy wstępnej składania wyjaśnień przez oskarżonych i sąd nie przystąpił jeszcze do postępowania dowodowego”⁵⁸⁵.

Ministerstwo Sprawiedliwości, relacjonując przebieg procesu KPN, informowało, iż „do dnia 8 grudnia 1981 r. (...) odbyły się 62 posiedzenia sądu, w toku których tylko dwóch oskarżonych złożyło wyjaśnienia, zaś trzeci był w trakcie ich składania. Analiza czasu trwania poszczególnych dni sesyjnych wskazała na przewlekłość postępowania spowodowaną tolerowaniem przez sąd permanentnych komentarzy, które oskarżeni wygłaszali niemal każdego dnia, na temat wydarzeń polityczno-społecznych zaistniałych w kraju. Było to” – zdaniem MS – „ze strony oskarżonych nadużycie prawa do obrony, bowiem treść tych wypowiedzi i komentarzy nie była związana ani czasowo, ani merytorycznie z zarzutami stawianymi oskarżonym w akcie oskarżenia. Negatywnie też należy ocenić brak reakcji sądu na prowokacyjne wypowiedzi oskarżonych. Wypowiedzi te w sposób ewidentny zmierzały do podważenia zasadności naszych sojuszy politycznych i współpracy gospodarczej z krajami obozu socjalistycznego, zwłaszcza zaś ze Związkiem Radzieckim, a nadto zawierały stwierdzenia szkalujące organy administracji państwowej oraz osoby zajmujące wysokie stanowiska państwowe. W trakcie tego procesu sąd wykazał też” – w opinii MS – „brak dostatecznej odporności psychicznej, podejmując decyzje w przedmiocie uchylenia aresztu tymczasowego w stosunku do oskarżonych”⁵⁸⁶.

W tej sytuacji „złe wykorzystanie procesu KPN” ponownie stało się przyczyną krytyki postępowania I Sekretarza KC PZPR S. Kani i premiera gen. W. Jaruzelskiego ze strony L. Breżniewa⁵⁸⁷. Proces zupełnie wymknął się spod kontroli władz, które nie były w stanie „położyć kresu prowokacyjnym praktykom” wystąpień antysystemowych i antypartyjnych ze strony oskarżonych⁵⁸⁸. Przebieg procesu KPN wpłynął również znacząco na ocenę funkcjonowania sądownictwa dokonaną przez przewodniczącego KPiP KC PZPR gen. M. Milewskiego na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR w dniu 17 listopada 1981 r. „Jest to proces przeciw władzy, a nie przeciwko tym, których się sądzi” – podkreślał Milewski i dalej odnosząc się do sytuacji ogólnej w jakim znalazło się sądownictwo po sierpniu 1980 r. konkludował – „dużo jest członków »Solidarności« w wymiarze sądownictwa. Decyzje sądu będą na porządku dziennym. Sędziowie są niezawiśli od nas, a zależni od »Solidarności«. (...) Tow.

⁵⁸⁵ *Notatka dot. szykan, nacisków i ataków...*, dz. cyt., k. 9-10.

⁵⁸⁶ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości* – projekt informacji MS da Biura Politycznego KC PZPR, AAN, 285 MS, sygn. 7/340, k. 37-38.

⁵⁸⁷ Relacja I Sekretarza KC PZPR S. Kani z wizyty na Krymie, przedstawionej na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 18 VIII 1981 r. Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 448.

⁵⁸⁸ Tamże, s. 429.

Bafia narobił dużo szkód w aparacie sprawiedliwości”⁵⁸⁹. Mimo to kierownictwo PZPR było zdeterminowane doprowadzić do końca proces liderów KPN. Gen. W. Jaruzelski zalecił gen. Milewskiemu osobisty nadzór nad dalszym przebiegiem procesu i przygotowanie odpowiednich działań. Odnosząc się do problemu traconych na rzecz „Solidarności” zdolności kierowniczych PZPR w środowisku sędziowskim, gen. Jaruzelski stwierdził: „Sądy są sparaliżowane, dobór sędziów musi być sterowany”⁵⁹⁰.

Nadzór nad procesem objął nie jednoosobowo gen. Milewski, lecz specjalny Zespół ds. KPN pod jego przewodnictwem. W dokumentach Wydziału Administracyjnego KC PZPR zachowała się jedynie krótka notatka z posiedzenia Zespołu w dniu 24 listopada 1981 r., w którym, oprócz gen. Milewskiego, uczestniczyli: Michał Atlas – Kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, Kazimierz Cypryński - Kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, Franciszek Rusek – Prokurator Generalny PRL, Józef Żyta – Zastępca Prokuratora Generalnego, Władysław Ciastoń – Wiceminister Spraw Wewnętrznych, M. Kowalski – Z-ca Dyrektora Departamentu III MSW, T. Skóra – Wiceminister Sprawiedliwości oraz zastępcy wspomnianych kierowników wydziałów KC J. Grzelak i J. Wilk. Nie zachował się protokół, ani stenogram z posiedzenia zespołu ds. KPN. Z notatki znajdującej się w dokumentach Wydziału Administracyjnego KC PZPR wiadomo jedynie, iż zespół zobowiązał Ministerstwo Sprawiedliwości do przygotowania i przedstawienia „konceptji usprawnienia i przyspieszenia pracy sądu, celem jak najszybszego doprowadzenia do końca rozprawy sądowej przeciwko przywódcom KPN”⁵⁹¹.

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt *planu przeciwdziałania niewłaściwemu prowadzeniu rozprawy w sprawie karnej L. Moczulskiego i trzech innych oskarżonych*⁵⁹², w którym wskazywało, iż „do Prezesa Sądu Wojewódzkiego wystosowane będzie oficjalne pismo /podpisane przez Ministra lub Podsekretarza Stanu, albo Dyrektora Departamentu Spraw Karnych/ zwracające uwagę na nieprawidłowości występujące w prowadzeniu rozprawy i zaobserwowane przez aparat nadzoru Ministra Sprawiedliwości. (...) W przypad-

⁵⁸⁹ *Protokół Nr 13 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 17 XI 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. VII/57 (mkf 3417), k. 16.

⁵⁹⁰ Tamże, k. 22.

⁵⁹¹ *Notatka w sprawie zintensyfikowania działań przeciwko KPN*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/39, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce]. Kolejne spotkanie zespołu zaplanowano na dzień 30 XI 1981 r. Podobnej notatki lub innej informacji dokumentującej jej przebieg nie ma jednak w archiwaliach Wydziału Administracyjnego KC PZPR, nie odnalazłem również żadnych informacji o dalszych spotkaniach zespołu.

⁵⁹² Tamże. Dokument nie jest datowany, nie został również opatrzone żadnymi parafami czy podpisami, co wyklucza możliwość dokładnego ustalenia autorstwa. Z jego treści wynika jednak, iż został sporządzony w MS, w okresie tuż po wyborze nowego prezesa SW w Warszawie, co miało miejsce, o czym była mowa w podrozdziale 4.1.7, 17 XI 1981 r. Wszystko wskazuje na to, iż projekt planu stanowił realizację decyzji podjętych przez zespół ds. KPN.

ku gdyby pismo skierowane do Prezesa Sądu Wojewódzkiego nie odniosło skutku Minister Sprawiedliwości udzieli sędziom składu rozpoznającego sprawę wytyku przewidzianego w art. 41 § 3 ustawy o ustroju sądów powszechnych. Wytyk wymieni:

1. Nieracjonalne wykorzystanie czasu przewidzianego na rozpoznanie sprawy i nieuzasadnione wydłużanie czasu jej trwania.
2. Zezwolenie oskarżonym na długotrwałe omawianie wydarzeń nie objętych aktem oskarżenia, w tym również takich, które miały miejsce w czasie trwania rozprawy.
3. Tolerowanie znieważania i obrażania przez oskarżonych ustroju, partii, władz państwa, prokuratury i wymiaru sprawiedliwości.
4. Wchodzenie w kompetencje Naczelnika Aresztu Śledczego i nakazanie dostarczania oskarżonym nieprzewidzianych regulaminem aresztów śledczych przedmiotów.
5. Tolerowanie niestosownych demonstracyjnych zachowań publiczności na Sali sądowej w czasie trwania rozprawy”.

Dodatkowo MS zapowiadało zapewnienie „sądowi odpowiedniej pomocy prawnej” przez opracowanie opinii dotyczących „następujących istotnych wątków sprawy:

1. Konstytucja PRL nie dopuszcza dowolności zakładania partii politycznych i wymaga spełnienia przy ich tworzeniu określonych warunków, których niespełnienie rodzi określone konsekwencje prawne.
2. Różnice między niekaralnymi przekonaniem politycznymi a karalnymi czynami. Kiedy kończy się pogląd człowieka i zaczyna czyn?
3. Elementy antyradzieckości programu KPN i godzenie tego programu w sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim”.

Plan działań MS obejmował więc wkraczanie w przebieg procesu liderów KPN, przy pomocy prawnych środków umożliwiających organom administracyjnego nadzoru ingerencję w tę sferę, a także swobody orzecniczej sądów, przez dyktowanie i przygotowanie sędziom gotowych tez do wyroku. Ministerstwo nie zdążyło już jednak wprowadzić tego planu w życie, gdyż po wprowadzeniu stanu wojennego, na mocy przepisów karnych ustanowionych na czas jego obowiązywania, o których będzie mowa w rozdziale 7, sprawa przywódców KPN została przekazana do rozpoznania Sądowi Warszawskiego Okręgu Wojskowego⁵⁹³. Tym

⁵⁹³ SW w Warszawie zdołało jedynie 17 XII 1981 r. wydać ostateczne postanowienie w sprawie ponownego zastosowania tymczasowego aresztowania wobec T. Jandziszaka. *Tymczasowe aresztowanie T. Jandziszaka*, TL 1981, nr 297, s. 5. Pozostali trzej oskarżeni liderzy KPN – L. Moczulski, R. Szeremietiew i T. Stański – przebywali już w areszcie. Postanowienie SW w Warszawie dotyczące przekazania sprawy przywódców KPN do rozpoznania SWOW zostało utrzymane w mocy przez SN po jego zaskarżeniu przez obrońców oskarżonych. *Notatka informacyjna o przekazaniu sądom i prokuratom wojskowym niektórych postępowań karnych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego*, AAN, 842 PG, sygn. 38/4, k. 141-142.

samym sprawą ta została faktycznie wyłączona spod nadzoru Ministerstwa Sprawiedliwości⁵⁹⁴.

Na koniec wspomnieć wypada, iż wytyczne w zakresie izolowania najaktywniejszych i najgroźniejszych działaczy opozycyjnych nie były jedynymi zadaniami stawianymi przez PZPR przed sądownictwem. Dla stworzenia pozorów sprawiedliwości społecznej, procesy wytaczane przeciwko opozycjonistom miały być równoważone przez ujawnianie, ściganie i sądenie na polityczne zlecenie aferowych przestępstw gospodarczych. Wszczywanie tych postępowań służyć miało zaspokajaniu społecznych żądań „rozliczeniowych” wobec winnych doprowadzenia kraju do kryzysu gospodarczego, a także celom propagandowym. Dzięki procesom karnym przeciwko byłym prominentom partyjnym z odsuniętej od władzy ekipy E. Gierka, o czym już kilkakrotnie wspominałem, nowe kierownictwo PZPR chciało pokazać, iż nie tylko przeciwnicy polityczni działali przeciwko socjalizmowi, a na równi jako wrogów socjalizmu władze traktowały także uznanych za skompromitowanych członków PZPR. O propagandowym użyciu planowanych procesów skompromitowanych prominentów partyjnych świadczył wniosek złożony na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 14 października 1980 r. przez A. Żabińskiego, „aby powiedzieć, ogłosić, jakie będą jeszcze afery, procesy”, gdyż działania te sprzyjały - jego zdaniem - odzyskiwaniu kontroli nad szeregowym aktywnym partyjnym⁵⁹⁵. Wyrok politycznej i społecznej infamii faktycznie zapadał w tych przypadkach zanim wszczęte zostały postępowania karne⁵⁹⁶.

Szczególne wytyczne dotyczyły również zwalczania przestępstw określanych mianem spekulacyjnych⁵⁹⁷. Zjawisko spekulacji było wynikiem kryzysu gospodarczego, ale również ten kryzys pogłębiało. Z tego względu w wytycznych dla organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości z grudnia 1980 r. Wydział Administracyjny KC PZPR wzywał do wzmożonych działań na rzecz ujawniania i zwalczania niegospodarności i marnotrawstwa mienia społecznego oraz innych form przestępczego działania na szkodę gospodarki narodowej, a także ochrony funkcjonowania rynku wewnętrznego i zwalczania przestępstw na szkodę nabywców⁵⁹⁸. Wytyczne poparte zostały również odpowiednimi działaniami legislacyjnymi, zmie-

⁵⁹⁴ Wyrok skazujący w sprawie liderów KPN zapadł 8 X 1982 r. Za popełnienie przestępstwa z art. 128 § 1, w związku z art. 123 Kodeksu karnego SOW w Warszawie skazał: L. Moczulskiego na 7 lat pozbawienia wolności, R. Szeremietiewa i T. Stańskiego na kary 5 lat pozbawienia wolności, zaś T. Jandziszaka na karę 2 lat pozbawienia wolności, lecz w zawieszeniu na okres 5 lat. M. Reniak, *KPN – kulisy...*, dz. cyt., s. 123.

⁵⁹⁵ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 120.

⁵⁹⁶ E. Skalski, *O winie i karze*, „Polityka” 1980, nr 50, s. 1 i 7.

⁵⁹⁷ *Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR z dnia 20 V 1981 r. o aktualnym stanie ładu i porządku publicznego w kraju*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 5 dokumentu].

⁵⁹⁸ *Założenia wzmożonych działań organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości na rzecz poprawy porządku publicznego*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, LI/37, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 2 dokumentu].

rzającymi do zaostrzenia kar za tego typu przestępstwa i wykroczenia. W dniu 25 września 1981 r. Sejm PRL przyjął ustawę o zwalczaniu spekulacji (Dz. U. Nr 24, poz. 124), w której za przestępstwa „czarnorynkowego” handlu towarami przeznaczonymi do sprzedaży detalicznej przewidywano do 2 lat pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub wysokich grzywien, zaś za nielegalny obrót kartami zaopatrzeniowymi kara pozbawienia wolności mogła być orzeczona nawet na okres 5 lat. Sądy otrzymały również zalecenia od resortu sprawiedliwości zaostrzenia represji i nadsyłania do centrali odpisów orzeczeń w sprawach spekulacyjnych. Prezesi sądów mieli zaś dopilnować, aby sprawy te były rozpatrywane w trybie przyspieszonym oraz żeby stosowane były głównie represje o charakterze ekonomicznym⁵⁹⁹.

Nacisk na stosowanie przez sądy kar grzywny i poprawa skuteczności ich ściągania były ostatnimi, ze szczególnie podkreślanych wytycznych w sferze wymiaru sprawiedliwości po sierpniu 1980 r. Chodziło w tym przypadku o zwiększenie wpływów do budżetu państwa. Również i w tych przypadkach występowały jednak problemy z ukierunkowaniem polityki orzeczniczej sądów. W informacji z kwietnia 1981 r. Ministerstwo Sprawiedliwości wskazywało na obniżenie stosowanej przez sądy kary grzywny samoistnej i problem obniżonych wpływów z tego tytułu do Skarbu Państwa⁶⁰⁰. Stan ten nie uległ zmianie do czasu wprowadzenia stanu wojennego. Wydział Administracyjny KC PZPR w dniu 30 listopada 1981 r. zwracał uwagę, iż w polityce karnej odnotowywane były nadal zjawiska łagodzenia represji karnej i dolegliwości ekonomicznej. Wskaźnik wyroków skazujących na bezwzględną karę pozbawienia wolności spadł o 5%, a przeciętna wysokość kary grzywny o kwotę 1.500 zł⁶⁰¹.

Ponadto brak widocznych rezultatów postępowań karnych w sprawach aferowych i tzw. rozliczeniowych, które często były przewlekane z woli Biura Politycznego KC PZPR, na nowo rozgrzewał opinię publiczną, która oskarżała władze o zacieranie afer gospodarczych. W związku z tym Minister Sprawiedliwości J. Bafia proponował uwiarygodnić opinii publicznej tok prowadzonych postępowań karnych przez relacje filmowe z przesłuchań podejrzanych o nadużycia gospodarcze oraz ukazanie realnego wymiaru stosowanych środków zapobiegawczych przez wgląd filmowy do cel i zakładów karnych, w których osadzeni byli tymczasowo aresztowani podejrzani⁶⁰².

Posierpniowa odnowa społeczno-polityczna w kraju i w środowisku sędziowskim, zorganizowanego w związku zawodowe pracowników wymiaru sprawiedliwości oraz doma-

⁵⁹⁹ Informacja o sytuacji w resorcie sprawiedliwości na podstawowych kierunkach działania, AAN, 285 MS, sygn. 7/335, k. 5-6, a także AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/116, k. 52-53.

⁶⁰⁰ Postulaty posierpniowe w resorcie sprawiedliwości, AAN, 285 MS, sygn. 7/274, k. 255.

⁶⁰¹ Uwagi Wydziału Administracyjnego KC PZPR z dnia 30 XI 1981 r. do informacji Ministerstwa Sprawiedliwości o polityce karnej sądów w 1981 r., AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/116, k. 11-13.

⁶⁰² Pismo Ministra Sprawiedliwości do Prezesa RM z dnia 15 IV 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/483, k. 2-3.

gającego się uzyskania przynależnej mu samorządności i niezawisłości, prowadziła więc wprost do pozbawienia PZPR, Ministerstwa Sprawiedliwości i prezesów sądów kompetencji nadzorczych, swobody w kształtowaniu polityki kadrowej, kontroli nad środowiskiem sędziowskim, a w konsekwencji sterów nad orzecznictwem we wszystkich gałęziach sądownictwa, co było szczególnie odczuwalne dla władz w sferze orzecznictwa karnego.

Problemem, przed którym stanęło kierownictwo partyjno-państwowe była nie tylko niesubordynacja sędziów, ale również paraliż skuteczności działań nadzorczych nad sądownictwem ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości i Wydziału Administracyjnego KC PZPR. Faktycznie problemy w zakresie kierowania przez PZPR wymiarem sprawiedliwości nie tkwiły jedynie w sile środowiska sędziowskiego, lecz w równym stopniu w słabości organów nadzoru. Wynikała ona przede wszystkim z braku współpracy między Wydziałem Administracyjnym KC PZPR i Ministerstwem Sprawiedliwości w okresie posierpniowym. Dokonywana przez organy nadzorcze, już po wprowadzeniu stanu wojennego w kraju, na zlecenie Biura Politycznego i KPiP KC PZPR, ocena wydarzeń posierpniowych w sądownictwie i środowisku sędziowskim ukazała, iż były one w głębokim konflikcie. Wydział Administracyjny KC PZPR i Ministerstwo Sprawiedliwości obarczały się wzajemnie winą za stan w jakim znalazło się socjalistyczne sądownictwo.

Łamiąc chronologię wydarzeń, warto jednak w tym miejscu zaprezentować wymianę oskarżycielskich ocen, które znalazły się w dokumentach Wydziału Administracyjnego i Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczących przyczyn kryzysu dyspozycyjności sądownictwa, które w pełni obrazują konflikt między organami nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości.

22 grudnia 1981 r. Wydział Administracyjny KC PZPR przekazał do Biura Politycznego notatkę, w której wyłączną winą za „kryzys w wymiarze sprawiedliwości” obarczył Ministerstwo Sprawiedliwości. Wydział wskazywał, iż w przyjętej przez kierownictwo resortu polityce posierpniowej w szczególności „nie sprzeciwiano się lansowanym poglądom na temat: kryzysu praworządności, kary pozbawienia wolności, zbyt represyjnego charakteru obowiązującego prawa, fiskalizacji wymiaru sprawiedliwości, ostrej krytyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (...), lecz nawet zezwalano na zamieszczenie w gazecie prawniczej wypowiedzi dyskwalifikujących obowiązujące prawo i osoby je stosujące”⁶⁰³. Wydział Administracyjny podkreślał, iż „kierownictwo resortu pod naciskiem władz obu związków działających w Ministerstwie Sprawiedliwości i jego jednostkach organizacyjnych, naruszając obowiązujące przepisy o ustroju sądów powszechnych, wprowadzało w życie ideę samorządu

⁶⁰³ Chodziło tu o artykuł A. Strzembosza „Solidarność” o prawie i praworządności, GP 1981, nr 15-16, s. 5.

sędziowskiego (...) w imię tzw. »świętego spokoju« spełniało żądania władz NSZZ »Solidarność«. (...) Uleganie żądaniom władz związków zawodowych, podnoszenie ich rangi w sądach, wprowadzanie w życie samorządu sędziowskiego oraz kadencyjności na stanowiska funkcyjne, spowodowało obniżenie dyscypliny służbowej, autorytetu osób pełniących stanowiska funkcyjne, a więc nadzoru służbowego nad jednolitością i prawidłowością orzecznictwa»⁶⁰⁴. Dodatkowo Wydział Administracyjny obarczał Ministerstwo Sprawiedliwości winą za „uczynienie z procesu przywódców KPN antysocjalistycznej, antyradzieckiej i antypaństwowej platformy propagandowej, uchylanie z błahych powodów aresztów tymczasowych wobec oskarżonych, dopuszczanie do obrażania przez oskarżonych władz państwowych»⁶⁰⁵. Przytoczone okoliczności – zdaniem Wydziału – uzasadniały twierdzenie, że kierownictwo resortu wymiaru sprawiedliwości nie dawało gwarancji wykonania stawianych przed nim zadań i wobec utraty zdolności do skutecznego działania powinno być odwołane.

Na początku stycznia 1982 r. Wydział Administracyjny KC PZPR wystąpił z propozycjami zmian w Ministerstwie Sprawiedliwości, domagał się odwołania ministra Zawadzkiego i wiceministra Skóry. Na stanowisko Ministra Sprawiedliwości Wydział wysuwał wówczas kandydatury prof. Kazimierza Kąkola z UW, członka PZPR; prof. Kazimierza Buchały z UJ, członka PZPR i prof. Adama Łopatki – dyrektora IPI PAN, posła, członka PZPR. Wśród kandydatów na stanowisko wiceministra sprawiedliwości wymieniani byli zaś Józef Mikos – dyrektor Departamentu Spraw Karnych MS, sędzia SN oraz Komisarz Wojskowy KOK w Ministerstwie Sprawiedliwości płk Henryk Kostrzewa⁶⁰⁶.

Propozycje Wydziału Administracyjnego nie trafiły jednak pod rozagę Biura Politycznego KC PZPR. Najprawdopodobniej zostały one odrzucone w drodze nieformalnej decyzji podjętej przez decydentów partyjnych poza protokołowanymi posiedzeniami Biura Politycznego⁶⁰⁷. W okresie stanu wojennego niezbędna była bowiem stabilność kadrowa i jedność

⁶⁰⁴ *Notatka o sytuacji w resorcie wymiaru sprawiedliwości...*, dz. cyt.

⁶⁰⁵ *Zadania do wykonania w okresie stanu wojennego* – informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 7 I 1982 r., AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/39, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁶⁰⁶ *Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR z dnia 9 I 1982 r. w sprawie zadań do wykonania w okresie stanu wojennego*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 2 dokumentu]. Zob. też *Stan wojenny w dokumentach władz PRL 1981-1983*, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, KŚZpNP IPN, Warszawa 2001, s. 125.

⁶⁰⁷ S. Zawadzki został odwołany ze stanowiska Ministra Sprawiedliwości dopiero w dniu 22 XI 1983 r., na własną prośbę. Rezygnacja – jak czytamy we wniosku przedstawionym pod rozagę Biura Politycznego KC PZPR przez Prezesa Rady Ministrów – była wynikiem złego stanu zdrowia i niezbędnego długiego okresu rekonwalescencji, który uniemożliwiał S. Zawadzkiemu dalsze pełnienie obowiązków. Jego następcą został prezes SW w Poznaniu Lech Domeracki. Wnioski zostały zatwierdzone przez Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 18 XI 1983 r. Zob. Protokół z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z dnia 18 XI 1983 r. i przedmiotowe wnioski kadrowe Prezesa Rady Ministrów, AAN, 1354 KC PZPR, BP, V/208, mkf 3034, k. 241-249. Zmian nie dokonano wówczas również w Wydziale Administracyjnym KC PZPR, którego kierownikiem od 22 IV 1980 r. był Michał Atlas i pełnił tę funkcję do 22 XII 1984 r. Jego następcą był Janusz Kulbasiewicz.

działania organów polityczno-administracyjnego nadzoru, która była podstawą przywrócenia zdolności kierowniczych władz w wymiarze sprawiedliwości.

Spór między Ministerstwem Sprawiedliwości a Wydziałem Administracyjnym KC PZPR pogłębił się jednak w lutym 1982 r., kiedy to resort sprawiedliwości przygotowywał własny dokument dotyczący oceny sytuacji społeczno-politycznej w sądownictwie dla Biura Politycznego KC PZPR. Kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości nie uchylało się od odpowiedzialności za podejmowane decyzje i doprowadzenie do powstania samorządnych i niezależnych ruchów związkowych w sądownictwie. Starano się jednak zacierać swoją odpowiedzialność, prezentując szersze spektrum wydarzeń, które do tego doprowadziły. Wśród obiektywnych przyczyn - kierownictwo resortu - wymieniało m.in. obowiązek uzgadniania z odpowiednimi instancjami partyjnymi wniosków o powoływanie sędziów SR, SW i OSPiUS. Ponadto „przyczyną szeregu niekorzystnych zjawisk, jakie wystąpiły w sądach po sierpniu 1980 r.” – zdaniem resortu – „był wadliwy system wyłaniania kadry kierowniczej w sądach, oparty o tzw. nomenklaturę” partyjną, odrywający prezesów sądów od środowiska sędziowskiego, który nie miał wpływu na ich dobór⁶⁰⁸. W projekcie informacji resort skupiał się na obronie własnych interesów i nie występował z konstruktywnymi wnioskami w zakresie oczekiwanych działań zaradczych.

Skrupulatnie fakt ten został odnotowany przez Wydział Administracyjny KC PZPR, do którego projekt informacji resortowej trafił 6 lutego 1982 r. W uwagach przedstawionych dwa dni później Wydział nie szczędził ponownie słów krytyki wobec kierownictwa resortu obarczając je wyłączną winą za prowadzenie błędnej polityki wobec związków zawodowych w sądownictwie. Wydział wskazywał, iż przedstawiona analiza sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości nadmiernie eksponowała czynniki niezależne od kierownictwa resortu lub częściowo zależne i pomijała przy tym ewidentne odstępstwa od generalnych dyrektyw politycznych PZPR. Wśród tych odstępstw wymienione zostało m.in. podpisanie przez Ministra Sprawiedliwości J. Bafię porozumienia z NSZZ PWS, co miało nastąpić wbrew stanowisku Wydziału Administracyjnego. Ponadto – zdaniem Wydziału – dalsza uległa polityka kierownictwa resortu wobec żądań władz związkowych, doprowadziła do podnoszenia ich roli i rangi w sądach, spowodowała obniżenie dyscypliny służbowej, autorytetu prezesów sądów, osłabiła nadzór pozasądowy nad jednolitością i prawidłowością orzecznictwa⁶⁰⁹.

⁶⁰⁸ Zob. *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości* - projekt MS, AAN, 285 MS, sygn. 7/340, k. 121-146.

⁶⁰⁹ *Uwagi dot. oceny sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości, przedstawionej przez ministra sprawiedliwości w dniu 5 II 1982 r.* – uwagi WA do projektu MS, tamże, k. 147-154.

Ministerstwo Sprawiedliwości replikowało, iż działania resortu były dostosowane do istniejącej po sierpniu 1980 r. sytuacji politycznej w kraju. Zarzucało przy tym Wydziałowi Administracyjnemu faktyczny brak wsparcia politycznego, w tym we wskazanej sprawie porozumienia z NSZZ PWS, gdzie nie było - zdaniem ministerstwa – żadnych sygnałów sprzeciwu, czy też aprobaty ze strony Wydziału⁶¹⁰. Zarzuty starała się odpierać również egzekutywa POP PZPR przy Ministerstwie Sprawiedliwości⁶¹¹.

Kres konfliktowi położył sekretarz KC PZPR, przewodniczący Komisji Prawa i Praworządności KC gen. Mirosław Milewski⁶¹², któremu powierzone zostało w okresie stanu wojennego zadanie sprawowania naczelnego nadzoru z ramienia Biura Politycznego i Sekretariatu KC nad działalnością Wydziału Administracyjnego, Ministerstwa Sprawiedliwości, a za ich pośrednictwem nad sądownictwem. Na posiedzeniu KPiP w dniu 13 lutego 1982 r. gen. Milewski podkreślał potrzebę zachowania jedności w działaniu organów polityczno-administracyjnego nadzoru, merytorycznej analizy przez Ministerstwo Sprawiedliwości uwag zgłaszanych przez Wydział Administracyjny KC PZPR i wyciągania z nich stosownych wniosków, zmierzających do doskonalenia polityki kadrowej w sądownictwie i stałej poprawy skuteczności działań nadzorczych nad sądami i sędziami⁶¹³. Osiągnięcie tych celów było niezbędne dla przywrócenia dyspozycyjności sądownictwa i zdolności kierowniczych PZPR nad nim. Przyjętym metodom osiągnięcia tych celów przyjrzymy się w kolejnych podrozdziałach.

5.3. Podsumowanie

Wydarzenia sierpnia 1980 r. wpłynęły na utratę przez PZPR kontroli nad wymiarem sprawiedliwości. Przyczyn tego zjawiska należy upatrywać w osłabieniu jej politycznej pozycji. Środowisko sędziowskie, wykorzystując tę sytuację, wymuszało na Ministrze Sprawiedliwości kolejne ustępstwa. Ujawniły się antagonizmy między środowiskiem a prezesami sądów, które doprowadziły do ich wyizolowania. Kierownictwo administracyjne sądów traciło zdolności nadzorcze, możliwości wpływania na zorganizowanych w związkach sędziów.

⁶¹⁰ *Notatka w sprawie uwag dotyczących oceny sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości – replika MS do uwag WA, tamże, k. 181-190.*

⁶¹¹ *Wyciąg z protokołu posiedzenia egzekutywy POP przy Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 16 II 1982 r., tamże, k. 155-174.*

⁶¹² M. Milewski – w okresie po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, stanu wojennego i socjalistycznej odnowy kraju najbardziej wpływowa postać w wymiarze sprawiedliwości. Jako sekretarz KC PZPR od dnia 23 VII 1981 r. nadzorował bezpośrednio działalność Wydziału Administracyjnego KC PZPR. *Podział pracy wśród sekretarzy KC PZPR /zatwierdzony na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR w dniu 23 VII 1981 r., AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/169 (mkf 2995), k. 168.*

⁶¹³ *Notatka z posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 13 II 1982 r., AAN, 1354 KC PZPR, WA, LI/119, k. 27-28.*

Do stanu paraliżu nadzorczego doprowadziły również same organy powołane do jego sprawowania. Po sierpniu 1980 r. uwidocznił się i narastał konflikt między Ministerstwem Sprawiedliwości a Wydziałem Administracyjnym KC PZPR. Obydwa organy były niezdolne do podjęcia współpracy na rzecz opanowania sytuacji społeczno-politycznej w środowisku sędziowskim i kierowania wymiarem sprawiedliwości.

W konsekwencji silnego oporu społecznego wobec wykorzystywania sądownictwa do celów politycznych i niesubordynacji środowiska sędziowskiego, PZPR utraciło zdolność do wpływania na politykę orzeczniczą sądów, a nawet sterowania pojedynczymi, najistotniejszymi politycznie procesami karnymi. Dobitym tego przykładem był przebieg proces liderów KPN w 1981 r. Deklaracje MS składane w związku z tym procesem pod koniec 1981 r. ukazywały zaś, iż instytucja tzw. wytyków organów nadzoru nad sądami i sędziami, służyła nie tylko zapewnieniu sprawności postępowań i dochowania zgodności ich toku z procedurami, lecz również wpływaniu na merytoryczny ich przebieg.

Sytuacja polityczna i postulaty społeczne po sierpniu 1980 r., a także pojawiające się wewnątrz partii postulaty głoszące potrzebę przeprowadzenia głębokich reform ustrojowych w wymiarze sprawiedliwości, którym wyraz dali delegaci na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, uczestnicy dyskusji w III zespole problemowym, doprowadziły władze partyjne do złożenia deklaracji przeprowadzenia reform również w sądownictwie, lecz w duchu „socjalistycznej odnowy”, a nie społecznych dążeń do demokratyzacji życia państwowego, przyznania sądom przymiotu niezależności, a sędziom niezawisłości i samorządności. Propagandowo władze partyjne zadeklarowały w uchwale zjazdowej „rozważenie” postulatów społecznych.

Część II

Okres stanu wojennego i „socjalistycznej odnowy kraju” (1982 – 1985)

Rozdział 6

Próby przywrócenia przez władze dyspozycyjności kadrowej sądownictwa

6.1. Represje kadrowe po wprowadzeniu stanu wojennego

Sytuacja w sądownictwie po sierpniu 1980 r. była odbiciem sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Jesienią 1981 r. władze pozostawały w odwrocie wobec NSZZ „Solidarność”, utraciły kontrolę nad społeczeństwem i stały przed groźbą utraty kontroli nad sterami państwa. Podobnie było w przypadku wpływów PZPR w środowisku sędziowskim i nadzoru nad sądownictwem. Faktycznie ostatnią tarczą ustroju socjalistycznego była Służba Bezpieczeństwa, milicja i wojsko. Stojące na skraju politycznej przepaści władze zdecydowały się w końcu sięgnąć po ostateczne rozwiązanie siłowe i wprowadzenie stanu wojennego.

Wprowadzenie stanu wojennego było działaniem doraźnym, ukierunkowanym na rozbicie opozycji „solidarnościowej” i stłumienie rewolucyjnych nastrojów w społeczeństwie. Celem było utrzymanie władzy i stabilizacja ustroju socjalistycznego. Wymagało to skutecznej egzekucji i izolacji przeciwników politycznych w świetle praw karnych stanu wojennego. Ważną rolę w tym zakresie miało do odegrania sądownictwo. Wyroki skazujące miały służyć nie tylko samej izolacji, lecz także przekazaniu społeczeństwu wyraźnego sygnału o nieopłacalności działalności wbrew interesom władzy. Niezbędne było więc odzyskanie utraconej kontroli nad środowiskiem sędziowskim. Pierwszym etapem na drodze do przywrócenia zdolności kierowniczych PZPR w wymiarze sprawiedliwości miały stanowić czystki kadrowe w sądownictwie. Obowiązek dawania przez sędziów rękojmi należytego wykonywania obowiązków stał się wówczas idealnym środkiem prawnym do ich przeprowadzenia.

Stan wojenny wprowadzono na terytorium całego kraju 13 grudnia 1981 r.⁶¹⁴ Wraz z jego wybuchem władze internowały większość liderów NSZZ „Solidarność”⁶¹⁵. Zawieszona

⁶¹⁴ Uchwała Rady Państwa z dnia 12 XII 1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa (Dz. U. Nr 29, poz. 155), wydana na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji PRL, w związku

została, na czas jego obowiązywania, działalność wszystkich związków zawodowych⁶¹⁶. Skuteczne wykorzystanie sił porządkowych i wojska pozwoliło utrzymać w ryzach społeczeństwo. Wprowadzenie stanu wojennego stało się fundamentem wdrażania partyjnego programu „socjalistycznej odnowy kraju”, w tym w sferze wymiaru sprawiedliwości. W nowych warunkach społeczno-politycznych opadła jednak zupełnie kurtyna propagandowych haseł uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu, poszanowania zasady niezawisłości sędziowskiej i wzmacniania autorytetu sądów.

14 grudnia 1981 r. Komisarz Wojskowy KOK⁶¹⁷ w MS płk Henryk Kostrzewa postawił na posiedzeniu Kolegium resortu sprawę weryfikacji kadrowej sędziów, którzy byli członkami zawieszono NSZZ „S” PWS. Komisarz domagał się usunięcia ze stanowisk tych, którzy nie wystąpiliby ze związku lub nie uznali praw stanu wojennego. Wskazywał on, iż „w stosunku do aktywnych działaczy »Solidarności« trzeba natychmiast wystąpić z wnioskami do Rady Państwa o odwołanie, sędziów włącznie. Istnieje konieczność działań radykalnych i skutecznych”⁶¹⁸. Członkowie Kolegium nie wystąpili przeciwko samej koncepcji weryfikacji sędziów z „Solidarności”. Dyskutowano jednak nad charakterem i stopniem działań przeciwko nim. Zdaniem ministra Zawadzkiego część sędziów i pracowników wymiaru sprawiedliwości przystąpiło bowiem do „Solidarności” pod wpływem „terroru psychicznego”, spod którego miał ich wyzwolić rygor stanu wojennego. Z tego względu minister proponował przeprowadzić wnikliwą, zindywidualizowaną ocenę postawy politycznej każdego sędziego, pracownika ministerstwa i administracji sądowej, radykalne decyzje kadrowe podejmując wobec tych, którzy wykazywali najaktywniejszą działalność antysocjalistyczną⁶¹⁹.

W kolejnych dniach w resorcie przeprowadzone zostały rozmowy z sędziami delegowanymi do pracy w resorcie, którzy należeli do „Solidarności”. Domagano się od nich podpi-

z art. 1 ust. 2 dekretu Rady Państwa z dnia 12 XII 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154) i art. 237 ustawy z dnia 21 XI 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. z 1979 r. Nr 18, poz. 111).

⁶¹⁵ Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 XII 1981 r. w sprawie zasad postępowania w sprawach o internowanie obywateli polskich (Dz. U. Nr 29, poz. 159), wydanego na podstawie art. 43 ust. 6 dekretu o stanie wojennym.

⁶¹⁶ Zarządzenie Nr 51 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 XII 1981 r. w sprawie zawieszenia działalności związków zawodowych i niektórych organizacji społecznych na czas obowiązywania stanu wojennego (M.P. Nr 30, poz. 273), wydanego na podstawie art. 15 ust. 1 pkt i ust. 3 dekretu o stanie wojennym.

⁶¹⁷ Faktycznie Komisarz Wojskowy KOK powołany został przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego i działał jako łącznik między WRON a poszczególnymi resortami. WRON w okresie stanu wojennego wkroczyła bowiem w kompetencje KOK, który w myśl przepisów niepublikowanej uchwały nr 66 Rady Ministrów z dnia 18 II 1959 r. miał być polityczno-rządowym ciałem decyzyjnym w okresach stanów nadzwyczajnych. Zob. Stegnogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 13 XII 1981 r., AAN, 290 URM-KT, sygn. 135/42, k. 18-19 i 22-23; *Proklamacja Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego*, Biuletyn Informacyjny Sekretariatu KC PZPR 1982, nr 342, s. 15-18 [w:] AAN, 285 MS, sygn. 7/593.

⁶¹⁸ *Protokół z posiedzenia Kolegium MS – 14 XII 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/132, k. 18.

⁶¹⁹ Tamże, k. 15.

sania deklaracji lojalności wobec ustroju socjalistycznego. Z relacji Dyrektora L. Gmytrasiewicza, świeżo mianowanego Dyrektora Departamentu Kadr, złożonej na posiedzeniu kierownictwa MS w dniu 16 grudnia, wynika, iż rozmowy przeprowadzono z siedmioma osobami. Deklarację lojalności podpisał jedynie sędzia J. Ciszewski, który uznawał to za formalność. Pozostałych 6 sędziów - Jadwiga Skórzewska-Łosiak, Miller, Jerzy Kwaśniewski, Staczyńska, Wojciech Wellman i Grażyna Zwierzchowska-Ruiz - oświadczyło, że w pełni przestrzegali przepisów Prawa o u.s.p., wobec czego podpisywanie oświadczenia było zbędne i uwłaczające godności sędziego. Rozmów nie przeprowadzono wówczas z sędziami Bogusławem Nizieńskim, Eugeniuszem Bogomilskim i Adamem Strzemboszem. Dwóch pierwszych było w tym czasie nieobecnych w pracy. W przypadku sędziego A. Strzembosza, „którego sprawę zdecydowano załatwić w innym trybie”⁶²⁰ – jak wskazywał L. Gmytrasiewicz – zapadła decyzja o odwołaniu jego delegacji do pracy w ministerstwie, z równoczesnym pozbawieniem go stanowiska sędziego SW w Warszawie.

Z ostatecznymi decyzjami kadrowymi w stosunku do sędziów delegowanych do pracy w resorcie zwlekano do czasu wydania wyraźnych wytycznych przez Prezesa Rady Ministrów. W dniu 17 grudnia 1981 r. Szef URM gen. bryg. M. Janiszewski przekazał do wszystkich resortów pismo, w którym nakazał postawić pracowników, członków „Solidarności”, przed alternatywą wystąpienia ze związku lub niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy⁶²¹.

Polecenie to dotyczyło formalnie – podobnie jak opisywane wcześniej wrześnieowe wytyczne Szefa URM – pracowników zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych w ministerstwach, urzędach centralnych i szczebla wojewódzkiego. Na posiedzeniach Kolegium MS w dniach 17 i 19 grudnia 1981 r.⁶²² dyskutowana była mimo to kwestia niedopuszczalnego rozciągnięcia wytycznych na sędziów, nie tylko tych delegowanych do pracy w resorcie, ale również pełniących swoje funkcje w SW, SR czy OSPiUS. Świadczyło to po raz kolejny o tym, w jaki sposób władze traktowały przymiot niezawisłości sędziowskiej, sprowadzając sądownictwo do roli pionu administracji państwowej.

Posiedzenia Kolegium MS z 17 i 19 grudnia wykazały dodatkowo, iż resort sprawiedliwości nie był wciąż w stanie podjąć samodzielnie ostatecznych decyzji, bez wsparcia politycznego. W dyskusji pojawiały się bowiem również głosy przeciwne zurzędniczeniu funkcji sędziego. Przeciwno zastosowaniu polecenia Szefa URM wobec sędziów występował I sekretarz POP PZPR w MS G. Borkowski, który pomysł ten uważał za „polityczny błąd”. Dyrektor

⁶²⁰ *Posiedzenie Kierownictwa MS w dniu 16 XII 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/13, k. 169-174.

⁶²¹ *Zob. Pismo Szefa URM znak OS-61-82/81 z dnia 17 XII 1981 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/536, k. 1-2.

⁶²² *Zob. Protokoły z tych posiedzeń*, AAN, 285 MS, sygn. 7/13, k. 140-160 i 180-195.

Departamentu Prawnego MS Adam Zieliński uważał zaś, iż nie należało usuwać osób ze stanowisk sędziowskich za błędy w pracy urzędniczej. Chodziło w tym przypadku o sędziów oddelegowanych do pracy w resorcie. Dyrektor R. Soroko z kolei zwracał uwagę, iż nieprzeemyślane, zbyt stanowcze i podjęte na dużą skalę działania kadrowe wobec blisko 1000 sędziów „Solidarności” mogły źle wpłynąć na atmosferę w całym środowisku. Podkreślał on potrzebę zindywidualizowania podejścia wobec każdego sędziego i nieoceniać wyłącznie na podstawie przynależności związkowej, gdyż – jego zdaniem – „dużo gorszą niejednokrotnie działalność prowadził NSZZ PWS”. Za objęciem sędziów indywidualną oceną, także tych, którzy byli członkami związku autonomicznego, opowiadali się również podsekretarze stanu M. Regent-Lechowicz i Z. Jędrzejczak. Mimo tych argumentów, za podjęciem stanowczych działań kadrowych wobec sędziów „Solidarności” wciąż obstawał płk Kostrzewa, który wskazywał, iż „w sensie formalnym decyzja Szefa URM nie dotyczy sędziów. Jednak u.s.p. mówi o rękojmi i jest sprawą czy dają tę rękojmię”. To stanowisko popierali dyrektor generalny gen. S. Jabłonowski i naczelnik E. Dubiel. Na tle dyskusji dyrektor J. Petrykowski proponował „wystąpienie do Rady Państwa o interpretację kryteriów określonych w piśmie Szefa URM w odniesieniu do resortu, w porozumieniu z Wydziałem Administracyjnym KC PZPR”. Jego zdaniem należało postawić tu dwa pytania: „1. Czy pismo Szefa URM uchyla u.s.p.?; 2. Czy fakt niewystąpienia z »Solidarności« jest w przypadku sędziów udokumentowaniem postawy ekstremistycznej?”, która w myśl pisma Szefa URM była podstawą do odwołania pracowników urzędów państwowych. Z kolei Dyrektor Gabinetu Ministra W. Tomczyk proponował zwrócić się o tego typu interpretację bezpośrednio do Szefa URM. Minister Zawadzki konkludował dyskusję, przychylając się do wniosku dyrektora Petrykowskiego. Wskazywał on, iż MS nie mogło „podjąć decyzji w sprawie usunięcia sędziów z funkcji sędziowskich. Regulują to inne przepisy niż regulujące sprawy urzędników. Bez wyjaśnień w Radzie Państwa sprawy rozciągnięcia treści pisma Szefa URM na sędziów i sprawy niewystąpienia z »Solidarności« jako kryterium wystarczającym dla odwołania sędziów”.

Mimo tej konkluzji już 17 grudnia 1981 r. Minister Sprawiedliwości złożył do Rady Państwa wnioski o odwołanie ze stanowisk sędziowskich, na podstawie przepisu o braku rękojmi, sędziego SW w Warszawie A. Strzembosza – oddelegowanego jednocześnie z pracy w IBPS MS, sędziego SR w Kwidzynie Jerzego Kozdronia, sędziego OSPiUS w Olsztynie J. Lubienieckiego oraz sędziego SR w Wodzisławiu Andrzeja Jacko⁶²³. Powodem – jak wskazywało kierownictwo MS – była aktywna działalność antysocjalistyczna i antypaństwowa

⁶²³ Notatka z posiedzenia Kierownictwa MS w dniu 17 XII 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/13, k. 138.

tych sędziów w ramach NSZZ „Solidarność”. Ponadto – jak wynika z meldunku Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 1981 r. w sprawie realizacji w resorcie wytycznych Szefa URM⁶²⁴ – kierownictwo MS podjęło dwa dni wcześniej zachowawcze decyzje w stosunku do 6 sędziów „Solidarności” (E. Bogomilski, J. Kwaśniewski, B. Nizieński, J. Skórzewska-Łosiak, W. Wellman, G. Zwierzchowska-Ruiz) oddelegowanych do pracy w MS, którzy nie wyrażali zgody na podpisanie „oświadczeń lojalnościowych”. Osobom tym cofnięto delegacje do MS, w związku z czym powróciły one do pracy w macierzystych sądach, jednocześnie jednak urlopowano tych sędziów na okres jednego miesiąca⁶²⁵. W pracy w resorcie pozostali sędziowie J. Ciszewski, Miller i Staczyńska, którzy – jak wynika z tej informacji – podpisali „oświadczenie lojalnościowe”⁶²⁶.

Ministerstwo Sprawiedliwości, poza skierowaniem we wskazanych czterech przypadkach wniosków o odwołanie, nie podjęło decyzji w zakresie postępowania w stosunku do sędziów pełniących swą służbę. Zaleciło jednak prezesom sądów, na naradzie w dniu 18 grudnia 1981 r., przeprowadzenie rozmów z wszystkimi sędziami celem ich samookreślenia się w nowej sytuacji, bez względu na przynależność partyjną i związkową. Rozmowy dotyczyły lojalności sędziów i ich gotowości podporządkowania się prawom stanu wojennego. W ich wyniku nie były jednak jeszcze formułowane dalsze wnioski kadrowe o odwołania ze stanowisk sędziowskich⁶²⁷.

Brak zdecydowanych, radykalnych działań ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości poddany został krytyce przez Wydział Administracyjny KC PZPR. „Odnosi się wrażenie, że kierownictwo resortu zamierza wystąpić do Rady Państwa z wnioskami o odwołanie ze stanowisk sędziowskich tylko w wyjątkowych przypadkach” – wskazywał Wydział w obszernej notatce przekazanej na posiedzenie Biura Politycznego w dniu 22 grudnia 1981 r. – „wydaje się, że istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem do Rady Państwa o odwołanie ze stanowisk sędziowskich osób wchodzących w skład Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ »Solidarność« Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości”⁶²⁸. Wydział skrytykował również zachowawcze decyzje MS wobec szóstki sędziów oddelegowanych z resortu, wskazując, iż

⁶²⁴ AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/133, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁶²⁵ Z inicjatywą przyjęcia przez Kolegium MS tego typu rozwiązania wystąpił na posiedzeniu w dniu 17 XII 1981 r. wiceminister T. Skóra. AAN, 285 MS, sygn. 7/13, k. 153. Decyzję podjęto w dniu 19 XII jak wynika z notatki z posiedzenia kierownictwa w tym dniu. Tamże, k. 178.

⁶²⁶ Informacje tą przekazał również na posiedzeniu kierownictwa MS w dniu 19 XII 1981 r. wiceminister Skóra. Tamże, k. 180.

⁶²⁷ *Analiza dotycząca podstawowych zagadnień związanych z rozpoznawaniem spraw w trybie doraźnym oraz sytuacji społeczno-politycznej w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Warszawie*, AAN, 285 MS, sygn. 7/538, k. 9-10.

⁶²⁸ *Notatka o sytuacji w resorcie wymiaru sprawiedliwości i jego jednostkach organizacyjnych w drugim półroczu 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/133, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

„kierownictwo resortu wymiaru sprawiedliwości (...) wobec sędziów zastosowało taryfę ulgową (...). Oddelegowanie sędziów z pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości oznacza tylko rezygnację z ich pracy w centrali resortu wymiaru sprawiedliwości, a nie w wymiarze sprawiedliwości. Orzekając w macierzystych sądach mają oni większe możliwości oddziaływania na politykę orzeczniczą niż wykonując określone czynności aprobowane i akceptowane w centrali resortu wymiaru sprawiedliwości”⁶²⁹.

Biuro Polityczne KC PZPR oczekiwało stanowczych działań zmierzających do stabilizacji sytuacji kadrowej w organach państwowych, w tym w sądownictwie, a także w szeregach partyjnych. Wiązać się to miało z weryfikacją kadr pod kątem eliminacji wrogów socjalizmu, w szczególności najbardziej radykalnych działaczy „Solidarności”⁶³⁰. Generał M. Milewski podkreślał, iż pracownicy wymiaru sprawiedliwości, którzy wstąpili do „Solidarności” „muszą złożyć deklaracje (...) do treści przemówienia gen. Jaruzelskiego. Muszą odciąć się od tego, co wrogie i zająć stanowisko wobec pryncypiów ustroju socjalistycznego, kierowniczej roli partii, sojuszków”⁶³¹. Na podstawie tych wytycznych Wydział Administracyjny zlecił „kierownictwom: Ministerstwa Sprawiedliwości, Sądu Najwyższego, (...) zakończenie rozmów z pracownikami merytorycznymi i administracyjnymi celem samookreślenia się i podjęcie niezbędnych decyzji kadrowych”. W ich wyniku miało nastąpić „wypowiedzenie umów o pracę pracownikom administracyjnym, którzy nie dają rękojmi należytego wykonywania obowiązków służbowych – do końca 1981 r.; odwołanie osób ze stanowisk funkcyjnych w sądach i prokuraturach, niepodlegających nomenklaturze partyjnej niedających gwarancji należytego wykonywania zadań – do połowy stycznia 1982 r.” Wnioski o odwołanie ze stanowisk funkcyjnych osób pozostających w nomenklaturze KC PZPR, które nie dawały zdaniem MS „rękojmi należytego wykonywania obowiązków służbowych oraz gwarancji wykonania stawianych zadań wobec utraty zdolności do skutecznego działania” miały być przedstawione Komitetowi Centralnemu. Ministerstwo Sprawiedliwości zostało również zobowiązane przez Wydział Administracyjny KC PZPR do przedstawienia Radzie Państwa wniosków „o odwołanie ze stanowisk sędziowskich /w sądach powszechnych i Sądzie Najwyższym/ osób, które nie dają rękojmi należytego wypełniania obowiązków służbowych”⁶³². Wydział

⁶²⁹ *Uwagi do meldunku Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 XII 1981 r. skierowanego do szefa URM z przeprowadzonych rozmów z pracownikami centrali resortu, członkami NSZZ „Solidarność”*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/133, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁶³⁰ Zob. Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 570-588.

⁶³¹ *Protokół Nr 16 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 19 XII 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. VII/57 (mkf 3417), k. 396.

⁶³² *Zadania Wydziału Administracyjnego KC PZPR wynikające z wniosków Biura Politycznego KC PZPR z dnia 22 XII 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [brak numeracji porządkowej kart w teczce]. Zob. też *Stan wojenny w dokumentach...*, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, dz. cyt., s. 107.

zwracał przy tym szczególną uwagę, iż „wśród sędziów wielu było bardzo aktywnych i krzykliwych działaczy »Solidarności«”⁶³³.

W styczniu 1982 r. prezesi sądów przystąpili do kolejnych rozmów, tym razem wyłącznie z sędziami którzy należeli do NSZZ „S” PWS. Domagano się od nich złożenia deklaracji wystąpienia z „Solidarności”. Rozmowy służyły ocenie postawy politycznej weryfikowanych sędziów. W przypadku uznania jej za „niewłaściwą” prezesi mieli przekazać do resortu wnioski o ich odwołanie wraz z uzasadnieniem⁶³⁴.

Jak wynika z zestawienia przygotowanego przez Naczelnika Wydziału Obsad Sędziowskich w MS Romana Ziółkowskiego, zaakceptowanego przez dyrektora Departamentu Kadr L. Gmytrasiewicza, do resortu wpłynęły na tej podstawie 34 wnioski prezesów SW⁶³⁵, w których domagali się oni odwołania, jako niedających rękojmi należytego wykonywania obowiązków sędziów: A. Makowskiej-Prochery⁶³⁶ – SR w Wałbrzychu, A. Koprowskiej⁶³⁷ – SR w Tarnobrzegu, A. Sulewskiej⁶³⁸ – SR w Węgrowie, Sławomiry Milczanowskiej⁶³⁹ – SR w Szczecinie, Iwony Koper⁶⁴⁰ i Eugeniusza Ferenc⁶⁴¹ – SR w Rzeszowie, Jerzego Kępy⁶⁴²

⁶³³ Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 7 I 1982 r. w sprawie zadań do wykonania w okresie stanu wojennego, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/39, [brak numeracji porządkowej kart, s. 3 dokumentu].

⁶³⁴ Jak wynika z informacji MS prezesi sądów przeprowadzili rozmowy z 7274 osobami, w tym ze 129 sędziami SW, 660 sędziami SR, 71 asesorami, 49 aplikantami sądowymi, 140 notariuszami i 6225 pracownikami administracyjnymi, członkami „Solidarności”. Zob. *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/173 (mkf 2999), k. 31; J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, dz. cyt., s. 176 i 179; *Wyniki rozmów kadrowych przeprowadzonych do dnia 1 lutego 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/536, k. 13.

⁶³⁵ *Ocena wniosków prezesów sądów wojewódzkich o odwołanie w trybie art. 59 § 1 usp.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/21, k. 17-29.

⁶³⁶ Uzasadnienie wniosku: „Aktywny działacz »Solidarności«, członek Kom. Rewizyjnej, członek Oddziału Wojew. oraz jego doradca prawny. Opiniowała działalność wydawniczą oraz projekty uchwał. Kolportowała bezdebitowe wydawnictwa na terenie sądu – mimo zwracanej uwagi”.

⁶³⁷ Uzasadnienie wniosku: „Były zastrzeżenia do pracy merytorycznej. Aktywny działacz związkowy, organizator i przewodniczący KZ NSZZ »Solidarność« w SR w Tarnobrzegu. Solidaryzowała się z działaniami politycznymi związku, naruszając w ten sposób obowiązki pracownika resortu wobec zarządzeń administracji /mimo polecenia odmówiła zdjęcia flag”.

⁶³⁸ Uzasadnienie wniosku: „Niski poziom orzecznictwa. Aktywny działacz »Solidarności«, przewodniczący KZ NSZZ »Solidarność« w SR w Węgrowie. Wyraził gotowość dalszego należenia do tego związku”.

⁶³⁹ Uzasadnienie wniosku: „Mąż Andrzej Milczanowski działacz związkowy oskarżony z art. 48 dekretu o stanie wojennym. Sławomira Milczanowska bierny członek »Solidarności«, odmówiła wystąpienia ze związku”.

⁶⁴⁰ Uzasadnienie wniosku: „Współorganizator związku »Solidarność« w sądzie i członek KZ, prezentowała poglądy krytykujące partię i jej sposób działania /naruszanie niezawisłości sędziowskiej/. Kwestionowała treść propagandy i sposób jej prezentowania. Propagowała publikacje związkowe m.in. kwestionujące pracę wymiaru sprawiedliwości oraz domagała się wyboru prezesów. Wystąpiła z »Solidarności«, ale pod wpływem przymusu psychicznego. Postawa polityczna jest przedmiotem oceny WKKP”.

⁶⁴¹ Uzasadnienie wniosku: „Sędzia przeciętny, o słabych wynikach, aktywny działacz związkowy, kolportujący materiały propagandowe związku. Utrzymywał ścisłą współpracę z MKR w Rzeszowie, krytykując politykę orzeczniczą sądów. Postawa polityczna jest przedmiotem oceny WKKP. Wystąpił z »Solidarności“.

⁶⁴² Uzasadnienie wniosku: „Niski poziom orzecznictwa co spowodowało wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, które jest w toku. Działacz »Solidarności«, członek KZ przy SR /rzecznik prasowy i doradca/. Od 14.XII.81 r. nie zgłosił się do pracy”.

i Jerzego Sawickiego⁶⁴³ – SR w Radomiu, Alicji Drozd⁶⁴⁴ i Elżbiety Rosołowskiej⁶⁴⁵ – SR w Grójcu, Rafała Malarskiego⁶⁴⁶ – SR w Ostródzie, Józefa Ciepeli⁶⁴⁷ – SR w Bolesławcu, Włodzimierza Młynarskiego⁶⁴⁸ i Jadwigi Pisarek⁶⁴⁹ – SR w Słubicach, Jacka Sieniawskiego⁶⁵⁰ – SR w Sanoku, Marka Rafalskiego⁶⁵¹ – SW w Gorzowie Wlkp., Józefa Chojnickiego⁶⁵², Krystyny Zaremby⁶⁵³ i Krzysztofa Cierkońskiego⁶⁵⁴ – SR w Gorzowie Wlkp., Zbigniewa Milewskiego⁶⁵⁵ – SR w Olsztynie, Ignacego Paszkowskiego⁶⁵⁶ – SR w Kolbuszowej, Piotra Wiekiera⁶⁵⁷ – SR w Olkuszu, Stefana Krajewskiego⁶⁵⁸ – SW w Katowicach, Kazimierza Bar-

⁶⁴³ Uzasadnienie wniosku: „Sędzia o miernych wynikach pracy zawodowej, mimo 30-letniego stażu. Członek NSZZ »Solidarność«, udzielił wywiadu prasowego, w którym krytycznie wyrażał się o pracy resortu, co jest przedmiotem toczącego się postępowania dyscyplinarnego”.

⁶⁴⁴ Uzasadnienie wniosku: „W sprawie kp.143/77 nie zastosowała amnestii w wyniku czego skazany bezzasadnie przebywał w zakładzie karnym ponad 8 miesięcy. Odmówiła ponadto wystąpienia z »Solidarności«”.

⁶⁴⁵ Uzasadnienie wniosku: „Jako przewodnicząca wydziału nie dopilnowała prawidłowego wykonania orzeczeń na skutek czego w sprawie kp.143/77 nie zastosowano amnestii i skazany odbył bezzasadnie ponad 8 miesięcy pozbawienia wolności. Aktywny działacz »Solidarności«. Doradca oddziału w Grójcu oraz delegat na zjazd Regionu”.

⁶⁴⁶ Uzasadnienie wniosku: „Postawa etyczno-moralna budzi zastrzeżenia. Nieprawomocnym wyrokiem dyscyplinarnym skazany na karę upomnienia za przemyt aparatu fotograficznego i kamery. Działacz »Solidarności«, przewodniczący KZ w SR w Ostródzie. Doprowadził do skłócenia pracowników sądu”.

⁶⁴⁷ Uzasadnienie wniosku: „Aktywny działacz »Solidarności«. Uczestnik strajku okupacyjnego w klubie »Genejana« w Jeleniej Górze. Po ogłoszeniu stanu wojennego na terenie zakładu pracy w Bolesławcu podejmował działania zmierzające do zaprzestania pracy”.

⁶⁴⁸ Uzasadnienie wniosku: „Niski poziom orzecznictwa, konfliktowy, autor skarg i donosów o treści obraźliwej, za co ukarany w postępowaniu dyscyplinarnym. Kompromituje wymiar sprawiedliwości”.

⁶⁴⁹ Uzasadnienie wniosku: „Aktywny działacz związku »Solidarność«. Współpracowała z Zarządem Regionu oraz prowadziła doradztwo prawne. Prezentowała demagogiczne i destrukcyjne poglądy oraz wrogą postawę wobec PRL. Niski poziom orzecznictwa”.

⁶⁵⁰ Uzasadnienie wniosku: „Członek »Solidarności« i przewodniczący KZ. Postawa moralno-etyczna budzi zastrzeżenia /romans z mężatką co stało się w Sanoku powszechnie znane/”.

⁶⁵¹ Uzasadnienie wniosku: „Aktywny działacz »Solidarności« oraz członek KZ przy sądach gorzowskich. Znany z poglądów ekstremalnych oraz z działalności związkowej także poza sądem. Podpisał protest przeciwko zwolnieniu przez Ministra Sprawiedliwości asesora Belzy. Po 14.XII.81 r. wystąpił z partii”.

⁶⁵² Uzasadnienie wniosku: „Odpowiedzialny za stworzenie niewłaściwych stosunków międzyludzkich w sądzie co doprowadziło do powstania komórki związkowej »Solidarność«. W listopadzie 1981 r. wydany z partii, m.in. za małwersacje stwierdzone kontrolą NIK. Jest to wynikiem toczącego się post. dyscyplinarnego. Członek »Solidarności« i jej cichy doradca”.

⁶⁵³ Uzasadnienie wniosku: „Członek »Solidarności«, wywierająca duży wpływ na poglądy polityczne aplikantów i młodych sędziów m.in. w wyniku »sączenia im nienawiści do Polski Ludowej«. Nie wywiązywała się również z pracy zawodowej”.

⁶⁵⁴ Uzasadnienie wniosku: „Aktywny działacz związkowy, znany z ekstremalnych wypowiedzi i poglądów. Inicjator uchwały protestującej przeciwko zwolnieniu asesora Belzy. Po 14.XII.81 wystąpił z partii”.

⁶⁵⁵ Uzasadnienie wniosku: „Aktywny działacz »Solidarności«. Przewodniczący KZ, solidaryzował się z akcjami protestacyjnymi organizowanymi przez »Solidarność«, członek Zarządu Regionu. Brał udział w tzw. »marszu głodowym« organizowanym przez »Solidarność«. W styczniu 1982 r. wydany z partii”.

⁶⁵⁶ Uzasadnienie wniosku: „Słabe wyniki w pracy zawodowej. Ukarany upomnieniem za niewłaściwą postawę członka partii”.

⁶⁵⁷ Uzasadnienie wniosku: „Przewodniczący KZ przy SR. Delegat na Zjazd Regionalny i Zjazd Krajowy, na którym został wybrany do krajowej sekcji prawników. W dniu 14.XII.81 zorganizował zebranie pracowników SR w Olkuszu, w czasie którego negatywnie ocenił działalność służb porządkowych. W czasie przeszukania w dniu 17.XII.81 r. organa MO znalazły w mieszkaniu P. Wiekiera sporo materiału propagandowego związku”.

⁶⁵⁸ Uzasadnienie wniosku: „Długoletni sędzia, o dobrej opinii zawodowej, chociaż w 1981 r. zanieczyścił się w pracy. Działacz »Solidarności«. Przewodniczący KZ. Za jego zgodą wywieszano na tablicy związkowej nieprawdziwe informacje i publikacje pochodzące z Zarządu Regionu. Wprawdzie był inicjatorem uchwały broniącej sądownictwo przed atakami z zewnątrz, to jednak chodziło mu głównie o to, aby uchronić sądy przed naci-

czyka⁶⁵⁹ – SR dla Krakowa-Śródmieście, Wojciecha Soińskiego⁶⁶⁰ – SR w Szczecinie, Wojciecha Augustyniaka⁶⁶¹ – SR w Ostrowi Mazowieckiej, Jana Futro⁶⁶² – SR w Rawiczu, Teresy Szewczyk⁶⁶³ – SR w Cieszynie, Barbary Kęski⁶⁶⁴ – SR w Oświęcimiu, Marty Garapich⁶⁶⁵ – SR w Wadowicach, Tadeusza Iwaszczuka⁶⁶⁶ – SW w Białymstoku, Anny Sobolewskiej-Nasarczyk⁶⁶⁷ i Janusza Lewkowicza⁶⁶⁸ – SR w Białymstoku oraz Henryka Łukaszewicza⁶⁶⁹ – SR w Bielsku Podlaskim.

Liczba wniosków złożonych przez prezesów nie była więc duża. Wynikało to głównie z wytycznych kierownictwa resortu, który zalecał rozważę przy ich formułowaniu. Zbyt pochopne odwoływanie sędziów, na dużą skalę i bez właściwego uzasadnienia wrogiej postawy politycznej mogło bowiem – zdaniem MS – „wywołać wrażenie dokonywania »czystki« w resorcie”⁶⁷⁰. Przytaczane uzasadnienia wniosków świadczyć mogą o tym, iż w dużej mierze przy ich formułowaniu najistotniejsza nie była ocena postawy politycznej sędziów. Część wniosków była ewidentną próbą pozbycia się osób, których prezesi nie darzyli sympatią.

Prezesi, jako wnioskodawcy, mieli ogromny, jeśli nie największy wpływ na to kto zostanie ostatecznie odwołany ze stanowiska. Wydział Administracyjny KC PZPR – oceniając

skami władz i działaczy partyjnych. Dawał do zrozumienia, że utożsamia się ze wszystkimi działaniami »Solidarności«.

⁶⁵⁹ Uzasadnienie wniosku: „Aktywny działacz związkowy, członek KKK PWS »Solidarność«. Od czerwca 1981 r. członek partii. Ostatnio negatywnie oceniany przez instancję partyjną”.

⁶⁶⁰ Uzasadnienie wniosku: „Przewodniczący KZ przy sądach w Szczecinie. Delegat na Krajowy Zjazd tego związku. Mimo rozmów nie wystąpił ze związku i nie złożył deklaracji lojalności”.

⁶⁶¹ Uzasadnienie wniosku: „Słabe wyniki pracy zawodowej – zaległe uzasadnienia i związane z tym wytyki z art. 41 § 3 usp. Członek związku »Solidarność«, z którego wystąpił”.

⁶⁶² Uzasadnienie wniosku: „Członek RN NSZZ PWS. Wpływał destrukcyjnie i dezintegrująco na środowisko. Udzielał porad prawnych MKZ »Solidarność« za co otrzymał nagrodę w wysokości 5.000 zł”.

⁶⁶³ Uzasadnienie wniosku: „Sędzia o miernych wynikach pracy, kwalifikacje dobre, członek »Solidarności«. W kwietniu 1981 r. wystąpiła z partii, twierdząc, że kwestionuje prowadzoną przez nią politykę społeczno-gospodarczą. Mimo rozmów nie wystąpiła ze związku”.

⁶⁶⁴ Uzasadnienie wniosku: „Wyniki pracy merytorycznej zadowolające. Działacz związkowy – przewodn. KZ. W dniu 24.I.81 r. zorganizowała jednodniowy strajk pracowników sądu i PBN w Oświęcimiu /pracownicy sądu i PBN nie przyszli do pracy”.

⁶⁶⁵ Uzasadnienie wniosku: „Wyniki pracy zawodowej przeciętne. Wiceprzewodniczący KZ »Solidarności«, popierała bezkrytycznie działalność tego związku. Mimo rozmów ze związku nie wystąpiła”.

⁶⁶⁶ Uzasadnienie wniosku: „Aktywny działacz związkowy, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zarządu Regionu »Solidarności« popierający program działania tego związku. Rozdawał ulotki oraz pełnił służbę porządkową na ulicach miasta”.

⁶⁶⁷ Uzasadnienie wniosku: „Przeciętne umiejętności zawodowe. Jako członek KZ »Solidarności«. Brała udział w opracowaniu propozycji samorządowych w sądach, których wprowadzenie spowodowałoby »demontaż władzy sądowej«. Wystąpiła z »Solidarności“.

⁶⁶⁸ Uzasadnienie wniosku: „Jest »średnim« prawnikiem, z obowiązków zawodowych wywiązywał się należycie. Przewodniczący KZ »Solidarności«. W 1981 r. oddał legitymację kandydacką PZPR. Kierowana przez niego Komisja zajmowała się głównie kolportażem materiałów propagandowych Zarządu Regionu. Powtarzał plotki o integracji sędziów. Wyraził gotowość wystąpienia z »Solidarności“.

⁶⁶⁹ Uzasadnienie wniosku: „Niski poziom pracy zawodowej /zaległe uzasadnienia/ za co nieprawomocnie skazany w postępowaniu dyscyplinarnym. Od lutego 1981 r. nie opłaca składek partyjnych. Wystąpił z »Solidarności«, co świadczy o koniunkturalności poglądów”.

⁶⁷⁰ Zob. *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości* – projekt informacji MS przygotowywanej dla KPiP i BP KC PZPR, AAN, 285 MS, sygn. 7/340, k. 44.

proces weryfikacji – wskazywał, iż liczba wniosków o odwołanie sędziów zależała w dużej mierze od posiadanej wiedzy o opozycyjnej działalności sędziów oraz od zaangażowania prezesów w podejmowaniu niepopularnych decyzji. Ponadto za zadziwiający i dający do myślenia fakt – Wydział uznał – brak wniosków z niektórych większych województw, np. z Warszawy⁶⁷¹. Prezes stołecznego SW J. Wieczorek składał w tym zakresie wyjaśnienia pod koniec stycznia 1981 r. Według raportu prezesa Wieczorka, zgodnie z wytycznymi Wydziału Administracyjnego i Ministerstwa Sprawiedliwości, zostały przeprowadzone rozmowy z sędziami w okręgu. W ich wyniku sędzia M. Barciszewski, który organizował »Solidarność« na terenie sądów warszawskich, złożył wniosek o wcześniejszą emeryturę. Ponadto prezes Wieczorek przesunął na mniej odpowiedzialne stanowiska dwóch byłych członków mazowieckiego zarządu „Solidarności”. Sędzia R. Nowak, który pełnił niezwykle istotną funkcję Przewodniczącego Wydziału Karnego, został przeniesiony do nowo powołanego Wydziału Rejestrowania Przedsiębiorstw, zaś kurator Jan Korzistka został przeniesiony do pracy w Zakładzie Poprawczym. „Stanowisko i postawa zajęta przez pozostałych sędziów w toku rozmów nie nasuwała wątpliwości co do ich lojalności zarówno odnośnie wierności składanemu poprzednio przyrzeczeniu jak i aktualnie obowiązującemu stanowi prawnemu w okresie stanu wojennego”, wyjaśniał prezes Wieczorek⁶⁷².

Stanowiska wielu sędziów z „Solidarności” w okresie weryfikacji mogła faktycznie uratować zwykła życzliwość, sympatia ze strony prezesa sądu, czy też niechęć do podejmowania działań niepopularnych. Zauważyć należy, iż weryfikacja sędziów w okręgu warszawskim mogłaby mieć radykalniejszy przebieg i przynieść wnioski odwoławcze, gdyby Prezesem SW w Warszawie nie był J. Wieczorek, wyłoniony na to stanowisko – o czym warto przypomnieć – na mocy decyzji środowiska sędziów okręgu warszawskiego, w wyborach kandydatów na prezesa z listopada 1981 r., o których była mowa w podrozdziale 4.1.7.

Fakty te potwierdzały również oceny wniosków prezesów formułowane przez specjalnie powołany do ich bieżącej analizy zespół MS pod przewodnictwem L. Gmytrasiewicza. „W niektórych wnioskach” – wskazywało MS – „daje się zauważyć eksponowanie okoliczności o charakterze subiektywnym, a także wynikłych na skutek lokalnych grup nacisku”⁶⁷³. W ocenie zespołu nieuzasadnione były wnioski prezesów wobec sędziów: S. Milczanowskiej, I. Paszkowskiego, W. Augustyniaka i A. Sobolewskiej-Nasarczyk. Wskazywano ponadto na

⁶⁷¹ *Uwagi dot. oceny sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości, przedstawionej przez ministra sprawiedliwości w dniu 5 II 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/340, k. 153.

⁶⁷² *Analiza dotycząca podstawowych zagadnień związanych z rozpoznawaniem spraw w trybie doraźnym oraz sytuacji społeczno-politycznej w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Warszawie*, AAN, 285 MS, sygn. 7/538, k. 9-10.

⁶⁷³ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości – projekt...*, dz. cyt., k. 48.

potrzebę uzupełnienia wniosków przeciwko sędziom: K. Barczykowi, K. Cierkońskiemu, A. Drozd, M. Garapich, S. Krajewskiemu, J. Lewkowiczowi, H. Łukaszewiczowi, J. Pisarek, E. Rosołowskiej, W. Soińskiemu, T. Szewczyk i K. Zaremby, celem wykazania ich udziału w ekstremistycznej działalności antysocjalistycznej. Zespół zalecił także wstrzymanie się z decyzjami wobec sędziów: I. Koper i E. Ferenc - do czasu dokonania oceny ich postawy politycznej przez WKKP, J. Futro – do czasu wydania opinii przez KW PZPR w Lesznie oraz w stosunku do sędziów J. Kępy, J. Sawickiego i J. Chojnickiego – do czasu uzyskania wyników postępowań dyscyplinarnych prowadzonych wobec nich. W pozostałych przypadkach zespół MS uznał wnioski za zasadne⁶⁷⁴.

Wnioski prezesów, wraz z opiniami zespołu MS, były na bieżąco rozpatrywane na posiedzeniach Prezydium Kolegium MS w styczniu i lutym 1982 r. Kierownictwo resortu zdecydowało wówczas o dodatkowym rozszerzeniu kręgu osób, których sprawy powinny być zbadane, mimo braku wniosków prezesów. Chodziło o znanych kierownictwu resortu z aktywnej działalności w „Solidarności” sędziów: W. Arczyńskiego, B. Gładyna, R. Granowskiego, W. Olszewskiego, H. Strzałko, a także nieuwzględnionych we wnioskach prezesów członków Prezydium KKK NSZZ „S” PWS J. Ślęzaka i B. Żuralskiej. Postanowiło również o rozwiązaniu stosunku pracy z kuratorami B. Kuklińską i A. Szymańskim, którzy również zasiadali w Prezydium KKK NSZZ „S” PWS. Sędzia S. Milczanowska miała zostać z kolei postawiona przed alternatywą dobrowolnego zrzeczenia się stanowiska sędziowskiego i przeniesienia na stanowisko notariusza lub odwołania na mocy decyzji Rady Państwa. Za pozbawione dostatecznego uzasadnienia Prezydium uznało ostatecznie wnioski przeciwko: W. Augustyniakowi, A. Drozd, E. Ferencowi, I. Paszkowskiemu, E. Rosołowskiej, J. Sawickiemu, A. Sobolewskiej-Nasarczyk i S. Krajewskiemu, przy czym sędzia Krajewski miał zostać przeniesiony do pracy w okręgu bielskim⁶⁷⁵.

16 lutego 1982 r. na podstawie decyzji Prezydium Kolegium MS do Rady Państwa skierowanych zostało 18 wniosków o odwołanie sędziów z uwagi na brak rękopisami należytego wykonywania obowiązków⁶⁷⁶, czego przejawem – zdaniem kierownictwa resortu – było utożsamianie się z poglądami opozycyjnych, ekstremistycznych odłamów „Solidarności” i dystansowanie się wobec porządku prawnego stanu wojennego⁶⁷⁷. Rada Państwa rozpatrzyła i zaak-

⁶⁷⁴ *Ocena wniosków prezesów sądów wojewódzkich...*, dz. cyt., k. 17-29.

⁶⁷⁵ Notatki z posiedzeń Prezydium w dniach 9, 14, 16, 21 i 23 I 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/21, k. 12, 31, 36, 67 i 74 oraz notatka dot. stanu weryfikacji kadrowej na dzień 27 I 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/536, k. 6-9.

⁶⁷⁶ *Notatka z posiedzenia Prezydium Kolegium MS w dniu 16 II 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/22, k. 76-77.

⁶⁷⁷ *Zadania sądownictwa w obecnej sytuacji społeczno-politycznej kraju* – referat Ministra Sprawiedliwości wygłoszony na konferencji prezesów SW i OSPiUS w Popowie w dniach 12-13 III 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/186, k. 12.

ceptowała wszystkie wnioski jeszcze w dniu ich złożenia⁶⁷⁸. Świadczy to o służebnej, iluzorycznej roli tego organu w procesie powoływania i odwoływania sędziów, legitymizującej jedynie wcześniej podjęte decyzje polityczne. W ich wyniku, a także wcześniejszych decyzji kadrowych, odwołanych ze stanowisk sędziowskich – według informacji Wydziału Administracyjnego KC PZPR z dnia 27 lutego 1982 r.⁶⁷⁹ – zostało w sumie 23 sędziów, w tym:

- 2 sędziów SW: Marek Rafalski z Gorzowa Wlkp. i Adam Strzembosz z Warszawy;
- 19 sędziów SR: Wojciech Arczyński z Kielc, Kazimierz Barczyk z Krakowa, Józef Ciepiera z Bolesławca, Krzysztof Cierkoński i Krystyna Zaremba z Gorzowa Wlkp., Regina Godlewska, Anna Kurska i Janusz Ślęzak z Gdańska, Andrzej Jacko z Wodzisławia Śl., Jerzy Kozdroń z Kwidzyna, Barbara Kęska z Oświęcimia, Anna Koprowska z Tarnobrzegu, Aleksandra Makowska-Prochera z Wałbrzycha, Rafał Malarski z Ostródy, Zbigniew Milewski z Olsztyna, Włodzimierz Młynarski i Jadwiga Pisarek ze Słubic, Wojciech Soiński ze Szczecina (internowany w maju 1982 r.⁶⁸⁰), Piotr Wiekiera z Olkusza;
- sędzia Józef Lubieniecki z OSPiUS w Olsztynie, internowany w nocy z 12/13 grudnia⁶⁸¹;
- sędzia SN Stanisław Rudnicki, lider KZ NSZZ „S” PWS w SN, odwołany uchwałą Rady Państwa z dnia 16 stycznia 1982 r.⁶⁸²

Dodatkowo w wyniku styczniowo-lutowej weryfikacji rezygnację z pełnionych funkcji złożyło 11 sędziów, byli to: Michał Barciszewski – SW w Warszawie, Czesław Dudzik i Mirosław Filipowicz – SW we Wrocławiu, Bronisław Halicki – prezes SR w Oławie, Kazimierz Karkowski – SW w Wałbrzychu, Alina Ogrodowczyk – SR w Zabrze, Zbigniew Pendrowski – SR w Ostrołęce, Janusz Rowicki – SR w Chełmie, Janina Rukasz-Kryńska – SR w Szczecinie, Jacek Sieniawski – SR w Sanoku, Konrad Zieliński⁶⁸³ – sędzia SN. Minister Sprawiedliwości odwołał również ze stanowisk funkcyjnych:

⁶⁷⁸ Notatka dotycząca posiedzenia Komisji Prawnej Rady Państwa w dniu 16 II 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/591, k. 4-6.

⁶⁷⁹ Notatka dot. decyzji kadrowych w sądownictwie i prokuraturach AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/39, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁶⁸⁰ *Prawa człowieka i obywatela w PRL (13.XII.1981 r. – 31.XII.1982 r.)*, oprac. Zespół Redakcyjny Komitetu Helsińskiego z up. Z. Bujaka, B. Lisa, W. Hardka, J. Pinióra, E. Szumiejki, Instytut Literacki, Paryż 1983, s. 62.

⁶⁸¹ Akt internowania sędziego Lubienieckiego był pogwałceniem zasady niezawisłości sędziowskiej. Odwołanie ze stanowiska sędziowskiego nastąpiło bowiem w dniu 24 XII 1981 r. na mocy decyzji Rady Państwa nr 112/81. W tej sytuacji J. Lubieniecki złożył do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Olsztynie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Komendanta Wojewódzkiego MO w Olsztynie, który wydał decyzję o jego internowaniu. „Postanowieniem z 31 sierpnia 1982 r. prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa ze względu na »znikome społeczne niebezpieczeństwo czynu«. Zażalenie również nie dało rezultatu. 13 października 1982 r. Prokurator Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie wydał postanowienie (nr Po Ndz. II – 256/82) o nieuwzględnieniu zażalenia. Tamże, s. 61.

⁶⁸² A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 109.

⁶⁸³ A. Strzembosz podawał, iż sędzia Zieliński nie złożył rezygnacji, lecz został odwołany. Informacji tej nie potwierdzają jednak dokumenty Wydziału Administracyjnego i Ministerstwa Sprawiedliwości, według których złożył on rezygnację. M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 46. Ponadto, jak wyni-

- wiceprezesa SW w Gorzowie Wlkp. Ryszarda Stachowiaka;
- 3 prezesów SR: Bernarda Kowola z Nowego Sącza, Konstantego Guzka z Elbląga i Andrzeja Laśkiewicza z Kutna;
- 4 wiceprezesów SR: Stanisława Kasiora z Choszczna, Alinę Ogródowczyk z Zabrze, która zrezygnowała również ze stanowiska sędziego, Teresę Mazurek z Elbląga i Zenona Wiśniewskiego z Kamiennej Góry⁶⁸⁴.

Z przyczyn braku rękojmi należytego wykonywania obowiązków odwołanych zostało również 5 asesorów (Zbigniew Bełz z okręgu gorzowskiego – odwołany jednak już jesienią 1981 r., Grzegorz Długi z okręgu katowickiego, Henryk Gnat z okręgu koszalińskiego, Tomasz Jabłoński z okręgu wrocławskiego i Witold Żuk z okręgu szczecińskiego).

Ponadto na dzień 27 lutego 1982 r. w trakcie opracowywania w resorcie – jak podawał Wydział Administracyjny – było dalszych 7 wniosków o odwołanie sędziów, prezesom SW do uzupełnienia zwrócono 9 wniosków, zaś 12 było wciąż przedmiotem analizy w MS⁶⁸⁵. Do dalszych grupowych odwołań sędziów już nie doszło. Nie był to jednak koniec niedopuszczalnego represjonowania sędziów z przyczyn politycznych.

Kierownictwo resortu sprawiedliwości nie chciało jedynie przeprowadzać czystek kadrowych na większą skalę w krótkim czasie, obawiając się reakcji środowiska sędziowskiego. W przygotowywanej w lutym i marcu 1982 r. na potrzeby Biura Politycznego KC PZPR informacji o sytuacji kadrowej w sądownictwie podkreślało ono potrzebę zakończenia procesu

ka z dalszych informacji Ministerstwa Sprawiedliwości, jednemu z sędziów SW należących do „Solidarności” cofnięto delegację do Biura Orzecznictwa SN. Wynika stąd, iż chodziło o sędziego Marię Matuszyńską. *Informacja Biura Prezydijskiego SN z dnia 11 III 1983 r. o sytuacji kadrowej i metodach podnoszenia poziomu politycznego i zawodowego w Sądzie Najwyższym*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/125, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 2 dokumentu].

⁶⁸⁴ Informacja MS z weryfikacji kadrowej w sądach według stanu na dzień 27 I 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/536, k. 7 i 9. Zob. też *Stan wojenny w dokumentach...*, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, dz. cyt., s. 176-177.

⁶⁸⁵ *Notatka dot. decyzji kadrowych w sądownictwie i prokuraturach* AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/39, [brak numeracji porządkowej kart w teczce]. Spersonalizowanie danych w zakresie rozpatrywanych jeszcze pod koniec lutego 1982 r. wniosków o odwołanie sędziów jest możliwe jedynie częściowo. Dodatkowe informacje można znaleźć we wcześniejszej informacji zbiorczej z weryfikacji sporządzonej przez MS według stanu na dzień 27 I 1982 r., dz. cyt., k. 6-9. Wynikało z niej, iż w przygotowaniu na koniec stycznia – podaję tu informacje jedynie o sędziach, których nie zwolniono do dnia 27 II – były jeszcze 3 wnioski wobec sędziów SR: J. Lewkowicza z Białegostoku, A. Sulewskiego z Węgrowska oraz sędziego SW w Warszawie E. Górskiej. Miesiąc później liczba opracowywanych wniosków wzrosła więc o 4 kolejne. Do uzupełnienia w zakresie uzasadnienia zwróconych zostało prezesom SW – według stanu na dzień 27 I – 6 wniosków przeciwko sędziom SR: J. Chojnickiemu z Gorzowa Wlkp., M. Garapich z Wadowic, R. Granowskiemu ze Świdnicy, J. Kępie z Radomia, H. Łukaszewiczowi z Bielska Podlaskiego i T. Szewczyk z Cieszyna. W tym przypadku doszły więc co najmniej kolejne 3 wnioski. W rozpoznaniu zespołu MS pozostawały zaś na koniec stycznia wnioski wobec sędziów: R. Grocholskiej – SR w Nowej Soli, S. Krajewskiego – SW w Katowicach, A. Kuleby – SW w Zielonej Górze, A. Olszaneckiego – SR w Kołobrzegu, A. Sierpińskiej – SR w Jarosławiu, R. Szczelinie – SR w Zielonej Górze, M. Wawrzynkowskiego i A. Zielinskiego – SR w Białogardzie, a także wobec notariuszy: R. Kurzawie z Kołobrzegu i S. Władydze z Zielonej Góry oraz asesorowi z okręgu koszalińskiego T. Szkudlarkowi. W ciągu miesiąca jakie dzieliły obydwie informacje wiele z tych wniosków mogło zmienić swój status. Z informacji tych wynika również, iż pod rozważenie wprowadzono wnioski co do nie zgłoszonych do końca stycznia przez prezesów sędziów.

doraźnych działań kadrowych, w postaci grupowych zwolnień. Zdaniem kierownictwa resortu zmiana powinien być ulec charakter dalszego procesu weryfikacji sędziów. Ministerstwo proponowało objąć stałym nadzorem działalność orzeczniczą sędziów i przeprowadzać okresowe przeglądy kadr sądowych. Od tego momentu należało – zdaniem resortu – przyjąć zasadę, że stanowisk powinni być pozbawiani ci sędziowie, którzy w dalszym ciągu aktywnie działali w ramach zawieszanej „Solidarności” oraz ci, którzy nie byli dostatecznie zaangażowani „w prawidłowe politycznie, społecznie i jurydycznie stosowanie socjalistycznego prawa”⁶⁸⁶. Nie wszyscy członkowie władz partyjnych zgadzali się z przyjęciem resortowej koncepcji czystek kadrowych na mniejszą skalę.

Przebieg styczniowo-lutowej weryfikacji kadrowej w sądownictwie został poddany ocenie Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 13 lutego 1982 r. Niektórzy członkowie Komisji opowiadali się za dalszymi masowymi zwolnieniami sędziów, w szczególności wszystkich tych, którzy nie zgodzili się podpisać deklaracji lojalnościowych i zerwać z „Solidarnością”. Z informacji resortowej wynikało, iż była to grupa 630 pracowników ministerstwa i jednostek mu podległych, w tym 40 sędziów SW i 97 sędziów SR, nie licząc sędziów, którzy zostali odwołani między grudniem 1981 r. a lutym 1982 r.⁶⁸⁷ Zaproszony na posiedzenie Komisji prezes SN Bogdan Dzieciół wskazywał, iż każdy sędzia, „który świadomie nie realizuje linii partii i nie przestrzega obowiązującego prawa /w tym dekretów stanu wojennego/ winien być niezwłocznie odwołany”⁶⁸⁸. Zastępca Prokuratora Generalnego Józef Żyta mówił zaś o „daleko idącej erozji politycznej” kadr sędziowskich. „Wymagania w sto-

⁶⁸⁶ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, dz. cyt., k. 36-37.

⁶⁸⁷ Tamże, k. 31; zob. też J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, dz. cyt., s. 176 i 179. A. Strzembosz poddawał w wątpliwość te dane. Twierdził, iż kierownictwo resortu było zainteresowane pomniejszaniem liczby osób, które odmówiły wystąpienia z „Solidarności”. M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 61. Faktycznie dane przekazywane przez resort nie były do końca spójne. Jak wynika z pierwszej przekazanej informacji w tym zakresie na posiedzeniu Prezydium Kolegium MS w dniu 6 I 1981 r. przez nowego Dyrektora Gmytrasiewicza na wystąpienie z „Solidarności” nie zgodziło się 39 sędziów SW, 145 sędziów SR, a także 10 notariuszy, 5 asesorów, 4 aplikantów sędziowskich oraz 389 pracowników administracyjnych. *Notatka z posiedzenia Prezydium Kolegium MS w dniu 6 I 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/21, k. 9. W projekcie informacji resortowej dla Biura Politycznego KC PZPR z początku lutego 1982 r. podawano zaś, iż z „Solidarności” nie chciało wystąpić 44 sędziów SW oraz 125 sędziów SR. *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości* - projekt, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/119, k. 42. Jakkolwiek spadek w kolejnych miesiącach liczby sprzeciwiających się podpisaniu deklaracji sędziów SR możemy tłumaczyć późniejszym ich wystąpieniem ze związku, to trudno jest wytłumaczyć, wzrost między styczniem (39) a lutym (44) liczby sędziów SW, którzy nie chcieli opuścić szeregów związkowych. Niemniej jednak wydaje się, iż dane prezentowane przez resort sprawiedliwości nie odbiegały w sposób znaczący od rzeczywistości. Ponadto wskazać należy na interesujące informacje w tym zakresie przedstawione przez resort sprawiedliwości z połowy maja 1982 r. Wówczas do „Solidarności” miało należeć już tylko 279 pracowników sądownictwa, w tym 118 sędziów, przy czym blisko połowę, 110 osób, stanowić mieli pracownicy sądów okręgu gdańskiego SW. *Podstawowe problemy działalności sądownictwa w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju* – referat Ministra Sprawiedliwości S. Zawadzkiego na konferencję prezesów SW i OSPiUS w dniach 24-25 VI 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/188, k. 3.

⁶⁸⁸ *Protokół z posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności w dniu 13 II 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/119, k. 15.

sunku do sędziów muszą być inne niż np. wobec aktorów” - podkreślał J. Żyta – „pozbywać się należy sędziów nie dających rękojmi należytego wykonywania obowiązków służbowych”⁶⁸⁹. Za rozszerzeniem procesu eliminacji sędziów „Solidarności” po raz kolejny wystąpił także Komisarz Wojskowy w MS płk Kostrzewa. Wskazywał on, iż podjęte do tej pory przez resort działania nie wyeliminowały „negatywnych zjawisk” w SW w Warszawie, skąd nie odwołano żadnego sędziego. „Sytuacja polityczna w tym sądzie jest zatrważająca” – mówił płk Kostrzewa – „nadal panuje tam »Solidarność«, chociaż jej działania są inne, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności wymierza się łagodne kary, niesłusznie uchyla się areszty”⁶⁹⁰.

Ostateczne decyzje w sprawie dalszej weryfikacji kadr sędziowskich zapadły na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 16 marca 1982 r. Niektórzy jego członkowie – m.in. Marian Orzechowski i Jan Łabęcki – popierali wnioski formułowane przez prezesa Dziecioła, prokuratora Żytę i płk Kostrzewę na posiedzeniu KPiP. Poddawali oni w wątpliwość lojalność wobec władzy i ustroju sędziów, którzy formalnie wciąż pozostawali członkami zawieszanej „Solidarności”. „Nie można mieć do nich zaufania”, podkreślał Łabęcki. Największe znaczenie dla podjętych ostatecznie decyzji miało jednak poparcie postulatów resortowych ze strony przewodniczącego KPiP gen. Milewskiego. Wskazywał on, iż proces weryfikacji kadr wymiaru sprawiedliwości powinien być przybrać od tej pory charakter stały, a nie doraźny, jego podstawą nie powinny być być zaszłości, lecz postawy sędziów w realizacji praw stanu wojennego. Gen. Milewski jednocześnie podkreślał jednak, iż „sędzia jest człowiekiem świadomym i nie może mieć wątpliwości w sprawie jednoznacznego odcięcia się od przeciwnika politycznego”⁶⁹¹. Decydującego głosu poparcia udzielił gen. Jaruzelski, który podkreślał przy tym, iż niezbędne jest uczestnictwo partii w dalszych procesach oceny sędziów⁶⁹². Obowiązek stałej weryfikacji spoczywał wciąż na barkach resortu sprawiedliwości i prezesów sądów, ewentualne wnioski kadrowe miały być jednak konsultowane z odpowiednimi instancjami partyjnego nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości, tj. Wydziałami Administracyjnymi KC i KW PZPR oraz podstawowymi organizacjami partyjnymi w sądach.

Po okresie styczniowo-lutowych czystek w sądownictwie miały miejsce dalsze represje wobec sędziów, już nie tylko tych, którzy należeli do „Solidarności”. Z raportu Komitetu Helsińskiego wynika, iż sędziowie szykanowani byli głównie ze względu na aktywną działal-

⁶⁸⁹ Tamże, k. 19-20.

⁶⁹⁰ Tamże, k. 22.

⁶⁹¹ Tamże, k. 28.

⁶⁹² *Protokół nr 27 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 16 III 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/173 (mkf 2999), k. 9-11 i 13.

ność w podziemnej „Solidarności”, niesubordynację wobec wytycznych władz w zakresie zaostrzenia orzecznictwa polityki karnej, czy też w sytuacjach środowiskowych zrywów solidarnościowych w obronie represjonowanych kolegów. W raporcie wymieniano przypadki aktów represji⁶⁹³, które znajdowały również potwierdzenie w informacjach MS⁶⁹⁴, np.:

- wymuszonych przez Komendanta WSW w Bydgoszczy rezygnacji ze stanowisk sędziowskich, złożonych z dniem 1 maja 1982 r. przez sędziów bydgoskich Dzierżykraj-Lipowicza i Siderkiewicza, aktywnych działaczy „Solidarności”, u których – według informacji resortu – „znaleziono szereg nielegalnych wydawnictw o treści antypaństwowej”;

- aresztowania urzędującego prezesa SR w Świebodzinie Huberta Błaszczyka, który w czerwcu 1982 r. został skazany „za konspiracyjną działalność związkową oraz sporządzanie przeznaczonych do rozpowszechniania ulotek o treści antypaństwowej” na karę 4 lat pozbawienia wolności i pozbawienia praw publicznych na okres 3 lat przez Sąd Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego we Wrocławiu,

- wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do sędziego Mikołaja Kwiatkowskiego, który - zdaniem resortu sprawiedliwości - w uzasadnieniu jednego z orzeczeń, wydanego w ramach działalności w Terenowej Komisji Odwoławczej ds. Pracy Warszawa-Śródmieście, prezentował „argumenty kwestionujące zarówno porządek prawny stanu wojennego, jak i jego polityczne, społeczne i gospodarcze racje”⁶⁹⁵,

- wezwania jednego z sędziów SR w Wyszku do tamtejszego Komisariatu MO celem złożenia „deklaracji lojalności”;

- białostockiego incydentu sprowadzenia sędziów do otoczonego przez funkcjonariuszy ZO-MO gmachu sądu przy ul. M. Curie-Skłodowskiej i zastraszania ich odwołaniem z zajmowanych stanowisk oraz internowaniem,

- odwołania na wniosek Ministra Sprawiedliwości, na podstawie przepisu o braku rękojmi, we wrześniu 1982 r. sędziego SW w Warszawie, członka „Solidarności” K. Kauby, u którego – jak informowało kierownictwo resortu - „znaleziono wydawnictwa o treści antypaństwowej”;

- odwołania ze stanowisk przewodniczących wydziałów w SW w Warszawie sędziów: Hannu Bajer, Ryszarda Bułacińskiego, Teresy Heming, Anny Hertman i Marii Janowskiej, członka RN NSZZ PWS, ze względu na podpisanie protestu przeciwko odwołaniu sędziego K. Kauby,

⁶⁹³ *Prawa człowieka...*, oprac. Zespół Redakcyjny Komitetu Helsińskiego..., dz. cyt., s. 62-63.

⁶⁹⁴ *Podstawowe problemy działalności sądownictwa w aktualnej sytuacji...*, dz. cyt., k. 4; *Informacja Ministerstwa Sprawiedliwości z marca 1983 r. o sytuacji kadrowej i metodach podnoszenia poziomu politycznego i zawodowego w resorcie sprawiedliwości*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/122, k. 344-345.

⁶⁹⁵ Postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Kwiatkowskiemu toczyło się ponad rok, ostatecznie został on oczyszczony z zarzutów 2 XII 1983 r. M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 70.

- ukarania karą upomnienia pozostałych 38 sędziów warszawskiego SW, którzy podpisali petycję w obronie sędziego Kauby,
- czy też, nie dotyczący sędziów, lecz warty odnotowania, przypadek zwolnienia 6 pracowników administracyjnych SR w Gorzowie Wlkp., którzy zorganizowali zbiórkę pieniędzy na rzecz rodziny ukrywającego się byłego asesora tego sądu (najprawdopodobniej chodziło o Z. Bełza) – resort argumentował, iż akcja ta nie mogła być „traktowana tylko w kategoriach humanitarnych, gdyż stanowiła swego rodzaju demonstrację określonych postaw”.

Mimo wywieranej nieustającej presji politycznej na środowisko sędziowskie w kwietniu 1983 r. Wydział Administracyjny zarzucił Ministerstwu Sprawiedliwości, iż przyjęta, za akceptacją Biura Politycznego KC PZPR, resortowa metoda weryfikacji postaw politycznych sędziów „Solidarności” nie zdawała egzaminu, gdyż byli oni wyłączani z orzekania w sprawach na gruncie zaostzonych przepisów karnych praw stanu wojennego. Zdaniem Wydziału odebrane ustne „oświadczenia lojalnościowe” sędziów nie były „równoznaczne z akceptowaniem pryncypiów ustroju socjalistycznego i aktualnej polityki państwa, skoro nie potwierdzili oni tej deklaracji w prawidłowym orzecznictwie. Umiejętne włączenie do składów orzekających wszystkich sędziów byłych członków »Solidarności« pozwoliłoby” – zdaniem Wydziału Administracyjnego – „na rzeczywiste sprawdzenie ich postawy społeczno-politycznej oraz obiektywne ustalenie, czy dają oni gwarancję należytego wykonywania obowiązków zawodowych”⁶⁹⁶. Wydział ponownie zwracał w tym kontekście uwagę na sytuację w stołecznych sądach, gdzie nie podjęto zdecydowanych działań kadrowych i piętnował przy tym fakt zwiększenia uposażeń sędziów Jadwigi Skórzewskiej-Łosiak, Grażyny Zwierzchowskiej-Ruiz i Magdaleny Zbikowskiej, które były aktywnymi działaczkami „Solidarności”.

Dokumenty nie wyjaśniają przyczyn, dla których władze nie decydowały się na dalsze radykalne działania kadrowe, mimo, iż od początku stanu wojennego działalność stołecznego SW była poddawana krytyce. Możliwe, iż istniała obawa przed reakcją sędziów. Sądownictwo i tak po 1982 r. opuszczało wielu z nich, o czym będzie jeszcze mowa dalej. Władze najzwyczajniej mogły nie mieć kim zastąpić sędziów, którzy mogliby się zbuntować w obliczu radykalnych posunięć kadrowych. Dlatego prawdopodobnie tak długo zwlekano z dalszymi działaniami.

Lawinę zmian kadrowych w sądach warszawskich przyniósł jednak w końcu 1984 r. Na początku tego roku pozbawiono stanowiska prezesa stołecznego SW sędziego J. Wieczor-

⁶⁹⁶ Uwagi do informacji o sytuacji kadrowej i metodach podnoszenia poziomu politycznego i zawodowego w resorcie sprawiedliwości, przekazanej Wydziałowi Administracyjnemu KC PZPR w dniu 15 IV 1983 r., AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/42, k. 76-77.

ka, co – zdaniem A. Strzembosza – było istotną cezurą dla stosunków panujących w sądach okręgu warszawskiego. Jego miejsce zajął 25 stycznia Romuald Soroko. We wrześniu 1984 r. funkcji przewodniczącego Wydziału IV Karnego SW w Warszawie pozbawiona została także Katarzyna Majewska-Litwińska, osoba – wspominał A. Strzembosz – „całkowicie »nieprzemakalna« na wszelkiego rodzaju naciski, która wytworzyła wokół siebie atmosferę prawdziwie sędziowską, niwelując w ten sposób szkodliwy wpływ na wyrokowanie paru osób przyzwyczajonych do wiernego wykonywania zaleceń partii i ministerstwa”⁶⁹⁷. Jej miejsce zajął 10 września 1984 r. sędzia Andrzej Kryże, który dotychczas pełnił funkcję Prezesa SR w Pruszkowie. Zmiany te pociągnęły za sobą dalsze ruchy kadrowe w Wydziale Karnym SW w Warszawie. Zastępcę Przewodniczącego Wydziału Anielę Popowicz przesunięto do Wydziału Rewizyjnego, sędziego Halinę Grudziń oddelegowano do Biura Orzecznictwa SN, delegacji do orzekania w SW w Warszawie pozbawieni zaś zostali sędziowie rejonowi Elżbieta Koper i Wiesław Wasilewski. Sędzia Andrzej Deptuła, na własną prośbę, uzyskał z kolei przeniesienie do SW w Skierniewicach. Ponadto w lipcu 1984 r., decyzją Kolegium Administracyjnego SW w Warszawie, sędziowie „Solidarności” Barbara Sierpińska i Magdalena Zbikowska, które odmówiły podpisania „deklaracji lojalnościowych”, zostały przeniesione z Wydziału VII Karnego SR dla m.st. Warszawa – Śródmieście do wydziałów rodzinnych i nieletnich. A. Strzembosz wskazywał również, iż ze względu na atmosferę, która wytworzyła się w stołecznych sądach po zmianach na kierowniczych stanowiskach w warszawskim SW, ze stanowisk sędziowskich zrezygnowali sędziowie Jadwiga Skórzewska-Łosiak, Magdalena Zbikowska, Bogusław Nizieński, Maria Minkiewicz i Mikołaj Kwiatkowski⁶⁹⁸.

Działania kadrowe podejmowane w latach 1982-1984 – w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości – „spowodowały, że kadra sędziowska generalnie zrealizowała zadania określone po wprowadzeniu stanu wojennego. W 1984 r. w sądownictwie stwierdza się postępującą stabilizację i wyciszanie okazywanych w przeszłości przejawów sympatii i poparcia dla haseł opozycji. Tym niemniej nie zostały zlikwidowane wszystkie negatywne zjawiska społeczno-polityczne, o czym świadczyć mogą fakty np. demonstracyjnego klerykalizmu, wyrażania sympatii dla poczynań podziemia oraz towarzyskiego i zawodowego bojkotu sędziów prezentujących właściwe postawy”⁶⁹⁹. Z informacji Ministerstwa wynika więc, iż w 1984 r. problemem nie była już działalność związkowa sędziów, sympatyzowanie z opozycją polityczną, lecz władze zaczęły zwracać uwagę na kwestie światopoglądowe, w szczególności aspekt

⁶⁹⁷ M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 72-73.

⁶⁹⁸ Tamże, s. 75-76.

⁶⁹⁹ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w środowiskach prawniczych*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/222 (mkf 3048), k. 167.

wiary i praktyk religijnych. Potwierdza ten fakt opracowana przez Wydział Administracyjny KW PZPR ocena z przeglądu kadrowego w sądach okręgu zielonogórskiego. „Szczególny niepokój” kierownika tamtejszego Wydziału Jana Herby wzbudzały deklaracje wiary i aktywne uczestnictwo w praktykach religijnych dwóch członków kadry kierowniczej sądów okręgu zielonogórskiego, a w przypadku trzech innych prezesów sądów „legitymujących się światopoglądem materialistycznym” także fakt, iż ich rodziny były wierzące i praktykujące⁷⁰⁰. W 1985 r. pod lupą Ministerstwa Sprawiedliwości znaleźli się również sędziowie, którzy zostali wydaleny po sierpniu 1980 r. z szeregów PZPR.

10 kwietnia 1985 r. Komisja Prawa i Praworządności KC PZPR zasygnalizowała z tych względów potrzebę przeprowadzenia kolejnej weryfikacji kadr sędziowskich połączonej z wyeliminowaniem sędziów, którzy nie dawali rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Członek KPiP Józef Mitak domagał się oczyszczenia środowiska sędziowskiego „z ludzi obcych ideowo, nawet kosztem osłabienia kadrowego sądów na pewien okres”⁷⁰¹.

Mając na uwadze wnioski płynące z posiedzenia KPiP, dzień później Minister Sprawiedliwości L. Domeracki zwrócił się do Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR J. Kubasiewicza z następującym zapytaniem: „Ponownego i ostatecznego rozpatrzenia wymaga sprawa 64 sędziów, asesorów i notariuszy, którzy pomimo skreślenia lub wydalenia z partii, nadal pozostają w służbie. (...) Rodzi się pytanie, czy nie należałoby powrócić do aktualnej na przełomie lat 1981-1982 sprawy wystąpienia do Rady Państwa z wnioskiem o uznanie ich za niedających rękojmi należytego wykonywania obowiązków, w związku z ich działalnością w w/w okresie i odwołanie ze służby. Uprzejmie proszę towarzysza kierownika o stanowisko w tej sprawie”. Minister Domeracki odniósł się w piśmie również do zarzutów Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Zielonej Górze, prosząc „o podanie bliższych danych o osobach reprezentujących niewłaściwe postawy na terenie województwa zielonogórskiego w celu podjęcia niezbędnych kroków służbowych”⁷⁰².

W dokumentach nie zachowała się odpowiedź Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR w tej sprawie. Wiadomo jedynie, iż weryfikację kadr sędziowskich zarządzono i że została ona przeprowadzona jeszcze wiosną 1985 r. Zdawkowe informacje na temat jej przebiegu i skutków pozwalają jedynie przypuszczać, iż Wydział Administracyjny KC PZPR

⁷⁰⁰ Informacja dot. przeglądu kadry kierowniczej w sądownictwie w woj. zielonogórskim, tamże.

⁷⁰¹ Protokół z XX posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 27 II 1984 r., AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/130, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 2 dokumentu].

⁷⁰² Pismo Ministra Sprawiedliwości do kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR z dnia 11 IV 1985 r. znak GN.I.p7-171/85, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LII/108, [brak numeracji porządkowej kart w teczce]. Nie odnalazłem dokumentów, które potwierdzałyby czy i ewentualnie jakie konsekwencje służbowe zostały wyciągnięte w stosunku do krytykowanych przez Wydział Administracyjny KW PZPR prezesów i wiceprezesów sądów okręgu zielonogórskiego.

nie był zwolennikiem podejmowania radykalnych kroków i zalecał formułowanie wniosków o odwołanie sędziów jedynie w szczególnie uzasadnionych politycznie przypadkach.

Zgodnie z wnioskiem Ministra Sprawiedliwości ocenie pod względem właściwej postawy politycznej w działalności orzeczniczej wiosną 1985 r. poddani zostali sędziowie skreśleni lub wydaleny z PZPR po sierpniu 1980 r. Z informacji resortowej, sporządzonej przez sędziego B. Sławińską-Gębureę, zaaprobowaną przez nowego Dyrektora Departamentu Kadr MS Ireneusza Darmochwałę, wynikało, iż w maju 1985 r. na stanowiskach pozostawało 61 spośród 81 sędziów i asesorów skreślonych lub wydalonych z partii. Prezesi SW w procesie weryfikacji wydali im jednak pozytywne opinie. Z tego względu resort zalecił jedynie przeprowadzanie w stosunku do tych sędziów i asesorów dalszych „stałych ocen z punktu widzenia przydatności do zawodu i właściwego wykonywania obowiązków służbowych, przy pełnym wykorzystaniu opinii POP PZPR i instancji partyjnych”⁷⁰³, mimo, iż sędziowie ci nie byli już członkami partii.

Nie zachowały się w dokumentach MS i Wydziału Administracyjnego szczegółowe informacje dotyczące rezultatów wiosennego przeglądu kadrowego z 1985 r. W jednej z nich,

⁷⁰³ *Informacja dotycząca sędziów, notariuszy i asesorów sądowych, którzy zostali skreśleni bądź wydaleny z PZPR*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/133, [brak numeracji porządkowej kart w teczce]. Informacja ta zawierała również wykaz sędziów i asesorów, których dotyczyła. Nie był on jednak kompletny. Brakowało informacji o 1 asesorsie sądowym i 3 sędziach OSPiUS. Wśród 57 wymienionych w wykazie, poddanych szczególnej weryfikacji sędziów, skreślonych lub wydalonych z PZPR po sierpniu 1980 r., znajdowali się: Stanisława Jabłońska, Romuald Gilewicz, Wojciech Stebnicki, Andrzej Deptuła i Wanda Korzecka-Lada (SW w Warszawie); Bolesław Oleksiak, Maria Krakowiak, Alina Rychlińska, Barbara Adynowska, Maria Janowska i Krystyna Jasińska (z warszawskich SR); Alicja Świdarska-Olaś (SR w Mławie); Elżbieta Koper (SR w Wołominie); Henryk Łukaszewicz (SR w Bielsku Podlaskim); Janusz Zawisłak (SW w Kaliszu); Andrzej Starkowski (SR w Jarocinie); Elżbieta Halama (SW w Katowicach); Eugeniusz Paloc i Tadeusz Kałusowski (SR w Wodzisławiu Śl.); Juliusz Kleeberg (SR w Rybniku); Zofia Ostachowska i Ludmiła Białukiewicz (SW w Krakowie); Jadwiga Nemeček-Turska, Zenon Martyniak i Adam Burkiewicz (SR w Krakowie); Stanisława Andrejczak i Krystyna Gałęcka (SW w Łodzi); B. Kinast-Baranowska, Wiesław Masłowski i Mirosława Sołtysiak (SR w Łodzi); Andrzej Kuźnar (SR w Limanowej); Elżbieta Krawczyk, Lidia Gołub, Mariusz Gołub i Jolanta Waśniewska-Pałys (SW w Opolu); Lidia Błystak (SR w Opolu); Dionizy Piotrowski (SW w Poznaniu); Halina Strzałko (SR w Poznaniu); Anna Czapracka (SR w Wągrowcu); Jerzy Jachymek (SW w Siedlcach); Joanna Kwiatkowska (SR w Łowiczu); Maria Kwaśniewska (SR w Słupsku); Maria Kamocka (SR w Szczecinie); Anna Hojło (SW w Toruniu); Aniela Kossakowska i Władysław Solecki (SR w Toruniu); Wenata Wojciechowska (SW w Wałbrzychu); Bartosz Pypno (SR w Wałbrzychu); Maciej Jedliński (SR w Świdnicy); Anna Terlecka-Śpiewak (SR w Dzierżoniowie); Wiera Giedroyc, Anna Pytel i Aleksandra Marszałek (z wrocławskich SR); Zdzisław Goral (SR w Tomaszowie); Stanisław Pawełski (SW w Zamościu); Aleksandra Czerniawska (SR w Żaganiu) oraz Tadeusz Bogusz (SW w Warszawie – oddelegowany do Dep. Spraw Cywilnych MS). Ponadto wykaz zawierał nazwiska 20 sędziów i asesorów skreślonych lub wydalonych z partii, którzy nie pełnili już w maju 1985 r. swych funkcji, byli to sędziowie emerytowani w okresie stanu wojennego: Michał Barczewski i Irena Kubisa (SW w Warszawie); Irena Gibowska i Krystyna Ojrowska (z warszawskich SR); Alina Ogrodowczyk (SR w Zabrze); zwolnieni na prośbę sędziowie: Danuta Nowak (SW w Warszawie); Janusz Lewkowicz (SR w Białymstoku); Janina Chimiak (SW w Gdańsku); Włodzimierz Olszewski (SW w Krakowie); Janusz Kopiec (SR w Łodzi); Wojciech Jakubowski (SR w Wyszku); Aldona Rudnicka (SR w Poznaniu); Ignacy Paszkowski (SR w Kolbuszowej), a także odwołani przez Radę Państwa sędziowie: Janusz Ślęzak (SR w Gdańsku); Marek Rafalski (SW w Gorzowie Wlkp.); Krzysztof Cierkoński (SR w Gorzowie Wlkp.); Andrzej Jacko (SR w Wodzisławiu Śl.); Kazimierz Barczyk (SR w Krakowie) oraz zmarły w 1984 r. sędzia Józef Chojnicki (SR w Gorzowie Wlkp.) i zwolniony z urzędu asesor sądowy Andrzej Ślusarczyk (SR w Nowym Sączu).

pochodzącej z czerwca, Wydział Społeczno-Prawny KC PZPR⁷⁰⁴ wskazywał jedynie, iż w następstwie przeglądu kadrowego MS wystąpiło do Rady Państwa o odwołanie jednego sędziego z powodu „nagannej postawy etyczno-moralnej”⁷⁰⁵.

Dodatkowych informacji o przebiegu wiosennego przeglądu kadr sędziowskich w sądach warszawskich dostarcza A. Strzembosz⁷⁰⁶. W stołecznym SW powołana została komisja weryfikacyjna, w skład której weszli prezes SW R. Soroko, wiceprezes Janusz Jankowski, I sekretarz POP PZPR Julianna Grochowiczowa, przewodniczący rady pracowniczej, przedstawiciel stołecznego KW PZPR, kierownik Wydziału Kadr SW i przewodniczący wydziałów, w których orzekał weryfikowany sędzia. W następstwie działań komisji sędziowie G. Zwierzchowska-Ruiz i W. Wellman, byli członkowie „Solidarności”, zostali przeniesieni z wydziału karnego rewizyjnego i wydziału penitencjarnego do wydziału ubezpieczeń społecznych. Taki sam los spotkał sędziego Barbarę Wąsik, która została przeniesiona do wydziału karnego wykonawczego.

Poważne trudności nastęrcza ustalenie ostatecznych skutków decyzji kadrowych podjętych w latach 1982-1985 i zakresu stosowanych represji wobec sędziów. Dokładnie udokumentowana przez Wydział Administracyjny KC PZPR i MS została jedynie akcja grupowych odwołań w I kwartale 1982 r. W jej wyniku pozbawionych stanowisk z przyczyn braku rękojmi należytego wykonywania obowiązków zostało 23 sędziów, 11 złożyło rezygnacje, zwolniono także 5 asesorów oraz odwołano 9 prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych. Dokumenty z następnych lat potwierdzają pojedyncze przypadki stosowania dalszych represji przy wykorzystaniu przepisu o braku rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Z informacji Wydziału Administracyjnego z 19 stycznia 1983 r. wynika, iż w 1982 r. odwołano w sumie na tej podstawie 26 sędziów⁷⁰⁷. Tożsame dane zawierała informacja Ministerstwa Sprawiedliwości z marca 1983 r., która uściślała, iż w 1982 r. odwołano 1 sędziego SN, 3 sędziów SW i 21 sędziów SR, zwolniono 5 asesorów i przyjęto rezygnacje 13 sędziów, odwołano także 1 prezesa i 1 wiceprezesa SW oraz 3 prezesów i 4 wiceprezesów SR⁷⁰⁸.

⁷⁰⁴ Wyjaśnić należy, iż decyzją Sekretariatu KC PZPR z 29 III 1985 r., zatwierdzoną przez Plenum KC PZPR, Wydział Administracyjny zmienił nazwę na Wydział Społeczno-Prawny, która została uznana za bardziej adekwatną do zakresu zadań realizowanych przez tę jednostkę. Zob. *Protokół Nr 61 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 20 III 1985 r.* AAN, 1354 KC PZPR, sygn. VII-71, k. 8-22 oraz 35-38.

⁷⁰⁵ *Informacja Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR z czerwca 1985 r. o sytuacji kadrowej w sądownictwie i prokuraturze*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LII/8, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁷⁰⁶ Zob. M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 74-75.

⁷⁰⁷ *Realizacja uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii w zakresie działania Wydziału Administracyjnego KC PZPR na odcinku organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/40, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁷⁰⁸ *Informacja o sytuacji kadrowej i metodach podnoszenia poziomu politycznego i zawodowego w resorcie sprawiedliwości*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/122, k. 339.

W latach 1982-1985 wielu sędziów zostało ponadto zdegradowanych, przeniesionych do mniej prestiżowych wydziałów. Nie zawsze były to jednak działania mające znamiona represji czy też odwetu. Z reguły chodziło o usunięcie niepewnych politycznie sędziów związanych wcześniej z „Solidarnością” z wydziałów karnych. Przypadek działań prezesa Wiczorka w SW w Warszawie pokazywał jednak, iż przenoszeni sędziowie mogli być w ten sposób także chronieni przed bardzo dotkliwymi konsekwencjami oskarżenia o brak rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Niemniej jednak i te działania były podejmowane pod wpływem politycznej presji ze strony władz politycznych i wykonawczych.

Ponadto zwrócić uwagę należy, iż w wyniku wytworzonej wokół sądownictwa atmosfery, a niejednokrotnie z pewnością również pod wpływem bezpośrednich nacisków aparatu polityczno-administracyjnego, o wiele większa liczba sędziów, niż wynikało to z informacji Ministerstwa Sprawiedliwości i Wydziału Administracyjnego, złożyło rezygnacje z pełnionych funkcji, chroniąc się tym samym przed wydaniem im „wilczego biletu”. Świadczyć o tym fakt, iż w latach 1983-1985 stanowisk zrzekało się średnio prawie trzy razy więcej sędziów, niż w latach wcześniejszych⁷⁰⁹. Sędziowie odchodzili najczęściej do lepiej płatnych zawodów adwokata czy radcy prawnego. Lepsza płaca z pewnością nie była jednak jedyną tego przyczyną, gdyż dysproporcje zarobkowe między tymi zawodami prawniczymi nie były czymś nowym po 1982 r. Była to po prostu dogodna alternatywa także dla sędziów, którzy opuszczali Temidę ze względu na represyjną politykę PZPR w wymiarze sprawiedliwości.

O tym, iż podłożem składanych przez sędziów rezygnacji była niejednokrotnie presja, czy negatywna atmosfera panująca w sądach świadczyć może również interesujący przypadek odwołania ze stanowiska prezesa SN sędziego Antoniego Filcka, który był kierownikiem Izby Cywilnej i Administracyjnej. Nastąpiło ono rzekomo na prośbę samego zainteresowanego złożoną w dniu 17 listopada 1983 r. Wniosek w tej sprawie do Biura Politycznego KC PZPR sporządził jednak I Prezes SN W. Berutowicz, który podkreślał w nim dodatkowo, iż prezes Filcek nie dawał rękojmi należytego wypełniania obowiązków, gdyż przy ocenie pracowników nie był „skłonny uwzględniać postaw politycznych co np. znalazło wyraz w ocenie sędziego odwołanego z powodu braku rękojmi należytego wykonywania zawodu sędziego jako »wybitnego« prawnika” - najprawdopodobniej chodziło w tym przypadku o sędziego S. Rud-

⁷⁰⁹ Z danych MS wynikało, iż w 1983 r. na własną prośbę odeszło 159 sędziów, przy czym w latach wcześniejszych średnia liczba rezygnacji ze stanowisk sędziowskich wynosiła około 52. W kolejnych latach liczba sędziów odchodzących na własną prośbę malała, lecz wciąż była wysoka, w 1984 r. ze stanowisk zrezygnowało 136 sędziów, zaś w 1985 r. odeszło 98 sędziów. J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, dz. cyt., s. 184; *Ocena działań podejmowanych na rzecz dalszej poprawy pracy organów wymiaru sprawiedliwości* – informacja Ministerstwa Sprawiedliwości z marca 1984 r., AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/131, k. 10.

nickiego⁷¹⁰. W obliczu tych faktów trudno więc dawać wiarę, iż formalne odwołanie nastąpiło ze względu na autonomiczną, niewymuszoną polityczną presją, decyzję prezesa Filcka o rezygnacji. W takich zaś kategoriach odwołanie to zostałoby potraktowane w informacjach resortu sprawiedliwości czy Wydziału Administracyjnego KC PZPR.

6.2. Program rekrutacji i szkolenia ideowo-politycznego aplikantów i sędziów

Odwoływanie sędziów mogło być jedynie działaniem doraźnym, odstrasającym środowisko sędziowskie od sprzeciwu wobec wytycznych władz w sferze polityki orzeczniczej. Zdawało sobie z tego sprawę kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości i PZPR. Problem przed jakim stały władze, nie ograniczał się do niesubordynacji ze strony garstki liderów sądowej „Solidarności”. Wydarzenia posierpniowe w sądownictwie, powstanie i działalność wolnych związków zawodowych pracowników wymiaru sprawiedliwości, powszechna krytyka w środowisku stanu zależności sędziów od administracji sądowej, w końcu brak dyscypliny w realizacji polityki orzeczniczej wytyczanej przez PZPR, ukazały, iż środowisko sędziowskie, w obliczu kryzysu władzy, nie było rzeczywistym konstytucyjnym strażnikiem interesów partii i państwa. Kryzys tożsamości środowiska sędziowskiego z interesami władz i pryncypiami ustroju socjalistycznego – jak określiliby ten stan teoretycy marksizmu-leninizmu – wymagał podjęcia długofalowych działań kadrowych, które zmierzałyby do stworzenia w pełni dyspozycyjnego korpusu sędziowskiego. Propozycje takich działań Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawiło pod rozagę Biura Politycznego KC PZPR w dniu 16 marca 1982 r. Zdaniem resortu należało w tym celu:

- wyłączyć możliwość zrzeszania się sędziów w związkach zawodowych;
- rozszerzyć kompetencje kierownictwa administracyjnego sądów, przy czym resort nie podał choćby w ogólnym zarysie, na czym miałyby polegać wzmocnienie tych kompetencji;
- dążyć do „zapewnienia samorządowi sędziowskiemu wpływu na treść decyzji w ważniejszych sprawach sądownictwa”, w tym kadrowych, za czym szło raczej osłabienie pozycji kierownictwa administracyjnego – oczywista sprzeczność z poprzednim postulatem;
- udoskonalić systemy naboru, szkolenia i egzaminowania aplikantów, powoływania na stanowiska sędziowskie, doskonalenia zawodowego asesorów i sędziów oraz kadry administracyjnej, a także kierowniczej, w programach szkolenia i procedurach naboru kładąc nacisk na tematykę ideowo-polityczną i dobór kadr pod tym względem;

⁷¹⁰ Wniosek I Prezesa SN został zaakceptowany przez Biuro Politycznego KC PZPR w dniu 13 grudnia 1983 r., na jego miejsce zaś przyjęta została kandydatura sędziego SN Wacława Sutkowskiego. Zob. AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/210, mkf 3036, k. 166-170.

- podjąć dodatkową działalność informacyjno-wychowawczą ukierunkowaną na wyeliminowanie panujących po sierpniu 1980 r. w środowisku sędziowskim tendencji do przeciwstawiania zasad niezawisłości i samorządności sędziowskiej podstawowym pryncypiom ustrojowym socjalistycznego sądownictwa, a więc zasadzie działalności orzeczniczej w interesie państwa i według wytycznych władz;
- dążyć do poprawy sytuacji materialnej i prestiżu sędziów wśród zawodów prawniczych;
- przeprowadzić w 1982 r. wybory ławników ludowych, połączone z wnikliwą oceną osób pełniących te funkcje i odpowiednim pokierowaniem kampanią wyborczą⁷¹¹.

Wnioski resortowe w zakresie przyszłych działań kadrowych w sądownictwie zostały zaakceptowane przez Biuro Polityczne KC PZPR. Ze szczególnym poparciem władz partyjnych spotkała się resortowa koncepcja wprowadzenia praktyki doboru i szkolenia kadr sędziowskich pod względem ideowo-politycznym. Minister Zawadzki i członek BP K. Barcikowski podkreślali, iż wysokie upartyjnienie kadry sędziowskiej nie zahamowało napływu myśli reformatorskich „Solidarności” do środowiska sędziowskiego. Przyczyną tego stanu rzeczy – w ich opinii – było traktowanie przynależności do partii w sposób formalistyczny zarówno przez resort, prezesów sądów i sędziów, jedynie jako nadrzędny warunek i środek awansu zawodowego. Dobór kadr przebiegał w sposób mechaniczny, o czym decydowała głównie przynależność partyjna, a nie faktyczne zaangażowanie ideowo-polityczne kandydatów na aplikantów, asesorów i sędziów. Ponadto brak było dodatkowej, bieżącej pracy szkoleniowej. Na potrzebę zmiany praktyki w tym zakresie szczególny nacisk kładł gen. Jaruzelski. Zwracał on uwagę, iż przygotowanie kadr prawniczych powinno być kompleksowe, a spojrzenie na pracę ideowo-polityczną z przyszłymi kadrami aparatu wymiaru sprawiedliwości jeszcze szersze. Inicjatywy i działania szkoleniowo-wychowawcze w tym zakresie powinny być podejmowane przez resort już na etapie naboru kandydatów na studia prawnicze i prowadzone nieprzerwanie z adeptami do zawodów prawniczych w okresach studiów, aplikacji, a także po powołaniu na stanowiska asesorów, potem sędziów. Należało – zdaniem gen. Jaruzelskiego – „niezawisłość sądów szanować i tak wychowywać sędziów, aby w ramach prawa interesy socjalistycznego państwa były dla nich wartością nadrzędną”⁷¹².

Ministerstwo Sprawiedliwości, we współpracy z Wydziałem Administracyjnym KC PZPR, zostały zobowiązane do opracowania programu pracy u podstaw z przyszłą, ale także ze służącą już kadrą sędziowską, w której ważną rolę do odegrania miały mieć działające

⁷¹¹ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, dz. cyt., k. 36-37.

⁷¹² *Protokół Nr 27 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 16 III 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/173 (mkf 2999), k. 7, 9-13.

w resorcie sprawiedliwości i sądach POP PZPR. Program miał na celu stworzenie korpusu dyspozycyjnych władzy kadr wymiaru sprawiedliwości, pewnych politycznie, utożsamiających się z zasadami ustrojowymi PRL i interesem władz ludowych, przedkładających interes państwa ponad prawami i wolnościami obywatelskimi. Miał on być przede wszystkim ukierunkowany na przyszłość, wymagał wypracowania odpowiednich zasad rekrutacji i szkolenia przyszłych kadr sędziowskich, począwszy od etapu naboru na studia prawnicze, poprzez wyłanianie absolwentów na aplikacje sądowe, skończywszy na systemie szkolenia aplikantów, w których większy nacisk położony miał być na selekcję kandydatów na sędziów pod względem politycznym. Sędziowie sprawując wymiar sprawiedliwości realizowali bowiem „zadania o charakterze politycznym i propagandowym” – podkreślał na posiedzeniu KPiP w kwietniu 1983 r. członek KC PZPR Włodzimierz Giler – z tego względu musieli „być to ludzie wybrani, a nie przypadkowi”⁷¹³. Władze nie zapomniały również o potrzebie pracy ideowo-wychowawczej z kadrą sędziowską jaką dysponowali u progu stanu wojennego. Oczyszczenie szeregów sędziowskich z liderów sądowej „Solidarności”, zastraszenie sędziów odwołaniami ze stanowisk, a w dalszej perspektywie polityczno-ideologiczne szkolenia sędziów miały na celu ich zdyscyplinowanie i zagwarantowanie realizacji praw stanu wojennego i wytycznych władz w sferze polityki orzeczniczej⁷¹⁴.

W koncepcji władz kształtowanie świadomości polityczno-prawnej młodego pokolenia miało się odbywać już na poziomie kształcenia ponadpodstawowego. Kuźnią przyszłych kadr sędziowskich, oddanych ustrojowi socjalistycznemu, miało być szkolnictwo wyższe. Wydział Administracyjny KC PZPR wskazywał, iż przed kandydatami na studia prawnicze powinny być stawiane, podobnie jak przed kandydatami na sędziów, czy prokuratorów, wymogi dawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków, w związku z przyszłą pełnioną funkcją publiczną w socjalistycznym wymiarze sprawiedliwości. Egzaminów wstępnych na studia prawnicze powinny być „nie tylko sprawdzianem wymaganej tradycyjnie wiedzy (...), ale również rzeczywistych postaw i poglądów wynikających nie tyle z przynależności do określonej organizacji czy pochodzenia społecznego, ale przede wszystkim z autentycznego zaangażowania i faktycznej działalności społecznej”. Z tej perspektywy – zdaniem Wydziału – w skład komisji kwalifikacyjnych przeprowadzających nabór na studia prawnicze powinni byli, obok pracowników naukowych, wchodzić także przedstawiciele uczelnianej organizacji

⁷¹³ Wystąpienie załączone do *Protokołu z XV posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dn. 22 IV 1983 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/124 i LI/125, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁷¹⁴ *Protokół Nr 27 z posiedzenia Biura...*, dz. cyt., k. 20-21; zob. też *Uwagi i propozycje Wydziału Administracyjnego KC PZPR dotyczące realizacji wniosków i decyzji podjętych na posiedzeniu Biura Politycznego KC w dniu 16 III 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37 oraz LI/40, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 3 dokumentu].

partyjnej, instancji PZPR odpowiedniego szczebla, resortów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości oraz prokuratury. Wydział Administracyjny KC PZPR był orędownikiem wprowadzenia NRD-owskiego modelu naboru i kształcenia kadr prawniczych, polegającego na stworzeniu uczelni wyspecjalizowanych, np. przygotowujących wyłącznie kadry sędziowsko-prokuratorskie. Na pokrycie zapotrzebowania pionów resortu sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, sądownictwa i organów dochodzeniowo-śledczych, wskazane było – zdaniem Wydziału – wytypowanie pięciu uniwersyteckich wydziałów prawa w Polsce, np. na uniwersytetach warszawskim, gdańskim, krakowskim, poznańskim i wrocławskim, które kształciłyby wyłącznie kadry dla organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości⁷¹⁵.

Proces naboru kandydatów na studia prawnicze w systemie NRD-owskim rozpoczynał się w przedostatniej klasie szkoły średniej. Wówczas przedstawiciele sądów okręgowych przeprowadzali wstępną weryfikację uczniów wykazujących się predyspozycjami do pracy w wymiarze sprawiedliwości. Oprócz wyników w nauce i ich zaangażowania społeczno-politycznego, jednym z kryteriów selekcji kandydatów na studia prawnicze była „pozytywna ocena jego środowiska rodzinnego z punktu właściwego kształtowania postawy społeczno-politycznej”. Pozytywne wyniki weryfikacji powodowały, iż uczniowie wyrażający chęć pracy w wymiarze sprawiedliwości znajdowali się pod stałym nadzorem komórek kadrowych sądów okręgowych. Po uzyskaniu ponownej pozytywnej opinii ze strony przedstawicieli sądów okręgowych, na ostatnim roku nauki w szkole średniej, po zdaniu matury z wynikiem co najmniej dobrym, z kandydatem na studia przeprowadzana była rozmowa przez przedstawicieli MS, „będąca gruntownym sprawdzianem wiedzy społeczno-politycznej kandydata”. Rekomendacja Ministra Sprawiedliwości torowała kandydatom drogę na studia prawnicze na berlińskim Uniwersytecie im. Humbolta, bez egzaminów wstępnych. W czasie studiów, wyselekcjonowani kandydaci znajdowali się pod stałym nadzorem resortu sprawiedliwości. Na III roku, czteroletnich studiów, wstępnie określano z reguły okręg sądowy, w którym student miał w przyszłości pracować. Przed objęciem stanowiska sędziego absolwent musiał przejść rozmowę kwalifikacyjną z Dyrektorem Departamentu Kadr MS, następnie odbyć trzyletnią służbę wojskową (mężczyźni) lub przepracować dwa lata w produkcji (kobiety). Na koniec procesu kształcenia niezbędne było odbycie rocznego stażu w sądzie, zwanego asystenturą, zakończonego egzaminem. Przedstawiony system naboru na studia prawnicze w modelu enerdowskim sprowadzał się więc „do selektywnej rekrutacji kandydatów na studia prawni-

⁷¹⁵ *Koncepcja systemu naboru na studia prawnicze* – opracowanie Wydziału Administracyjnego KC PZPR z dnia 14 V 1982 r., AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/39, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

cze” – zdaniem Wydziału Administracyjnego – był on skuteczny, gdyż zapewniał „dopływ kandydatów, których władza potrzebuje, a nie każdego kto chce”⁷¹⁶.

Ministerstwo Sprawiedliwości w marcu 1983 r. przeprowadziło wstępne dyskusje z dziekanami wydziałów prawa z całego kraju na temat systemu doboru kandydatów na studia prawnicze. Zaprezentowane zostały koncepcje włączenia przedstawicieli resortów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i prokuratorów do komisji kwalifikacyjnych na studia prawnicze oraz weryfikacji kandydatów pod względem polityczno-ideologicznym. Z informacji resortowej wynika, iż nie poddano pod dyskusję propozycji Wydziału Administracyjnego wprowadzenia do komisji kwalifikacyjnych przedstawicieli organizacji i instancji partyjnych, czy powielenia enerdowskiego modelu naboru i kształcenia kadr wymiaru sprawiedliwości na wydziałach wyspecjalizowanych. Proponowano jedynie opracowanie przez każdy z zainteresowanych resortów, we współpracy z wydziałami prawa, programów kształcenia, które uwzględniałyby specjalizację w zakresie dochodzeniowo-śledczym lub orzecznictwem⁷¹⁷.

Kierunki działań Ministerstwa Sprawiedliwości spotkały się z akceptacją Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR. Zagadnienia te zostały omówione na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 1983 r. Członkowie KP i P zwracali jednak uwagę, iż barierą dla tych inicjatyw mógł stanowić niesprzyjający tego typu zmianom klimat polityczny na uniwersytetach. Prezes NRA Kazimierz Buchała wskazywał, iż opozycyjne hasła okresu posierpniowego miały szeroki posłuch w środowiskach studenckich, przeciw czemu nie występowały uczelniane organizacje partyjne, młodzieżowe i kadra pracowników naukowych. „Na uczelniach jest nadal wielu ludzi obcych nam ideowo”, podkreślał, wtórując mecenasowi Buchale, Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz. Z tego względu Z. Czeszejko-Sochacki proponował, aby przygotowaniem politycznym studentów do pełnienia funkcji w socjalistycznym wymiarze sprawiedliwości zajmowali się w okresie studiów sami sędziowie i prokuratorzy. Jego zdaniem harmonogram studiów powinien być przewidywać stałe seminaria, w których sędziowie i prokuratorzy mieli przybliżać studentom ich rolę w socjalistycznym państwie i pryncypia ich obowiązujące⁷¹⁸.

W lutym 1984 r. Wydział Administracyjny KC PZPR, w sporządzonej dla Biura Politycznego *Ocenie sytuacji społeczno-politycznej w środowiskach prawniczych*, posunął się o krok dalej od KP i P, obarczając winą za „niekorzystny klimat społeczno-polityczny wśród sędziów” kadrę naukową wydziałów prawa i PAN, w których - zdaniem Wydziału – panował

⁷¹⁶ Notatka Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 14 III 1983 r. w sprawie doskonalenia systemu doboru i przygotowania kadr prawniczych dla organów wymiaru sprawiedliwości i ścigania, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/22, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁷¹⁷ Informacja o sytuacji kadrowej i metodach podnoszenia poziomu politycznego..., dz. cyt., k. 346-347 i 352.

⁷¹⁸ Protokół z XV posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dn. 22 IV 1983 r., AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/124 i LI/125, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 8-9 i 12 dokumentu].

„niedowład ideowy i prowadzona była niemal jawna działalność antysocjalistyczna”⁷¹⁹, wpa-
jany również studentom prawa, przyszłym kadrom sędziowskim. Wydział Administracyjny
postulował przeprowadzenie weryfikacji kadr pracowników naukowych przez Wydział Nauki
i Oświaty KC PZPR oraz Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Propono-
wał przekazanie do ich kompetencji, pod nadzorem własnym, dalszych prac nad opracowa-
niem nowego systemu naboru na studia prawnicze, z wyłączeniem MS, co było spowodowane
brakiem efektów dotychczasowych działań. Mogło także świadczyć o niemiłkącym konflik-
cie między polityczno-administracyjnymi organami nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości.
Oceny i wnioski formułowane przez Wydział Administracyjny potwierdzały fakt, iż obawy
KPiP KC PZPR nie były bezpodstawne, a koncepcja partyjno-resortowa stworzenia systemu
naboru i wychowywania przyszłych kadr sądowych pod względem ideowo-politycznym na
wydziałach prawa nie spotkałaby się z akceptacją środowiska pracowników naukowych.

Na tym tle doszło do dalszej radykalizacji wysuwanych koncepcji wśród członków
KPiP. Podchwycili oni retorykę Wydziału Administracyjnego. Dyskusja nad konstruktywny-
mi wnioskami przerodziła się we frontalny atak skierowany przeciwko kadrze naukowej wy-
działów prawa. Józef Mitak mówił o potrzebie wprowadzenia polityki braku tolerancji dla
kształcenia na tych wydziałach przeciwników ustroju socjalistycznego. Ryszard Brodowicz
poddawał pod rozwagę postulat podporządkowania wydziałów prawa ministerstwu Spra-
wiedliwości oraz Spraw Wewnętrznych i w takim klimacie wprowadzenia odpowiednich sys-
temów naboru i kształcenia studentów prawa. Postulaty Wydziału Administracyjnego KC
PZPR poparł również Dyrektor Instytutu Nauk Prawnych PAN prof. Adam Łopatka⁷²⁰.

Niestety, nie zachował się protokół z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z dnia
28 lutego 1984 r., na którym dyskutowano nad sprawą weryfikacji kadr wydziałów prawa
i dalszych przygotowań nad programem naboru i kształcenia studentów tych wydziałów.
Z krótkiego sprawozdania z przebiegu tego posiedzenia i podjętych decyzji przez Biuro, zło-
żonego KPiP przez jej przewodniczącego gen. Milewskiego, wynikało jednak, iż władze par-
tyjne zaleciły, aby o właściwą postawę ideowo-polityczną środowiska sędziowskiego dbały
POP PZPR działające w resorcie sprawiedliwości i sądach. Ponadto Biuro Polityczne podkre-
ślało w swych decyzjach nieefektywność pracy Ministerstwa Sprawiedliwości i resortowej
POP PZPR oraz domagało się przedstawienia KPiP harmonogramu działań naprawczych⁷²¹.

⁷¹⁹ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w środowiskach prawniczych*, dz. cyt., k. 169 i 177.

⁷²⁰ *Protokół z XX posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 27 II 1984 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/130, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 2, 4-5 dokumentu].

⁷²¹ *Protokół z XXI posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 15 III 1984 r.*, tamże, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 1-2 dokumentu].

Ministerstwo Sprawiedliwości nie wystąpiło jednak z nowymi propozycjami. Zapowiedziało kontynuację „działań na rzecz dostosowania kryteriów naboru i opiniowania kandydatów oraz programu studiów, praktyk i specjalizacji w toku studiów prawniczych dla potrzeb kadrowych sądownictwa poprzez:

- a/ udział przedstawicieli resortu w składzie komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych,
- b/ opracowanie projektów zmian przepisów regulujących te zagadnienia w kierunku zapewniającym wpływ resortu na przygotowanie przyszłych kadr dla wymiaru sprawiedliwości,
- c/ udział doświadczonych sędziów w pracy dydaktycznej wydziałów prawa⁷²².

Nie doszło jednak ostatecznie do wprowadzenia zapowiadanych nowych uregulowań prawnych w zakresie naboru i kształcenia na studiach prawniczych. Od tych zamierzeń odstąpiono pod wpływem opinii Zespołu Partyjnego Prawników przy Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR, pod przewodnictwem byłego już Ministra Sprawiedliwości prof. S. Zawadzkiego⁷²³ i prof. J. Borkowskiego. Zespół podkreślał bowiem, iż program naboru i kształcenia na studiach prawniczych nie mógł zostać narzucony przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ani Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, z uwagi na formalnoprawną autonomię wyższych uczelni. Ponadto wskazywał on w swej opinii, iż w praktyce niemożliwa była ocena postaw politycznych i predyspozycji do wykonywania zawodu sędziego młodzieży na poziomie szkoły średniej, których światopogląd nie był jeszcze w pełni ukształtowany. Dobór już na etapie naboru na studia konkretnych osób do dalszego kształcenia do zawodów sędziego czy prokuratora mógł z tych względów okazać się niejednokrotnie nietrafny⁷²⁴. Ministerstwo Sprawiedliwości, uzupełniając akceptowaną przez resort opinię Zespołu Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, podkreślało dodatkowo, iż kadra naukowa wydziałów prawa traktowała lekceważąco sprawę ideologiczno-politycznego przygotowania studentów, o czym świadczyły dostarczane do resortu opinie w tym zakresie, wystawiane kandydatom na aplikacje sędziowskie, które były lakoniczne, miały najczęściej charakter grzecznościowych stwierdzeń, a nie rzetelnej oceny kandydatów pod tym względem⁷²⁵. Z tej perspektywy Zespół Partyjny Prawników Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR oraz MS proponowały skupić uwagę na kształtowaniu postaw ideowo-politycznych kandydatów na sędziów na etapie aplikacji

⁷²² *Harmonogram czynności zmierzających do doskonalenia polityki kadrowej i polityki karnej w resorcie sprawiedliwości*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/117 i LI/128, [brak numeracji porządkowej kart w teczkach].

⁷²³ S. Zawadzki został odwołany ze stanowiska 22 XI 1983 r., o czym wspominałem w przypisie 597. Jego następcą został Prezes SW w Poznaniu L. Domeracki. Zmiana nastąpiła za aprobatą Biura Politycznego KC PZPR.

⁷²⁴ *Notatka Zespołu Partyjnego Prawników przy Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR w sprawie aplikacji sądowej i prokuratorskiej*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/128, [brak numeracji porządkowej kart w teczkach].

⁷²⁵ Pismo Podsekretarza Stanu w MS T. Skóry z dnia 29 VII 1984 r. znak KD.III.4531/84 skierowane do Zastępcy Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Wiktora Grzelca, tamże.

sądowej, poczynając od odpowiedniego doboru aplikantów, przez dokonanie właściwych zmian w programach ich szkolenia i procedurach egzaminowania przyszłych sędziów.

Planowane zmiany w systemie naboru i kształcenia na studiach prawniczych spotkały się więc z barierami oporu środowiska naukowego i formalnoprawnej autonomii uczelni. Z tych względów nie dokonano zmian prawnych w tym zakresie. Nie zrezygnowano jednak ostatecznie z koncepcji poszukiwania predestynowanych politycznie studentów do pracy w sądownictwie i wywierania wpływu na ich kształcenie. Przyjęto jedynie metodę, która nie naruszałaby sfery autonomii uczelni. Służyć temu miało stworzenie programu stypendialnych „preferencji dla młodzieży wykazującej wysokie walory ideowo-moralne i zainteresowanie pracą w tych organach”⁷²⁶. Na mocy art. 126 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. Prawo o u.s.p. (Dz. U. Nr 31, poz. 137) utworzony został fundusz stypendialny dla osób podejmujących studia prawnicze i zobowiązujących się do pracy w sądach. Zasady przyznawania stypendiów określił 14 kwietnia 1987 r. Minister Sprawiedliwości⁷²⁷, który był dysponentem tego funduszu. Na prezesach SW spoczął wówczas obowiązek weryfikacji i naboru studentów do programu resortowego oraz nadzór nad przebiegiem kształcenia studenta objętego programem. Warunkami uzyskania stypendium była deklaracja chęci pracy w sądownictwie po ukończeniu studiów, posiadanie obywatelstwa polskiego i korzystanie z pełni praw cywilnych i obywatelskich, a także uzyskanie na roku studiów poprzedzającym zawarcie umowy średniej ocen nie niższej niż 3,⁷²⁸ oraz dawanie przez stypendystę rękojmi należytego wykonywania zadań pracownika urzędu państwowego. Po zawarciu umowy, w której m.in. określone było już stanowisko w sądzie jakie zajmować miał w przyszłości stypendysta, przebieg jego dalszego kształcenia miał nadzorować prezes SW, który mógł rozwiązać umowę m.in. z przyczyny stwierdzonego braku rękojmi wykonywania przyszłych obowiązków pracownika wymiaru sprawiedliwości. Ponadto prezes SW miał umożliwić stypendyście odbycie praktyk studenckich w sądzie, korzystanie z materiałów sądowych przy opracowywaniu pracy dyplomowej oraz, po uzgodnieniu ze stypendystą, zgłaszać w szkole wyższej wnioski co do jego specjalizacji oraz tematu pracy dyplomowej. Po ukończeniu studiów i braku zarzutów co do dawanej przez stypendystę rękojmi należytego wykonywania obowiązków, prezes SW miał obowiązek zatrudnić absolwenta-stypendystę na stanowisku określonym w umowie stypen-

⁷²⁶ Informacja Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR z czerwca 1985 r. o sytuacji kadrowej w sądownictwie i prokuraturze, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LII/8, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 11 dokumentu].

⁷²⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 14 IV 1987 r. w sprawie funduszu stypendialnego dla osób podejmujących studia prawnicze i zobowiązujących się do pracy w sądach powszechnych (Dz. U. Nr 14, poz. 88).

⁷²⁸ Od warunku uzyskania odpowiedniej średniej ocen student mógł być zwolniony przez Ministra Sprawiedliwości.

dialnej. Absolwent-stypendysta miał zaś obowiązek świadczenia pracy na tym stanowisku przez minimum 7 lat.

Głównym etapem selekcji ideowo-politycznej kandydatów na sędziów miała stać się aplikacja sądowa. Dokonanie zmian prawnych w jej systemie nie spotkało się bowiem z przeszkodami, jak w przypadku prób stworzenia programu naboru i kształcenia na studiach prawniczych. Środowisko sędziowskie, które jako jedyne mogło wystąpić przeciwko tym zmianom, po represjach okresu stanu wojennego, było zdeorganizowane, pozbawione autonomii, którą dawały mu wcześniej zlikwidowane posierpniowe zrzeszenia związkowe, i możliwości postawienia wotum wobec działań władz.

Pod koniec 1982 r. w Departamencie Kadr MS opracowano *Instrukcję o szkoleniu i doskonaleniu zawodowym pracowników resortu*⁷²⁹. Na jej podstawie zmniejszono liczbę ośrodków szkolenia aplikantów z 30 do 22. Większy nacisk położony został na dobór i kształcenie aplikantów pod względem przydatności politycznej. Procedurę naboru poprzedzać miało zebranie przez prezesów SW z okręgów szkoleniowych informacji o absolwentach ubiegających się o przyjęcie na aplikację sądową w zakresie „wyników w nauce, postawy ideowo-moralnej i stosunku do wydarzeń społecznych, politycznych i gospodarczych”. Następnie przeprowadzany miał być egzamin kwalifikacyjny. W skład komisji egzaminacyjnej, wyłanianej przez Kolegium Administracyjne właściwego SW, oprócz prezesa SW jako przewodniczącego i sędziów, wchodzić mieli także przedstawiciele POP PZPR działających w danym SW, wojewódzkiej instancji partyjnej oraz wydziału prawa właściwego miejscowo uniwersytetu. Komisja miała nie tylko egzaminować kandydata na aplikację ze znajomości prawa sądowego, ale również dokonywać jego oceny pod względem wymagań stawianych sędziom w art. 50 pkt a i c Prawa o u.s.p. (Dz. U. z 1964 r. Nr 6, poz. 40), tj. obowiązku dawania rękojmi wykonywania obowiązków sędziego w PRL, i cech charakteru kandydata. Oprócz zajęć praktycznych, w ciągu dwóch lat szkolenia, aplikant miał obowiązek uczestniczyć w zajęciach seminaryjnych (ok. 560 godzin wykładów w okresie całej aplikacji). W głównej mierze dotyczyły one zagadnień prawnych z dziedziny materialnego i procesowego prawa karnego i cywilnego. Jednak aplikant miał obowiązek uczęszczania także na zajęcia z zagadnień polityczno-społecznych i ideologicznych, w wymiarze 40 godzin w ciągu roku, a przy zbiegu z zajęciami z dziedziny prawa karnego, w zwiększonym wymiarze 60 godzin. Ponadto zalecane było, aby aplikanci uczęszczali na zajęcia Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, co było premiowane zwolnieniem uczestnika z pytań z dziedziny ideologiczno-

⁷²⁹ AAN, 285 MS, sygn. 17/120, k. 2-19.

politycznej na kolokwiach i egzaminie sędziowskim. Dodatkowo każdego roku organizowany był regionalny (przez prezesów SW w 22 ośrodkach szkoleniowych SW) i centralny (przez Ministerstwo Sprawiedliwości) konkurs dla aplikantów z zakresu wiedzy politycznej.

Nad przebiegiem aplikacji czuwali prezesi SW oraz sędziowie-patroni, dobierani pod względem „kwalifikacji zawodowych i ideowych”, którzy mieli „w praktyce kierować nie tylko przygotowaniem zawodowym przyszłych sędziów, ale również w drodze codziennych kontaktów wpływać na kształtowanie właściwych postaw i poglądów”⁷³⁰ aplikantów.

W czerwcu 1984 r. system naboru i szkolenia aplikantów poddany został ocenie Zespołu Partyjnego Prawników przy Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR. Zespół proponował uzupełnić program szkolenia ideowo-politycznego, poprzez organizowanie na początku aplikacji centralnego trzymiesięcznego studium przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Miało ono budować grunt dla dalszego kształcenia aplikantów w duchu ideologii marksistowsko-leninowskiej, poszanowaniu i budowaniu tożsamości przyszłych sędziów z ustrojem socjalistycznym. Podczas studium aplikanci mieli nabywać wiedzę w zakresie „socjalistycznego systemu wartości, zagadnienia moralności socjalistycznej i etyki sędziowskiej (...) zagadnień marksistowskiej nauki o państwie i prawie, socjologii oraz nauk politycznych”⁷³¹. Koncepcja ta nie została jednak wprowadzona w życie z powodu zbyt wysokich kosztów organizacji tego przedsięwzięcia⁷³².

W połowie 1984 r. Minister Sprawiedliwości wydał nowe rozporządzenie o aplikantach sądowych⁷³³. Nie wprowadzało ono zmian w zakresie przebiegu i nadzoru nad aplikacją, które zostały ujęte w nim w sposób ogólnikowy. Szczegółowy program praktyk i seminariów określała nadal wspomniana wcześniej *Instrukcja o szkoleniu i doskonaleniu zawodowym pracowników resortu* z listopada 1982 r. Do przepisów nowego rozporządzenia wprowadzono ustalone w niej zasady naboru na aplikację sądową. Istotnym novum stanowił jedynie przepis umożliwiający prezesom SW zwalnianie aplikanta z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Rozwiązanie to dawało dodatkową możliwość usuwania osób, które wykazywały się brakiem oddania ideowo-politycznego. Ponadto wprowadzono centralny egzamin sędziowski pod nadzorem Ministra Sprawiedliwości⁷³⁴.

⁷³⁰ *Informacja o sytuacji kadrowej i metodach podnoszenia poziomu politycznego...*, dz. cyt., k. 346-347.

⁷³¹ *Notatka Zespołu Partyjnego Prawników przy Wydziale Nauki i Oświaty KC...*, dz. cyt., [brak numeracji porządkowej kart w teczках, s. 4 dokumentu].

⁷³² Pismo Podsekretarza Stanu w MS T. Skóry z dnia 29 VII 1984 r. znak KD.III.4531/84, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/128, [brak numeracji porządkowej kart w teczках].

⁷³³ Rozporządzenie z 25 VI 1984 r. o aplikantach sądowych i notarialnych (Dz. U. Nr 37, poz. 195).

⁷³⁴ Na mocy przepisów uchylonego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 XI 1960 r. o aplikantach i asesorach sądowych (Dz. U. Nr 51, poz. 301) egzaminy sędziowskie przeprowadzane były dotychczas odrębnie w ośrodkach szkolenia aplikantów, pod nadzorem prezesów SW.

Po reformie Prawa o u.s.p. z 1985 r., o której będzie mowa rozdziale 9, przepisy dotyczące zasad i przebiegu aplikacji sądowej nie uległy zmianie. Rozporządzenie z czerwca 1984 r. obowiązywało do 2 grudnia 1993 r. Nowe Prawo o u.s.p. z 1985 r. zmieniło w pewnym stopniu zasady naboru na aplikację. Kolegium SW, które zastąpiło kolegia administracyjne, przyznano uprawnienie do tworzenia projektu listy kandydatów na aplikantów sądowych. Jednak kolegia pozostały organem zdominowanym przez kierownictwo administracyjne SW, zaś sam akt mianowania kandydata na aplikanta pozostawał w gestii prezesów SW⁷³⁵.

Aplikacja nie miała być ostatnim etapem kształtowania pewnego politycznie korpusu sędziów, oddanych ustrojowi socjalistycznemu oraz interesom państwa i władz. Proces naturalnej wymiany kadry sędziowskiej na „nową jakościowo”, przygotowaną i zweryfikowaną pod względem ideowo-politycznym – w założeniach – musiał być procesem długotrwałym⁷³⁶. Wprowadzenie stanu wojennego wymagało zaś podjęcia natychmiastowych działań przez wymiar sprawiedliwości i wykorzystania kadry sędziowskiej, która w okresie posierpniowym, w dużej części, była zaliczana do sił antysocjalistycznych. Stąd w latach 1982-1985 Ministerstwo Sprawiedliwości, pod wpływem decyzji Biura Politycznego KC PZPR z marca 1982 r., opracowało i wdrażało także, przy aktywnym udziale resortowej i sądowych POP PZPR oraz lektorów instancji partyjnych szczebla centralnego i wojewódzkiego, program „doskonalenia” zawodowego sędziów, w którym ogromny nacisk, obok zagadnień merytorycznych, położony był na szkolenie ideowo-polityczne. Resortowy program przybrał formy:

- samokształcenia sterowanego poprzez narady robocze organizowane przez prezesów SW (min. 8 w ciągu roku),
- specjalistycznego doskonalenia permanentnego – szkolenia organizowane cyklicznie przez prezesów SW obejmujące dwie, tygodniowe sesje wykładów, ćwiczeń i konwersatoriów, połączone z opracowywaniem przez szkolonych prac pisemnych zleconych przez wykładowców, w których każdy sędzia miał uczestniczyć co pięć lat,
- kursy i konferencje organizowane centralnie przez Ministerstwo Sprawiedliwości,
- skierowania na studia podyplomowe i doktoranckie⁷³⁷.

⁷³⁵ J. Broł, *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, PiP 1985, nr 11-12, s. 12.

⁷³⁶ Wskazać należy, iż ze względu na liczne rezygnacje sędziów z zajmowanych stanowisk fluktuacja kadry sędziowskiej w latach 1982-1985 i dalszych była bardzo dynamiczna, choć nie zamierzona na taką skalę przez władze, które nie radziły sobie wręcz z uzupełnianiem powstałych niedoborów. Jak podawał J. Szarycz w efekcie masowych rezygnacji sędziów z pełnionych funkcji w 1987 r. prawie 30% kadry orzekającej w SR stanowili asesory. J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, dz. cyt., s. 185.

⁷³⁷ *Instrukcja o szkoleniu i doskonaleniu zawodowym pracowników resortu*, AAN, 285 MS, sygn. 17/120, k. 16-19. Założenia programu doskonalenia zawodowego przyjęte zostały na posiedzeniu Prezydium Kolegium MS 18 maja 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/26, k. 22. Zob. też *Informacja o sytuacji kadrowej i metodach podnoszenia poziomu politycznego...*, dz. cyt., k. 348-349.

Jedynie dane z przebiegu ideologiczno-politycznego szkolenia sędziów w latach 1982-1985 dotyczą organizowanych w tym zakresie kursów i konferencji. Pierwsza centralna „konferencja ideologiczna pracowników wymiaru sprawiedliwości” miała miejsce w Popowie w dniach 9-12 grudnia 1982 r. W programie znalazły się m.in. referaty: „Sytuacja społeczno-polityczna w kraju oraz perspektywy jej rozwoju” (referent: sekretarz KC PZPR K. Barcikowski), „Dywersja ideologiczna krajowych i zachodnich ośrodków opozycyjnych” (referent: płk Lesław Wojtasik), „Istota praworządności socjalistycznej, jej nowe gwarancje ustrojowe” (referent: Z. Czeszejko-Sochacki), „System wartości w ustroju socjalistycznym i jego znaczenie dla rozwoju społeczeństwa” (referent: płk Mieczysław Michalik), czy „Nowy model przywództwa politycznego PZPR a wymiar sprawiedliwości” (referent: sekretarz KC, przewodniczący KPiP KC PZPR gen. M. Milewski)⁷³⁸. Tematyka referatów i stawiane w ich ramach tezy problemowe⁷³⁹ ukazywały, iż konferencja miała na celu uzmysłowienie jej uczestnikom i podkreślenie roli sądownictwa oraz znaczenia działalności orzeczniczej sędziów w ochronie socjalistycznego ustroju i władzy, w walce z opozycją polityczną.

W dokumentach archiwalnych zachował się tekst referatu wygłoszonego przez gen. Milewskiego na temat modelu przywództwa politycznego PZPR nad wymiarem sprawiedliwości. Referent podkreślał, iż z konstytucyjnej zasady przewodniej roli PZPR w państwie wynikał obowiązek czuwania przez nią nad całokształtem funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. „Orzecznictwo sądowe nie może abstrahować od podstawowych zasad ustrojowych” – podkreślał gen. Milewski – „socjalistyczne sądy stosują przecież socjalistyczne prawo. Z konstytucyjnej zasady jednolitości władzy wynika też obowiązek realizowania we wszystkich formach działalności sądów (...) podstawowych kierunków polityki państwa. (...) Partia wyznaczając politykę państwową, będzie kontrolowała jej realizację poprzez swoich przedstawicieli w Sejmie i radach narodowych, a także poprzez swoich członków pracujących w organach wymiaru sprawiedliwości”. M. Milewski wskazywał na istotę uczestnictwa PZPR w bezpośrednim kształtowaniu polityki kadrowej w sądownictwie. „Musi ona czuwać nad prawidłowym doborem kandydatów na stanowiska sędziowskie, a także nad stałym wzrostem poziomu zawodowego, ideowo-moralnego i etycznego kadry sędziowskiej”⁷⁴⁰.

Tematy centralnej konferencji ideologicznej w Popowie były następnie podejmowane i rozwijane w lutym 1983 r. w ramach konferencji regionalnych zorganizowanych w SW.

⁷³⁸ *Program konferencji ideologicznej pracowników wymiaru sprawiedliwości – Popowo 9-12 grudzień 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 11/24, k. 2-3.

⁷³⁹ Zob. tezy problemowe referatów, tamże, k. 7-18.

⁷⁴⁰ *Nowy model przywództwa politycznego PZPR a wymiar sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/548, k. 17-18.

Referaty z dziedziny zadań sądownictwa, w zakresie ochrony państwa i istoty partyjnego przewodnictwa nad wymiarem sprawiedliwości były prezentowane przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, sekretarzy oraz kierowników wydziałów administracyjnych, organizacyjnych i ekonomicznych KW PZPR, przedstawicieli terenowych komitetów obrony, kierownictwa prokuratur wojewódzkich i komend MO⁷⁴¹. Do połowy kwietnia 1983 r. zorganizowanych zostało w sumie 37 konferencji ideologicznych i 45 narad sędziowskich, których celem był rozwój „zaangażowania i dojrzałości politycznej” pracowników sądownictwa⁷⁴².

Droga opracowania przez resort sprawiedliwości modelowych rozwiązań naboru sędziów pod względem ideowo-politycznym i późniejszego kształtowania ich postaw poprzez szkolenia ideologiczne spotkała się z akceptacją pełnomocnika KOK, wyznaczonego na okres stanu wojennego Komisarza Wojskowego w MS płk H. Kostrzewy. Podkreślał on jednak dodatkowo rolę i potrzebę „większego niż dotychczas aktywizowania prezesów sądów wojewódzkich z zakresie polityki kadrowej. Ich codzienny kontakt z sędziami i kandydatami do tego zawodu, pełna znajomość ludzi, a zwłaszcza ich postaw społeczno-politycznych, aktywne sterowanie ich drogą rozwojową” – należały zdaniem H. Kostrzewy – „do podstawowych obowiązków prezesów sądów wojewódzkich”⁷⁴³ i powinny były stanowić uzupełnienie wypracowywanych rozwiązań modelowych.

W 1984 r. w resorcie sprawiedliwości przystąpiono do opracowania centralnego systemu szkolenia ideologicznego i zawodowego pracowników wymiaru sprawiedliwości, który – na wzór radziecki – miał znajdować się pod nadzorem nowotworzonego Ośrodka Doskonalenia Kadr w MS⁷⁴⁴.

Ważną rolę w tym zakresie, oprócz prezesów sądów, miały do odegrania również podstawowe organizacje partyjne działające w sądach⁷⁴⁵ oraz instancje partyjne właściwego szczebla. Na szkoleniach politycznych, organizowanych na przełomie 1984 i 1985 r. przez Ośrodek Kursów Partyjnych KC PZPR, I sekretarze sądowych POP, kierownicy wydziałów administracyjnych KW PZPR i prezesi SW szkoleni byli m.in. w zakresie zagadnień: pracy ideologiczno-propagandowej w środowisku pracowników wymiaru sprawiedliwości oraz

⁷⁴¹ *Informacja o sytuacji kadrowej i metodach podnoszenia poziomu politycznego...*, dz. cyt., k. 356-360.

⁷⁴² *Protokół z XV posiedzenia Komisji...*, dz. cyt., [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 5 dokumentu].

⁷⁴³ *Sprawozdanie z działalności pełnomocnika – komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/145, k. 38.

⁷⁴⁴ *Ocena działań podejmowanych na rzecz dalszej poprawy pracy organów wymiaru sprawiedliwości...*, dz. cyt., k. 17; *Informacja Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR z czerwca 1985 r. o sytuacji kadrowej...*, dz. cyt., [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 5 dokumentu].

⁷⁴⁵ Stopień upartyjnienia kadr sędziowskich spadał począwszy od 1980 r. (61,2% sędziów było wówczas członkami PZPR), wciąż ponad połowa sędziów SR i SW należała jednak do PZPR. W 1981 r. odsetek sędziów sądów powszechnych z legitymacją partyjną wynosił 59,9%, w 1982 r. – 59,7%, w 1983 r. – 55,7%, w 1984 r. – 53,6%, a w 1985 r. – 51,4%. J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, dz. cyt., s. 201.

oczekiwanej polityki karno-orzeczniczej sądów⁷⁴⁶. Szczególną uwagę zwracano na potrzebę ścisłego egzekwowania przez I sekretarzy POP dyscypliny partyjnej sędziów, członków PZPR, w realizacji stawianych przez partię zadań przed sądownictwem⁷⁴⁷. Efekty pracy partyjnej POP w sądach „w zakresie kształtowania oblicza politycznego i postaw ideowych ogółu zatrudnionych oraz stopnia przyczyniania się do realizacji uchwał partii w zakresie umacniania praworządności” były oceniane przez egzekutywy i komisje problemowe KW PZPR⁷⁴⁸.

Szkolenia ideowo-polityczne nie ominęły również SN, mimo, iż – jak wskazywał J. Żak na posiedzeniu KPiP w dniu 22 kwietnia 1983 r. – Rada Państwa w maju 1982 r. powołała na kolejną pięcioletnią kadencję „kadrę oddaną sprawie socjalizmu, dobrze przygotowaną, zarówno pod względem zawodowym, jak i ideowo-politycznym”⁷⁴⁹. Najczęściej z tego względu sędziowie SN byli lektorami szkolącymi sędziów niższych szczebli celem przygotowania ich do prawidłowej realizacji praw stanu wojennego. Brali oni jednak udział również w okresowych szkoleniach organizowanych przez POP PZPR w porozumieniu z KC PZPR. Szczególnym formom szkolenia fachowego, wojskowego i ideowo-politycznego, z rozkazu Ministra Obrony Narodowej, poddani zostali w 1982 r. sędziowie Izby Wojskowej SN oraz szefowie sądów wojskowych. Szkolenia polityczne organizowane były raz w miesiącu, według programu ustalonego przez Główny Zarząd Polityczny WP. Ponadto wszyscy sędziowie Izby Wojskowej SN raz na dwa tygodnie uczestniczyli obowiązkowo w – jak to określono w informacji Biura Prezydzialnego SN – „informacjach politycznych”. Wszyscy sędziowie Izby Wojskowej SN ukończyli również Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu, a dwóch z nich ukończyło ponadto kurs kierowniczej kadry aparatu politycznego przy Wojskowej Akademii Politycznej⁷⁵⁰.

⁷⁴⁶ *Informacja o kursie prezesów sądów wojewódzkich, prokuratorów wojewódzkich oraz I sekretarzy POP w tych jednostkach /7-11 V 1985 r./*, AAN, 1354 KC PZPR, OKP, sygn. XVIA-34, [brak numeracji porządkowej kart w teczce]

⁷⁴⁷ *Informacja o kursie dla I sekretarzy POP w organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz kierowników wydziałów administracyjnych KW PZPR*, AAN, 1354 KC PZPR, OKP, sygn. XVIA-32, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 5 dokumentu]. Zob. też *Ocena przestrzegania prawa i umacniania praworządności...*, dz. cyt., k. 129.

⁷⁴⁸ *Zadania do realizacji po Krajowej Konferencji Delegatów PZPR* – informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 3 IV 1984 r., AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/25, k. 258.

⁷⁴⁹ *Protokół z XV posiedzenia Komisji Prawa...*, dz. cyt., [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 6 dokumentu].

⁷⁵⁰ *Informacja o sytuacji kadrowej i metodach podnoszenia poziomu politycznego i zawodowego w Sądzie Najwyższym*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/124 i LI/125, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 4-6 dokumentu].

6.3. Powołanie składu Sądu Najwyższego kadencji 1982-1987

W maju 1982 r. upływała pięcioletnia kadencja składu sędziowskiego Sądu Najwyższego, powołanego w 1977 r. Jak istotny był dobór odpowiednich kandydatów na sędziów SN, z perspektywy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w okresie stanu wojennego, pokazały wydarzenia sierpniowe 1980 r. w sądownictwie. Najwyższa instancja sądowa, w szczególności Izba Karna SN, w czasie społeczno-politycznego kryzysu była ostoją realizacji wytycznych PZPR w sferze orzecznictwa. Wydział Administracyjny KC PZPR, oceniając pracę SN w 1981 r., stwierdzał, iż „Sąd Najwyższy skutecznie przeciwstawiając się wściekłym atakom opozycji politycznej na organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości koncentrował uwagę i wysiłki na zapewnienie jednolitości i stabilności orzecznictwa oraz kształtowanie prawidłowej polityki prawa”. Wydział podkreślał ponadto, iż „zdecydowana postawa Sądu Najwyższego w sprawie p-ko L. R. Moczulskiemu i innym członkom kierownictwa kontrrewolucyjnej organizacji pn. KPN udaremniła przeprowadzenie tego procesu w sposób drastycznie godzący w poczucie socjalistycznej praworządności”⁷⁵¹.

Termin upływu kadencji składu sędziowskiego SN, przypadający na okres stanu wojennego, był sprzyjający dla władz. NSZZ „Solidarność” została zepchnięta do podziemia i nie miała wówczas możliwości sformułowania społecznego weta wobec decyzji w tym zakresie. NSZZ „S” PWS, w tym Komisję Zakładową w SN, faktycznie rozwiązano, jej członków poddano represjom. Nie czekając na majową, ustawową weryfikację na koniec kadencji, już w pierwszych miesiącach 1982 r. odwołano sędziego S. Rudnickiego i wymuszono rezygnację sędziego K. Zielińskiego, aktywnych członków sądowej „Solidarności”. Stąd 19 maja 1982 r. Rada Państwa, bez przeszkód, powołała 110 sędziów SN kadencji 1982-1987, spośród przedstawionych 20 kwietnia przez I Prezesa SN W. Berutowicza 113 kandydatów. Zaledwie 14 powołanych sędziów rozpoczynało karierę w SN. Sprawdzony w okresie posierpniowym skład nie uległ więc większym zmianom. Niezmiennie wśród sędziów SN dominowali członkowie PZPR. W maju 1982 r. wśród kandydatów do SN znalazło się 88 członków PZPR, tj. 77,9%, 5 członków ZSL, 6 członków SD i 14 bezpartyjnych⁷⁵².

Do Izby Cywilnej i Administracyjnej SN powołano ostatecznie 26 sędziów, z czego 23 sędziów powołanych zostało na kolejną kadencję. Byli to: Tadeusz Bielecki, Czesław Bieske, Bogdan Bładowski, Tadeusz Bukowski, Ryszard Czarnecki, Henryk Dąbrowski, Stanisław Dmowski, Alfred Gola, Łucja Grygołajtys, Jerzy Ignatowicz, Witaliusz Kuryłowicz,

⁷⁵¹ Uwagi do informacji I-go Prezesa Sądu Najwyższego dla Rady Państwa o działalności Sądu Najwyższego w roku 1981, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁷⁵² R. Walczak, *Polityka, sądy...*, dz. cyt., s. 138; J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, dz. cyt., s. 237.

Waldemar Łysakowski, Józef Majorowicz, Zenon Marmaj, Jan Niejadlik, Krystyna Olejniczak, Kazimierz Piasecki, Janusz Pietrzykowski, Marek Sychowicz, Jan Szachulowicz, Zdzisław Świeboda, Franciszek Wesely i Anna Wielgus. W skład Izby powołanych zostało także 3 nowych sędziów: Tadeusz Miłkowski, Maria Zakrzewska i Tadeusz Żyżnowski.

Do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN powołano 17 sędziów, z czego 14 powołanych zostało na kolejną kadencję. Byli to: Barbara Błachowska, Eligiusz Brzeziński, Władysława Dębicka, Adam Grymaszewski, Edward Jachczyk, Tadeusz Kasiński, Stefan Perestaj, Maria Rafacz-Krzyżanowska, Stanisław Rejman, Jędrzej Sokołowski, Zofia Stypułkowska, Antoni Szczurzewski, Jan Wasilewski i Zdzisław Zaziemski. W składzie Izby znalazło się również 3 nowych sędziów: Waldemar Myga, Jerzy Myślicki i Stefania Szymańska.

Do Izby Karnej SN powołano 47 sędziów, z czego 41 powołanych zostało na kolejną kadencję. Byli to: Zdzisław Bartnik, Bogdan Bartosik, Ryszard Bodecki, Jan Borodej, Jerzy Bratoszewski, Marian Budzianowski, Jacek Cieślak, Stanisław Fornalik, Jerzy Gaj, Czesław Gajewski, Stanisław Godlewski, Roman Góral, Zbigniew Halota, Antoni Hapon, Leszek Jax, Henryk Kempisty, Stanisław Kotowski, Feliks Kozłowski, Zbigniew Kwiecień, Czesław Łukaszewicz, Józef Mikos, Stanisław Mirski, Ryszard Młynkiewicz, Kazimierz Mochtak, Jerzy Musioł, Jan Nóżyński, Władysław Ochman, Stanisław Paweła, Sabina Pawelec, Jan Pustelnik, Tadeusz Rybicki, Wiesław Sikorski, Waclaw Sutkowski, Józef Szamrej, Maciej Szczepański, Henryk Szwaczkowski, Józef Tober, Zdzisław Ziemia, Waclaw Żebrowski, Józef Żurawski, Aleksy Żylewicz. W składzie Izby znalazło się 6 nowych sędziów: Zbigniew Dominikowski, Witold Gruber, Jerzy Kosiński, Eugeniusz Porębski, Tadeusz Rink i Stanisław Sokół.

Do Izby Wojskowej SN powołano 14 sędziów, z czego 12 powołanych zostało na kolejną kadencję. Należeli do tej grupy: płk Czesław Bakalarski, płk Jerzy Górski, płk Józef Jeż, płk Józef Juszcak, płk Andrzej Kaszycki, płk Henryk Mieczysław Kmiecik, płk Stanisław Mendyk, płk Jerzy Mielczarek, płk Edward Oliczak, płk Stanisław Wojtczak, płk Jarema Woźniak i płk Edward Zawilowski. W składzie Izby znaleźli się także dwaj nowi sędziowie: ppłk Tomasz Antoi Kacperski i mjr Stanisław Władysław Kosmał⁷⁵³.

Na stanowisku I Prezesa SN pozostał W. Berutowicz, który sprawował tę funkcję od maja 1976 r. Nie doszło również do zmian na stanowiskach prezesów, którymi pozostali: Antoni Filcek - Izba Cywilna i Administracyjna (na stanowisku od października 1981 r., w grudniu 1983 r. zastąpił go Waclaw Sutkowski); Tadeusz Szymanek - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od grudnia 1981 r.); płk Bogdan Dziecioł - Izba Karna; gen. bryg. Kazimierz

⁷⁵³ A. Bereza, *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej*, [w:] *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej...*, red. A. Korobowicz, dz. cyt., s. 262-263.

Lipiński - Izba Wojskowa (obydwoj od kwietnia 1975 r.). Ponadto na stanowisku prezesa SN ds. ogólnych pozostał Jan Żak, sprawujący tę funkcję od marca 1980 r.⁷⁵⁴

Część etatów została nieobsadzona. Przewidywano bowiem powołanie do składu SN 115 sędziów. W trakcie kadencji dochodziło do uzupełniania etatów i zmian w składzie sędziowskim SN. Na przełomie lat 1982/83 odwołani zostali dwaj najstarsi sędziowie: Franciszek Wesely i Henryk Kempisty, później także płk Jarema Woźniak, zaś w 1983 r. odwołano Józefa Musioła (powołany na stanowisko podsekretarza stanu w MS) oraz – o czym wspominałem także w podrozdziale 6.1 – prezesa Izby Cywilnej i Administracyjnej Antoniego Filcka. Ponadto w trakcie kadencji zmarli sędziowie: Wiesław Sikorski, Antoni Hapon i Henryk Dąbrowski (wszyscy w 1983 r.). W 1984 r. z powodu wieku odwołano również sędziów Janusza Pietrzykowskiego i Jerzego Ignatowicza. Na wolne etaty powołani zostali w tym okresie sędziowie: Henryk Kwaśny w 1982 r., Helena Ciepła, Kazimierz Jarząbek, Stanisław Kaliński, płk Czesław Kraska, Krzysztof Kołakowski, Marian Mizio, ppor. Wojciech Oziębło, Maciej Synoradzki i Faustyna Wołek – wszyscy w 1983 r. oraz Franciszek Rusek w 1984 r. (został wówczas odwołany z funkcji Prokuratora Generalnego PRL, którą pełnił w latach 1981-1984, wcześniej zaś w latach 1972-1981 był prezesem Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN). W latach 1985-1987 miały miejsce dalsze zmiany. W 1985 r. ze składu sędziowskiego SN odwołani zostali Czesław Bakalarski i Stanisław Paweła (w związku z ich wyborem do nowo powołanego Trybunału Konstytucyjnego), Stanisław Rejman i Władysława Dębicka, w 1986 r. odwołano Józefa Majorowicza, Stanisława Sokoła, płk Tomasza Kacperskiego, Adama Grymaszewskiego i Franciszka Ruska. Tuż przed końcem kadencji w 1987 r. odwołany został Antoni Szczurzewski. Ponadto w 1985 r. zmarł sędzia Witaliusz Kuryłowicz, a rok później płk Jerzy Mielczarek. Wolne etaty zajęli w tym okresie: Genowefa Szymańska, Leopold Nowak, Gerard Bieniek i Józef Ostaś – powołani w 1985 r. oraz Wiesława Skierkowska, Tadeusz Ładykowski, Józef Gacek, Marta Kmiecik, mjr Józef Medyk, mjr Jerzy Steckiwick, mjr Bogdan Szerszenowicz, ppłk Edward Matwijów, płk Bohdan Piechota, Kazimierz Michaluk, Aleksander Ratajczak i Kazimierz Strzępek – powołani w 1986 r.

Zmiany w składzie SN w trakcie kadencji 1982-1987 w znacznym stopniu wpływały również na poziom upartyjnienia kadr sędziowskich. Pod koniec 1983 r. przyniosły one znaczny spadek liczby sędziów należących do PZPR. Spośród 113 sędziów i prezesów SN członkami PZPR było 79 osób, tj. 70%, wzrosła przy tym proporcjonalnie liczba sędziów bezpartyjnych do 22, do ZSL należało zaś 7 sędziów, a 5 wywodziło się z SD. Znaczne zmia-

⁷⁵⁴ T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944-1991*, PWN, Warszawa 1991, s. 241.

ny w tym zakresie przyniosły ruchy kadrowe w następnych latach. Na 116 sędziów i prezesów SN w 1986 r. aż 95 osób legitymowało się członkostwem w PZPR, tj. 82%, praktycznie niezmiennie 6 stanowisk sędziowskich zajmowali członkowie ZSL, zaś 5 przypadło sędziom związanym z SD, liczba bezpartyjnych sędziów spadła zaledwie do 10 osób⁷⁵⁵.

Dokumenty archiwalne i inne źródła nie wyjaśniają, kto i w jakim charakterze uczestniczył faktycznie w procesie podejmowania decyzji w sprawie powołania składu sędziowskiego SN na kadencję 1982-1987. Ustawowe procedury, wedle których formalnie o składzie SN decydowała Rada Państwa, w oparciu o wnioski i opinie Pierwszego Prezesa SN i Ministra Sprawiedliwości, były fikcją prawną. Faktycznie decyzje o składzie sędziowskim SN na każdą kolejną kadencję decydował Sekretariat KC PZPR, w oparciu o listę kandydatów przedstawianych przez Wydział Administracyjny KC PZPR, opracowywaną w porozumieniu m.in. z Ministrem Sprawiedliwości, Pierwszym Prezesem SN upływającej kadencji, a także KW PZPR, które opiniowało kandydatów z sądów wojewódzkich. Świadczą o tym dokumenty Wydziału Administracyjnego KC PZPR znajdujące się w AAN, w tym:

- notatka Wydziału Administracyjnego z marca 1972 r. zawierająca wytyczne w zakresie powołania składu SN na lata 1972-1977, w której Wydział proponował, aby listę kandydatów przygotował zespół złożony z Kierownika Wydziału Administracyjnego i jego Zastępcy, Ministra Sprawiedliwości, Pierwszego Prezesa SN upływającej kadencji oraz Szefa GZP (w odniesieniu do Izby Wojskowej) - propozycje podlegały akceptacji Sekretariatu KC PZPR⁷⁵⁶,
- notatka Wydziału Administracyjnego z kwietnia 1972 r., w której przedstawiony został do akceptacji Sekretariatu KC PZPR skład sędziowski SN na kadencję 1972-1977 – Wydział proponował ponowne powołanie 67 sędziów poprzedniej kadencji i 26 nowych, których kandydatury zostały uzgodnione z KW PZPR, celem wzmocnienia składu osobowego „dojrzałą politycznie i zawodowo kadrą sędziowską z terenowych ogniw sądownictwa, jego poważnym odmłodzeniem oraz zwiększeniem ilości sędziów będących członkami naszej partii”⁷⁵⁷,
- proponowana w 1977 r. przez Wydział Administracyjny KC PZPR lista kandydatów na sędziów SN kadencji 1977-1982, stanowiąca załącznik do informacji Wydziału o działalności Sądu Najwyższego upływającej kadencji lat 1972-1977⁷⁵⁸.

⁷⁵⁵ A. Bereza, *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej*, [w:] *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej...*, red. A. Korobowicz, Warszawa 2007, s. 253, 264 i 282-283.

⁷⁵⁶ AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/15, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁷⁵⁷ AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/29, k. 148-154. Załącznik do notatki, w której wymienieni byli proponowani przez Wydział Administracyjny KC PZPR kandydaci na sędziów SN kadencji 1972-1977 nie zachował się w dokumentach, w notatce jest jednak o nim wzmianka.

⁷⁵⁸ AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/35, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce]. W tym przypadku zachowała się pełna lista proponowanych przez Wydział Administracyjny kandydatów do składu SN kadencji 1977-1982.

W zbiorach archiwalnych KC PZPR z 1982 r. nie zachowały się podobne dokumenty, które potwierdzałyby ponad wszelką wątpliwość ingerencję KC PZPR w powołany w maju skład SN na kadencję 1982-1987. Nie świadczy to jednak o nadzwyczajnym odstępianiu od pozaustawowej praktyki politycznej akceptacji składu sędziowskiego SN przed jego powołaniem. Pamiętać należy, iż w czasie stanu wojennego bardziej istotne decyzje polityczne zapadały przede wszystkim na posiedzeniach WRON, zaś dyspozycyjny skład sędziowski SN był dla władz niezbędny szczególnie w tym okresie. KC PZPR i jego Biuro Polityczne pełniły wówczas rolę drugoplanową. Dopiero po zniesieniu stanu wojennego polityczne kompetencje decyzyjne KC PZPR w sprawach kadrowych SN z całą pewnością zostały przywrócone. Świadczą o tym dokumenty archiwalne, dotyczące chociażby opisywanego wcześniej przypadku zatwierdzenia przez Sekretariat KC PZPR wniosku o odwołanie prezesa Izby Cywilnej i Administracyjnej SN Antoniego Filcka. Ponadto w zespole archiwalnym KC PZPR w Archiwum Akt Nowych w Warszawie znajdują się dokumenty Wydziału Administracyjnego KC PZPR, który rozpatrywał, w okresie między październikiem 1984 r. a majem 1985 r., kandydatury osób zgłaszanych przez Ministra Sprawiedliwości na wakujące stanowiska sędziowskie w SN w trakcie kadencji. Wydział pozytywnie rozpatrzył wówczas kandydatury powołanych w skład SN w latach 1984-1985: Gerarda Bieńka, Józefa Ostasia, Leopolda Nowaka, Aleksandra Ratajczaka i Genowefy Szymańskiej. Nadmienić należy, iż konsultacje te nie były jedynie formalnością. Wydział Administracyjny negatywnie zaopiniował bowiem kandydaturę sędziego Anatola Derkacza, który – jako jedyny z weryfikowanych osób – w następstwie politycznej decyzji, nie został powołany na sędziego SN⁷⁵⁹.

6.4. Wybory ławników ludowych kadencji 1983-1986

Ławnicy ludowi odgrywali istotną rolę w socjalistycznym sądownictwie⁷⁶⁰, szczególnie w początkach Polski Ludowej. „Poprzez instytucję ławników komuniści nasycali sądy ludźmi sobie oddanymi lub dyspozycyjnymi i wykorzystywali ten element do celów propagandowych pod hasłem demokratyzacji sądów”⁷⁶¹. Rangę uczestnictwa czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości władze podkreśliły wydając w 1960 r. odrębną

⁷⁵⁹ Zob. AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LII/100. W teczce znajdują się m.in. wnioski Ministra Sprawiedliwości i Pierwszego Prezesa SN o powołanie na stanowiska sędziów SN wymienionych osób, wyciągi z akt personalnych kandydatów, opinie egzekutyw sądowych POP PZPR, opinie Wydziału Administracyjnego, a także anonimowe donosy, które stały się podstawą negatywnej opinii wydanej w stosunku do sędziego Derkacza.

⁷⁶⁰ M. Rybicki, *Rozwój elementów demokracji socjalistycznej w ustroju PRL*, PiP 1964, nr 7, s. 18-21.

⁷⁶¹ A. Lityński, *Historia prawa...*, dz. cyt., s. 52.

ustawę regulującą zasady wyborów oraz prawa i obowiązki ławników ludowych⁷⁶². Z biegiem czasu ławnicy tracili na znaczeniu politycznym, szczególnie w sferze propagandowej. Pozostali jednak istotnym elementem wymiaru sprawiedliwości. W składach orzekających w I instancji w sądach powszechnych i OSPiUS zasiadali bowiem co do zasady sędzia, jako przewodniczący, oraz dwóch ławników, którzy kolegialnie i w równym stopniu decydowali o rozstrzygnięciu sprawy, winie i karze⁷⁶³. Sędzia, w sprawach rozpatrywanych w I instancji⁷⁶⁴, mógł więc zostać przegłosowywany przez ławników. Mimo równych praw procesowych, sędzia był jednak w praktyce dominującym członkiem składu sądu, z reguły decydował o przebiegu procesu, jako osoba sprawniej poruszająca się wśród meandrów prawa. Niemniej jednak odpowiedni dobór ławników pod względem politycznym był bardzo istotny dla realizacji przez sądy ogólnych wytycznych PZPR w zakresie polityki orzeczniczej.

U progu lat osiemdziesiątych zasady wyborów ławników ludowych wciąż regulowała wspomniana ustawa z 1960 r.⁷⁶⁵ W myśl jej przepisów ławników do SW wybierały wojewódzkie rady narodowe, zaś do SR rady narodowe stopnia podstawowego, których obszar był objęty właściwością sądu. Procedurę wyborczą rozpoczynało zgłoszenie przez prezesów SW właściwym prezydiom rad narodowych zapotrzebowania na określoną liczbę ławników do SW i SR. W przypadku SR liczba ławników miała być ustalana w porozumieniu z prezesami tych sądów. Następnie prezydium rad określały na tej podstawie, jaką liczbę kandydatów na ławników mogły zgłosić poszczególne podmioty do tego uprawnione, przestrzegając zasady, iż liczba kandydatów musiała być co najmniej o jedną czwartą większa od liczby ławników podlegających wybraniu dla danej miejscowości. Ponadto prezydium zawiadamiały podmioty uprawnione do zgłaszania kandydatów o obowiązku zwołania w tym celu zebrań i przesłania wykazu wysuniętych kandydatów w odpowiedniej liczbie w ciągu miesiąca. Kandydatów na ławników mogły zgłaszać zebrania: pracowników w zakładach pracy, wiejskie i członków organizacji społecznych. Zgłoszenia miały zawierać dane personalne i zawodowe oraz wymienić organizację, których kandydat był członkiem. Prezydium rad sporządzały na podstawie

⁷⁶² Ustawa z dnia 2 XII 1960 r. o ławnikach ludowych w sądach powszechnych (Dz. U. Nr 54, poz. 309).

⁷⁶³ Zob. Art. 7 Prawa o u.s.p. (Dz. U. z 1964 r. Nr 6, poz. 40 ze zm.), art. 26 ustawy z dnia 24 X 1974 r. o OSPiUS (Dz. U. Nr 39, poz. 231 ze zm.), art. 19 ustawy z dnia 19 IV 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 ze zm.), art. 47 ustawy z dnia 17 XI 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.). Zob. też S. Włodyka, *Organizacja wymiaru...*, dz. cyt., s. 89-98.

⁷⁶⁴ W II instancji przez cały okres PRL orzekały zawodowe sądy sędziowskie. Nadmienić należy również, iż w sprawach rozpatrywanych w I instancji uznanych za zawiłe prezesi sądów mogli wyłączyć udział ławników, zarządzając ich rozstrzygnięcie w składzie trzech sędziów.

⁷⁶⁵ Z kilkoma zmianami wprowadzonymi ustawami: z 30 VI 1970 r. o zmianie ustawy o ławnikach ludowych w sądach powszechnych (Dz. U. Nr 16, poz. 136), z 26 VI 1974 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks pracy (Dz. U. Nr 24, poz. 142), z 24 X 1974 r. o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 39, poz. 231) oraz z 28 V 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz. U. Nr 16, poz. 91).

zgłoszeń listy kandydatów na ławników. Listy miały wymieniać oddzielnie kandydatów do danego sądu w jego siedzibie, do jego ośrodków lub wydziałów zamiejscowych oraz dla miejscowości, w których dany sąd przeważnie spełniał swe czynności lub odbywał stałe roki sądowe. Następnie listy były przekazywane do specjalnie wyznaczonych przez rady narodowe komisji, które miały je opiniować i stawiać wnioski dla rad. Te zaś miały dokonywać ostatecznego wyboru ławników najpóźniej w październiku roku, w którym upływała kadencja poprzednio wybranych ławników (kadencja była czteroletnia). Po dokonaniu wyboru listy wyłonionych ławników były przekazywane prezesom SW i SR. Prezesi informowali ławników o wyborze, wzywali do złożenia ślubowania, a po jego odebraniu wpisywali ławnika na listę i wydawali legitymacje.

Ławnikiem mógł być wybrany ten, kto: dawał rękojmię należytego wykonywania obowiązków ławnika w PRL, posiadał obywatelstwo polskie i korzystał z pełni praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, był nieskazitelnego charakteru, ukończył 26 lat, władał językiem polskim w słowie i piśmie oraz był zatrudniony lub zamieszkiwał w miejscu kandydowania co najmniej od roku. Ławnikami nie mogły być jednak: osoby zatrudnione w sądach, w notariacie, w prokuraturze oraz osoby zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw; osoby, które wchodziły w skład organów, od których orzeczenia można było żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego; adwokaci i aplikanci adwokaccy; duchowni; żołnierze w czynnej służbie wojskowej oraz funkcjonariusze MO i Służby Więziennej.

Ławnicy mogli utracić swój mandat w trakcie kadencji. Wygasał on w momencie orzeczenia prawomocnym wyrokiem pozbawienia go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych lub prawa wykonywania zawodu. Ławnika mogła odwołać także rada narodowa, która go wybrała, z własnej inicjatywy lub na wniosek prezesa sądu, w którym pełnił on funkcję, w razie: skazania go prawomocnym wyrokiem, bez orzeczenia pozbawienia praw publicznych, niewykonywania obowiązków lub niedbałego ich wykonywania, zachowania godzącego w powagę sądu, a także niezdolności do wykonywania obowiązków. Przepisy nie przewidywały możliwości odwołania ławnika z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków.

Ławnicy każdego sądu wybierali ze swego grona radę ławniczą, jej przewodniczącego i zastępców. Do jej zadań należało m.in.: podnoszenie poziomu pracy ławników, reprezentowanie ich oraz pobudzanie społecznej działalności wychowawczej ławników⁷⁶⁶.

⁷⁶⁶ Szczegółowe zadania rad ławniczych określało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 VII 1965 r. w sprawie zakresu działania i zadań rady ławniczej (Dz. U. Nr 34, poz. 221).

Po sierpniu 1980 r., w warunkach społecznego buntu, instytucja ławników stała się dla władz problemem. W 1980 r. upływała bowiem ich kadencja, a dodatkowo także kadencja członków kolegiów ds. wykroczeń wybranych w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. W obliczu rosnącej popularności „Solidarności” i powszechnego sprzeciwu wobec polityki władz, kierownictwo PZPR obawiało się, iż nurt opozycyjny mógłby zdominować kampanię wyborczą i do sądów wprowadzone zostaną osoby politycznie niepożądane. Z tego względu wybory w latach 1980-81 nie odbyły się. Pod wpływem decyzji władz PZPR Sejm dwukrotnie przedłużał kadencję ławników ludowych, a także członków kolegiów ds. wykroczeń⁷⁶⁷.

Po wprowadzeniu stanu wojennego i stłumieniu rewolucyjnych nastrojów społecznych, przygotowany został grunt pod przeprowadzenie wyborów ławników pod dyktando władz. Dlatego niezwłocznie z wnioskiem w tej sprawie wystąpiło Ministerstwo Sprawiedliwości⁷⁶⁸. Wniosek został zaaprobowany przez Biuro Polityczne KC PZPR 16 marca 1982 r.⁷⁶⁹ Kilka dni później Wydział Administracyjny zalecił MS opracowanie założeń kampanii wyborczej i wyborów ławników, których koordynatorami miały być wojewódzkie zespoły ds. wyborów, działające pod nadzorem wydziałów administracyjnych KW PZPR⁷⁷⁰.

Wstępne założenia przebiegu wyborów Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawiło Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 31 maja 1982 r.⁷⁷¹ Jednocześnie, wspólnie z MSW, wysunięto propozycje przeprowadzenia łącznie kampanii i wyborów ławników i członków kolegiów ds. wykroczeń. KP i P nie wniosła znaczących uwag do resortowych propozycji. Sprawę przekazano pod rozagę Sekretariatu KC PZPR, który 2 lipca 1982 r. zaakceptował koncepcję przeprowadzenia łącznych wyborów⁷⁷², a także proponowane założenia przebiegu kampanii wyborczej i zasad nadzoru nad przebiegiem wyborów.

⁷⁶⁷ Wniosek przewodniczącego Rady Państwa w sprawie przedłużenia do końca 1981 r., kończącej się w 1980 r., kadencji ławników ludowych i członków kolegiów ds. wykroczeń został zaakceptowany przez Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 11 IX 1980 r. Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 100. W wyniku tej decyzji Sejm PRL w dniu 21 XI 1980 r. przyjął ustawę o terminie zakończenia kadencji ławników ludowych oraz członków kolegiów ds. wykroczeń (Dz. U. Nr 26, poz. 104), przedłużając kadencję o rok. Ponowne przedłużenie kadencji ławników i członków kolegiów w 1981 r. do końca 1982 r., nastąpiło na wniosek Ministerstwa Sprawiedliwości, zaakceptowany przez Sekretarza KC PZPR gen. M. Milewskiego 12 VIII 1981 r., w porozumieniu z Wydziałem Administracyjnym KC PZPR. Zob. Dokumenty w sprawie [w:] AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/39, [brak numeracji porządkowej kart w teczce]. Odpowiednia ustawa przedłużająca o kolejny rok kadencję ławników i członków kolegiów wybranych w latach siedemdziesiątych została przyjęta przez Sejm w dniu 31 X 1981 r. (Dz. U. Nr 26, poz. 136).

⁷⁶⁸ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, dz. cyt., k. 35.

⁷⁶⁹ *Protokół z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 16 III 1982 r.*, dz. cyt., k. 13.

⁷⁷⁰ *Uwagi i propozycje Wydziału Administracyjnego KC PZPR dotyczące realizacji wniosków...*, dz. cyt., [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 4 dokumentu].

⁷⁷¹ *Notatka w sprawie wyborów ławników ludowych* – opracowana na posiedzenie KP i P przez Gabinet Ministra Sprawiedliwości i Departament Organizacyjny MS, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/121, k. 102-112.

⁷⁷² W związku z wyborami zdecydowano się także na przeprowadzenie reformy kolegiów ds. wykroczeń. Dopuszczono do wydatnego zmniejszenia liczby kolegiów I instancji, które przekształcono w kolegia rejonowe powoływane przy prezydentach miast, naczelnikach dzielnic oraz wyznaczonych, a nie wszystkich, naczelnikach

Wybory miały więc przebiegać według z góry ustalonego scenariusza. Mimo bowiem restrykcji stanu wojennego i zepchnięcia „Solidarności” do działalności podziemnej, istniały wciąż obawy, iż wybory mogły doprowadzić do wysunięcia kandydatów związanych z opozycją polityczną. Wiceminister T. Skóra podkreślał na posiedzeniu Prezydium Kolegium MS 8 sierpnia 1982 r.: „nikt nie widzi niebezpieczeństwa kampanii i możemy mieć kandydata typu Rulewski (...) opozycję w sądach, jeżeli się tego dokładnie nie przygotowuje”⁷⁷³. Dlatego Sekretariat KC PZPR zalecił, aby organizacją zebrań przedwyborczych w zakładach pracy, wiejskich i w organizacjach społecznych zajęły się podstawowe organizacje PZPR, firmujące się jako OKON lub FJN. POP PZPR miały działać na rzecz doboru „właściwych” kandydatów. Kampania miała przebiegać pod nadzorem KW PZPR. Dyskusja na zebraniach wyborczych miała być moderowana przez specjalnie przygotowanych prelegentów i prezesów sądów, którzy mieli otrzymać od MS listę pytań i zagadnień problematycznych, które mogły być podnoszone przez uczestników zebrań. Zalecano dobór kandydatów pod kątem zapewnienia właściwych proporcji udziału robotników i rolników, grup zawodowych, wiekową oraz płciową w składach ławników i członków kolegiów. Należało przy tym zadbać o właściwą, zrównoważoną reprezentację członków PZPR, ZSL i SD, działaczy organizacji społecznych oraz bezpartyjnych, stojących na gruncie wytyczanej przez PZPR polityki porozumienia narodowego. Biura wojewódzkich rad narodowych zostały zobowiązane do współpracy z KW PZPR oraz odpowiednimi instancjami stronnictw zależnych, a także prezesami SW, w zakresie nadzoru nad przebiegiem wyborów. W celu zapewnienia koordynacji działań - zgodnie z wytycznymi Wydziału Administracyjnego KCP PZPR – powołane zostały wojewódzkie zespoły koordynacyjne, w skład których wchodziłi przedstawiciele PZPR, ZSL i SD, organizacji młodzieżowych i społecznych, właściwych rad narodowych, SW i OSPiUS, ZPP oraz przewodniczący rad ławniczych przy SW i OSPiUS⁷⁷⁴.

Mimo rozbudowanej sieci nadzoru nad przebiegiem kampanii wyborczej, nie obyło się bez problemów. Jak wynika z informacji MS z 3 listopada 1982 r. prezesi SW zgłosili zapo-

miast, miast i gmin oraz gmin. Liczba kolegiów I instancji spadła w ten sposób w 1983 r. z 2.389 do zaledwie 376 jednostek. Zob. Ustawa z dnia 29 XII 1982 r. o zmianie ustawy z dnia 20 V 1971 r. o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń (Dz. U. Nr 45, poz. 291); rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 I 1983 r. w sprawie kolegiów rejonowych do spraw wykroczeń i terytorialnego zakresu ich działania (Dz. U. Nr 2, poz. 15).

⁷⁷³ Notatka z posiedzenia Prezydium Kolegium MS w dniu 8 VIII 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/28a, k. 12, 14.

⁷⁷⁴ Tamże, k. 12-32; *Protokół Nr 26 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 2 VII 1982 r.* oraz informacja Ministerstwa Sprawiedliwości z 17 VI 1982 r. w sprawie wyborów ławników ludowych, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. VII/61 (mkf 3421), k. 313-316 oraz 326-334. Jak wynika z późniejszych informacji resortowych dodatkowe zalecenia wydali również Przewodniczący Rady Państwa w dniu 31 VII 1982 r. oraz Wydziały Administracyjny i Organizacyjny KC PZPR w dniu 10 VIII. Nie udało mi się dotrzeć do tych dokumentów, jednak z relacji resortowych wynika, iż nie wносиły one istotniejszych zmian do założeń przedstawionych do akceptacji Sekretariatu KC PZPR.

trzebowanie na 68.300 ławników do SR, SW i OSPiUS⁷⁷⁵. Liczba wyłonionych kandydatów w kampanii wyborczej miała być większa o co najmniej 1/4 od liczby ławników podlegających wybraniu w danej miejscowości. Pułapu tego w niektórych z nich nie udało się osiągnąć na pierwszych zebraniach przedwyborczych, przez co kampania wyborcza przedłużała się. Organizowane były dodatkowe zebrania⁷⁷⁶, a w rezultacie niedotrzymany został zalecany ustawowy termin wyboru ławników⁷⁷⁷. W sumie odbyło się ok. 30 tys. zebrań, w których wzięło udział 1,3 mln obywateli, wybrano na nich ponad 85 tys. kandydatów na ławników i ok. 70 tys. kandydatów na członków kolegiów ds. wykroczeń. W końcu 1982 r. właściwe rady narodowe wybrały 69.935 ławników ludowych, w tym 4.047 do OSPiUS oraz 55.144 członków kolegiów. Z informacji Wydziału Administracyjnego z lutego 1983 r. wynikało, iż wśród wybranych ławników 20% stanowili robotnicy, 6% rolnicy, 55% inteligencja pracująca, 16% emeryci i renciści, pozostali 3%. Wzrósł wskaźnik wybranych ławników z wykształceniem średnim z 50% w 1976 r. do 58% w 1982 r. oraz wyższym z 14% do 19%. Obniżył się zaś wskaźnik członków PZPR z 52% w poprzedniej kadencji do 47%, analogicznie wzrosła liczba ławników bezpartyjnych, którzy stanowili 41% wybranych ławników, przy wskaźniku 37% w poprzedniej kadencji. Członkowie ZSL i SD stanowili, podobnie jak wśród wybranych w 1976 r., odpowiednio 7% i 3% ogółu wybranych w 1982 r. ławników ludowych. Na kadencję 1983-1986 ponownie wybrano 21% ogółu ławników upływającej kadencji, przy czym w wyborach w 1976 r. wskaźnik ten wynosił 54%. Podobnie rzecz się miała w przypadku wybranych członków kolegiów ds. wykroczeń. PZPR reprezentowało 49,3% (przy wskaźniku 55,7% w 1976 r.), do ZSL należało 11,2% (12,6% w 1976 r.), do SD 2,1% (2,2% w 1976 r.), zaś bezpartyjni członkowie kolegiów stanowili w 1982 r. 37,4% (29,5% w 1976 r.). Ponownie wybrano 36,8% osób, w 1976 r. było to 52,2% wybranych członków kolegiów⁷⁷⁸.

⁷⁷⁵ Było to blisko 20% więcej w stosunku do zgłoszonego zapotrzebowania w wyborach poprzedniej kadencji. Wynikało to z planowanego włączenia sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych do właściwości sądów powszechnych oraz z pojawiających się problemów z dyscypliną ławników kończącej się kadencji, spośród których – jak wynika z informacji resortowej – 84% faktycznie pełniło swoje obowiązki. *Informacja o przebiegu i wynikach typowania kandydatów na ławników ludowych*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/118, k. 136.

⁷⁷⁶ Problem ten dotyczył m.in. Warszawy, gdzie zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 5.410 ławników, kandydatów zgłoszonych zostało zaś jedynie 5.497, z czego np. w dzielnicy Praga Północ nie udało się osiągnąć nawet pułapu zapotrzebowania (607 ławników, wytypowanych 445 kandydatów); we wrocławskich dzielnicach: Fabryczna i Stare Miasto, gdzie blisko 10% zgłaszanych kandydatów odmówiło kandydowania; czy też w przypadku Krakowa, gdzie na zebraniach, w 10 spośród 52 wytypowanych do udziału w kampanii wyborczej zakładach pracy, nie wybrano żadnego kandydata na ławnika. Tamże, k. 137-138.

⁷⁷⁷ Art. 17 ust. 1 ustawy o ławnikach ludowych stanowił, iż rady narodowe powinny były dokonać wyboru najpóźniej do końca października. Przepis skonstruowany został jednak w postaci zalecenia kierunkowego, nie ustanawiał sztywnego terminu i pozwalał na jego wyjątkowe przekroczenie.

⁷⁷⁸ *Informacja o przebiegu i wynikach wyborów ławników ludowych i członków kolegiów do spraw wykroczeń na lata 1983-1986*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/22, LI/40 oraz LI/125, [brak numeracji porządkowej kart w teczkach], sygn.. LI/122, k. 400-403 oraz BP, sygn. V/192 (mkf 3018), k. 129-138.

Przebieg wyborów referował Minister Sprawiedliwości na posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości w dniu 10 lutego 1983 r. Podkreślał ich ważną propagandową rolę w zakresie edukacji prawnej i przybliżenia społeczeństwu problematyki działalności socjalistycznego sądownictwa. Dane w zakresie wyników wyborów były tożsame z przedstawionymi przez Wydział Administracyjny KC PZPR. Minister Zawadzki wskazywał jedynie, w odróżnieniu również od wcześniej składanych przez resort informacji, iż w kampanii wyborczej wzięło udział ok. 2 mln obywateli⁷⁷⁹.

Kampania i wybory ławników ludowych oraz członków kolegiów ds. wykroczeń w 1982 r. świadczyły o znacznym spadku poparcia społecznego dla PZPR, wciąż zakorzenionym w społeczeństwie nieposłuszeństwie wobec totalitarnych władz, ale także o przeważających jednak nastrojach rezygnacji ze społecznej aktywności obywateli w obliczu restrykcji stanu wojennego. Zjawiska te były dostrzegalne we wskaźnikach procentowo-ilościowych uczestniczących w wyborach obywateli, liczbie wybranych członków partii oraz skali wymiany ławników poprzedniej kadencji na osoby nowe, a także we wskazywanych przez MS przypadkach bojkotów zebrań wyborczych w zakładach pracy, a także w bierności i obojętności tych, którzy zdecydowali się uczestniczyć w kampanii.

6.5. Podsumowanie

Działania kadrowe podejmowane przez władze w latach 1982-1985 w sądownictwie miały przywrócić zasadę jednostronnego pojmowania niezawisłości sędziowskiej, jako niezależności od czynników zewnętrznych, obywatelskich, ale nie od wytycznych PZPR oraz władz wykonawczo-administracyjnych, które reprezentowały interesy państwa, tak samo jak miały to czynić sądy.

Po wprowadzeniu stanu wojennego i w latach kolejnych władze dążyły do przywrócenia dyspozycyjności kadrowej sądownictwa. W tym celu:

- przeprowadzono czystki kadrowe w pierwszych miesiącach stanu wojennego,
- zastraszone środowisko sędziowskie groźbą odwoływania z przyczyn niedawania rękami należytego wykonywania obowiązków,
- wzmożono nadzór administracyjny nad działalnością sędziów (prezesi sądów, Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Administracyjny KC PZPR i wydziały administracyjne KW PZPR,

⁷⁷⁹ Protokół z posiedzenia Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości w dniu 10 II 1983 r., Biuletyn Biura Prasowego Kancelarii Sejmu PRL VIII kadencji, Nr 744, s. 5-6.

ważną rolę odgrywał także komisarz wojskowy w MS⁷⁸⁰) i przeprowadzano w latach 1982-1985 kolejne okresowe weryfikacje sędziów pod względem politycznym

- wdrażano program ideologiczno-politycznej indoktrynacji sędziów,
- wprowadzono nowe zasady kształcenia aplikantów, z położeniem nacisku na wychowanie ideowo-polityczne,
- próbowano również wdrożyć nowy system naboru pod względem przydatności politycznej oraz kształcenia przyszłych kadr sędziowskich na uniwersyteckich wydziałach prawa, czemu jednak zdecydowanie i skutecznie sprzeciwiało się środowisko naukowe.

Władze nie ograniczały się więc do działań doraźnych, dostrzegały konieczność podjęcia działań w dłuższej perspektywie. W latach 1982-1985 tworzone gruntu dla przyszłej wymiany pokoleniowej i wprowadzenia nowych dyspozycyjnych kadr sędziowskich. W ten sposób władze chciały zapobiec przypadkom „przenikania do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości osób powiązanych ze środowiskami antysocjalistycznymi”⁷⁸¹, co miało miejsce po sierpniu 1980 r.

Sens działalności, postawy i dążeń władz w latach 1982-1985 do pozyskiwania sędziów pewnych politycznie świetnie wyjaśniają opinie formułowane przez A. Oleszkę trzy lata po opisywanych tu wydarzeniach na temat pożądanej postawy sędziego w PRL. Zdaniem A. Oleszki sędziowie powinni byli „znać i utożsamiać się z politycznymi treściami norm prawnych, bo tylko wtedy można mówić o prawidłowym wymiarze sprawiedliwości”. W jego opinii, która niczym nie różniła się od stanowiska zajmowanego w tej kwestii przez władze PRL kilka lat wcześniej, „była to gwarancja niezawisłości, albowiem w przeciwnym wypadku sędzia będzie podatny na opinie polityczne innych, gdyż sam nie może ocenić problemów, które ma do rozpoznania w poszczególnych sprawach. Staje się więc w gruncie rzeczy zawiśły od innych (choćby od prezesa sądu lub innych sędziów)”⁷⁸².

Władze po 1981 r. dążyły do wymiany kadry i wprowadzenia jak największej liczby sędziów, którzy bez potrzeby ingerencji ze strony nadzoru administracyjnego będą orzekać

⁷⁸⁰ A. Rzepliński pisał, iż do opanowania sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości przyczyniła się pełna dyspozycyjność prezesów sądów i Ministerstwa Sprawiedliwości. A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 105-106. Prezesi i przedstawiciele resortu z pewnością wykazali się uległością, część prezesów nawet nadmierną gorliwością w wykonywaniu politycznych wytycznych. Pamiętać jednak należy, że istnieli i tacy prezesi, przykład prezesa Wieczorka, dzięki którym niektórzy sędziowie uniknęli represji. Oddać trzeba również, iż resort sprawiedliwości wykonywał zalecenia polityczne, lecz działał również na rzecz ograniczenia procesu czystek. Wydział Administracyjny i duża część członków KPiP, a w szczególności komisarz wojskowy KOK płk H. Kostrzewa domagali się radykalniejszych działań ze strony ministerstwa.

⁷⁸¹ *Informacja Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR z czerwca 1985 r. o sytuacji kadrowej w sądownictwie*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LII/8, [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 11 dokumentu].

⁷⁸² A. Oleszko, *Zwierzchni nadzór administracyjny a niezawisłość sędziowska w świetle prawa o ustroju sądów powszechnych*, NP 1988, nr 10-12, s. 30.

zgodnie z ich wytycznymi. Kadry niepodatnej przy tym, jak w okresie działalności pierwszej „Solidarności”, na antysocjalistyczne wpływy społeczne, uległej jednak wytycznym politycznym i wytykom udzielanym przez organy nadzoru administracyjnego nad sądami. Ponieważ w PRL każdy sędzia powinien był mieć „nie tylko świadomość, ale w większym stopniu być rzeczywiście przekonany o autentycznej udzielanej mu pomocy i wsparciu w sprawowaniu przez niego urzędu ze strony bezpośrednio przełożonego, jakim jest Minister Sprawiedliwości i podległy mu aparat nadzoru”⁷⁸³.

Działania władz skierowane przeciwko sędziom z „Solidarności” w I kwartale 1982 r. ukazywały dodatkowo sens i praktyczne znaczenie szczególnie krytykowanego w okresie pierwszej „Solidarności” przepisu o obowiązku dawania przez sędziów rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Teoretyczne rozważania posierpniowe nad zagrożeniami jakie dla niezawisłości sędziowskiej niosła ta instytucja prawna, sprawdziły się w praktyce. Sędziowie byli usuwani ze stanowisk lub zmuszani do rezygnacji za aktywną działalność w ramach legalnej organizacji, bez możliwości obrony i odwołania się od decyzji władz polityczno-wykonawczych⁷⁸⁴.

Jak te zabiegi kadrowe ostatecznie wpłynęły na środowisko sędziowskie najlepiej zobrazuje samo orzecznictwo sądów w okresie stanu wojennego i formułowane przez organy polityczno-administracyjnego nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości oceny realizacji wytycznych PZPR w tym zakresie, w szczególności w dziedzinie orzecznictwa karnego, czemu poświęcony będzie kolejny rozdział.

⁷⁸³ Tamże, s. 32.

⁷⁸⁴ A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 108.

Rozdział 7

Udział sądownictwa karnego w politycznych represjach stanu wojennego

7.1. Polityczno-represyjny charakter przepisów karnych stanu wojennego

13 grudnia 1981 r. władze ludowe postanowiły ostatecznie przerwać trwającą ponad rok polityczną batalię z „Solidarnością” decydując się na wprowadzenie stanu wojennego. Przy pomocy represji wymierzonych w przeciwników politycznych podjęta została ostateczna próba uratowania chwiejącego się systemu totalitarnych rządów PZPR. Władze dążyły do stłumienia rewolucyjnych nastrojów społecznych. Obok służb porządku i bezpieczeństwa (MO i SB) oraz wojska, istotnym trybem represyjnej maszyny państwowej w okresie stanu wojennego miały stać się organy wymiaru sprawiedliwości, prokuratura i sądy karne.

Podstawę do stosowania szybkich i surowych represji dały trzy dekrety, przyjęte przez Radę Państwa łącznie z uchwałą o wprowadzeniu stanu wojennego⁷⁸⁵: dekret o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154); dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. Nr 29, poz. 156); dekret o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. Nr 29, poz. 157)⁷⁸⁶.

Na mocy przepisów rozdziału V (art. 42-44) dekretu o stanie wojennym wprowadzono nieznanego do tej pory w prawie karnym PRL nadzwyczajny środek prewencji izolacyjnej w postaci internowania⁷⁸⁷. Jego szczególny charakter wynikał z faktu, iż na podstawie decyzji komendanta wojewódzkiego MO, zatrzymany na czas bliżej nieokreślony (w dekrecie użyto sformułowania na czas obowiązywania stanu wojennego) mógł być każdy obywatel polski, mający ukończone 17 lat, który faktycznie nie był podejrzany o popełnienie czynu przestępnego. Wystarczającą przesłanką internowania było swobodne uznanie przez władze, że internowany mógł nie przestrzegać porządku prawnego albo mógłby prowadzić działalność zagrażającą bezpieczeństwu lub obronności państwa. Decyzja o internowaniu nie podlegała kontro-

⁷⁸⁵ Dekrety te, jak również uchwała o wprowadzeniu stanu wojennego datowane były na dzień 12 XII 1981 r. Obecnie wiadomo, iż akty te zostały uchwalone 13 XII, około godziny 1⁰⁰ w nocy.

⁷⁸⁶ Wydany wówczas przez Radę Państwa został jeszcze czwarty dekret o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń (Dz. U. Nr 29, poz. 158).

⁷⁸⁷ Zob. akty wykonawcze: rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 XII 1981 r. w sprawie zasad postępowania w sprawach o internowanie obywateli polskich (Dz. U. Nr 29, poz. 159), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 XII 1981 r. w sprawie tymczasowego regulaminu pobytu internowanych w ośrodkach odosobnienia (Dz. U. Nr 29, poz. 165), które utraciło moc wraz z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 XII 1981 r. w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia (Dz. U. Nr 32, poz. 189).

li sądowej. Internowanemu służyła jedynie skarga do Ministra Spraw Wewnętrznych, a kontrola praworządności działania milicji w tym zakresie należała do Prokuratora Generalnego PRL. Środek ten posłużył władzom do natychmiastowego zatrzymania w pierwszych godzinach nocnych stanu wojennego i izolacji liderów „Solidarności”.

Dekretem o stanie wojennym wprowadzone zostały również nowe rodzaje czynów karalnych. Przepisy karne zawarte w rozdziale VI dekretu miały charakter polityczny. Sankcjom karnym poddano czyny będące realizacją powszechnie uznanych za niezbywalne, formalnie również w systemie prawnym PRL, praw i wolności obywatelskich. Wymierzone one były wprost w działalność „Solidarności”. W art. 46 ust. 1 dekretu zakazano bowiem udziału w działalności stowarzyszenia, związku zawodowego, zrzeszenia lub organizacji, których działalność została zawieszona⁷⁸⁸, pod groźbą kary pozbawienia wolności do lat 3. Wprowadzone były także przepisy wymierzone w organizatorów i uczestników strajków lub akcji protestacyjnych, których prawo organizowania na mocy art. 14 ust. 1 dekretu zostało również zawieszane, w tym celu zakazane zostało w art. 46 ust. 2-6 i art. 50 ust. 1 dekretu m.in.:

- organizowanie albo kierowanie strajkiem lub akcją protestacyjną, pod groźbą kary pozbawienia wolności do lat 5,
- zmuszenie innej osoby przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem do zaniechania podjęcia lub wykonywania pracy w celu przeprowadzenia strajku lub akcji protestacyjnej albo w czasie ich trwania, pod groźbą kary pozbawienia wolności do lat 5,
- niszczenie, uszkodzenie lub czynienie niezdatnym do użytku zakładu lub urzędu albo uniemożliwienie lub utrudnienie prawidłowego funkcjonowania ich lub instytucji, w celu przeprowadzenia strajku lub akcji protestacyjnej, pod groźbą kary pozbawienia wolności od roku do 10 lat i karze grzywny,
- uczestnictwo w strajku albo akcji protestacyjnej, pod groźbą kary aresztu do 3 miesięcy albo karze grzywny do 5 tys. zł⁷⁸⁹.

⁷⁸⁸ Zarządzenie Nr 51 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 XII 1981 r. w sprawie zawieszenia działalności związków zawodowych i niektórych organizacji społecznych na czas obowiązywania stanu wojennego (M.P. Nr 30, poz. 273).

⁷⁸⁹ Nadmienić należy, iż po zniesieniu stanu wojennego - uchwała Rady Państwa z dnia 20 VII 1983 r. w sprawie zniesienia stanu wojennego (Dz. U. Nr 39, poz. 178), na podstawie której utracił moc obowiązującą dekret o stanie wojennym - przepisy karne sankcjonujące udział w niezalegalizowanych związkach zawodowych oraz wprowadzające zakaz organizowania i kierowania akcją strajkową lub protestacyjną, na którą władze nie wyraziły zgody, zostały przeniesione do Kodeksu karnego (art. 278 § 1 i art. 282a, dodane ustawą z dnia 28 VII 1983 r. o zmianie niektórych przepisów z zakresu prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 44, poz. 203)). Zmiany te zostały dokonane na wniosek Prokuratury Generalnej PRL, za akceptacją KPiP KC PZPR i służyć miały umożliwieniu dalszej walki z działającą w podziemiu „Solidarnością”. Zob. *Ocena realizacji postanowień szczególnych regulacji prawnych ustanowionych na okres zawieszenia stanu wojennego oraz Protokół z XVI posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności w dniu 27 VI 1983 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/125, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

Nowe przepisy karne zawarte w art. 47 ust. 1 i 48 ust. 1-4 służyć miały ponadto do zwalczania wszelkiej wrogiej działalności o charakterze polityczno-agitatorskiej przeciwko ustrojowi i władzy. Na mocy tych przepisów zakazano:

- działania na korzyść nieprzyjaciela albo na szkodę interesów bezpieczeństwa lub obronności PRL lub państwa sprzymierzonego, pod groźbą kary pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3,
- rozpowszechniania wiadomości mogących osłabić gotowość obronną PRL, pod groźbą kary pozbawienia wolności od roku do 8 lat,
- rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, pod groźbą kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat,
- sporządzania, gromadzenia, przechowywania, przewożenia, przenoszenia lub przesyłania celem rozpowszechniania pisma, druku, nagrania lub filmu zawierającego wiadomości mogące osłabić gotowości obronną PRL lub fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, pod groźbą kary pozbawienia wolności do lat 5.

Ponadto rozpowszechnianie ww. wiadomości przy użyciu druku lub innego środka masowej informacji zostało uznane za kwalifikowaną formę przestępstwa (kara do 10 lat).

Na mocy art. 49 ust. 2 dekretu o stanie wojennym dodatkowo zaostrzono i usztywniono wymiar kary za przestępstwa:

- rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących wyrządzić poważną szkodę interesom PRL, które zgodnie z art. 271 § 1 Kodeksu karnego⁷⁹⁰ podlegało karze do 3 lat pozbawienia wolności,
- publicznego nawoływania do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawie lub prawnemu rozporządzeniu organu państwowego, które zgodnie z art. 282 K.k. podlegało karze do 2 lat pozbawienia wolności, ograniczenia wolności albo grzywny,
- wyrabiania lub posiadania radiowego aparatu nadawczego bez zezwolenia, które zgodnie z art. 287 Kodeksu karnego podlegało karze do 3 lat pozbawienia wolności⁷⁹¹.

Dekret przewidywał w przypadku tych przestępstw sztywną sankcję 5 lat pozbawienia wolności, co pozbawiało sądy możliwości stopniowania wymiaru kary.

⁷⁹⁰ Ustawa z dnia 19 IV 1969 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

⁷⁹¹ Dekret o stanie wojennym w art. 50 ust. 2-8 i art. 51 wprowadzał także nowe typy wykroczeń związanych z ograniczeniem swobody poruszania się na terytorium kraju oraz z aktami uchylania się od pracy. Zob. *Stan wojenny w Polsce. Refleksje prawno-polityczne*, red. F. Prusak, KiW, Warszawa 1982, s. 107-117; *Prawa człowieka i obywatela w PRL...*, oprac. Zespół Redakcyjny Komitetu Helsińskiego, dz. cyt., s. 55-60; zob. też R. Hałas, *Kary jako środki represji politycznej w prawie karnym stanu wojennego* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, KUL, Lublin 2003, s. 73-83; A. Maciaszek, S. Hypś, *Nowe typy przestępstw w dekrete o stanie wojennym* [w:] tamże, s. 97-124.

Szczególnie represyjny charakter wymiarowi sprawiedliwości okresu stanu wojennego nadawał jednak dopiero dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego⁷⁹². Na jego mocy wprowadzono nieznanymi w obowiązujących wówczas przepisach postępowania karnego⁷⁹³, ale niezupełnie nowy w historii socjalistycznej Polski, o czym będzie mowa później, nadzwyczajny tryb postępowania doraźnego (rozdział I dekretu o postępowaniach szczególnych)⁷⁹⁴.

Postępowanie to charakteryzowało się skróceniem do minimum czasu potrzebnego na przeprowadzenie poszczególnych czynności w postępowaniach przygotowawczym i procesowym⁷⁹⁵. Ponadto w sprawach rozpatrywanych w trybie doraźnym: obligatoryjnie miał być stosowany tymczasowy areszt (art. 8 ust. 1 dekretu); prezesi sądów mogli zarządzić przymusowe sprowadzenie świadka lub biegłego na rozprawę, gdy zachodziła uzasadniona obawa ich uchylania się od stawiennictwa (art. 9 ust. 4); niedopuszczalne było wnoszenie powództw cywilnych (art. 11 ust. 1); zakazano również udziału w postępowaniu oskarżyciela posiłkowego i przedstawiciela społecznego (art. 11 ust. 3).

Najdotkliwszym obostrzeniem o charakterze procesowym w trybie doraźnym był brak możliwości wniesienia przez skazanego rewizji od wyroku (art. 13 ust. 3). Mógł on jedynie wnioskować do SN o wznowienie postępowania, co było możliwe w szczególnych przypadkach określonych w art. 474 K.p.k. Z drugiej strony Ministrowi Sprawiedliwości, Prokuratorowi Generalnemu PRL i Pierwszemu Prezesowi SN przysługiwało prawo wniesienia rewizji nadzwyczajnej od prawomocnego wyroku wydanego w trybie doraźnym do SN (art. 15).

Oprócz obostrzeń o charakterze procesowym, dekret o postępowaniach szczególnych przewidywał również nadzwyczajne zaostrożenie możliwych do orzeczenia przez sądy sankcji

⁷⁹² M. Gałązka, *Prawo karne procesowe w okresie stanu wojennego* [w:] *Prawo karne...*, red. A. Grześkowiak, dz. cyt., s. 125-149.

⁷⁹³ Ustawa z dnia 19 IV 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96).

⁷⁹⁴ Ponadto dekret ten rozszerzał właściwość przewidywanych w przepisach działu X rozdziałów 43 i 45 K.p.k. trybów postępowania uproszczonego i przyspieszonego, na dalsze przestępstwa mniejszej wagi, głównie te zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności, oraz wykroczenia.

⁷⁹⁵ Postępowania przygotowawcze miały być ukończone nie później niż w ciągu 15 dni, a w sprawach zawiłych w ciągu 30 dni (art. 7 ust. 1 dekretu). Z 7 do 3 dni skrócono czas przysługujący obrońcom na przeglądanie akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym przed datą końcowego zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania, a także czas na wniesienie przez prokuratora do sądu aktu oskarżenia. Ponadto zaledwie do jednego dnia skrócono czas przysługujący podejrzanemu na złożenie wniosku o uzupełnienie postępowania przygotowawczego po zaznajomieniu się przez niego z materiałami postępowania (art. 7 ust. 2 dekretu, a także art. 277 § 1 i 2 oraz 284 K.p.k.). Prezesi sądów byli zobowiązani do skierowania spraw do rozpoznania na rozprawie w ciągu 5 dni od otrzymania aktu oskarżenia lub uzupełnienia jego braków (art. 9 ust. 1). W postępowaniu procesowym skrócono zaś termin na składanie przez oskarżonego wniosków dowodowych z 7 do 3 dni od otrzymania odpisu aktu oskarżenia (art. 9 ust. 3 dekretu i art. 302 § 1 K.p.k.), czas, który miał upłynąć pomiędzy doręczeniem zawiadomienia a terminem rozprawy z 7 do zaledwie jednego dnia (art. 9 ust. 3 dekretu i art. 305 § 1 K.p.k.), a także okres każdorazowej przerwy w rozprawie, która mogła trwać najwyżej 7 dni, a nie jak przy postępowaniu zwykłym nawet 21 dni (art. 11 ust. 4 dekretu i art. 347 § 2 K.p.k.).

za przestępstwa poddane pod postępowanie doraźne. Zgodnie z art. 4 ust. 1, w związku z ust. 2 dekretu o postępowaniach szczególnych, sądy powszechne i wojskowe, rozpatrując sprawy o przestępstwa w trybie doraźnym, mogły alternatywnie wymierzyć wyłącznie:

- jako najniższą - karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata, chyba że przepis szczególny przewidywał wyższą dolną granicę⁷⁹⁶,
- jako najwyższą - karę śmierci lub karę 25 lat pozbawienia wolności, w przypadkach, gdy górna granica ustawowego zagrożenia danego przestępstwa nie była niższa od kary 8 lat pozbawienia wolności, przy czym karę śmierci sąd mógł orzec jedynie w przypadku jednomyślności składu sądzącego co do winy, jak i wymiaru kary (art. 12 ust. 1, w związku z art. 10)⁷⁹⁷.

Trybem postępowania doraźnego, zgodnie z art. 1 ust. 1 dekretu o postępowaniach szczególnych, objęto przestępstwa z 88 artykułów K.k., w tym głównie przestępstwa przeciwko: podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL, bezpieczeństwu powszechnemu oraz bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym, życiu i zdrowiu, mieniu, działalności instytucji państwowych i społecznych, wymiarowi sprawiedliwości, porządkowi publicznemu, obowiązkowi pełnienia służby wojskowej i zasadom dyscypliny wojskowej, a także przestępstwa gospodarcze oraz naruszenia tajemnicy państwowej i służbowej. Ponadto trybowi doraźnemu podlegały przestępstwa: zbrodni przeciwko pokojowi, określone w art. 1 i 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1950 r. o obronie pokoju (Dz. U. Nr 58, poz. 521), fałszowania statystyki, określone w art. 22 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o organizacji

⁷⁹⁶ Art. 4 ust. 1 dekretu o postępowaniach szczególnych brzmiał: „Za przestępstwa podlegające postępowaniu doraźnemu sąd może wymierzyć, bez względu na rodzaj i granice ustawowego zagrożenia danego przestępstwa, następujące kary zasadnicze: karę śmierci lub karę 25 lat pozbawienia wolności albo karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, chyba że przepis szczególny przewiduje wyższą dolną granicę ustawowego zagrożenia”. Na tle fakultatywnego charakteru dyrektywy tego przepisu („sąd może wymierzyć”) powstały w praktyce wątpliwości interpretacyjne, czy alternatywa ta obejmuje również możliwość orzeczenia kary niższej niż 3 lata pozbawienia wolności, gdy przewidywały je przepisy szczególne dotyczące danego przestępstwa. Na tym tle Prokuratura Generalna proponowała, aby Sejm PRL zmienił treść przepisu art. 4 ust. 1 dekretu o postępowaniach szczególnych wprowadzając sformułowanie niepozostawiające wątpliwości co do obowiązku wymierzenia przez sąd kary minimum 3 lat pozbawienia wolności w postępowaniach doraźnych, zgodnie z intencją prawodawcy. *Uwagi do aktów prawnych związanych z wprowadzeniem stanu wojennego*, AAN, 842 PG, sygn. 34/6, k. 57-58. Zmiana dekretu nie nastąpiła. Na temat interpretacji przepisu art. 4 ust. 1 wypowiedział się za to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 I 1982 r. sygn. akt N 1/82. W jego uzasadnieniu skład orzekający (przewodniczący: sędzia płk Andrzej Kaszycki oraz sędziowie: płk Jerzy Mielczarek, płk Edward Olczak, płk Władysław Sieracki i płk Edward Zawilowski), stwierdził, iż „użyty w art. 4 ust. 1 tego dekretu zwrot: »(...) sąd może wymierzyć (...)« oznacza (w zestawieniu z dalszą treścią tego przepisu), że sąd – orzekając karę za przestępstwo podlegające postępowaniu doraźnemu (podobnie jak w przypadku alternatywnie ujętych ustawowych zagrożeń danej normy sankcjonującej) – dokonuje wyboru jednej spośród kar zasadniczych, wymienionych w tym przepisie”. Tym samym SN nakazywało stosowanie minimalnej kary 3 lat pozbawienia wolności w postępowaniu doraźnym.

⁷⁹⁷ Sądy w postępowaniu doraźnym miały przy wyroku skazującym obligatoryjnie orzekać dodatkowo karę pozbawienia praw publicznych oraz fakultatywnie mogły orzec konfiskatę całości lub części mienia skazanego. Wyroki wydawane w trybie doraźnym w każdym przypadku miały być ponadto niezwłocznie ogłaszane publicznie przez przewodniczącego sądu, mogły być także, mocą orzeczenia sądu, podane w szczególny sposób do wiadomości publicznej (art. 4 ust. 4 i 13 ust. 1 dekretu).

statystyki państwowej (Dz. U. Nr 10, poz. 47 ze zm.), przestępstwa skarbowe, określone w art. 47 § 1, 51 § 1 i art. 54 § 1 oraz art. 74 § 2, 75 § 2 i 76 § 2, popełnione w warunkach określonych w art. 83 § 2 ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 260 ze zm.), a także wymienione wcześniej nowe przestępstwa z art. 46 ust. 1-6, 47 ust. 1 i 48 ust. 1-4 dekretu o stanie wojennym. Zauważyć należy, iż zabójstwo, czy też przestępstwa przeciwko interesom politycznym i gospodarczym PRL, już na mocy przepisów K.k., sankcjonowane mogły być najwyższym wymiarem kary śmierci. Dekret o postępowaniach szczególnych zaostrzał niepomrotnie sankcje, w stosunku do dotychczasowych, przewidywanych w K.k. dolegliwości, wprowadzając groźbę orzeczenia nawet kary śmierci m.in. za przestępstwa: czynienia przygotowań do popełnienia przestępstw przeciwko interesom politycznym i gospodarczym PRL; publicznego nawoływania albo pochwalania czynów skierowanych przeciwko jedności sojuszniczej PRL z państwem sprzymierzonym; sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa lub niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzi albo mienia w znacznych rozmiarach; okaleczenia; udziału w bójce lub pobiciu, których następstwem było ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia; pozbawienia wolności na czas dłuższy niż 14 dni lub w szczególnie ciężkich wypadkach; kwalifikowane kradzieże mienia i paserstwo, gdy stało się stałym źródłem dochodu; wyrządzenia wielkiej szkody gospodarce społecznej; z czynów powodujących istotne zakłócenia w produkcji, transporcie i łączności; spekulacji, gdy stała się ona stałym źródłem dochodu; fałszowania pieniędzy bądź papierów wartościowych; czynnej napaści na funkcjonariusza MO lub innego organu ochrony porządku, w związku z pełnieniem obowiązków służbowych; łapownictwa, płatnej protekcji i przekroczenia uprawnień celem uzyskania korzyści majątkowych; publicznego lżenia, wyszydzania lub poniżania narodu, PRL, jej ustroju lub naczelných organów; rozpowszechniania fałszywych informacji na szkodę PRL przy użyciu druku lub innego środka masowej informacji; uprawiania propagandy wojennej – przed wejściem w życie przepisów o postępowaniu doraźnym maks. ustawowy wymiar kary za te przestępstwa z reguły wynosił do 8 bądź do 10 lat pozbawienia wolności. Przypomnieć wypada, iż szczególnie represyjne było też zaostrzenie dolnej granicy wymiaru kary, która nie mogła być w trybie postępowania doraźnego orzekana poniżej 3 lat pozbawienia wolności.

Tryb postępowania doraźnego nie miał być jednak stosowany bezwzględnie w przypadku wszystkich wymienionych wyżej rodzajowo przestępstw. Art. 2 dekretu o postępowaniach szczególnych stanowił bowiem, iż prokurator lub sąd mógł odstąpić od prowadzenia sprawy w trybie doraźnym, jeżeli ze względu na rodzaj i zakres naruszenia lub narażenia interesów bezpieczeństwa państwa w czasie obowiązywania stanu wojennego albo inne wyjątko-

we okoliczności popełnienia przestępstwa stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie był szczególnie wysoki, przez co prokuratorzy i sędziowie mogli wpływać na obniżenie rygorystycznych dolnych i górnych granic wymiaru kary przewidzianych w trybie postępowania doraźnego. Ponadto, sędziowie mieli także w postępowaniu doraźnym możliwość skorzystania, „w szczególnie uzasadnionych przypadkach”, z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 4 ust. 3 dekretu o postępowaniach szczególnych).

Sprawy o przestępstwa podlegające postępowaniu doraźnemu zostały przekazane do właściwości sądów wojewódzkich, wojskowych sądów okręgowych oraz sądów rodzajów wojsk. Właściwość rzeczową sądów wojskowych, rozszerzając ją również na osoby cywilne, określał ostatni z wymienionych na wstępie dekretów. Jego mocą przekazano pod jurysdykcję sądów wojskowych sprawy o przestępstwa: przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL (art. 122-124, 126-134 K.k.), zabójstwa (art. 148 K.k.), przeciwko mieniu (art. 209-211 K.k.), zatajenia faktu popełnienia przestępstwa (art. 254 K.k.), naruszenia tajemnicy państwowej (art. 260 i 261 K.k.), przeciwko porządkowi publicznemu (z art. 270-271, 273, 276, 278, 283, 286 i 288 K.k.), zbrodni przeciwko pokojowi (art. 1 i 2 ustawy o obronie pokoju) oraz przestępstwa z art. 221-223 i 226-227 ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL i z art. 47 ust. 1 i 48 ust. 1-5 dekretu o stanie wojennym.

Ponadto dekret ten wyłączył stosowanie przepisu art. 24 § 1 pkt 3 i 4 ustawy o ustroju sądów wojskowych, skutkiem czego na stanowiska sędziowskie w sądach wojskowych mogli być powoływani oficerowie, którzy nie odbyli aplikacji sędziowskiej, nie złożyli egzaminu sędziowskiego i nie odbyli stażu asesorskiego. Warunkiem powołania pozostawały jedynie rękojmi należytego wykonywania obowiązków sędziego, ukończenie wyższych studiów prawniczych i 26 lat życia⁷⁹⁸.

Na koniec wspomnieć należy o istotnym zagadnieniu mocy obowiązywania w systemie prawnym PRL omawianych wcześniej dekretów, miało ono bowiem wpływ na legalność stosowania przez sądy represji karnych w nich przewidzianych, a w następstwie również na

⁷⁹⁸ Nie odnalazłem informacji, czy w związku z obciążeniem sądów wojskowych dodatkowymi sprawami na gruncie przepisów karnych stanu wojennego władze korzystały z możliwości powoływania do nich oficerów bez odpowiedniego przygotowania zawodowego. Wiadomo jednak, iż braki kadrowe starano się uzupełniać przez przenoszenie sędziów sądów powszechnych do sądów wojskowych. „Pierwszych kilkudziesięciu sędziów do orzekania w sądach okręgowych wojskowych oddelegowano jeszcze w grudniu 1981 r. W sierpniu 1982 r. w sądownictwie wojskowym orzekało łącznie 66 sędziów, a do końca 1982 r. ich ilość uległa zmniejszeniu do 47 (w tym 10 sędziów sądów wojewódzkich i 37 sędziów sądów rejonowych)”. Cytat pochodzi z artykułu *Wymiar „Sprawiedliwości” w stanie wojennym*, s. 5, opublikowanego na portalu www.13grudnia81.pl, stworzonym przez IPN. Portal poświęcony jest wydarzeniom i represjom okresu stanu wojennego lat 1981-1983.

rozpatrywane po 1990 r. sprawy odpowiedzialności niektórych sędziów orzekających w okresie stanu wojennego za popełnienie tzw. zbrodni sądowych⁷⁹⁹.

System prawny PRL formalnie respektował podstawowe zasady prawidłowej legislacji i stosowania prawa, tj. zasadę niedziałania prawa wstecz (*lex retro non agit*) oraz ściśle z nią powiązaną zasadę prawa karnego *nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori*. W myśl tych zasad nikt nie mógł odpowiadać karnie za czyn, który w dniu jego popełnienia nie był zakazany pod groźbą kary na podstawie ustawy lub aktu rangi ustawowej wydanego przez uprawniony do tego organ⁸⁰⁰.

Zgodnie z art. 4, w związku z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (Dz. U. Nr 58, poz. 524) ustawy i dekrety z mocą ustawy wchodziły w życie z dniem ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, co następowało z reguły kilka dni po ich uchwaleniu, z zastrzeżeniem: „o ile same nie stanowiły inaczej”. Zastrzeżenie to zostało wykorzystane w przepisach omawianych dekretów. Stanowiły one bowiem, iż wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak dalej inicjatorzy stanu wojennego zastrzegali, iż dekrety zyskują moc obowiązującą wsteczną w stosunku do daty ich wejścia w życie:

- od dnia uchwalenia - w przypadku dekretu o stanie wojennym,
- od dnia wprowadzenia stanu wojennego - w przypadku pozostałych dwóch dekretów⁸⁰¹.

Wybieg ten umożliwić miał stosowanie od momentu wprowadzenia stanu wojennego nowych przepisów o internowaniu oraz represyjnych przepisów karnych materialnych i procesowych dekretów z pominięciem warunku ogłoszenia tych aktów i podania ich treści w prawnie określonej formie do publicznej wiadomości. Władze przewidywały bowiem, iż wprowadzenie stanu wojennego spotka się z negatywnym społecznym odbiorem i skutkować będzie licznymi wystąpieniami, strajkami i akcjami protestacyjnymi w pierwszych jego dniach. Szybkie i surowe wyroki sądów miały tłumić nastroje buntu.

⁷⁹⁹ Szerzej o tym, w kontekście odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej sędziów wydających wyroki w sprawach politycznych na gruncie dekretu o stanie wojennym w okresie jego obowiązywania oraz z perspektywy stanowisk zajętych w wydanych wyrokach i podjętych uchwałach przez SN i TK pisali: W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Wyd. Uniw. Łódzkiego, Łódź 2013, s. 435-462; M. Stanowska, *Przestępstwa polityczne w orzecznictwie warszawskich sądów powszechnych i wojskowych lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku* [w:] M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, dz. cyt., s. 84-87; K. Wiak, *Zasada nullum crimen, nulla poena sine lege anteriora w prawie karnym stanu wojennego* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, dz. cyt., s. 61-72.

⁸⁰⁰ Formalnoprawne poszanowanie dla tej zasady w PRL zostało wyrażone w art. 1 KK oraz na mocy ratyfikacji w 1977 r. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który stanowił o niej w art. 15. Dodatkowo, w związku z art. 4 Paktu, w PRL zakazane było ograniczanie bądź wyłączenie mocy obowiązującej zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori*, w tym także w przypadku wprowadzenia stanu wojennego.

⁸⁰¹ Art. 61 dekretu o stanie wojennym, art. 25 dekretu o postępowaniach szczególnych oraz art. 21 dekretu o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa.

Nadanie wstecznej mocy obowiązującej dekretem, odczytując literalnie przytaczane przepisy prawa warunkujące to zagadnienie, można byłoby poczytać za dozwolone. Jednak sformułowanie przepisu, iż akt prawny wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, chyba że sam nie stanowi inaczej, należy odczytywać, mając na uwadze zakaz wstecznego działania prawa. Zastrzeżenie to służyć powinno było możliwości określania wyłącznie późniejszego terminu wejścia w życie aktu prawnego, celem realizacji tzw. *vacatio legis*, umożliwiającego zapoznanie się przez wszystkich zainteresowanych z nowymi przepisami i przygotowaniem się do ewentualnych zmian w prawie.

Dekrety uchwalone w związku z wprowadzeniem stanu wojennego zostały ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr 29 datowanym na dzień 14 grudnia 1981 r. Tworzyło to sytuację, w której o formalnoprawnie obowiązujących nowych przepisach karnych procesowych i materialnych, w świetle prawa, nikt nie musiał wiedzieć, przynajmniej do dnia 14 grudnia⁸⁰². Fakt ten powinien był wyłączać bezprawność czynów związanych z kontynuowaniem działalności związkowej oraz kierowaniem i uczestnictwem w strajkach i akcjach protestacyjnych organizowanych w dniu 13 grudnia 1981 r. Sądy, w większości przypadków ignorując jednak zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori* i *lex retro non agit*, skazywały osoby organizujące i uczestniczące w pierwszych dniach stanu wojennego w wystąpieniach społecznych przeciwko represyjnym działaniom władz, stosując najczęściej absurdalną interpretację, iż prawne ogłoszenie dekretów w Dzienniku Ustaw zostało zastąpione przez podanie do publicznej wiadomości ich treści za pośrednictwem radia i telewizji we wczesnych godzinach rannych 13 grudnia 1981 r.⁸⁰³, bądź w ogóle ignorując fakt łamania w ten sposób podstawowych zasad obowiązywania prawa karnego⁸⁰⁴.

Podkreślić należy, iż nawet przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości poddawali wówczas w wątpliwość możliwość wyłączenia stosowania zasady niedziałania prawa wstecz w stosunku do przepisów karnych dekretów. Autorzy resortowego komentarza do dekretu o postępowaniach szczególnych sugerowali, iż w każdym przypadku, gdy chodziło o postawienie w stan oskarżenia bądź skazanie za czyn nowo penalizowany na gruncie przepisów dekretów, popełniony przed ich publikacją w Dzienniku Ustaw, prokuratura i sądy powinny

⁸⁰² Dziś wiadomo ponadto, że i ta data nie była faktycznie dniem wydania Dziennika Ustaw Nr 29, jego druk rozpoczęto w dniach 17-18 grudnia 1981 r., a faktyczne opublikowanie i upowszechnianie Dziennika Ustaw Nr 29 miało miejsce w dniach następnym, o czym informowano w „Trybunie Ludu” z dnia 21 XII 1981 r. *Akty prawne dotyczące stanu wojennego – w Dzienniku Ustaw*, TL 1981, nr 299, s. 2. Zob. też L. Mażewski, *Problem legalności stanu wojennego z 12-13 grudnia 1981 r. Studium z historii prawa polskiego*, Wyd. Von Borowiecky, Warszawa 2012, s. 48.

⁸⁰³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 III 1982 r. sygn. akt V KRN 50/82. Wyrok wydali sędziowie Izby Karnej Władysław Ochman (sprawozdawca), Ryszard Bodecki i Wiesław Sikorski.

⁸⁰⁴ M. Melezini, *Prawo karne stanu wojennego*, MHI 2005, tom III, s. 116-119.

były przed zastosowaniem ich przepisów ustalić czy sprawca faktycznie miał świadomość bezprawności swojego działania⁸⁰⁵.

Dodatkowo zwrócić należy uwagę na fakt naruszenia przy wydawaniu dekretów jeszcze jednej przesłanki warunkującej moc obowiązującą ich przepisów karnych. Cytowany wcześniej art. 15 ratyfikowanego w PRL w 1977 r. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych stanowił bowiem, iż czyn mógł być zakazany pod groźbą kary jedynie w drodze ustawy lub aktu rangi ustawowej wydanego przez uprawniony do tego organ. W dniu 12 grudnia 1981 r. Rada Państwa nie miała zaś prawa wydawania dekretów w zastępstwie ustawy. Zgodnie bowiem z art. 30 ust. 1 pkt 5, w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL prawo to było ograniczone czasowo do okresów między sesjami Sejmu. W dniu podjęcia przez Radę Państwa dekretów wprowadzających szczególne regulacje karnoprawne na okres stanu wojennego, tj. zgodnie z datami wydania tych aktów 12 grudnia 1981 r., a faktycznie – jak wynika z posiadanej obecnie wiedzy historycznej – 13 grudnia około godz. 1⁰⁰, trwała trzecia sesja Sejmu VIII Kadencji. Stan wojenny i jego przepisy karne zostały więc wprowadzone bezprawnie i nie powinny były być stosowane z uwagi na wadę nieuprawnionego organu wydającego przepisy rangi ustawowej oraz niewłaściwej formy aktu prawnego. Dekrety nie powinny były być uznawane przez sądy za obowiązujące, przynajmniej do czasu ich zatwierdzenia przez Sejm PRL, co nastąpiło dopiero w dniu 25 stycznia 1982 r., choć i tego typu następcze zatwierdzenie przez uprawniony organ aktów prawnych wydanych przez organ do tego nieuprawniony, zawierających przepisy łamiące podstawowe zasady prawidłowej legislacji i stosowania prawa, wzbudza wątpliwości⁸⁰⁶.

⁸⁰⁵ Zob. Z. Jankowski, P. Kalinowski, J.R. Kubiak, *Postępowanie szczególne w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Komentarz do dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r.)*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982, s. 6-13.

⁸⁰⁶ Teorię konwalidacji przez Sejm PRL nielegalnie wydanych przez Radę Państwa przepisów dekretów na okres stanu wojennego przyjęła w sprawozdaniu z 28 V 1996 r. Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, powołana do rozpatrzenia wniosku posłów KPN o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu inicjatorów wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. zob. *Sprawozdanie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej z dnia 28 V 1996 r.*, [w:] *O stanie wojennym w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej*, red. K. Górski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 219-220. Komisja stwierdziła, iż dekrety zostały wydane z naruszeniem przepisów Konstytucji PRL, lecz - w opinii większości jej członków - tego typu działania były usprawiedliwione „stanem wyższej konieczności”. Podkreślano groźbę interwencji radzieckiej oraz trudnych do przewidzenia w okresie zimowym skutków dalszego rozwoju społecznej rewolucji. Przeciw tym wnioskom wystąpiła część - będąca jednak w mniejszości - członków Komisji. Tamże, s. 228, 235, 237 i 244. Postępowanie w sprawie zostało umorzone. Zob. też L. Mażewski, *Problem legalności...*, dz. cyt., s. 134-135. W kolejnych latach historycy IPN starali się zrewidować i obalić twierdzenia zawarte w sprawozdaniu Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej z 1996 r. co do wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. pod wpływem „stanu wyższej konieczności”, w związku z groźbą interwencji radzieckiej. Zob. *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982*, tom 1, red. Ł. Kamiński, IPN KŚZpNP, Warszawa 2006 oraz *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982*, tom 2, red. Ł. Kamiński, IPN KŚZpNP, Warszawa 2007.

Dekrety wprowadzone na czas stanu wojennego stanowiły pomnikowy przykład legislacyjnego bezprawia, prób wykorzystywania przez władze prawa i wymiaru sprawiedliwości do celów politycznych⁸⁰⁷. Inicjatorzy wprowadzenia stanu wojennego, dla utrzymania systemu totalitarnego sprawowania władzy przez PZPR, posłużyli się analogicznymi rozwiązaniami w zakresie prawa karnego jakie zastosowali wcześniej w walce o zbudowanie fundamentów systemu socjalistycznego w Polsce po II wojnie światowej ich poprzednicy z PPR. W tamtym okresie, łamiąc także zasady niedziałania prawa wstecz oraz braku przestępności i karalności czynu bez ustawy, sięgający po władzę komunizmu wprowadzili nowe typy czynów karalnych, ukierunkowane na zabezpieczenie interesów tworzonego państwa ludowego, które poddane zostały trybowi postępowania doraźnego⁸⁰⁸ i przekazane do właściwości sądów wojskowych⁸⁰⁹. System prawa karnego w latach 1944-1956 charakteryzowała, podobnie jak w okresie obowiązywania dekretów wprowadzonych na czas stanu wojennego w 1981 r., jego nadzwyczajna represyjność, ukierunkowana na wykorzystanie wymiaru sprawiedliwości do waliki z przeciwnikami politycznymi i podporządkowania społeczeństwa. Okresy powojenny i stanu wojennego były jednak analogiczne jedynie pod względem przewidywanych represyjnych środków prawnych. Różnił je rygoryzm ich stosowania przez sądy. Powojenne orzecznictwo było niezwykle represyjne, niejednokrotnie zbrodnicze, z powszechnie stosowaną karą śmierci, w szczególności w ramach działalności orzeczniczej sądów (sekcji) tajnych⁸¹⁰. W okresie stanu wojennego władze nie powieliły tragicznych wzorców lat powojennych. Wynikało to w głównej mierze z faktu, iż nie doszło wówczas do zbrojnej rewolty na skalę ogólnospołeczną. Niemniej jednak inicjatorzy wprowadzenia stanu wojennego byli gotowi do posłużenia się nawet najdotkliwszymi sankcjami w postaci kar śmierci i długoletniego więzienia.

⁸⁰⁷ A. Drogoń, *O niektórych prawnych aspektach stanu wojennego wprowadzonego w Polsce 13 grudnia 1981 roku*, ZDP 2008, cz. 1 (9), s. 155-171.

⁸⁰⁸ Dekret Prezydium KRN z dnia 16 XI 1945 r. o postępowaniu doraźnym (Dz. U. Nr 53, poz. 301), który formalnie obowiązywał do 31 XII 1969 r., uchylony na mocy art. III pkt 3 ustawy z dnia 19 IV 1969 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 97). Zob. A. Watoła, *Postępowanie doraźne a problem niezawisłości sędziów i niezależności sądów*, ZDP 2012, cz. 5 (13), s. 265-274.

⁸⁰⁹ Do właściwości sądów wojskowych przekazano wówczas przestępstwa popełnione przez osoby cywilne określone w rozdziale I dekretu z dnia 13 VI 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192), art. 85-88 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego uchwalonego w dniu 23 IX 1944 r. dekretem PKWN (Dz. U. Nr 6, poz. 27), z art. 3-8 dekretu Rady Ministrów, zatwierdzonego przez Radę Państwa, z dnia 26 X 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (Dz. U. Nr 55, poz. 437). Zob. też dekret Rady Ministrów, zatwierdzony przez Prezydium KRN, z dnia 25 VI 1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi (Dz. U. Nr 30, poz. 194). Zob. A. Lityński, *O prawie i sądach...*, dz. cyt., s. 86-89 i 95-111.

⁸¹⁰ Tamże, s. 171-192.

7.2. PZPR a orzecznictwo sądów na gruncie przepisów karnych stanu wojennego

Spoleczna reakcja na wprowadzone rygory prawne stanu wojennego i akty internowania przywódców „Solidarności”, skala i skutek ewentualnych wystąpień społecznych, były dla władz nieprzewidywalne. Inicjatorzy wprowadzenia stanu wojennego brali pod uwagę nawet zbrojny opór, obawiając się tej ewentualności⁸¹¹. I Sekretarz KC PZPR, Przewodniczący WRON, a jednocześnie Prezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej gen. Jaruzelski apelował do społeczeństwa o pogodzenie się z sytuacją i przyjęcie ze zrozumieniem wprowadzonych rygorów stanu wojennego⁸¹². Jednocześnie WRON podkreślało, iż „osoby winne działania przeciw interesom socjalistycznego państwa oraz ludzi pracy będą odtąd karane z całą surowością, z wykorzystaniem wszystkich środków i uprawnień wynikających ze stanu wojennego”⁸¹³. Dlatego, nie tylko od milicji i wojska, ale również od sądów, władze oczekiwały pełnej dyspozycyjności, „zasadniczej zmiany priorytetów i przegrupowania sił w zakresie, w jakim wymaga tego i będzie wymagać ciężar gatunkowy zadań stojących przed organami wymiaru sprawiedliwości oraz rozwój wydarzeń” – podkreślał na odprawie prezesów SW i OSPiUS zorganizowanej w resorcie sprawiedliwości 18 grudnia 1981 r. Minister Sprawiedliwości S. Zawadzki – „jest obecnie rzeczą najważniejszą polityczna ocena najistotniejszych zagrożeń obowiązującego porządku prawnego, uświadomienie sobie funkcji wymiaru sprawiedliwości w ich przewyżczeniu. Powaga chwili i obowiązujące prawo wymaga od nas ostrości spojrzeń i pryncypialności, surowości represji i szybkości postępowania”⁸¹⁴.

Pełną dyspozycyjność sądów miały zapewnić represje kadrowe wymierzone w sędziów z „Solidarności”, po które władze sięgnęły w pierwszych miesiącach stanu wojennego, o czym była mowa w podrozdziale 6.1. Drogę do stosowania przez sądy karne szybkich i surowych represji otwierały zaś omówione w poprzednim podrozdziale dekrety, uchwalone w związku z wprowadzeniem stanu wojennego.

Istotne w działalności sądów karnych było jednak nie tyle samo doprowadzanie do izolowania przeciwników politycznych, temu celowi służyła bowiem głównie instytucja internowania, co uświadamianie społeczeństwu nieopłacalności występowania przeciw władzy i rygorom stanu wojennego, poprzez stosowanie surowych i szybkich sankcji oraz „właściwe, przekonywające i niepozbawione treści politycznych i społecznych uzasadnienie ferowanych

⁸¹¹ W. Jaruzelski, *Stan wojenny dlaczego...*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 489-510.

⁸¹² *Przemówienie gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z dnia 13 XII 1981 r.*, Biuletyn Informacyjny Sekretariatu KC PZPR 1982, nr 342, s. 12.

⁸¹³ *Proklamacja Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego*, tamże, s. 18.

⁸¹⁴ *Zadania resortu sprawiedliwości w okresie stanu wojennego*, AAN, 285 MS, sygn. 7/185, k. 4.

wyroków”⁸¹⁵. Wyroki sądów karnych miały służyć tłumieniu nastrojów społecznego sprzeciwu, działać odstrasżająco i stabilizująco na sytuację społeczno-polityczną w kraju. Sądy karne, przy zastosowaniu represji stanu wojennego, miały oddziaływać wychowawczo i uzmysławiać społeczeństwu, iż rygory stanu wojennego będą stosowane z całą surowością wobec tych, którzy je łamią, wpływając na wzmocnienie pozycji władzy.

Wyroki i ich uzasadnienia miały do spełnienia jeszcze jedną ważną funkcję, propagandową, legitymującą *a posteriori* stan wojenny. Celem władz było obnażanie rzekomego działania przywódców „Solidarności” na szkodę państwa i narodu. Władze dążyły do stworzenia „Białej księgi”, która zawierałaby „wszystkie materiały potwierdzające społeczeństwu i światu, że był przygotowywany zamach na socjalistyczne państwo polskie, poprzedzony zrujnowaniem gospodarki” – wskazywał na posiedzeniu BP KC PZPR 22 grudnia 1981 r. gen. Jaruzelski – „trzeba uświadamiać, do czego zmierzała ekstrema »Solidarności« , będąca odmianą faszyzmu z elementami bigoterii i anarchosyndykalizmu”. Dzięki temu władze chciały odzyskać poparcie społeczne. „Wiarygodności i zaufania pozbawialiśmy się sami, pozbawiał jej nas przeciwnik” – kontynuował gen. Jaruzelski – „teraz my musimy działać tak, aby pozbawiać wiarygodności przeciwnika. Niech i on pozna gorzki smak tego stanu. To jest bardzo ważna strategiczna sprawa. Jesteśmy na początku drogi odzyskiwania wiarygodności i w jej połowie w pozbawianiu wiarygodności przeciwnika”⁸¹⁶.

Z perspektywy tak zakreślonych zadań istotne było w szczególności orzecznictwo sądów karnych w pierwszych tygodniach i miesiącach stanu wojennego. Nie mogło ono również pozostawać poza kontrolą władz politycznych. Wydział Administracyjny KC PZPR oczekiwał od kierownictw Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Prokuratury Generalnej PRL podjęcia skoordynowanych „działań dla zapewnienia konsekwentnej realizacji prawa w okresie stanu wojennego”, opracowania wytycznych gwarantujących „jednolite i prawidłowe stosowanie prawa przez podległe im jednostki organizacyjne”, tj. sądy i prokuraturę. „Polityka orzecznicza w sprawach karnych powinna być w centrum zainteresowania wspomnianych organów”, podkreślał Wydział i zalecał przy tym, aby „nasilać praktykę stosowania trybu doraźnego i podawać o tym informację w środkach masowego przekazu”⁸¹⁷, „spowodować przez pełnomocnika KOK rozliczenie zaległości w rozpatrywaniu spraw karnych przez sądy oraz wymóc na administracji podjęcie odpowiednich kroków dla zwiększenia operatywności

⁸¹⁵ Tamże, k. 8.

⁸¹⁶ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 585-587.

⁸¹⁷ *Zadania Wydziału Administracyjnego KC PZPR wynikające z wniosków Biura Politycznego KC PZPR z dnia 22 grudnia 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 1-2 dokumentu].

sądów”⁸¹⁸. Z kolei Podsekretarz Stanu w MSW B. Stachura, przedstawiając na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 30 grudnia 1981 r. ocenę przebiegu wydarzeń społeczno-politycznych w pierwszych tygodniach stanu wojennego i działań podjętych w celu wygaszania strajków i wystąpień społecznych, zwracał uwagę na powszechne stosowanie przez sądy najniższego przewidywanego wymiaru represji karnej za kontynuowanie działalności związkowej, organizowanie i kierowanie strajkami oraz innymi rodzajami czynów o znamionach działalności przeciwko władzy i prawom stanu wojennego. Wnosił przy tym „o większe zainteresowanie się kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości sytuacją w sądownictwie w celu usprawnienia orzecznictwa w sprawach wynikłych ze stanu wojennego”⁸¹⁹.

Postępowania w najistotniejszych politycznie sprawach z dekretu o stanie wojennym, rozpatrywanych przez sądy w trybie doraźnym, znalazły się pod szczególnym nadzorem prezesów SW i Ministerstwa Sprawiedliwości. Resort każdego dnia dokonywał analiz przesyłanych przez prezesów akt spraw⁸²⁰, celem ustalenia czy zaistniała potrzeba wniesienia przez Ministra Sprawiedliwości rewizji nadzwyczajnej od wyroku, a także ustalenia ewentualnych uchybień procesowych. Dostrzeżone uchybienia, np. częste odstępowanie przez sądy od trybu doraźnego i orzekanie kar poniżej 3 lat pozbawienia wolności, omawiane były na bieżąco w czasie codziennych kontaktów resortu z prezesami SW przy składaniu przez nich meldunków o toku spraw załatwianych w trybie doraźnym, a w szczególnych przypadkach na specjalnych spotkaniach z prezesami wybranych SW. W dalszej kolejności, już od postaw prezesów zależały przyjęte formy i metody wpływania na sędziów administrowanego przez nich sądu⁸²¹.

Na podstawie wspomnianych meldunków prezesów SW, w resorcie, co tydzień, przygotowywane były szczegółowe raporty dotyczące przebiegu i wyników postępowań sądowych w sprawach rozpatrywanych w SW w trybie doraźnym⁸²². Raporty te służyły selekcji wyroków, z których najsurowsze były podawane praktycznie każdego dnia pierwszego kwartału stanu wojennego do publicznej wiadomości, za pośrednictwem „Trybuny Ludu”⁸²³, jedy-

⁸¹⁸ Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR z dnia 9 I 1982 r. w sprawie zadań do wykonania w okresie stanu wojennego, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁸¹⁹ Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 30 XII 1981 r., AAN, 290 URM-KT, sygn. 135/43, k. 3 i 10.

⁸²⁰ A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 107.

⁸²¹ Tamże, k. 17-18; Informacja o realizacji przez resort sprawiedliwości postanowień prawa stanu wojennego, AAN, 285 MS, sygn. 7/133, k. 29.

⁸²² Zob. AAN, 285 MS, sygn. 7/393, k. 1-130 oraz sygn. 7/576, k. 3-13. Informacje dzienne dotyczące „przeciwdziałania wrogiej propagandzie i innym szkodliwym aktom”, w których oprócz informacji o wszczętych śledztwach i dochodzeniach w sprawach politycznych, omawiane były również wyroki wydawane przez sądy wojewódzkie i wojskowe w trybie doraźnym, przygotowywało również MSW. Zob. *Stan wojenny w dokumentach...*, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, dz. cyt., s. 151-155.

⁸²³ Zob. Informacja Ministerstwa Sprawiedliwości, TL 1981, nr 304, s. 5; Postępowanie w trybie doraźnym, TL 1981, nr 305 i 306, s. 5; Kary za naruszanie przepisów dekretu o stanie wojennym, TL 1982, nr 1, s. 2; Wyroki

nej obok „Żołnierza Wolności” gazety, której wydawnictwa nie wstrzymano w dniu 13 grudnia 1981 r. Wyroki skazujące za działalność związkową, strajkową, protestacyjną, czy agitatorską przeciwko władzy i prawom stanu wojennego, w tym okresie zapadające głównie za czyny popełnione w pierwszych dniach stanu wojennego, pojawiały się w prasie i telewizji, obok artykułów i audycji propagandowych mających na celu zdezwuowanie „Solidarności”⁸²⁴ i obarczenie ruchu winą za doprowadzenie władzy do ostateczności sięgnięcia po środki represyjne. Stawały się one w ten sposób trzonem propagandy⁸²⁵.

Zbierane na bieżąco dane służyły również do przygotowywania przez MS okresowych informacji na potrzeby oceny orzecznictwa sądów karnych na gruncie praw stanu wojennego dokonywanej przez Prezydium Kolegium MS, organy politycznego nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości – Wydział Administracyjny oraz KPiP KC PZPR, a także najwyższe polityczne organy decyzyjne.

Na początku lutego 1982 r. MS przygotowywało dla Biura Politycznego KC PZPR specjalne sprawozdanie, które miało stać się podstawą oceny funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości po dokonanych czystkach kadrowych w środowisku sędziowskim oraz z perspek-

sądów wojewódzkich, TL 1982, nr 4, s. 5; *Dalsze wyroki w trybie doraźnym*, TL 1982, nr 5, s. 5; *Wyroki sądowe w trybie doraźnym*, TL 1982, nr 6, s. 5; *Wyroki sądowe w postępowaniu doraźnym*, TL 1982, nr 7, s. 2; *Wyroki w trybie doraźnym*, TL 1982, nr 8, s. 7, nr 9, 20 i 23, s. 5, nr 26, s. 6; *Wyroki sądów wojewódzkich w trybie doraźnym*, TL 1982, nr 11, s. 5; *Wyroki sądów wojewódzkich w okresie stanu wojennego*, TL 1982, nr 12, s. 2; *Sprawy w trybie doraźnym*, TL 1982, nr 13, s. 5; *Kolejne sprawy w postępowaniu doraźnym*, TL 1982, nr 16, s. 5; *Kary za naruszenie dekretu o stanie wojennym*, TL 1982, nr 17, s. 5; *Wyroki za naruszenie przepisów prawa wojennego*, TL 1982, nr 19, s. 6; *Wyroki za naruszenie postanowień dekretu o stanie wojennym*, TL 1982, nr 30, s. 5 i nr 31, s. 6; *Kary za naruszenie przepisów stanu wojennego*, TL 1982, nr 38, s. 5. *Kronika sądowa*, TL 1982, nr 50, s. 6, nr 54, s. 5, nr 56 i 58, s. 2, nr 80, s. 4. W sprawach najgłośniejszych dochodziło do upublicznienia wyroków już w samych tytułach artykułów: *A. Słowik i J. Kropiwnicki skazani na 4 i pół roku pozbawienia wolności*, TL 1982, nr 1, s. 2, czy też podkreślania zakończenia lub postępów w konkretnych procesach: *Wyroki w trybie doraźnym za kierowanie strajkiem w hucie „Katowice”*, TL 1982, nr 2, s. 5; *Organizatorzy szczecińskiego strajku przed sądem*, TL 1982, nr 6, s. 5; *Termin procesu członków kierownictwa „Solidarności” z Huty im. Lenina*, TL 1982, nr 41, s. 5. W połowie marca 1982 r. publikacje wyroków w trybie doraźnym przeciwko organizatorom strajków, osobom kontynuującym działalność związkową i polityczną pojawiały się znacznie rzadziej. *Wyroki za przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*, TL 1982, nr 120, s. 7; *Z wokandy sądowej*, TL 1982, nr 135, s. 5; *Wyroki w trybie doraźnym*, TL 1982, nr 141, s. 5; *Kronika sądowa*, TL 1982, nr 149, 151, 152, 159, 203, 262 i 274 s. 5; nr 150, 162 i 246, s. 8; 186, s. 7 oraz 258, s. 2; *Sprawy karne w trybie doraźnym*, TL 1982, nr 185, s. 5. Propaganda skupiła się na sprawach ujawniających przypadki łamania prawa przez przedstawicieli władzy niższego szczebla, nazywanych byłymi prominentami, oraz pospolitej przestępczości kryminalnej. Ujawniane aferowe sprawy gospodarcze miały na celu równoważenie procesów za działalność polityczną, stanowiąc trzon propagandy równości wobec prawa i społecznej sprawiedliwości w działaniu władz. *Prawo – jedno dla wszystkich*, TL 1982, nr 133, s. 1 i 5.

⁸²⁴ Zob. *Kto organizował opozycyjną działalność?*, TL 1981, nr 298, s. 5; *Kto działał z ukrycia, a kto prowokował jawnie?*, TL 1981, nr 299, s. 4; *Za obce pieniądze. Co ujawniono w „Mazowszu”?*, TL 1981, nr 300, s. 4; *Kto chciał zająć miejsca komitetów zakładowych?*, TL 1981, nr 302, s. 7; *NSZZ „Solidarność” – deklaracje, praktyka, rzeczywistość*, TL 1981, nr 304, s. 3-4; *Przez negację do „naprawy”?*, TL 1981, nr 305, s. 2; *„Solidarnościowa” filozofia strajku. Falszywa karta*, TL 1982, nr 13, s. 4; *Kampania, która wiodła do przepaści*, TL 1982, nr 19, s. 4; *O co im naprawdę chodziło ...a dalej, niech będzie co chce*, TL 1982, nr 53, s. 4; *„Solidarność” i jej protektorzy*, TL 1982, nr 101, s. 4. Począwszy od nr 1 „Trybuny Ludu” z 1982 r. na str. 4 pojawiał się również cykl 10 artykułów dezawuuujących „Solidarność” pt. *Od „Olivii” do Radomia*, TL 1982, nr 1-10, s. 4; a następnie krótki cykl artykułów *Kim byli, do czego zmierzali?*, TL 1982, nr 11-12, s. 3.

⁸²⁵ *Prawo człowieka i obywatela...*, oprac. Zespół Redakcyjny Komitetu Helsińskiego, dz. cyt., s. 49-54.

tywy realizacji zadań stojących przed sądami karnymi w pierwszych miesiącach stanu wojennego. Przed przekazaniem sprawozdania członkom Biura, jego kolejne projekty⁸²⁶, poddane zostały ocenie Wydziału Administracyjnego (6 lutego 1982 r.) oraz Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR (na posiedzeniu w dniu 13 lutego).

Lutowe projekty sprawozdań MS zawierały dane dotyczące orzecznictwa wydziałów karnych SW według stanu na dzień 31 stycznia 1982 r. Do SW wpłynęło 170 spraw, dotyczących 354 osób, które zostały oskarżone o przestępstwa polityczne z art. 46 dekretu o stanie wojennym. Na koniec stycznia SW rozpatrzyły sprawy dotyczące 238 oskarżonych, z czego za kontynuowanie działalności związkowej, organizowanie lub kierowanie strajkiem lub akcją protestacyjną skazano 209 osób, jedynie 26 osób uniewinniono od zarzucanych im czynów, a w stosunku do 3 oskarżonych sądy odstąpiły od wymierzenia kary. Sankcje były bardzo zróżnicowane. Wyrokując w trybie doraźnym sędziowie SW sięgali najczęściej po minimalny przewidywany wymiar kary w tym postępowaniu, a więc 3 lata pozbawienia wolności, na którą do końca stycznia 1982 r. skazane zostały 53 osoby (ok. 25% wyroków skazujących). Sądy orzekały jednak i kary surowsze. 27 osób oskarżonych o kontynuowanie działalności związkowej, organizowanie lub kierowanie strajkami po 13 grudnia 1981 r. zostało skazanych przez SW na karę do 4 lat pozbawienia wolności, 10 osób skazano na karę do 5 lat pozbawienia wolności, zaś w stosunku do 8 osób orzeczono karę wyższą niż 5 lat. Karę wyższą niż 3 lata pozbawienia wolności SW orzekały więc w stosunku do ok. 21% skazanych. Najczęściej sądy odstępowały od stosowania trybu doraźnego (w stosunku do 100 oskarżonych) co wpływało na łagodzenie wyroków poniżej dolnej granicy kary 3 lat pozbawienia wolności przewidzianej w dekrete o postępowaniach szczególnych. Z informacji resortowej wynika, iż 102 osoby zostały skazane na karę pozbawienia wolności poniżej 3 lat (ok. 49% wyroków), a 26 skazanym SW dodatkowo warunkowo zawiesiły wykonanie kar. W stosunku do 11 skazanych przekwalifikowano przestępstwa z art. 46 na wykroczenia, orzekając kary aresztu lub grzywny (ok. 5% wyroków)⁸²⁷. Ponadto, w 20 sprawach dotyczących łącznie 34 oskarżonych - jak wynika z wcześniejszego projektu sprawozdania - SW odstępując od trybu doraźnego jednocześnie przekazywały sprawy według właściwości sądom rejonowym i wojskowym⁸²⁸. Wskazuje to, iż SW często nie stosowały się również do nakazu orzekania minimalnej kary pozbawienia wolności 3 lat nie odstępując od trybu postępowania doraźnego.

⁸²⁶ AAN, 285 MS, sygn. 7/340, k. 1-192.

⁸²⁷ Załącznik Nr 3 do projektu sprawozdania *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, AAN, 285 MS, sygn. 7/340, k. 116.

⁸²⁸ *Osądzenia spraw w postępowaniu doraźnym*, załącznik do projektu *Oceny sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, tamże, k. 81.

Z perspektywy tych danych – zdaniem MS – sprawność postępowania w sprawach rozpoznawanych w trybie doraźnym nie nasuwała jednak większych zastrzeżeń, świadczyła o dużym zaangażowaniu sędziów i pracowników administracyjnych sądów w realizację rygorów stanu wojennego. Zróżnicowanie kar było – zdaniem MS – wynikiem odpowiedniego ważenia przez sądy stopnia winy sprawcy, „nasilenia działalności skazanych, zasięgiem akcji protestacyjnej czy strajku, ilością osób jakie objęły i stratami materialnymi jakie spowodowały (...). Najsurowsze kary w sprawach o przestępstwa z art. 46 dekretu o stanie wojennym zapadają w sprawach wieloosobowych i w stosunku do oskarżonych, którzy nie zaprzestali działalności związkowej oraz organizowali akcje strajkowe i protestacyjne na terenie wielkich zakładów pracy, w wyniku których” – wskazywało MS – „powstały znaczne straty gospodarcze. Najłagodniej traktowani są sprawcy rekrutujący się spośród szeregowych członków związku »Solidarność«, którzy byli zdezorientowani rozwojem wypadków w pierwszych godzinach stanu wojennego i których działalność spontaniczna, niezorganizowana i krótkotrwała ograniczała się niejednokrotnie do próby zwołania zebrania, wywieszenia flagi państwowej czy przeprowadzenia głosowania nad potrzebą uchwalenia rezolucji”⁸²⁹ strajkowych.

Z oceną MS nie zgadzał się Wydział Administracyjny. Zastrzeżenia wzbudzała znaczna liczba odstępstw od stosowania trybu doraźnego. Ponadto Wydział wskazywał na przypadek łagodnego traktowania sprawców przestępstw politycznych z art. 46 dekretu o stanie wojennym przez SW w Warszawie, w którym na 20 osądzonych osób, wyroki skazujące wydano w stosunku do 13 osób, a tylko wobec 3 skazanych orzeczono karę w trybie doraźnym. Ponadto SW w Warszawie wydało w stosunku do 7 oskarżonych wyroki uniewinniające⁸³⁰.

Ministerstwo Sprawiedliwości wskazywało jednak, iż rozstrzygnięcia sądów w kwestiach odstąpienia od postępowania doraźnego były w większości przypadków wyczerpująco uzasadniane przez sądy i trudne do podważenia. Zdaniem MS istniały jedynie pojedyncze przypadki, w których sądy nie powinny były odstępować od trybu doraźnego i tym samym łagodzić wyroków⁸³¹. „Bez wnikięcia w motywy jakie legły u podstaw konkretnego roz-

⁸²⁹ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości* – projekt, tamże, k. 103-105.

⁸³⁰ *Uwagi dot. oceny sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, tamże, k. 153. Zdarzały się również nieliczne przypadki większej liczby uniewinnień niż skazań, na co jednak Wydział nie zwracał uwagi, dotyczyło to SW w Szczecinie (6 skazanych i 7 uniewinnionych), SW w Wałbrzychu (2 uniewinnionych, żadnego skazanego) i SW w Siedlcach (1 skazany i 2 uniewinnionych). Równowagę zachowywał SW w Krakowie (po 2 skazanych i uniewinnionych). Pod względem surowości i liczby rozpatrywanych spraw z art. 46 dekretu o stanie wojennym przodował SW w Katowicach (33 skazanych, w tym 6 odstąpięń od trybu doraźnego i 1 osoba uniewinniona). *Osądzania spraw w postępowaniu doraźnym...*, dz. cyt., k. 81.

⁸³¹ Za przykład MS podawało sprawę II K 1/82, w której SW we Włocławku odstąpił od skazania organizatora strajku w Przedsiębiorstwie Gazyfikacji w Rypinie w trybie doraźnym, wymierzając mu karę 2 lat pozbawienia wolności, z tego względu, iż strajk, w którym wzięła udział trzecia część załogi, nie przyniósł strat materialnych. MS zwracało jednak uwagę, iż było to wynikiem braków materiałowych i zastojem w produkcji, a nie świado-

strzygnięcia” – zdaniem MS – nie można było wyprowadzać „pochopnych wniosków jakoby sądy wydające błędne wyroki czy postanowienia dawały w ten sposób wyraz swej dezaprobaty czy też nawet polityki bojkotu wobec ustawodawstwa okresu stanu wojennego”⁸³². Kierownictwo resortu, broniąc się przed zarzutami Wydziału Administracyjnego, winą za liczne rozstrzygnięcia sądów o odstąpieniu od trybu doraźnego obarczało prokuraturę, która zdaniem MS w wielu sprawach działała zbyt pochopnie, masowo kierując do sądów akty oskarżenia sformułowane w trybie postępowania doraźnego w sprawach, w których czyny nie wykazywały znamion szczególnie wysokiego stopnia szkodliwości społecznej⁸³³. Ponadto MS zwracało uwagę na tożsamą linię orzeczniczą sądów wojewódzkich i wojskowych. Kierownictwo resortu wskazywało również, iż działając w ramach sprawowanego nadzoru nad sądami, po analizach orzecznictwa SW, w sprawach, w których stwierdzano nieprawidłowości i zbyt łagodne sankcje, wnoszone były rewizje nadzwyczajne do SN.

Reprezentujący SN na posiedzeniu KPiP KC PZPR 13 lutego 1982 r. prezes B. Dzieciół podkreślał jednak, iż SN nawet uznając za bezpodstawne odstąpienie przez SW od trybu doraźnego, zgodnie z przepisami dekretu o postępowaniach szczególnych, nie miał już możliwości przywrócić tego trybu postępowania. Niemniej jednak SN uwzględnił w 11 z 12 rewizji nadzwyczajnych na niekorzyść oskarżonych, co zdaniem B. Dziecióła świadczyło o istnieniu problemu wymierzania kar zbyt łagodnych. Jego zdaniem, w sądownictwie wciąż bowiem silne wpływy miała „Solidarność” podejmując próby nacisku na składy sądzące. B. Dzieciół

mego odstąpienia sprawcy od czynu. *Informacja o realizacji przez resort sprawiedliwości postanowień prawa stanu wojennego*, AAN, 285 MS, sygn. 7/133, k. 39.

⁸³² *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości – projekt...*, dz. cyt., k. 104.

⁸³³ *Notatka w sprawie uwag dotyczących oceny sytuacji...*, dz. cyt., k. 189-190. W lipcu 1982 r. MS wydało opracowanie będące wynikiem badania akt spraw, w których sądy odstępowały od trybu doraźnego lub uniewinniły oskarżonych. Po wnikliwej analizie wszystkich aspektów rozpatrywanych spraw MS podtrzymała wcześniejsze wnioski, o nieuzasadnionym kierowaniu aktów oskarżenia przez prokuratorów do rozpatrywania spraw w trybie doraźnym. MS zwracało uwagę na prawidłowość interpretacji przez sądy przepisów karnych stanu wojennego i przyjęcia zasady stosowania trybu doraźnego jedynie w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych wysokim społecznym niebezpieczeństwem zarzucanego czynu. Pojedyncze przypadki niesłusznego odstępowania przez SW od trybu doraźnego i łagodzenia wyroków, będące przyczyną pojawiających się niejasności interpretacyjnych przy stosowaniu praw karnych stanu wojennego – jak podkreślało MS – zostały skorygowane i znalazły odzwierciedlenie we wnoszonych rewizjach nadzwyczajnych na niekorzyść oskarżonych, na podstawie których SN zastrzalał wymierzone kary. MS uważało przy tym, iż „omawiana ocena stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu przez SN i w konsekwencji zastrzeżenie wymiaru kar, zwykle w niewielkich rozmiarach, nie upoważnia do krytycznej oceny orzecznictwa sądów wojewódzkich”. MS zwracało uwagę, iż tylko w jednym przypadku SN zastrzelił karę do 3 lat pozbawienia wolności, w przypadkach zastrzane kary nie przekraczały tej granicy, co zdaniem resortu świadczyło o zasadności odstępowania od trybu doraźnego przez SW. *Orzecznictwo sądów wojewódzkich w sprawach o przestępstwa z art. 46 dekretu o stanie wojennym /zagadnienia wybrane/*, AAN, 285 MS, sygn. 7/640, k. 16-21, 24, 33 i 39-40. Biuro Orzecznictwa SN stało jednak na stanowisku, iż zasadą powinno być stosowanie trybu doraźnego, a odstępowania powinny być stanowić wyjątek. W opinii Biura „każde zdarzenie godzące w ład, porządek i bezpieczeństwo publiczne godzi w podstawy normalizacji życia społecznego, a więc jest szczególnie szkodliwe społecznie”. *Informacja o orzecznictwie w sprawach objętych ustawodawstwem stanu wojennego rozpoznanych w Izbie Karnej oraz Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego w okresie od 13 XII 1981 r. do 30 IX 1982 r.*, tamże, k. 95.

zarzucił ponadto MS, iż nadzór nad sądami, mimo podejmowanych konkretnych działań kadrowych, był wciąż iluzoryczny, a polityka orzecznicza nadal „kształtowała się żywiołowo”, a nie według ogólnych wytycznych MS, czy też SN⁸³⁴. Podobne opinie wyrazili Zastępca Prokuratora Generalnego J. Żyła, wspominając o „daleko idącej erozji politycznej” jaka miała miejsce w resorcie sprawiedliwości, oraz Komisarz Wojskowy w MS płk H. Kostrzewa, który jednocześnie wskazywał jednak na zasługi wiceministra T. Skóry i Departamentu Spraw Karnych MS, których działania i poświęcenie – jego zdaniem – sprawiły jedynie, że polityka karna zupełnie się nie załamała⁸³⁵. Mając na względzie stawiane MS zarzuty, Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz proponował na naradzie „sterować, nie kierować, pracą sądownictwa”⁸³⁶. Wypowiedź ta z pozoru wydaje się absurdalna, gdyż pojęcia kierowania i sterowania, pod względem celów działania, są synonimami. Jednak była to wyraźna sygnalizacja potrzeby poszukiwania przez MS nowych, skuteczniejszych metod wpływania na orzecznictwo sądowe. Podsumowując Przewodniczący KPiP gen. Milewski wskazywał zaś na potrzebę wyciągnięcia przez MS konstruktywnych wniosków z dyskusji i wzbogacenie materiału przed jego przedstawieniem na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR.

Krytyczne uwagi Wydziału Administracyjnego i członków KPiP nie wpłynęły jednak w lutym na bardziej rygorystyczne stosowanie przepisów karnych stanu wojennego przez SW⁸³⁷. W sprawozdaniu przekazanym członkom Biura Politycznego KC PZPR, Ministerstwo Sprawiedliwości wskazywało, iż podjęcie działania zmierzające „do zapewnienia surowej represji karnej, skutecznie przeciwdziałającej kontynuowaniu działalności związkowej w formach nielegalnych, jak również naruszaniu obowiązującego w stanie wojennym zakazu strajków”⁸³⁸. Wynikiem tego był wzrost liczby wnoszonych rewizji nadzwyczajnych przez Ministra Sprawiedliwości od wyroków wydanych przez SW za naruszenie praw karnych stanu wojennego. Do 1 marca 1982 r. minister wniósł 15 rewizji nadzwyczajnych, przy zaledwie 4 wniesionych do 31 stycznia. Trwały ponadto badania akt 20 zakończonych spraw⁸³⁹. Jak

⁸³⁴ *Protokół z posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 13 II 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/119, k. 10, 15-16.

⁸³⁵ Tamże, k. 19, 21-22.

⁸³⁶ Tamże, k. 26.

⁸³⁷ Uzupełniona, ostateczna wersja sprawozdania *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, którą przedstawiono członkom BP KC PZPR, zawierała dane dotyczące orzecznictwa SW według stanu na dzień 1 marca 1982 r. Wynika z niej, iż w lutym 1982 r. SW rozpatrzyły sprawy 43 oskarżonych z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym, z czego 3 osoby zostały uniewinnione, zaś 27 osób SW skazały na karę do 3 lat pozbawienia wolności, w przypadku 14 z nich warunkowo zawieszając jej wykonanie, 9 osób SW skazały na karę 3 lat pozbawienia wolności, zaledwie 2 osoby na karę do 4 lat, żadnej zaś nie skazano na karę surowszą, a dodatkowo w 2 przypadkach SW przekwalifikowały czyny, uznając oskarżonych winnymi wykroczeń i orzekając kary grzywny. Zob. *Ocena sytuacji społeczno-politycznej...*, dz. cyt., k. 33 i 41.

⁸³⁸ Tamże, k. 35.

⁸³⁹ Tamże, k. 34.

wynika dodatkowo z informacji Pierwszego Prezesa SN W. Berutowicza, znacznie więcej, 27 rewizji nadzwyczajnych, pochodziło jednak od Prokuratora Generalnego. W większości przypadków SN zastrzało orzekane kary⁸⁴⁰. Prokuratorzy zaskarżali praktycznie wszystkie wyroki, przy wymierzaniu których sądy odstępowały od trybu doraźnego⁸⁴¹.

16 marca 1982 r. sprawa orzecznictwa sądów na gruncie praw karnych stanu wojennego była tematem dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR. Prokurator Generalny F. Rusek zwracał uwagę kierownictwa partyjnego na tendencję do orzekania przez sądy karne wyroków znacznie łagodniejszych w stosunku do sankcji żądanych przez prokuratorów. Wynikiem tego były liczne prokuratorskie rewizje nadzwyczajne. Minister Sprawiedliwości nie odniósł się do tego zarzutu, potwierdzając jedynie fakt częstego zaskarżania przez prokuratorów wyroków uznawanych za zaniżone⁸⁴². Z podobnym zarzutem ze strony członka BP Stanisława Opalko spotkało się orzecznictwo sądów wojskowych. Ponadto S. Opalko zwracał uwagę na niezrozumiałe jego zdaniem ogromne zróżnicowanie orzekanych sankcji w sprawach podobnych, przeciwko organizatorom strajków⁸⁴³. Wiceminister Obrony Narodowej Florian Siwicki wyjaśniał, „że stosunkowo łagodne wyroki, bądź odstąpienie od trybu doraźnego w wielu wypadkach wynikało z wręcz młodocianego wieku oskarżonych”⁸⁴⁴. Członek BP Marian Orzechowski podniósł z kolei problem wyłączenia części sędziów z rozpatrywania spraw o charakterze politycznym. Jego zdaniem była „to nie tylko swego rodzaju dyskryminacja, ale również tworzenie grupy sędziów »o czystych rękach« w sprawach politycznych”⁸⁴⁵. Faktycznie w sprawach z oskarżenia o działalność związkową bądź organizowanie strajków nazwiska sędziów orzekających wielokrotnie się powtarzały⁸⁴⁶. W Izbie Karnej SN – o czym mówił na posiedzeniu KP i P KC PZPR w dniu 5 marca 1982 r. Pierwszy Prezes tego sądu W. Berutowicz – utworzony został nawet specjalny Wydział do rozpatrywania spraw politycznych na gruncie przepisów karnych dekretu o stanie wojennym⁸⁴⁷. Nie sposób nie

⁸⁴⁰ W uzupełnieniu informacji prezes Berutowicz wskazywał, iż Izba Karnej SN rozpatrzyła rewizje nadzwyczajne przeciwko 30 osobom, z czego 16 skazanym zastrzono wyroki, 7 rewizji oddalono, zaś 7 spraw zwrócono do ponownego rozpatrzenia. *Protokół z VI posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 5 III 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/119, k. 234.

⁸⁴¹ Z informacji MS, według stanu na dzień 28 II 1982 r., wynika, iż prokuratorzy wnieśli 125 rewizji od wyroków wydanych w odstępstwie od trybu doraźnego. *Wprowadzenie do dyskusji w drugim dniu narady prezesów sądów wojewódzkich dnia 13 III 1982 r. w Popowie*, AAN, 285 MS, sygn. 7/186, k. 88.

⁸⁴² *Protokół Nr 27 z posiedzenia Biura Politycznego...*, dz. cyt., k. 8.

⁸⁴³ Tamże, k. 9.

⁸⁴⁴ Tamże, k. 10.

⁸⁴⁵ Tamże, k. 11.

⁸⁴⁶ Zob. Elektroniczny inwentarz archiwalny akt spraw karnych z okresu stanu wojennego stworzony przez IPN: <http://www.13grudnia81.pl/sip/>.

⁸⁴⁷ *Protokół z VI posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności...*, dz. cyt., k. 235.

dostrzec tu analogii do tworzonych w okresie powojennej walki o władzę sekcji (sądów) tajnych w SN i niektórych sądach powszechnych⁸⁴⁸.

Z podsumowania dyskusji na posiedzeniu BP, jakiej dokonali K. Barcikowski i I Sekretarz KC PZPR gen. W. Jaruzelski, płynęły dwuznaczne wnioski. K. Barcikowski sprzeciwiał się drobiazgowemu ingerowaniu w działalność sądów, jednak jego zdaniem należało „kierować biegiem spraw, bez ingerencji w sprawy szczegółowe”, przyjmując „zasadę, że kontakty mogą być utrzymywane jedynie na szczeblu I sekretarz KW, bądź sekretarz organizacji z prezesem sądu”⁸⁴⁹. Kazimierz Barcikowski postulował więc utrzymanie ogólnego nadzoru nad pracą sędziów, z wyłączeniem bezpośredniej ingerencji partyjnej i oddziaływaniem na orzecznictwo za pośrednictwem prezesów sądów. Generał Jaruzelski z kolei, z jednej strony oczekiwał poszanowania niezawisłości sądów, z drugiej zaś nakazywał „wychowywać sędziów, aby w ramach prawa interesy socjalistycznego państwa były dla nich wartością nadrzędną”⁸⁵⁰. Było to typowe pojmowanie niezawisłości sędziów, którzy mieli być niezależni jedynie od społecznych czynników zewnętrznych, a nie od władzy, która reprezentowała interesy socjalistycznego państwa.

Wnioski z oceny orzecznictwa dokonanej przez KPiP i Biuro Polityczne KC PZPR zostały przekazane prezesom i przewodniczącym wydziałów karnych SW oraz sędziom wizytatorom ds. karnych i były dyskutowane na konferencjach resortowych, organizowanych w Popowie, w dniach 12-13 marca, następnie 27-29 kwietnia 1982 r.

Linia polityki orzeczniczej „w sprawach karnych, dotyczących spokoju publicznego i bezpieczeństwa państwa, rozpoznawanych w trybie doraźnym, doceniając kierunek na indywidualizację karania” – referował na marcowej konferencji minister S. Zawadzki – powinna była uwzględniać „wymogi prewencji ogólnej i przeciwdziałać tendencji do nieuzasadnionego łagodzenia represji. Istnieje w tej dziedzinie potrzeba takiej represji karnej, która będzie w sposób skuteczny przeciwdziałać tendencji do kontynuowania działalności związkowej w formach nielegalnych, jak również naruszania obowiązującego w stanie wojennym zakazu strajków”⁸⁵¹. Wiceminister T. Skóra, we wprowadzeniu do dyskusji w drugim dniu marcowej konferencji, polemizował zaś z apelem Prezesa SW w Warszawie J. Wieczorka, „żebyśmy dali spokój sędziom i wykorzystywali środki procesowe. Jest to musztarda po obiedzie” – wskazywał T. Skóra – „wyrok pierwszej instancji idzie w świat. Zresztą, czy wszystko ma SN

⁸⁴⁸ Zob. A. Lityński, *O prawie i sądach...*, dz. cyt., s. 171-192; A. Lityński, *Historia prawa...*, dz. cyt., s. 42-45; A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 26-50, a także literatura wymieniona we wstępie, w przypisie nr 24.

⁸⁴⁹ *Protokół Nr 27 z posiedzenia Biura Politycznego...*, dz. cyt., k. 10.

⁸⁵⁰ Tamże, k. 13.

⁸⁵¹ Referat wygłoszony przez Ministra Sprawiedliwości na konferencji prezesów SW i OSPiUS w dniu 12 III 1982 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/186, k. 19.

zmieniać? Co oznacza niechęć sędziów warszawskich do dyskusji na ten temat?” – pytał retorycznie i podkreślał – „zawsze przeciwstawiłem się dowolności. I nie zmienię się chociaż tym nie zyskam oklasków. Kształtowanie polityki karnej, to ciężka, niewdzięczna praca, a nie godzenie się z wypadkową żywiołu”⁸⁵². Wiceminister Skóra oczekiwał od prezesów SW wpływania na orzecznictwo sędziów w taki sposób, aby „sprawom o charakterze politycznym, rozpatrywanym w trybie doraźnym, zapewnić taką politykę karania, jaka jednoznacznie wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego w tych sprawach”⁸⁵³.

Na tym tle na kwietniowej naradzie sędziów wizytatorów i przewodniczących wydziałów karnych SW skierowane zostały do przedstawicieli MS pytania, jakimi metodami powinni oni być wpływać na sędziów. „Jak kształtować ich świadomość i przez to właściwą politykę karania?” – pytał sędzia Zimnoch. Sędzia Hrycaj zwracał z kolei uwagę, iż „sądy pozostały bez kapitana. Zabrakło łączności między sądami i centralą resortu. Sędziów zbytnio przyzwyczailiśmy do prowadzenia za rączkę”⁸⁵⁴. „Po każdym »zakręcie« były korekty wyroków” – podkreślał zaś sędzia Brząkała z Gdańska – „i to nie bez wpływu pozostaje na postawy sędziów i politykę karania”⁸⁵⁵. Kierownictwo resortu nie miało recepty na podnoszone problemy metod oddziaływania na sędziów – wskazywał w końcowym wystąpieniu na naradzie wiceminister Skóra - „niektóre skuteczne metody przeżyły się. Pewne jest, że sędziów samych sobie pozostawić nie można” – podkreślał przy tym – „jest to nadzwyczaj wartościowy element ludzki, wykształcony, posiadający doświadczenie życiowe, mądry, służący państwu socjalistycznemu. Trzeba mu pomagać. Negatywne przykłady nie mogą odstręczać. Trzeba nad nimi przechodzić do porządku, a niepoprawnych, jeśli to możliwe, wyprowadzać z aparatu. (...) Mówię o tym” – podkreślał T. Skóra na zakończenie – „bo trzeba mieć świadomość, i trzeba być przygotowanym na takie sterowanie sądami, żeby one wspierały wszystkie przedsięwzięcia WRON i rządu zmierzające do wyprowadzenia kraju z kryzysu”⁸⁵⁶.

Brak koncepcji w zakresie metod wpływania na orzecznictwo sądów karnych znalazł odbicie w dalszym łagodzeniu represji karnej stosowanej przez sądy. W marcu i kwietniu 1982 r. SW rozpatrzyły 21 spraw dotyczących 54 oskarżonych z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym. Skazane zostały 44 osoby, uniewinniono 5 oskarżonych i w stosunku do tej samej liczby osób sądy odstąpiły od wymierzenia kary. Najczęściej orzekano karę poniżej

⁸⁵² *Wprowadzenie do dyskusji w drugim dniu narady prezesów SW, tj. 13 III 1982 r. w Popowie, tamże, k. 89.*

⁸⁵³ *Tamże, k. 109.*

⁸⁵⁴ *Narada sędziów wizytatorów ds. karnych i przewodniczących wydziałów karnych SW, AAN, 285 MS, sygn. 7/189, k. 6.*

⁸⁵⁵ *Tamże, k. 7.*

⁸⁵⁶ *Wystąpienie końcowe na trzydniowej naradzie przewodniczących wydziałów karnych SW i wizytatorów ds. karnych w Popowie w dniach 27-29 IV 1982 r., tamże, k. 12 i 16.*

3 lat pozbawienia wolności (40 skazanych). Wykonanie tych kar zostało jednocześnie, w blisko połowie przypadków (18), warunkowo zawieszono. Na 3 lata lub więcej SW skazały zaś w tym okresie jedynie 4 osoby. Wzrosła również liczba przypadków odstępowania przez sądy od trybu doraźnego (42, tj. 77,8% wyroków)⁸⁵⁷.

Ogromny wpływ na dalsze łagodzenie polityki karnej miała faktyczna stabilizacja sytuacji społeczno-politycznej w kraju z początkiem 1982 r. Rygory stanu wojennego, działania służb porządku i bezpieczeństwa, wojsko na ulicach, internowanie większości przywódców opozycji, a także surowe wyroki ferowane w pierwszym miesiącu stanu wojennego przez sądy wojewódzkie i wojskowe za kontynuowanie działalności związkowej i organizowanie akcji strajkowych po wprowadzeniu stanu wojennego, odniosły oczekiwany przez władze skutek. Buntownicze nastroje społeczne zostały stłumione, praktycznie już w pierwszych dwóch tygodniach stanu wojennego. Na wokandach sądowych, w marcu i w kwietniu, nadal dominowały sprawy za czyny z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym, czynami popełnionymi jeszcze w grudniu 1981 r., które w większości wpłynęły do końca stycznia 1982 r. (170 spraw dotyczących 354 oskarżonych), od lutego do końca kwietnia do SW wpłynęły zaś zaledwie 34 nowe sprawy dotyczące 56 osób.

W związku z tym władze pod koniec kwietnia 1982 r. zaczęły rozważać możliwość złagodzenia rygorów stanu wojennego oraz zwolnienia części internowanych. „Łagodzenie rygorów stanu wojennego jest zgodne z zapowiedzią i duchem porozumienia. Zdyskontować trzeba ten fakt maksymalnie w kraju i zagranicą” – mówił gen. Jaruzelski na posiedzeniu BP

⁸⁵⁷ Informację o wyrokach w trybie doraźnym z dekretu o stanie wojennym tym razem przygotował Wydział Administracyjny KC PZPR. Dane łączne za okres od 13 XII do 30 IV 1982 r. prezentowały się następująco: wpływ spraw do SW – 204 akty oskarżenia przeciwko 410 osobom; SW rozpatrzyły 152 sprawy przeciwko 335 osobom; skazano 293 osoby, uniewinniono 34, a wobec 8 osób odstąpiono od wymierzenia kary. Wymiar kary: do 1 roku pozbawienia wolności - 51 osób, do 2 lat – 118 osób, 3 lata – 64 osoby, powyżej 3 lat – 49 osób, grzywny – 4 osoby, areszt – 7 osób. Od stosowania trybu doraźnego SW odstąpiły w stosunku do 170 osądzonych. Warunkowo zawieszono wykonanie 58 kar. Wydział Administracyjny wyodrębnił w informacji wyroki, które do 30 IV 1982 r. zapadły w sprawach o kierowanie lub organizowanie strajków. Z danych wynika, iż za te czyny SW skazały 181 osób, 14 uniewinniły, a wobec 3 osób odstąpiły od wymierzenia kary. Wymiar kary w tej grupie spraw przedstawiał się następująco: do 3 lat pozbawienia wolności – 93 osoby, 3 lata – 51 osób, powyżej 3 lat – 33 osoby, wobec 1 osoby orzeczono grzywnę, a wobec 3 karę aresztu. Wydział Administracyjny przedstawił również pierwsze zbiorcze dane dotyczące orzecznictwa sądów wojskowych na gruncie praw karnych stanu wojennego. W informacji nie zostały jednak wydzielone przestępstwa polityczne od pospolitych przestępstw kryminalnych. Z danych wynika, iż do 30 IV 1982 r. sądy wojskowe skazały 792 osoby, z czego w trybie doraźnym 433. W tej grupie znalazło się 271 sprawców przestępstw określanych przez Wydział mianem antypaństwowych, 33 sprawców nielegalnego posiadania broni, 16 sprawców ucieczek za granicę, 74 sprawców przestępstw pospolitych i 39 sprawców przestępstw przewidzianych w części wojskowej KK. Za przestępstwa te sądy wojskowe wymierzały następujące kary: poniżej 3 lat pozbawienia wolności – 52 osobom, 3 lata - 180 osobom, 3-5 lat – 128 osobom, powyżej 5 lat – 27 osobom, odstąpiono od wymierzenia kary w stosunku do 3 osób. Sądy wojskowe posłużyły się warunkowym zawieszeniem kary w stosunku do 43 skazanych. Po odstąpieniu od trybu doraźnego sądy wojskowe skazały 359 osób, z czego 197 sprawców przestępstw antypaństwowych. *Informacja o postępowaniach karnych w trybie doraźnym w okresie stanu wojennego /stan na dzień 30 IV 1982 r./*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/39 oraz LI/22, [Brak numeracji porządkowej kart w teczkach].

27 kwietnia 1982 r., na którym omawiano zakres planowanych do zniesienia obostrzeń praw stanu wojennego - nakazywał „równocześnie podkreślić, że wszystko co narusza rygory godzi w całe społeczeństwo, bo zmusza władze do cofnięcia ulg, do ponownych aresztowań i sądów w trybie doraźnym”⁸⁵⁸.

W kolejnych miesiącach doszło jednak do ogólnokrajowych wystąpień społecznych przeciwko rygorom stanu wojennego. Okazję do zmanifestowania sprzeciwu wobec polityki władz stanowiły święta 1 i 3 maja oraz kolejne miesięcznice wprowadzenia stanu wojennego⁸⁵⁹. Przyniosły one natychmiastowy odzew ze strony władz. Członkowie Sekretariatu KC PZPR domagali się „przyjęcia tendencji do zaostrzania wyroków za wrogą działalność polityczną” (Kazimierz Cypryński), w szczególności wobec „organizatorów i prowodyrów zająć” (Józef Baryła)⁸⁶⁰. „Trzeba działać mądrze, nie uciekać się do odwetu i porachunków pod parasolem stanu wojennego, ale bić w kontrewolucję i ekstremę tak, aż im się odechce żyć w PRL”⁸⁶¹, podkreślał z kolei gen. W. Jaruzelski. WRON deklarowała, iż z „ripostą spotykać się będzie próba podważenia z takim trudem zaprowadzonego porządku Ci, którzy ważą się na zakazane prawem stanu wojennego awanturnictwo polityczne, powinni wiedzieć, że żadnego pobłażania dla ich wywrotowej działalności być nie może i nie będzie”⁸⁶². MS po raz kolejny zwróciło się zaś do prezesów SW o wzmożony nadzór nad orzecznictwem sądów w trybie doraźnym. Jedną z przyczyn ponownego narastania niepokojów społecznych były „wahnięcia w polityce karnej”, które – zdaniem MS – miały „szeroki rezonans społeczny nie-sprzyjający normalizacji sytuacji lub hamujący postęp w tym zakresie”⁸⁶³.

W okresie od 1 maja do 6 sierpnia 1982 r. polityka orzecznicza SW uległa nieznacz-
nemu zaostrzeniu. Spośród 43 spraw z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym obejmują-
cych 127 oskarżonych, SW skazały 115 osób, uniewinniły 7 osób, a w 5 przypadkach doszło
do umorzenia postępowań. W przypadku 75 skazanych SW odstąpiły od wyrokowania w try-
bie doraźnym i orzekły kary poniżej 3 lat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając
wykonanie 43 z nich. Na karę 3 lat pozbawienia wolności skazanych zostało w tym okresie 25

⁸⁵⁸ *Protokół Nr 30 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 27 IV 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/173 (mkf 2999), k. 660.

⁸⁵⁹ Na temat działalności opozycji i oporze społecznym wobec władz i rygorów stanu wojennego w poszczególnych regionach kraju patrz: *Stan wojenny w Polsce...*, red. A. Dudek, dz. cyt., s. 47-63, 107-121, 178-192, 237-263, 307-319, 373-394, 434-447, 515-536, 586-597, 650-667, 714-727.

⁸⁶⁰ *Protokół Nr 24 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR 5 V 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. VII/61 (mkf 3421), k. 10-11.

⁸⁶¹ Tamże, k. 18.

⁸⁶² *Po sześciu miesiącach stanu wojennego* – informacja WRON z realizacji zadań postawionych przez jej przewodniczącą w przemówieniu z 13 XII 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/543, k. 9.

⁸⁶³ *Referat Ministra Sprawiedliwości na konferencję prezesów SW i OSPiUS w Warszawie w dniach 24-25 VI 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/188, k. 8.

sprawców przestępstw politycznych, w stosunku do 15 osób SW orzekły karę wyższą⁸⁶⁴. Za-uważyć jednak należy, iż uczestnicy majowych manifestacji byli głównie sądzeni za wykroczenia z art. 50 ust. 1 dekretu o stanie wojennym. Przeciwno nim kolegia ds. wykroczeń lub SR stosowały kary aresztu lub grzywny⁸⁶⁵. Te zaś nie oddziaływały odstrasżająco tak skutecznie jak kary bezwzględnego pozbawienia wolności orzekane przez SW i sądy wojskowe.

W efekcie 31 sierpnia 1982 r. i w pierwszych dniach września przez cały kraj przetoczyła się największa fala manifestacji z okazji drugiej rocznicy podpisania porozumienia gdańskiego i strajków od czasu pierwszych dni stanu wojennego. W obliczu tych wydarzeń, na posiedzeniu w dniu 2 września 1982 r., Biuro Polityczne KC PZPR podjęło decyzję o zorganizowaniu w KC „spotkania z sędziami, prokuratorami i prezesami sądów – członkami partii w celu omówienia aktualnych zadań”⁸⁶⁶. Głównym narzędziem represji ponownie stały się jednak kolegia ds. wykroczeń, które ukarały do dnia 6 września – jak podawał Wydział Administracyjny – aresztami bądź grzywną 3.023 uczestników tych manifestacji. Jak wskazywało MS, wydarzenia z przełomu sierpnia i września 1982 r. wpłynęły również na wzrost z 26,9% do 47,6% odsetka bezwzględnych kar pozbawienia wolności orzekanych w postępowaniu przyspieszonym oraz na mniejszą liczbę odstępstw od wyrokowania w trybie doraźnym. SW rozpoznały w tym trybie, w okresie od 1 września do 15 października 1982 r., 103 sprawy przeciwko 148 osobom, z czego skazały 78 osób, uniewinniły 24 osoby, umorzone zostało 1 postępowanie, w przypadku 37 oskarżonych SW zwróciły akta spraw celem uzupełnienia postępowania przygotowawczego, zaś jedynie w stosunku do 8 oskarżonych odstąpiono od stosowania trybu doraźnego i przekazano sprawy do SR⁸⁶⁷. Orzeczenia zapadały głównie za przestępstwa czynnej napaści na przedstawicieli sił porządkowych, bądź za udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuścili się gwałtownych zamachów na osoby lub mienie. Sprawy te niejednokrotnie nie miały więc charakteru politycznego, lecz wykazywały znamiona przestępstw pospolitych. Najczęściej wymierzane za nie były kary od 3 do 4 lat pozbawienia wolności. Z tego względu MS ponownie wskazywało na problem orzekania przez SW kar w dolnych granicach zagrożenia przewidzianego w postępowaniu doraź-

⁸⁶⁴ *Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR o stosowaniu prawa okresu stanu wojennego /stan na dzień 6 VIII 1982 r./*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/22, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁸⁶⁵ *Referat Ministra Sprawiedliwości na konferencję prezesów SW i OSPiUS w Warszawie...*, dz. cyt., k. 12-13.

⁸⁶⁶ AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/179 (mkf 3005), k. 292.

⁸⁶⁷ Z późniejszej, informacji według stanu na dzień 10 XII 1982 r., wynikało, iż SW za zakłócenia porządku publicznego w dniu 31 VIII skazały w trybie doraźnym 137 osób, uniewinniły 52 osoby, wobec 2 umorzyły postępowanie, sprawy 12 osób, po odstąpieniu od trybu doraźnego, przekazały do rozpoznania SR, zaś sprawy wobec 50 osób zwróciły prokuratorze celem uzupełnienia postępowania przygotowawczego. *Informacja Nr 1/75 o rozpoznawanych w trybie doraźnym sprawach o charakterze politycznym za okres od 5 XII do 10 XII godz. 20⁰⁰*, AAN, 285 MS, sygn. 7/393, k. 65.

nym. Za zbyt łagodne uznając także orzeczenia kolegiów ds. wykroczeń⁸⁶⁸. Zapowiedziało przy tym „przedstawienie stanowiska kierownictwa resortu na temat koniecznych zmian kierunku polityki karnej, praktycznego stosowania środków karnych w sposób zgodny z prawem stanu wojennego i wymogami wyjątkowej sytuacji społeczno-gospodarczej w państwie wszystkim sędziom orzekającym w sprawach karnych”⁸⁶⁹. Dodatkowe działania miały zostać podjęte w związku z przewidywanymi, kolejnymi wystąpieniami społecznymi z okazji zbliżającej się drugiej rocznicy rejestracji NSZZ „Solidarność” w SN (10 listopada). Wydział Administracyjny KC PZPR w związku z tym wskazywał: „Kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Generalnej w dniach 7-8 listopada br. zapozna aktyw sędziowski, prokuratorski i służby więziennej z aktualną sytuacją społeczno-polityczną w kraju, zamiarami przeciwnika oraz nakreśli dla nich zadania”⁸⁷⁰.

Do końca 1982 r. nie doszło już jednak do masowych wystąpień społecznych przeciw działaniom władz, podobnych do tych z pierwszych dni stanu wojennego, czy przełomu sierpnia i września 1982 r. Nie oznacza to jednak, że w kraju zapanował zupełny spokój. Surowe wyroki w sprawach politycznych zapadały do ostatnich miesięcy stanu wojennego.

Pod koniec 1982 r. powstały liczne opracowania resortowe podsumowujące rezultaty stosowania praw karnych stanu wojennego w sprawach politycznych przez organa ochrony porządku publicznego i wymiaru sprawiedliwości⁸⁷¹. Z informacji MSW wynika, iż do dnia 1 listopada 1982 r. SW i sądy wojskowe „za przestępstwa popełnione z powodów politycznych (...) skazały (...) 1.903 osoby, w tym 1.737 za przestępstwa przewidziane w dekreście o stanie wojennym. Skazanym wymierzono kary pozbawienia wolności w wymiarze do 2 lat – 63,1%, w wymiarze od 2 do 5 lat – 30,7%, w wymiarze ponad 5 lat – 1,2%”⁸⁷². W pozostałych 4% wyroków sądy orzekały kary ograniczenia wolności lub grzywny. Z kolei z informacji MS z 10 grudnia 1982 r. wynika, iż SW rozpoznały 411 spraw obejmujących 806 oskarżonych, w tym 519 oskarżonych o przestępstwa z art. 46 dekretu o stanie wojennym i 287 oskarżonych o inne przestępstwa o charakterze politycznym. SW skazały 679 osób, niewin-

⁸⁶⁸ *Informacja o konsekwencjach prawnych w związku z wydarzeniami w dniu 31 VIII br. i dni następnych*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, LI/22, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce]; *Program resortu sprawiedliwości w zakresie realizacji zaleceń Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego z dnia 12 IX 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/344, k. 6-7.

⁸⁶⁹ Tamże, k. 8.

⁸⁷⁰ *Propozycje działań organów ochrony porządku prawnego na rzecz ograniczenia zamiarów podziemia politycznego w dniach 10-11 XI 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37 oraz LI/39, [Brak numeracji porządkowej kart w teczkach].

⁸⁷¹ Informacje przedkładane były członkom KPiP KC PZPR. Nie przeprowadzono jednak dyskusji nad nimi na posiedzeniu Komisji, która jedynie przyjęła je do wiadomości w dniu 15 XII 1982 r. *Protokół z XII posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR z dnia 15 XII 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/122, k. 18.

⁸⁷² *Informacja o stosowaniu prawa w okresie stanu wojennego w celu umocnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz dyscypliny społecznej*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/118, k. 41.

niły 111, odstąpiły od wymierzenia kary w stosunku do 8 oskarżonych i wobec takiej samej liczby osób umorzyły postępowania. Za przestępstwa z art. 46 dekretu o stanie wojennym SW skazały 461 osób, uniewinniły 45 osób, odstąpiły od wymierzenia kary wobec 8 osób i wobec 5 umorzyły postępowania⁸⁷³. Dane co do wymiaru kary orzekanej za przestępstwa z art. 46 pochodzą z wcześniejszej informacji MS, według stanu na dzień 13 listopada 1982 r. Wynika z niej, iż 255 skazanym SW wymierzyły karę do 3 lat pozbawienia wolności, na 3 lata pozbawienia wolności skazały 120 osób, na karę powyżej 3 lat zaś 60 osób, w pozostałych przypadkach SW karały grzywną lub aresztem. SW warunkowo zawiesiły wykonanie 102 orzeczonych kar. Od wyrokowania w trybie doraźnym odstąpiono w stosunku do 298 osób, tj. w ok. 57% rozpoznanych spraw⁸⁷⁴.

Informację dotyczącą realizacji praw stanu wojennego złożyło również Biuro Orzecznictwa SN. Dane w niej zawarte dotyczyły jednak krótszego okresu, stan na dzień 30 września 1982 r. W tym czasie do Izby Karnej SN wpłynęły rewizje nadzwyczajne dotyczące 62 osób skazanych przez SW w trybie doraźnym za przestępstwa z dekretu o stanie wojennym, wszystkie na niekorzyść skazanych (15 Ministra Sprawiedliwości i 47 Prokuratora Generalnego PRL), oraz 250 rewizji zwykłych wniesionych wobec skazanych, w stosunku do których SW odstąpiły od stosowania trybu doraźnego. Izba Karnej SN rozpatrzyła sprawy 263 skazanych, w tym wszystkie 62 rewizje nadzwyczajne, z których oddaliła 19, w przypadku 20 skazanych uwzględniając rewizję zaostrzyła wymierzone kary, a w 23 sprawach uchyliła wyrok i przekazała sprawy do ponownego rozpatrzenia przez SW. Izba Karnej SN nie złagodziła żadnego wyroku. W przypadku rewizji zwykłych w 36,9% przypadków Izba Karnej SN utrzymała wyroki SW w mocy, uchyliła i przekazała do ponownego rozpatrzenia 32,9% spraw, złagodziła kary wobec 8,9%, a zaostrzyła w stosunku do 20,3% skazanych zaskarżonym nieprawomocnym wyrokiem SW, uniewinniła na podstawie rewizji 2 skazanych (1%). Do Izby Wojskowej SN wpłynęły z kolei 43 rewizje nadzwyczajne, w tym 8 na korzyść oskarżonych i 35 na niekorzyść oraz aż 863 rewizje zwykłe w zakresie przestępstw z dekretu o stanie wojennym. Załatwione zostały sprawy 803 skazanych przez sądy wojskowe. Izba Wojskowa SN rozpoznała wszystkie 43 rewizje nadzwyczajne, z których uwzględniła wszystkie rewizje nadzwyczajne na korzyść oskarżonych, 16 skazanym zaostrzyła wyroki, 17 rewizji nadzwyczajnych na niekorzyść Izba Wojskowa oddaliła, a w 2 przypadkach zwróciła sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sądy wojskowe. W 54% przypadków rozpoznanych rewizji zwy-

⁸⁷³ Informacja Nr 1/75 o rozpoznawanych w trybie doraźnym sprawach o charakterze politycznym za okres od 5 XII do 10 XII godz. 20⁰⁰, AAN, 285 MS, sygn. 7/393, k. 64.

⁸⁷⁴ Realizacja ustawodawstwa stanu wojennego w zakresie prawa karnego i prawa pracy, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/118, k. 46.

kłych Izba Wojskowa SN utrzymywała wyroki sądów wojskowych I instancji w mocy, uchylała i przekazała do ponownego rozpatrzenia 14,5% spraw, ingerując zaś w wysokość orzekanych w I instancji kar, w stosunku do 13,1% rozpoznanych rewizji łagodziła je, zaś 11,6% zaostrzała, 6,8% spraw zakończyło się uniewinnieniami lub umorzeniem postępowań⁸⁷⁵. Z powyższych danych wynikałoby, iż Izba Karne SN orzekała bardziej surowo, niż Izba Wojskowa. Jednak pamiętać należy, iż do Izby Karnej nie trafiały rewizje nadzwyczajne na korzyść oskarżonych.

W dniach 18-23 listopada Biuro Polityczne KC PZPR podjęło decyzję o zawieszeniu stanu wojennego z końcem roku⁸⁷⁶, co nastąpiło na mocy uchwały Rady Państwa z dnia 19 grudnia 1982 r. w sprawie zawieszenia stanu wojennego (Dz. U. Nr 42, poz. 275). Jednocześnie zniesione zostały rygory w zakresie zawieszenia prawa do strajków i akcji protestacyjnych oraz działalności związków zawodowych. Dwa miesiące wcześniej władze wprowadziły jednak nowe regulacje ustawowe, które określały ramy legalności działania związków zawodowych i strajków. Te ostatnie mogły zostać podjęte dopiero po wyczerpaniu możliwości rozwiązania sporu na drodze rokowań bądź sądowej. Dodatkowo ustawowo zabronione zostało organizowanie strajków o charakterze politycznym. Wyjście poza te ramy pozostało obłożone sankcjami karnymi⁸⁷⁷. Jednak sprawy o organizację nielegalnych strajków czy nielegalną działalność związkową zostały wyłączone spod trybu postępowania doraźnego. Sprawy w tym zakresie na gruncie art. 46 dekretu o stanie wojennym, niezakończone do dnia 31 grudnia 1982 r., a także nowe, miały być prowadzone w trybie postępowania zwyczajnego⁸⁷⁸. Procesy za działalność polityczną na gruncie przepisów dekretu o stanie wojennym nie zeszły więc z wokand sądowych przez cały okres zawieszenia stanu wojennego, aż do jego zniesienia 22 lipca 1983 r.⁸⁷⁹ Jednak ustawowe ich „oddorażnienie” sprawiło, iż sankcje stosowane przez sądy nie były już tak dotkliwe, jak te stosowane w 1982 r. Między 1 stycznia a 25 maja 1983 r. SW i SR skazały za przestępstwa z art. 46 dekretu o stanie wojennym, popełnione jeszcze przed zawieszeniem stanu wojennego, 71 oskarżonych, 4 osoby uniewinniły i w stosunku do tej samej liczby osób umorzono postępowania. Wymiar orzekanych kar nie przekraczał 3 lat pozbawienia wolności, dwóm skazanym wymierzono zaś karę grzywny. Dodatkowo

⁸⁷⁵ Informacja o orzecznictwie w sprawach objętych ustawodawstwem stanu wojennego rozpoznanych w Izbie Karnej oraz Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego w okresie od 13 XII 1981 r. do 30 IX 1982 r., tamże, k. 81-89.

⁸⁷⁶ Zob. Protokół Nr 56 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 18 XI 1982 r. oraz decyzje Biura Politycznego KC PZPR z dnia 23 XI, 4, 7 i 14 XII 1982 r., AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/186 (mkf 3012), k. 217-249 i 340.

⁸⁷⁷ Art. 37 i 47 ustawy z dnia 8 X 1982 r. o związkach zawodowych (Dz. U. Nr 32, poz. 216).

⁸⁷⁸ Art. 1 ust. 1 pkt 4 i 5, 10-11 oraz 15 i 16 ustawy z dnia 18 XII 1982 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego (Dz. U. Nr 41, poz. 273).

⁸⁷⁹ Uchwała Rady Państwa z dnia 20 VII 1983 r. w sprawie zniesienia stanu wojennego (Dz. U. Nr 39, poz. 178).

59 skazanym wykonanie kary pozbawienia wolności sądy warunkowo zawiesiły, z jednoczesnym obciążeniem karą grzywny 48 z nich⁸⁸⁰.

Sprawy te wciąż pozostawały w orbicie zainteresowania władz, jednak groźby masowych wystąpień społecznych po represjach 1982 r. stały się problemem rzadkim, pojawiającym się przy okazjach świąt i rocznic. 4 maja 1983 r., w obliczu organizowanych manifestacji politycznych z okazji 1 i 3 maja, Biuro Polityczne KC PZPR nakazywało „podejmować (...) ostrzejsze środki wobec ewidentnych wrogów ustroju socjalistycznego i państwa, zwłaszcza wobec byłych internowanych i zwolnionych, jeśli podjęli na nowo nielegalną działalność. W stosowaniu kar nie kierować się możliwością wprowadzenia amnestii, lecz wielkością przestępstwa”⁸⁸¹, stopniem szkodliwości czynu. 26 sierpnia miała miejsce narada w gmachu KC PZPR, na której omawiana była możliwość ponownego sięgnięcia po surowe represje sądowe w przypadku powtórzenia się zająć z okazji rocznicy podpisania porozumień sierpniowych⁸⁸².

Począwszy od okresu zawieszenia stanu wojennego i w latach kolejnych pojawiły się nowe priorytety i oczekiwania władz w zakresie polityki karnej sądów, co było wynikiem uznania sytuacji związanej z działalnością „solidarnościowego” podziemia i opozycji politycznej za opanowaną⁸⁸³. Akcentowana była dla przeciwwagi walka z przestępczością kryminalną, co do której w okresie zawieszenia stanu wojennego zachowano rygory postępowania doraźnego, oraz gospodarczą⁸⁸⁴, marnotrawstwem, niegospodarnością⁸⁸⁵ i spekulacją⁸⁸⁶. Pod stałym nadzorem Ministerstwa Sprawiedliwości, KPiP i Wydziału Administracyjnego KC PZPR znajdowała się realizacja tzw. polityki zwalczania patologii społecznych⁸⁸⁷. Zadania

⁸⁸⁰ *Informacja dotycząca stosowania prawa karnego w okresie zawieszenia stanu wojennego*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/124, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁸⁸¹ *Decyzje Biura Politycznego KC PZPR z 4 V 1983 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. V/196 (mkf 3022), k. 277.

⁸⁸² *Protokół ze spotkania w dniu 26 VIII 1983 r. w KC PZPR*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/8, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁸⁸³ *Burzliwy okres niepokoїв społecznych mamy już za sobą* – wywiad z Ministrem Sprawiedliwości Sylwestrem Zawadzkiem, TL 1982, nr 290, s. 4.

⁸⁸⁴ *Zob. Informacja o zapobieganiu i zwalczaniu najgroźniejszej przestępczości gospodarczej i kryminalnej w I półroczu 1983 r.; Program działania resortu sprawiedliwości w zakresie zwalczania najgroźniejszej przestępczości gospodarczej; Protokół z XVII posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 9 IX 1983 r.*, na którym omawiane były ww. informacje MS, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/125, k. 122-146 i 152-166; *Protokół z XXVI posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 10 XI 1984 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/128, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁸⁸⁵ *Protokół Nr 56 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 18 XI 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/186 (mkf 3012), k. 247.

⁸⁸⁶ *Protokół z XIX posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 4 I 1984 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/126 [Brak numeracji porządkowej kart w teczce]; *Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 21 III 1984 r. o zwalczaniu spekulacji w 1983 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/130, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce]; *Informacja o zwalczaniu spekulacji przez sądownictwo powszechne w 1984 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/132, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁸⁸⁷ Zwalczanie patologii społecznej miało się opierać na przepisach ustaw: o postępowaniu w sprawach nieletnich, o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy oraz o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 35, poz. 228-230) przyjętych przez Sejm PRL 26 października 1982 r.

wymiaru sprawiedliwości w tym zakresie stały się głównym tematem dyskusji na szczeblu władz partyjno-państwowych w latach 1983-1985⁸⁸⁸.

W sierpniu 1983 r. Wydział Administracyjny KC PZPR sporządził informację podsumowującą orzecznictwo sądów karnych w okresach stanu wojennego i jego zawieszenia⁸⁸⁹. Wynika z niej, iż sądy powszechne, między 13 grudnia 1981 r. a 22 lipca 1983 r., za przestępstwa polityczne z dekretu o stanie wojennym skazały 737 osób, a za wykroczenia 242 osoby. Wyroki w trybie doraźnym zapadły w stosunku do 194 skazanych. Za przestępstwa dekretowe sądy powszechne wymierzały kary: do 3 lat pozbawienia wolności – 541 osobom, 3 lata pozbawienia wolności – 118 osobom, powyżej 3 a poniżej 5 lat – 49 osobom, 5 lat pozbawienia wolności – 5 osobom, powyżej 5 a poniżej 8 lat – 8 osobom, kary grzywny i/lub ograniczenia wolności zapadały 21 razy. Sądy powszechne warunkowo zawiesiły wykonanie 293 orzeczonych kar pozbawienia wolności. Ponadto sądy powszechne, za inne przestępstwa o charakterze politycznym, głównie przeciwko porządkowi publicznemu z rozdziału XXXVI K.k., skazały w okresach stanu wojennego i jego zawieszenia, 948 osób oraz 134 osoby za wykroczenia. Wyroki w trybie doraźnym w tym przypadku zapadły w stosunku do 201 skazanych. Za inne przestępstwa polityczne sądy powszechne wymierzały kary: do 3 lat pozbawienia wolności – 561 osobom, 3 lata pozbawienia wolności – 148 osobom, powyżej 3 a poniżej 5 lat – 49 osobom, 5 lat pozbawienia wolności – 3 osobom, powyżej 5 a poniżej 8 lat – 3 osobom, kary grzywny lub ograniczenia wolności – 184 osobom. Sądy powszechne warunkowo zawiesiły wykonanie 314 orzeczonych w tym zakresie kar pozbawienia wolności.

W przypadku danych o wyrokach wydanych przez sądy wojskowe, ponownie nie został dokonany rozdział przestępstw na polityczne i pospolite. Wiadomo jedynie, iż sądy wojskowe między 13 XII 1981 r. a 22 lipca 1983 r. skazały 5.424 cywilów oraz 257 żołnierzy, za

⁸⁸⁸ Zob. *Protokół z XIV posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 4 III 1983 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/122, k. 301; *Postanowienia podjęte na posiedzeniach Prezydium Kolegium MS w dniach 24 i 31 III 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/48, k. 13 i 21-23; *Decyzje Biura Politycznego KC PZPR z dnia 17 V 1983 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/197 (mkf 3023), k. 271; *Notatki protokolarne z narad w dniach 26 V i 5 X 1983 r. w gmachu KC PZPR oraz informacje dot. zwalczania patologii społecznych i działań podejmowanych w tym zakresie przez instancje i organizacje PZPR*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/133, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce]; *Decyzje Biura Politycznego KC PZPR z dnia 26 VII 1983 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/213 (mkf 3039), k. 133; *Harmonogram realizacji uchwał XIII Plenum KC PZPR przez instancje i organizacje partyjne*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/208 (mkf 3034), k. 108; *Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 23 XI 1983 r. o wdrażaniu ustaw o zwalczaniu patologii społecznych, Informacja w sprawie wdrażania w resorcie sprawiedliwości ustaw dotyczących przeciwdziałania zjawiskom patologii społecznych oraz Protokół z XIX posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 4 I 1984 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/126, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce]; *Protokół z XXVII posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 20 XII 1984 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/132, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁸⁸⁹ *Dane dotyczące stosowania ustawodawstwa związanego z wprowadzeniem, zawieszeniem i zniesieniem stanu wojennego*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, LI/22, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce]. Wszystkie dane pochodzą z tego dokumentu.

przestępstwa z dekretu o stanie wojennym – 1.264 osoby, z rozdziału XIX Kodeksu karnego – 12 osób, z części wojskowej K.k. – 1.639 osób, a za pozostałe przestępstwa – 2.766 osób. Skazanym wymierzono kary do 3 lat pozbawienia wolności – 1.542 osobom, do 5 lat - 317 osobom, do 10 lat – 57 osobom, do 15 lat – 9 osobom, 3 osoby sądy wojskowe skazały na karę śmierci, na karę aresztu wojskowego 29 osób, a kary wolnościowe orzeczono wobec 3.724 osób. Sądy wojskowe orzekły 1.006 kar dodatkowych w postaci pozbawienia praw publicznych, obligatoryjnie orzekanych w postępowaniach doraźnych⁸⁹⁰.

Ponadto wskazać wypada, iż kolegia ds. wykroczeń, w tym okresie, ukarały za wykroczenia z dekretu o stanie wojennym 207.692 osoby, z czego karą aresztu 4.273 osoby.

7.3. Podsumowanie

Wprowadzając stan wojenny władze postanowiły posłużyć się „prawem” i organami wymiaru sprawiedliwości w walce z wszelkimi przejawami działalności opozycyjnej, celem zdławienia „solidarnościowej” rewolucji społecznej. Powielono wzorce powojenne, wprowadzając na okres stanu wojennego, w drodze dekretów z mocą ustawy, rygorystyczne prawa karne materialne i procesowe. Zostały one wydane z naruszeniem podstawowych zasad legislacji oraz prawa karnego, warunkującym fakt, iż nie powinny były funkcjonować w systemie prawnym. Stworzony został tryb postępowania umożliwiający szybkie i surowe karanie wszystkich tych, którzy prowadzili działalność związkową, organizowali akcje strajkowe, czy protestacyjne, wyrażali swoje poglądy polityczne, w normalnych warunkach, stanowiących realizację niezbywalnych, uznanych prawem międzynarodowym, swobód i wolności obywatelskich i politycznych. Sprawy te przekazano sądom wojewódzkim i wojskowym, gdyż dawały one lepsze gwarancje realizacji praw stanu wojennego, niż sądy rejonowe, w których mocno zakorzeniona była „Solidarność”.

Przedstawione dane i dyskusja na szczeblu organów polityczno-państwowych wykazały, iż sądy powszechne, głównie SW, i wojskowe oraz kolegia ds. wykroczeń były w okresie stanu wojennego i jego zawieszenia niezwykle istotnym trybem represyjnej maszyny państwowej. Rygoryzm stosowanych sankcji karnych wobec przeciwników politycznych nie był jednak adekwatny do oczekiwań władz. Mimo podejmowanych prób, nie były one w stanie skutecznie wpływać na sądy celem zaostrenia represyjnej polityki karnej. Komisarz Wojskowy płk H. Kostrzewa podkreślał wprawdzie osiągnięcia MS, które doprowadziło do opa-

⁸⁹⁰ Dodatkowych informacji o stosowanych represjach sądowych w okresie stanu wojennego dostarcza praca zbiorowa: *Stan wojenny w Polsce...*, red. A. Dudek, dz. cyt., s. 63-77, 121-131, 192-200, 263-272, 319-336, 394-401, 447-458, 537-548, 597-607, 668-679, 727-740.

nowania sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości, uporania się ze zjawiskami „antypaństwowej działalności sędziów, uciekania sędziów od orzekania w sprawach politycznych”⁸⁹¹. Orzecznictwo sądów karnych nie było jednak jednolite. Liczne były przypadki, w których składy orzekające sięgały po nadzwyczajne środki łagodzenia dolegliwości karnych przez odstępowanie od wyrokowania w trybie doraźnym i zawieszanie wykonywania kar. Zdarzały się również, choć rzadko, odważne wyroki uniewinniające oskarżonych. Najczęściej sędziowie wykazywali się jednak oportunistą, nie odstępując od rygorów postępowania doraźnego i orzekając najniższy przewidziany w nim, choć i tak surowy, wymiar kary 3 lat pozbawienia wolności. Zapadały także niezwykle surowe orzeczenia, zgodne z oczekiwaniami władz, stojące w sprzeczności z wszelkimi zasadami zdrowego rozsądku, a przede wszystkim elementarnym poczuciem sprawiedliwości.

Sądy stały się w ten sposób narzędziem represjonowania obywateli za działalność stanowiącą realizację przysługujących im praw obywatelskich i politycznych, stosując prawa karne stanu wojennego wpisały się w niechlubną kartę historii, potwierdzając przytaczane wcześniej słowa E. Waškowskiego, iż sędziowie co do zasady nie byli zdolni do bohaterstwa, a ich działalność warunkowała sytuacja społeczno-polityczna oraz prawnoustrojowe i faktyczne mechanizmy, które pozwalały władzy wymuszać realizację wytyczanej w sposób prawny i pozaprawny polityki orzeczniczej, połączonej z brakiem możliwości obrony przed ingerencją władz.

Ponadto okres represji stanu wojennego ukazał znaczenie instytucji rewizji nadzwyczajnych oraz zachowania dyspozycyjnego kadrowo Sądu Najwyższego. Na tej drodze, przy pomocy SN, władze starały się regulować część wyroków SW i sądów wojskowych, które ich zdaniem nakładały rażąco niskie sankcje. SN stało się narzędziem zaostrzania represji.

⁸⁹¹ *Protokół z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 9 VIII 1983 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/145, k. 3.

Rozdział 8

Reforma Sądu Najwyższego

8.1. Prace legislacyjne

8.1.1. Projekt ustawy o Sądzie Najwyższym z lutego 1982 r.

Ustawa o Sądzie Najwyższym z 1962 r. – zdaniem władz – podkreślała jego rolę jako naczelnego organu sądowego w PRL, który sprawował nadzór nad orzecznictwem sądów powszechnych i szczególnych, podległego wyłącznie Sejmowi i Radzie Państwa⁸⁹². Doniosłe znaczenie miało wyodrębnienie SN ze struktury sądownictwa powszechnego na początku lat sześćdziesiątych⁸⁹³ i uregulowanie ustroju tego organu w odrębnej ustawie. Jednak nie doszło przy tym w rzeczywistości do głoszonego wyłączenia SN spod nadzoru Ministra Sprawiedliwości. Ustawa z 1962 r. pozostawiała w jego rękach kompetencje, dzięki którym mógł on ingerować w politykę kadrową w SN (wysuwanie i opiniowanie kandydatów na sędziów SN, wyłączne prawo wnioskowania o odwołanie sędziego SN, w tym z przyczyn niedawania przez niego rękojmi należytego wykonywania obowiązków, powoływanie i odwoływanie dyrektora i składu Biura Orzecznictwa SN, prawo wnioskowania o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu SN, czy w końcu uprawnienie do delegowania sędziów NSA, SW lub OSPiUS do wykonywania czynności sędziowskich w SN i z drugiej strony do delegowania sędziów SN do wykonywania czynności sędziowskich w NSA, SW lub OSPiUS), organizację wewnętrzną SN (obowiązek uzgadniania z Ministrem Sprawiedliwości wniosku o nadanie przez Radę Państwa regulaminu SN), a nawet w sferę działalności orzeczniczej (prawo żądania informacji o sprawach zawisłych przed SN, wytykania uchybień i wnioskowania do Pierwszego Prezesa o ich usunięcie)⁸⁹⁴.

Sytuacja ta już w pierwszych latach obowiązywania ustawy z 1962 r. spotkała się z krytyką środowiska prawniczego i sędziów SN. Z tego względu w 1967 r. Pierwszy Prezes powołał zespół sędziów SN, którzy mieli opracować nowy projekt ustawy o SN. W kadencji 1967-1972 zespołowi udało się zebrać bogaty materiał historyczny i prawnoporównawczy, głównie w zakresie funkcjonowania sądownictwa najwyższego w państwach socjalistycz-

⁸⁹² B. Dzięcioł, J. Gaj, S. Kotowski, J. Żak, *Historyczny rozwój Sądu Najwyższego...*, dz. cyt., s. 19.

⁸⁹³ Do czasu uchwalenia ustawy o SN 15 II 1962 r., ustrój tego sądu regulowały zaadoptowane z okresu międzywojennego przepisy Prawa o u.s.p. (t.j. Dz. U. z 1950 r. Nr 39, poz. 360 ze zm.), odrębne przepisy ustrojowe o SN zawierał rozdział IV tego aktu. Do czasu reformy z 1962 r. SN, podobnie jak sądy wojewódzkie i powiatowe, znajdował się pod naczelnym nadzorem Ministra Sprawiedliwości.

⁸⁹⁴ L. Garlicki, *pozycja ustrojowa...* [w:] *Sąd Najwyższy PRL*, red. M. Rybicki, dz. cyt., s. 96-103.

nych. W kolejnej kadencji powołany został nowy zespół, który opracował projekt nowej ustawy o SN. Myślą przewodnią proponowanej reformy było całkowite uniezależnienie SN od Ministra Sprawiedliwości⁸⁹⁵. Do 1980 r. nie było jednak woli politycznej przeprowadzenia głębszych reform ustrojowych na najwyższym szczeblu sądownictwa.

Szanse przeforsowania tych inicjatyw pojawiły się dopiero w latach 1980-1981. Powszechne były wówczas postulaty reformy ustrojowej SN, z którymi wystąpiło środowisko prawnicze i „Solidarność”. Żądano głównie zniesienia kadencyjności składu sędziowskiego tego sądu i rezygnacji z wiążącego charakteru wydawanych przez SN wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, podnoszono również problem zbyt szerokich kompetencji Ministra Sprawiedliwości, których istnienie uważano za „relikt dawnego stanu prawnego, gdy Sąd Najwyższy znajdował się w gestii Ministra Sprawiedliwości”⁸⁹⁶, o czym była mowa szerzej w podrozdziale 1.2 i rozdziale 3. Temat reform w SN został podjęty również w KC PZPR w ramach prac nad partyjnym programem „socjalistycznej odnowy kraju”. Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz w dniu 1 grudnia 1980 r. powołał zespół ds. opracowania nowego projektu ustawy o SN. W jego skład weszło po dwóch sędziów z każdej z izb i Biura Orzecznictwa SN. Zespół korzystał z materiałów zebranych przez poprzedników, brał pod uwagę również postulaty społeczne i opinie formułowane przez ekspertów w dziedzinie funkcjonowania sądownictwa najwyższego szczebla⁸⁹⁷. Kierunek i tempo pracom legislacyjnym nadała jednak dopiero uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR z 20 lipca 1981 r., w której partia wyraziła polityczną aprobatę dla przeprowadzenia reformy i nakazała rozważenie możliwości odstąpienia od kadencyjności SN i przyznania do kompetencji Sejmu prawa powoływania Pierwszego Prezesa SN. Wola polityczna przeprowadzenia reformy na najwyższym szczeblu wymiaru sprawiedliwości została potwierdzona 19 listopada 1981 r. także przez Komisję Prawa i Praworządności KC PZPR. Komisja oczekiwała informacji o kierunkach nowelizacji ustawy o SN do końca I kwartału 1982 r.⁸⁹⁸

Wprowadzenie stanu wojennego nie wstrzymało prac legislacyjnych. Dzięki siłowemu rozwiązaniu problemu „solidarnościowej rewolucji” społecznej władze stworzyły jedynie grunt do wprowadzenia reform w duchu „socjalistycznej odnowy kraju”. Wolę polityczną realizacji programu reformatorskiego IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR potwierdziło po 13

⁸⁹⁵ B. Dzięcioł, J. Gaj, S. Kotowski, J. Żak, *Historyczny rozwój Sądu Najwyższego...*, dz. cyt., s. 23-24.

⁸⁹⁶ *Założenia nowelizacji ustawy z dnia 15 II 1962 r. o Sądzie Najwyższym* [w:] *Obywatelskie inicjatywy...*, dz. cyt., s. 121.

⁸⁹⁷ Jak wskazywał Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz głównie chodziło tu o opinie formułowane przez L. Garlickiego, Z. Resicha, M. Rybickiego i S. Włodykę w pracy zbiorowej *Sąd Najwyższy w PRL*, red. M. Rybicki, z 1983 r. Zob. też L. Garlicki, *Spojrzenie na przebytą drogę*, PiŻ 1984, nr 34, s. 11.

⁸⁹⁸ *Notatka z posiedzenia Prezydium Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 19 XI 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/116, k. 101.

grudnia 1981 r. WRON i Biuro Polityczne KC. Generał Jaruzelski podkreślał, iż wprowadzenie stanu wojennego służyło m.in. „zachowaniu podstawowych przesłanek socjalistycznej odnowy. Wszystkie doniosłe reformy będą kontynuowane w warunkach ładu, rzeczowej dyskusji i dyscypliny”⁸⁹⁹. Z kolei S. Olszowski proponował na posiedzeniu Biura Politycznego 22 grudnia 1981 r., aby „nie odcinać się od linii IX Zjazdu, szybko dokonać oceny i analizy, co z tej linii nadaje się do nowej sytuacji i może być kontynuowane, a co należy przemilczeć”⁹⁰⁰. Władze zamierzały wprowadzać okrojone reformy, za sprawą stanu wojennego mogły zaś swobodnie decydować o ich kształcie.

Pod koniec lutego 1982 r. do Wydziału Administracyjnego i KPiP KC PZPR trafił wstępny projekt ustawy o SN w opracowaniu zespołu powołanego przez Pierwszego Prezesa SN pod koniec 1980 r., a także dokument, w którym prezes SN Jan Żak w skrócie omawiał podstawowe założenia projektu⁹⁰¹. Projekt ten jest wart szczególnej uwagi, gdyż był on nie tylko przejawem wieloletnich dążeń kierownictwa SN do podniesienia roli i znaczenia tego sądu w systemie sprawowania władzy w PRL i jego uniezależnienia od wpływów Ministra Sprawiedliwości, ale przede wszystkim dlatego, iż wychodził naprzeciw wszystkim społecznym postulatom co do kształtu reformy, również tym formułowanym przez „Solidarność”.

Istotą proponowanej przez kierownictwo SN reformy było wzmocnienie pozycji tego sądu w systemie sprawowania władzy w PRL. Przejawiać się ono miało w nadaniu SN nowych, szerokich uprawnień w dziedzinie kształtowania prawa. Twórcy projektu proponowali, aby Sąd Najwyższy: opiniował projekty aktów legislacyjnych oraz wydawał opinie prawne w innych sprawach, na wniosek naczelných organów państwowych⁹⁰²; mógł zwracać się do Rady Państwa z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, jak również sygnalizować o potrzebie autentycznej wykładni ustawy; aby był uprawniony do kontroli zgodności ustaw z Konstytucją oraz do kontroli zgodności z ustawami aktów prawnych niższego rzędu⁹⁰³.

⁸⁹⁹ *Przemówienie Gen. Armii W. Jaruzelskiego z dnia 13 grudnia 1981 r.* [w:] Biuletyn Informacyjny Sekretariatu KC PZPR 1982, nr 342 [w:] AAN, 285 MS, sygn. 7/593, s. 11.

⁹⁰⁰ Z. Włodek, *Tajne dokumenty...*, dz. cyt., s. 578. Uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu i jej program „socjalistycznej odnowy kraju”, w tym w sądownictwie, stał się jednym z narzędzi propagandowych władz w okresie stanu wojennego. Zob. L. Domeracki, *Czterdziestolecie wymiaru sprawiedliwości PRL*, NP 1985, nr 2, s. 8-10.

⁹⁰¹ AAN, 1354 KC PZPR 1354, WA, sygn. LI/119, k. 101-118 i 222-232.

⁹⁰² Z treści przepisu art. 2 ust. 3 projektu i art. 24 uszczegóławiającego tę regulację, wynikało, iż SN miałyby opiniować wszystkie powstające akty prawne. Inne opinie prawne mogłyby zaś dotyczyć wszystkich problemów na gruncie prawnym, o których rozstrzygnięcie zwróciłyby się naczelne organy państwa. Opinie o szczególnym znaczeniu miały być wydawane przez co najmniej trzyosobowe zespoły sędziów SN, a w przypadkach mniejszej wagi opinie miały przygotowywać Biuro Orzecznictwa SN. O szczególnym znaczeniu opinii i składzie zespołów, bądź przekazaniu sprawy do Biura Orzecznictwa SN decydować miał Pierwszy Prezes SN.

⁹⁰³ Przepis w tym zakresie pozostał w projekcie przedłożonym do opinii Wydziału Administracyjnego i KPiP KC PZPR, choć – jak zastrzegł to również prezes SN J. Żak omawiając podstawowe założenia projektu – sprawa przyznania SN kompetencji do badania zgodności aktów prawnych z Konstytucją PRL uległa dezaktualizacji w związku ze zbliżającym się uchwaleniem jej nowelizacji i planowanym powołaniem w tym celu Trybunału

Nadrzędnym zadaniem SN pozostawać miało sprawowanie nadzoru nad orzecznictwem sądów powszechnych i szczególnych. Nadzorem miała zostać objęta również działalność pozasądowych organów orzekających, o których była mowa w podrozdziale 1.1.

Projekt nie przewidywał zmian w zakresie stosowanych dotychczas środków nadzoru judykacyjnego (rewizje zwykle od nieprawomocnych wyroków SW wydanych w I instancji i rewizje nadzwyczajne od prawomocnych wyroków sądów). Sędziowie SN proponowali zreformować instytucję wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej. Nadzór pozajudykacyjny SN miał ograniczać się do wydawania uchwał mających na celu ujednoczenie zasadniczej wykładni i stosowania prawa przez wszystkie sądy i inne organy poddane nadzorowi SN, a także innych uchwał zawierających rozstrzygnięcia istotnych dla orzecznictwa zagadnień prawnych oraz zawierających odpowiedzi na przedstawione SN pytania prawne. W ramach nadzoru pozajudykacyjnego, SN tworzyć miało zbiór zasad prawnych, formalnie wiążących jedynie składy orzekające SN. Na ukierunkowywanie orzecznictwa sądów niższych i organów pozasądowych podległych nadzorowi SN uchwały miały oddziaływać jedynie „mocą swego autorytetu i siłą przekonywania”⁹⁰⁴. Niezastosowanie się do ich postanowień nie mogłoby jednak stanowić podstawy zaskarżenia orzeczenia. Projekt wprowadzał więc istotną innowację, proponowano zrezygnować z wydawania wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w formie krępującej wszystkie pozostałe sądy, krytykowanej powszechnie po sierpniu 1980 r. przez „Solidarność” i środowisko prawnicze.

Na wzmocnienie pozycji SN w systemie sprawowania władzy wpływ miało mieć również uniezależnienie tego organu od wpływów Ministra Sprawiedliwości. SN miało podlegać zwierzchnictwu organów naczelnych - Radzie Państwa i Sejmowi. Projekt przewidywał scedowanie praktycznie wszystkich kompetencji przysługujących w stosunku do SN Ministrowi Sprawiedliwości na Pierwszego Prezesa tego sądu, który miał inicjować zmiany kadrowe wspólnie z organami samorządowymi działającymi w SN⁹⁰⁵. W gestii Ministra Sprawiedliwości miało pozostać jedynie prawo delegowania sędziów SW do pełnienia czynności sędziowskich w SN i to również na wniosek Pierwszego Prezesa.

Ponadto Pierwszy Prezes SN, w zakresie sprawowanego nadzoru administracyjnego i kształtowania polityki kadrowej, posiadać miał w szczególności: autonomiczne prawo wnio-

Konstytucyjnego. Nowelizacja ta, na mocy której powołano również Trybunał Stanu, została przyjęta przez Sejm PRL 26 III 1982 r. (Dz. U. Nr 11, poz. 83). Przyjęto wówczas jednocześnie ustawę o Trybunale Stanu (Dz. U. Nr 11, poz. 84). Z faktycznym powołaniem do życia TK władze zwlekały jednak ponad 3 lata. Ustawa regulująca ustroj tego Trybunału została przyjęta dopiero 29 IV 1985 r. (Dz. U. Nr 22, poz. 98).

⁹⁰⁴ Podstawowe założenia projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, AAN, 1354 KC PZPR, sygn. LI/119, k. 226.

⁹⁰⁵ Postulaty w tym zakresie wysuwał także L. Garlicki, *Pozycja ustrojowa...* [w:] *Sąd Najwyższy w PRL*, red. M. Rybicki, dz. cyt., s. 96-103.

skowania o ustalenie przez Radę Państwa, w drodze regulaminu, wewnętrznej organizacji SN; prawo określania w drodze zarządzenia organizacji i działania sekretariatów sądowych i innych jednostek administracji sądowej SN oraz warunków przyjmowania pracowników administracyjnych i obsługi; prawo wpisywania na listę kandydatów na sędziów SN i wnioskowania do Rady Państwa o powołanie lub odwołanie sędziów SN, także z przyczyny braku gwarancji (rękojmi) należytego wykonywania obowiązków⁹⁰⁶; prawo decydowania o powołaniu i odwoływaniu kierownictwa i członków Biura Orzecznictwa spośród sędziów SN.

Pierwszy Prezes SN miał przejąć od Ministra Sprawiedliwości również uprawnienia do wglądu w czynności tego sądu, żądania wyjaśnień od sędziów i usuwania oczywistych usterek w toku postępowania sądowego⁹⁰⁷. Przepis ten formalnie zastrzegał niemożność wkroczenia przy korzystaniu z tych uprawnień w dziedzinę orzecznictwa. Z drugiej jednak strony projekt przewidywał, iż niezawisłość sędziowska nie wyłączała obowiązku spełnienia zleceń w zakresie administracji sądowej. Zbieg tych przepisów sprawiał, iż zatarciu ulegać mogła i tak wątła granica między administrowaniem sądem a wpływaniem przez kierownictwo administracyjne na przebieg postępowania sądowego i działalność orzeczniczą sędziów.

Dodatkowo, w sposób bardziej symboliczny, wysoką pozycję Pierwszego Prezesa SN, a zarazem samego Sądu Najwyższego, podkreślać miało przekazanie do kompetencji Sejmu prawa powoływania na to stanowisko. Rozwiązanie to nakazywała rozważyć uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Za przyjęciem tej koncepcji przemawiał ponadto fakt, iż Pierwszy Prezes SN miał stać się jednocześnie przewodniczącym Trybunału Stanu. W projekcie legislatorzy z SN poszli jednak o krok dalej i postulowali również, aby Sejm powoływał wszystkich prezesów SN. W związku z tym proponowano również, aby stanowiska kierownicze w SN piastowane były kadencyjnie. Była to dość zaskakująca propozycja, gdyż z drugiej strony w projekcie przewidywano zniesienie kadencyjności składu sędziowskiego SN. Inicjatywy te wychodziły jednak naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Nie może dziwić również fakt, iż sami sędziowie SN opowiedzieli się za tym rozwiązaniem. Dziwi jednak, iż kierownictwo SN nie sprzeciwiało się wprowadzenia zasady kadencyjności na ich stanowiskach. Podkreślić należy również, iż reforma w tym zakresie wymagała nie tylko zmian ustawowych, ale przede wszystkim zmiany Konstytucji PRL, która określała sposób powoływania

⁹⁰⁶ Pierwszy Prezes SN nie miał jednak autonomicznego wpływu na kształtowanie polityki kadrowej w SN. Jego kompetencje miały być ograniczone na rzecz organów kolegialnych (samorządowych). Uprawnienia do wyłaniania kandydatów na sędziów należeć miały bowiem do zgromadzeń sędziowskich poszczególnych izb SN, zaś wniosek o odwołanie sędziego SN miał być uprzednio opiniowany przez Kolegium Sędziowskie SN.

⁹⁰⁷ Uprawnienie to miało przysługiwać również prezesom SN w zakresie spraw załatwianych w kierowanych przez nich izbach.

sędziów, Pierwszego Prezesa i prezesów SN oraz ustanawiała zasadę kadencyjności sędziów tego sądu.

Propozycje wprowadzenia zasady powoływania sędziów SN na czas nieoznaczony i rezygnacji z wiążącego charakteru wykładni prawa dokonywanej przez SN nie były ostatnimi rozwiązaniami zawartymi w projekcie, które czyniły zadość społecznym oczekiwaniom w zakresie reformy wymiaru sprawiedliwości w PRL. Projekt przewidywał również powołanie i przyznanie istotnych kompetencji organom o charakterze samorządowym, które w projekcie określono mianem organów kolegialnych SN. Należać miały do nich Zgromadzenie Ogólne, zgromadzenia izbowe i Kolegium Sędziowskie SN⁹⁰⁸. Ponadto w SN działać miały wciąż Wyższy i Najwyższy Sąd Dyscyplinarny.

Zgromadzenia Ogólne i zgromadzenia izbowe sędziów SN były organami o charakterze stricte samorządowym. Projekt przyznawał tym organom znaczące kompetencje. Pierwszy Prezes SN miał omawiać ze Zgromadzeniem Ogólnym Sędziów sprawy związane z całością kształtem działalności SN oraz istotne problemy wynikające z bieżącego orzecznictwa. Zgromadzenie to miało również wysłuchiwać sprawozdań z działalności zgromadzeń izbowych, Kolegium Sędziowskiego i sądów dyscyplinarnych działających w SN, a także wybierać na okres dwuletni sędziów Wyższego i Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego, które dzięki temu nabierały również charakteru organów samorządowych.

Zgromadzenia izbowe miały mieć z kolei ogromny wpływ na kształtowanie polityki kadrowej w SN. Do ich kompetencji miało należeć, w pierwszym etapie procedury powoływania, opiniowanie wniosków prezesów SN (kierowników izb) do Pierwszego Prezesa SN o wpisanie sędziego na listę kandydatów na sędziów SN danej izby. W dalszym etapie zgromadzenia izbowe miały wyłaniać w głosowaniu kandydatów, którzy zostaną przedstawieni przez Pierwszego Prezesa do powołania na wolne stanowisko sędziowskie w danej izbie. Ponadto na zgromadzeniach każda z izb miała co dwa lata wybierać po dwóch członków oraz po jednym zastępcy do Kolegium Sędziowskiego. Na zgromadzeniach izbowych miały być także omawiane problemy wynikające z działalności danej izby, przedstawiane w informacjach prezesów kierujących izbą.

Kolegium Sędziowskie miało wejść w miejsce dotychczas funkcjonującego Kolegium Administracyjnego SN. Zmiana nazwy nie miała być tylko symboliczna. Choć przewodniczą-

⁹⁰⁸ Od wymienionych organów kolegialnych projekt w sposób jednoznaczny odróżniał zwoływane ad hoc, celem rozpatrzenia wniosków o podejmowanie uchwał SN w ramach nadzoru pozajudycyjnego nad wymiarem sprawiedliwości, posiedzenia izby, izb połączonych lub pełnego składu SN. Podkreślając, iż kompetencje w tym zakresie nie należą faktycznie do wymienionych organów kolegialnych, lecz do SN, choć skład posiedzeń i organów kolegialnych był tożsamy w przypadku zgromadzenia i posiedzenia izby, a także zgromadzenia ogólnego i posiedzenia pełnego składu SN.

cym Kolegium pozostawał w założeniach Pierwszy Prezes SN, a w jego skład wchodzić mieli również z urzędu wszyscy prezesi SN, to większość członków Kolegium - w myśl projektu - wybieraliby sędziowie samorządnie, na zgromadzeniach izb - po dwóch członków i jednym zastępcy. Dodatkowo jednego sędziego członka Kolegium miało wybierać Biuro Orzecznictwa SN. Dzięki temu Kolegium Sędziowskie, w przeciwieństwie do Kolegium Administracyjnego, nie byłoby organem kontrolowanym przez kierownictwo administracyjne SN.

Kolegium miało posiadać również istotne kompetencje w zakresie wpływu na politykę kadrową w SN. Do niego należeć miało zatwierdzanie list kandydatów na wakujące stanowiska sędziowskie, przedstawianych do zaopiniowania zgromadzeniu izbowemu. Ponadto Kolegium Sędziowskie miało opiniować wnioski Pierwszego Prezesa o odwołanie sędziów SN, także te z przyczyn niedawania gwarancji (rękojmi) należytego wykonywania obowiązków. Opinie w tym zakresie nie miały mieć charakteru wiążącego, jednak w pewnym stopniu ograniczałyby swobodę decyzyjną kierownictwa administracyjnego SN. Ponadto Kolegium miało: ustalać podział czynności, polegający przede wszystkim na przydzielaniu sędziów do określonych izb i wydziałów; opiniować podział izb na wydziały, a Biura Orzecznictwa na działy; powoływać i odwoływać przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego⁹⁰⁹, a także rzecznika dyscyplinarnego i jego zastępców; opiniować kandydatów na przewodniczących wydziałów, dyrektorów biur, kierowników działów oraz członków Biura Orzecznictwa SN; opiniować projekt regulaminu SN oraz zarządzenia organizacyjne wydawane przez Pierwszego Prezesa; opiniować projekty informacji z działalności SN, które miały być co najmniej raz na dwa lata przedkładane Radzie Państwa przez Pierwszego Prezesa; opiniować projekty aktów legislacyjnych na wniosek Pierwszego Prezesa SN.

Projekt nowej ustawy o SN, przedstawiony organom partyjnego nadzoru pod koniec lutego 1982 r. przez kierownictwo SN, był więc niezwykle postępowy, a wręcz rewolucyjny, na tle realiów funkcjonowania sądownictwa w PRL. W ogromnej mierze spełniał on oczekiwania społeczne formułowane powszechnie po sierpniu 1980 r., również uwzględniał daleko idące postulaty reform głoszone przez „Solidarność” i najistotniejsze dla środowiska sędziowskiego postulaty samorządowe. Projekt ukazywał, iż w SN, gdzie blisko 80% sędziów związanych było z PZPR, zwyciężyły tendencje do usamodzielnienia się środowiska i wyodrębnienia władzy sądowniczej spod ustrojowych rygorów polityczno-administracyjnego sterowania wymiarem sprawiedliwości. Projekt nie zapowiadał oczywiście zupełnego zerwania więzów zależności sądownictwa najwyższego od władz polityczno-wykonawczych PRL. W pro-

⁹⁰⁹ Przewodniczącym Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego miał być Pierwszy Prezes SN.

jekcie podkreślano bowiem niezmiennie nadrzędną rolę SN w ochronie ustroju socjalistycznego. Z drugiej strony koncepcje wysuwane przez sędziów SN zmierzały jednak do zbliżenia systemu sprawowania władzy w PRL do modelu monteskiuszowskiego trójpodziału i równoważenia się władz ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej.

8.1.2. Stanowisko KC PZPR, zmiany w projekcie i przyjęcie jego ostatecznej wersji przez Radę Państwa

Przedstawiony w poprzednim podrozdziale projekt ustawy o SN stanowił roboczą wersję, znajdował się na etapie konsultacji w izbach SN. Dopiero po wniesieniu uwag przez Wydział Administracyjny i KP i P KC PZPR jego treść miała zostać zaakceptowana przez Kolegium Administracyjne i Prezydium SN, a następnie projekt miał trafić do Rady Państwa jako właściwego inicjatora sejmowych procedur ustawodawczych⁹¹⁰.

Wydział Administracyjny KC PZPR odniósł się krytycznie do proponowanych przez SN reform już w kilka dni po przedstawieniu projektu⁹¹¹. Wątpliwości zgłoszone zostały przede wszystkim w stosunku do propozycji stanowiących realizację oczekiwanych społecznie zmian ustrojowych na najwyższym szczeblu sądownictwa – zniesienia kadencyjności SN, rezygnacji z wiążącego charakteru wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej oraz przyznania organom o charakterze samorządowym znaczącego wpływu na kształtowanie polityki kadrowej w SN.

„Odstąpienie w »projekcie« od zasady kadencyjności w Sądzie Najwyższym jest kontrowersyjne i nie zasługuje na poparcie” - wskazywał Wydział Administracyjny – „tryb wyboru Sądu Najwyższego na okresy pięcioletnie odpowiada demokratycznym założeniom struktury naczelných organów państwowych w PRL, które wszystkie pochodzą albo z wyborów powszechnych, bezpośrednich, albo też wybierane są przez naczelne organy władzy państwowej – Sejm i Radę Państwa. Wybieralność, kadencyjność i odwoalność dawać ma gwarancję wysokiego poziomu fachowego składu Sądu Najwyższego oraz możliwości okresowej kontroli tego poziomu”. Ponadto - zdaniem Wydziału - zniesienie kadencyjności uniemożliwiłoby, poza naturalną, rotację w SN i zablokowałoby dopływ nowych sędziów do SN. „Możliwość rotacji mobilizuje sędziów powołanych do Sądu Najwyższego jak i oczekujących na powołanie do podnoszenia swoich kwalifikacji”, argumentował Wydział Administracyjny.

⁹¹⁰ *Podstawowe założenia projektu ustawy o Sądzie Najwyższym*, dz. cyt., k. 223.

⁹¹¹ *Zob. Uwagi do projektu ustawy o Sądzie Najwyższym przedłożonego 25 lutego 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

Z krytyką Wydziału spotkała się także koncepcja szerokiego uczestnictwa w wyborze kandydatów na sędziów SN zgromadzeń izbowych. Zdaniem Wydziału w ramach proponowanych procedur to poszczególne izby faktycznie decydowałyby o doborze kadr, zaś Pierwszy Prezes SN pełniłby jedynie funkcję techniczną w tym procesie. Wydział domagał się stworzenia procedury powoływania sędziów SN, w której o ostatecznym wyborze kandydatów na sędziów przedstawianych Radzie Państwa decydowałby Pierwszy Prezes SN, z pozostawieniem zgromadzeniom izbowym kompetencji do wyrażania niewiążących opinii na temat przedstawianych przez niego kandydatur.

Nie wszystkie propozycje zmian spotkały się z krytyką. Wydział Administracyjny poparł koncepcję powoływania Pierwszego Prezesa SN przez Sejm. Jednocześnie jednak wystąpił przeciwko powoływaniu w tym samym trybie prezesów SN, którzy – zdaniem Wydziału – nie dysponowali istotnymi prerogatywami w ramach swojej działalności. Wydział nie odniósł się do propozycji wprowadzenia zasady kadencyjności na stanowiskach kierowniczych.

W sferze kompetencyjnej Wydział poparł również koncepcje uczestnictwa SN w procesach prawotwórczych oraz wydawania opinii prawnych na zlecenie naczelnych organów państwowych. Opowiedział się jednak przeciwko ograniczaniu wpływu SN na kształtowanie jednolitej polityki wymiaru sprawiedliwości w ramach sprawowanego nadzoru pozajudycyjnego. W tym kierunku zmierzała propozycja rezygnacji z wydawania wiążących sądy niższe wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej. Wprowadzenie w ich miejsce formalnie niewiążących „uchwał mających na celu ujednoczenie zasadniczej wykładni i stosowania prawa”, sprawiłoby – zdaniem Wydziału – iż sądy niższe w ogóle nie stosowałyby się do zaleceń SN. Wydział podkreślał, iż zwłaszcza w sprawach karnych, dotychczasowe wytyczne, choć ich naruszenie mogło stać się przyczyną uchylenia orzeczenia, „niejednokrotnie nie były i tak uwzględniane przez sądy powszechne”⁹¹².

Projekt ustawy przygotowany w SN trafił następnie do KPiP KC PZPR. Podstawowe założenia projektu miały być omawiane na posiedzeniu Komisji w dniu 5 marca 1982 r. Na wniosek jej przewodniczącego gen. M. Milewskiego temat ten wyłączono jednak z porządku obrad. Komisja uznała, iż na tym etapie zainteresowani członkowie złożą pisemne uwagi do projektu, które miały być podstawą, wraz z uwagami Wydziału Administracyjnego KC PZPR, weryfikacji niektórych koncepcji w ramach dalszych prac legislacyjnych w SN⁹¹³.

⁹¹² Tamże, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

⁹¹³ *Protokół z VI posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 5 III 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/119, k. 234.

Na temat projektu wypowiedziało się pisemnie czterech członków KPiP: Andrzej Gdula - I sekretarz KW PZPR w Bielsku Białej, Stanisław Habczyk - I sekretarz KM PZPR w Żywcu, Edward Zachajkiewicz – Prezes PAG i Stanisław Zaczkowski - Wiceminister Spraw Wewnętrznych, a także zaproszony na posiedzenie KPiP, nie będący członkiem Komisji, Zastępca Prokuratora Generalnego PRL Józef Ostas.

Jedynie S. Zaczkowski nie formułował żadnych krytycznych uwag w stosunku do rozwiązań prawnoustrojowych proponowanych w projekcie SN, uznając, iż projekt „może stanowić dobrą płaszczyznę do podjęcia inicjatywy ustawodawczej”⁹¹⁴. Andrzej Gdula i Stanisław Habczyk nie kontestowali również podstawowych jego założeń. Gdula podkreślał jednak, iż obok najwyższych kwalifikacji zawodowych, sędziowie SN powinni byli wykazywać się również przygotowaniem politycznym. Z tego względu proponował „rozważyć czy kandydat nie powinien znaleźć akceptacji właściwych instancji partyjnych stronnictw politycznych /plena/ i sesji wojewódzkiej rady narodowej”, a także „dążyć do realizacji zasady, aby każde województwo przedstawiło swego kandydata”⁹¹⁵. Andrzej Gdula opowiadał się więc za prawnym określeniem roli PZPR w procedurze powoływania sędziów SN i jej decentralizacji. Propozycja ta zmierzała do objęcia stanowisk sędziowskich SN nomenklaturą centralnych i terenowych instancji partyjnych. Stanisław Habczyk z kolei pochwalał koncepcję powrotu do teorii Monteskiusza trójpodziału władzy. Z jego poparciem spotkała się koncepcja przekazania do kompetencji SN prawa badania konstytucyjności ustaw, a przez to wprowadzenia sądowej „kontroli władzy ustawodawczej – w imię trwałości konstytucji”⁹¹⁶. Najwidoczniej S. Habczyk nie posiadał wiedzy o tym, iż inicjatywa ta stała się nieaktualna z uwagi na daleko zaawansowane prace sejmowe nad nowelizacją Konstytucji PRL w kierunku powołania w tym celu Trybunału Konstytucyjnego. Z drugiej strony S. Habczyk poddawał w wątpliwość słuszność koncepcji opiniowania przez SN przygotowywanych aktów legislacyjnych. Wskazywał on, iż stwarzałoby to sytuację konfliktową w momencie, gdy SN miałyby stosować przepisy ustawy, które wcześniej poddane zostały jego negatywnej ocenie w toku prac legislacyjnych.

Więcej uwag do projektu wnieśli J. Ostas i E. Zachajkiewicz⁹¹⁷. Obydwaj wskazywali na zbyt daleko idące ustępstwa na rzecz wpływu organów kolegialnych, samorządu sędziowskiego, na kształtowanie polityki kadrowej w SN. Szerokie kompetencje zgromadzeń izbowych do uczestnictwa przy tworzeniu list kandydatów na sędziów, a następnie do wyboru

⁹¹⁴ Wystąpienie S. Zaczkowskiego, tamże, k. 221.

⁹¹⁵ Uwagi A. Gduli, tamże, k. 212.

⁹¹⁶ Uwagi S. Habczyka, tamże, k. 213.

⁹¹⁷ Uwagi J. Ostasia i E. Zachajkiewicza, tamże, k. 214-219.

z tych list kandydatów do przedstawienia do powołania Radzie Państwa, a także przyznanie Kolegium Sędziowskiemu SN kompetencji do zatwierdzania list kandydatów na sędziów SN przed ich przedstawieniem zgromadzeniom izbowym oraz opiniowanie wniosków o odwołanie sędziego SN, zdaniem J. Ostasia „sprowadzałyby sam akt powołania tylko do aspektu formalnego”. Rada Państwa mogłaby powołać jedynie kandydata pozytywnie zaopiniowanego przez zgromadzenie izbowe, gdyż w projekcie nie przewidywano możliwości powołania przez Radę Państwa własnego kandydata, z pominięciem propozycji płynących od wnioskodawcy, co było możliwe w świetle przepisów ustawy z 1962 r. Mając to na uwadze J. Ostas zarzucał, iż projekt łamał konstytucyjne zasady funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w zależności, przynajmniej kadrowej, od naczelnych organów państwa i naruszał tym samym system jednolitości władzy PRL. Dodatkowo przyjęcie proponowanych rozwiązań samorządowych mogło - jego zdaniem - „prowadzić w praktyce do hermetyzacji Sądu Najwyższego wobec kandydatów nie pochodzących ze środowiska sędziowskiego”. E. Zachajkiewicz wskazywał z kolei, iż koncepcja samorządowego doboru kandydatów na sędziów SN „utrudni prowadzenie właściwej polityki kadrowej w Sądzie Najwyższym”, gdyż nie byłaby ona faktycznie kształtowana przez Pierwszego Prezesa SN i wyłączone zostałyby w tym zakresie kierownicze prerogatywy KC PZPR.

Uwagi Wydziału Administracyjnego i członków KP i P KC PZPR zostały uwzględnione w dalszych pracach nad projektem prowadzonych w SN. Negatywnie ocenione rozwiązania prawnoustrojowe zostały usunięte lub poddane modyfikacjom zgodnie z oczekiwaniami politycznych ośrodków nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości⁹¹⁸.

W projekcie z grudnia 1982 r., w stosunku do projektu z końca lutego tego roku, nie doszło do znaczących zmian w zakresie funkcji SN (rozdział I). Oprócz wykonywania naczelnego nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości, grudniowy projekt wciąż przewidywał rozszerzenie kompetencji SN w sferze legislacji do wydawania opinii do projektów aktów prawnych oraz opinii prawnych na wniosek naczelnych organów państwa. Z projektu usunięto jedynie przepisy, które zmierzały do przyznania SN uprawnienia do badania zgodności ustaw z konstytucją.

W rozdziale II dotyczącym trybu wykonywania tych funkcji istotna zmiana dotyczyła przywrócenia wiążącego charakteru wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, które według grudniowego projektu miały być wydawane przez SN jedynie pod zmienioną nazwą „uchwał zawierających wytyczne w zakresie wykładni i stosowania prawa”.

⁹¹⁸ Zob. Pismo z dnia 2 XII 1982 r. znak Adm/063/1/82 oraz stanowiące załącznik do tego pisma uzasadnienie do projektu ustawy o SN, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/118, k. 1 i 25-37.

Projekt grudniowy utrzymywał zasadę zupełnego wyłączenia SN spod nadzoru Ministra Sprawiedliwości i przekazania jego kompetencji Pierwszemu Prezesowi tego sądu, który miał być powoływany przez Sejm. Zgodnie z zaleceniami Wydziału Administracyjnego KC PZPR zrezygnowano jedynie z koncepcji powoływania przez Sejm prezesów SN.

W grudniowym projekcie doszło również do wielu istotnych zmian procedurze powoływania i odwoływania sędziów SN. Z udziału w tym procesie wyłączono zupełnie zgromadzenia izbowe sędziów. Wiodącą rolę przy wyłanianiu kandydatów na sędziów miał pełnić Pierwszy Prezes SN. Kandydaci mieli być wyłaniani w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości – w przypadku kandydatów wywodzących się z grona sędziów, z Ministrem Obrony Narodowej – w przypadku kandydatów wyłanianych spośród sędziów lub prokuratorów wojskowych, z Prokuratorem Generalnym PRL – w przypadku, gdy kandydatem miał być prokurator, a w przypadku, gdy kandydatem miał być przedstawiciel innych zawodów prawniczych (np. adwokat czy radca prawny), Pierwszy Prezes miał ustalać kandydatury w porozumieniu z naczelnymi dla nich kierownictwami (np. NRA czy KRRP). Wszyscy kandydaci na sędziów SN mieli być dodatkowo opiniowani przez Kolegium SN. Opinia Kolegium miała być jednak niewiążąca, a ostateczną listę kandydatów na sędziów SN ustalać miał, wnosząc o ich powołanie do Rady Państwa, Pierwszy Prezes tego sądu. Projekt grudniowy przywracał jeszcze jedną istotną zasadę niewiążącego Radę Państwa charakteru wniosku Pierwszego Prezesa o powołanie sędziego SN co do zgłaszanych na to stanowisko kandydatów. Projekt przewidywał zachowanie uprawnień Rady Państwa, wynikających z ustawy z 1962 r., do powołania na stanowisko sędziego SN także osoby wysuniętej z własnej inicjatywy, spełniającej wymogi formalne, nie objętej wnioskiem Pierwszego Prezesa SN. Podkreślić należy, iż mimo tak wielu proceduralnych zmian, dokonanych ewidentnie pod wpływem partyjnych uwag, projektodawcy z SN nie zrezygnowali z forsowania koncepcji zniesienia zasady kadencyjności składu sędziowskiego SN i powoływania sędziów na czas nieokreślony. Z projektu nie usunięto również przepisów nakładających obowiązek zasięgnięcia przez Pierwszego Prezesa opinii Kolegium SN w zakresie wniosków o odwoływanie sędziów.

Istotne zmiany zaszły także w sferze organizacji i kompetencji organów kolegialnych, tym razem adekwatniejsze byłoby określenie quasi samorządowych. Wśród nich wciąż wymieniane były Zgromadzenie Ogólne, zgromadzenia izbowe i Kolegium SN, które w poprzednim projekcie miało mieć nazwę Kolegium Sędziowskiego. Grudniowy projekt, o czym wspominałem, pozbawiał zgromadzenia izbowe wpływu na kształtowanie polityki kadrowej w SN. Kompetencje opiniodawcze w tej sferze przyznawał Kolegium SN. Zmiana nazwy tego organu z Kolegium Sędziowskiego również nie była przypadkowa i nie miała jedynie tech-

nicznego charakteru, gdyż organ ten ponownie – w świetle proponowanego jego składu osobowego – zbliżał się do koncepcji funkcjonującego w SN, na podstawie przepisów ustawy z 1962 r., Kolegium Administracyjnego, kontrolowanego przez kierownictwo administracyjne tego sądu. W skład Kolegium SN miało w założeniach grudniowego projektu wchodzić po dwóch sędziów i jednym zastępcy wybieranym przez zgromadzenia izbowe, a więc łącznie 8 członków wybranych samorządnie przez sędziów SN. Dodatkowo w składzie Kolegium mieli się znaleźć przedstawiciele kierownictwa administracyjnego SN – Pierwszy Prezes i pięciu prezesów tego sądu oraz powoływani przez Pierwszego prezesa SN dyrektorzy Biur: Orzecznictwa i Prezydialnego (łącznie także 8 członków), z tym, że w przypadku równej liczby głosów, głos decydujący w Kolegium należeć miał do Pierwszego Prezesa SN.

Ponadto grudniowy projekt uzupełniony został o przepisy regulujące zasady reprezentacji pracowniczej w SN. Uzupełnienia tego dokonano pod wpływem dyrektyw płynących z nowo przyjętych ustaw: o pracownikach urzędów państwowych z 16 września 1982 r. (Dz. U. Nr 31, poz. 214) oraz o związkach zawodowych z 8 października 1982 r. (Dz. U. Nr 32, poz. 216). Grudniowy projekt przewidywał zakaz zrzeszania się w związkach zawodowych sędziów SN, w tym także sędziów członków Biura Orzecznictwa. Celem ochrony interesów zawodowych i socjalnych sędziowie mieli tworzyć własną Radę Pracowniczą. Projekt nie dopuszczał bowiem tworzenia Rady wspólnie z pracownikami administracyjnymi SN, którzy w przeciwieństwie do sędziów, mogli alternatywnie zrzeszać się w związkach zawodowych albo stworzyć własną, odrębną od sędziowskiej, Radę Pracowniczą.

Nowy projekt ustawy o SN został przedstawiony KP i P KC PZPR i poddany pod dyskusję na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 1982 r. Sprawozdawca, którym ponownie był prezes J. Żak, podkreślał, iż w SN w szczególności oczekiwana była decyzja polityczna w kwestii zniesienia lub utrzymania zasady kadencyjnego powoływania sędziów tego sądu. Ponadto wskazywał on, iż w pozostałym zakresie projekt został dostosowany do politycznych żądań organów nadzorczych, szczególną uwagę zwracał na rezygnację z samorządnego kształtowania polityki kadrowej i przywrócenie w projekcie podstawowych zasad sytuujących SN w systemie jednolitości władzy państwowej⁹¹⁹. Grudniowy projekt nie tylko pozostawiał SN w zależności kadrowo-merytorycznej od Sejmu i Rady Państwa, ale dodatkowo, w odróżnieniu od jego lutowej wersji, powrócono w nim do koncepcji zwierzchniego administracyjnego nadzoru nad działalnością SN, z ograniczeniem znaczenia organów kolegialnych, których rola sprowadzać się miała do konsultowania decyzji podejmowanych przez Pierwszego Prezesa.

⁹¹⁹ Wypowiedź prezesa SN J. Żaka, tamże, k. 284-285, a także w *Protokole z XII posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 15 XII 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/122, k. 3-4.

Wokół tych dwóch zagadnień wywiązała się dyskusja na grudniowym posiedzeniu KPiP. Propozycja zniesienia kadencyjności SN budziła szczególne wątpliwości członków Komisji. Sprawa ta „wymaga wnikliwego rozważenia” – podkreślał Prezes NRA K. Buchała – „powstaje pytanie czy nadszedł już czas na jej zniesienie”⁹²⁰. Na złożoność problemu kadencyjności wskazywał również Prokurator Generalny PRL F. Rusek. Podkreślał on, iż „jej zniesienie wymagałoby innego spojrzenia na politykę kadrową”⁹²¹. Żaden z członków Komisji nie wypowiedział się jednak jednoznacznie za zniesieniem kadencyjności. Znamiennym było, iż przeciwko temu rozwiązaniu zdecydowanie wystąpił Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz. Podkreślał on, iż „kadencyjność Sądu Najwyższego nie przeszkadza dobremu sędziemu w wykonywaniu jego obowiązków. Nie ma ona także wpływu na orzecznictwo. Jak wynika z doświadczeń na stosowanie prawa mają wpływ inne czynniki”⁹²². W. Berutowicz nie sprecyzował jednak tego, jakie czynniki miał na myśli. Wypowiedź ta świadczyła jednak o tym, iż w samym SN istniał spór w kwestii kadencyjności, zaś sędziowie tego sądu do tej pory skutecznie forsowali koncepcję jej zniesienia, wbrew stanowisku Pierwszego Prezesa.

Podsumowując dyskusję w tej sprawie, przewodniczący KPiP gen. M. Milewski stwierdził, iż „z prezentowanych (...) poglądów nasuwa się wniosek, że kadencyjność Sądu Najwyższego należy utrzymać. Jeżeli miałyby ona być zniesiona, to należałoby pomyśleć o wypracowaniu mechanizmów umożliwiających odpowiedni dobór kadry sędziowskiej. Są jednak wątpliwości czy dojrzały warunki do jej zniesienia”⁹²³.

W dyskusji na posiedzeniu KPiP, A. Łopatka i Z. Czeszejko-Sochacki podnosili również problem pozbawienia Ministra Sprawiedliwości wpływu na działalność SN. A. Łopatka wystąpił przeciwko zerwaniu „więzi, jakie istnieją między Ministrem Sprawiedliwości a Sądem Najwyższym” – jego zdaniem – „minister powinien odpowiadać za cały wymiar sprawiedliwości, a nie tylko za jego odcinek”⁹²⁴. Podobnie Z. Czeszejko-Sochacki dostrzegał potrzebę zapewnienia spójności struktur sądownictwa⁹²⁵, której jednym z głównych gwarantów był dotychczas Minister Sprawiedliwości skupiając w swych rękach kompetencje nadzorcze nad sądami powszechnymi, a także, choć w ograniczonym stopniu, nad SN.

W tym kontekście wypowiedział się także Dyrektor Departamentu Prawnego w MS J. Broł, który krytykował koncepcję pozbawienia Ministra Sprawiedliwości wpływu na kształtowanie polityki kadrowej w SN. Wypowiedź J. Broła warta jest jednak wyodrębnienia

⁹²⁰ Tamże, k. 6.

⁹²¹ Tamże, k. 8.

⁹²² Tamże, k. 14.

⁹²³ Tamże, k. 17.

⁹²⁴ Tamże, k. 5.

⁹²⁵ Tamże, k. 9.

z tego względu, iż dodatkowo poddał on krytyce postawę kierownictwa SN, sposób przygotowywania pod jego auspicjami projektu nowej ustawy o SN, bez konsultacji z Ministrem Sprawiedliwości, a także lansowaną w projekcie koncepcję całościowego uregulowania spraw dotyczących ustroju SN, związaną z rezygnacją z powiązań SN z sądownictwem powszechnym. Takie powiązania dawał dotychczas stosowany w ustawie o SN zabieg legislacyjny w postaci uregulowania w odrębnej ustawie jedynie specyficznych spraw dla SN i odesłania w pozostałym zakresie do unormowań zawartych w Prawie o u.s.p. Zdaniem J. Broła nie była to „wyłącznie sprawa techniki legislacyjnej, lecz koncepcji politycznej. Tak daleko idące akcentowanie odrębności ustrojowej Sądu Najwyższego od pozostałych sądów nie pozostaje w zgodności z konstytucyjną zasadą jednolitości sądownictwa PRL, może być odczytywana, że SN nie tworzy jednolitej w treści organizacji sądownictwa”⁹²⁶. Jego zdaniem ustrój sądownictwa w PRL powinien być regulowany kompleksowo, w jednej ustawie, obejmującej SN, sądy powszechne i szczególne, jedynie z możliwym wyłączeniem sądów wojskowych. Podkreślał on jednak, iż „taka koncepcja nie dojrzała jeszcze do regulacji prawnej”, lecz powinna być zostać wzięta pod uwagę w przyszłości.

Głos J. Broła do dyskusji na grudniowym posiedzeniu KPiP spotkał się z nieprzychylną reakcją kierownictwa SN. W odpowiedzi prezes J. Żak krytycznie odniósł się do przygotowywanego równoległe w MS projektu nowej ustawy o ustroju sądów powszechnych, o czym szerzej będzie mowa w kolejnym rozdziale. Ponadto bronił się przed zarzutami stawianymi przez wiceministra Broła. W szczególności wskazywał on, odpowiadając pośrednio również na podnoszony przez innych członków KPiP problem odpowiedzialności Ministra Sprawiedliwości za całokształt funkcjonowania sfery wymiaru sprawiedliwości, iż do realizacji tego celu nie potrzebował on szerokich kompetencji w dziedzinie kształtowania polityki kadrowej w SN, lecz mechanizmów do wpływania na jednolitość orzecznictwa. Tych zaś kompetencji – wskazywał J. Żak – projekt nowej ustawy o SN nie pozbawiał Ministra Sprawiedliwości. Mógłby on nadal wnosić rewizje nadzwyczajne, wnioskować do SN o wydanie wytycznych w zakresie wykładni i stosowania prawa oraz udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne lub rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego⁹²⁷.

Krytyka wiceministra Broła skierowana pod adresem projektodawców z SN odniosła jednak w pewnym stopniu skutek. W kolejnej wersji projektu ustawy o SN ze stycznia 1983 r., mimo dalszego forsowania koncepcji całościowej regulacji wszystkich zagadnień

⁹²⁶ Głos J. Broła złożony do protokołu z dyskusji na pos. KPiP KC PZPR w dniu 15 XII 1982 r., tamże, k. 20.

⁹²⁷ Notatka prezesa SN J. Żaka z 25 I 1983 r., tamże, k. 126-131.

ustrojowych dotyczących SN, dodatkowo znalazł się również przepis odsyłający do Prawa o u.s.p. w sprawach nieuregulowanych.

W styczniowym projekcie⁹²⁸ zaszyły również dalsze znaczące zmiany w stosunku do rozwiązań proponowanych we wcześniejszych wersjach projektu. Dotyczyły one w pierwszej kolejności kompetencji SN w zakresie wpływu na działalność prawotwórczą. SN miało opiniować nie wszystkie, a jedynie wybrane projekty aktów legislacyjnych, nadsyłane w tym celu do SN. O tym, który projekt poddany zostanie pod opinię SN, decydować więc mieli inicjatorzy prac legislacyjnych i organy prawodawcze. Zasięganie opinii SN nie miało więc być obligatoryjne. Projekt nie uszczegóławiał, w jakich obszarach objętych działalnością legislacyjną należałoby kierować projekty pod opinię SN.

Najbardziej istotna zmiana, zgodnie z wytycznymi KPiP KC PZPR, dotyczyła przywrócenia zasady powoływania sędziów SN na okres pięcioletniej kadencji. Podobnie jak w ustawie o SN z 1962 r., kandydatami na sędziów mieli być sędziowie upływającej kadencji oraz kandydaci przedstawiani we wniosku Pierwszego Prezesa SN, ustalani w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, Ministrem Obrony Narodowej, Prokuratorem Generalnym PRL lub innymi naczelnymi organami kierowniczymi, w zależności od rodzaju zawodu prawniczego jaki wykonywał dotychczas zgłaszany kandydat na sędziego SN.

Zmiany dotyczyły również zasady funkcjonowania w SN Rady Pracowniczej, którą tworzyć mieli wspólnie sędziowie, członkowie Biura Orzecznictwa i pracownicy administracyjni SN. W projekcie pozostał również przepis zakazujący przynależności sędziów do związków zawodowych.

W zakresie pozostałych regulacji, niebudzących kontrowersji, projekt ze stycznia 1983 r. powielał rozwiązania projektu z lutego 1982 r., z uwzględnieniem zmian naniesionych w wersji grudniowej.

Zmiany dokonywane w kolejnych wersjach projektu ustawy o SN (z lutego, następnie z grudnia 1982 r. i w końcu ze stycznia 1983 r.) były ewidentnie wynikiem decyzji politycznych i uwag wnoszonych przez Wydział Administracyjny oraz członków KPiP KC PZPR. Doprowadziły one do przywrócenia w styczniowym projekcie ustawy o SN zasady kadencyjności składu sędziowskiego SN, wiążącego charakteru instytucji wytycznych w zakresie ujednoczenia wykładni i stosowania prawa, ograniczenia proponowanego pierwotnie w szerokim zakresie wpływu SN na działalność organów prawodawczych oraz ograniczenia projektowanych zbyt szeroko kompetencji organów kolegialnych. Kompetencje te, wedle pier-

⁹²⁸ Projekt ustawy o SN ze stycznia 1983 r., wraz z uzasadnieniem, tamże, k. 86-125.

wotnych propozycji projektu z lutego 1982 r., faktycznie prowadziłyby do samorządnego doboru kandydatów na sędziów SN przez środowisko pracujących w SN sędziów. Zmiany zmierzały więc do zachowania podstawowych zasad kształtowania w trybie polityczno-administracyjnym kadr sędziowskich SN z możliwością ich okresowej weryfikacji. Projekt ustawy o SN w wersji ze stycznia 1983 r. trudno już było nazwać rewolucyjnym w stosunku do obowiązujących wówczas rozwiązań ustawy o SN z 1962 r. Krytykę organów partyjnego nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości przetrwała praktycznie jedynie koncepcja przekazania na rzecz Pierwszego Prezesa SN większości kompetencji przysługujących dotychczas Ministrowi Sprawiedliwości. Jedynie bowiem w sprawie wyłączenia SN spod nadzoru Ministerstwa Sprawiedliwości nie zajęły one jednoznacznie negatywnego stanowiska.

Mimo przystosowania styczniowego projektu ustawy o SN do wymogów sprawowania politycznego nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości, dalsze prace legislacyjne w SN i Radzie Państwa trwały jeszcze prawie półtora roku. W tym czasie projekt ustawy poddawany był pod dyskusję w izbach i Kolegium Administracyjnym SN oraz na trzech posiedzeniach Komisji Prawnej Rady Państwa⁹²⁹. Dyskusję zamknęło dopiero plenarne posiedzenie Rady Państwa w dniu 10 maja 1984 r.⁹³⁰, kiedy przyjęto ostateczną wersję projektu.

Ustalone podczas politycznych konsultacji z Wydziałem Administracyjnym i KP i P KC PZPR rozwiązania prawnoustrojowe w zakresie kompetencji SN, jego relacji do organów władzy wykonawczej, kompetencji kadrowych i nadzorczych Pierwszego Prezesa SN oraz roli organów kolegialnych (samorządowych) nie uległy już zmianom. Rada Państwa nie chciała jednak dopuścić do pozbawienia jej kompetencji powoływania i odwoływania Pierwszego Prezesa i prezesów SN. Sejm w ostatecznie przyjętym przez Radę projekcie miał uzyskać jedynie prawo żądania od Pierwszego Prezesa SN informacji na temat działalności tego sądu.

Rada Państwa zaproponowała również dalsze rozszerzenie kompetencji Pierwszego Prezesa SN. Jej zdaniem to on, jako organ reprezentujący SN, a nie sąd, powinien być posiadać uprawnienie do sygnalizowania Radzie Państwa o potrzebie podjęcia inicjatywy ustawodawczej lub dokonania wykładni prawa. Ponadto Pierwszy Prezes miał też zgłaszać do TK dostrzeżone w trakcie działalności orzeczniczej SN przypadki niezgodności prawa z konstytucją.

⁹²⁹ Zob. Protokół Nr 7/83 z posiedzenia Komisji Prawnej Rady Państwa w dniu 1 VII 1983 r., AKPRP, teczka 0240 KRP Biuro Prawne z 1983 r., sygn. 1046/6, k. 41-45 oraz protokoły Nr 9/84 i 10/84 z posiedzeń Komisji Prawnej Rady Państwa w dniach 10 IV i 7 V 1984 r., AKPRP, teczka 0240 KRP Biuro Prawne z 1984 r., sygn. 1046/7, k. 48-52 i 53-56.

⁹³⁰ W AKPRP w teście dotyczącej posiedzeń Rady Państwa z 1984 r. nie ma protokołu z tego posiedzenia, znajdują się w niej jedynie dokumenty związane z jego przygotowaniem.

Samodzielne uprawnienie miał uzyskać również Przewodniczący Rady Państwa. Rada proponowała bowiem złagodzić rygor bezwzględnego odwoływania sędziów SN, którzy ukończyli 70 rok życia. Przewodniczący Rady Państwa, z własnej inicjatywy lub na wniosek Pierwszego Prezesa SN, decydować miał o tym, czy sędzia, który osiągnął wiek emerytalny, może pozostać na stanowisku, nie dłużej jednak niż do końca kadencji. Do projektu wprowadzono również nowe uprawnienia emerytalno-rentowe sędziów SN, którzy mieli uzyskać 15% dodatek do tych świadczeń.

Z projektu skreślono również przepis zakazujący przynależności sędziów SN i sędziów członków Biura Orzecznictwa SN do związków zawodowych. Za ustawą o pracownikach samorządowych wprowadzono również przepis umożliwiający alternatywne tworzenie Rady Pracowniczej celem reprezentacji interesów zawodowych, wybieranej przez sędziów, wspólnie z pracownikami administracyjnymi, którzy nie należeli do związków zawodowych.

Z tymi istotniejszymi ze zmian oraz wprowadzonymi wcześniej pod wpływem decyzji politycznych, projekt ustawy o SN trafił do Sejmu. Była to już zupełnie inna propozycja, niż pierwotny projekt z lutego 1982 r., zdecydowanie bliższa dotychczas obowiązującym rozwiązaniom ustawy z 1962 r.

8.1.3. Dyskusja w komisjach sejmowych i przyjęcie ustawy

Z początkiem 1984 r. PZPR domagała się przyśpieszenia prac nad reformą sądownictwa⁹³¹. W dniu 14 maja tego roku Rada Państwa wniosła projekt ustawy o SN do łaski marszałkowskiej⁹³². Przed rozpoczęciem prac sejmowych, w dniu 25 maja 1984 r., podstawowe założenia projektu, wśród których wyodrębniono propozycje wydawania przez SN wiążących uchwał zawierających wytyczne w zakresie wykładni i stosowania prawa, zachowania kadencyjności składu sędziowskiego i powołania organów kolegialnych SN, zostały zaakceptowane przez Biuro Polityczne KC PZPR⁹³³. Ponadto w dniu planowanego pierwszego czytania projektu w Sejmie jego założenia zostały uprzednio przedstawione przez posła sprawozdawcę, Zastępcę Przewodniczącego Rady Państwa prof. K. Secomskiego na zebraniu Klubu Posel-

⁹³¹ Zob. *Decyzje Biura Politycznego KC PZPR w dniu 28 lutego 1984 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/222 (mkf 3048), k. 247 oraz *Zadania do realizacji po Krajowej Konferencji Delegatów PZPR*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/25, k. 259.

⁹³² *Projekt ustawy o Sądzie Najwyższym*, BS, Sejm PRL VIII Kadencji, 1984, druk 460.

⁹³³ W dokumentach z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 25 V 1984 r. zachowały się jedynie: *notatka o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym*, przygotowana prawdopodobnie przez Wydział Administracyjny KC PZPR i przekazana członkom BP na polecenie Sekretarza KC gen. M. Milewskiego, protokół nr 118, który nie zawierał opisu dyskusji, a także zestawienie decyzji podjętych na posiedzeniu. Stenogram z dyskusji został usunięty z dokumentacji. AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/230 (mkf 3056), k. 5-10, 252-256 i 413.

skiego PZPR. Sytuację tę, jako ostatni możliwy moment wstrzymania prac sejmowych nad projektem ustawy o SN, wykorzystał były już Minister Sprawiedliwości, Przewodniczący Rady Legislacyjnej przy Radzie Ministrów S. Zawadzki. Starał się on przeforsować wśród posłów PZPR od dawna wysuwaną koncepcję odroczenia prac legislacyjnych nad ustawą o SN. Podkreślał potrzebę łącznego jej rozpatrywania z projektem ustawy o ustroju sądów powszechnych przygotowywanym w resorcie sprawiedliwości. Przeciwno dalszemu opóźnieniu prac nad wprowadzeniem ustawy o SN wystąpił jednak przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR K. Barcikowski⁹³⁴. Temat ten miał jednak powrócić, wywołując burzliwą dyskusję na pierwszym posiedzeniu wspólnym komisji sejmowych Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych, pod rozpatrzenie których projekt ustawy o SN został skierowany w dniu 30 maja 1984 r.⁹³⁵

Na wstępie prac na szczeblu komisji sejmowych projekt został tradycyjnie skierowany do analizy w podkomisji, która przygotowała wstępne sprawozdanie i propozycje zmian do projektu. Podkomisja korzystała z uwag Zrzeszenia Prawników Polskich, wybranych ekspertów, Prezesa NRA, wyjaśnień przedstawicieli Rady Państwa, Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Generalnej. Na wspólnych posiedzeniach Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych w dniach 6, 13, 17 i 18 lipca oraz 11 września 1984 r. wypracowany został konsensus co do ostatecznej treści projektu, który został przyjęty ostatecznie jako nowa ustawa o SN przez Sejm PRL na posiedzeniu w dniu 20 września 1984 r., przy 3 głosach sprzeciwu i 17 głosach wstrzymujących się⁹³⁶.

W niniejszym podrozdziale przyjrzymy się końcowym pracom nad projektem w komisjach sejmowych, która nadała ostateczny kształt ustawie o SN z 1984 r. Nie przyniosły one istotnych zmian koncepcyjnych, jednak wiele rozwiązań spotkało się z krytyką posłów. Doszło też do kilku merytorycznych poprawek w projekcie⁹³⁷.

Początek pierwszego posiedzenia połączonych komisji sejmowych w dniu 6 lipca 1984 r. zdominowała ponownie podnoszona sprawa odroczenia prac nad projektem ustawy o SN i jego łącznego rozpatrywania z przygotowywanym projektem ustawy Prawo o u.s.p. Tym razem z wnioskiem tym wystąpili posłowie ZSL Franciszek Sadurski i Władysław Ku-

⁹³⁴ *Stenogram z zebrania Klubu Poselskiego PZPR w dniu 30 V 1984 r. w gmachu Sejmu, godz. 9⁰⁰, AAN, 1354 KC PZPR, BSS, sygn. XXV/15, k. 2-10.*

⁹³⁵ Na 50 posiedzeniu Sejmu PRL tego dnia odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o SN. Ograniczyło się ono do przedstawienia podstawowych zagadnień projektu przez prof. Secomskiego i jego skierowania do rozpatrzenia przez ww. komisje sejmowe. *Sprawozdanie stenograficzne z 50 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 30 maja 1984 r., BS, Sejm PRL VIII Kadencji, sesja X, s. 70-75.*

⁹³⁶ *Sprawozdanie stenograficzne z 55 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 20 września 1984 r., tamże, s. 74-82.*

⁹³⁷ O dyskusji w komisjach sejmowych w 1984 r. nad projektem ustawy o SN pisał w skrócie także A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 115-118.

piec. Zwracali oni szczególnie uwagę na to, iż przyjęcie trybu prac legislacyjnych nad kompleksem ustaw regulujących sądownictwo wyeliminowałoby zagrożenie powstania rozbieżności między regulacjami w zakresie ustroju sądów powszechnych i SN, które w szczególności mogły dotyczyć praw i obowiązków oraz sytuacji prawnej sędziów. „Dobry budowniczy nie rozpoczyna budowy gmachu od szczytu, jakim w dziedzinie sądownictwa jest Sąd Najwyższy”⁹³⁸, podkreślał poseł Sadurski. Zdaniem W. Kupca zaś ustawa o SN była aktem szczególnym wobec Prawa o u.s.p. Dla obydwu rodzajów sądownictwa wspólnych było wiele rodzajów regulacji m.in. w zakresie postępowania dyscyplinarnego, utrzymania powagi sądu, czy niezawisłości sędziowskiej. Poseł Kupiec narzekał również na brak wystarczającej ilości czasu na zapoznanie się przez posłów z projektem, opiniami, uwagami i sprawozdaniem podkomisji⁹³⁹. Wniosek poparli również poseł PZPR Andrzej Werblan i występujący z nim wielokrotnie wcześniej Przewodniczący Rady Legislacyjnej S. Zawadzki. Podkreślali oni, iż ustawa nie była na tyle innowacyjna, żeby należało ją rozpatrywać odrębnie od Prawa o u.s.p. „Trochę to smutny przykład projektu wniesionego z błahych powodów” – krytykował poseł Werblan – „nie znajduję w tym projekcie nic istotnego”⁹⁴⁰.

Przeciwko wnioskowi o odroczenie rozpatrywania projektu wystąpił Pierwszy Prezes SN Berutowicz. Podkreślał on, iż decyzję o jego przesłaniu do Sejmu podjęło Biuro Polityczne KC PZPR. Ponadto starał się odpierać zarzuty posłów wymieniając zmiany jakie wniosłaby nowa ustawa o SN oraz podkreślając, iż jej uchwalenie było warunkiem koniecznym usprawnienia działalności sądownictwa najwyższego szczebla. Usprawnienie nie miało przy tym na celu budowy „nowego gmachu (...) lecz reperację dachu, który ma same dziury”⁹⁴¹.

Dyskusję w tym zakresie zamknęło stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, zaprezentowane przez wiceministra J. Broła, nota bene wcześniej orędownika wspólnych prac nad ustawami o SN i o ustroju sądów powszechnych, a nawet zwolennika przyjęcia jednej regulacji w zakresie ustroju sądownictwa. Wskazał on jednak, iż nie zachodziło zagrożenie niespójności przyjętych rozwiązań w obydwu projektach ustaw, gdyż podjęto działania koordynacyjne. Twórcy projektów wymieniali się informacjami o każdych kolejnych ich wersjach. Ponadto J. Broł podkreślał, iż wniesienie projektu ustawy o SN do Sejmu stało się faktem, zaś projekt ustawy o ustroju sądów powszechnych był na etapie uzgodnień międzyresortowych i miał być gotowy dopiero jesienią 1984 r. Z tego względu Ministerstwo Sprawiedliwości stało na

⁹³⁸ BS, Sejm PRL VIII Kadencji, KSWiWS, 1984, Biuletyn Nr 1184, s. 7.

⁹³⁹ Tamże, s. 8-9.

⁹⁴⁰ Tamże, s. 9.

⁹⁴¹ Tamże, s. 14.

stanowisku, iż „trzeba rozpatrywać te projekty na etapie, na którym się znajdują”⁹⁴². Podobne stanowisko zajął Zastępca Prokuratora Generalnego gen. Józef Szewczyk uznając, iż projekt ustawy o SN był „dokumentem dojrzałym do przyjęcia”.

Wiele miejsca na początku prac w komisjach zajęła również sprawa odejścia w projekcie od postulowanych społecznie i w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR koncepcji zniesienia kadencyjności SN i powoływania Pierwszego Prezesa SN przez Sejm. Temat ten był przedmiotem dyskusji już na etapie prac w podkomisji. Niektórzy jej członkowie, powołując się na dyrektywy IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, domagali się przyjęcia rozwiązań odpowiadających postulatom społeczno-politycznym. Ostatecznie podkomisja zajęła jednak stanowisko, iż przedłożony projekt jest zgodny w tym zakresie z Konstytucją PRL, wprowadzenie zaś tych zmian wymagałoby jednoczesnej zmiany przepisów konstytucyjnych w tym zakresie, a to nie było przedmiotem rozważań podkomisji i komisji⁹⁴³.

Mimo to ponownie temat podjęli na wspólnym posiedzeniu KSWiWS oraz KPU posłowie ZSL F. Sadurski i W. Kupiec. Zniesienie kadencyjności SN „to problem stabilności, która jest podstawą niezawisłości sędziowskiej” – podkreślał poseł Sadurski – dlatego „nie powinniśmy tak lekko przechodzić do porządku dziennego nad tą sprawą”⁹⁴⁴. Poseł Sadurski wskazywał, iż stabilność pełnienia funkcji sędziowskich była zagwarantowana nawet w krajach tzw. Trzeciego Świata. Poseł Kupiec z kolei podkreślał, iż większość sędziów SN opowiadała się przeciwko kadencyjności⁹⁴⁵.

Sędzia-poseł S. Styranowski przypomniał, że SD również popierało zmiany konstytucyjne w zakresie zniesienia kadencyjności SN i powoływania Pierwszego Prezesa przez Sejm, lecz - jego zdaniem - zmiana konstytucji powinna być jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, a nie dla realizacji pojedynczych koncepcji⁹⁴⁶. Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz bronił ponadto samej idei kadencyjnego powoływania sędziów SN, wymieniał on przypadki sędziów, którzy pełnili swe funkcje w SN ponad 25 lat, co miało stanowić argument, iż zasada kadencyjności nie służyła wymianie składu i nie była z tej perspektywy zagrożeniem dla niezawisłości sędziów SN⁹⁴⁷. Dyskusję na ten temat zamknęła członkini Rady Państwa poseł Eugenia Kempa. „Musimy rozpatrywać projekt ustawy w zgodności z Konstytucją” – podkreślała – „nie ma inicjatywy politycznej w sprawie zmiany Konstytucji. Kierownictwo KC rozważało sprawę, czy sytuacja dojrzała do stosownej zmiany. Nasza Ko-

⁹⁴² Tamże, s. 18.

⁹⁴³ Tamże, s. 4.

⁹⁴⁴ Tamże, s. 6.

⁹⁴⁵ Tamże, s. 8.

⁹⁴⁶ Tamże, s. 10.

⁹⁴⁷ Tamże, s. 16.

misja nie ma oczywiście upoważnienia do zmiany Konstytucji. Wszystko to dotyczy również wyboru I Prezesa”⁹⁴⁸.

Dalsza dyskusja nad poszczególnymi rozwiązaniami przyjętymi w projekcie ustawy o SN nie wzbudzała już podobnych emocji. Rzeczowo Komisja wpłynęła jednak w znacznym stopniu na treść niektórych przepisów.

W pierwszej kolejności rozpatrywane były przepisy regulujące zadania i funkcje SN oraz tryb ich wykonywania. Art. 1 projektu faktycznie powtarzał przepisy zawarte w art. 58 i 61 ust. 1 Konstytucji PRL w zakresie ogólnej roli i zadań SN, jako naczelnego organu sądowego, stojącego na straży politycznego, społecznego i gospodarczego ustroju PRL, ochraniającego zdobycze ludu pracującego, własności społecznej oraz prawa i prawem chronionych interesów obywateli, w całej swej działalności strzegącego praworządności socjalistycznej, rozwijającego i umacniającego świadomość prawną obywateli. Poseł-mecenas Z. Czeszejko-Sochacki podał w wątpliwość sens powtarzania przepisów Konstytucji w ustawie. Większość członków komisji wskazywała jednak, iż ich zawarcie także w ustawie było słuszne, należało jedynie ujednoclić treściowo przepis ustawowy z konstytucyjnym. Poseł E. Kempara wskazywała, iż to sformułowanie na początku ustawy miało ogromne znaczenie polityczne, bez określenia podstawowych konstytucyjnych funkcji SN – wtórował poseł Kemparze Przewodniczący Rady Legislacyjnej poseł S. Zawadzki – ustawa „traciłaby bowiem ostrze”⁹⁴⁹.

Najwięcej wątpliwości wśród członków komisji wzbudziła kwestia ewentualnego uzupełnienia treści przepisu art. 1 projektu w ten sposób, aby podkreślić, iż SN wypełniało swe funkcje sprawując wymiar sprawiedliwości. Część posłów, występująca przeciwko temu zawężeniu, słusznie wskazywała, iż SN posiadał i miał posiadać w świetle projektowanej ustawy także kompetencje niemieszczące się w zakresie pojęcia „wymiaru sprawiedliwości”. Należać doń miały m.in. kompetencje do podejmowania abstrakcyjnych i wiążących sądy uchwał w zakresie wytycznych ujednociających wykładnię i stosowanie prawa. Pojawiały się jednak także i argumenty – m.in. ze strony mecenasa Czeszejko-Sochackiego – iż pojęcie „wymiaru sprawiedliwości” w zakresie przedmiotowym nie ograniczało się jedynie do orzekania w konkretnych sprawach i obejmować mogło również np. działalność pozajudycyjną SN⁹⁵⁰. Teoria ta zdecydowanie kłóci się jednak z językową wykładnią pojęcia „wymierzania sprawiedliwości”, która zdecydowanie odnosi się wyłącznie do rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Ostatecznie, z tego względu, Komisja zdecydowała się zmienić treść ust. 3 art. 1 pro-

⁹⁴⁸ Tamże, s. 19.

⁹⁴⁹ Tamże, s. 30.

⁹⁵⁰ Tamże, s. 33.

jektu w taki sposób, aby podkreślić, iż nadrzędną, lecz nie jedyną funkcją SN, było sprawowanie wymiaru sprawiedliwości.

Funkcje te uszczegóławiał art. 2 projektu, którego treść w dalszej kolejności została poddana analizie przez komisję. Uwagi dotyczyły w szczególności przepisu ust. 1, który regulował nadrzędną funkcję nadzorczą SN nad orzecznictwem. Poseł konstytucjonalista Witold Zakrzewski wskazywał, iż proponowane w projekcie objęcie nadzorem judykacyjnym SN nie tylko orzecznictwa sądów, ale także innych, pozasądowych organów orzekających, było niezgodne z Konstytucją PRL. Przewidywała one bowiem w art. 61, iż SN „sprawowało nadzór nad działalnością wszystkich innych sądów w zakresie orzecznictwa”⁹⁵¹. Faktycznie wiele ustaw już wcześniej jednak łamało ten przepis ustawy zasadniczej, przekazując pod nadzór SN także działalność orzeczniczą takich organów jak Urząd Patentowy, komisje rozjemcze ds. pracy, czy rady nadzorcze ZUS, na co zwracali uwagę Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz i poseł Czeszejko-Sochacki. Konwalidacja przepisu projektu do zgodności z treścią ustawy zasadniczej sprawiłaby więc, iż ustawa o SN nie przewidywałaby możliwości objęcia nadzorem organów, nad których działalnością orzeczniczą nadzór SN przewidywały już przepisy odrębnych ustaw, dotyczące działalności orzeczniczej ww. organów pozasądowych. Patowa sytuacja była konsekwencją wcześniejszego permanentnego łamania przez władze podstawowej zasady sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy, wynikającej z art. 56 Konstytucji PRL i była nie do naprawienia w ramach prac komisji. Jej członkowie zdecydowali się oryginalnie wybrnąć z kłopotliwej sytuacji. Skreślili przepis mówiący wprost o nadzorze nad innymi niż sądy organami w zakresie orzekania i dodali w zastępstwie nowy przepis ust. 2 w art. 2, odsyłający jedynie do odrębnych przepisów przyznających SN prawo rozpoznawania spraw w nich już przewidzianych. W ten sposób starano się przywrócić przynajmniej treściową zgodność projektu ustawy o SN z Konstytucją, faktycznie rozciągając jednak w sposób ukryty właściwość nadzorczą SN na inne organy orzekające⁹⁵². Zabieg ten i tak okazał się zbyteczny, gdyż w przypadku rozpatrywanego później przepisu art. 11 projektu ustawy o SN członkowie komisji nie znaleźli alternatywy dla zastąpienia wprost używanych zwrotów o nadzorze SN nad innymi organami niż sądy. Dotyczyło to przepisu o rozpoznawaniu przez SN rewizji nadzwyczajnych od orzeczeń sądowych oraz na mocy przepisów szczególnych od orzeczeń innych organów (art. 11 pkt 2 projektu) oraz przepisu dotyczącego podejmowania przez SN uchwał zawierających wytyczne w zakresie wykładni i stosowania prawa, w celu

⁹⁵¹ Tamże, s. 34.

⁹⁵² *Sprawozdanie Komisji: Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym*, BS, Sejm PRL VIII Kadencji, 1984, druk nr 505, s. 2.

ujednoczenia orzecznictwa wszystkich sądów oraz innych organów, których orzecznictwo było poddane nadzorowi SN (art. 11 pkt 3 projektu)⁹⁵³. Przepisy te komisje zdecydowały pozostawić w brzmieniu proponowanym w projekcie.

Instytucja wytycznych SN wiążących pozostałe sądy, które miały być wydawane jedynie pod zmienią nazwą, nie wzbudziła większych zastrzeżeń. Część członków komisji, będąca jednak w mniejszości, dostrzegła problem zbyt szerokiego zakresu proponowanej nowej nazwy tej instytucji. Sformułowanie „wytyczne w zakresie wykładni i stosowania prawa” miało – zdaniem części członków komisji – zbyt szeroki charakter, gdyż prawo stosowały również organy administracji, zaś wytyczne te miały wiązać tylko sądy. Większość członków komisji nie dostrzegła jednak możliwości rozszerzającej interpretacji wyłącznie ze względu na nazwę tych uchwał. Dalsze przepisy wskazywały bowiem wyraźnie, iż wytyczne wiązały sądy⁹⁵⁴. Poprawki do projektu odpowiadające wnioskowi mniejszości wniosła jednak Rada Państwa, proponując częściowe przywrócenie starej nazwy instytucji wytycznych, jako uchwał zapewniających jednolitość „wykładni i praktyki sądowej”. Autopoprawka ta została przyjęta przez komisje na posiedzeniu w dniu 11 września 1984 r.⁹⁵⁵

Dyskusja wokół wytycznych dotyczyła również kręgu podmiotów uprawnionych do wnioskowania o ich wydanie. Poseł Przewodniczący Rady Legislacyjnej S. Zawadzki postulował o przyznanie takiego prawa także Prezesowi NSA, zaś posłanka G. Rejman widziała również wśród podmiotów uprawnionych NRA. Poseł F. Sadurski zwracał jednak uwagę, iż nawet sama NRA nie domagała się przyznania jej tego uprawnienia, wnioskowała jednak o umożliwienie przedstawicielom adwokatury uczestnictwa w posiedzeniach SN, na których uchwalane miałyby być wytyczne⁹⁵⁶. Przeciwno przyznaniu NRA prawa wpływania na wydawanie wytycznych przez SN wystąpił poseł W. Zakrzewski. Jego zdaniem byłoby to równoznaczne z traktowaniem adwokatury jako jednego z organów współtworzących prawo. Poseł Z. Surowiec wskazywał ponadto, iż dalszą konsekwencją przyjęcia takiego rozwiązania byłoby przyznanie analogicznych kompetencji samorządowi radców prawnych czy PAG. Poseł W. Kupiec przypomniał zaś, że takie uprawnienie przysługiwało kiedyś także CRZZ. Działalność związków zawodowych została jednak zdecentralizowana, w wyniku czego powstała ogromna liczba federacji i organizacji związkowych. Ponawiając swój wniosek o przyznaniu tych kompetencji dodatkowo wyłącznie Prezesowi NSA, S. Zawadzki wskazywał, iż prawo wnioskowania o wydanie wytycznych powinny mieć jedynie podmioty reprezentujące

⁹⁵³ Tamże, s. 5.

⁹⁵⁴ BS, Sejm PRL VIII Kadencji, KSWiWS, 1984, Biuletyn Nr 1189, s. 26-32 i 35.

⁹⁵⁵ Tamże, Biuletyn Nr 1199, s. 1-2.

⁹⁵⁶ Tamże, Biuletyn Nr 1195, s. 5.

organy państwowe, w żadnym wypadku nie powinno to uprawnienie być przyznawane organizacjom społecznym o charakterze samorządowym. Identyczne stanowisko, tłumacząc przyjęty w projekcie krąg podmiotów uprawnionych do wnioskowania, przedstawił Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz⁹⁵⁷. Komisje ostatecznie odrzuciły wszystkie wnioski w tym zakresie, pozostawiając jako uprawnionych do wnioskowania o wydanie wytycznych przez SN jedynie Pierwszego Prezesa tego sądu, Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego PRL⁹⁵⁸.

Zastrzeżenia Przewodniczącego Rady Legislacyjnej S. Zawadzkiego, posła W. Zakrzewskiego oraz członka zespołu doradców sejmowych M. Rybickiego budziła propozycja przyznania SN roli opiniodawczej w procesie legislacyjnym. Sylwester Zawadzki i Witold Zakrzewski wskazywali, iż SN był organem powołanym do stosowania, a nie uczestnictwa przy tworzeniu prawa⁹⁵⁹. M. Rybicki z kolei postrzegał to rozwiązanie jako „wmanewrowanie” SN „do roli doradcy legislacyjnego administracji”, co – jego zdaniem – mogło sprzyjać „asekuranctwu administracji, która będzie zasłaniać się autorytetem Sądu Najwyższego, aby pokryć dostrzeżone później braki”⁹⁶⁰ w tworzonym lub przyjętym akcie prawnym. Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz wyjaśniał jednak, iż wprowadzenie tego przepisu miało na celu uregulowanie prawne działalności SN, która w praktyce i tak była wykonywana, gdyż większość przygotowywanych projektów przez Radę Ministrów było dotychczas kierowanych z wnioskami o opinię do SN, zaś odmowa wydania opinii nie była nigdy brana pod uwagę. Włodzimierz Berutowicz wskazywał ponadto, iż SN nie mógł działać w przeświadczeniu o złej woli administracji⁹⁶¹. Ponadto część posłów-członków komisji sugerowała, iż niewłaściwym było przyznanie roli opiniodawczej w procesie legislacyjnym SN jako organowi. Postulowali oni, aby opinie do projektów były wydawane przez Pierwszego Prezesa reprezentującego SN. Komisja uznała jednak ostatecznie, iż przyznanie SN roli opiniodawczej w procesie legislacyjnym było słuszne i mogło mieć wpływ na podniesienie jakości tworzonego prawa. Do wydawania opinii powinien być zaś uprawniony sam organ, a nie jego kierownik administracyjny. Komisja przyjęła jednak poprawki proponowane przez posłankę ZSL Genowefę Rejman, aby SN mogło, lecz nie było ustawowo zobligowane do wydawania opinii oraz aby działalność opiniodawczą SN ograniczyć do przesłanych w tym celu projektów ustaw. Zrezygnowano również z nieprecyzyjnego sformułowania „akty legislacyjne”, gdyż mogło to spowodować - zdaniem posłanki Rejman - nadsyłanie do SN aktów nawet najniższej rangi,

⁹⁵⁷ Tamże, s. 7.

⁹⁵⁸ Tamże, Biuletyn Nr 1189, s. 38-41.

⁹⁵⁹ Tamże, Biuletyn Nr 1184, s. 40 i 42.

⁹⁶⁰ Tamże, s. 41.

⁹⁶¹ Tamże, s. 38 i 41.

np. okólników⁹⁶². Działalność opiniodawczą SN komisje postanowiły ograniczyć do przesyłanych projektów ustaw.

Komisje praktycznie przeszły obok tematu najistotniejszych proponowanych w projekcie innowacji, związanych przede wszystkim z przejściem przez Pierwszego Prezesa SN dotychczasowych kompetencji Ministra Sprawiedliwości i powiązanej z tym sprawy trybu powoływania i odwoływania sędziów SN, a w dalszej kolejności także problemu organizacji i kompetencji organów kolegialnych - zgromadzeń: ogólnego i izbowych oraz Kolegium SN.

Jedynie Przewodniczący Rady Legislacyjnej S. Zawadzki i poseł W. Zakrzewski zgłosili i w tym punkcie swoje zastrzeżenia do koncepcji oderwania SN spod wpływów Ministra Sprawiedliwości. Zdaniem S. Zawadzkiego projektodawcy odrzucali koncepcję wysuwania i opiniowania kandydatów na sędziów SN przez Ministra Sprawiedliwości, uznając to „za relikw nieodpowiadający procesowi demokratyzacji”, tylko dlatego, że był to przedstawiciel władzy wykonawczej. Postulował on o rozważenie przez komisje możliwości przywrócenia w projektowanych przepisach nowej ustawy o SN wiodącej roli Ministra Sprawiedliwości w procesie wyłaniania kandydatów na sędziów tego sądu. Zdaniem S. Zawadzkiego było to niezbędne, gdyż to Minister Sprawiedliwości, a nie Pierwszy Prezes SN, odpowiadał przed Sejmem za całokształt funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w PRL. S. Zawadzki zwracał również uwagę na fakt, iż przekazanie kompetencji Ministra Sprawiedliwości Pierwszemu Prezesowi SN spowodowałoby, iż to kończący kadencję Pierwszy Prezes będzie decydował w ogromnej mierze o składzie sędziowskim SN przyszłej kadencji, z którego dopiero wybrany zostanie nowy Pierwszy Prezes i jego zastępcy. Proponował więc, w przypadku utrzymania koncepcji kształtowania polityki kadrowej w SN przez Pierwszego Prezesa, aby komisje rozważyły koncepcję dwuetapowego powoływania składu SN. W pierwszej kolejności, żeby Rada Państwa powoływała Pierwszego Prezesa SN, tak aby ten mógł wysuwać kandydatów na sędziów, z którymi miałby współpracować w nowej kadencji⁹⁶³. S. Zawadzki wyraził z tej perspektywy również swoje wątpliwości „co do tego, czy projekt stworzy właściwe gwarancje doboru kandydatów na sędziów. (...) nie uważam, wbrew uzasadnieniu, by projekt służył pogłębieniu kolegialności kierownictwa w Sądzie Najwyższym. Przeciwnie, zmierza on w kierunku stworzenia prawnych gwarancji indywidualnego kierownictwa”⁹⁶⁴, krytykował koncepcję przyznania szerokich kompetencji Pierwszemu Prezesowi SN, a przy tym również rozwiązania dotyczące organów kolegialnych w SN.

⁹⁶² Tamże, s. 42 i 44.

⁹⁶³ Tamże, Biuletyn Nr 1195, s. 20-21.

⁹⁶⁴ Tamże, Biuletyn Nr 1184, s. 11.

W. Zakrzewski uznawał z kolei za mogącą rodzić patologiczne sytuacje koncepcję przekazania do kompetencji Pierwszego Prezesa prawa opiniowania wszystkich kandydatów na sędziów SN. Zdaniem posła Zakrzewskiego przyjęcie tego rozwiązania wywołałoby „zjawisko błędnego koła. Mamy tu do czynienia z zamkniętym kręgiem, w którym I Prezes, będąc kierownikiem sądu, otrzymuje zarazem istotne prerogatywy, które mogą wywierać poważny wpływ na niezawisłość sędziowską. (...) I Prezes to już nie tylko organ administracyjny, ale także podmiot, który może wywierać wpływ na działalność w sferze wyrokowania poszczególnych sędziów /»dasz inny wyrok, nie będzie pozytywnej opinii«/”, podkreślał W. Zakrzewski. Jego zdaniem problem ten nie istniał w świetle przepisów ustawy z 1962 r., gdyż w procesie opiniodawczym uczestniczył Minister Sprawiedliwości. W. Zakrzewski proponował dwa możliwe rozwiązania: rezygnację z wyrażania opinii przez Pierwszego Prezesa SN i pozostawienie prawa opiniowania kandydatów na sędziów wyłącznie w kompetencji Kolegium SN lub przywrócenie kompetencji Ministra Sprawiedliwości w tym zakresie⁹⁶⁵.

Wątpliwości posłów Zawadzkiego i Zakrzewskiego nie podzieliła jednak zdecydowana większość członków komisji. Przepisy projektu przyznające Pierwszemu Prezesowi SN szerokie kompetencje w zakresie kształtowania polityki kadrowej w SN, a także proceduralne, dotyczące powoływania sędziów oraz składu i kompetencji organów kolegialnych w SN, utrzymane zostały, praktycznie w nie zmienionym kształcie, jedynie z drobnymi redakcyjnymi poprawkami podkomisji⁹⁶⁶.

Podobnie większych wątpliwości członków komisji nie wzbudziła koncepcja pozostawienia w kompetencji Rady Państwa możliwości odwoływania sędziów SN, na wniosek Pierwszego Prezesa, z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Jedynie posłowie ZSL G. Rejman i F. Sadurski postulowali, aby kwestia dawania przez sędziego lub niedawania przez niego rękojmi była rozstrzygana w postępowaniu dyscyplinarnym, a nie arbitralnie przez Pierwszego Prezesa SN i Radę Państwa⁹⁶⁷. Posłanka E. Kempara z PZPR, stając w obronie proponowanej w projekcie formy administracyjnego odwoływania sędziów, podkreślała z kolei, iż utrata rękojmi nie zawsze musiała być wynikiem przewinienia dyscyplinarnego. Wskazywała ona również, iż arbitralność decyzji w projekcie ograniczać miały nowe zasady opiniowania wniosku o odwołanie przez Kolegium SN oraz prawa złożenia wyjaśnień przez sędziego⁹⁶⁸. Przewodniczący Rady Legislacyjnej S. Zawadzki wskazywał zaś, iż była to instytucja niezbędna dla prawidłowego kształtowania polityki kadrowej

⁹⁶⁵ Tamże, Biuletyn Nr 1196, s. 30.

⁹⁶⁶ Tamże, Biuletyn Nr 1195, s. 18-26 oraz Biuletyn Nr 1196, s. 30-33.

⁹⁶⁷ Tamże, Biuletyn Nr 1196, s. 11 i 16.

⁹⁶⁸ Tamże, s. 13.

w sądownictwie, rzadko wykorzystywana. Przypominał przy tym, że w przypadku sędziów SN jedynie raz i – zdaniem S. Zawadzkiego – słusznie sięgnięto wówczas po ten środek⁹⁶⁹. Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz twierdził zaś, iż zasada rękojmi obowiązywała już w okresie międzywojennym⁹⁷⁰, co było nieprawdą⁹⁷¹. W głosowaniu jedynie 4 członków komisji wypowiedziało się ostatecznie przeciwko odwoływaniu sędziów z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków w sposób przewidziany w projekcie.

W dalszej dyskusji kontrowersje wśród członków komisji wzbudził przepis art. 35 ust. 1 pkt 5 projektu, który ustanawiał zasadę, iż w SN funkcji sędziowskich nie powinien być pełnić sędzia, który ukończył 70 lat. Od tej zasady projekt przewidywał wyjątek. Rada Państwa proponowała bowiem, aby jej Przewodniczący, na wniosek Pierwszego Prezesa SN lub z własnej inicjatywy, mógł wyrazić zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego, który osiągnął wiek emerytalny, nie dłużej jednak niż do końca kadencji. Ponownie wątpliwości zgłosili posłowie ZSL F. Sadurski i G. Rejman. Uważali oni, iż stosowanie tego typu wyjątku w stosunku do sędziów SN było niesłuszne w świetle ustanowienia sztywnej granicy wieku emerytalnego, bez możliwości wyjątkowego przedłużania, np. w przypadku pracowników naukowych czy adwokatów, gdzie również granicą wieku emerytalnego było ukończenie 70 lat. Ponadto posłanka ZSL Janina Banasik podkreślała, iż przepis ten nie sprzyjał odmładzaniu kadry SN⁹⁷² oraz, wraz z posłem Sadurskim, wskazywała, że stanowił on zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej, gdyż mogło dojść do sytuacji, w której część sędziów ponownie, już w trakcie kadencji, będzie musiała liczyć na przychyłność Pierwszego Prezesa SN i Przewodniczącego Rady Państwa⁹⁷³. Padały również zarzuty, iż przepis ten został stworzony celowo, z myślą o pełniącym wówczas obowiązki Pierwszego Prezesa SN W. Berutowiczu, który 3 października 1984 r. miał właśnie ukończyć 70 lat⁹⁷⁴. Posłowie ZSL opowiadali się za wprowadzeniem bezwzględnej zasady emerytowania sędziów wraz z ukończeniem 70 roku życia. Posłanka E. Kempara z kolei proponowała, aby w ustawie zrezygnować z uznaniowego przedłużania czasu pełnienia funkcji przez sędziów-emerytów i wprowadzenia zasady, iż sędziowie ci nie będą mogli zostać powołani na kolejną kadencję⁹⁷⁵.

⁹⁶⁹ Tamże, s. 16. Chodziło o odwołanie sędziego S. Rudnickiego po wprowadzeniu stanu wojennego za działalność w „Solidarności”, a w szczególności tworzenie komórki tego związku w SN.

⁹⁷⁰ Tamże, s. 19.

⁹⁷¹ O próbie „świadomego czy nieświadomego (przez niezajomość prawa)” wprowadzenia posłów w błąd przez prezesa Berutowicza pisał również A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 118.

⁹⁷² BS, Sejm PRL VIII Kadencji, KSWiWS, 1984, Biuletyn Nr 1184, s. 6 i 20-21.

⁹⁷³ Tamże, Biuletyn Nr 1196, s. 11-12 i 16-17.

⁹⁷⁴ Tamże, Biuletyn Nr 1184, s. 15.

⁹⁷⁵ Tamże, Biuletyn Nr 1196, s. 13.

Wyjaśnienia w tej sprawie przedstawił również Zastępca Przewodniczącego Rady Państwa K. Secomski. Wskazywał on, iż Rada Państwa była przeciwna ustaleniu sztywnej granicy wieku emerytalnego, gdyż blokowałoby to dostęp do stanowisk w SN sędziom, którzy ukończyli 68 lat. Nie byłoby bowiem woli powoływania na nową kadencję sędziego, który za rok lub dwa musiałby być odwoływany. Ostatecznie po tych wyjaśnieniach komisje przyjęły przepis art. 35 ust. 1 pkt 5 w brzmieniu proponowanym w projekcie, ponownie przy 4 głosach sprzeciwu⁹⁷⁶.

Z prezentowanej dyskusji przebijała tendencja do kontestowania przez posłów ZSL większości rozwiązań przyjętych w projekcie ustawy o SN, które stały w sprzeczności ze społecznie postulowanymi kierunkami reformy na najwyższym szczeblu sądownictwa po sierpniu 1980 r. Członkowie tego Stronnictwa nie mieli jednak wystarczających wpływów w komisjach, aby przeciwstawić się PZPR. Widoczny był również zwrot w polityce SD, które w okresie działalności „Solidarności” popierało społeczne dążenia reformatorskie, teraz jednak nie występowało już np. przeciw koncepcjom dalszego powoływania sędziów na zasadzie kadencyjności, czy zniesienia wytycznych SN w formie wiążącej pozostałe sądy. Zaznaczyć należy również, iż wszelki opór przeciw rozwiązaniom proponowanym przez PZPR został złamany, czemu wyraz dało głosowanie nad nową ustawą o SN. 20 września 1984 r. została ona przyjęta niemalże jednomyślnie.

8.2. Ustrój Sądu Najwyższego w świetle przepisów ustawy z 20 września 1984 r.

8.2.1. Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy, w świetle przepisów nowej ustawy z 20 września 1984 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 241)⁹⁷⁷ usytuowany był jako naczelnny organ sądowy w PRL, sprawujący przede wszystkim nadzór nad działalnością judykacyjną wszystkich innych sądów, a także niektórych, poddanych nadzorowi SN, pozasądowych organów orzekających (art. 1 ust. 1 oraz 2 ust. 1 i 2 ustawy). SN nie stał jednak wciąż na czele wyodrębnionej władzy sądowniczej, znajdował się w zależności, przede wszystkim organizacyjno-kadrowej, od naczelnego organu wła-

⁹⁷⁶ Tamże, s. 20.

⁹⁷⁷ Na podstawie delegacji ustawowej, w 1984 r. zostały wydane uchwały Rady Państwa z dnia 27 IX 1984 r.: w sprawie statutu Sądu Najwyższego (M.P. Nr 24, poz. 164) oraz w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego (M.P. Nr 24, poz. 165). Na mocy delegacji § 90 ust. 1 regulaminu SN tryb wewnętrznego urzędowania i czynności biurowych Sądu Najwyższego został dodatkowo uregulowany w drodze zarządzenia Nr 29 Pierwszego Prezesa SN z 31 XII 1984 r. (Dz. Urz. MS z 1985 r. Nr 1, poz. 3). W niniejszym podrozdziale posługiwać się będę, uzupełniająco również przepisami tych aktów, które rozwijały treść przepisów ustawy z 1984 r. w zakresie ustroju SN. Zbiór wszystkich przepisów ustrojowych SN z 1984 r. został wydany w 1985 r. nakładem Wydawnictwa Prawniczego: *Przepisy o Sądzie Najwyższym*, Warszawa 1985. W tekście głównym wyszczególnione zostały artykuły ustawy z 1984 r. będące głównym źródłem omawianych zagadnień ustrojowych.

dzy wykonawczej, tj. Rady Państwa, stojącego na czele SN Pierwszego Prezesa, który przejął większość kompetencji Ministra Sprawiedliwości, a za ich pośrednictwem, w sposób pozaustawowy, także od PZPR. Nowa ustawa przyznała również kompetencje kontrolne wobec SN Sejmowi.

Rada Państwa posiadała prerogatywy sytuujące ją w pozycji organu zwierzchniego nad SN. Do niej, niezmiennie od 1962 r., należeć miał ostateczny głos w sprawach kadrowych. Rada Państwa miała ustalać liczbę prezesów i sędziów SN (art. 4 ust. 2), powoływać osoby na stanowiska Pierwszego Prezesa, prezesów, z jednoczesnym ich przydziałem do kierowania poszczególnymi izbami i sędziów SN na każdą kolejną pięcioletnią kadencję (art. 9 ust. 2 i art. 31). Rada Państwa miała także decydować o ewentualnym odwołaniu i powołaniu nowych sędziów i prezesów w trakcie pięcioletniej kadencji, w tym także miała wciąż możliwość odwołania sędziego z przyczyn niedawania przez niego rękojmi należytego wykonywania obowiązków (art. 38). Ponadto Rada Państwa określać miała zasady wynagradzania sędziów i członków Biura Orzecznictwa SN (art. 50). Decydować miała również o wewnętrznej organizacji, nadając statut i uchwalając regulamin SN (art. 6 ust. 2 i art. 7).

Rada Państwa zachowała także swoje kompetencje kontrolne wobec SN. Ustawa z 1984 r. obligowała Pierwszego Prezesa do składania Radzie Państwa corocznych informacji o działalności SN (art. 10 ust. 2). Obowiązkowi temu odpowiadało uprawnienie Rady Państwa do dokonywania ocen SN oraz oddziaływania na kierunki jego pracy⁹⁷⁸. Przepisy nie nadawały ewentualnym wnioskom z oceny funkcjonowania SN charakteru wytycznych formalnie wiążących. Jednak, jak pokazywała praktyka składanych przez Pierwszego Prezesa SN informacji oraz formułowanych przez Radę Państwa wskazań i zaleceń, które dotyczyły również, a nawet w głównej mierze sfery orzecznictwa, SN przyjmowało je jako wiążące wytyczne. Praktycznie w każdym kolejnym sprawozdaniu składanym Radzie Państwa przez Pierwszego Prezesa w latach 1964-1981 podkreślana była realizacja przez SN wytycznych w zakresie polityki orzeczniczej sformułowanych rok wcześniej⁹⁷⁹.

Nowa ustawa z 1984 r. przyznała uprawnienia do bieżącej kontroli działalności SN także Sejmowi (art. 10 ust. 1). Kontrola ta nie miała mieć, jak w przypadku Rady Państwa, charakteru stałego i okresowego. Sejm mógł jednak w każdej chwili zażądać przedstawienia przez Pierwszego Prezesa informacji o działalności SN. *Per analogiam* do uprawnień kontrolnych Rady Państwa Sejmowi przyznano tym samym prawo ukierunkowywania działalno-

⁹⁷⁸ L. Garlicki, *Pozycja ustrojowa...* [w:] *Sąd Najwyższy PRL*, red. M. Rybicki, dz. cyt., s. 73.

⁹⁷⁹ Tamże, s. 83-96.

ści orzeczniczej SN, już nie tylko w drodze dokonywania zmian w prawie, ale również wydawania SN bezpośrednich, ogólnych wytycznych kierunkowych w formie uchwał.

Istotą reformy ustrojowej wprowadzonej ustawą z 1984 r. było ograniczenie wpływów Ministra Sprawiedliwości na kształtowanie polityki kadrowej w SN. Nie było to jednak równoznaczne z uwolnieniem SN spod nadzoru administracyjnego. Kompetencje Ministra Sprawiedliwości przejął bowiem Pierwszy Prezes SN. Minister Sprawiedliwości stracił na jego rzecz decydujący głos w sprawach: wysuwania nowych kandydatów na sędziów SN kolejnej kadencji (art. 32 pkt 2), opiniowania sędziów SN upływającej kadencji, będących automatycznie kandydatami na sędziów SN nowej kadencji (art. 33 ust. 1, w związku z art. 31 ust. 1), wnioskowania o odwołanie i powołanie sędziów w trakcie kadencji (art. 38 ust. 3), powoływania i odwoływania dyrektora i członków Biura Orzecznictwa SN⁹⁸⁰.

Ponadto Minister Sprawiedliwości utracił prawo wnioskowania o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu SN oraz uprawnienie do wyznaczania rzecznika dyscyplinarnego w Wyższym i Najwyższym Sądzie Dyscyplinarnym, które działały w SN⁹⁸¹. Minister Sprawiedliwości stracił również uprawnienia do ingerowania w sprawy zawisłe w SN, nie mógł żądać udzielenia mu wiadomości o sprawach, które znajdowały się w tym sądzie i zwracać się z wnioskami do Pierwszego Prezesa SN dotyczącymi dostrzeżonych uchybień w toku postępowań, uprawnienia te zostały również scedowane do jego wyłącznej kompetencji (art. 8 ust. 4).

Nowa ustawa nie pozostawiła jednak Ministra Sprawiedliwości zupełnie bez wpływu na kształtowanie polityki kadrowej w SN. W przypadku, gdy Pierwszy Prezes SN chciał przedstawić Radzie Państwa nowego kandydata na sędziego SN, jeżeli przedstawiany kandydat był sędzią, z wyłączeniem sędziów wojskowych, bądź przedstawicielem innych zawodów prawniczych (adwokat, radca prawny, arbiter gospodarczy, pracownik administracji państwowej zatrudniony na samodzielnym stanowisku, oprócz prokuratorów i radców prawnych będących żołnierzami zawodowymi), wówczas Pierwszy Prezes SN musiał uzyskać zgodę Ministra Sprawiedliwości na zgłoszenie takiego kandydata Radzie Państwa (art. 33 ust. 2)⁹⁸².

⁹⁸⁰ § 4 regulaminu SN z 27 IX 1984 r.

⁹⁸¹ Prawo powoływania i odwoływania rzecznika dyscyplinarnego uzyskało w tym przypadku Kolegium SN. Regulacje na temat podmiotów uprawnionych do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu SN zostały przeniesione zaś z ustawy do uchwały w sprawie regulaminu SN (§ 71). Jedynym uprawnionym do tego pozostał Pierwszy Prezes SN.

⁹⁸² W przypadku, gdy kandydatami byli sędziowie wojskowi lub radcowie prawni będący żołnierzami zawodowymi, wówczas Pierwszy Prezes SN przedstawiał ich Radzie Państwa w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej, a gdy chodziło o prokuratorów – w porozumieniu z Prokuratorem Generalnym PRL, spośród prokuratorów wojskowych zaś kandydaci mieli być przedstawiani w porozumieniu z Prokuratorem Generalnym PRL i Ministrem Obrony Narodowej.

W ramach kształtowania polityki kadrowej w gestii Ministra Sprawiedliwości ustawa z 1984 r. pozostawiała również prawo delegowania sędziów SW, OSPiUS oraz NSA, za zgodą prezesa tego sądu, do pełnienia czynności sędziowskich w SN lub w Biurze Orzecznictwa działającym w tym sądzie⁹⁸³ (art. 41). Minister Sprawiedliwości miał jednak działać w tym przypadku na wniosek Pierwszego Prezesa SN.

Pierwszy Prezes SN także w sprawach wewnątrzorganizacyjnych tego sądu, określanych w drodze regulaminu przez Radę Państwa (szczegółowy zakres właściwości izb i działania Biura Orzecznictwa i Biura Prezydialnego SN, zasady wewnętrznego postępowania SN i postępowania przed Najwyższym i Wyższym Sądem Dyscyplinarnym), musiał przy przygotowywaniu projektu regulaminu SN zasięgać opinii Ministra Sprawiedliwości (art. 7).

Analogiczne kompetencje wpływania na skład sędziowski i sprawy organizacyjne Izby Wojskowej SN przysługiwały Ministrowi Obrony Narodowej (art. 7, art. 2 ust. 2 pkt 2 i 3, art. 41 ust. 2). Ponadto z Ministrem Obrony Narodowej miał być przez Pierwszego Prezesa SN konsultowany każdy wniosek o odwołanie sędziego Izby Wojskowej (art. 38 ust. 3). Minister Obrony Narodowej miał też prawo wniesienia rewizji nadzwyczajnej od prawomocnego wyroku dyscyplinarnego dotyczącego sędziego Izby Wojskowej (art. 58 ust. 1 pkt 2).

Mając na uwadze fakt, iż Minister Sprawiedliwości odpowiadał przed Sejmem i rządem za całokształt funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w PRL, ustawa z 1984 r. pozostawiła w jego rękach także kompetencje do inicjowania funkcji nadzorczych SN nad orzecznictwem. Minister Sprawiedliwości wciąż posiadał uprawnienia do wnioskowania do SN o zrewidowanie w trybie nadzwyczajnym prawomocnych wyroków sądowych i orzeczeń wydanych przez organy pozasądowe, a także kompetencje do uruchamiania nadzoru SN w trybie pozajudykacyjnym – prawo wnioskowania o podjęcie przez SN uchwał zawierających wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej (art. 17 ust. 2)⁹⁸⁴ oraz uchwał mających na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie (art. 18 ust. 2)⁹⁸⁵.

Przepisy ustawowe stanowiły jedynie o zasadach zależności SN od innych organów w ramach systemu sprawowania władzy państwowej. Nie traktowały o relacjach między PZPR a SN. W praktyce zaś kompetencje decyzyjne w zakresie kształtowania podstawowych zasad ustrojowych i funkcjonowania SN, a także decyzje kadrowe zapadały zanim sprawy te

⁹⁸³ Do Biura Orzecznictwa SN nie mogli być delegowani sędziowie NSA.

⁹⁸⁴ Ponadto uprawnienie to przysługiwało Pierwszemu Prezesowi SN i Prokuratorowi Generalnemu PRL.

⁹⁸⁵ Wniosek o podjęcie uchwał w tym zakresie przysługiwał z kolei również Pierwszemu Prezesowi i prezesom SN, Prokuratorowi Generalnemu PRL, a ponadto według właściwości rzeczowej spraw Ministrowi Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, Prezesowi NSA i Prezesowi Urzędu Patentowego PRL.

trafiły do Sejmu czy Rady Państwa. Konsekwencją konstytucyjnej zasady kierowniczej roli PZPR w państwie było bowiem ustalanie w drodze politycznych decyzji władz partyjnych najistotniejszych spraw dla funkcjonowania SN. Z przyczyn zachowania pozorów niezależności politycznej SN i niezawisłości jego sędziów, kompetencje PZPR w procesie doboru kadr sędziowskich nie były rozwijane w ustawie o SN.

Prezentowany na początku tego rozdziału przebieg prac legislacyjnych nad ustawą o SN z 1984 r. dobitnie pokazywał, iż decyzje co do podstawowych ustawowych regulacji ustrojowych w zakresie funkcjonowania SN, pozycji tego sądu w systemie sprawowania władzy państwowej, jego funkcji, wewnętrznej organizacji oraz zasad powoływania i odwoływania sędziów, leżały w gestii KC PZPR. Pozostali, formalnoprawnie główni uczestnicy procesu legislacyjnego – SN, a w szczególności jego kierownictwo, jako projektodawcy, Rada Państwa, jako inicjator reformy oraz Sejm, jako organ przyjmujący nową ustawę o SN, a w szczególności jego komisje rozpatrujące projekt, miały wpływ na szczegółową treść przepisów ustawy, jednak nie mogły wykraczać i nie wykraczały poza granice ustalonych odgórnie w KC PZPR podstawowych zasad ustrojowych na jakich miało opierać się SN. Stąd nowa ustawa nie znosiła zasady kadencyjności składu sędziowskiego tego sądu, ani przepisów umożliwiających odwoływanie sędziów z przyczyn niedawania rękojmi, nie przyznawała również szerszych kompetencji organom kolegialnym SN przy powoływaniu sędziów, pozostawiając w ten sposób tryb i możliwości polityczno-administracyjnej, okresowej i bieżącej weryfikacji kadr sędziowskich SN. Mimo powszechnej krytyki i postulatów zmian w tym zakresie, na posiedzeniach KPiP oraz w ocenach Wydziału Administracyjnego KC PZPR zapadła decyzja o zachowaniu dotychczasowego trybu powoływania i odwoływania sędziów SN, z przejściem kompetencji Ministra Sprawiedliwości przez Pierwszego Prezesa SN.

Decyzje kadrowe, dzięki ustalonemu ustawowemu trybowi administracyjnemu, mogły zapadać faktycznie na szczeblu KC PZPR. Mówił o tym na jednym z lipcowych wspólnych posiedzeń sejmowych komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych procedujących nad nową ustawą o SN Pierwszy Prezes tego sądu W. Berutowicz. Podkreślał on, „że dobór kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego to zagadnienie o dużej wadze politycznej. (...) Są to osoby nader wnikliwie dobierane, dodajmy, że kandydatury na sędziów są także analizowane przez odpowiedni zespół Komitetu Centralnego”⁹⁸⁶ PZPR. Jak wskazywał zaś L. Garlicki Rada Państwa nigdy nie skorzystała z możliwości powołania na sędziów SN osób innych niż rekomendowane przez Ministra Sprawiedliwości⁹⁸⁷,

⁹⁸⁶ BS, Sejm PRL VIII Kadencji, KSWiWS, 1984, Biuletyn Nr 1195, s. 22.

⁹⁸⁷ L. Garlicki, *Pozycja ustrojowa...* [w:] *Sąd Najwyższy PRL*, red. M. Rybicki, dz. cyt., s. 77.

jeszcze na mocy przepisów ustawy o SN z 1962 r., których kandydatury były zatwierdzane przez KC PZPR, o czym była mowa także w podrozdziale 6.3. Z tej perspektywy, ustawa z 1962 r. Ministrowi Sprawiedliwości, zaś nowa ustawa z 1984 r. Pierwszemu Prezesowi SN, przyznawała realnie większe kompetencje do kształtowania polityki kadrowej niż Radzie Państwa, gdyż mieli oni faktyczną możliwość wysuwania własnych kandydatów pod opinię KC PZPR. Kompetencje Rady Państwa w tym zakresie były zaś iluzoryczne, skorzystanie z nich wiązałyby się bowiem ze sprzeciwem wobec zapadłych już decyzji politycznych, stąd też nie były one w praktyce wykorzystywane.

Również informacje składane obowiązkowo przez Pierwszego Prezesa SN Radzie Państwa, które na mocy przepisów nowej ustawy o SN z 1984 r. miały być przedkładane także Sejmowi, były uprzednio poddawane pod dyskusję na posiedzeniach KPiP KC PZPR⁹⁸⁸.

Konstytucyjno-ustawowe kompetencje naczelnych organów państwowych, Sejmu i Rady Państwa do kształtowania ustroju, polityki kadrowej oraz kontroli działalności SN miały więc jedynie charakter formalnoprawny, a nie konstytutywny, ich zwierzchnia rola nad SN była iluzoryczna. Sejm i Rada Państwa zatwierdzały jedynie decyzje polityczne i nadawały im moc prawnie obowiązującą. Zwierzchnie kompetencje organizacyjno-kadrowe i kontrolne nad SN sprawowało faktycznie KC PZPR, głównie poprzez wyspecjalizowane komórki ds. nadzoru – Wydział Administracyjny i od 1981 r. KPiP KC PZPR, w oparciu o konstytucyjną zasadę przewodniej roli PZPR w państwie, w sposób pozaustawowy.

Na koniec wskazać należy, iż po dziś dzień prawo powoływania sędziów SN, a więc podejmowania ostatecznej decyzji w tym zakresie, przysługuje naczelnemu organowi władzy wykonawczej, tj. obecnie Prezydentowi RP. Choć jest to kwestia sporna, wydaje się, iż decyzja ta może być również odmowna. Dlatego należy stwierdzić, iż po 1989 r. nie doszło do całkowitego zerwania zależności kadrowo organizacyjnej SN od władzy wykonawczej. W tym zakresie poczyniono jednak, już w okresie tzw. transformacji ustrojowej, wiele istotnych zmian, które odpolityczyły w ogromnym stopniu proces powoływania sędziów SN. Główną rolę w kształtowaniu polityki kadrowej w SN, a także pozostałych sądach w Polsce od 1989 r. odgrywać zaczęły organy samorządu sędziowskiego – zgromadzenia ogólne sędziów poszczególnych sądów oraz Krajowa Rada Sądownictwa⁹⁸⁹, o czym szerzej będzie mowa w podrozdziale 8.2.4. Zniesiono wówczas także zasadę kadencyjności SN, wprowadzając w jej miejsce zasadę nieusuwalności sędziów, skreślono również przepisy umożliwiające

⁹⁸⁸ Zob. *Protokół z VI posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności...*, dz. cyt., k. 234-239.

⁹⁸⁹ Powołana na mocy nowelizacji Konstytucji PRL z 7 IV 1989 r. (Dz. U. Nr 19, poz. 101), której ustroj i kompetencje określono szczegółowo ustawą z 20 XII 1989 r. (Dz. U. Nr 73, poz. 435).

odwoływanie sędziów z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków, a także wprowadzono zakaz przynależności sędziów do partii politycznych⁹⁹⁰. Podkreślić należy również, iż podejmujący ostateczną decyzję co do powołania sędziego bądź odmowy wydania tego aktu kandydatowi przedstawionemu przez Krajową Radę Sądownictwa Prezydent RP, posiada dziś do tego mandat społeczny. Jednak zauważyć należy również, iż jest to wciąż pewna forma zwierzchnictwa władzy wykonawczej nad sądowniczą, choć ograniczona do możliwości blokowania kandydatury danej osoby na stanowisko sędziego.

Ponadto naczelne organy władzy ustawodawczej – Sejm i Senat oraz wykonawczej – Prezydent RP, a dodatkowo także Krajowa Rada Sądownictwa, posiadają również po dziś dzień uprawnienia kontrolne w stosunku do SN. Pierwszy Prezes tego sądu niezmiennie ma obowiązek składać tym organom coroczną informację z działalności tego sądu.

Wskazać należy również, iż w 1989 r. realizacji doczekał się postulat powoływania Pierwszego Prezesa SN przez Sejm⁹⁹¹. Po 13 latach, z dniem wejścia w życie nowej, dziś obowiązującej ustawy o SN z 23 listopada 2002 r., prawo powoływania na stanowisko Pierwszego Prezesa SN przywrócono do kompetencji naczelnego organu władzy wykonawczej, tj. Prezydenta RP⁹⁹².

Po dziś dzień, Sejmowi i Prezydentowi RP przysługują w stosunku do SN praktycznie te same kompetencje, jakie przysługiwały Sejmowi i Radzie Państwa w świetle ustawy o SN z 1984 r. Usytuowanie naczelnego organu władzy sądowniczej wobec organów pozostałych sfer sprawowania władzy oraz partii politycznych w istotny sposób zmieniło jednak zniesienie po 1989 r. zasady kadencyjności SN, wprowadzenie zasady nieusuwalności sędziów, rezygnacja z wyjątku od tej zasady w postaci możliwości odwoływania sędziów z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków, a przede wszystkim odpolitycznienie procesu wyłaniania kandydatów na sędziów, gdzie decydujący głos uzyskały organy samorządu sędziowskiego i Krajowa Rada Sądownictwa.

8.2.2. Funkcje Sądu Najwyższego i tryb ich wykonywania

Rola Sądu Najwyższego w 1984 r. nie uległa zasadniczej zmianie. Głównym zadaniem SN było sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, stanie na straży politycznego i społeczno-

⁹⁹⁰ Zob. Ustawa z dnia 20 XII 1989 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, o Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sędzi Administracyjnym, o Trybunale Konstytucyjnym, o ustroju sądów wojskowych i Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 73, poz. 436).

⁹⁹¹ Art. 1 pkt 18 lit. b nowelizacji Konstytucji PRL z 7 IV 1989 r.

⁹⁹² Art. 10 ustawy o SN z dnia 23 XI 2002 r. (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 – tekst pierwotny; Dz. U. z 2013 r. poz. 499 t.j. ze zm. obowiązujący dziś).

gospodarczego ustroju PRL, praworządności ludowej, ochranianie zdobyczy ludu pracującego, własności społecznej, prawa i prawem chronionych interesów obywateli oraz rozwijanie i umacnianie ich świadomości prawnej (art. 1 ust. 2 i 3)⁹⁹³.

Tymi dominantami, radzieckiej proweniencji⁹⁹⁴, przepisany wprost z Konstytucji PRL z 1952 r., SN miało kierować się w swej działalności. Główną funkcją SN pozostawało sprawowanie nadzoru nad orzecznictwem wszystkich innych sądów, a także organów pozasądowych, nad których działalnością SN sprawowało nadzór merytoryczny na podstawie odrębnych przepisów (art. 2 ust. 1 i 2)⁹⁹⁵. Nadzór przybierał nadal formy - judykacyjną i pozajudykacyjną.

Mimo krytyki zbyt dużego obciążenia SN rozpatrywaniem rewizji zwykłych od nieprawomocnych wyroków wydawanych w I instancji przez SW, pozostawiono w kompetencji SN rozpoznawanie środków odwoławczych w ramach zwykłego nadzoru instancyjnego. SN miało nadal rozpoznawać także rewizje nadzwyczajne od prawomocnych orzeczeń sądowych, a także innych pozasądowych organów orzekających. Nadzorowi SN na tej drodze poddane zostały prawomocne orzeczenia komisji rozjemczych i odwoławczych ds. pracy⁹⁹⁶, Urzędu Patentowego i Komisji Odwoławczej przy tym Urzędzie w sprawach wynalazczych⁹⁹⁷, organów samorządowych w sprawach dyscyplinarnych adwokatów i radców prawnych⁹⁹⁸.

Ponadto na podstawie art. 35 ustawy o związkach zawodowych z 1982 r. przy SN przewidywane było powoływanie Kolegium Arbitrażu Społecznego dla rozstrzygania sporów ponadzakładowych pomiędzy związkami zawodowymi i administracją, jeżeli sporu nie udało

⁹⁹³ W. Berutowicz, *Rola Sądu Najwyższego w kształtowaniu postaw obywatelskich*, NP 1986, nr 9, s. 10-24.

⁹⁹⁴ A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 122.

⁹⁹⁵ Zob. W. Berutowicz, *Ewolucja funkcji Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej*, NP 1985, nr 5, s. 15-17. Przepisy ustrojowe dotyczące funkcjonowania samorządów adwokackiego i radcowskiego, pochodzące z 1982 r., przewidywały także kontrolę SN zgodności z prawem uchwał organów samorządowych. Uchwały mógł zaskarżyć Minister Sprawiedliwości na podstawie art. 14 ustawy z dnia 26 V 1982 r. prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124) i art. 47 ustawy z dnia 6 VII 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145). Ponadto ustawa o adwokaturze w art. 69 ust. 3 i 83 ust. 2 przewidywała możliwość zwrócenia się przez adwokatów lub organy samorządu do SN ze skargami na sprzeciw Ministra Sprawiedliwości przeciwko wpisowi na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich oraz decyzje ministra o tymczasowym zawieszeniu w wykonywaniu czynności zawodowych adwokata lub aplikanta adwokackiego.

⁹⁹⁶ Na podstawie art. 276 ustawy z dnia 26 VI 1974 r. Kodeks Pracy (Dz. U. Nr 24, poz. 141) rewizję nadzwyczajną mogli wnieść Minister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny PRL i Pierwszy Prezes SN. Ponadto zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 6 III 1981 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz. U. Nr 6, poz. 23) od wyroków w sprawach dotyczących świadczeń należnych pracownikom i członkom ich rodzin z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych do wniesienia rewizji nadzwyczajnej uprawniony był Prezes NIK.

⁹⁹⁷ Na podstawie art. 117 ustawy z dnia 19 X 1972 r. o wynalazczości (Dz. U. z 1984 r. Nr 33, poz. 177) rewizję nadzwyczajną mogli wnieść Prezes Urzędu Patentowego, Pierwszy Prezes SN i Prokurator Generalny PRL.

⁹⁹⁸ Na podstawie art. 19 ustawy prawo o adwokaturze z 1982 r. i art. 72 ustawy o radcach prawnych z 1982 r. rewizję nadzwyczajną od orzeczeń dyscyplinarnych mogli wnieść do SN Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny PRL, w przypadku wyroków dyscyplinarnych dotyczących adwokatów także Prezes NRA, a jeśli chodziło o radców prawnych także Prezesi PAG i KRRP.

się rozwiązać w drodze rokowań ani w toku postępowania pojednawczego. W skład Kolegium wchodziło po trzech przedstawicieli stron sporu oraz sędziego SN, jako rozjemca i przewodniczący Kolegium.

W zakresie nadzoru pozajudycyjnego SN wciąż posiadało kompetencje do wydawania wytycznych wiążących wszystkie sądy i pozasądowe organy orzekające, poddane nadzorowi SN. W nowej ustawie uściślono, iż uchwały w sprawie wytycznych miały mieć charakter wykładni prawa i praktyki sądowej i że miały służyć ujednolicaniu orzecznictwa sądów i organów pozasądowych (art. 13 pkt 3, w związku z art. 23 ust. 1). W praktyce niewiele jednak to zmieniało, gdyż wytyczne wciąż mogły być narzędziem służącym zawężaniu ram interpretacyjnych przepisów prawa, ograniczającym swobodę oceny dowodów przez sądy i pozasądowe organy orzekające.

Wytyczne wydawane miały być na wniosek Pierwszego prezesa SN, Ministra Sprawiedliwości lub Prokuratora Generalnego PRL przez skład całej izby, połączonych izb lub pełny skład SN, w zależności przede wszystkim od dziedzin prawa, których miały dotyczyć, a także wagi sprawy. Pierwszy Prezes SN decydować miał o tym, który skład był właściwy do rozpoznania wniosku (art. 17).

Ponadto w ramach sprawowanego nadzoru pozajudycyjnego w rękach SN pozostawały kompetencje do podejmowania uchwał mających na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżność w orzecznictwie (art. 13 pkt 4). Uchwały te, nabierając charakteru zasad prawnych, wiązać miały jedynie składy orzekające i uchwałodawcze SN (art. 23 ust. 2 i 3). Wątpliwości i rozbieżności interpretacyjne pod rozstrzygnięcie SN mieli prawo zgłaszać Pierwszy Prezes, prezesi SN, Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny PRL, a ponadto Minister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych – w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, Prezes NSA – w sprawach z zakresu prawa administracyjnego oraz Prezes Urzędu Patentowego PRL – w sprawach z zakresu prawa wynalazczego. Ponownie wniosek do rozpatrzenia przez odpowiedni skład kierować miał Pierwszy Prezes. Z uwagi, iż mogły to być często sprawy mniejszej wagi niż te wymagające wydania wytycznych przez SN, przepisy przewidywały również przekazanie wniosku do rozpatrzenia przez skład siedmiu sędziów. Ponadto same składy rozstrzygające mogły zdecydować w tym przypadku o przekazaniu wniosku składowi szerszemu (art. 18).

SN rozstrzygać miał również wątpliwości powstałe na tle prawnym w konkretnych sprawach rozpatrywanych przez wszystkie sądy, ale także przez składy orzekające SN (art. 13 pkt 5). To one miały decydować o przedstawieniu zagadnienia prawnego pod rozstrzygnięcie

SN. Co do zasady uchwały w tym zakresie podejmowane miały być przez skład trzech sędziów. Zagadnienia prawne przedstawiane przez składy trzech lub pięciu sędziów SN miały być zaś rozpatrywane przez skład siedmiu sędziów tego sądu, ten zaś skład mógł przekazać zagadnienie prawne pod rozagę składu całej izby SN (art. 19). Uchwały podejmowane w tym zakresie wiązać miały tylko wnioskujące składy orzekające w konkretnej sprawie, przy rozstrzygnięciu której pojawiłyby się wątpliwości interpretacyjne. Zauważyć należy, iż ustawodawca w tym jedynym przypadku nie wspomina o orzekających organach pozasądowych, odbierając im tym samym możliwość zwracania się do SN o rozstrzygnięcie ewentualnych powstałych zagadnień prawnych na tle konkretnych rozpatrywanych przez nie spraw⁹⁹⁹.

Nadzorowi judykacyjnemu i pozajudykacyjnemu nie podlegały orzekające organy PAG i kolegia ds. wykroczeń. Sprawy z wykroczeń zostały celowo wyłączone spod nadzoru z uwagi na ich małą wagę. Ustawa z 23 października 1975 r. o PAG (Dz. U. Nr 34, poz. 183) przewidywała współdziałanie SN z Główną Komisją Arbitrażową w wyjaśnianiu przepisów prawnych, których stosowanie budziło wątpliwości w orzecznictwie sądowym i arbitrażowym dotyczącym dziedzin prawa gospodarczego. Wyjaśnień udzielał połączony skład sędziowsko-arbitrażowy (po 5 sędziów SN i arbitrów GKA), pod przewodnictwem prezesa SN lub wyznaczonego przez niego sędziego SN. Wniosek o wyjaśnienie rozbieżności mogli wносить Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny i Prezes PAG. Połączone składy trzech sędziów SN i dwóch arbitrów GKA miały również rozstrzygać spory o właściwość między sądami powszechnymi a organami PAG w sprawach gospodarczych.

Nowe kompetencje SN uzyskał również na mocy przepisów art. 91 i 92 ustawy z dnia 13 lutego 1984 r. Ordynacja wyborcza do rad narodowych (Dz. U. Nr 8, poz. 32). Rozpatrywać miał protesty przeciwko wyborowi radnego lub ważności wyborów. SN mógł po stwierdzeniu zasadności protestu unieważnić wybory w danym okręgu w całości lub w części. W przypadku wyborów do Sejmu, SN od 1985 r. przysługiwały kompetencje opiniodawcze. Protest, wraz z opinią SN co do jego zasadności, trafiał pod rozstrzygnięcie Sejmu¹⁰⁰⁰.

Ponadto SN i Pierwszy Prezes tego sądu uzyskali nowe kompetencje w sferze stanowienia prawa. SN, jako organowi, przyznano nową funkcję opiniodawczą w procesie legislacyjnym, która miała charakter podwójnie fakultatywny. Przepis mówił bowiem, iż SN mogło opiniować nadesłane w tym celu projekty ustaw (art. 2 ust. 5). Projekt ustawy mógł więc, lecz nie musiał, być przesyłany pod opinię SN. W ustawie nie uszczegółowiono tego kto i na jakim etapie prac legislacyjnych mógł przesłać projekt ustawy do SN. Użycie jedynie sformu-

⁹⁹⁹ B. Dzięcioł, J. Gaj, S. Kotowski, J. Żak, *Historyczny rozwój...*, dz. cyt., s. 25-28.

¹⁰⁰⁰ Art. 103-106 ustawy z dnia 29 V 1985 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL (Dz. U. Nr 26, poz. 112).

łowania „nadesłane projekty ustaw” mogłoby świadczyć, iż o opinię do SN mógł zwrócić się każdy kto przygotował lub rozpatrywał projekt jakiejś ustawy, nie tylko więc podmioty posiadające prawo inicjatywy ustawodawczej, Sejm, jego organy reprezentujące, czy komisje sejmowe rozpatrujące projekt w toku prac legislacyjnych, ale także np. organizacja społeczna, grupa obywateli, czy nawet pojedynczy obywatel, jeżeli był twórcą projektu i nadesłał go do opinii SN. Przesłanie projektu ustawy nie rodziło jednak z drugiej strony obowiązku wydania opinii przez SN. Przepis pozwalał na odstępnie od zaopiniowania nadesłanego projektu. W przepisach nie wskazano jednak i w tym przypadku, kto miał decydować o ewentualnym odstąpieniu przez SN od wydania opinii. Wydaje się, iż decyzja ta mogła być podjęta w imieniu SN przez Pierwszego Prezesa, który w świetle dalszych przepisów miał zlecać opracowanie opinii Biuru Orzecznictwa SN lub powoływać w tym celu odpowiednie zespoły sędziowskie¹⁰⁰¹. Decyzja o niewydawaniu opinii mogła zapaść jak się wydaje także w trakcie rozpatrywania projektu przez Biuro Orzecznictwa lub powołany do jej wydania zespół.

W sferze prawodawstwa nowe samodzielne kompetencje sygnalizacyjne uzyskał również Pierwszy Prezes SN. Miał on informować Radę Państwa o potrzebie podjęcia inicjatywy ustawodawczej lub ustalenia powszechnie obowiązującej wykładni ustawy (art. 2 ust. 4). Również ten ogólny przepis nie doczekał się uszczegółowienia. Z tego wynika, iż Pierwszy Prezes SN mógł występować z wnioskiem do Rady Państwa o podjęcie inicjatywy w każdym obszarze, prawnie uregulowanym lub nie, mógł wnosić o nowelizację istniejącej ustawy, zastąpienie starej ustawy nową lub wydanie zupełnie nowej ustawy w dziedzinie dotychczas prawnie nieuregulowanej.

Pierwszy Prezes SN utracił te kompetencje w 1989 r.¹⁰⁰² Ponadto nowelizacją ustawy o SN 20 grudnia tego roku (Dz. U. Nr 73, poz. 436) pozbawiono ostatecznie SN kompetencji do wydawania wytycznych w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej. Pozostałe funkcje SN i tryb ich wykonywania nie uległ istotnym zmianom do końca 2002 r.¹⁰⁰³ Nowa ustawa o SN z 2002 r. uściślała jedynie przedmiotowy zakres kompetencji opiniodawczych SN w sferze prawotwórstwa, do projektów ustaw i innych aktów normatywnych, na podstawie których orzekają i funkcjonują sądy, ale przewidywała przy tym także możliwość opiniowa-

¹⁰⁰¹ Zasadą było, iż opinie miało przygotowywać działające w SN Biuro Orzecznictwa. Pierwszy Prezes mógł jednak, uznając, iż projekt ma szczególne znaczenie, powołać do jego rozpatrzenia „odpowiedni zespół sędziowski”, a więc zespół w dowolnej, wybranej przez niego konfiguracji personalnej (art. 25 ustawy).

¹⁰⁰² Ustawą z dnia 23 XI 2002 r. o SN (Dz. U. z 2013 r. poz. 499 ze zm.) zostały one jednak przywrócone i do dnia dzisiejszego Pierwszy Prezes SN ponownie może przedstawiać właściwym organom uwagi o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach w prawie, których usunięcie jest niezbędne dla zapewnienia spójności systemu prawnego RP.

¹⁰⁰³ Do tego czasu obowiązywała ustawa o SN z 20 IX 1984 r., dziewiętnastokrotnie zmieniana w większym lub mniejszym stopniu (zob. ostatnia wersja t.j. tej ustawy Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 924).

nia innych ustaw w zakresie, w którym SN uznałoby to za celowe. Przywróciła również uprawnienia sygnalizacyjne Pierwszego Prezesa SN do przedstawiania właściwym organom uwag o stwierdzonych nieprawidłowościach lub lukach w prawie, których usunięcie było niezbędne dla zapewnienia spójności systemu prawnego RP. Ustawa z 2002 r. zmieniła również w istotny sposób krąg podmiotów uprawnionych do wnioskowania o rozstrzygnięcie przez odpowiedni skład SN zagadnienia prawnego wymagającego wyjaśnień lub wywołującego rozbieżności w orzecznictwie. Obowiązujące dziś przepisy rozwijają również funkcję SN jako organu rozpoznającego protesty wyborcze i rozstrzygającego o ważności wszystkich wyborów, oprócz wyborów do Parlamentu Europejskiego, gdzie rola SN ogranicza się do rozpoznawania protestów, oraz ważności referendum ogólnokrajowych i konstytucyjnych.

8.2.3. Kompetencje Pierwszego Prezesa, prezesów i organów kolejalnych Sądu Najwyższego

Stojący na czele SN Pierwszy Prezes tego sądu, na mocy ustawy z 1984 r., uzyskał niezwykle szerokie prerogatywy. Przejmując większość kompetencji przysługujących dotychczas Ministrowi Sprawiedliwości¹⁰⁰⁴. Pierwszy Prezes SN przestał być jedynie administratorem i reprezentantem SN na zewnątrz, stał się organem sprawującym podstawowe czynności nadzoru nad SN i jego sędziami.

Pierwszy Prezes przede wszystkim uzyskał nowe kompetencje w sferze kształtowania polityki kadrowej w SN. Wraz ze zbliżającym się końcem pięcioletniej kadencji składu sędziowskiego SN, miał on przekazywać Radzie Państwa opinie na temat sędziów upływającej kadencji, w związku z tym, iż byli oni z mocy prawa kandydatami na sędziów SN na kolejną kadencję (art. 33 ust. 1, w zw. z art. 32 ust. 1). Ponadto Pierwszy Prezes był jedynym uprawnionym do przedstawiania Radzie Państwa własnych kandydatów na sędziów nowej kadencji, spoza grona sędziów upływającej kadencji (art. 32 ust. 2). Podkreślić jednak należy, iż Pierwszy Prezes nie miał w tym przypadku pełnej swobody, gdyż nowi kandydaci na stanowiska sędziego SN mogli być przedstawiani spośród:

- sędziów – w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości,
- sędziów wojskowych oraz radców prawnych będących żołnierzami zawodowymi – w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej,
- prokuratorów – w porozumieniu z Prokuratorem Generalnym PRL, a spośród prokuratorów wojskowych – także w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej,

¹⁰⁰⁴ B. Dzięcioł, J. Gaj, S. Kotowski, J. Żak, *Historyczny rozwój...*, dz. cyt., s. 29.

- innych zawodów prawniczych (adwokaci, arbitrzy gospodarczy, pracownicy administracji państwowej zatrudnienie na samodzielnych stanowiskach i radcowie prawni niebędący żołnierzami zawodowymi) – w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości (art. 33 ust. 2).

Obowiązek porozumienia się z ww. organami oznaczał faktycznie, iż kandydat proponowany przez Pierwszego Prezesa musiał uzyskać dodatkową akceptację, przed jego zgłoszeniem Radzie Państwa. Ponadto wszyscy kandydaci na sędziów nowej kadencji podlegali opinii Kolegium SN (art. 33 ust. 3), która nie miała jednak w żadnym stopniu charakteru wiążącego, ani dla Pierwszego Prezesa SN, ani tym bardziej Rady Państwa. Jedyną wiążącą opinię na temat kandydatów, nieformalnoprawnie, lecz politycznie, wystawiało KC PZPR. Wszystko to nie umniejsza jednak faktu, iż Pierwszy Prezes SN miał decydujący wpływ na to kto mógł być nowym kandydatem na sędziego SN oraz na to w jakim świetle przedstawiony zostanie do akceptacji KC PZPR, a następnie do ostatecznego powołania Radzie Państwa, każdy z sędziów upływającej kadencji. Pierwszy Prezes SN mógł więc wystawiać pozytywne lub negatywne rekomendacje sędziom upływającej kadencji, a w miejsce tych którzy nie znajdowali jego uznania, mógł poszukiwać i wystawiać nowych kandydatów.

Podkreślić należy również, iż wysuwanie przez Pierwszego Prezesa SN nowego kandydata na sędziego tego sądu nie musiało się zawsze wiązać z negatywną oceną, któregoś z sędziów upływającej kadencji. Mogło bowiem np. dojść do sytuacji, gdy nowi kandydaci na sędziów SN zgłaszani byłiby w związku z podjęciem przez Radę Państwa decyzji o zwiększeniu w przyszłej kadencji etatów sędziowskich w SN.

Prerogatywy przyznane Pierwszemu Prezesowi SN w procesie powoływania sędziów nowej kadencji, w połączeniu ze świadomością o tym, że dalsze pełnienie przez nich funkcji w SN było w ogromnej mierze uzależnione od opinii Pierwszego Prezesa, mogły rzutować i stanowić zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej. Tworzyły klimat faktycznej zależności sędziów od administracji sądowej. Ta zależność nie dotyczyła wyłącznie okresu zbliżającego się końca kadencji. Pierwszy Prezes SN mógł bowiem także wnioskować do Rady Państwa o odwołanie sędziego SN, w tym z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków, w każdym czasie. Pierwszy Prezes miał obowiązek przed złożeniem takiego wniosku poddać go pod opinię Kolegium SN (art. 38 ust. 1 pkt 4 i ust. 3). Jednak jej niewiążący charakter sprawiał, iż faktycznie sędziowie SN znajdowali się pod służbowym i merytorycznym zwierzchnictwem Pierwszego Prezesa SN.

Zwierzchnictwo służbowe Pierwszego Prezesa SN nad sędziami tego sądu dodatkowo wzmacniały dalsze przyznane mu prerogatywy w zakresie rozstrzygania spraw z roszczeń sędziów SN i sędziów członków Biura Orzecznictwa z tytułu stosunku służbowego. Sędziom

nie przysługiwała w tych sprawach droga sądowa, a odwołania od decyzji Pierwszego Prezesa SN miał rozpatrywać Przewodniczący Rady Państwa (art. 53). Zwierzchnictwo sprawowane nad merytoryczną działalnością sędziów SN dodatkowo wzmocniały przyznane Pierwszemu Prezesowi uprawnienia nadzorcze nad sprawami rozpatrywanymi w SN. Pierwszy Prezes miał prawo badania orzecznictwa sądowego w zakresie właściwości SN, wglądu w czynności SN, a także mógł w tym zakresie żądać wyjaśnień oraz usunięcia uchybień i usterek. Przepisy zawierały co prawda zastrzeżenie, iż przy korzystaniu z tych prerogatyw Pierwszy Prezes nie mógł wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie byli niezawisli (art. 8 ust. 3-5), jednak dalsze przepisy mówiły o tym, iż sędziowie SN nie mogli w żaden sposób uchylić się, ani wzruszyć zleceń w zakresie administracji sądowej wydanych przez Pierwszego Prezesa. Sędziowie mogli jedynie żądać doręczenia im zlecenia na piśmie (art. 28). Identyczne prerogatywy w zakresie nadzoru merytorycznego nad działalnością poszczególnych kierowanych przez nich izb posiadali również prezesi SN (art. 9 ust. 3).

Pierwszy Prezes SN posiadał również szerokie uprawnienia w sferze postępowania dyscyplinarnego przed Wyższym i Najwyższym Sądem Dyscyplinarnym. Przede wszystkim był jedynym uprawnionym do wnioskowania o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu SN¹⁰⁰⁵, a także jedynym uprawnionym, z wyłączeniem sędziów Izby Wojskowej SN, gdzie uprawniony był również Minister Obrony Narodowej, do wzruszania prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych Wyższego i Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego poprzez składanie rewizji nadzwyczajnych od tych orzeczeń do Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego (art. 58 ust. 1). Mógł także wnioskować o wznowienie postępowania dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionego sędziego (art. 59). Inicjatywa wszczęcia postępowań i wzruszania wyroków dyscyplinarnych należała więc praktycznie wyłącznie do Pierwszego Prezesa SN. Środki odwoławcze zwykłe mógł wnosić także rzecznik dyscyplinarny. Jednak ten był związany wskazaniem Pierwszego Prezesa zarówno co do postępowania dyscyplinarnego, w którym uczestniczył jako strona, jak i co do wnoszenia środków odwoławczych. Ponadto, podobnie jak w przypadku spraw zawisłych w SN, Pierwszy Prezes miał prawo wglądu do akt każdego postępowania dyscyplinarnego toczącego się przeciwko sędziemu SN, w każdym jego stadium, a także badania orzecznictwa dyscyplinarnego, wglądania w czynności Wyższego i Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego, zwracania uwagi na dostrzeżone uchybienia i ustereki i żądania ich usunięcia. W końcu Pierwszy Prezes SN mógł także podjąć decyzję

¹⁰⁰⁵ § 71 regulaminu SN.

o wyjątkowym podaniu do publicznej wiadomości wyroku Wyższego lub Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego¹⁰⁰⁶.

Ponadto w rękach Pierwszego Prezesa ustawa z 1984 r. pozostawiała kompetencje do inicjowania działalności uchwałodawczej SN. Posiadał on prawo wnioskowania o wydanie wytycznych w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej oraz uchwał mających na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżność w orzecznictwie. W zakresie uchwał wyjaśniających prawo wnioskowania posiadali również pozostali prezesi SN. Pierwszy Prezes nie tylko miał inicjować działalność uchwałodawczą SN, ale także decydować o tym w jakim składzie uchwały miały być podjęte - siedmiu sędziów, składzie całej izby, połączonych izb lub pełnym składzie SN¹⁰⁰⁷ (art. 17-18), w końcu także decydować miał o skierowaniu tych uchwał, także orzeczeń SN, do ogłoszenia we właściwych zbiorach urzędowych¹⁰⁰⁸.

Podobne uprawnienia przysługiwały Pierwszemu Prezesowi w przypadku nadesłania do opinii SN projektu ustawy. Mógł on zlecić opracowanie opinii Biuru Orzecznictwa lub powołać w tym celu odpowiedni zespół sędziowski, w przypadku uznania, iż nadesłany akt prawny miał szczególne znaczenie (art. 25).

Pierwszy Prezes SN uzyskał również nowe uprawnienia sygnalizacyjne, będące wynikiem badania orzecznictwa sądowego i dostrzeżonych niedoskonałości w prawie, o tym fakcie mógł on informować Radę Państwa wnioskując o podjęcie odpowiedniej inicjatywy ustawodawczej lub ustalenie powszechnie obowiązującej wykładni ustawy (art. 2 ust. 4).

Przygotowywaniem na zlecenie Pierwszego Prezesa SN projektów jego wniosków o podjęcie uchwał przez SN, rewizji nadzwyczajnych, a także wniosków sygnalizacyjnych do Rady Państwa w dziedzinie legislacyjno-wykładniczej zajmowało się Biuro Orzecznictwa¹⁰⁰⁹. Kierownictwo administracyjne nad SN Pierwszy Prezes sprawował zaś przy pomocy Biura Prezydyjnego¹⁰¹⁰. Z tego względu do Pierwszego Prezesa należało także, po wysłuchaniu opinii Kolegium SN, wyznaczanie i zwalnianie dyrektorów tych biur, kierowników działów w Biurze Orzecznictwa, naczelników wydziałów w Biurze Prezydyjalnym i kierowników sekretariatów. Pierwszy Prezes decydował również o zatrudnianiu członków Biura Orzecznictwa oraz mianowaniu i zwalnianiu pracowników administracyjnych¹⁰¹¹.

¹⁰⁰⁶ § 65, § 67 i § 70 regulaminu SN.

¹⁰⁰⁷ Pierwszy Prezes SN miał również wyznaczać terminy i porządek dzienny posiedzeń połączonych izb i pełnego składu SN oraz przewodniczyć tym posiedzeniom.

¹⁰⁰⁸ § 44 regulaminu SN.

¹⁰⁰⁹ § 17 regulaminu SN.

¹⁰¹⁰ Dział II rozdział 3 regulaminu SN.

¹⁰¹¹ Zob. § 4, a także przepisy rozdziałów 2 i 3 w dziale II regulaminu SN.

Do innych kompetencji Pierwszego Prezesa SN w zakresie spraw organizacyjno-administracyjnych należało prawo wnioskowania do Rady Państwa, w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Obrony Narodowej, o uchwalenie regulaminu SN (art. 7), decydowanie o podziale izb SN na wydziały i o ich obsadzie kierowniczej, ustalanie w drodze zarządzenia wewnętrznej struktury organizacyjnej SN, a także trybu wewnętrznego urzędowania i czynności biurowych SN¹⁰¹².

Przypomnieć należy, iż tekst pierwotny projektu ustawy o SN z lutego 1982 r., w opracowaniu zespołu powołanego w tym sądzie – o czym była mowa na początku tego rozdziału – nie przewidywał tak szerokich uprawnień Pierwszego Prezesa w zakresie wpływu na kształtowanie polityki kadrowej w SN, realizacji zwierzchnictwa służbowego nad sędziami tego sądu i nadzoru nad działalnością SN. Decyzje te miały zapadać przynajmniej w porozumieniu z organami kolegialnymi SN. Kandydaci na sędziów SN mieli być wyłanianiani przez zgromadzenia izbowe, wszelkie wnioski kadrowe Pierwszego Prezesa miały być opiniowane przez Kolegium Sędziowskie SN, w którego składzie przewagę mieli uzyskać przedstawiciele środowiska sędziowskiego wybrani również przez zgromadzenia izbowe. Jednak po interwencji Wydziału Administracyjnego i KPiP KC PZPR w przyjętej ostatecznie wersji ustawy o SN w 1984 r., rola organów kolegialnych została zmarginalizowana, w szczególności tych o charakterze stricte samorządowym – Zgromadzenia Ogólnego i zgromadzeń izbowych¹⁰¹³.

Do zakresu działania Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN, w świetle przepisów ustawy z 1984 r., należało jedynie: omawianie raz do roku informacji Pierwszego Prezesa o całokształcie działalności SN oraz o istotnych problemach wynikających z bieżącego orzecznictwa; wysłuchiwanie raz do roku sprawozdań z działalności Kolegium SN oraz sędziów dyscyplinarnych działających w SN; wybór na okres jednego roku składu Wyższego i Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego; rozpatrywanie innych spraw natury ogólnej na wniosek Pierwszego Prezesa SN lub z inicjatywy Kolegium SN (art. 70).

W kompetencji zgromadzeń sędziów izb SN ustawa pozostawiała zaś jedynie prawo omawiania raz do roku informacji prezesa kierującego izbą o działalności tej izby i o istotnych problemach wynikających z orzecznictwa izby oraz umożliwiała dokonywanie co roku wyboru dwóch członków oraz jednego zastępcy członka Kolegium SN (art. 71).

Jedynie Kolegium SN przyznane zostały szerokie uprawnienia opiniodawcze. Ustawa o SN z 1984 r. nadawała mu rolę konsultanta decyzji Pierwszego Prezesa. Do zakresu działania Kolegium SN należało: ustalanie na okres roczny podziału czynności, polegającego

¹⁰¹² Rada Państwa delegowała te uprawnienia na mocy § 90 ust. 1 regulaminu SN, a także § 9 statutu SN.

¹⁰¹³ B. Dzieciół, J. Gaj, S. Kotowski, J. Żak, *Historyczny rozwój...*, dz. cyt., s. 29-30.

w szczególności na przydzieleniu sędziów do określonych izb i wydziałów; powoływanie i odwoływanie rzecznika dyscyplinarnego i jego zastępców; opiniowanie kandydatów na sędziów SN; opiniowanie wniosków Pierwszego Prezesa o odwołanie sędziego SN; opiniowanie kandydatów na stanowiska kierownicze w izbach i biurach SN; opiniowanie podziału izb na wydziały, a Biura Orzecznictwa na działy; opiniowanie projektu statutu organizacyjnego i regulaminu SN oraz zarządzenia Pierwszego Prezesa w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych jednostek administracji w SN; omawianie projektów informacji składanych przez Pierwszego Prezesa Sejmowi i Radzie Państwa; wypowiedanie się na wniosek Pierwszego Prezesa i prezesów SN oraz z inicjatywy własnej w innych kwestiach dotyczących SN (art. 73).

Jednak skład Kolegium SN został dobrany w taki sposób, aby - jak to miało miejsce pod rządami ustawy z 1962 r., w przypadku poprzednika, tj. Kolegium Administracyjnego - w nowym Kolegium SN przewagę uzyskali przedstawiciele administracji sądowej nad sędziami wybranymi na zgromadzeniach izbowych SN. Ustawa z 1984 r. stanowiła bowiem, iż w skład Kolegium SN wchodził: Pierwszy Prezes, prezesi SN (w liczbie pięciu – czterech kierujących izbami i jeden ds. ogólnych), dyrektorzy Biura Orzecznictwa i Biura Prezydialnego, a więc w sumie 8 przedstawicieli administracji, oraz po dwóch sędziów wybranych przez zgromadzenia izbowe, a więc także 8 przedstawicieli wywodzących się z wyborów samorządowych. Ustawa przewidywała, iż w przypadku równowagi głosów w Kolegium, przeważał głos przewodniczącego, którym był ustawowo Pierwszy Prezes SN (art. 72). Andrzej Rzepliński słusznie zauważał, iż przewaga w Kolegium kierownictwa administracyjnego była równoznaczna z tym, iż większość w nim musieli posiadać członkowie PZPR¹⁰¹⁴.

Pozycja Pierwszego Prezesa w SN i wobec sędziów tego sądu, w świetle przepisów ustawy o SN z 1984 r., była więc niezwykle mocna i miała charakter praktycznie niczym nieograniczonego zwierzchnictwa administracyjnego i służbowo-merytorycznego. Z organu reprezentującego i administrującego SN, dzięki uzyskanym prerogatywom, Pierwszy Prezes stał się faktycznie organem wykonawczo-administracyjnym sprawującym nadzór nad działalnością SN, w hierarchii systemu nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości usytuowanym w pozycji przynajmniej równej, a może i wyższej, od Ministra Sprawiedliwości. Jedynie od jego kultury sprawowania urzędu zależało czy sędziowie SN mogli funkcjonować niezawisłe. Ustawa bowiem takich gwarancji nie dawała, przez co Pierwszy Prezes SN mógł stać się *enfant terrible* SN i całego wymiaru sprawiedliwości.

¹⁰¹⁴ A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 130.

Na marginesie wspomnieć wypada, iż ustawa o Trybunale Stanu uchwalona 26 marca 1982 r. (Dz. U. Nr 11, poz. 84) stanowiła, iż Pierwszy Prezes SN był jednocześnie Przewodniczącym Trybunału Stanu¹⁰¹⁵, co jeszcze bardziej wzmacniało rangę i znaczenie tego urzędu.

Proces utraty przez Pierwszego Prezesa kompetencji zwierzchnich w stosunku do działalności SN i sędziów tego sądu zapoczątkowała reforma ustroju sądownictwa z 1989 r. Kompetencje do wyłaniania i przedstawiania kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie – zgodnie z postulatami środowiska sędziowskiego i „Solidarności” z lat 1980-81 – przejęło wówczas Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN, a prawo składania ostatecznego wniosku o powołanie jednego z dwóch wyłonionych kandydatów uzyskała Krajowa Rada Sądownictwa, której Pierwszy Prezes SN stał się jedynie jednym z członków¹⁰¹⁶. Ten system doboru kandydatów na sędziów SN utrzymał się po dziś dzień. Obowiązująca obecnie ustawa o SN z 23 listopada 2002 r. sprowadza rolę Pierwszego Prezesa do pełnienia właściwych mu funkcji reprezentanta i administratora, zajmującego się w szczególności sprawami finansowymi i administracyjno-gospodarczymi. Ustawa pozostawia jednak nadal w rękach Pierwszego Prezesa pewien zakres kompetencji kadrowych, ale merytoryczno-decyzyjny charakter mają one jedynie w stosunku do pracowników administracyjnych (wnioskowanie do Prezydenta o powołanie prezesów SN, powoływanie przewodniczących wydziałów w izbach SN, czy dyrektorów Kancelarii Pierwszego Prezesa i Biura Studiów i Analiz SN, które przejęły kompetencje Biur Prezydialnego i Orzecznictwa). Uczestnictwo Pierwszego Prezesa SN w procedurze powoływania osób na wolne stanowisko sędziowskie w SN zostało sprowadzone głównie do czynności technicznych. Merytorycznie kandydatów opiniują i wybierają organy samorządowe – odpowiednio zgromadzenia izb i Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN. Obecnie ustawa o SN realizuje również postulat wysuwany przez sędziów zrzeszonych w „Solidarności” w ramach prac COIU i SRL w 1981 r., aby proces powoływania sędziów miał charakter konkursowy. Pierwszy Prezes utracił również wszelkie możliwości wpływania na odwoływanie sędziów, a także na działalność SN. Nie ma już prawa wglądu w czynności i żądania usuwania dostrzeżonych uchybień, także w toku postępowania dyscyplinarnego. W rękach Pier-

¹⁰¹⁵ W świetle przepisów uchwały Sejmu PRL z dnia 6 VII 1982 r. w sprawie regulaminu czynności Trybunału Stanu (M.P. Nr 17, poz. 135) Przewodniczący Trybunału kierował całokształtem jego prac, a w szczególności do jego kompetencji należało: wyznaczanie składów orzekających działających w pierwszej instancji oraz poza rozprawą główną, w tym przewodniczących tych składów; wyznaczanie sędziów sprawozdawców oraz protokolantów; powoływanie, w razie potrzeby, zastępcy członka Trybunału Stanu, w miejsce członka nie mogącego pełnić swych funkcji; kierowanie spraw na posiedzenia i rozprawy oraz wyznaczanie ich terminów i ustalanie porządku dziennego; wydawanie zarządzeń poza rozprawą i załatwianie korespondencji Trybunału.

¹⁰¹⁶ Zob. Art. 3 pkt 16 i 28 lit. a ustawy z dnia 20 XII 1989 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, o Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, o Trybunale Konstytucyjnym, o ustroju sądów wojskowych i Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 73, poz. 436) oraz art. 2 pkt 1, art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 20 XII 1989 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 73, poz. 435).

szego Prezesa pozostały do dnia dzisiejszego m.in. uprawnienia do inicjowania działalności uchwałodawczej SN w celu wyjaśniania powstałych zagadnień prawnych budzących rozbieżność w orzecznictwie, a także postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom SN oraz przywrócone w 2002 r. uprawnienie do sygnalizowania właściwym organom o nieprawidłowościach lub lukach w prawie. Przy wykonywaniu większości, najistotniejszych czynności organizacyjno-administracyjnych Pierwszy Prezes jest ponadto zobligowany do zasięgnięcia opinii Kolegium SN, w którym obecnie większość członków stanowią sędziowie tego sądu wybierani niezmiennie od 1984 r. w liczbie po dwóch członków i jednym zastępcy przez zgromadzenia izbowe. W Kolegium nadal zasiada Pierwszy Prezes, jako przewodniczący, i prezesi SN, nie ma w nim już jednak dyrektorów – obecnie Kancelarii Pierwszego Prezesa i Biura Studiów i Analiz SN.

Struktura organów SN nie uległa więc od 1984 r. większej zmianie, poza nadaniem Kolegium SN faktycznego charakteru organu samorządowego, współdziałającego z kierownictwem administracyjnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania tego sądu. Poważne zmiany dotknęły jedynie zakresu ich kompetencji w dziedzinie wyłaniania kandydatów na sędziów SN oraz wspomnianego odebrania Pierwszemu Prezesowi uprawnień do wkraczania w czynności merytoryczne tego sądu. Obecnie, co należy podkreślić na koniec, również sam Pierwszy Prezes SN jest powoływany przez Prezydenta RP na wniosek i spośród dwóch kandydatów wyłonionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN. Ustawa z 2002 r. opiera się więc w głównej mierze na rozwiązaniach prawnoustrojowych postulowanych przez środowisko sędziowskie i „Solidarność” w latach 1980-81, które władze PRL odrzuciły w okresie prac nad reformą SN w latach 1982-1984.

8.2.4. Sędziowie Sądu Najwyższego – niezawisłość, powoływanie i odwoływanie oraz odpowiedzialność dyscyplinarna

W poprzednim podrozdziale wspominałem o szerokich kompetencjach Pierwszego Prezesa SN, który miał prawo wglądu w czynności SN, w tym także składów orzekających, uchwałodawczych i czynności sądów dyscyplinarnych¹⁰¹⁷, mógł także żądać od sędziów złożenia wyjaśnień w zakresie prowadzonych spraw, wytykać im uchybienia i usterki oraz żądać ich usunięcia (art. 8 ust. 4). Choć z jednej strony przepis ten mógł służyć eliminacji jedynie drobnych niedociągnięć, czy też omyłek sędziowskich w toku postępowania, niemających wpływu na samą treść ostatecznego wyroku i eliminując możliwość jego wzruszenia z przy-

¹⁰¹⁷ § 65 i § 70 regulaminu SN.

czyn błahych usterek proceduralnych, to z drugiej strony pozwalał także na rzeczywistą ingerencję w sferę, w którą Pierwszy Prezes SN nie powinien był mieć prawa ingerowania. Faktycznie od jego postawy i kultury sprawowania urzędu zależało czy niezawisłość sędziowska byłaby przestrzegana. Większych zabezpieczeń nie dawało w tym zakresie ustawowe zastrzeżenie, iż poprzez wgląd w czynności SN Pierwszy Prezes nie mógł wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie byli niezawisli (art. 8 ust. 5), gdyż nie istniała żadna droga odwoławcza, dzięki której sędziowie mogliby dochodzić swych racji, bronić się przed próbami ingerencji kierownictwa administracyjnego SN w sferę ich niezawisłości.

Kontestacji przez sędziów SN zleceń i wytyków formułowanych pod ich adresem przez Pierwszego Prezesa nie sprzyjała dodatkowo świadomość, iż od kierownictwa administracyjnego zależało czy sędzia SN będzie pełnić dalej swoją funkcję po upływie pięcioletniej kadencji. Procedura powoływania sędziów była najistotniejszym trybem umożliwiającym wymuszanie ich posłuszeństwa odgórnym zleceniom administracyjnym. Na stanowisko sędziego SN mogła być bowiem powołana jedynie osoba, która dawała rękojmię należytego wykonywania obowiązków sędziego w PRL¹⁰¹⁸. Oceny sędziów SN upływającej kadencji, będących automatycznie kandydatami na sędziów kolejnej kadencji SN, dokonywał Pierwszy Prezes, on też, jako jedyny, mógł przedstawiać Radzie Państwa także nowych kandydatów na stanowiska sędziowskie w SN na kolejną pięcioletnią kadencję, choć w tym przypadku musiał to czynić w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, Ministrem Obrony Narodowej lub Prokuratorem Generalnym PRL, w zależności od tego jaki zawód prawniczy wykonywał dotychczas kandydat (art. 32-33).

Przed przedstawieniem Radzie Państwa kandydatów do dokonania ostatecznego aktu ich powołania na stanowiska sędziowskie w SN, Pierwszy Prezes SN musiał przedstawić wszystkie kandydatury pod opinię Kolegium SN. Ta była jednak dla Pierwszego Prezesa i Rady Państwa niewiążąca, a ponadto trudno byłoby się spodziewać opinii odmiennej od tej sformułowanej przez Pierwszego Prezesa SN, gdyż w Kolegium SN przewagę mieli przed-

¹⁰¹⁸ Ponadto sędzia SN musiał: a) posiadać obywatelstwo polskie i korzystać w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, b) być nieskazitelnego charakteru, c) ukończyć studia wyższe prawnicze i uzyskać tytuł magistra prawa, d) wyróżniać się wysokim poziomem wiedzy prawniczej oraz doświadczeniem zawodowym, e) posiadać przewidziane we właściwych przepisach kwalifikacje na stanowisko sędziowskie, a nadto wykazuje się co najmniej dziesięcioletnim okresem pracy lub służby na stanowisku sędziego, prokuratora, arbitra u radcy prawnego albo wykonywania zawodu adwokata lub pracy na samodzielnym stanowisku w organach administracji państwowej, z którym związana była praktyka prawnicza, zwłaszcza udział w orzekaniu. Od ostatniego wymagania zwolnieni byli profesorowie nauk prawnych w polskich szkołach wyższych, w PAN oraz w innych placówkach naukowych i naukowo-badawczych. Na stanowiska sędziowskie w Izbie Wojskowej SN mogli być ponadto powołani jedynie oficerowie zawodowi (art. 30 ustawy o SN z 1984 r.). Interesujący był fakt, iż sędzią SN nie mogła być osoba, której małżonek wykonywał zawód adwokata (art. 35 ust. 2). Wyłączenie to było niezrozumiałe, w szczególności, iż podobnego wyłączenia nie było wobec osób będących w związku małżeńskim z prokuratorem. Był to więc przepis dyskredytujący w pewien sposób zawód adwokacki.

stawiciele administracji sądowej (Pierwszy Prezes, prezesi i dyrektorzy Biur Orzecznictwa i Prezydialnego SN) nad wybranymi samorządnie reprezentantami środowiska sędziowskiego.

Dodatkowo proces powoływania sędziów na każdą kolejną pięcioletnią kadencję przybierał pozaustawową formę weryfikacji politycznej kandydatów, gdyż sędziowie upływającej kadencji i nowi kandydaci podlegali za każdym razem akceptacji KC PZPR przed ich powołaniem przez Radę Państwa.

Pierwszy Prezes SN miał też możliwość wnioskowania w każdym czasie do Rady Państwa o odwołanie sędziego, który sprzeciwił się jego zaleceniom. Sprzeciw taki mógł być przyczyną uznania, iż sędzia przestał dawać rękojmię należytego wykonywania obowiązków¹⁰¹⁹. Faktycznie wszelkie uzasadnienia wniosku o odwołanie z przyczyn niedawania rękojmi musiały sprowadzać się, siłą rzeczy, do aktu politycznego wotum nieufności wobec sędziego SN. Trudno wyobrazić sobie możliwość przypisania pod to pojęcie innych pobudek niż polityczne. Przewinienia służbowe, urąganie godności urzędu zachowaniem sędziego, czy wejście w konflikt z prawem, nie podlegały bowiem pod procedurę wnioskowania o jego odwołanie z przyczyn niedawania rękojmi, lecz usunięcia z zajmowanego stanowiska na drodze postępowania dyscyplinarnego. Obowiązek dawania rękojmi i możliwość odwoływania z powodu stwierdzenia jej braku była więc pomnikowym przykładem tego, w jaki sposób faktycznie prawodawca i władze PRL traktowały przymiot niezawisłości sędziowskiej.

Ustawa o SN gwarantowała jednak sędziom immunitet. Sędziowie SN nie mogli być zatrzymani ani pociągnięci do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej bez zezwolenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, chyba, że zostali zatrzymani na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. W tym jednak przypadku Wyższy Sąd Dyscyplinarny mógł polecić niezwłoczne zwolnienie zatrzymanego sędziego do czasu rozstrzygnięcia wniosku o zezwolenie na jego pociągnięcie do odpowiedzialności. Za wykroczenia sędziowie SN odpowiadali tylko dyscyplinarnie (art. 29).

Samo postępowanie dyscyplinarne również znajdowało się pod kontrolą Pierwszego Prezesa SN. Członkowie i ich zastępcy w Wyższym i Najwyższym Sądzie Dyscyplinarnym,

¹⁰¹⁹ Przepisy ustawy o SN z 1984 r. wśród przesłanek obligatoryjnego odwołania sędziego SN przez Radę Państwa, oprócz wspomnianego przypadku zaprzestania dawania przez niego rękojmi należytego wykonywania obowiązków, wymieniała także przypadki: zrzeczenia się stanowiska, podjęcia pracy na stanowisku, którego nie można było łączyć ze stanowiskiem sędziego SN, z powodu choroby, ułomności lub upadku sił, gdy sędzia stał się w ten sposób trwale niezdolny do pełnienia swoich obowiązków oraz gdy przekroczył 70 rok życia. W ostatnim przypadku Przewodniczący Rady Państwa na wniosek Pierwszego Prezesa SN lub z własnej inicjatywy mógł wyrazić zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego, nie dłużej jednak niż do końca kadencji. Ponadto Rada Państwa fakultatywnie mogła odwołać sędziego SN, na wniosek Pierwszego Prezesa SN, jeżeli z powodu choroby i płatnego urlopu dla poratowania zdrowia nie pełnił on służby nieprzerwanie przez okres dłuższy niż rok (art. 38).

przed którymi odpowiadali sędziowie SN, byli wybierani samorządnie, spośród sędziów tego sądu przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN, podobnie jak przewodniczący tych sądów z grona prezesów SN (art. 61-62). Pierwszy Prezes posiadał jednak jako jedyny kompetencje do wszczynania postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu SN. Dodatkowo powoływany i odwoływany przez Kolegium SN rzecznik dyscyplinarny był całkowicie zależny od zaleceń Pierwszego Prezesa w zakresie postępowania dyscyplinarnego oraz wnoszenia środków odwoławczych. Ponadto Pierwszy Prezes, podobnie jak przy wszystkich czynnościach SN, mógł wglądać w każdym stadium postępowania w czynności sądów dyscyplinarnych, wskazywać na uchybienia i usterki i żądać ich usunięcia¹⁰²⁰. W końcu, w przypadku wydania ostatecznego wyroku w drugiej instancji, z którym Pierwszy Prezes się nie zgadzał, mógł on wnieść od niego rewizję nadzwyczajną (art. 58 ust. 1 pkt 1), a także wnioskować o wznowienie postępowania dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionego, również w przypadku, gdy postępowanie było umorzone (art. 59). Możliwość wznowienia postępowania obwarowana była już jednak konkretnymi przesłankami. Mogło do tego dojść, gdy umorzenie postępowania lub wydanie wyroku nastąpiło wskutek przestępstwa, albo jeżeli w ciągu 5 lat od umorzenia lub wydania wyroku wyszły na jaw nowe okoliczności lub dowody, które mogły uzasadniać skazanie lub wymierzenie kary surowszej. Karami w postępowaniu dyscyplinarnym były upomnienie, nagana, usunięcie z zajmowanego stanowiska, wydalenie ze służby sędziowskiej (art. 56)¹⁰²¹.

Istotnym uprawnieniem Pierwszego Prezesa SN, umożliwiającym mu dodatkowo sprawowanie zwierzchnictwa nad sędziami tego sądu, było decydowanie we wszystkich sprawach z roszczeń sędziów wynikających ze stosunku służbowego. Sędziowie nie mieli możliwości odwoływania się od decyzji Pierwszego Prezesa SN do sądu pracy, a jedynie do Przewodniczącego Rady Państwa (art. 53). Ustawa z 1984 r. nie przewidywała możliwości zrzeszania się sędziów SN w związkach zawodowych. Pozwalała jednak, aby sędziowie, wspólnie z członkami Biura Orzecznictwa oraz pracownikami administracyjnymi, pomocniczymi i obsługi SN niezrzeszonymi w związkach zawodowych, wybierali Radę Pracowniczą. Zadaniem Rady miała być ochrona i reprezentowanie interesów zawodowych i socjalnych osób zatrudnionych w SN, a także rozwijanie innej działalności, zmierzającej do poprawy warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych (art. 12).

¹⁰²⁰ § 61, § 65, § 70 i § 71 regulaminu SN.

¹⁰²¹ Kwestie szczegółowe związane z postępowaniem dyscyplinarnym w SN regulowały przepisy działu V regulaminu SN.

Dopiero okres transformacji ustrojowej przyniósł realizację postulatów środowiska sędziowskiego i „Solidarności” z lat 1980-81, zupełnego uniezależnienia sędziów od wpływów administracji sądowej, sędowania kompetencji do wyłaniania kandydatów na sędziów SN na organy samorządu sędziowskiego, zniesienia kadencyjności SN, wprowadzenia zasady nieusuwalności sędziów, za wyjątkiem postępowania dyscyplinarnego, na przebieg którego wpływ utracił Pierwszy Prezes SN, poza możliwością żądania podjęcia przez Rzecznika Dyscyplinarnego czynności dyscyplinarnych, przy czym kompetencje do tego posiada obecnie również Kolegium SN, a także może to uczynić Rzecznik z własnej inicjatywy i on sam decyduje ostatecznie o zasadności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

8.3. Podsumowanie

Po wprowadzeniu stanu wojennego i stłumieniu „solidarnościowej rewolucji” wciąż żywe pozostawały społeczne postulaty reform w Sądzie Najwyższym. Rzecznikiem zniesienia kadencyjności SN i ograniczenia swobody polityczno-administracyjnego kształtowania polityki kadrowej na rzecz organów samorządu stało się środowisko sędziowskie SN, czemu wyraz dawał projekt nowej ustawy o SN z końca lutego 1982 r.

Zdecydowanie przeciwko reformom idącym w kierunku uniezależnienia SN od wpływów władz polityczno-administracyjnych wystąpił jednak Wydział Administracyjny i KP i P KC PZPR. Kierownictwo SN również nie sprzyjało głębokim reformom. Większego wpływu na ostateczny kształt ustawy o SN nie miała Rada Państwa, ani Sejm. Jedynie posłowie ZSL starali się forsować społeczne propozycje reform, nie mieli oni jednak wystarczających wpływów, aby stanowisko PZPR uległo zmianie.

Ostatecznie w nowych warunkach społeczno-politycznych PZPR przeprowadziło reformę, w ramach której odrzucone zostały społeczne koncepcje uniezależnienia SN spod wpływów organów administracyjno-wykonawczych i za ich pośrednictwem od politycznych wpływów KC PZPR. Ustawa z 1984 r. wciąż łamała podstawową dla niezawisłości sędziowskiej zasadę ich nieusuwalności przez kadencyjne powoływanie składu sędziowskiego SN i przepis o możliwości odwoływania sędziów z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków. W art. 27 ustawy o SN z 1984 r. zachowana została formuła, iż sędziowie tego sądu w sprawowaniu swego urzędu byli niezawiśli i podlegali tylko ustawom. Jednak w świetle utrzymania powyższych zasad ich powoływania i odwoływania oraz przyznania Pierwszemu Prezesowi SN szerokich kompetencji nadzorczych nad sędziami tego są-

du, przepis o ich niezawisłości wciąż jawił się jako martwa, nieprzestrzegana, pusta deklaracja, którą wypadało po prostu w prawie zawrzeć.

Pozorowana była również reforma organów kolegialnych (samorządowych). Zgromadzenia Ogólne i izbowe nie uzyskały wpływu na kształtowanie polityki kadrowej, zaś Kolegium SN, któremu przyznano kompetencje opiniodawcze w tym zakresie, pozostało organem, w którym nadrzędną rolę odgrywało kierownictwo administracyjne.

Istotą reformy było faktyczne uniezależnienie SN od wpływów Ministra Sprawiedliwości, z jednoczesnym przejściem jego kompetencji przez Pierwszego Prezesa SN, przeformowane przez kierownictwo tego sądu. Pierwszy Prezes uzyskał w ten sposób szerokie uprawnienia w zakresie kształtowania polityki kadrowej i stał się nadrzędnym organem w kontaktach z organami nadzoru nad SN - Radą Państwa i KC PZPR.

Utrzymanie systemu polityczno-administracyjnej zależności SN i sędziów tego sądu było niezbędne z uwagi na doniosłą funkcję tego sądu w zakresie możliwości kształtowania polityki wymiaru sprawiedliwości, poprzez wydawanie wiążących wszystkie sądy i pozasądowe organy orzekające wytycznych, oraz przy pomocy rewidowania w trybie nadzwyczajnym prawomocnych wyroków. SN niezmiennie miała realizować te funkcje głównie na zlecenie polityczne.

Ustawa o SN z 1984 r. niezmiennie była przykładem tego, iż niezawisłość sędziowska w PRL pozostawała pustą deklaracją konstytucyjną. Nie była ona jednak aktem złym z perspektywy techniki legislacyjnej i wielu przyjętych w niej rozwiązań, niewiązanych się bezpośrednio z kwestiami warunków dla niezawisłości sędziowskiej. Świadczyć może o tym sam fakt, iż zmieniona w zakresie przepisów dotyczących sposobu powoływania i odwoływania sędziów, z jednoczesnym rozszerzeniem kompetencji organów o charakterze samorządowym, obowiązywała do końca 2002 r. Nowa ustawa z 23 listopada 2002 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 499 ze zm.) przejęła z niej również wiele rozwiązań, w szczególności w zakresie spraw dotyczących: funkcji SN i trybu ich wykonywania, z wyłączeniem możliwości ingerowania w postępowania toczące się przed SN, immunitetu sędziowskiego, podstawowych zasad postępowania dyscyplinarnego, czy struktury i kompetencji organów kolegialnych, zwanych dziś samorządowymi, jedynie rozszerzając ich prerogatywy i zmieniając nieco skład Kolegium¹⁰²². Wydaje się nawet, iż dzisiejsza ustawa przyjmuje o wiele mniej spójną logicznie systematykę poszczególnych rozdziałów, a w niektórych aspektach jest nazbyt rozbudowana, regulując kwestie, które mogłyby być, podobnie jak to miało miejsce w 1984 r., uregulowane

¹⁰²² Zob. W. Koziół, *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej 1990-2007*, [w:] *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej...*, red. A. Korobowicz, Warszawa 2007, s. 306-336.

przepisami niższej rangi np. co do kompetencji Kancelarii Prezesa oraz Biura Studiów i Analiz SN, czy szczegółowo dziś regulowanych w ustawie o SN spraw uprawnień socjalnych sędziów SN, niezwiązanych bezpośrednio z zagadnieniami ustrojowymi najwyższego organu sądowego RP i wprowadzającymi w pewnym stopniu dysharmonię w akcie, który w sposób jasny i czytelny powinien regulować najistotniejsze sprawy ustrojowe tego sądu. W tym przypadku ustawa o SN mogłaby odsyłać do uregulowań zawartych w ustawie o ustroju sądów powszechnych. Pod tym względem ustawa o SN z 1984 r. była nawet lepsza od dziś obowiązującej.

Nie zmienia to jednak faktu, iż wprowadzenie jej było jedynie próbą pozorowania reformy, a SN pozostawało organem instytucjonalnie zależnym od wpływów czynników politycznych, co uległo zmianie dopiero w 1989 r., kiedy zreformowano sądownictwo w oparciu o postulaty sędziowskie i społeczne okresu rewolucji pierwszej „Solidarności”.

Zauważyć należy również analogie w zakresie dyskusji i skutków reformy SN z lat 1962¹⁰²³ i 1984. W ramach prac legislacyjnych nad ustawą o SN, która toczyła się w początkach lat sześćdziesiątych również pojawiały się głosy przeciwne kadencyjności sędziów SN, czy możliwości ich odwoływania w trakcie kadencji z przyczyn braku rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Ostatecznie i w 1962 r. były to jednak pojedyncze głosy krytyki, zaś władze stanowczo odrzuciły te rewolucyjne koncepcje. W latach sześćdziesiątych ważne miejsce w dyskusji zajmował również temat wieku emerytalnego sędziów SN. Wtedy jednak zwyciężył pogląd o potrzebie jej bezwzględnego, sztywnego zakreślenia, bez możliwości wyjątkowego przedłużania pełnienia funkcji przez sędziego, który ukończył 70 lat. Najwięcej miejsca w dyskusji początku lat sześćdziesiątych, podobnie jak w przypadku opisywanej tu dyskusji z lat 1982-1984, zajmowała zaś sprawa wyłączenia SN spod nadzoru Ministra Sprawiedliwości. W latach sześćdziesiątych starał się o to Pierwszy Prezes SN Jan Wasilkowski, w latach osiemdziesiątych zaś dążył do tego W. Berutowicz. W 1962 r. J. Wasilkowskiemu nie udało się jednak przede wszystkim przeforsować koncepcji uniezależnienia SN od wpływów resortu sprawiedliwości w zakresie kształtowania polityki kadrowej. Dopiero w 1984 r. kierownictwo PZPR uznało za słuszny ten kierunek reform. Ministerstwo Sprawiedliwości po sierpniu 1980 r. utraciło bowiem zaufanie KC PZPR. Ministra Sprawiedliwości jednak nie pozostawiono bez możliwości wpływania na politykę orzeczniczą za pośrednictwem SN – uruchamianie jego działalności nadzorczej.

¹⁰²³ A. Bereza, *Polityczne i prawne uwarunkowania uchwalenia ustawy o Sądzie Najwyższym w 1962 r.*, MHI 2015, tom XIV, z. 1, s. 33-52.

Rozdział 9

Reforma sądownictwa powszechnego

9.1. Prace legislacyjne

9.1.1. Kontynuacja prac legislacyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości w 1982 r.

Prace nad nowelizacją Prawa o u.s.p. w Ministerstwie Sprawiedliwości trwały od początku 1981 r. Pod koniec listopada tego roku do KC PZPR przekazane zostały projekt zmiany Prawa o u.s.p. oraz propozycje co do kierunków reorganizacji sądownictwa, o których szerzej będzie mowa w podrozdziale 9.1.3.

Projektowane zmiany u.s.p. dotyczyły przede wszystkim uczestnictwa organów samorządu sędziowskiego (zgromadzeń ogólnych sędziów i kolegiów sędziowskich SW) w kształtowaniu polityki kadrowej oraz administrowaniu sądami. Propozycje Ministerstwa Sprawiedliwości częściowo uwzględniały postulaty środowiska sędziowskiego, w szczególności w zakresie uczestnictwa zgromadzeń ogólnych sędziów w procedurze wyłaniania kandydatów na prezesów SW, czy powołania w miejsce kolegiów administracyjnych, kontrolowanych przez prezesów, kolegiów sędziowskich SW wybieranych w pełnym składzie przez zgromadzenia ogólne sędziów. Ministerstwo Sprawiedliwości proponowało przyznać Kolegiom sędziowskim szerokie kompetencje opiniodawczo-konsultacyjne m.in. w zakresie doboru kandydatów na sędziów, asesorów, prezesów i wiceprezesów SW i SR, pozostawiając jednak ostateczne decyzje w sprawach kadrowych i dotyczących sytuacji socjalno-bytowej sędziów wciąż w gestii organów administrujących sądami – Ministra Sprawiedliwości i prezesów¹⁰²⁴.

Jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego Wydział Administracyjny KC PZPR negatywnie oceniał propozycje MS w zakresie rozszerzenia kompetencji organów samorządu sędziowskiego¹⁰²⁵, o czym szerzej będzie mowa w kolejnym podrozdziale. Mimo to, już w nowej sytuacji społeczno-politycznych, w warunkach stanu wojennego, 16 marca 1982 r. Biuro Polityczne KC PZPR zaleciło „powołać zespół wybitnych specjalistów prawa i powie-

¹⁰²⁴ Projekt nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych z 24 XI 1981 r., AAN, 285 MS, sygn. 18/148, k. 20-49. Szerzej o tym projekcie, pracach legislacyjnych nad nowelizacją u.s.p. i sporze między Ministerstwem Sprawiedliwości a związkami zawodowymi w kwestii kompetencji organów samorządu sędziowskiego w 1981 r. pisałem w podrozdziale 4.1.

¹⁰²⁵ *Uwagi do uchwał Rady Naczelnej NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia pracowników wymiaru sprawiedliwości, projektu ustawy o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 11 XI 1981 r. oraz oświadczenia Prezydium Rady Naczelnej NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości i Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w sprawie wprowadzenia w życie samorządu sędziowskiego*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/39, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

rzyć mu prowadzenie prac nad nowelizacją prawa o ustroju sądów powszechnych”¹⁰²⁶. Do jego powołania jednak nie doszło, gdyż zdaniem Wydziału Administracyjnego, odpowiedzialnego za realizację decyzji BP w zakresie spraw dotyczących wymiaru sprawiedliwości, zalecenie to zostało sformułowane błędnie. „Wydaje się, że postulat ten dotyczy zmiany w składzie »Komisji do opracowania propozycji zmian prawa karnego«” – pisał we własnych zaleceniach Wydział Administracyjny – „natomiast przygotowany w listopadzie 1981 r. projekt nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych zostanie oceniony na posiedzeniu Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR /w kwietniu br./ oraz – do 31 maja br. – skonsultowany ze środowiskiem sędziowskim, jak również reprezentacją innych środowisk prawnych. Tok dalszych prac legislacyjnych nad nowelizacją prawa o ustroju sądów powszechnych będzie zsynchronizowany z pracami nad projektem ustawy o Sądzie Najwyższym”¹⁰²⁷.

Mimo tych zaleceń prace nad listopadowym projektem nowelizacji u.s.p. nie były kontynuowane. Nie wiadomo na czyje polecenie, w MS rozpoczęto bowiem całościowe prace nad projektem nowej ustawy o u.s.p.¹⁰²⁸ Pierwsza wersja projektu nowej ustawy datowana była na dzień 16 lipca 1982 r.¹⁰²⁹

W lipcowym projekcie powielone zostały wszystkie proponowane wcześniej przez MS rozwiązania w zakresie struktury, składu i kompetencji organów samorządu sędziowskiego. Należać do nich miały zgromadzenia ogólne sędziów, kolegia sędziowskie i sądy dyscyplinarne SW, a na szczeblu krajowym przewidywano zwoływanie ogólnokrajowej konferencji przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów SW. Zgromadzenia i kolegia były dodatkowo sytuowane jako organy SW, obok prezesa tego sądu.

Istotną zmianę w stosunku do dotychczas obowiązujących przepisów wprowadzać miało przyznanie zgromadzeniom ogólnym sędziów SW kompetencji do ustalania liczby i wybierania wszystkich członków kolegiów sędziowskich SW i ich zastępców, oprócz jego przewodniczącego, którym z mocy przepisów miał pozostawać prezes SW. W ten sposób kolegia sędziowskie stać się miały rzeczywistymi organami samorządowymi. Ich członkami mieli być również sędziowie SR, dotychczas niedopuszczeni do uczestnictwa w organach

¹⁰²⁶ *Wnioski i decyzje podjęte na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 16 III 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn.. V/173 (mkf 2999), k. 20.

¹⁰²⁷ *Uwagi i propozycje Wydziału Administracyjnego KC PZPR dotyczące realizacji wniosków i decyzji podjętych na posiedzeniu Biura Politycznego KC w dniu 16 III 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

¹⁰²⁸ Pierwszy i jedyny udokumentowany postulat w tym zakresie został sformułowany na naradzie sekretarzy POP PZPR w MS i SW w dniu 13 III 1982 r. Postulowano wówczas „wznowienie dyskusji nad ustawą o ustroju sądów powszechnych”. *Notatka ze spotkania sekretarzy POP w MS i sądach wojewódzkich w dniu 13 III 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/186, k. 118.

¹⁰²⁹ AAN, 285 MS, sygn. 7/139, k. 29-65.

samorządowych, w liczbie nieprzekraczającej 1/3 składu Zgromadzenia Ogólnego lub Kolegium Sędziowskiego SW. Zgromadzenia tak jak dotychczas miały również ustalać liczbę i wybierać członków wojewódzkiego sądu dyscyplinarnego.

Kolejną nowość w stosunku do obowiązujących przepisów – powieloną jednak również z listopadowego projektu nowelizacji Prawa o u.s.p. – stanowiła propozycja możliwości zwoływania krajowej konferencji sędziów, przedstawicieli wybieranych samorządnie przez zgromadzenia ogólne sędziów SW. W tej formie środowisko sędziowskie miało wypowiadać się w sprawach istotnych dla całego wymiaru sprawiedliwości w skali kraju, a nie tylko ważnych dla danego okręgu SW. Projekt przewidywał jednak, iż o zwołaniu konferencji krajowej decydować miał Minister Sprawiedliwości.

Kompetencje przyznane organom samorządowym w pewnym stopniu ograniczałyby swobodę podejmowanych dotychczas decyzji kadrowych przez Ministra Sprawiedliwości. Kolegia sędziowskie SW miały mieć kompetencje opiniodawczo-decyzyjne w procesach wyłaniania kandydatów na prezesów i wiceprezesów oraz sędziów SW i SR, a także asesorów sądowych. Kandydaci na aplikantów sądowych mieli być zatwierdzani przez kolegia sędziowskie.

Wydaje się, iż sformułowania używane w projekcie umożliwiałyby kolegiom wnoszenie nie tylko opinii, ale również skutecznego sprzeciwu wobec kandydatów proponowanych przez Ministra Sprawiedliwości na stanowiska funkcyjne i w przypadku kandydatów na aplikantów sądowych. Kandydatury na prezesów SW Minister Sprawiedliwości miał bowiem przedstawiać zgromadzeniom ogólnym w uzgodnieniu z kolegiami sędziowskimi SW. Co za tym idzie brak wyrażonej zgody na przedstawienie kandydata powinno było skutkować brakiem możliwości jego zgłoszenia pod rozagę Zgromadzenia Ogólnego. Również opinia zgromadzeń miała być w tej procedurze dla ministra wiążąca, gdyż miał on mieć możliwość powoływania na prezesa SW wyłącznie jednego z tych kandydatów, którzy uzyskali co najmniej 50% głosów poparcia obecnych członków zgromadzenia ogólnego sędziów SW. W przypadku, gdy żaden z kandydatów Ministra Sprawiedliwości na nowego prezesa SW nie uzyskałby wymaganego poparcia środowiska sędziowskiego, miał on jedynie możliwość poszukiwania i przedstawiania nowych kandydatów lub przekonywania członków zgromadzenia co do słuszności wyboru jednego z kandydatów wcześniej odrzuconych. Tylko bowiem Zgromadzenie Ogólne SW mogło wyrazić zgodę na powołanie prezesa SW spośród kandydatów, którzy we wcześniejszym głosowaniu nie uzyskali akceptacji. Ponadto projektowane przepisy stanowiły, iż przed powołaniem przez Ministra Sprawiedliwości osoby na stanowisko prezesa SR bądź wiceprezesa SR lub SW, kandydat musiał uzyskać pozytywną opinię

Kolegium Sędziowskiego SW. Negatywna opinia Kolegium powinna być więc blokować możliwość podjęcia decyzji o powołaniu kandydata nieuzyskującego akceptacji.

Ponadto istotną zmianą proponowaną w projekcie było wprowadzenie zasady kadencyjności na stanowiskach prezesów i wiceprezesów SW i SR. Kadencja miała trwać 5 lat. Pozwalałaby ona na okresową weryfikację osób na stanowiskach kierowniczych przez organy samorządu sędziowskiego.

Niewiążące opinie kolegia sędziowskie SW miały wyrażać zaś w stosunku do kandydatów na sędziów i asesorów sądowych, a także w przypadku, gdy Minister Sprawiedliwości chciał odwołać prezesa lub wiceprezesa SW lub SR przed końcem kadencji.

MS w lipcowym projekcie nowej ustawy u.s.p. niezmiennie dążyło więc do realizacji wypracowanej w 1981 r. koncepcji „takiego kształtowania samorządu sędziowskiego, które zapewniając sędziom realny wpływ na politykę awansową oraz obsadzanie stanowisk kierowniczych, nie pozbawiłoby równocześnie administracji sądowej i urzędu ministra ich ustawowych w tym zakresie funkcji i odpowiedzialności”¹⁰³⁰. Pamiętać bowiem należy, iż zarówno inicjatywa wysuwania kandydatów na stanowiska funkcyjne, jak i ostateczne decyzje kadrowe miały być podejmowane przez Ministra Sprawiedliwości. „Idea umocnienia nie może być” bowiem – podkreślał Minister Sprawiedliwości S. Zawadzki – „utożsamiana z separacją samorządu, z jego wyizolowaniem z organizmu wymiaru sprawiedliwości”¹⁰³¹. Ten kierunek rozwiązań mógł się stać – zdaniem MS – „konstruktywnym czynnikiem tworzenia współodpowiedzialności zespołów sędziowskich za sądową politykę prawną, sprawność postępowania i w ogóle realizację w orzecznictwie polityki państwa w poszczególnych dziedzinach życia. Równocześnie jednak powinniśmy” – podkreślał dodatkowo S. Zawadzki – „zdecydowanie przeciwstawiać się jednostronnemu pojmowaniu przez kadre sędziowską praworządności i niezawisłości, którego symptomy pojawiły się w okresie posierpniowym”¹⁰³².

Problem jednostronnego pojmowania niezawisłości, który podnosiło MS, dotyczył powstałego i nabrzmiałego w okresie działalności „Solidarności” zjawiska uniezależniania się sędziów od wpływów organów nadzoru i administracji sądowej. W innym z opracowań MS podkreślało, iż „sądy i sędziowie nie są niezawisli od państwa i prawa, sama zaś niezawisłość jest nie tyle osobistym przywilejem co prawem i obowiązkiem sędziego wobec socjalistycznego państwa”¹⁰³³. MS zmierzało więc do odwrócenia sytuacji i stworzenia z korpusu sędziowskiego urzędników niezależnych jednostronnie od wpływów zewnętrznych opinii pu-

¹⁰³⁰ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, dz. cyt., k. 30.

¹⁰³¹ *Podstawowe problemy działalności sądownictwa w aktualnej sytuacji...*, dz. cyt., k. 28.

¹⁰³² *Zadania sądownictwa w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej...*, dz. cyt., k. 27.

¹⁰³³ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości – projekt...*, dz. cyt., k. 39.

blicznej i organizacji społecznych, lecz zależnych od państwa i reprezentujących go organów administracji i nadzoru nad sądami. Stąd w projekcie nowej ustawy przepis o niezawisłości sędziów i podległości wyłącznie ustawom, został rozwinięty o zastrzeżenie, iż przy rozstrzyganiu spraw sędziowie mieli mieć „obowiązek kierowania się wyłącznie przepisami ustaw, tłumacząc je zgodnie z zasadami ustroju i celami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Zasady ustroju określone były w konstytucji, jednak trudno określić czym miały być cele PRL. Pod to pojęcie można byłoby swobodnie podpiąć np. wytyczne PZPR, która sprawować miała według Konstytucji przewodnią rolę w państwie, a więc określać jego cele.

Na straży realizacji „prawidłowej” polityki, a więc zgodnej z oczekiwaniami władz linii orzeczniczej sądów powszechnych, mieli niezmiennie stać Minister Sprawiedliwości i prezesi sądów, jako organy nadzoru nad sądami i sędziami. Wciąż mieli oni posiadać kompetencje od wglądu w czynności toczącego się postępowania sądowego, żądania od sędziów wyjaśnień oraz zwracania uwagi i żądania usunięcia skutków dostrzeżonych uchybień. W projekcie pozostały również zastrzeżenia, iż czynności nadzoru nie mogły wkraczać w sferę, w której sędziowie byli niezawiśli, jednak jak wiele przepisów również i ten mógł faktycznie pozostawać martwy, w szczególności z perspektywy wcześniej wskazanych ograniczeń niezawisłości w zakresie interpretowania przepisów prawnych na korzyść państwa i ustroju. Projekt wprowadzał pewną innowację dając możliwość odwołania się od wytyków organów nadzoru do sądu dyscyplinarnego, jednak możliwość skarżenia ograniczać się miała do uwag wnoszonych pisemnie. Nie dotyczyła zaś ustnych żądań organów nadzoru, a te, łamiące niezawisłość, z pewnością nie byłyby formułowane na piśmie.

Projekt wciąż przewidywał ponadto, iż sędzia musiał dawać rękojmię należytego wykonywania obowiązków, a z przyczyny jej braku mógł być odwołany przez Radę Państwa na wniosek Ministra Sprawiedliwości. Była to niezwykle istotna kompetencja zwierzchnia organów wykonawczych nad sądownictwem i sędziami. Jednak projektodawcy rozważali możliwość, aby i w tym przypadku wniosek Ministra Sprawiedliwości podlegał opinii organów samorządowych. Proponowano, aby ewentualnym opiniodawcą był sąd dyscyplinarny. Opinia i w tym przypadku nie miałyby jednak charakteru wiążącego.

Projekt nowej ustawy Prawo o u.s.p. z lipca 1982 r., mimo rozszerzenia kompetencji organów samorządowych, nie wprowadzał więc istotniejszych zmian w zakresie podległości służbowej sędziów i ich zależności od Ministra Sprawiedliwości i administracji sądowej. Do nich należeć miały również ostateczne decyzje w sprawach kadrowych i socjalno-bytowych sędziów. Zdaniem resortu ani Minister Sprawiedliwości, ani prezesi sądów nie mogli jednak w dalszej perspektywie skutecznie wypełniać swych funkcji nadzorczo-administracyjnych

nad sądami i sędziami, bez zbliżenia organów administracji do organów samorządu sędziowskiego. Stąd propozycje konsultowania decyzji administracyjnych ze środowiskiem sędziowskim, a w szczególności powoływania przedstawicieli kierownictw administracyjnych sądów powszechnych przy współdziałaniu organów samorządowych i na okres kadencji. Rozwiązania te sprzyjać miały burzeniu, narosłych po sierpniu 1980 r. barier dzielących administrację i sędziów. „Doświadczenia zwłaszcza ostatniego okresu wskazują” – podkreślało MS – „że prezes sądu wojewódzkiego, który nie jest akceptowany przez środowisko sędziowskie, nie jest w stanie w pełni skutecznie realizować stawianych mu zadań”. MS wskazywało ponadto, iż „oczekiwania środowiska sędziowskiego na spełnienie słusznych merytorycznie postulatów są tak wielkie, że niezrealizowanie przynajmniej niektórych z nich mogłoby wywołać niepożądane zjawiska w społeczności sądowej, a zwłaszcza utrudnić integrację środowiska sędziowskiego i powtórne nasilenie się tendencji do artykułowania swych żądań i postulatów w ramach ruchu związkowego”¹⁰³⁴.

Warto również wskazać na inne istotne innowacje proponowane przez MS w lipcowym projekcie. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na fakt, iż Minister Sprawiedliwości sam zrezygnował z przysługującego mu dotychczas uprawnienia do zwalniania kandydatów na sędziów z wymagań dotyczących odbycia aplikacji sądowej lub prokuratorskiej, złożenia egzaminu sędziowskiego lub prokuratorskiego i pracy w charakterze asesora sądowego lub prokuratorskiego. W ten sposób samo ministerstwo pozbawiałoby się możliwości wysuwania kandydatów nieprzygotowanych merytorycznie, lecz odpowiednich pod względem politycznym. Proponowaną zmianę należy jednak zdecydowanie zapisać na plus lipcowego projektu.

W projekcie pojawiły się również nowe przepisy stanowiące wprost o możliwości wpływania na obsadę stanowisk kierowniczych w sądach i sprawy sędziowskie przez organizacje polityczne. Przewidywały one m.in., iż kandydaci na prezesów SW mieli być zgłaszani Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów SW przez Ministra Sprawiedliwości w uzgodnieniu z Kolegium Sędziowskim SW po przeprowadzeniu konsultacji z organizacjami politycznymi i społecznymi działającymi w danym sądzie, a także nakładały na organy samorządu obowiązek współdziałania z tymi organizacjami w sprawach wchodzących w zakres ich zadań statutowych. Przepisy te wprowadzone zostały do projektu z myślą o zastąpieniu pozaustawowego obowiązku konsultacji stanowiska MS z instancjami partyjnymi szczebla wojewódzkiego i scedowaniu tych kompetencji, celem zaktywizowania sądowych POP PZPR¹⁰³⁵.

¹⁰³⁴ Notatka MS z 30 X 1982 r. dotycząca podstawowych problemów nowego Prawa o u.s.p., AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/118, k. 17 i 21.

¹⁰³⁵ Tamże, k. 21.

Ponadto projekt przewidywał również realizację wstępnych założeń MS w zakresie reorganizacji sądownictwa, poprzez włączenie spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych do właściwości sądów powszechnych oraz umożliwienie likwidacji małych SW i tworzenie w ich miejsce okręgowych jednostek organizacyjnych, obejmujących swą właściwością miejscową kilka województw.

Obok obowiązku składania okresowych informacji o pracy sądów powszechnych przez prezesów radom narodowym odpowiedniego szczebla, projekt przewidywał również centralizację kontroli nad działalnością sądownictwa powszechnego w rękach Rady Państwa, na wzór przepisów ustawy o SN, której okresowe informacje o działalności całego sądownictwa powszechnego miał składać Minister Sprawiedliwości. Korelując projekt ustawy Prawo o u.s.p. z wysuwanymi w tym okresie propozycjami rozwiązań ustrojowych w projekcie ustawy o SN, MS wprowadziło również zasadę, iż sędziami sądów powszechnych nie mogły być osoby, których małżonek wykonywał zawód adwokacki, idąc nawet o krok dalej, iż nie mógł być również sędzią ten, czyj krewny lub powinowaty wykonywał zawód adwokacki w okręgu tego samego SW.

W projekcie pojawił się również nowy rozdział dotyczący organizacji sądów powszechnych, który wpływał pozytywnie na konstrukcję i porządkował przepisy w tym zakresie. Pojawiły się również dwa nowe działy. MS proponowało w dziale III włączyć do Prawa o u.s.p. przepisy dotyczące zasad wyborów i uczestnictwa w wymiarze sprawiedliwości ławników ludowych oraz ich praw i obowiązków, powielając praktycznie w tym zakresie przepisy dotychczas obowiązującej odrębnej ustawy o ławnikach ludowych w sądach powszechnych z 1960 r., które były już omawiane w podrozdziale 6.3¹⁰³⁶. MS proponowało jednak jedną bardzo istotną zmianę. Prawo wysuwania kandydatów na ławników miały bowiem utracić zebrania pracowników zakładów pracy i zebrania wiejskie. Procedura miała zostać upolityczniona. MS proponowało dwuwariantowo, żeby kandydatów na ławników zgłaszały komitety FJN lub aby to prawo posiadały organizacje polityczne i społeczne oraz zebrania samorządu mieszkańców miast i wsi.

Ostatni dział VI projektu ustawy, drugi ze wspomnianych nowych działów, dotyczyć miał reprezentacji zawodowej sędziów i pozostałych pracowników sądów powszechnych. Wprowadzenie regulacji w tym zakresie związane było z planowanym wyłączeniem możli-

¹⁰³⁶ W związku z propozycją włączenia sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych do właściwości sądów powszechnych i likwidacją OSPiUS, jako sądów szczególnych, bezprzedmiotowa stawałaby się również odrębna procedura powoływania ławników tych sądów, określona w ustawie o OSPiUS z 1974 r.

wości zrzeszania się sędziów w związkach zawodowych¹⁰³⁷, a przynajmniej uczynieniem „bezprzedmiotową działalność związków zawodowych w sądach”¹⁰³⁸. W ich miejsce w SR i SW miały powstawać samorządy pracownicze. W założeniu MS tworzyć je mieli wszyscy sędziowie, asesory, aplikanci sądowi, kuratorzy, komornicy i pracownicy administracji sądowej. W każdym SR i SW miał działać jeden samorząd, którego organami miały być zebrania pracowników i rady pracownicze, jako organ wykonawczy, wybierane przez zebrania. Samorządy pracownicze miały działać na rzecz ochrony interesów pracowników danego sądu w zakresie warunków ich pracy i płac, bytowych, socjalnych i kulturalnych, a także działać na rzecz doskonalenia organizacji pracy, sumiennego i rzetelnego wykonywania obowiązków pracowniczych. Spełniać miały więc wszystkie zwyczajowe funkcje związków zawodowych. Przepisy przewidywały również możliwość wspólnego działania sędziów i pracowników SR i SW w zakresie ww. spraw dotyczących wszystkich pracowników danego okręgu SW przez powołanie na tym szczeblu rady przedstawicieli samorządów pracowniczych.

MS proponowało również przyznać sędziom, podnosząc rangę i autorytet tego zawodu, nowe uprawnienia socjalne m.in. do dodatkowych 12 dni urlopu po 15 latach pracy na stanowisku sędziego oraz możliwości przyznawania sędziom przez Radę Państwa tytułu honorowego „Zasłużony Pracownik Wymiaru Sprawiedliwości”, związanego z dodatkiem do emerytury lub renty.

Lipcowy projekt nowej ustawy Prawo o u.s.p. był innowacyjny z perspektywy dotychczasowych zasad funkcjonowania sądownictwa w PRL, w szczególności w zakresie struktury i kompetencji organów samorządu sędziowskiego. Umożliwiał bowiem środowisku sędziowskiemu i pozostałym pracownikom SR i SW, działającym w ramach samorządów pracowniczych, wypowiedanie się w sprawach ich dotyczących, kadrowych i socjalno-bytowych. Projekt nadal nie spełniał jednak podstawowych ustrojowych norm w zakresie gwarancji dla niezawisłości sędziowskiej w państwie prawa, a w szczególności ich niezależności od wpływów Ministra Sprawiedliwości i administracji sądowej.

Kierownictwo MS zdecydowało, iż przed rozpatrzeniem projektu i przekazaniem go do Wydziału Administracyjnego i pod ocenę KP i P KC PZPR, należało przedstawić projekt do recenzji wybranym specjalistom. Projekt został przesłany do opinii: byłego Ministra Sprawiedliwości prof. J. Bafii, Prezesa NSA, a poprzednio Dyrektora Departamentu Prawnego

¹⁰³⁷ Za tym rozwiązaniem opowiadał się zarówno Wydział Administracyjny KC PZPR, jak również MS. Zob. *Uwagi dot. Oceny sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, opracowanie Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 8 II 1982 r., AAN, 285 MS, sygn.. 7/340, k. 154; *Zadania sądownictwa w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej...*, dz. cyt., k. 28.

¹⁰³⁸ Notatka MS z 30 X 1982 r. dotycząca podstawowych problemów nowego Prawa o u.s.p., dz. cyt., k. 23.

w MS A. Zielińskiego, sędziego SN H. Kempistego oraz prezesów SW: T. Zaińskiego z Wrocławia, L. Domerackiego z Poznania (przyszłego Ministra Sprawiedliwości) oraz J. Wieczorka z Warszawy. Do Biura Prawnego MS trafiły zwrotnie zaledwie trzy odpowiedzi. Opinie sformułowali prezesi Wieczorek, Domeracki i Zieliński¹⁰³⁹.

Opiniodawcy w głównej mierze skupiali się na najistotniejszych nowych regulacjach związanych z samorządem sędziowskim. Prezes SW w Poznaniu L. Domeracki poparł propozycje MS w tym zakresie. „Słusznym rozwiązaniem” – jego zdaniem – było, „że minister decyduje, ale po bardzo szerokiej konsultacji z samorządem”. Dodatkowo prezes Domeracki popierał przyjęcie wariantu obowiązkowego zasięgania opinii sądu dyscyplinarnego przez Ministra Sprawiedliwości przed złożeniem wniosku o odwołanie sędziego z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Również prezes Zieliński wskazywał, iż słuszne byłoby przyjęcie rozwiązania, w którym sąd dyscyplinarny każdorazowo opiniowałby obligatoryjnie wnioski odwoławcze ministra składane z przyczyn braku rękojmi. Ponadto nie zgadzał się on z wprowadzeniem zasady kadencyjności na stanowiskach kierowniczych w sądach powszechnych. A. Zieliński krytykował również sformułowanie koncepcji funkcjonowania organów sądów powszechnych. Jego zdaniem, ani prezesi, jako kierownicy, organ administracji sądowej, ani zgromadzenia ogólne sędziów i kolegia sędziowskie, jako organy samorządowe, nie były organami SW. Postulował także o wprowadzenie możliwości zaskarżania przez Ministra Sprawiedliwości uchwał samorządu sędziowskiego do SN, które jego zdaniem mogły być niezgodne z prawem. Ogólnie prezes Zieliński oceniał jednak projekt pozytywnie. Uważał, iż jego głównymi walorami było utrzymanie w ogromnym stopniu i w wielu kwestiach stanu prawnego dotychczas obowiązującego, przy jednoczesnym wprowadzeniu istotnych zmian, głównie w sprawach samorządu sędziowskiego, stanowiących kompromis między wyrażanymi skrajnymi poglądami. Prezes J. Wieczorek podkreślał z kolei, iż projekt w kwestiach samorządowych był nad wyraz postępowy i uważał, iż było „mało prawdopodobne aby ten projekt uzyskał aprobatę władz”. Nie wnosił istotniejszych uwag. Skrytykował jedynie pomysł podwyższenia wieku kandydata na sędziego sądów powszechnych z 26 na 30 lat. Zdaniem J. Wieczorka w ten sposób nie byłoby możliwe pozyskiwanie wysoko wykwalifikowanych młodych prawników do sądownictwa¹⁰⁴⁰.

¹⁰³⁹ *Notatka z posiedzenia kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 9 VII 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/28, k. 7; *Postanowienia podjęte na posiedzeniu Prezydium Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 18 IX 1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/29, k. 82; *Notatka w sprawie uwag do projektu ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych /wersja z dnia 16 VII 1982 r./*, AAN, 285 MS, sygn. 7/139, k. 94.

¹⁰⁴⁰ Opinie te znajdują się w teczce: AAN, 285 MS, sygn. 7/139, k. 78-81 i 86-93. Wśród nich znajduje się jeszcze jeden dokument *Uwagi do projektu ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych*, tamże, k. 82-85. Nie jest on jednak opatrzony podpisem, a jedynie określone są data i miejsce jego sporządzenia – „Warszawa, dn. 10

Pod koniec października 1982 r. lipcowy projekt Prawa o u.s.p. trafił, wraz z zebranymi opiniami, pod obrady kierownictwa MS. Na czterech posiedzeniach Kolegium MS w dniach 27 i 30 października oraz 4 i 12 listopada 1982 r. wypracowana została ostateczna treść projektu. W dokumentach zachował się obszerny protokół z ustaleń przyjętych podczas tych posiedzeń¹⁰⁴¹. Nie prezentował on jednak stanowisk jego członków w poszczególnych omawianych sprawach, a jedynie przyjęte rozwiązania.

Wniesione przez Kolegium MS poprawki miały głównie charakter redakcyjny. Rozważanych i rozstrzygniętych zostało jednakże wiele istotnych, spornych aspektów merytorycznych. Kolegium MS odrzuciło m.in. poprawki proponowane przez prezesa NSA A. Zielińskiego zmierzające do nietraktowania zgromadzeń ogólnych sędziów i kolegiów sędziowskich jako organów SW oraz ustalenia zasady powoływania prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych na stałe, a nie kadencyjnie, jak proponowali projektodawcy.

Kolegium rozstrzygnęło również bardzo istotne sprawy pozostawione w wersjach wariantowych. W tym zakresie najistotniejsze było odrzucenie koncepcji zobligowania Ministra Sprawiedliwości do zasięgania opinii sądu dyscyplinarnego przed złożeniem wniosku o odwołanie sędziego z przyczyn niedawania rękopisami należytego wykonywania obowiązków. Decyzje w tym zakresie miał minister więc nadal podejmować dyskrejonalnie. Kolegium MS zdecydowało również o wykreśleniu z projektu przepisu umożliwiającego sędziom odwołanie się do sądu dyscyplinarnego od pisemnych wytyków organów administracyjno-nadzorczych w zakresie uchybień dostrzeżonych w toku prowadzonych postępowań sądowych. Były to decyzje, które zmierzały do zachowania zwierzchnich, nieograniczonych kompetencji nadzorczych administracji nad sędziami sądów powszechnych.

VIII 1982 r.”. W górnej części dokumentu została naniesiona odręcznie jakaś notatka, jednak jest ona nieczytelna. Departament Prawny nie wspomina jednak o czwartej opinii, choć ta właśnie, nieznanego autorstwa, jest najciekawsza i zawiera najwięcej uwag krytycznych pod adresem projektu. Autor tej opinii krytykował w szczególności nieprecyzyjność sformułowania, iż kandydaci na prezesów SW mieli być zgłaszani przez Ministra Sprawiedliwości Zgromadzeniom Ogólnym Sędziów w uzgodnieniu z Kolegium Sędziowskim SW. Jego zdaniem nie było w tym przypadku oczywiste jakie faktycznie kompetencje miały posiadać kolegia, czy „uzgodnienia” oznaczały wyrażanie zgody na osobę kandydata i czy jej brak byłby wiążący dla ministra, a także czy kolegium posiadało inicjatywę proponowania własnych kandydatów. W zakresie procedury powoływania członków kierownictwa administracyjnego sądów powszechnych - autor opinii - nie zgadzała się również ze znaczącym zróżnicowaniem sytuacji prezesa SW, który miał być powoływany po konsultacjach z Kolegium Sędziowskim i Zgromadzeniem Ogólnym Sędziów SW, oraz prezesów SR i wiceprezesów SW i SR, co do kandydatów na te stanowiska miało wypowiadać się jedynie Kolegium Sędziowskiego SW. Jego zdaniem przynajmniej kandydaci na prezesów SR również powinni byli być opiniowani przez ogół sędziów SR danego sądu. Postulował on w związku z tym powołanie organów samorządowych szczebla rejonowego, w postaci zebrań sędziów SR. Opiniodawca opowiadał się jednak głównie za tym, aby wszystkie decyzje kadrowe, wszyscy kandydaci na prezesów i wiceprezesów SR i SW, sędziów, a nawet asesorów, byli konsultowani ze zgromadzeniami ogólnymi sędziów. Uważał również, iż w zgromadzeniach ogólnych powinni byli uczestniczyć wszyscy sędziowie SR danego okręgu, a nie jedynie delegaci z sądów niższych i wszyscy sędziowie SW, w proponowanym stosunku 1 do 2.

¹⁰⁴¹ AAN, 285 MS, sygn. 7/139, k. 1-26.

Ponadto rozważając wniosek prezesa Wieczorka, Kolegium MS ustaliło kompromisową dolną granicę wieku dla kandydatów na sędziów na 28 lat.

Istotnej zmianie uległy również projektowane zasady opiniowania kandydatów na prezesów SW przez zgromadzenia ogólne sędziów. Środowisko sędziowskie – decyzją Kolegium – utracić miało przewidzianą w lipcowym projekcie możliwość skutecznego blokowania kandydatów przedstawianych przez Ministra Sprawiedliwości. Do projektu wprowadzono bowiem zastrzeżenie, iż w przypadku, gdy żaden z kandydatów nie uzyskałby co najmniej 50% poparcia zgromadzenia, w pierwszym i powtórnym głosowaniu, wówczas Minister Sprawiedliwości miał mieć możliwość powołania prezesa SW spośród dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów. Zmiana ta sprawiła, iż konsultacje kandydatów na prezesów SW ze zgromadzeniem ogólnym stałyby się fikcją. Mogłoby dochodzić do tak ekstremalnych sytuacji, w których Minister Sprawiedliwości powoływałby na prezesa SW kandydata, który uzyskał poparcie jednego członka zgromadzenia ogólnego. Zgromadzenie mogłoby wówczas blokować kandydatury jedynie nie oddając ani jednego głosu poparcia, dla żadnego z przedstawionych kandydatów. Oczywiście są to sytuacje ekstremalne, lecz pokazują jak iluzorycznego znaczenia nabrało przez tę zmianę uprawnienie zgromadzeń ogólnych sędziów.

Kolegium MS podjęło również decyzje o zmianach wpływających *in plus* na jakość resortowego projektu Prawa o u.s.p. Przede wszystkim usunięto z przepisu mówiącego o niezawisłości sędziowskiej zastrzeżenia o tym, iż sędziowie mieli tłumaczyć przepisy ustaw zgodnie z zasadami ustroju i celami PRL. Kolegium MS postanowiło wrócić do tradycyjnego i krótkiego sformułowania, iż sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawom.

Z projektu skreślono również przepis obligujący organy samorządowe do współdziałania z organizacjami politycznymi i społecznymi działającymi w sądach. Z drugiej jednak strony Kolegium MS przychyliło się do pomysłu zmian w zakresie podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydatów na ławników ludowych zmierzających do pełnego upolitycznienia tego procesu. Kandydatów miały bowiem zgłaszać organizacje polityczne i społeczne oraz zebrania samorządu mieszkańców miast i wsi.

Ponadto Kolegium MS wprowadziło zmiany w zakresie organizacji i zasad reprezentowania pracowników sądów powszechnych. Do określenia tych zasad w Prawie o u.s.p. MS obligował art. 16 nowej ustawy o związkach zawodowych z 8 października 1982 r. Kolegium MS nie zdecydowało się wprowadzić do projektu, postulowanego przez Wydział Administracyjny KC PZPR, przepisu zakazującego wprost przynależności sędziów do związków zawo-

dowych¹⁰⁴². Zrezygnowało jednak z koncepcji powoływania samorządów pracowniczych. Kolegium zaproponowało powołanie rad pracowniczych, które zresztą funkcjonowały w jednostkach podległych MS od początku stanu wojennego, w zastępstwie zawieszonych związków zawodowych. Rozwiązanie to odpowiadało również przepisom nowo uchwalonej przez Sejm ustawy o pracownikach urzędów państwowych z 16 września 1982 r., która w art. 41 stanowiła, iż pracownicy urzędów państwowych, którzy nie mieli prawa zrzeszania się w związkach zawodowych¹⁰⁴³, oraz inni pracownicy urzędów nie zrzeszeni w związkach mogli tworzyć rady pracownicze celem ochrony swych interesów zawodowych i socjalnych. Rady pracownicze miały być niewielkimi, liczącymi jedynie 5 członków, pochodzących z powszechnych wyborów, organami przedstawicielskimi wszystkich sędziów i innych pracowników, reprezentującymi ich interesy zawodowe i socjalne. Poprawiony projekt przewidywał również zwoływanie ogólnokrajowej konferencji przedstawicieli rad pracowniczych. Podobnie jednak jak w przypadku konferencji ogólnokrajowych przedstawicieli organów samorządu sędziowskiego prawo jej zwoływania miał mieć wyłącznie Minister Sprawiedliwości. W koncepcji Rady Ministrów rady pracownicze miały stać się bardziej atrakcyjnymi formami zrzeszania się pracowników resortów i jednostek im podległych, w tym sądów powszechnych, ograniczającymi rozwój zrzeszeń związkowych. Do szerokiej współpracy i konsultacji z radami pracowniczymi decyzji dotyczących pracowników podległych zostali bowiem odgórnie zobligowani kierownicy urzędów i jednostek resortowych, a więc również prezesi SR i SW¹⁰⁴⁴.

¹⁰⁴² *Zadania do wykonania w okresie stanu wojennego* – wytyczne Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 9 I 1982 r., AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

¹⁰⁴³ Zgodnie z art. 40 tej ustawy pracownicy urzędów państwowych mieli co do zasady prawo zrzeszania się w branżowych związkach zawodowych pracowników urzędów państwowych, z wyjątkiem osób zatrudnionych na wysokich stanowiskach, których czynności uważało się za związane z tworzeniem polityki lub za funkcje kierownicze oraz tych pracowników, których obowiązki miały w wysokim stopniu poufny charakter. O wyłączeniu z tych przyczyn decydować mieli, w stosunku do pracowników sądów powszechnych, Prezes Rady Ministrów i Minister Sprawiedliwości. Sędziowie nie zostali na tej podstawie pozbawieni możliwości zrzeszania się w związkach zawodowych. MS stało bowiem na stanowisku, iż sędziowie nie pełnili funkcji związanych z tworzeniem polityki, a ich obowiązki nie miały charakteru poufnego, ze względu na zasadę jawności postępowań sądowych. Na mocy zarządzenia Nr 27 Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 XI 1982 r. w sprawie określenia w urzędach państwowych stanowisk, których zajmowanie wyłącza prawo zrzeszania się w związkach zawodowych oraz zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 XII 1982 r. w sprawie określenia w jednostkach organizacyjnych resortu sprawiedliwości stanowisk, których zajmowanie wyłącza prawo zrzeszania się w związkach zawodowych (niepublikowane), pozbawieni prawa zrzeszania się w związkach zawodowych zostali: prezesi i wiceprezesi sądów powszechnych i OSPiUS, a także następujący pracownicy administracyjni w sądach i biurach notarialnych: referendarze sądowi i radcowie notarialni, inspektorzy ds. obronnych, główni księgowi, rewidenty i inspektorzy, kierownicy oddziałów i ich zastępcy, kierownicy biur Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, kierownicy sekretariatów, kierownicy samodzielnej sekcji kadr i ich zastępcy, starsi referenci, referenci, starsi sekretarze, sekretarze i pomocnicy sekretarzy w samodzielnych sekcjach kadr, w kancelariach tajnych oraz teletypiści i fotokopiści, a we wszystkich jednostkach resortu m.in. wizytatorzy.

¹⁰⁴⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 XI 1982 r. w sprawie zasad współdziałania kierowników urzędów państwowych z radami pracowniczymi (Dz. U. Nr 39, poz. 261).

Z tymi nielicznymi, lecz często istotnymi zmianami, wpływającymi na pozycję i relacje między administracją sądową a sędziami sądów powszechnych, resortowy projekt ustawy Prawo o u.s.p., w wersji z dnia 1 grudnia 1982 r.¹⁰⁴⁵, został przesłany do Wydziału Administracyjnego i KP i P KC PZPR. Organy politycznego nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości od początku jednak krytycznie oceniały, w szczególności niektóre proponowane przez MS rozwiązania w zakresie rozszerzenia samorządności zawodowej sędziów.

9.1.2. Stanowisko KC PZPR – dalszy spór o samorząd sędziowski i sprawa przynależności sędziów do związków zawodowych

U progu i w pierwszych miesiącach stanu wojennego Wydział Administracyjny KC PZPR krytykował Ministerstwo Sprawiedliwości za – jego zdaniem – uległą politykę resortu wobec samorządowych żądań sędziów zrzeszonych w związkach zawodowych. Przede wszystkim dotyczyło to działań resortu zmierzających do wprowadzenia zasady wybieralności kandydatów na prezesów SW przez zgromadzenia ogólne sędziów oraz kadencyjności na stanowiskach kierowniczych, które wpływać miały na obniżenie autorytetu prezesów¹⁰⁴⁶. „Lansowana koncepcja samorządu sędziowskiego przez Radę Naczelną NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości i Krajową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości zmierza do przejęcia przez samorząd sędziowski całokształtu spraw związanych z polityką kadrową /obsadą stanowisk sędziowskich i funkcyjnych w sądach, w tym również kierowniczych objętych nomenklaturą partyjną, dobór kandydatów do pracy w wymiarze sprawiedliwości/, a więc pozbawienia partii wpływu na wymiar sprawiedliwości”, podkreślał Wydział Administracyjny. „Staliśmy /z chwilą pojawienia się koncepcji samorządu sędziowskiego/ i nadal stoimy na niezmiennym stanowisku, że samorząd sędziowski /zgromadzenia ogólne sędziów oraz kolegium sędziowskie, nie wnikając szczegółowo w kwestie udziału w nim sędziów rejonowych/ powinien wyrażać opinie o kandydatach na sędziów i stanowiska funkcyjne w sądach oraz osobach chętnych do pracy w sądownictwie, a nie ich wybierać”¹⁰⁴⁷.

¹⁰⁴⁵ AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/118, k. 176-227.

¹⁰⁴⁶ Notatka Wydziału Administracyjnego z 22 XII 1981 r. *o sytuacji w resorcie wymiaru sprawiedliwości i jego jednostkach organizacyjnych w drugim półroczu 1981 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/133, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 2-3 dokumentu].

¹⁰⁴⁷ *Uwagi do uchwał Rady Naczelnej NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia pracowników wymiaru sprawiedliwości, projektu ustawy o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 11 XI 1981 r. oraz oświadczenia Prezydium Rady Naczelnej NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości i Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w sprawie wprowadzenia w życie samorządu sędziowskiego*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/39, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

Poza opracowaniem odpowiedniego projektu ograniczającego kompetencję samorządu sędziowskiego do roli konsultantów decyzji Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów, Wydział Administracyjny domagał się od kierownictwa resortu anulowania porozumienia z NSZZ PWS z 11 lutego 1981 r., które zakładało ustawową realizację szerszych zobowiązań w tym zakresie, godzących w administracyjny charakter zarządzania sądami, które mogło stać się przyczyną dalszych samorządowych żądań środowiska sędziowskiego¹⁰⁴⁸.

Porozumienie nie zostało formalnie cofnięte. Jednak resort sprawiedliwości nie bacząc dłużej na jego postanowienia w kolejnych wersjach projektu ustawy Prawo o u.s.p., szerzej omawianych w poprzednim podrozdziale, wprowadzał przepisy odpowiadające zaleceniom Wydziału Administracyjnego. Wersja z lipca 1982 r. pozostawiała jeszcze w rękach organów samorządowych pewne uprawnienia ograniczające zwierzchnie kompetencje Ministra Sprawiedliwości, np. do blokowania nominacji niechcianych przez środowisko sędziowskie kandydatów na prezesów SW, możliwości odwoływania się do sądów dyscyplinarnych od pisemnych wytyków udzielanych sędziom przez organy nadzoru administracyjnego. Wersja grudniowa projektu, po poprawkach wniesionych przez Kolegium MS, nie przewidywała już jednak i tego typu uprawnień organów samorządowych, ograniczając je do roli opiniodawczej. Wbrew wytycznym Wydziału Administracyjnego MS w grudniowym projekcie forsowało jedynie koncepcje kadencyjności na stanowiskach kierowniczych w sądach.

Wydział Administracyjny KC PZPR w uwagach do lipcowej¹⁰⁴⁹ i grudniowej¹⁰⁵⁰ wersji projektu Prawa o u.s.p., ponownie zanegował koncepcję kadencyjnego powoływania prezesów i wiceprezesów SW i SR. Nie wnosił uwag co do zakresu przyznanych w projekcie kompetencji opiniodawczych kolegiom sędziowskim SW. Proponował jednak utrzymanie zasady powoływania członków kolegiów i ich zastępców w połowie przez zgromadzenia ogólne sędziów i w połowie przez prezesów SW, utrzymując dominację czynnika administracyjnego w tym organie.

Wydział podkreślał również, iż głębszego rozważenia wymagał charakter wyrażanej opinii przez środowisko sędziowskie co do kandydatów na prezesów SW. Chwałąc zmianę wprowadzoną do projektu przez Kolegium MS, umożliwiającą powoływanie przez Ministra Sprawiedliwości na stanowisko prezesa SW osoby, która nie zdołała uzyskać wymaganego minimum 50% poparcia członków Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SW, gdy żaden z kan-

¹⁰⁴⁸ *Zadania do wykonania w okresie stanu wojennego...*, dz. cyt., [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

¹⁰⁴⁹ *Uwagi do notatki Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 X 1982 r. dot. Podstawowych problemów nowego prawa o ustroju sądów powszechnych oraz do projektu ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych /wersja z dnia 16 VII 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/118, k. 241-244.

¹⁰⁵⁰ AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/133, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

dydatów takiego poparcia nie uzyskał, z drugiej strony wskazywał, iż „brak akceptacji większości środowiska będzie dla niego przeszkodą w realizacji stawianych zadań”. Wydział nie zaproponował jednak żadnego alternatywnego rozwiązania. Podkreślał jedynie, iż nie należało rezygnować z opiniowania przez środowisko sędziowskie kandydatów na prezesów i wiceprezesów. Z tego można było wysnuć wniosek, iż propozycja Wydziału sprowadzała się do ujednolicenia i przyznania kompetencji opiniodawczych w pełnym zakresie kolegiom sędziowskim SW.

Ponadto Wydział zarzucał MS używanie w projekcie pojęcia „organów samorządu sędziowskiego” w stosunku do zgromadzeń ogólnych i kolegiów sędziowskich SW. Zdaniem Wydziału „sądy powszechne ze względu na swoją specyfikę oraz spełnianą funkcję nie powinny kierować się w swojej działalności zasadami samorządności. W związku z tym celową wydaje się rezygnacja z pojęcia »samorząd sędziowski« i konsekwentne posługiwanie się terminem »kolegialne organy sądu«”. Warto przypomnieć, iż pojęcie „organy kolegialne sądu” w stosunku do Zgromadzenia Ogólnego Sędziów i Kolegium było używane w rozpatrywanym wówczas równolegle projekcie, a następnie podtrzymane w ustawie o SN z 1984 r.

Wydział Administracyjny poparł również koncepcję tworzenia rad pracowniczych w sądach powszechnych. Podtrzymywał jednocześnie swoje stanowisko, iż w ustawie powinien znaleźć się przepis zakazujący przynależności sędziów do związków zawodowych.

W dniu 15 grudnia 1982 r. resortowy projekt ustawy Prawo o u.s.p. był dyskutowany na posiedzeniu KPiP KC PZPR¹⁰⁵¹. Zdaniem prof. A. Łopatki w propozycjach zmian widoczny był „proces erozji” odpowiedzialności Ministra Sprawiedliwości za wymiar sprawiedliwości¹⁰⁵². Również Prokurator Generalny F. Rusek podkreślał, iż zwierzchnia rola Ministra Sprawiedliwości nad sądownictwem powszechnym powinna być główną przesłanką jaką powinni kierować się projektodawcy¹⁰⁵³. Z tej perspektywy największe wątpliwości członków KPiP wzbudzała sprawa samorządu sędziowskiego, uczestnictwa zgromadzeń ogólnych sędziów i kolegiów sędziowskich SW w kształtowaniu polityki kadrowej i administrowaniu sądami. „Sama idea tych organów nie budzi zastrzeżeń” – podkreślał Prezes PAG E. Zachajkiewicz – „ale kierunek uprawnień (...) zmusza do głębszej analizy i większego zastanowienia się, mając przykłady z niedawnej przeszłości”¹⁰⁵⁴. Prezes Zachajkiewicz odnosił się w tym kontekście negatywnie do proponowanego trybu opiniowania kandydatów na prezesów SW przez zgromadzenia ogólne sędziów, pamiętając zapewne co przyniosły tego typu samorzą-

¹⁰⁵¹ *Protokół z XII posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności...*, dz. cyt., k. 2-18.

¹⁰⁵² Tamże, k. 5.

¹⁰⁵³ Tamże, k. 8.

¹⁰⁵⁴ Tamże, k. 7.

dowe, pozaustawowe „eksperymenty” z 1981 r., przede wszystkim przeprowadzone przez resort sprawiedliwości listopadowe wybory kandydatów na Prezesa stołecznego SW z udziałem Zgromadzenia Ogólnego Sędziów okręgu tego sądu i klęskę kandydatów ministerialnych, o czym szerzej pisałem w podrozdziale 4.1.7. Potrzebę przyznawania tak szerokich uprawnień organom samorządowym w procesie powoływania prezesów SW poddawali w wątpliwość również Prezes NRA K. Buchała i Dyrektor Generalny w MSW, były Prokurator Generalny PRL L. Czubiński, jako rozwiązanie przedwczesne, niedojrzałe do realizacji¹⁰⁵⁵. Mecenas Z. Czeszejko-Sochacki i Henryk Szablak opowiadali się za trybem nominacji na stanowiska prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych. Zdzisław Czeszejko-Sochacki dostrzegł potrzebę włączenia samorządu sędziowskiego do tego procesu, jednak bliżej nie określał jak powinna wyglądać w nim jego rola. Henryk Szablak zaś postulował o zupełne wyłączenie organów samorządowych z procesów podejmowania decyzji kadrowych. Jego zdaniem propozycje ministerstwa groziły powoływaniem na stanowiska funkcyjne osób lojalnych wobec środowiska sędziowskiego, nie dających „gwarancji egzekwowania lojalności wobec socjalistycznego państwa”¹⁰⁵⁶. W podobnym tonie wypowiadał się Dyrektor Generalny URM Marian Ryba, który podkreślał, iż prezes SW nie musiał mieć poparcia środowiska sędziowskiego, jak przekonywało MS, lecz „posiadać odpowiednie walory”¹⁰⁵⁷. Wszyscy trzej opowiadali się ponadto za usunięciem z projektu przepisów o kadencyjności na stanowiskach kierowniczych w sądach. Dodatkowo, na poparcie też stawianych przez H. Szablaka i M. Rybę, jakoby prezesi powoływani przy udziale samorządu mieliby nie dawać rękojmi należytego wykonywania obowiązków, Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz przypominał członkom KPiP, iż sędzia SN S. Rudnicki, który uzyskał największe poparcie samorządu podczas warszawskiego plebiscytu na prezesa SW, został następnie odwołany z mocy przepisu o braku rękojmi po wprowadzeniu stanu wojennego z zajmowanego stanowiska sędziowskiego w SN¹⁰⁵⁸.

W dyskusji pojawiły się jednak i głosy poparcia dla idei wzmocnienia roli organów samorządu sędziowskiego, lecz idące nie w kierunku wpływu na politykę kadrową, ale – jak wskazywali F. Rusek i Z. Czeszejko-Sochacki – na sprawy doskonalenia poziomu orzecznictwa, sprawności działania sądów, czy wykonywania orzeczonych kar, podniesienia odpowiedzialności środowiska sędziowskiego za pracę wymiaru sprawiedliwości¹⁰⁵⁹. W konkluzji do dyskusji potrzebę wzmocnienia roli środowiska sędziowskiego w tych obszarach podkreślał

¹⁰⁵⁵ Tamże, k. 5.

¹⁰⁵⁶ Tamże, k. 10.

¹⁰⁵⁷ Tamże, k. 11.

¹⁰⁵⁸ Tamże, k. 14.

¹⁰⁵⁹ Tamże, k. 8 i 9.

również Przewodniczący KPiP gen. Milewski. Popierał on przy tym propozycję Wydziału Administracyjnego KC PZPR, aby zrezygnować z używania w ustawie o u.s.p. pojęcia „samorząd sędziowski” i rekomendował posługiwanie się sformułowaniem „organy kolegialne sądu”, w stosunku do zgromadzeń ogólnych sędziów i kolegiów sędziowskich SW. Poruszane przez członków KPiP sprawy trybu powoływania prezesów SW i kadencyjności na stanowiskach prezesów i wiceprezesów SR i SW pozostawiał zaś odpowiednio „do rozważenia” i „rozstrzygnięcia autorom projektu ustawy”¹⁰⁶⁰.

Drugą, obok sprawy samorządu sędziowskiego, kwestią sporną na posiedzeniu KPiP była sprawa przynależności sędziów do związków zawodowych. Prezes PAG E. Zachajkiewicz ponownie podkreślał, iż w świetle doświadczeń lat 1980-81 ustawa o u.s.p. powinna była wprowadzać zakaz tworzenia związków zawodowych w sądownictwie. Jego zdaniem potrzebę przyjęcia odrębnych zasad reprezentacji pracowniczej w sądach narzucał, wspomniany wcześniej, art. 16 nowej ustawy o związkach zawodowych¹⁰⁶¹. Braku jednoznacznego rozwiązania w projekcie sprawy przynależności sędziów do związków zawodowych nie rozumiał również L. Czubiński¹⁰⁶². Mecenasi Z. Czeszejko-Sochacki i K. Buchała uznawali jednak, iż rozwiązania proponowane przez MS w tym zakresie – brak zakazu zrzeszania się sędziów w związkach zawodowych i propozycja ewentualnego tworzenia rad pracowniczych – zasługiwały na poparcie¹⁰⁶³. Z tą koncepcją zgadzał się również Przewodniczący gen. Milewski, który nie wykluczał możliwości powstawania związków zawodowych w sądach¹⁰⁶⁴.

Warto przytoczyć również w tym miejscu stanowisko wobec projektu ustawy Prawo o u.s.p. zaprezentowane przez członka KPiP A. Gdulę, który wyrażał ogólne „wątpliwości czy proponowane rozwiązania dotyczące ustroju sądów powszechnych odpowiadają wymogom i potrzebom okresu, w jakim działają. Przed nami stoją trudne zadania wyprowadzenia kraju z kryzysu społeczno-gospodarczego. Czekają nas także ostra walka z przeciwnikami politycznymi. Nieuwzględnienie tego w proponowanych rozwiązaniach może przynieść ogromne szkody polityczne. I dlatego przedstawione projekty należy jeszcze raz przekonsultować z fachowcami, wprowadzając zmiany, w tym w ustroju sądów powszechnych, powinniśmy mieć na uwadze czy są one adekwatne do sytuacji, w jakiej działamy”¹⁰⁶⁵.

W kierunku ukazania zagrożenia dla politycznego nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości szły również uwagi zgłoszone 25 stycznia 1983 r. do resortowego projektu Prawa

¹⁰⁶⁰ Tamże, k. 16 i 17.

¹⁰⁶¹ Tamże, k. 7.

¹⁰⁶² Tamże, k. 12.

¹⁰⁶³ Tamże, k. 5 i 9.

¹⁰⁶⁴ Tamże, k. 17.

¹⁰⁶⁵ Tamże, k. 8-9.

o u.s.p. przez Prezesa SN Jana Żaka. Warte są one przytoczenia, zgodnie z chronologią wydarzeń, choć nie były formułowane przez członków organów nadzorczych KC PZPR nad wymiarem sprawiedliwości. Wystąpienie prezesa Żaka, co sygnalizowałem już w podrozdziale 8.1.2, było odpowiedzią na krytyczne uwagi MS wobec prezentowanego równoległe przez niego na grudniowym posiedzeniu KP i P KC PZPR projektu nowej ustawy o SN. Dlatego też nie szczędził on negatywnych uwag na temat resortowego projektu Prawa o u.s.p. Odnosząc się do przepisów regulujących sprawy kadencyjności prezesów i wiceprezesów SR i SW oraz ustalających obowiązek zasięgnięcia przez Ministra Sprawiedliwości opinii organów samorządu przed ich powoływaniem, prezes Żak wskazywał, iż były to rozwiązania „sprzeczne z zasadami organizacji i działania sądów jako organów władzy państwowej w krajach socjalistycznych”, ponieważ ograniczały prawo Ministra Sprawiedliwości do doboru właściwej kadry kierowniczej i uzależniały go od wyników głosowania, a tym samym częściowo zdejmowały z niego odpowiedzialność oraz przekazywały część jego władzy organom samorządowym. „Idąc konsekwentnie za projektowanym trybem powoływania i odwoływania można by zaproponować” – wskazywał nieco sarkastycznie prezes Żak – „taki sam tryb powoływania dyrektorów departamentów, wiceministrów i Ministra Sprawiedliwości. Przyjęcie takiego trybu powoływania prezesów zdeintegrowałoby środowisko sędziowskie /potworzyłyby się nieformalne grupy wzajemnie się zwalczające oraz lansujące wygodnych dla siebie kandydatów/ oraz doprowadziłyby do osłabienia nadzoru nad sądami i sędziami, ponieważ prezesi zabiegaliby o względy wybierających ich sędziów, a to nie da się pogodzić z należycie wykonywanym obowiązkiem nadzoru. (...) Pamiętać również należy o tym, że przed powołaniem na stanowisko prezesa sądu wojewódzkiego wniosek ministra musi być zatwierdzony przez Sekretariat Komitetu Centralnego PZPR, a na prezesa sądu rejonowego przez egzekutywę KW PZPR. Partia nie może bowiem zrezygnować z polityki kadrowej w stosunku do tak ważnych społecznie i politycznie stanowisk. (...) Jako uzasadniony należy uznać pogląd” – kontynuował prezes Żak – „że w organach władzy państwowej, a więc również w organach sądowych nie mogą być tworzone organy samorządowe, które odpowiadają zupełnie innym potrzebom jakimi jest organizacja życia gospodarczego i społecznego. Istotną cechą samorządu jest wyodrębniona samorządna /samoistna/ sfera działania. Wyodrębnienie takiej samoistnej sfery działania i przekazanie jej samorządowi w organach władzy państwowej nie jest możliwe. Działalność samorządu w organach władzy państwowej powodowałoby szereg

ujemnych konsekwencji związanych z przekazaniem części władzy państwowej różnym samorządom¹⁰⁶⁶.

Jeszcze raz należy podkreślić, iż wystąpienie prezesa Żaka miało raczej charakter rewanżu niż konstruktywnej krytyki. Odpowiadało jednak w dużej mierze i stawiało bez ogródek i przedstawiania w zawoalowany sposób, przy użyciu socjalistycznej nowomowy, sens krytycznych uwag formułowanych przez członków władz PRL i PZPR do proponowanych zmian w ustroju sądów powszechnych. Nadmienić należy również, iż wystąpienie prezesa Żaka było hipokryzją, gdyż prezentowany i firmowany przez niego projekt nowej ustawy o SN pochodzący z 1982 r. w identyczny sposób ustalał zasady powoływania Pierwszego Prezesa SN, przy współudziale Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN i przewidywał także pięcioletnią kadencję sprawowania funkcji administracyjnego naczelnika SN, o czym szerzej była mowa w podrozdziale 8.1.1. Kierownictwo SN w końcu odstąpiło w projekcie ze stycznia 1983 r. od przyznania szerokich kompetencji organom samorządowym, nastąpiło to jednak dopiero pod wpływem uwag krytycznych Wydziału Administracyjnego i KPiP KC PZPR. Zgodnie z żądaniami zmieniono również wówczas używaną również przez projektodawców z SN terminologię z „organów samorządowych” na „organy kolegialne SN”.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie zamierzało zaś tak łatwo ustępować ze wszystkich forsowanych przez siebie rozwiązań, jak uczyniło to kierownictwo SN. W pochodzącej z 15 stycznia 1983 r. nowej wersji resortowej projektu Prawa o u.s.p.¹⁰⁶⁷ nastąpiło kilka zmian pod wpływem uwag Wydziału Administracyjnego i KPiP KC PZPR. Przede wszystkim w projekcie nie posługiwano się już określeniem „organów samorządu sędziowskiego”, lecz narzuconym terminem „organów kolegialnych”. Była to jednak zmiana symboliczna, gdyż faktycznie zarówno zgromadzenia ogólne sędziów SW, jak i Kolegia SW, choć utraciły miano „sędziowskich”, składać się miały z sędziów wybranych samorządnie, a prezesi SW mieli tym organom jedynie przewodniczyć. Ministerstwo nie spełniło więc żądań Wydziału Administracyjnego, aby w projekcie powrócić do koncepcji dotychczas działających w SW kolegiów administracyjnych, których skład w połowie powoływany był przez Prezesa SW. Zgromadzenia ogólne w projekcie styczniowym nadal miały posiadać prawo wyboru pełnego składu Kolegium SW, oprócz przewodniczącego.

W stosunku do wersji projektu z 1 grudnia 1982 r. w wersji styczniowej MS nie wprowadziło większych zmian także do procedur powoływania Prezesa SW. Nadal w procesie wyłaniania kandydatów uczestniczyć miały zgromadzenia ogólne sędziów i kolegia SW.

¹⁰⁶⁶ Notatka Prezesa Jana Żaka z dnia 25 I 1983 r., AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/122, k. 126-128.

¹⁰⁶⁷ Tamże, k. 132-183.

Minister Sprawiedliwości wciąż także miał posiadać uprawnienie do powołania kandydata, który nie uzyskał wymaganego 50% poparcia zgromadzenia, gdy żaden z kandydatów takiego poparcia nie znalazł. Istotna była jednak zmiana terminologii w zakresie kompetencji przysługującej kolegiom SW w procesie wyłaniania kandydatów na prezesów SW. Według styczniowej wersji projektu Prawa o u.s.p. Minister Sprawiedliwości miał zgłaszać kandydatów na prezesów SW zgromadzeniom „w porozumieniu”, a nie jak we wcześniejszych wersjach „w uzgodnieniu”, z Kolegium SW. Słowo „porozumienie” wydaje się być określeniem słabszym, przyznającym mniejsze możliwości i szersze pole do jego różnej interpretacji. Aktualnie pozostawało wciąż pytanie, co działałoby się w przypadku, gdy strony które miały się porozumieć, takiego porozumienia nie osiągnęły? Praktyka mogłaby iść w kierunku zgłaszania przez Ministra Sprawiedliwości kandydata Zgromadzeniu, nawet mimo odmiennego stanowiska Kolegium.

W przepisie dotyczącym zasad powoływania przez Ministra Sprawiedliwości prezesów SR oraz wiceprezesów SW i SR wciąż operowano zaś pojęciem obowiązku uzyskania uprzedniej pozytywnej opinii Kolegium przed dokonaniem aktu powołania. Taka treść tego przepisu umożliwiałaby więc kolegiom skuteczne blokowanie kandydatów osób wysuwanych na te stanowiska przez Ministra Sprawiedliwości, gdy nie znajdowały one jego akceptacji.

Resort sprawiedliwości forsował ponadto, mimo głosów krytycznych, wprowadzenie zasady kadencyjności na stanowiskach kierowniczych w sądach powszechnych. W styczniowym projekcie dodano jednak drugi wariant rozwiązania w tym zakresie. Alternatywą dla wprowadzenia zasady pięcioletniej kadencji, miała być kadencja czteroletnia, lecz z możliwością jej przedłużenia przez Ministra Sprawiedliwości na kolejne 4 lata bez zasięgnięcia opinii organów kolegialnych (samorządowych).

Istotna zmiana dotyczyła również przepisów ustalających zasady odwoływania prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych przed końcem kadencji. W tym znów przypadku rola kolegiów SW, jako wyłącznie składających niewiążące opinie, ulec miała dalszemu osłabieniu. Wprowadzono bowiem fakultatywność zasięgnięcia przez Ministra Sprawiedliwości opinii kolegiów przed odwołaniem prezesa lub wiceprezesa SW lub SR. Minister uzyskałby więc w tym zakresie praktycznie swobodę podejmowania decyzji.

Kolegia ponadto nadal miały, lecz w sposób niewiążący, opiniować kandydatów na sędziów i asesorów sądowych. Miały także posiadać uprawnienia do ustalania listy kandydatów na aplikantów, podczas gdy w poprzednich wersjach projektu była mowa o zatwierdzaniu poszczególnych kandydatów. Mimo to uprawnienie to nadal pozwalałoby w znacznym stopniu wpływać kolegiom na to kto mógł zostać aplikantem sądowym.

Ministerstwo nie zdecydowało się na wprowadzenie do projektu przepisu wprost zakazującego sędziom przynależności związkowej. Istotnym jednak problemem prawnym było czy użycie w projekcie Prawa o u.s.p. sformułowania, iż w każdym sądzie powszechnym działa rada pracownicza reprezentująca interesy zawodowe i socjalno-bytowe wszystkich sędziów i innych pracowników tych sądów, w związku z przepisem art. 16 ustawy o związkach zawodowych statuującym zasadę wyjątkowego określania w odrębnych przepisach zasad reprezentacji zawodowej pracowników sądownictwa, faktycznie nie wyłączała zupełnie możliwości tworzenia związków zawodowych w sądach. W mojej opinii zdecydowanie to czyniła. A przynajmniej przepisy te mogły być w ten sposób interpretowane. W późniejszych wersjach projektu – począwszy od stycznia 1985 r. – przepisy w tym zakresie uległy zasadniczej zmianie. Zaczęto posługiwać się bowiem sformułowaniem, iż sędziowie i inni pracownicy mogli, lecz nie musieli, tworzyć rady pracowniczej, co wykluczało definitywność rozstrzygnięcia. W założeniach samego resortu tworzenie rad pracowniczych nie miało blokować drogi wyboru alternatywy i zrzeszania się, także sędziów, w związkach zawodowych. Rady pracownicze miały być po prostu formą atrakcyjniejszą, która w sposób naturalny wykluczy lub przynajmniej zminimalizuje rolę związków zawodowych w sądownictwie.

Styczniowy projekt ustawy Prawo o u.s.p. nie spełniał więc wciąż wielu wymogów stawianych przez Wydział Administracyjny KC PZPR i KPiP KC PZPR. Przede wszystkim statuował kolegia SW jako organy o charakterze samorządowym, niezależne od administracji, które mogłyby skutecznie blokować inicjatywy kadrowe MS przy obsadzie stanowisk kierowniczych w sądach powszechnych. Sytuacja ta sprawiła, iż projekt przez dalsze dwa lata nie wyszedł poza resort sprawiedliwości.

W tym czasie władze skupiały się na sprawach nowej ustawy o SN oraz reorganizacji sądownictwa, przede wszystkim włączenia sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych do sądów powszechnych.

9.1.3. Kwestia reorganizacji i przekazania spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych do właściwości sądów powszechnych

W 1981 r. w resorcie sprawiedliwości narodziła się koncepcja gruntownej reorganizacji sądownictwa powszechnego¹⁰⁶⁸, o czym szerzej pisałem już w podrozdziale 4.2. Przypomnieć należy pokrótce koncepcje MS w tym zakresie, wysuwane również w 1982 r.

¹⁰⁶⁸ *Informacja o projektowanych kierunkach reorganizacji...*, dz. cyt., k. 150-155.

Przed wszystkim resort proponował cofnąć błędy reformy z 1975 r. poprzez zniesienie ustawowego nakazu tworzenia SW dla każdego województwa. W ten sposób resort planował zmniejszenie liczby SW z 48 istniejących wówczas jednostek do 20-22 silnych kadrowo sądów okręgowych, tworzonych dla jednego lub większej liczby województw. Docelowo w okręgach miały działać SR o optymalnej obsadzie kadrowej niemniej niż 7 sędziów, łącznie 80-100 sędziów rejonowych w okręgu oraz sądy wojewódzkie/okręgowe, jako sądy drugiej instancji, gdzie w każdym z nich należało zabezpieczyć co najmniej 12 sędziów, zaś pełną sprawność mogły one uzyskać zdaniem MS przy obsadzie minimum 30 etatów sędziowskich.

Starania MS w tym zakresie wsparło kierownictwo SN. W informacjach z działalności SN, składanych na przełomie lutego i marca 1982 r. KC PZPR i Radzie Państwa, Pierwszy Prezes zwracał uwagę, iż powołanie po 1975 r. słabych kadrowo SW w mniejszych, nowych miastach wojewódzkich skutkowało ogólnym obniżeniem poziomu orzecznictwa. Dane statystyczne prezentowały stały wzrost liczby skutecznie zaskarżanych wyroków SW w drodze rewizji i rewizji nadzwyczajnej¹⁰⁶⁹.

Jednocześnie w 1981 r. w MS narodziła się koncepcja stworzenia zintegrowanego modelu sądownictwa powszechnego, które obejmowałoby swą właściwością wszystkie sprawy dotychczas wyłączone do kompetencji sądów szczególnych i pozasądowych organów orzekających. W pierwotnych założeniach likwidacji nie miały podlegać jedynie sądy wojskowe oraz kolegia ds. wykroczeń, których orzeczenia w zakresie kar izolacyjnych miały zostać poddane jedynie kontroli sądowej. W 1982 r. MS wycofywało się jednak także z koncepcji włączenia do sądów powszechnych spraw ze skarg na decyzje administracyjne i likwidacji NSA i jego jednostek zamiejscowych. Krótki okres działalności sądownictwa administracyjnego nie dawał bowiem podstaw do oceny jakości jego pracy i zasadności likwidacji bądź dalszego odrębnego od sądów powszechnych funkcjonowania tej gałęzi sądownictwa.

Resort sprawiedliwości, we współpracy z MPPiSS¹⁰⁷⁰, w 1982 r. i latach następnych forsował przede wszystkim propozycję przekazania do właściwości sądów powszechnych rozstrzygania wszystkich sporów z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych¹⁰⁷¹. Postulowane zmiany zmierzały do uporządkowania tej sfery działalności wymiaru sprawiedliwości. Dotychczas bowiem, ze względu na rodzaj lub wagę spraw w tym zakresie, istniał podział kompetencji między OSPiUS i sądy powszechne oraz organy pozasądowe: komisje rozjemcze

¹⁰⁶⁹ *Protokół z posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności w dn. 13 II 1982 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/119, k. 12 i 26; *Informacja o działalności Sądu Najwyższego w okresie 1977-1982 r.*, AAN, 285 MS, sygn. 7/376, k. 14.

¹⁰⁷⁰ *Postanowienia podjęte na wspólnym posiedzeniu Prezydów Kolegiów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 30 IV 1982 r.*, AAN, 2411 MPPiSS, sygn. 1/27, k. 1-2.

¹⁰⁷¹ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości*, dz. cyt., k. 37-38.

i odwoławcze ds. pracy, a także rady nadzorcze ZUS. Po reformie pozostać miały jedynie komisje rozjemcze jako organy mediacyjne, zgodnie z ich nazwą, a nie orzekające, zlikwidowane miały zostać komisje odwoławcze ds. pracy, OSPiUS miały zostać włączone w struktury właściwych im miejscowo SW. Wszystkie spory w pierwszej instancji miały rozstrzygać odpowiednie jednostki sądów rejonowych, w drugiej zaś SW¹⁰⁷².

Dalszy etap reformy objąć miał włączenie do właściwości sądów powszechnych spraw sporów gospodarczych, których stronami były jednostki gospodarki społecznej, rozstrzyganych przez organy PAG. MS negatywnie oceniało działalność arbitrażu, dążyło tym samym także do przywrócenia stanu realizacji konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości. W styczniu 1982 r. MS wystąpiło dodatkowo z alternatywną propozycją utworzenia odrębnych sądów gospodarczych, jako nowej gałęzi sądownictwa szczególnego. Przyjęcie tego rozwiązania łączyłoby się z rezygnacją z koncepcji stworzenia modelu sądownictwa zintegrowanego. Argumentem przemawiającym za tym rozwiązaniem była – zdaniem MS – planowana reforma gospodarki, potrzeba jej wydzwignięcia z zapaści, czemu sprzyjać miał rozwój specjalizacji sędziów w nich orzekających. Sądy gospodarcze miały objąć swą właściwością sprawy powierzone dotychczas sądom przez ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych¹⁰⁷³ i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego¹⁰⁷⁴ (Dz. U. Nr 24, poz. 122 i 123) oraz przez inne, przyszłe akty wprowadzające reformę gospodarczą, jak również wspomniane sprawy rozstrzygane dotychczas przez PAG. MS proponowało utworzenie okręgowych sądów gospodarczych, obejmujących właściwością miejscową jedno lub kilka województw, w miejsce okręgowych komisji arbitrażowych, oraz – jako organ II instancji – Główny Sąd Gospodarczy, w miejsce Głównej Komisji Arbitrażowej. Całość spraw gospodarczych miała się znaleźć pod nadzorem judykacyjnym SN¹⁰⁷⁵.

Koncepcja stworzenia sądownictwa gospodarczego nie znalazła jednak poparcia Wydziału Administracyjnego i KPip KC PZPR. Byłoby to istotne odstępstwo od wzorów radzieckich. Wspólnie z Prezesem PAG, Wydział Administracyjny wystąpił zdecydowanie przeciwko likwidacji arbitrażowego, pozasądowego rozstrzygania sporów gospodarczych

¹⁰⁷² Propozycje MS popierał L. Garlicki. Wskazywał on na potrzebę przeprowadzenia w pierwszym rządzie reformy struktur SW – zmniejszenie ich liczby i wzmocnienie kadrowe oraz przekazanie do właściwości sądów powszechnych spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. L. Garlicki, *Kierunki i przesłanki zmian ustroju sądów w PRL*, „Studia Prawnicze” 1983, nr 2, s. 13-22.

¹⁰⁷³ Sprawy rejestracji i prowadzenie rejestru przedsiębiorstw państwowych (rozdział 5) oraz odszkodowawcze z art. 58, gdy przedsiębiorstwo doznało szkody w związku z wykonaniem decyzji organu założycielskiego.

¹⁰⁷⁴ Nierozstrzygnięte rozjemczo spory między radą pracowniczą a dyrektorem przedsiębiorstwa (art. 46).

¹⁰⁷⁵ Zob. *Uwagi dot. propozycji Prezesa Państwowego Arbitrażu Gospodarczego*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/37, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce]; K. Krzekotowska, *Dorobek i kierunki prac legislacyjnych*, ND 1982, nr 9, s. 77.

między j.g.u. Wydział pozytywnie oceniał działalność PAG. Wskazywał ponadto, iż arbitrażowa droga rozstrzygnięcia tego rodzaju sporów, „w sposób fachowy, odformalizowany, bezstronny i przy wykorzystaniu szerszych metod oddziaływania na właściwą współpracę j.g.u., a także przez pozaprocesową mediację”, lepiej przysłużyć się mogła kształtowaniu właściwych stosunków między j.g.u., a także ochronie praw konsumentów, niż nastawione „na sformalizowane działanie w celu usunięcia pewnych zaszłości między stronami, bez wnikania w przyczyny konfliktów i podejmowania działań usuwających przeszkody w dalszej współpracy stron”, postępowanie sądowe. Wydział zwracał również uwagę, iż arbitraż miał za sobą ponad 30 lat doświadczeń „działalności w sferze prawa gospodarczego, wyspecjalizował się w tej dziedzinie i poznał mechanizmy rządzące gospodarką”, dzięki czemu to PAG, a nie nowo tworzone sądy gospodarcze, mogły skuteczniej wesprzeć i działać w warunkach i na rzecz reformy gospodarczej¹⁰⁷⁶. „Bardziej prawidłowe byłoby wprowadzenie nadzoru administracyjnego nad arbitrażem Rady Ministrów, przy jednoczesnym pełnym zagwarantowaniu arbitrażowi niezależności i niezawisłości w zakresie działalności orzeczniczej”¹⁰⁷⁷, proponował Wydział Administracyjny, nie dostrzegając, co było normą także w przypadku funkcjonowania sądownictwa, oczywistej sprzeczności między administracyjnym nadzorem a faktyczną niezawisłością.

Działalność PAG pozytywnie oceniali także członkowie KP i P KC PZPR. Prokurator Generalny F. Rusek podkreślał jego rolę „w umacnianiu praworządności w stosunkach między socjalistycznymi organizacjami gospodarczymi i oddziaływaniu na wzrost społecznej efektywności gospodarowania”¹⁰⁷⁸, kojarzeniu interesów jednostek gospodarczych z interesem społecznym. F. Rusek i Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz, a także L. Czubiński i mecenas Z. Czeszejko-Sochacki opowiadali się za definitywnym zakończeniem dyskusji nad likwidacją PAG. Ich zdaniem wpływała ona negatywnie na pracę arbitrów, a sam arbitraż, na obecnym etapie, należało doskonalić, a nie likwidować¹⁰⁷⁹. Znamienne jest, iż również przedstawiciel MS na posiedzeniu KP i P J. Bról podkreślał, iż sądy powszechne nie były wówczas gotowe na przejście całości rozstrzygnięcia spraw gospodarczych, zaś tworzenie wyspecjalizo-

¹⁰⁷⁶ Podobne poglądy prezentował Prezes PAG E. Zachajkiewicz, *W XXXV-lecie Państwowego Arbitrażu Gospodarczego*, PUG 1984, nr 8-9, s. 205-207.

¹⁰⁷⁷ *Uwagi dot. propozycji Prezesa Państwowego...*, dz. cyt., [Brak numeracji porządkowej kart w teczce]; zob. też M. Madey, *O nowy kształt arbitrażu gospodarczego*, PUG 1982, nr 6, s. 111-113.

¹⁰⁷⁸ *Protokół z XIV posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dn. 4 III 1983 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/122, k. 291. Podobnie jak w dyskusji lat siedemdziesiątych zaczął więc przeważać pogląd, iż istotne w działalności PAG – jako organu pozasądowego, było nie tylko najlepsze jakościowo rozstrzygnięcie sporów, lecz większe znaczenie przywiązywano do roli PAG w centralnym zarządzaniu gospodarką i właściwym kształtowaniu stosunków między j.g.u. Zob. K. Sobczak, *Przemiany w organizacji Państwowego Arbitrażu Gospodarczego*, PUG 1984, nr 8-9, s. 207-209.

¹⁰⁷⁹ *Protokół z XIV posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności...*, dz. cyt., k. 292-295.

wanej gałęzi sądownictwa specjalnego niosło za sobą zbyt duże koszty z perspektywy trudności społeczno-gospodarczych w jakich znajdował się kraj¹⁰⁸⁰. MS wycofywało się więc z tych koncepcji, nie wykluczając jednak podjęcia tego tematu na nowo po ustabilizowaniu się sytuacji ekonomicznej. Tożsame stanowisko przyjęła wówczas Komisja¹⁰⁸¹.

Wydział Administracyjny KC PZPR, choć nie był przeciwnikiem pomysłu zmniejszenia liczby SW i włączenia do sądownictwa powszechnego spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, wypowiadał się ostrożnie o proponowanych przez MS koncepcjach. Zarzucał kierownictwu resortu niedokonanie analizy „bilansu kosztów społecznych i korzyści jakie uzyskanoby przy likwidacji niektórych sądów” – zdaniem Wydziału – „nie przewidziano reakcji społeczeństwa i ewentualnych konsekwencji społeczno-politycznych wynikających z takiej decyzji”¹⁰⁸². Wydział wskazywał ponadto, iż przeciwnikami likwidacji SW byli gospodarze tych terenów – KW PZPR i WRN. Opracowanie wstępnej wersji projektu integracji sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych w ramach sądów powszechnych znalazło się w planie pracy Wydziału i KPiP KC PZPR na I półroczu 1982 r., w związku z aprobatą dla tej reformy wyrażoną przez KC PZPR na VII Plenum¹⁰⁸³. Prace legislacyjne przedłużały się jednak, na początku 1982 r. zmian reorganizacyjnych w sądownictwie nie zaaprobowano bowiem Biuro Polityczne KC PZPR¹⁰⁸⁴.

Pod koniec 1982 r. sprawa reorganizacji sądownictwa, przy okazji omawiania resortowego projektu nowej ustawy Prawo o u.s.p., stała jednak na posiedzeniu KPiP KC PZPR. Prezesi NRA K. Buchała i PAG E. Zachajkiewicz opowiadali się za proponowanym przez MS przekształceniem SW w sądy okręgowe, wskazując na możliwą dzięki temu poprawę jakości pracy przez tworzenie wyspecjalizowanych kadr sędziowskich¹⁰⁸⁵. Jedynie A. Gdula wypowiadał się przeciwko likwidacji niektórych SW, podnosząc argument (podobnie jak Wydział Administracyjny KC PZPR), iż sądy okręgowe mogłyby się znaleźć wówczas „poza wpływem wojewódzkiej instancji partyjnej”¹⁰⁸⁶. Zdzisław Czeszejko-Sochacki, H. Szablak

¹⁰⁸⁰ Tamże, k. 292.

¹⁰⁸¹ Tamże, k. 298; *Notatka w sprawie struktury organów rozpatrujących spory między jednostkami gospodarki uspołecznionej*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/22, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

¹⁰⁸² *Uwagi do informacji Ministerstwa Sprawiedliwości o projektowanych kierunkach reorganizacji sądownictwa*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/116, k. 15.

¹⁰⁸³ *Zadania Wydziału Administracyjnego KC wynikające z dokumentów VII Plenum KC PZPR*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/39, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

¹⁰⁸⁴ K. Barcikowski podkreślał, na posiedzeniu BP 16 III 1982 r., iż „połączenie organizacyjne wszystkich rodzajów sądów nie byłoby słuszne, powinny pozostać odrębnie sądy pracy, sąd administracyjny”. Z poglądem tym zgodził się wówczas I Sekretarz gen. Jaruzelski. Jego zdaniem to nie był „czas na działalność reformatorską w sądownictwie. Wręcz należy szerzej pokazywać działalność sądów pracy, sądów administracyjnych”. *Protokół z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 16 III 1982 r.*, dz. cyt., k. 10 i 13.

¹⁰⁸⁵ *Protokół z XII posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności...*, dz. cyt., k. 5-6.

¹⁰⁸⁶ Tamże, k. 9.

i K. Stec wskazywali zaś, iż jakkolwiek propozycja z perspektywy poprawy jakości funkcjonowania sądownictwa była słuszna, to z drugiej strony należało wstrzymać się z reformą, do czasu rozstrzygnięcia, czy nie zostanie dokonana kolejna reforma podziału administracyjnego kraju¹⁰⁸⁷. Niewiele miejsca w dyskusji poświęcono reformie sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych. Jedynie Prokurator Generalny F. Rusek postulował zasięgnięcie opinii w zakładach pracy¹⁰⁸⁸.

Propozycje reform wysuwane przez MS znalazły jednak poparcie Przewodniczącego KPiP gen. Milewskiego¹⁰⁸⁹, a także samej WRON, która zalecała zabezpieczenie organizacyjne i kadrowe wprowadzenia „powszechnego sądownictwa pracy jako gwaranta jednolitości i pryncypialności polityki prawnej”¹⁰⁹⁰. Pełnomocnik wojskowy w MS płk H. Kostrzewa podkreślał ponadto słuszność koncepcji likwidacji niektórych, małych SW, tworzonych „niejako automatycznie w związku z reformą administracyjną kraju, niespełniających w pełni funkcji sądów wojewódzkich”¹⁰⁹¹.

Realizacja koncepcji zmniejszenia liczby SW formalnie wymagała jednak zmian w Prawie o u.s.p., które narzucało tworzenie sądu II instancji w każdym województwie. Kolejne resortowe projekty nowej ustawy przewidywały zmianę w kierunku tworzenia jednostek o charakterze ponadwojewódzkim. Jednak prace legislacyjne zostały wstrzymane ze względu na spór wokół samorządu sędziowskiego.

Prawdopodobnie była to jedna z przyczyn zapadłej w MS decyzji o przeprowadzeniu reformy sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych poza Prawem o u.s.p., w drodze odrębnej ustawy w tym zakresie. Przemawiał za tym dodatkowo fakt, iż reforma wymagała również zmian w Kodeksie postępowania cywilnego¹⁰⁹².

Na początku lutego 1983 r. do Sejmu wpłynęły dwa projekty ustaw, przyjęte jeszcze pod koniec 1982 r. przez Radę Ministrów – projekt ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych¹⁰⁹³ oraz projekt ustawy – Kodeks postępowania cywilnego¹⁰⁹⁴. Na mocy przepisów tych projektów do wyłącznej wła-

¹⁰⁸⁷ Tamże, k. 10 i 12. Do reformy podziału administracyjnego kraju doszło jednak dopiero w 1998 r.

¹⁰⁸⁸ Tamże, k. 8.

¹⁰⁸⁹ Tamże, k. 17.

¹⁰⁹⁰ *Program resortu sprawiedliwości w zakresie realizacji zaleceń Wojskowej Rady...*, dz. cyt., k. 10.

¹⁰⁹¹ *Sprawozdanie z działalności komisarza Komitetu Obrony Kraju...*, dz. cyt., k. 39-40.

¹⁰⁹² Ustawa z dnia 17 XI 1964 r, Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.).

¹⁰⁹³ BS, Sejm PRL VIII Kadencji, 1983, druki nr 293. Ustawa ta miała wprowadzać również zmiany do licznych innych ustaw, w tym przede wszystkim do Prawa o u.s.p., głównie w zakresie zasad tworzenia sądów pracy i ubezpieczeń społecznych w SR i SW oraz Kodeksu pracy, nadając zupełnie nowe brzmienie dla działu 12 traktującego o rozpoznawaniu sporów ze stosunku pracy.

¹⁰⁹⁴ BS, Sejm PRL VIII Kadencji, 1983, druki nr 292. Zmiany w przepisach proceduralnych dotyczyły głównie ich dostosowania do nowych przepisów kompetencyjno-organizacyjnych związanych z rozstrzygnięciem sporów

ściwości SR i SW, miały należeć sprawy z zakresu prawa pracy: o roszczenia wynikające ze stosunku pracy lub z nim związane; o roszczenia z innych stosunków prawnych, do których z mocy odrębnych przepisów stosowało się prawo pracy; o odszkodowania dochodzone od zakładów pracy na podstawie przepisów o świadczeniach przysługujących z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych¹⁰⁹⁵ oraz sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, tj. odwołań od decyzji organów rentowych dotyczących: ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia rodzinnego, emerytur i rent, świadczeń z funduszu alimentacyjnego, innych świadczeń w sprawach należących do właściwości ZUS, odszkodowań z tytułu wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w MO lub służbie więziennej. Co do zasady SR miały przejąć rozstrzyganie spraw w powyższym zakresie jako organ I instancji. SW miały być tradycyjnie organami odwoławczymi od wyroków SR, a także jako organy I instancji miały wyjątkowo orzekać w sprawach z zakresu wynalazczości pracowniczej oraz materialnej odpowiedzialności pracownika, gdy wartość przedmiotu sporu przekraczałaby 500 tys. zł, a także z odwołań od decyzji organów rentowych, kwestionujące ustalenia komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia.

OSPİUS, z dniem wejścia w życie nowych przepisów, miały stać się jednostkami organizacyjnymi właściwych im miejscowo SW. Wszyscy sędziowie i pracownicy administracyjni i obsługi mieli znaleźć zatrudnienie w SW, a prezesi OSPİUS mieli stać się wiceprezesami sądów, do których trafiali. Podobnie rzecz się miała z ławnikami. Minister Sprawiedliwości miał tworzyć w drodze rozporządzenia w SR, a także w SW, do których nie włączono OSPİUS, odrębne jednostki organizacyjne do spraw pracy i ubezpieczeń społecznych.

Terenowe komisje rozjemcze i odwoławcze ds. pracy miały ulec likwidacji. W miejsce zakładowych komisji rozjemczych, powoływanych w uspołecznionych zakładach pracy zatrudniających na stałe nie mniej niż 50 pracowników, miały być powoływane zakładowe komisje pojednawcze, jako organy społecznego rozjemstwa, których zadaniem miało być dążenie do polubownego załatwiania sporów ze stosunku pracy na drodze ugody między stronami. Droga rozjemcza miała być podstawowym, w pierwotnych założeniach, obligatoryjnym środkiem załatwiania sporów, z wyłączeniem sporów dotyczących rozwiązania i nawiązywania stosunku pracy, które podlegać miały bezpośrednio rozstrzygnięciu na drodze sądowej. W pozostałych sprawach postępowanie przed sądami powszechnymi miało być uruchamiane

ze stosunku pracy oraz ustalenia odrębności procedury postępowań w sprawach z ubezpieczenia społecznego, wprowadzały również wiele odstępstw od zwykłych rygorów procesowych, np. w zakresie opłat sądowych, czy zastępstwa procesowego, ułatwiających pracownikom dochodzenie ich racji przed sądem.

¹⁰⁹⁵ Spod drogi sądowej miały być wyłączone jedynie spory dotyczące ustanawiania nowych warunków pracy i płacy, stosowania norm pracy, mieszkań funkcyjnych i pomieszczeń w hotelach pracowniczych.

dopiero po bezskutecznej próbie pojednania zważnionych stron, bądź na drodze zaskarżenia zawartej przed zakładową komisją pojednawczą ugody. Później projektodawcy zrezygnowali jednak z wprowadzenia obowiązku mediacyjnego. Zdecydowano pozostawić w gestii pracownika czy chce dochodzić swych praw w pierwszej kolejności przed komisją pojednawczą, czy od razu przed sądem.

Rady nadzorcze ZUS miały stać się z kolei faktycznymi organami nadzorczymi nad oddziałami ZUS. Należać miała do nich wstępna kontrola odwołań od decyzji oddziałów, pod względem ich zasadności. Rady nadzorcze mogłyby, uznając odwołanie za słuszne, skierować je do ponownego rozpatrzenia przez oddziały pod kątem możliwości zmiany lub uchylenia zaskarżonej decyzji, wskazując na dostrzeżone uchybienia. W razie nieuwzględnienia uwag rad nadzorczych, oddziały mogły przekazać sprawę do sądu, do odwołania dołączając stanowisko rady nadzorczej.

Proponowana reforma miała wejść w życie z dniem 1 lipca 1983 r. Pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw miało miejsce na wspólnym posiedzeniu sejmowych komisji: Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych w dniu 3 marca¹⁰⁹⁶. Istotne wątpliwości zgłosiły wówczas posłanki PZPR Irena Sroczyńska i Irena Lipińska. Ich zdaniem droga sądowa rozstrzygania sporów byłaby przewlekła, a dodatkowo obciążenie sądów nowymi zadaniami jeszcze bardziej wydłużyłoby czas oczekiwania na rozstrzygnięcie sporów, przy czym postępowania przed komisjami rozjemczymi i odwoławczymi ds. pracy, choć nieraz krytykowane, gwarantowały pracownikom łatwość dochodzenia roszczeń i szybkość rozstrzygnięcia sporów. Ponadto bezwzględnie za utrzymaniem dotychczasowego systemu rozstrzygnięcia sporów na tle prawa pracy opowiadał się Zastępca Prokuratora Generalnego Henryk Pracki. Pozostali członkowie komisji popierali proponowaną reformę. Większość posłów zarzucała jednak projektodawcom, iż nie przeprowadzili oni niezbędnych w tej sferze regulacji prawnych konsultacji społecznych projektów. W szczególności reforma w zakresie rozstrzygnięcia sporów na tle prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie mogła – zdaniem członków komisji – zostać wprowadzona z pominięciem opinii nowotworzonych od 1 stycznia 1983 r. związków zawodowych, a także konsultacji w zakładach pracy. Ostatecznie komisje postanowiły powołać podkomisję, która miała nadzorować przebieg konsultacji społecznych przeprowadzanych w ramach działalności wojewódzkich zespołów poselskich.

¹⁰⁹⁶ BS, Sejm PRL VIII Kadencji, KSWiWS, 1983, Biuletyn Nr 760, s. 7-30.

Proces konsultowania projektów zajął ponad rok. Pod koniec kwietnia 1984 r. rządowe propozycje reformy rozstrzygania sporów ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych ponownie trafiły do deliberacji przez KPiP KC PZPR¹⁰⁹⁷. Przewodniczący sejmowej KSWiWS poseł Z. Surowiec wskazywał na posiedzeniu komisji partyjnej, iż projektowana reforma spotkała się z ogólnym poparciem wojewódzkich zespołów poselskich i w zakładach pracy. Wniesiono jedynie o uproszczenie postępowania w sprawach sporów z ubezpieczeń społecznych, o zachowanie orzeczniczych kompetencji rad nadzorczych ZUS, w których gestii miało pozostać prawo rozpatrywania w I instancji odwołań od decyzji oddziałów ZUS, i pozostawienie tak jak dotychczas jedynie jednoinstancyjnego trybu sądowej drogi rozpatrywania odwołań od orzeczeń rad nadzorczych ZUS w rękach SW.

Korzystając z okazji powtórnego otwarcia dyskusji nad rządowymi projektami ustaw na szczelbu partyjnym ponownie jednak z krytyką reformy wystąpiła Prokuratura Generalna PRL, postulując zachowanie w całości dotychczasowego systemu rozstrzygania sporów ze stosunku pracy i z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Do uwag wojewódzkich zespołów poselskich i Prokuratury Generalnej odniosły się MS i MPPiSS¹⁰⁹⁸. Przedstawiciele resortów odpierali liczne zarzuty Prokuratury Generalnej, prezentując celowość reformy w zakresie sądownictwa pracy. MS podkreślało, iż reforma zmierzała do realizacji postanowień uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR z 20 lipca 1981 r., o której była mowa w podrozdziale 5.1.3, oraz konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości. Obydwa resorty wskazywały na potrzebę uproszczenia i ujednoczenia systemu rozstrzygania sporów ze stosunku pracy, gdzie dotychczas orzekały, w zależności od rodzaju, wagi spraw oraz instancji, aż 8 organów: 3 pozasądowe (zakładowe komisje rozjemcze oraz terenowe komisje rozjemcze i odwoławcze ds. pracy) i 5 sądów (SR, SW, OSPiUS, NSA i SN). Szczególnej krytyce system dotychczasowy poddało MPPiSS. Posiłkując się zebrnymi danymi statystycznymi, starało się ukazać słabość merytoryczną pracy i orzeczeń organów pozasądowych, przede wszystkim wynikającą zdaniem MPPiSS z braku możliwości zebrania wyczerpującego materiału dowodowego przez komisje, np. w postaci odebrania specjalistycznych ekspertyz. Reforma miała więc stworzyć w opinii MS i MPPiSS system klarowny dla pracowników i pracodawców, zmierzać do realizacji zasad, w pierwszej kolejności ugodowego (zakładowe komisje pojednawcze), a następnie sądowego rozstrzygania sporów

¹⁰⁹⁷ *Protokół z XXII posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 28 IV 1984 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/131, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

¹⁰⁹⁸ *Stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości wobec problemów poruszonych w notatce Prokuratora Generalnego PRL w sprawie projektowanych zmian w zakresie rozpoznawania spraw pracowniczych i ubezpieczeniowych oraz informacja Departamentu Prawa Pracy MPPiSS z lutego 1984 r. na temat: Rozstrzygnięcie sporów ze stosunku pracy*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/129, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

(sądy powszechne i SN), a co za tym idzie podniesienia jakości wymiaru sprawiedliwości w tym obszarze. MS odpierało ponadto zarzuty dotyczące wysokich kosztów finansowych reformy. Wskazując, iż sądy pracy w SW działałyby w oparciu o kadry OSPiUS¹⁰⁹⁹, zaś nowe etaty sędziowskie¹¹⁰⁰ i administracyjne w SR oraz inne wydatki organizacyjne miały zostać w ogromnej mierze pokryte z oszczędności wynikających z likwidacji terenowych komisji rozjemczych i odwoławczych, których funkcjonowanie pochłaniać miało 36,5 mln zł rocznie.

MS zapowiedziało jedynie uwzględnienie postulatów wojewódzkich zespołów poselskich i wniesienie przez rząd autopoprawki do przedstawionych projektów zmierzającej do uproszczenia postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Argumenty wysuwane przez resorty sprawiedliwości i pracy oraz zapowiedzi wniesienia autopoprawki, wpłynęły na akceptację proponowanych kierunków reformy przez KPiP KC PZPR. Komisja zaleciła jednak, aby przed podjęciem ostatecznych prac legislacyjnych w Sejmie, w sprawie zasięgnąć dodatkowo opinii Federacji Związków Zawodowych, a także włączyć przedstawicieli związków do prac sejmowych¹¹⁰¹. Decyzja ta sprawiła, iż na ostateczne przyjęcie ustaw przez Sejm trzeba było czekać kolejny rok.

W międzyczasie, 22 czerwca 1984 r. do łaski marszałkowskiej wpłynęła zapowiadana autopoprawka rządowa¹¹⁰². Jedyne częściowo odpowiadała ona jednak postulatom wojewódzkich zespołów poselskich. Rząd zgodził się na pozostawienie jednoinstancyjnego trybu sądowego rozpatrywania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. O rezygnacji z dwuinstancyjnego trybu sądowego rozpatrywania sporów zadecydowały przede wszystkim problemy kadrowe, związane z pozyskaniem wystarczającej liczby odpowiednio przygotowanych sędziów do SR. Rząd nie zrezygnował jednak przy tym z koncepcji odebrania radom nadzorczym ZUS kompetencji orzeczniczych w I instancji. Odwołania od decyzji oddziałów ZUS miały być więc rozpatrywane bezpośrednio przez SW, które przejąć miały kadry OSPiUS. Rady nadzorcze ZUS nadal miały jedynie kontrolować zaskarżone decyzje oddziałów i prze-

¹⁰⁹⁹ W *Informacji o sytuacji kadrowej i metodach podnoszenia poziomu politycznego i zawodowego w resorcie sprawiedliwości* na posiedzenie KPiP KC PZPR w marcu 1983 r. MS podkreślało jednak, iż zamierzało dodatkowo wykorzystać fakt reformy do weryfikacji kadry kierowniczej OSPiUS. AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/122, k. 342.

¹¹⁰⁰ Minister Sprawiedliwości L. Domeracki w rozmowie z P. Ambroziewiczem (*Pod firmą sądu*, PiŻ 1984, nr 48, s. 3) podkreślał, iż Ministerstwo Finansów zabezpieczyło środki na 400 nowych etatów sędziowskich, jednak nie chciało przed przyjęciem ustawy zabezpieczyć środków na etaty administracyjne. Redaktor Ambroziewicz zwrócił uwagę na istotny fakt, iż samo zabezpieczenie etatów nie gwarantowało obsady wakatów przez wyspecjalizowaną kadrę sędziowską. Minister Domeracki odpierał zarzut, wskazując, iż w MS trwały już wewnętrzne szkolenia sędziów w tym zakresie oraz przygotowanych było kilkadziesiąt nowych nominacji sędziowskich.

¹¹⁰¹ Jedyne Pierwszy Prezes SN W. Berutowicz opowiedział się za utrzymaniem kompetencji orzeczniczych w rękach komisji rozjemczych. *Protokół z XXII posiedzenia Komisji Prawa i Praworzędności KC PZPR w dniu 28 IV 1984 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/131, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 5 i 8-9 dokumentu].

¹¹⁰² BS, Sejm PRL VIII Kadencji, 1984, druki nr 292-A i 293-A.

kazywać je do ponownego rozpatrzenia lub kierować od razu do SW. Jak wskazywał Wiceminister Sprawiedliwości J. Brol za przyjęciem takiego rozwiązania przemawiał również fakt, iż ponad 70% spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych było rozpatrywanych dotychczas jednoinstancyjnie. Dodatkowo podkreślał on, iż problemy kadrowe przy trybie dwóch instancji sądowych mogły dotyczyć również zabezpieczenia kadry biegłych lekarzy dla SW i SR. Blisko 60% spraw rozpatrywanych w OSPiUS dotyczyło bowiem sporów na tle orzeczenia o inwalidztwie, gdzie niezbędne było zasięgnięcie ich opinii¹¹⁰³.

3 lipca 1984 r. MS wystąpiło do Przewodniczącego KPiP gen. Milewskiego z wnioskiem o skierowanie sprawy reformy sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych na posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. MS dążyło do przyspieszenia prac legislacyjnych i pominięcia kłopotliwego procesu konsultowania projektowanej reformy ze związkami zawodowymi. Z końcem 1984 r. kończyła się bowiem kadencja członków komisji rozjemczych i odwoławczych ds. pracy oraz rad nadzorczych ZUS. Niewprowadzenie reformy z dniem 1 stycznia 1985 r. wymagałoby wszczęcia już w tym momencie procedury wyboru członków nowej kadencji tych organów. Wniosek MS, wraz z notatką prezentującą koncepcje resortowe¹¹⁰⁴, trafił jednak nie do BP, lecz do zaopiniowania przez Wydział Administracyjny KC PZPR, który poparł podstawowe założenia reformy, ale opowiedział się jednocześnie za przeprowadzeniem konsultacji ze związkami zawodowymi¹¹⁰⁵.

Konsultacje te miały miejsce we wrześniu 1984 r. Na początku października 1984 r. poseł SD Ł. Balcer, przewodniczący podkomisji sejmowej pracującej od marca 1983 r. nad tą reformą i koordynującej przebieg konsultacji, wskazywał, iż w sprawie wypowiedziało się 11 przedstawicieli federacji związków zawodowych. Nie wnieśli oni żadnych istotnych zastrzeżeń do projektów. Postulowali jedynie „wprowadzenie powszechnego postępowania pojednawczego, a nie tylko stworzenie takiej możliwości w zakładach pracy zatrudniających co najmniej 50 pracowników”¹¹⁰⁶. Ponadto podkomisja proponowała ponownie poddać pod rozagę sprawy utrzymania orzeczniczych uprawnień w I instancji rad nadzorczych ZUS w sprawach z ubezpieczeń społecznych.

Z tą inicjatywą na posiedzeniu wspólnym wystąpiła również, w imieniu Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej, posłanka PZPR I. Sroczyńska. Ponadto poddała

¹¹⁰³ BS, Sejm PRL VIII Kadencji, 1984, Rada Społeczno-Gospodarcza, Biuletyn Nr 26, s. 35.

¹¹⁰⁴ *Notatka w sprawie podstawowych problemów ustrojowych i organizacyjnych sądów powszechnych oraz sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/44, k. 72-84.

¹¹⁰⁵ *Uwagi do notatki Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 VII 1984 r. w sprawie podstawowych problemów ustrojowych i organizacyjnych sądów powszechnych oraz sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych, a także projektu ustawy „Prawo o ustroju sądów powszechnych” /wersja z kwietnia 1984 r./*, tamże, k. 90.

¹¹⁰⁶ Sprawozdanie z posiedzenia komisji sejmowych, BS, Sejm PRL VIII Kadencji, KSWiWS, 1984, Biuletyn Nr 1222, s. 2.

ona krytyce sposób konsultacji projektowanej reformy ze związkami zawodowymi. Przeprowadzono je bowiem z przedstawicielami zaledwie 11 federacji związkowych, podczas gdy funkcjonowało ich wówczas 117. Posłanka Sroczyńska wносиła o przeprowadzenie szerszych konsultacji związkowych. Większość obecnych na posiedzeniu członków komisji, w szczególności przedstawiciele KSWiWS oraz KPU odrzucili jednak propozycję pozostawienia w rękach rad nadzorczych ZUS kompetencji orzeczniczych, popierając koncepcję przywrócenia zgodności rozwiązań w tym zakresie z zasadą konstytucyjną sądowego wymiaru sprawiedliwości. Na posiedzeniu odrzucono także postulat dalszego konsultowania projektów. Komisje chciały bowiem, aby projekt wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1985 r., aby nie było konieczne przedłużanie kadencji rad nadzorczych ZUS oraz komisji rozjemczych i odwoławczych ds. pracy¹¹⁰⁷. Komisja przyjęła jednak proponowaną przez federacje związkowe poprawkę w zakresie powszechności trybu mediacji w sprawach pracy z tym, że dla pracowników zakładów pracy niezatrudniających minimum 50 pracowników, a także dla kadr kierowniczych w zakładach pracy właściwymi organami mediacyjnymi miały być komisje pojednawcze powoływane przy sądach pracy, a nie w zakładach¹¹⁰⁸.

Komisje zdecydowały o wniesieniu projektów na posiedzenie plenarne Sejmu i postulowały o ich przyjęcie przed końcem 1984 r. Do tego jednak nie doszło. Sejmowa Rada Społeczno-Gospodarcza zdecydowała bowiem o skierowaniu projektów do dodatkowych konsultacji z powstałym 24 listopada 1984 r. OPZZ. Decyzja ta sprawiła, iż projekty trafiły ponownie pod rozagę komisji sejmowych dopiero 12 kwietnia 1985 r.¹¹⁰⁹

Do komisji przekazano uwagi OPZZ, które również poparło główne założenia rządowej reformy. Wniosło jednak istotne zastrzeżenie, wskazując, iż nie we wszystkich uspołecznionych zakładach pracy (przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielniach) funkcjonowały organizacje związkowe i rady (komitety) pracownicze, które miały być uprawnione do powoływania komisji pojednawczych. Dlatego przystosowano projekt wprowadzając zasadę, iż w przypadku, gdyby nie działała w zakładach jedna z tych organizacji reprezentujących pracowników, to komisję miała powoływać organizacja działająca, a gdyby nie było ani rad lub komitetów, ani związków, to uprawnienie to miała posiadać sama załoga¹¹¹⁰.

W końcu po ponad dwóch latach od wniesienia projektów do łaski marszałkowskiej, 18 kwietnia 1985 r. Sejm przyjął ustawę o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa

¹¹⁰⁷ Tamże, s. 3, 6 i 14.

¹¹⁰⁸ Tamże, s. 7 i 11.

¹¹⁰⁹ BS, Sejm PRL VIII Kadencji, KSWiWS, 1984, Biuletyn Nr 1349.

¹¹¹⁰ Tamże, s. 8-9. Ponadto wiele innych uwag OPZZ zostało odrzuconych przez podkomisję i komisje sejmowe, m.in. propozycje powrotu do pierwotnych projektowanych założeń wprowadzenia obligatoryjnego trybu postępowania mediacyjnego przed skierowaniem sprawy przez pracownika do sądu.

pracy i ubezpieczeń społecznych oraz proponowane w związku z tym zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 20, poz. 85 i 86), przy zaledwie 4 głosach wstrzymujących się, bez głosu przeciw¹¹¹¹. Długi okres prac legislacyjnych nie przyniósł wielu zmian w koncepcjach MS i MPPiSS. Wprowadzony nowy system rozstrzygania sporów ze stosunku pracy i spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, przekazanie ich pod jurysdykcję sądów powszechnych i sprowadzenie komisji pojednawczych (wcześniej rozjemczych) oraz rad nadzorczych ZUS, do roli organów, zgodnie z ich nazwą, mediacyjnych i nadzorczych, a nie orzekających, stanowiło znaczący postęp, naprawiało destrukcyjne dla wymiaru sprawiedliwości w tych obszarach reformy z lat siedemdziesiątych, było dążeniem do faktycznej poprawy jego jakości i uporządkowania tego systemu.

Przedłużające się prace legislacyjne sprawiły zaś, iż w założeniu mająca wejść w życie o wiele wcześniej reforma w tym zakresie, zbiegła się praktycznie w czasie z całościową reformą ustrojową sądów powszechnych, która dokonana została dwa miesiące później.

9.1.4. Realizacja zaleceń Wydziału Administracyjnego KC PZPR i prace sejmowe nad projektem ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych

Na początku 1984 r. Biuro Polityczne KC PZPR oraz delegaci na Krajowej Konferencji PZPR wnosili o przyśpieszenie prac legislacyjnych nad projektem Prawa o u.s.p.¹¹¹². W kwietniu tego roku w resorcie opracowana została kolejna wersja projektu tej ustawy, która została rozesłana do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji ze środowiskiem sędziowskim, za pośrednictwem prezesów sądów¹¹¹³. Kwietniowy projekt, wraz z notatką, w której MS prezentowało jego podstawowe założenia, w dniu 3 lipca 1984 r. został przesłany również Sekretarzowi KC PZPR, Przewodniczącemu KPiP gen. M. Milewskiemu. MS wносиło o skierowanie sprawy na posiedzenie Biura Politycznego.

We wspomnianej notatce resort sprawiedliwości starał się przekonywać, iż projektowana reforma miała na celu podkreślenie socjalistycznego charakteru sądownictwa powszechnego, przez wyeksponowanie wśród jego zadań ochrony ustroju socjalistycznego i nadanie rocie ślubowania sędziowskiego socjalistycznej treści oraz realizację samorządowych żądań środowiska sędziowskiego w granicach nienaruszających kompetencji Ministra

¹¹¹¹ Sprawozdanie stenograficzne z 63 posiedzenia X sesji Sejmu PRL VIII Kadencji w dniu 18 IV 1985 r., s. 44.

¹¹¹² Zob. *Decyzje Biura Politycznego KC PZPR z dnia 28 II 1984 r.*, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/222 (mkf 3048), k. 247; *Zadania do realizacji po Krajowej Konferencji Delegatów...*, dz. cyt., k. 259.

¹¹¹³ *Notatka w sprawie stanu prac nad projektem ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych*, AAN, 1354 KC PZPR, WA, sygn. LI/128, k. [brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 1 dokumentu].

Sprawiedliwości w zakresie nadzoru i uprawnień decyzyjnych w sferze kształtowania polityki kadrowej w sądach powszechnych¹¹¹⁴.

Z tym jednak, aby w miejsce kolegiów administracyjnych powołać kolegia SW, którego skład miałyby wybierać zgromadzenia ogólne sędziów SW oraz aby organy te uczestniczyły, nawet z kompetencjami wyłącznie opiniodawczymi, w procedurze powoływania prezesów, wiceprezesów i sędziów SW i SR, nie godził się Wydział Administracyjny KC PZPR. Proponowane przez resort rozwiązania w tym zakresie mogły być – zdaniem Wydziału – „niebezpiecznym precedensem” i oznaczać „w praktyce ograniczenie wpływu partii i państwa na dobór kadr w wymiarze sprawiedliwości”. Tego typu rozwiązania ustrojowe – wskazywał dodatkowo Wydział – nie były znane ustawodawstwu państw socjalistycznych¹¹¹⁵.

Patowa sytuacja doprowadziła do wspólnego spotkania Prezydium Kolegium MS z przedstawicielami Wydziału Administracyjnego w dniu 27 września 1984 r. Kierownictwo resortu ostatecznie ugięło się pod politycznym naciskiem KC PZPR i zapowiedziało dokonanie zmian w projekcie, które miały polegać na:

- utrzymaniu zasady, iż jedynym organem kolegialnym o charakterze samorządowym w SW będzie Zgromadzenie Ogólne Sędziów okręgu tego sądu (z udziałem w 1/3 delegatów SR),
- faktycznym utrzymaniu kolegiów administracyjnych SW, jedynie pod zmienioną nazwą kolegiów SW – usunięcie przymiotu „administracyjny” miało mieć charakter fasadowy, gdyż skład tego organu wciąż miał być w połowie powoływany przez Prezesa SW, który jednocześnie miał być jego członkiem i pełnić funkcję przewodniczącego, z głosem decydującym,
- nieprzyznaniu ostatecznie zgromadzeniom ogólnym sędziów prawa opiniowania kandydatów na prezesów SW,
- przekazaniu kolegiom SW kompetencji opiniodawczych, o charakterze sondażowym, a nie wiążącym, przy powoływaniu na stanowiska prezesów i wiceprezesów oraz sędziów i asesorów sądów powszechnych,
- przyznaniu kolegiom SW jedynie prawa ustalania projektów list kandydatów na aplikantów sądowych, a nie jak dotychczas proponowano prawa zatwierdzania list przedstawianych przez prezesów SW,
- rezygnacji z przepisu mówiącego o możliwości zwoływania ogólnokrajowych konferencji przedstawicieli zgromadzeń ogólnych SW¹¹¹⁶.

¹¹¹⁴ *Notatka w sprawie podstawowych problemów ustrojowych i organizacyjnych sądów...*, dz. cyt., k. 74-77.

¹¹¹⁵ *Uwagi do notatki Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 VII 1984 r...*, dz. cyt., k. 88 i 91.

¹¹¹⁶ *Notatka w sprawie stanu prac...*, dz. cyt., [Brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 1-4 dokumentu].

Na posiedzeniu w dniu 10 listopada 1984 r. zapowiedziane przez resort zmiany zaakceptowała KPiP KC PZPR¹¹¹⁷. Znalazły one pełne odzwierciedlenie w kolejnej wersji projektu Prawa o u.s.p. datowanej na styczeń 1985 r.¹¹¹⁸ Projekt ten wprowadzał również dalsze, niezapowiedziane wcześniej zmiany w stosunku do poprzednich jego wersji. W nowym projekcie podkreślono dodatkowo niezależność prezesów sądów powszechnych od środowiska sędziowskiego, proponując wprowadzenie przepisu wskazującego w sposób jednoznaczny, iż prezesi w zakresie administrowania i nadzoru nad sądami byli organami Ministra Sprawiedliwości. W końcu resort zrezygnował również pod wpływem uwag Wydziału Administracyjnego z wprowadzenia zasady kadencyjności na stanowiskach funkcyjnych w sądach.

Resort przegrał więc z Wydziałem Administracyjnym batalię o samorząd, przeforsował jedynie propozycje w zakresie przyznania sędziom nowych, szerokich uprawnień socjalno-bytowych, m.in. wprowadzenie zasady corocznej waloryzacji wynagrodzeń, uzyskanie prawa do wynagrodzenia za czas choroby i usprawiedliwionej nieobecności w pracy na czas nie dłuższy niż rok, prawa do dodatkowej powierzchni mieszkaniowej, czy do dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 6 dni roboczych po 10 latach pracy i 12 dni roboczych po 15 latach pracy. Wydział Administracyjny KC PZPR wskazywał, iż te przywileje, mimo trudnej sytuacji gospodarczej kraju, były niezbędne i miały wpływać na powstrzymanie zjawiska odpływu kadr sędziowskich do innych zawodów prawniczych¹¹¹⁹, które przybrało na sile po 1982 r.

Wydział Administracyjny na początku lutego i ponownie 8 marca 1985 r. rekomendował styczniową wersję projektu Prawa o u.s.p. jako gotową do nadania jej biegu prac legislacyjnych w Sejmie¹¹²⁰. 8 lutego 1985 r. projekt przyjęła również Rada Ministrów, a nieco ponad miesiąc później – 12 marca – uzyskał on ostateczną akceptację Biura Politycznego KC PZPR¹¹²¹, 3 dni później stał się przedmiotem inicjatywy legislacyjnej Rady Ministrów¹¹²².

Pierwsze czytanie projektu na posiedzeniu plenarnym Sejmu miało miejsce 21 marca 1985 r. Podstawowe założenia reformy przedstawił Minister Sprawiedliwości L. Domerac-

¹¹¹⁷ *Protokół z XXVI posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR w dniu 10 XI 1984 r.*, tamże.

¹¹¹⁸ AAN, 1354 KC PZPR, WA, LII/108, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce].

¹¹¹⁹ *Uwagi do projektu ustawy „Prawo o ustroju sądów powszechnych” /wersja – styczeń 1985 r./*, tamże.

¹¹²⁰ *Notatka w sprawie projektu ustawy „Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz projektu ustawy „o Prokuraturze PRL” /wersja luty 1985/*, tamże.

¹¹²¹ Notatka MS na posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR w dniu 12 III 1985 r. i decyzje podjęte na tym posiedzeniu, AAN, 1354 KC PZPR, BP, sygn. V/257 (mkf 3083), k. 284-286 i 680.

¹¹²² BS, Sejm PRL VIII Kadencji, 1985, druk nr 568.

ki¹¹²³, kilka godzin wcześniej w krótkim zarysie projekt został przedstawiony na zebraniu Klubu Poselskiego PZPR¹¹²⁴.

23 kwietnia 1985 r. projekt pozytywnie zaopiniowała Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie. Na posiedzeniu nie obyło się jednak bez uwag poszczególnych jej członków. Główne zastrzeżenia dotyczyły zasad reprezentacji pracowniczej pracowników sądów powszechnych. Harald Matuszewski – przedstawiciel Federacji Związków Zawodowych Pracowników Komunikacji Miejskiej PRL – zgłaszał wątpliwości co do słuszności tworzenia dualizmu organizacyjnego w tym zakresie. Jego zdaniem – co było zgodne z założeniami resortu sprawiedliwości – rady pracownicze mogły ograniczać w dużym stopniu działalność związków zawodowych w sądach. Tego typu ograniczenia nie powinny być zaś istnieć. Harald Matuszewski postulował skreślenie z projektu ustawy całości rozdziału VI dotyczącego tworzenia rad pracowniczych i proponował, „aby określić, że tworzenie reprezentacji pracowników w sądownictwie następuje na ogólnych zasadach ustawy o związkach zawodowych”¹¹²⁵. Inne rozwiązanie w tym zakresie zaproponował przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego Jan Zaciura. Uważał on, iż lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie przepisu przyznającego pierwszeństwo zrzeszania się sędziów i pozostałych pracowników sądów w związkach zawodowych, a możliwość tworzenia rad pracowniczych ograniczyć do sądów, w których nie działał związek zawodowy¹¹²⁶. Rada Społeczno-Gospodarcza odrzuciła jednak obydwie propozycje i zarekomendowała przyjęcie przepisu umożliwiającego jednocześnie działanie w sądzie związku zawodowego i rady pracowniczej.

Ponadto w zespole opracowującym projekt opinii Rady powstały wątpliwości na tle przyznania prezesom sądów szerokich uprawnień nadzorczych nad orzecznictwem sądów, które mogły godzić w sferę niezawisłości sędziowskiej. Pod wpływem wyjaśnień przedstawicieli MS zespół powstrzymał się jednak od formułowania oficjalnej opinii w tym zakresie. Zespół zarzucał również ministerstwu, iż wniesiona pod rozagę Sejmu ostateczna wersja projektu Prawa o u.s.p. nie została przekonsultowana ze środowiskiem sędziowskim. „Członkowie zespołu, którzy zbierali indywidualne opinie sędziów, mieli z tym pewne kłopoty, ponieważ ostatnia wersja projektu ustawy nie była sędziom znana”, podkreślał przewodniczący

¹¹²³ *Sprawozdanie stenograficzne z 62 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 21 marca 1985 r.*, Sejm PRL VIII Kadencji, sesja X, s. 75-83.

¹¹²⁴ *Stenogram z zebrania Klubu Poselskiego PZPR w dniu 21 III 1985 r. o godz. 8³⁰ w gmachu Sejmu*, AAN, 1354 KC PZPR, BSS, sygn. XXV/16, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 5-9 dokumentu].

¹¹²⁵ *Sprawozdanie z posiedzenia Rady Społeczno-Gospodarczej w dniu 23 IV 1985 r.*, BS, Sejm PRL VIII Kadencji, Biuletyn RSG 1985, nr 37, s. 8.

¹¹²⁶ Tamże, s. 10.

zespołu Krzysztof Michnik¹¹²⁷. Również tę sprawę pominięto jednak w opinii Rady Społeczno-Gospodarczej, która przedstawiona została członkom sejmowych komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych.

Komisje te zostały zobligowane do opracowania ostatecznej wersji projektu ustawy Prawo o u.s.p. W tym celu ich członkowie zebrali się na wspólnym posiedzeniu w dniu 20 maja 1985 r. Do projektu wprowadzonych zostało wiele poprawek natury redakcyjnej. Od strony merytorycznej komisje nie wniosły jednak znaczących zmian¹¹²⁸. Do najważniejszych, z perspektywy spraw dotychczas spornych, należało:

- ujednoczenie procedur powoływania i odwoływania prezesów sądów powszechnych, związane z wprowadzeniem w obydwu przypadkach obowiązkowego zasięgnięcia przez Ministra Sprawiedliwości opinii właściwych kolegiów SW, a także fakultatywnie opinii organizacji społecznych i politycznych działających w danym sądzie¹¹²⁹,
- rozszerzenie nadzoru sprawowanego przez prezesów sądów powszechnych, nie tylko na działalność samego sądu, ale także na sędziów¹¹³⁰.

Dyskusję w komisjach wywołał przepis przyznający prezesom prawo badania orzecznictwa. Wątpliwości budziła kwestia czy objęcie zakresem tego uprawnienia orzeczeń nieprawomocnych nie naruszałoby zasady niezawisłości sędziowskiej. Ostatecznie jednak komisje nie zdecydowały się na ograniczenie kompetencji prezesów do badania wyłącznie prawomocnych wyroków. Jednym z argumentów, który przekonał komisje był fakt, iż dopuszczalne było publiczne komentowanie prawomocnych orzeczeń, co czynili np. dziennikarze. „Byłoby więc niekonsekwencją – w tym stanie rzeczy – pozbawienie osób sprawujących nadzór, a więc prezesów czy przewodniczących wydziałów możliwości badania orzeczeń, choćby się jeszcze one nie uprawomocniły”, podkreślał wiceminister sprawiedliwości J. Broł¹¹³¹. Komisje zdecydowały jednak – co miało niezwykle istotne znaczenie – iż właściwym było uregulowanie tej kwestii w odrębnym paragrafie. W projekcie bowiem uprawnienie to było łączone z prawem wglądu do czynności sądów i możliwością żądania przez prezesa wyjaśnień od sędziego, który wydał wyrok, oraz usunięcia uchybień i usterek, co byłoby równoznaczne z możliwością ingerowania bezpośrednio w treść orzeczenia.

¹¹²⁷ Tamże, s. 4.

¹¹²⁸ *Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych*, BS, Sejm PRL VIII Kadencji, 1985, druk 602.

¹¹²⁹ Sprawozdanie z posiedzenia KSWiWS i KPU w dniu 20 V 1985 r., BS, Sejm PRL VIII Kadencji, 1985, Biuletyn nr 1369, s. 3.

¹¹³⁰ Tamże, s. 8.

¹¹³¹ Tamże, s. 15.

Kontrowersje wywołały również propozycje przyznania sędziom nowych, szerokich uprawnień płacowych i socjalnych, w szczególności sprawa waloryzacji wynagrodzenia. Członkowie komisji mieli wątpliwości czy tak daleko idące zwiększanie przywilejów nie byłoby zbyt dużym obciążeniem dla budżetu państwa. Propozycje rządowe zostały jednak przyjęte, z uwagi na fakt, iż wcześniej przywilej waloryzacji wynagrodzeń uzyskali już funkcjonariusze służby więziennej i MSW. Członkowie komisji zgodzili się również z poglądem, iż niezbędne było podniesienie warunków płacowo-socjalnych na stanowiskach sędziowskich¹¹³².

20 czerwca 1985 r. zmiany wniesione do projektu ustawy Prawo o u.s.p. przez komisję zostały przedstawione najpierw na zebraniu Klubu Poselskiego PZPR¹¹³³, a następnie przez posła sprawozdawcę Felicjanę Lesińską na posiedzeniu Sejmu. Ustawa została jednomyślnie przyjęta przez Sejm¹¹³⁴.

9.2. Ustrój sądów powszechnych po reformie z 1985 r.

9.2.1. Struktura i zadania sądów powszechnych

Ustawa Prawo o u.s.p. z 1985 r. (Dz. U. Nr 31, poz. 137) utrzymała dwustopniowy podział sądownictwa powszechnego, w skład którego wchodziły sądy rejonowe, jako sądy I instancji, oraz sądy wojewódzkie, co do zasady powołane jako organ II instancji (art. 1 § 2 ustawy Prawo o u.s.p. z 1985 r.).

Zarówno SR, jak i SW miały być od 1 września 1985 r.¹¹³⁵ tworzone dla jednej lub większej liczby właściwych jednostek podziału terytorialnego – SR dla jednostek stopnia podstawowego w granicach jednego województwa, zaś SW dla jednego lub więcej województw (art. 16). Była to istotna zmiana, wychodząca naprzeciw postulatowi społecznemu z lat 1980-81, która miała umożliwić wydatne zmniejszenie liczby SW. W trakcie prac legislacyjnych nad ustawą Prawo o u.s.p. MS zapowiadało likwidację ponad połowy funkcjonujących jednostek (od połowy 1980 r. było ich 48) i osiągnięcia optymalnej z perspektywy zapewnienia odpowiedniej obsady kadrowej – zdaniem resortu – liczby 22 SW. Do tych zmian jednak nie doszło. Jeszcze przed uchwaleniem nowego Prawa o u.s.p., w latach 1982-83, resort do-

¹¹³² Tamże, s. 27-34.

¹¹³³ *Stenogram z zebrania Klubu Poselskiego PZPR w dniu 20 VI 1985 r. o godz. 8³⁰ w gmachu Sejmu*, AAN, 1354 KC PZPR, BSS, sygn. XXV/16, [Brak numeracji porządkowej kart w teczce, s. 9-14 dokumentu].

¹¹³⁴ *Sprawozdanie stenograficzne z 67 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 20 czerwca 1985 r.*, Sejm PRL VIII Kadencji, sesja X, s. 83-97.

¹¹³⁵ Dzień wejścia w życie nowej ustawy Prawo o u.s.p.

prowadził do likwidacji czterech SW ze względu na trudności ze zorganizowaniem ich siedzib w miastach wojewódzkich:

- z dniem 1 stycznia 1982 r. zlikwidowano SW w Lesznie, z tymczasową siedzibą w Kościanie – sprawy z województwa leszczyńskiego przejął SW w Poznaniu,
- z dniem 1 lipca 1982 r. zlikwidowano SW w Pile, z tymczasową siedzibą w Chodzieży – sprawy z województwa pilskiego przejął również poznański SW,
- z dniem 1 stycznia 1983 r. zlikwidowano SW w Białej Podlaskiej, z tymczasową siedzibą w Radzynie Podlaskim – sprawy z województwa białkopodlaskiego przejął SW w Lublinie,
- z dniem 13 maja 1983 r. zlikwidowano również SW w Ciechanowie, z tymczasową siedzibą w Płońsku – sprawy z województwa ciechanowskiego przejął SW w Warszawie¹¹³⁶.

Likwidacja ww. czterech SW była posunięciem słusznym, podyktowanym trudnościami organizacyjnymi i kadrowymi tych sądów¹¹³⁷. Zaznaczyć jednak należy, iż czyniono to wbrew obowiązującemu wówczas ustawowemu nakazowi tworzenia SW dla każdego województwa. Od maja 1983 r. istniały więc 44 SW¹¹³⁸. Pięć województw było pozbawionych własnych sądów – oprócz tych, w których zlikwidowano SW w latach 1982-83, własnego SW nie posiadało również województwo chełmskie, w którym nigdy nie doszło do jego utworzenia. Po wejściu w życie ustawy Prawo o u.s.p. z 1985 r., gdy prawo pozwalało już na likwidację niefunkcjonalnych SW, MS pozostało bierne. Pod wpływem nacisków władz wojewódzkich i instancji partyjnych tego szczebla, nie zdecydowano się na likwidację kolejnych, małych i słabych kadrowo jednostek SW.

Istniejąca od maja 1983 r. sieć sądów powszechnych II instancji przetrwała w prawie niezmiennym kształcie po dziś dzień. W 1990 r. w strukturze sądów powszechnych, na najwyższym jej szczeblu, ponad SW, znalazły się sądy apelacyjne¹¹³⁹. W ramach reformy organizacyjnej sądownictwa powszechnego, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r., w związku z reformą podziału administracyjnego kraju, przywróceniem systemu trójstopniowego podziału na gminy, powiaty i województwa i zmniejszeniem liczby województw do

¹¹³⁶ Zob. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów wojewódzkich i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości: z dnia 28 XII 1981 r. (Dz. U. Nr 32, poz. 188), z dnia 28 VI 1982 r. (Dz. U. Nr 18, poz. 143), z dnia 29 XII 1982 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 299) oraz z dnia 7 V 1983 r. (Dz. U. Nr 26, poz. 128).

¹¹³⁷ *Notatka w sprawie podstawowych problemów ustrojowych i organizacyjnych sądów...*, dz. cyt., k. 75.

¹¹³⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 XII 1985 r. w sprawie utworzenia sądów wojewódzkich i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 62, poz. 324).

¹¹³⁹ Ustawa z dnia 13 VII 1990 r. o powołaniu sądów apelacyjnych oraz o zmianie ustaw - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks postępowania karnego, o Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 53, poz. 306).

16¹¹⁴⁰, wszystkie istniejące od maja 1983 r. 44 jednostki SW zostały przekształcone w sądy okręgowe¹¹⁴¹. W kolejnych latach zlikwidowano jedynie sąd II instancji w Skierniewicach, pozostałe 43 jednostki funkcjonują do dnia dzisiejszego, powstały przy tym także dwa nowe sądy okręgowe w Gliwicach oraz w Warszawie (Warszawa-Praga)¹¹⁴².

Zróznicowanie pod względem obszarów właściwości i możliwości zabezpieczenia kadrowo-organizacyjnego realizacji zadań wpłynęło na niejednorodność struktury wewnętrznej sądów powszechnych, w szczególności na szczeblu SW. Przepisy prawa o u.s.p. z 1985 r. umożliwiały Ministrowi Sprawiedliwości swobodne dostosowywanie organizacji wewnętrznej SR i SW. Minister miał tworzyć w drodze rozporządzenia w SW odrębne jednostki organizacyjne do spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (sądy pracy i ubezpieczeń społecznych) lub odrębnie sądy pracy i sądy ubezpieczeń społecznych, w zależności od potrzeb, zaś w SR odrębne jednostki organizacyjne do spraw z zakresu prawa pracy (sądy pracy), a także wydziały rodzinne i nieletnich (sądy rodzinne)¹¹⁴³. W drodze zarządzenia z kolei Minister Sprawiedliwości miał dzielić SW na wydziały (obligatoryjnie) oraz mógł tworzyć wydziały w SR (fakultatywnie), w zależności od potrzeb, z uwzględnieniem rodzaju i liczby spraw wpływających do sądów, przy czym w ustawie wskazano, iż w SR i SW powinny być działać przynajmniej jeden Wydział Karny i Wydział Cywilny (art. 18-20).

W większości SR działało po jednym Wydziale: Karnym, Cywilnym, Rodzinnym i Nieletnich oraz Pracy. W dwudziestu SR Minister Sprawiedliwości utworzył więcej niż jeden Wydział Cywilny, Karny lub Rodziny i Nieletnich, rzadziej, bowiem tylko w dwóch

¹¹⁴⁰ Zob. ustawy z dnia 5 VI 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. Nr 91, poz. 576) i o samorządzie powiatowym (Dz. U. Nr 91, poz. 578) oraz ustawa z dnia 24 VII 1998 r. o wejściu w życie ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa oraz ustawy o administracji rządowej w województwie (Dz. U. Nr 99, poz. 631).

¹¹⁴¹ Zob. Ustawa z dnia 18 XII 1998 r. o zmianie ustawy – Prawo o u.s.p. (Dz. U. Nr 160, poz. 1064) – zaznaczyć należy, iż zmieniała ona ustawę z 1985 r., która obowiązywała do dnia 1 X 2001 r., oraz ustawa z dnia 30 XII 1998 r. w sprawie utworzenia sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 166, poz. 1253). Interesujący jest przy tym fakt, iż formalnie powołany z dniem 1 VI 1975 r., dla rozpatrywania spraw z województwa wałbrzyskiego, SW w Wałbrzychu, od początku aż do 1999 r. miał swoją siedzibę, określaną mianem tymczasowej, w Świdnicy. Dopiero wspomniana reforma z przełomu lat 1998/99 zlikwidowała fikcję istnienia sądu II instancji w Wałbrzychu. Powołano wówczas w miejsce SW w Wałbrzychu, zgodnie z faktyczną jego siedzibą, Sąd Okręgowy w Świdnicy.

¹¹⁴² Zob. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 X 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych (Dz. U. poz. 1223).

¹¹⁴³ Jednostki ds. pracy i ubezpieczeń społecznych nie miały być tworzone obligatoryjnie w każdym SR i SW, w przeciwieństwie do sądów rodzinnych, które miały działać w każdym SR. W założeniu reformy jednostki te miały powstać w 17 miastach wojewódzkich, w których działały dotychczas OSPiUS, jako sądy szczególne, poprzez ich włączenie do struktur SW. Ponadto dalsze jednostki miały być tworzone w miarę potrzeb. Rozporządzeniem z dnia 22 stycznia 1986 r. (Dz. U. Nr 3, poz. 22) Minister Sprawiedliwości utworzył ostatecznie w 20 SW odrębne, ponad wojewódzkie, jednostki do spraw prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Sądy pracy powołano również w większości SR, choć i na tym szczeblu liczne były przypadki wyłączenia niektórych sądów spod reformy i rozciągnięcia właściwości miejscowej jednego SR w sprawach z zakresu prawa pracy na obszar właściwości ościennych SR, w których sądy pracy nie powstały.

przypadkach (SR dla Warszawy-Pragi i SR w Łodzi), powstał więcej niż jeden Wydział Pracy¹¹⁴⁴. Łódzki SR został nad wyraz rozbudowany. Od 1 lipca 1985 r. działało w nim po pięć Wydziałów Cywilnych, Karnych oraz Rodzinnych i Nieletnich oraz trzy Wydziały Pracy. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku SR dla miasta stołecznego Warszawy, z tym, że w jego strukturach nie został w ogóle powołany Wydział Pracy. Sprawy w tym zakresie przejął SR dla Warszawy-Pragi.

Na szczeblu SW co do zasady tworzone były Wydziały: Karny, Karny Rewizyjny, Cywilny, Cywilny Rewizyjny, Penitencjarny i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych oraz Wizytacyjny. Ponadto w 20 SW, o czym już wspominałem, utworzono odrębne jednostki do spraw pracy i ubezpieczeń społecznych, zaś w przypadku 12 SW, o najszerszej właściwości miejscowej, resort podjął decyzję o wyodrębnieniu Wydziału Pracy i Wydziału Ubezpieczeń Społecznych. W tych 12 największych jednostkach powstawał niejednokrotnie więcej niż jeden wydział dla danego rodzaju spraw. Ponadto w SW w Warszawie powstały: Wydział Cywilny Rejestracji Związków Zawodowych oraz Wydział Rodzinny Rewizyjny. W pozostałych SW rewizje od wyroków I instancji w zakresie spraw rodzinnych i nieletnich miały rozpatrywać wydziały cywilne¹¹⁴⁵.

Sądy powszechne miały sprawować wymiar sprawiedliwości, orzekając w sprawach cywilnych, karnych, rodzinnych i opiekuńczych, nieletnich oraz prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (art. 1 § 1 i art. 2). Spod właściwości sądów powszechnych wyłączone pozostały sprawy ze skarg na decyzje administracyjne – NSA, sprawy karne osób należących do Sił Zbrojnych PRL – sądy wojskowe, sprawy o wykroczenia – kolegia ds. wykroczeń, sprawy gospodarcze, w których stronami były j.g.u. – PAG¹¹⁴⁶, a także sprawy z wypadków morskich – izby morskie, naprawienia szkód górniczych – komisje ds. szkód górniczych i odwołań od decyzji Urzędu Patentowego – Komisje Odwoławcze przy Urzędzie Patentowym.

W I instancji co do zasady miały orzekać SR. SW były organami II instancji, z wyjątkiem spraw z ubezpieczeń społecznych, spraw karnych o przestępstwa zbrodni¹¹⁴⁷, o występki określone w rozdziale XIX oraz w art. 140 § 1, 148 § 2, 149, 150, 227 § 2, 260 § 2 i 276 Ko-

¹¹⁴⁴ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 VI 1985 r. w sprawie utworzenia wydziałów w niektórych sądach rejonowych, oznaczenia nazw wydziałów i ustalenia zakresu spraw przekazywanych wydziałom w tych sądach (Dz. Urz. MS Nr 5, poz. 24).

¹¹⁴⁵ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 VI 1985 r. w sprawie utworzenia wydziałów w niektórych sądach wojewódzkich, oznaczenia nazw wydziałów i ustalenia zakresu spraw przekazanych tym wydziałom (Dz. Urz. MS Nr 5, poz. 25).

¹¹⁴⁶ Postulat przekazania w pełnym zakresie spraw gospodarczych sądom powszechnym został zrealizowany dopiero w okresie transformacji ustrojowej. Ustawa z dnia 24 V 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175).

¹¹⁴⁷ Z wyjątkiem spraw o zbrodnie określone w art. 210 § 1 Kodeksu karnego z 1969 r. (Dz. U. Nr 13, poz. 94).

deksu karnego¹¹⁴⁸, a także spraw cywilnych o ubezwłasnowolnienie, o prawa niemajątkowe i łącznie z nimi dochodzone roszczenia majątkowe¹¹⁴⁹, o ochronę praw autorskich, jak również praw wynikających z opatentowania wynalazków lub rejestracji wzorów użytkowych i zdobniczych oraz znaków towarowych oraz spraw o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu przewyższała 500 tys. zł, gdy jedna ze stron była j.g.u.¹¹⁵⁰ - w których SW były właściwe jako sądy I instancji.

Oprócz działalności orzeczniczej sądy powszechne pełniły również funkcje organów rejestrowych. Do właściwości SW w Warszawie należały sprawy rejestracji ogólnokrajowych związków zawodowych, zrzeszeń związkowych oraz organizacji międzyzwiązkowych, zaś do zadań wszystkich SW, zgodnie z właściwością miejscową, należały sprawy rejestracji zakładowych organizacji związkowych¹¹⁵¹. Ponadto SR miały prowadzić m.in. rejestry skazanych i ukaranych, przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni, organizacji społeczno-zawodowych rolników (art. 27).

Sprawując wymiar sprawiedliwości sądy powszechne miały przede wszystkim stać na straży praworządności ludowej (art. 1 § 1) oraz chronić porządek prawny, a w szczególności: politycznego i społeczno-gospodarczego ustroju PRL; własności społecznej; prawa i prawem chronionych interesów instytucji i przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni oraz organizacji społecznych ludu pracującego; osobistych, rodzinnych i majątkowych praw oraz prawem chronionych interesów obywateli (art. 3).

Dodatkowo realizując wymiar sprawiedliwości sądy powszechne powinny były oddziaływać wychowawczo w zakresie przestrzegania zasad praworządności, sprawiedliwości społecznej, dyscypliny pracy, troski o mienie społeczne oraz zapobiegać naruszeniom prawa zgodnie z zasadami i celami ustroju PRL (art. 4 § 1). Oprócz orzekania i oddziaływania wychowawczego na społeczeństwo, sądy miały także spełniać funkcje sygnalizacyjne. W razie stwierdzenia, w związku z rozpoznawaną sprawą, istotnego naruszenia przepisów prawa albo poważnych nieprawidłowości w działalności przedsiębiorstwa państwowego albo innej państwowej lub społecznej jednostki organizacyjnej, sądy powszechne miały zawiadamiać o uchybieniach organ założycielski przedsiębiorstwa lub nadrzędną jednostkę organizacyjną, a w miarę potrzeby również prokuratora lub właściwy organ kontroli (art. 4 § 2).

¹¹⁴⁸ Art. 17 ustawy z dnia 19 IV 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 ze zm.). SW mogły również na wniosek prokuratora wojewódzkiego albo z urzędu rozpoznać każdą inną sprawę o przestępstwo jako sąd I instancji, jeżeli uznał to za stosowne ze względu na szczególną wagę lub zawikłość sprawy.

¹¹⁴⁹ Oprócz spraw o prawa niemajątkowe z zakresu prawa rodzinnego oraz spraw o uchylenie uchwał organów spółdzielni.

¹¹⁵⁰ Art. 17 ustawy z dnia 17 XI 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.).

¹¹⁵¹ Art. 53 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 8 X 1982 r. o związkach zawodowych (Dz. U. Nr 32, poz. 216).

Kolejność w jakiej wyliczono wartości chronione w art. 3 Prawa o u.s.p. nie była przypadkowa i miała ogromne znaczenie polityczne. Hierarchia tych wartości miała znaczenie interpretacyjne w sytuacji kolizji interesów państwa z prawami obywatelskimi. Konstytucja, jak i Prawo o u.s.p. nakazywały sądom dbać przede wszystkim o interesy państwa, o nienaruszalność systemu socjalistycznego, prawa obywatelskie chronić zaś do granic kolizji z nimi. Wyraz temu dał Minister Sprawiedliwości L. Domeracki prezentując projekt Prawa o u.s.p. na posiedzeniu plenarnym Sejmu PRL 21 marca 1985 r. Wskazywał on, iż nowe Prawo o u.s.p. celowo eksponowało „element polityczny tego zestawu zadań, wysuniętych zresztą na czoło konstytucyjnej funkcji sądownictwa. Była nim, jest i będzie ochrona naszej socjalistycznej ojczyzny. Oznacza to swoistą formułę interpretacyjną w stosowaniu prawa, bardzo konkretny drogowskaz kierunków działalności sądownictwa. Zadania tego nie można rozumieć w sposób uproszczony i jednostronny. Wśród wielu możliwości wypełniania tego obowiązku podstawowe znaczenie ma zgodna z prawem i zasadami politycznymi socjalistycznego ustroju oraz dostosowana do społeczno-gospodarczych potrzeb polityka orzecznictwa sądów we wszystkich kategoriach rozpoznawanych spraw”¹¹⁵².

Obowiązki sądów powszechnych w zakresie ochrony systemu ustrojowego PRL były także wyszczególnione w rocie ślubowania sędziowskiego, która brzmiała: „Ślubuję uroczyście na powierzonym mi stanowisku sędziego przyczyniać się w moim zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i wszechstronnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której wierności zawsze dochowam; stać na straży Jej politycznego, społecznego i gospodarczego ustroju, ochraniać zdobycze ludu pracującego, własność społeczną oraz prawa i prawem chronione interesy obywateli; strzec praworządności ludowej i umacniać świadomość prawną obywateli; obowiązki mego urzędu wypełniać sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, dochować tajemnicy państwowej i służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej” (art. 59 § 1).

Wiceminister Sprawiedliwości Z. Jędrzejczak podkreślał, iż „rota tego ślubowania została zamieszczona w tekście projektowanej ustawy w celu skuteczniejszego egzekwowania obowiązków ciążących na sędziach”¹¹⁵³. Dalej przedstawiciel MS wspominał o obowiązku sprawowania stałego i systematycznego nadzoru oraz opiniowania sędziów pod względem realizacji stawianych przed nimi obowiązków, co czynić mieli Minister Sprawiedliwości i prezesi sądów, sprawując nadzór nad sądami i sędziami. Władze miały bowiem w pamięci niedawne wydarzenia okresu politycznego kryzysu, działalności „Solidarności” i społecznego

¹¹⁵² *Sprawozdanie stenograficzne z 62 posiedzenia Sejmu PRL...*, dz. cyt., s. 77.

¹¹⁵³ *Sprawozdanie z posiedzenia Rady Społeczno-Gospodarczej w dniu 23 IV 1985 r.*, dz. cyt., s. 2.

sprzeciwu wobec polityki władz i podstawowych zasad ustroju socjalistycznego, kiedy to środowisko sędziowskie swą postawą i w swej działalności byli dalecy od realizacji podstawowej wytycznej ochrony ustroju, popierali nurt społeczno-politycznych przemian, przenosząc go na sferę wymiaru sprawiedliwości. Stąd nowa ustawa Prawo o u.s.p. nie ograniczała, a wręcz wzmacniała, administracyjny nadzór nad sądami i sędziami.

9.2.2. Administracyjny nadzór nad sędziami i sądami

W nowym Prawie o u.s.p. władze niezmiennie deklarowały, iż sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu byli niezawisli i że podlegali tylko ustawom (art. 50). Podkreślono również, iż nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania sprawował Sąd Najwyższy (art. 11). Już ta forma nadzoru, choć miała charakter nadzoru sądowego, w obliczu pozostawienia w rękach SN kompetencji do uchwalania wiążących wszystkie sądy wytycznych w zakresie wykładni i stosowania prawa, naruszała zasadę podległości sędziów wyłącznie ustawom¹¹⁵⁴. Nadzór sprawowany przez naczelny organ sądowy nie rodził jednak, aż tak wielkich kontrowersji na tle zasady niezawisłości sędziowskiej. Inaczej było w przypadku, omawianych już wcześniej w podrozdziale 1.2, kompetencji nadzorczych nad sądami powszechnymi i sędziami tych sądów przysługującymi Ministrowi Sprawiedliwości i prezesom sądów. Prawo o u.s.p. z 1985 r. pozostawiało w rękach organów administracji sądowej kompetencje nadzorcze umożliwiające wpływanie na toczące się przed sądami powszechnymi postępowania oraz na orzecznictwo i postawy sędziów¹¹⁵⁵. Ta forma nadzoru stała w jawnej sprzeczności z wyrażaną w tej samej ustawie zasadą niezawisłości sędziowskiej¹¹⁵⁶.

¹¹⁵⁴ Nadzór SN przybierać miał formy nadzoru judykacyjnego (rozpatrywanie rewizji i rewizji nadzwyczajnych) oraz nadzoru pozajudykacyjnego (uchwały SN w sprawie wytycznych w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej oraz uchwały stanowiące odpowiedzi na pytania i zagadnienia prawne), o czym szerzej pisałem w podrozdziale 8.2.2. O przyznaniu SN kompetencji nadzorczych nad orzecznictwem pozostałych sądów mogących naruszać zasadę niezawisłości sędziowskiej pisał: L. Grabowski, *Kilka refleksji w sprawie niezawisłości sędziów*, „Palestra” 1983, nr 3-4, s. 81-87. Wskazywał on na – jego zdaniem błędne traktowanie przez ustawodawcę – działalności orzeczniczej SN (rozpatrywanie rewizji i rewizji nadzwyczajnych) jako form działalności nadzorczych. Wydaje się jednak, iż autor ten niesłusznie utożsamia kompetencje nadzorcze SN z nadzorem o charakterze administracyjnym. Całość działalności SN można określić bowiem mianem nadzoru typu sądowego, którego nie da się przyrównywać do nadzoru sprawowanego np. przez rząd nad podległymi mu jednostkami organizacyjnymi. Jest to bowiem odrębna i specyficzna forma nadzoru, której ograniczenie stanowić powinna m.in. zasada niezawisłości sędziowskiej, ale posiadająca tradycyjne cechy tej instytucji, tj. przede wszystkim ma charakter kontrolny i władczy, tak też jest w przypadku sądowego nadzoru instancyjnego. Istotne jest jednak, iż nadzór ten nad sądem, sprawuje sąd. Nie ulega jednak dyskusji, iż wiążące pozostałe sądy, abstrakcyjne, nie wydawane w związku z konkretną sprawą, wytyczne innego sądu, stanowią naruszenie zasady podległości sędziów wyłącznie ustawom.

¹¹⁵⁵ Zgodnie z § 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 XII 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad wykonywania nadzoru nad sądami i sędziami oraz nad państwowymi biurami notarialnymi (Dz. U. Nr 59, poz. 303) organy i osoby powołane do nadzoru powinny być dążyć w swej działalności, aby zadania wynikające dla wymiaru sprawiedliwości z Konstytucji PRL i ustaw były realizowane zgodnie z celami socjalistycznego

Minister Sprawiedliwości niezmiennie sprawować miał zwierzchni nadzór administracyjny nad sądami powszechnymi i ich sędziami (art. 12 § 1 i art. 32 § 1). Prezesi SW i SR mieli zaś nadzorować działalność sędziów i sądów podległych ich kierownictwu, a prezesi SW dodatkowo mieli sprawować nadzór nad sędziami i sądami rejonowymi na obszarze właściwości podległego im SW (art. 32 § 2). Nowe Prawo o u.s.p. podkreślało również, iż prezesi sądów powszechnych byli organami kierującymi, administrującymi, reprezentującymi sądy, podległymi Ministrowi Sprawiedliwości (art. 28 i art. 29 § 2).

Osoby powołane do nadzoru miały prawo wglądu w czynności sądów, mogły być obecne na rozprawach toczących się z wyłączeniem jawności, mogły żądać wyjaśnień od sędziów oraz usunięcia uchybień i usterek, a w razie dostrzeżenia uchybienia dotyczącego sprawności postępowania sądowego, mogły żądać także usunięcia skutków tego uchybienia, w końcu za przewinienia mogły kierować sprawy sędziów na drogę postępowania dyscyplinarnego (art. 33 § 1, 3 i 4). Ponadto przepisy wykonawcze do ustawy zobowiązywały do przesyłania Ministrowi Sprawiedliwości i prezesom SW, na każde ich żądanie, akt spraw toczących się postępowań¹¹⁵⁷. W ten sposób każda sprawa zawisła przed sądem znajdować się mogła pod ścisłym nadzorem organów administracji sądowej.

Z perspektywy tych uprawnień nawet dalsze zastrzeżenie w Prawie o u.s.p., iż nadzór sprawowany przez Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów nie mógł wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie byli niezawisli (art. 34), pozostawało jedynie pustą deklaracją. Sędziowie nie mieli bowiem możliwości odwołania się od zleceń w zakresie administracji sądowej, a zasada niezawisłości nie zwalniała sędziego od obowiązku ich spełnienia (art. 51). Prawo o u.s.p. nie dawało również możliwości uchylenia się sędziów od spełnienia żądań w zakresie kompetencji nadzorczych organów administracji sądowej wydawanych w związku z toczącym się postępowaniem sądowym. Próby tego typu mogły zaś skończyć się wszczęciem postępowania dyscyplinarnego wobec niezsubordynowanego sędziego, a nawet wnio-

państwa i prawem chronionym interesem obywateli. Działania w zakresie nadzoru powinny były zmierzać do: zapewnienia zgodności postępowania sądowego i orzecznictwa z prawem oraz z wytycznymi w zakresie wykładni i praktyki sądowej, zapewnienia sprawności postępowania sądowego, systematycznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz postaw ideowych i etyczno-moralnych sędziów, doskonalenia organizacji pracy, podnoszenia jej poziomu, kształtowania właściwej kultury czynności urzędowych sądów, podkreślania wychowawczej funkcji sądów, aktywizacji udziału czynnika społecznego w realizowaniu zadań wymiaru sprawiedliwości, udzielania pomocy sędziom w zakresie organizacji i metod pracy.

¹¹⁵⁶ Zob. też A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, dz. cyt., s. 123-127.

¹¹⁵⁷ Zob. § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 XII 1969 r. Regulamin czynności sądów wojewódzkich i powiatowych w sprawach cywilnych i karnych (Dz. U. Nr 37, poz. 325 ze zm.), które obowiązywało do 19 III 1988 r. Przepis powielono w § 105 ust. 1 nowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 XI 1987 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 218).

skiem Ministra Sprawiedliwości o jego odwołanie z przyczyn niedawania rękojmi nienależytego wykonywania obowiązków (art. 61 § 1).

Ponadto Minister Sprawiedliwości i prezesi sądów posiadali uprawnienia do badania orzecznictwa sądowego (art. 33 § 2). Ustawa nie zawężyła tego uprawnienia do orzeczeń prawomocnych, co również stało w sprzeczności z zasadą niezawisłości sądów. Te kompetencje w głównej mierze służyć miały realizacji działalności sprawozdawczej organów nadzoru. Minister Sprawiedliwości był bowiem zobowiązany przedstawiać Radzie Państwa okresowe informacje z działalności sądów powszechnych. Do okresowego zdawania sprawy w tym zakresie, na żądanie wojewódzkich rad narodowych i rad narodowych stopnia podstawowego, byli także zobowiązani prezesi SW i SR (art. 12 § 2 i 3). Badanie orzecznictwa służyć miało także do dokonywania bieżącej oceny pracy sędziów przez kierownictwo administracyjne.

Kompetencje do badania orzecznictwa wiązały się również z uprawnieniem Ministra Sprawiedliwości do wnoszenia rewizji nadzwyczajnych od prawomocnych wyroków sądów. Instytucja rewizji nadzwyczajnej była najistotniejszym mechanizmem nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości, pozwalającym Ministrowi Sprawiedliwości wzruszyć każdy wyrok.

Nadzór nad sądami i sędziami sądów powszechnych Minister Sprawiedliwości mógł sprawować osobiście, przez powołane w tym celu organy lub przez wyznaczone osoby (art. 32 § 1). Prezesi SW mogli zaś wykonywać nadzór za pośrednictwem wiceprezesów, przewodniczących wydziałów, sędziów wizytatorów, sędziów orzekających w sprawach rewizyjnych, a w szczególnych przypadkach także za pośrednictwem innych sędziów¹¹⁵⁸.

Z dniem 1 maja 1982 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości powołany został Departament Nadzoru Sądowego, powstały z połączenia Departamentu Spraw Karnych, Departamentu Spraw Cywilnych oraz Wydziału Współdziałania z Sądami wyłączonego z Departamentu Organizacyjnego¹¹⁵⁹. Centralizacja nadzoru w jednej komórce resortowej miała wpłynąć na wzrost efektywności nadzoru administracyjnego nad sądami powszechnymi, dzięki kompleksowemu spojrzeniu na ich działalność, koncentrację napływających z sądów informacji, gromadzonych i analizowanych przez resort, stanowiących podstawę do wydawania zaleceń w zakresie kształtowania polityki orzeczniczej sądów. Posunięcie to wynikało również z doświadczeń okresu między sierpniem 1980 r. a grudniem 1981 r., kiedy ministerstwo utraciło kontrolę nad środowiskiem sędziowskim i wymiarem sprawiedliwości. Departament Nadzoru

¹¹⁵⁸ § 7 ust. 1 rozporządzenia z 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad wykonywania nadzoru.

¹¹⁵⁹ Niepublikowane zarządzenie Nr 27/82 Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 IV 1982 r. w sprawie zmiany statutu Ministerstwa Sprawiedliwości, AAN, 285 MS, sygn. 7/292, k. 58.

Sądowego miał pozostawać w stałym kontakcie z prezesami sądów powszechnych. Za likwidacją dwóch istniejących wcześniej komórek przemawiały również względy finansowe.

Do zadań Departamentu Nadzoru Sądowego należało: sprawowanie nadzoru nad postępowaniem sądowym, działalnością państwowych biur notarialnych i postępowaniem wykonawczym; opracowywanie materiałów analitycznych i uogólniających z zakresu polityki orzecznictwa sądowego; dokonywanie bieżących i okresowych ocen pracy sądów w zakresie sprawności postępowania i organizacji pracy; kontrolowanie wykonywania obowiązków służbowych przez administrację sądów i państwowych biur notarialnych; opracowywanie informacji o funkcjonowaniu sądów i państwowych biur notarialnych oraz przebiegu postępowania w wybranych sprawach; rozpatrywanie podań stron i wniosków z urzędu o wniesienie rewizji nadzwyczajnych; opracowywanie wniosków do SN o wydanie wytycznych w zakresie wykładni i stosowania prawa i o wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości; rozpatrywanie i załatwianie skarg i wniosków dotyczących pracy sądów, państwowych biur notarialnych i organów egzekucji sądowej; ustalanie kierunków nadzoru; dokonywanie merytorycznej oceny planów nadzorczych; ocenianie wyników czynności nadzorczych wykonywanych przez terenowy aparat wizytacyjny; bezpośrednie przeprowadzanie wizytacji i lustracji sądów i państwowych biur notarialnych; przedstawianie Ministrowi Sprawiedliwości rocznych informacji o wynikach pracy służb nadzorczych oraz bieżące informowanie o ważniejszych kierunkach pracy sądów, mających istotne znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości; organizowanie konferencji w zakresie działalności nadzorczej¹¹⁶⁰.

Departament Nadzoru Sądowego był więc przede wszystkim komórką współpracującą z organami i komórkami nadzoru w poszczególnych sądach, planował i nadzorował ich działalność, zbierał informacje o toczących się postępowaniach, sprawności ich prowadzenia i orzecznictwie, analizował je oraz formułował na ich podstawie ogólne wnioski i zalecenia nadzorcze Ministra Sprawiedliwości.

Na szczeblu SW powoływane miały być wydziały, ewentualnie referaty wizytacyjne tych sądów¹¹⁶¹. Komórki te miały przede wszystkim realizować zadania prezesa SW w zakresie nadzoru nad działalnością SR. Sędziowie wizytatorzy mieli głównie przeprowadzać pro-

¹¹⁶⁰ Zob. § 6 rozporządzenia z 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad wykonywania nadzoru, a także dokumenty: *Podstawowe problemy działalności sądownictwa w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej...*, dz. cyt., k. 19-20 oraz *Materiał do oceny pracy Departamentu Nadzoru Sądowego* – przygotowany przez Wicedyrektora DNS Zenona Jankowskiego w dniu 15 VI 1984 r., AAN, 285 MS, sygn. 7/624, k. 8-9, 15.

¹¹⁶¹ Zgodnie z § 9 ust. 2 i § 10 i 13 rozporządzenia z 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad wykonywania nadzoru - wydziały wizytacyjne miały być powoływane w SW o obsadzie powyżej 40 sędziów, w mniejszych SW prezesi tych sądów mogli tworzyć, w porozumieniu z DNS MS, referaty wizytacyjne. W przypadku SW, w których nie zostałyby powołane wydziały, ani referaty wizytacyjne, ich zadania mieli wypełniać sędziowie orzekający w sprawach rewizyjnych lub wyznaczani przez prezesa SW inni sędziowie.

blemowe i tematyczne wizytacje i lustracje w sądach, dokonywać analiz praktyki sądowej na podstawie badania akt, dokonywać oceny pracy asesorów i sędziów, wizytować rozprawy i przedstawiać sędziom uwagi i spostrzeżenia jakie nasunęły się w czasie wizytacji, rozprawy lub w toku analizy orzecznictwa, dokonywać analiz udziału czynnika społecznego w realizacji zadań wymiaru sprawiedliwości, brać udział w szkoleniach zawodowych, badać zasadności skarg i wniosków, inicjować wdrażanie postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych¹¹⁶².

Wydziały i referaty wizytacyjne, podobnie jak Departament Nadzoru Sądowego, miały realizować zadania w zakresie nadzoru ogólnego. Zadania związane z bieżącym nadzorem nad działalnością sędziów wykonywali zaś w imieniu prezesów SW i SR przede wszystkim przewodniczący poszczególnych wydziałów. Mieli oni kierować całokształtem pracy podległych im komórek w zakresie spraw sądowych i rozliczać sędziów z powierzonych im zadań¹¹⁶³, w tym m.in.: rozdzielać prace między sędziów, przestrzegając zasady właściwego ich obciążenia, wyznaczać przewodniczących posiedzeń, a w miarę potrzeby wyznaczać też sędziego sprawozdawcę oraz członków składu orzekającego; układać plany posiedzeń i określać dni, na które przewodniczący posiedzeń mogli wyznaczać nowe terminy w razie ich odroczenia lub przerwania; wyznaczać terminy posiedzeń w poszczególnych sprawach i wydawać wszelkie potrzebne zarządzenia tak, aby rozstrzygnięcie danej sprawy mogło nastąpić na pierwszym posiedzeniu; czuwać nad właściwym poziomem orzecznictwa, organizować narady sędziów wydziału w celu omówienia zagadnień prawnych budzących wątpliwości, zagadnień, w których orzecznictwo wydziału było niejednolite, oraz orzecznictwa i wytycznych SN; zaznajamiać się z przebiegiem wszystkich ważniejszych spraw rozpoznawanych w wydziale, zlecając przewodniczącym posiedzeń składanie sobie ustnych sprawozdań z ich przebiegu, i o toku tych spraw informować okresowo prezesa sądu; kontrolować celowość i zasadność odraczania i przerywania posiedzeń oraz czuwać nad biegiem spraw, w których postępowanie trwało zbyt długo; kontrolować pracę biegłych, zwłaszcza w zakresie terminowego sporządzania opinii; zawiadamiać prezesa sądu o wątpliwościach w zakresie wykładni prawa i o zagadnieniach, które powinny być omówione na konferencjach sędziów, oraz o potrzebie złożenia wniosku o wniesienie rewizji nadzwyczajnej; czuwać nad terminowością sporządzania uzasadnień; zapobiegać powstawaniu zaległości, a w razie ich powstania opracowywać plan ich usunięcia i kontrolować wykonanie tego planu oraz informować okresowo

¹¹⁶² § 15 ww. rozporządzenia.

¹¹⁶³ *Karać mądrzej* – rozmowa z Prezesem SW w Warszawie R. Soroką, PiŻ 1984, nr 13, s. 4.

prezesa sądu o stanie zaległości; wykonywać czynności zlecone mu przez prezesa sądu lub Ministerstwo Sprawiedliwości¹¹⁶⁴.

System nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami sądów powszechnych był niezwykle rozbudowany, w sposób zapewniający realizację zwierzchniego nadzoru przez Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów, wykonywanie czynności w zakresie nadzoru ogólnego przez DNS i wydziały lub referaty wizytacyjne w SW oraz bieżącego nadzoru podstawowego nad sędziami przez przewodniczących wydziałów, co obrazuje poniższy schemat.



System ten miał zagwarantować sterowalność polityką orzeczniczą sądów i działalnością sędziów. Kompetencje nadzorcze Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów dodatkowo wzmocniały ich uprawnienia w zakresie zwierzchnictwa kadrowo-służbowego nad sędziami. Sędziowie podlegali stałej ocenie ze strony prezesów sądów (art. 60 § 2)¹¹⁶⁵, którzy niezmiennie mieli decydować również o sytuacji socjalno-bytowej sędziów, ich wynagrodzeniu, przyznawaniu im nagród, sprawach awansu. Nowe Prawo o u.s.p. z 1985 r. praktycznie nie ograniczyło także swobody Ministra Sprawiedliwości przy podejmowaniu decyzji o zawioskowaniu o odwołanie sędziego z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Sędziowie pozostawali więc w pełnej zależności służbowo-merytorycznej od organów administracji sądowej.

Minister Sprawiedliwości i prezesi sądów utracili uprawnienia do sprawowania zwierzchniego nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami dopiero na mocy nowelizacji Prawa o u.s.p. dokonanej w związku z procesem transformacji ustrojowej pod koniec 1989 r. Nadzór miał od tej pory ograniczać się wyłącznie do działalności administracyjnej

¹¹⁶⁴ §27 ust. 1 Regulaminu czynności sądów wojewódzkich i powiatowych w sprawach cywilnych i karnych z 1969 r. i §63 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych, obowiązującego od 19 III 1988 r.

¹¹⁶⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 II 1986 r. w sprawie prowadzenia wykazów służbowych i sporządzania opinii dotyczących stosunku służbowego sędziów (Dz. U. Nr 6, poz. 38).

sądów¹¹⁶⁶. W rękach kierownictw administracyjnych sądów pozostawiono jednak po dzień jedynie budzące wątpliwości uprawnienia do wglądu w czynności sądów, żądania wyjaśnień oraz usunięcia uchybień. Obecnie obowiązujące przepisy ustrojowe realizują jednak postulaty środowiska sędziowskiego z okresu pierwszej „Solidarności”. Sędziowie mogą bowiem wnieść zastrzeżenia do uwag organów nadzoru, a w przypadku ich nieuwzględnienia przez prezesa sądu i niecofnięcia wytyków nadzorczych, ostatecznie spór ma rozstrzygać sąd dyscyplinarny¹¹⁶⁷. Nie uległa przy tym większej zmianie sama struktura organów nadzoru nad działalnością administracyjną sądów. Wciąż zwierzchnie kompetencje nadzorcze posiadają Minister Sprawiedliwości i prezesi sądów, którzy realizują swoje kompetencje przy pomocy komórek nadzorczych – obecnie Departamentu Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości w MS oraz wydziałów lub referatów wizytacyjnych na szczeblu sądów apelacyjnych i okręgowych. Wciąż są to komórki wizytacyjno-lustracyjne, prowadzące głównie działalność kontrolną i analityczną, realizujące zadania ogólnego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów¹¹⁶⁸.

9.2.3. Organy kolegalne w sądach wojewódzkich

Głównym przedmiotem sporu w dyskusji nad reformą ustroju sądów w latach 1980-85 była kwestia struktur i kompetencji samorządu sędziowskiego. Władze ostatecznie odrzuciły większość postulatów środowiska sędziowskiego, mimo iż za realizacją części z nich opowiadało się także Ministerstwo Sprawiedliwości. Szczególną rolę w tym zakresie, o czym była mowa przy omawianiu prac legislacyjnych nad Prawem o u.s.p., odegrał Wydział Administracyjny KC PZPR. Przyznanie szerszych kompetencji samorządowi sędziowskiemu w zakresie kształtowania polityki kadrowej i administrowaniu sądami było bowiem równoznaczne z uszczupleniem i ograniczeniem kompetencji nadzorczych Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów, a za ich pośrednictwem Wydziału Administracyjnego KC PZPR, do czego władze nie chciały dopuścić. Samorządność oznaczała utratę polityczno-administracyjnej kontroli nad sferą wymiaru sprawiedliwości. Władze zdecydowały się jedynie na drobne ustępstwa, niesatysfakcjonujące środowiska sędziowskiego, na rzecz zmian strukturalnych w organach kolegalnych działających w SW (włączenie delegatów sędziów SR do zgromadzeń ogólnych

¹¹⁶⁶ Art. 1 pkt 5 i 11 ustawy nowelizującej m.in. Prawo o u.s.p. z 20 XII 1989 r. oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 III 1991 r. w sprawie trybu wykonywania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów (Dz. U. Nr 29, poz. 126).

¹¹⁶⁷ Art. 37 ustawy z 27 VII 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.). Podkreślić należy, iż dopiero wraz z wejściem w życie tej ustawy straciła moc ustawa Prawo o u.s.p. z 1985 r.

¹¹⁶⁸ § 16-17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 XII 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 2316).

SW w liczbie 1/3 liczby sędziów SW, wybieranych na zebraniach sędziów SR – art. 40 § 1), a także w zakresie rozszerzenia kompetencji kolegiów SW, do roli organów konsultacyjnych decyzji podejmowanych przez Ministra Sprawiedliwości i prezesów SW, z pozostawieniem przy tym – co było niezwykle istotne – kolegiów pod faktyczną kontrolą prezesów.

Te uwarunkowania sprawiły, iż w Prawie o u.s.p. z 1985 r. nie posługiwano się pojęciem organów samorządu sędziowskiego, lecz zgromadzenia ogólne sędziów i kolegia SW określano mianem organów kolegialnych SW (art. 13 i 28). Nazwa ta była adekwatna w przypadku kolegiów SW, gdyż były to organy administracyjno-samorządowe, których skład tylko w połowie pochodził z samorządnego wyboru dokonywanego przez zgromadzenia ogólne sędziów. Połowę miejsc w kolegium obsadzał zaś nadal prezes SW, który jednocześnie, z mocy ustawy był jego przewodniczącym i posiadał decydujący głos, w przypadku równowagi głosów w Kolegium. Zgromadzenia ogólne sędziów SW były jednak organami w pełni samorządowymi, z tego też względu w Prawie o u.s.p. z 1985 r. nie zdecydowano się na rozszerzenie ich kompetencji. Przede wszystkim – po interwencjach Wydziału Administracyjnego KC PZPR – Ministerstwo Sprawiedliwości zrezygnowało z przeforsowywania postulatów środowiska sędziowskiego przyznania zgromadzeniom ogólnym prawa zatwierdzania kandydatów na prezesów SW przedstawianych przez Ministra Sprawiedliwości.

W myśl przepisów ustawy Prawo o u.s.p. z 1985 r. zgromadzenia ogólne sędziów i kolegia SW w swej działalności miały przede wszystkim dbać o prawidłową realizację stawianych przed sędziami zadań, w szczególności w zakresie wychowawczego oddziaływania wymiaru sprawiedliwości na postawy społeczne, ochronę ustroju, przestrzegania zasad praworządności ludowej, sprawiedliwości społecznej, dyscypliny pracy, troski o mienie społeczne oraz zapobiegania naruszeniom prawa zgodnie z zasadami i celami ustrojowymi PRL. Streszczając te zawołowane sformułowania, zgromadzenia ogólne i kolegia miały wspólnie z administracją sądową dbać o prawidłowe realizowanie przez sędziów wytycznych władz w zakresie polityki wymiaru sprawiedliwości. Miały one pod tym względem: dokonywać okresowych ocen realizacji zadań sądów co do ich zgodności z interesami państwa i obywateli; dbać o postawy ideowo-moralne sędziów i godność stanowiska sędziego oraz strzec niezawisłości sędziowskiej, co - podobnie jak we wcześniejszych przypadkach przypomina o tej zasadzie - miało raczej znaczenie symboliczne; podejmować działania w celu doskonalenia kwalifikacji zawodowych sędziów i wysokiego poziomu pracy sądów oraz wyrażać opinie o sprawach określonych w ustawie oraz w sprawie projektów aktów prawnych przekazanych do zaopiniowania (art. 39).

Powyższe wyliczenie zadań organów kolegialnych SW miało bardziej charakter teoretyczny. W praktyce jedynym uprawnieniem zgromadzeń ogólnych sędziów SW o istotnym znaczeniu dla sytuacji sędziów pozostawało prawo ustalania liczby i wyboru wszystkich członków sądów dyscyplinarnych działających w SW, także ich przewodniczących i zastępców przewodniczących. W ten sposób sąd dyscyplinarny stawał się również organem o charakterze samorządowym. Nie było to jednak nowe uprawnienie zgromadzeń ogólnych. Niezmiennie zgromadzenia ustalały również liczbę i wybierały połowę członków i zastępców członków kolegiów SW. Ponadto zgromadzenia ogólne miały wysłuchiwać informacji prezesa SW o działalności sądów i pracy sędziów oraz wyrażać opinie w tym zakresie oraz określać kierunki pracy kolegiów SW i rozpatrywać sprawozdania z ich działalności (art. 41).

Do faktycznych zadań kolegiów SW należało z kolei: ustalanie podziału czynności w sądach, obejmujących także obsadę stanowisk przewodniczących wydziałów; rozpatrywanie wniosków wynikających z wizytacji i lustracji sądów; wyrażanie opinii o kandydatach na asesorów sądowych, sędziów SR i SW oraz prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych (art. 30 § 1 i art. 57); ustalanie projektu listy kandydatów na aplikantów sądowych; wypowiedzenie się w sprawach opinii dotyczących stosunku służbowego sędziów oraz pochodzących z danego obszaru kandydatów na sędziów innych sądów; wybieranie zastępcy przewodniczącego kolegium spośród sędziów SW – członków kolegium; wyrażanie opinii w innych sprawach przedstawionych przez prezesa SW (art. 43 § 1) oraz opiniowanie wniosków Ministra Sprawiedliwości o odwołanie sędziów z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków (art. 61 § 2). Kolegia SW uzyskały również uprawnienie do wnioskowania o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu SR lub SW, do składania zażalenia do właściwego sądu dyscyplinarnego drugiej instancji w przypadku uchwały oddalającej wniosek sądu dyscyplinarnego I instancji (93 § 1 i § 3).

W nowym prawie o u.s.p. z 1985 r. kolegiom SW przyznano więc kompetencje do opiniowania wniosków i decyzji kadrowych Ministra Sprawiedliwości. Opinie te nie miały jednak w żadnym stopniu charakteru wiążącego, ani dla Ministra Sprawiedliwości, ani tym bardziej dla podejmującej ostateczne decyzje w sprawach powoływania sędziów Rady Państwa. Organy te niezmiennie musiały się liczyć w tym zakresie jedynie z opiniami odpowiednich instancji i komórek partyjnego nadzoru – wydziałów administracyjnych KC i KW PZPR.

Postulaty samorządowe środowiska sędziowskiego z lat 1980-81 doczekały się realizacji dopiero w okresie transformacji ustrojowej. Nowelizacją ustawy Prawo o u.s.p. z 20 grudnia 1989 r. przekazano do kompetencji zgromadzeń ogólnych sędziów okręgów SW prawo wyboru kandydatów na prezesów i wiceprezesów SW, przedstawiania kandydatów na

stanowiska sędziowskie oraz wyboru pełnych składów kolegiów SW. Kolegia pozostały głównie organami o charakterze opiniodawczym, uzyskując dodatkowo kompetencje decyzyjne w zakresie wyrażania zgody na powoływanie i odwoływanie prezesów i wiceprezesów SR oraz na delegowanie sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie na obszarze właściwości danego SW na czas nie dłuższy niż jeden miesiąc w ciągu roku, czy też rozpatrywania odwołań od rozstrzygnięć prezesa SW w sprawach podjęcia dodatkowego zatrudnienia przez sędziego. Powołano wówczas także Krajową Radę Sądownictwa, organ składający się z przedstawicieli wszystkich trzech władz – ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, który uzyskał szerokie kompetencje w zakresie wyrażania opinii w sprawach ustroju i funkcjonowania sądownictwa i sędziów.

Aktualnie, na podstawie przepisów Prawa o u.s.p. z 2001 r., organy samorządowe, do których zalicza się zgromadzenia ogólne sędziów apelacji i okręgu oraz zebrania sędziów danego sądu oraz wybierane przez zgromadzenia w pełnym składzie kolegia w sądach apelacyjnych i okręgowych, które zalicza się także do organów sądów, posiadają przede wszystkim kompetencje konsultacyjne. Organy te opiniują, a nie wyłaniają, kandydatów na stanowiska prezesów, wiceprezesów i sędziowskie, wypowiadają się na temat działalności sądów i spraw zawodowych sędziów. Z biegiem czasu zrezygnowano więc z szerokich kompetencji decyzyjnych samorządu przyznanych im w okresie transformacji. Obowiązujące obecnie Prawo o u.s.p. w ogromnej mierze opiera się na koncepcjach forsowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w latach 1980-84 – organów samorządowych z uprawnieniami konsultacyjnymi.

9.2.4. Sędziowie – powoływanie i odwoływanie, prawa i obowiązki oraz odpowiedzialność dyscyplinarna

Sędziów sądów powszechnych powoływała i odwoływała Rada Państwa na wniosek Ministra Sprawiedliwości (art. 6 § 2). Każdy wniosek kadrowy miał być składany wraz z opinią właściwego Kolegium SW na temat kandydata na sędziego lub, w przypadku wniosku o odwołanie, w przedmiocie jego zasadności (art. 57 i 61 § 2).

Na stanowisko sędziego mógł być powołany ten, kto:

- 1) posiadał obywatelstwo polskie i korzystał z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- 2) dawał rękojmię należytego wykonywania obowiązków sędziego w PRL,
- 3) był nieskazitelnego charakteru,
- 4) ukończył wyższe studia prawnicze,
- 5) odbył aplikację sądową lub prokuratorską,
- 6) złożył egzamin sędziowski lub prokuratorski,

- 7) pracował w charakterze asesora sądowego lub prokuratorskiego co najmniej rok,
- 8) ukończył 26 lat (art. 53).

Od spełnienia wymagań określonych w pkt 5-7, związanych z przygotowaniem do wykonywania zawodu sędziego, zwolnieni byli: profesorowie i docenci nauk prawnych w polskich szkołach wyższych, w PAN oraz innych placówkach naukowych i naukowo-badawczych; prokuratorzy, wiceprokuratorzy i podprokuratorzy powszechnych i wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury; oficerowie, którzy w sądach wojskowych i wojskowych jednostkach prokuratury zajmowali stanowiska sędziów, prokuratorów, wiceprokuratorów i podprokuratorów; arbitrzy PAG; adwokaci oraz radcowie prawni, którzy wykonywali ten zawód co najmniej 3 lata oraz notariusze (art. 54). Występowała tu niezrozumiała dyskryminacja zawodów adwokackiego i radcowskiego, w przypadku bowiem prokuratorów, arbitrów i notariuszy, nie było dodatkowych zastrzeżeń co do minimalnego okresu wykonywania zawodu przed możliwością objęcia stanowiska sędziowskiego.

Nowe prawo o u.s.p. w jeszcze większym stopniu dyskredytowało zawód adwokata, sędzią nie mogła być osoba, której małżonek, krewny do drugiego stopnia lub powinowaty pierwszego stopnia wykonywał ten zawód na obszarze właściwości tego samego SW (art. 55).

Niezmiennie nad sędziami wisiał damoklesowski miecz w postaci możliwości utraty stanowiska, w przypadku uznania przez Ministra Sprawiedliwości i Radę Państwa, iż sędzia przestał dawać rękojmię należytego wykonywania obowiązków. Prawo o u.s.p. z 1985 r. – co było dość istotnym novum - nakazywało, aby Minister Sprawiedliwości przed złożeniem wniosku wysłuchał wyjaśnień sędziego oraz zasięgnął opinii Kolegium SW (art. 61). Jednak wciąż był to mechanizm umożliwiający odwoływanie sędziów z pobudek politycznych, czego dobitny przykład dało jego użycie przez władze w pierwszych miesiącach stanu wojennego wobec sędziów, którzy przewodzili sądowej „Solidarności”. Uznano wówczas, iż sprzeniewierzyli się oni w ten sposób podstawowym obowiązkom sędziów w PRL. Do tych należało wówczas, i tak pozostało również pod rządami Prawa o u.s.p. z 1985 r., orzekanie zgodnie z wytycznymi władz, w celu ochrony politycznego i społeczno-gospodarczego ustroju PRL, własności społecznej, praw i prawem chronionych interesów instytucji i przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni oraz organizacji społecznych, a dopiero w dalszej kolejności sędziowie uwzględniać mieli osobiste, rodzinne i majątkowe prawa oraz prawem chronione interesy obywateli (art. 3). Realizując wymiar sprawiedliwości sędziowie mieli oddziaływać wychowawczo na społeczeństwo, aby te stawiało dobro ustroju i państwa ponad własne interesy (art. 4 § 1), do czego sędziowie zobowiązywali się składając sędziowskie ślubowanie (art. 59 § 1). Wierna służba sędziego PRL, wymagana przez Prawo o u.s.p. (art. 67 § 1), była pojmowana

przez władze w sposób jednostronny, jako realizacja wytyczanych przez nich kierunków polityki orzeczniczej.

Ważnym obowiązkiem sędziego było również zachowanie w tajemnicy okoliczności sprawy, o których powziął on wiadomość ze względu na swoje stanowisko poza jawną rozprawą sądową. Obowiązek zachowania tajemnicy trwać miał także po ustaniu stosunku służbowego. Sędzia był zwolniony z tajemnicy jedynie w przypadku składania zeznań w charakterze świadka przed sądem, nie dotyczyło to jednak przypadków, gdy jej ujawnienie zagrażało dobru państwa albo ważnemu interesowi prywatnemu, które nie stało w sprzeczności z celami wymiaru sprawiedliwości, o czym decydować miał Minister Sprawiedliwości (art. 70).

Sędziowie mieli także obowiązek, w służbie i poza nią, strzeżenia powagi sądu i unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sprawowanego urzędu. Sędziom nie wolno było również brać udziału w takich wystąpieniach, które mogłyby osłabić zaufanie do jego bezstronności lub wierności PRL (art. 67 § 2). Za taką zaś, po wprowadzeniu stanu wojennego, uznawana była przynależność sędziów do NSZZ „Solidarność”. Przepisy nadal nie zakazywały jednak przynależności sędziów do partii politycznych.

W przypadku naruszenia powyższych obowiązków, oprócz wspomnianej możliwości zastosowania przeciwko sędziom przepisów o braku rękojmi należytego wykonywania obowiązków, groziła sędziom również odpowiedzialność dyscyplinarna. Dyscyplinarnie sędziowie mieli odpowiadać za przewinienia służbowe i uchybienia godności urzędu. Sędziowie mogli odpowiadać dyscyplinarnie także za swoje postępowanie przed objęciem stanowiska, jeżeli przez nie uchybili obowiązkowi piastowanego wówczas urzędu państwowego lub okazali się niegodnymi stanowiska sędziego (art. 83).

Karami dyscyplinarnymi były: upomnienie, nagana, usunięcie z zajmowanego stanowiska funkcyjnego, przeniesienie na inne miejsce służbowe i w ostateczności wydalenie ze służby sędziowskiej (art. 85).

Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych powołane były: wojewódzkie sądy dyscyplinarne działające w SW (w I instancji w sprawach przeciwko sędziom SR), Wyższy Sąd Dyscyplinarny działający w SN (w I instancji w sprawach przeciwko sędziom SW oraz w II instancji w sprawach przeciwko sędziom SR rozpoznanych przez wojewódzkie sądy dyscyplinarne), a także Najwyższy Sąd Dyscyplinarny również działający w SN (w II instancji w sprawach przeciwko sędziom SW rozpoznanych przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny) (art. 86).

Wszystkie ww. sądy dyscyplinarne były organami wybieranymi w pełnym składzie, samorządnie przez środowisko sędziowskie – wojewódzkie sądy dyscyplinarne przez zgro-

madzenia ogólne sędziów SW, zaś Wyższy i Najwyższy Sąd Dyscyplinarny przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN. Skład orzekający wyznaczał przewodniczący tego sądu (art. 89). Miało to niezwykle istotne znaczenie, gdyż samo postępowanie dyscyplinarne było praktycznie wolne od nacisków administracyjnych.

Zmianie uległ również krąg podmiotów uprawnionych do wnioskowania o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Na podstawie wcześniej obowiązujących przepisów prawo uruchomienia postępowania dyscyplinarnego miały wyłącznie osoby powołane do nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami. Prawo o u.s.p. z 1985 r. przyznało to uprawnienie również kolegiom SW. Ponadto kolegia miały także możliwość wniesienia zażalenia do sądu dyscyplinarnego II instancji w przypadku wydania przez sąd I instancji uchwały oddalającej wniosek (art. 93 § 1 i § 3). Kolegia nie miały jednak możliwości dalszego działania po wydaniu wyroku dyscyplinarnego przez sąd I instancji. Odwołać się od niego mogli jedynie obwiniony i rzecznik dyscyplinarny, powoływany przez Ministra Sprawiedliwości i niezmiennie związany jego wskazaniem co do postępowania dyscyplinarnego i wnoszenia środków odwoławczych (art. 100, w związku z art. 90). Prawomocne wyroki dyscyplinarne wzruszyć mogli Minister Sprawiedliwości oraz Pierwszy Prezes SN, ten jednak wyłącznie te wydane przez Wyższy lub Najwyższy Sąd Dyscyplinarny (art. 103). Minister Sprawiedliwości miał również prawo wnioskować o wznowienie postępowania dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionego, jeżeli umorzenie postępowania lub wydanie wyroku nastąpiło wskutek przestępstwa albo jeżeli w ciągu 5 lat od umorzenia lub od wydania wyroku wyszły na jaw nowe okoliczności lub dowody, które mogły uzasadniać skazanie lub wymierzenie kary surowszej (art. 104).

Minister Sprawiedliwości posiadał również kompetencje nadzorcze nad postępowaniami dyscyplinarnymi, mógł badać orzecznictwo dyscyplinarne, wglądać w czynności wojewódzkich sądów dyscyplinarnych, zwracać uwagę na dostrzeżone uchybienia i usterki oraz żądać ich usunięcia (art. 107). Postępowania toczyły się więc przed wybranym samorządnie przez sędziów sądem dyscyplinarnym, jednak postępowanie przed nim wciąż znajdowało się pod ścisłym nadzorem administracyjnym.

Sprawowanie funkcji sędziowskich nie było jednak wyłącznie obwarowane obowiązkami i surowymi karami za ich naruszenie. Sędziowie posiadali i uzyskali również nowe prawa z tytułu pełnionej funkcji, w szczególności w zakresie ich statusu materialnego.

Nowe Prawo o u.s.p. wprowadzało zasadę rewaloryzacji wynagrodzeń sędziów. Miało ono wzrastać w stopniu nie mniejszym niż przeciętne wynagrodzenie pracowników w j.g.u. (art. 74 § 2). Sędziowie uzyskali również prawo do dodatkowego urlopu w wymiarze 6 dni roboczych – po 10 latach pracy i 12 dni roboczych – po 15 latach pracy. Do okresu pracy, od

którego zależał wymiar urlopu dodatkowego wliczały się wszystkie okresy zatrudnienia w sądzie lub prokuraturze, na stanowiskach: aplikantów, asesorów, sędziów i prokuratorów, a także inne okresy pracy, jeżeli z tytułu tego zatrudnienia przysługiwał zwiększony wymiar urlopu (art. 75). Również i ten przepis dyskryminował więc sędziów, którzy przed objęciem tej funkcji wykonywali zawód adwokata lub radcy prawnego.

W związku z obowiązkiem zamieszkiwania sędziego w miejscowości będącej siedzibą sądu, od którego zwolnić mógł jedynie w wyjątkowych przypadkach Prezes SW (art. 78), sędziowie uzyskali również prawo do dodatkowej powierzchni mieszkalnej w postaci oddzielnej izby. Prawo to zachowywali również po przejściu na emeryturę lub rentę (art. 79).

Ostatecznie władze zrezygnowały z propozycji wprowadzenia zasady 15% wzrostu wysokości świadczeń emerytalno-rentowych dla wszystkich sędziów. Nowe Prawo o u.s.p. przewidywało jednak możliwość nadawania przez Radę Państwa, najbardziej zasłużonym sędziom, tytułu honorowego „Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości w PRL”, którego otrzymanie wiązało się z dodatkiem do emerytury lub renty (art. 113-116). Tytuł i dodatek mieli więc uzyskiwać jedynie wyróżnieni przez władze sędziowie¹¹⁶⁹.

Po zawarciu stosunku służbowego, żądania, przedstawienia i zażalenia w sprawach związanych ze swoim stanowiskiem sędzia mógł wносить tylko w drodze służbowej. W takich sprawach nie mógł zwracać się do instytucji i osób postronnych, ani podawać tych spraw do wiadomości publicznej. W sprawach o roszczenia wynikające ze stosunku służbowego sędziów właściwa była droga służbowa, nie przysługiwało im prawo dochodzenia swych roszczeń w sądzie (art. 72).

Nowe Prawo o u.s.p. nie wprowadzało jednak zakazu przynależności sędziów do związków zawodowych. Ponadto nowe przepisy ustrojowe pozwalały sędziom na alternatywne zrzeszanie się w ramach rad pracowniczych¹¹⁷⁰, które mogli oni tworzyć wraz z innymi pracownikami sądu (art. 14). Mimo doświadczeń okresu lat 1980-81 nie zamknięto więc sędziom drogi obrony interesów zawodowych poprzez organizacje reprezentacji pracowniczej.

¹¹⁶⁹ Tytuł ten zniesiono pod koniec 1992 r. na mocy przepisów ustawy z dnia 16 X 1992 r. Przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, uchylające przepisy o tytułach honorowych oraz zmieniające niektóre ustawy (Dz. U. Nr 90, poz. 451).

¹¹⁷⁰ Rady pracownicze miały być wybierane na ogólnych zebraniach sędziów i innych pracowników sądu na okres dwóch lat. Rady pracownicze miały prawo przedstawiania prezesowi sądu opinii we wszystkich sprawach należących do zakresu jej działania. Minister Sprawiedliwości i prezesi sądów byli zobowiązani stwarzać warunki umożliwiające radom pracowniczym realizację ich zadań, a w szczególności do udzielania im niezbędnych informacji, udostępniania dokumentacji dotyczącej spraw pracowniczych oraz przedstawiania w odpowiednich terminach materiałów umożliwiających radzie zajmowanie stanowiska (art. 134-138). Rady pracownicze funkcjonowały w sądach powszechnych do połowy 1991 r. Możliwość ich tworzenia została zniesiona na mocy nowej ustawy z dnia 23 V 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. Nr 55, poz. 234).

Sędziowie, w świetle przepisów Prawa o u.s.p. z 1985 r., pozostawali jednak w zależności służbowo-kadrowej (zasady powoływania i odwoływania sędziów, decydowanie o sprawach płacowych, awansowych i socjalnych) i merytorycznej (nadzór nad sądami i sędziami) od organów administracyjnych sądów¹¹⁷¹.

Pozycja sędziów wobec Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów uległa zasadniczej zmianie w okresie transformacji ustrojowej. Nowelizacja ustawy Prawo o u.s.p. z 20 grudnia 1989 r. wprowadziła zasadę powoływania sędziów przez Prezydenta, jeszcze wówczas PRL, który przejął kompetencje Rady Państwa, jednak kandydaci na stanowiska sędziowskie byli od tej pory wyłaniani przez zgromadzenia ogólne sędziów SW, a więc samorządnie przez środowisko sędziowskie, a ostateczne wnioski do Prezydenta kierować miała Krajowa Rada Sądownictwa. Zniesiono również obowiązek dawania przez kandydatów na sędziów rękojmi należytego wykonywania obowiązków, zaś przepis, który umożliwiał administracyjne odwoływanie sędziów z tytułu braku rękojmi, zastąpiono zasadą nieusuwalności sędziów. W ten sposób sędziowie zostali kadrowo uniezależnieni od administracji sądowej. To samo dotyczyło sfery ich merytorycznego działania. Nadzór Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów ograniczony został do sfery administrowania sądami, o czym była mowa w podrozdziale 9.2.2. Sędziowie uzyskali również możliwość obrony swych praw na drodze sądowej. W okresie transformacji sędziowie uzyskali więc przynajmniej podstawy ustrojowej niezawisłości. Zostali również odciążeni od obowiązku ochrony ustroju i interesów państwa, mieli zaś od tej pory „służyć wiernie Narodowi Polskiemu, stać na straży prawa, obowiązki (...) urzędu wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać bezstronnie według (...) sumienia i zgodnie z przepisami prawa, dochować tajemnicy państwowej i służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości”, o czym mówiła nowa treść roty ślubowania sędziowskiego. Nowelizacja wprowadziła także bezpośredni zakaz przynależności sędziów do partii politycznych. Większym zmianom nie uległy wówczas przepisy dotyczące praw płacowo-socjalnych sędziów i w zakresie postępowania dyscyplinarnego¹¹⁷².

W świetle obecnie obowiązujących przepisów procedura powoływania sędziów bardziej przypomina tryb konkursowy, postulat ten również – co należy przypomnieć – wyszedł ze środowiska sędziów zrzeszonych w „Solidarności” w 1981 r. i doczekał się realizacji do-

¹¹⁷¹ Sędziowie zachowywali jedynie pełnię immunitetu, nie mogli być pociągnięci do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego, chyba, że zostali zatrzymani na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. W tym przypadku właściwy sąd dyscyplinarny mógł polecić zwolnienie sędziego. Za popełnione wykroczenia zaś sędzia odpowiadał wyłącznie na drodze dyscyplinarnej (art. 52).

¹¹⁷² Uprawnienia do wniesienia rewizji nadzwyczajnej i wnioskowania o wznowienie postępowania uzyskała jedynie dodatkowo Krajowa Rada Sądownictwa, zaś Minister Sprawiedliwości utracił prawo ingerowania w czynności sądów dyscyplinarnych, poza działaniem za pośrednictwem rzecznika dyscyplinarnego, w przypadku gdy wnioskował on o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

piero po 20 latach. Ustawa Prawo o u.s.p. z 27 lipca 2001 r. ustala zasadę ogłaszania w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski” o wolnych stanowiskach sędziowskich, w drodze obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości. Kandydować na sędziego może więc obecnie każdy kto spełnia warunki ustawowe. Następnie oceny kwalifikacji kandydatów dokonują sędziowie wyznaczeni przez prezesa sądu, a dodatkowo wszystkie kandydatury opiniują kolegia i zgromadzenia ogólne sędziów. Dopiero po przebyciu tej drogi trafiają one, wraz ze wszystkimi ocenami i opiniami, do Krajowej Rady Sądownictwa, która wyłania ostatecznie kandydatów i przedstawia ich do powołania Prezydentowi RP.

Prawo o u.s.p. z 2001 r. jest obecnie nad wyraz rozbudowaną ustawą, liczącą 212 artykułów. Przyczyną tego stanu rzeczy jest między innymi rozszerzenie i szczegółowe potraktowanie przepisów dotyczących praw i obowiązków sędziów, głównie uprawnień płacowych. Do dnia dzisiejszego, bez zmian, obowiązują w tym zakresie przepisy z 1985 r. przyznające sędziom prawo do dodatkowego urlopu. Niewiele zmieniło się również w przepisach regulujących sprawę immunitetu sędziowskiego, obowiązku zachowania tajemnicy, czy w przepisach dotyczących postępowania dyscyplinarnego, z tym, że aktualnie rolę sądów dyscyplinarnych pełnią – sądy apelacyjne i Sąd Najwyższy, a składy orzekające są wyznaczane losowo spośród sędziów danego sądu.

9.3. Podsumowanie

Prace legislacyjne nad nowym Prawem o u.s.p. miały podobny przebieg do równoległe prowadzonych prac nad ustawą o SN. Ukazały one, iż MS było rzecznikiem wprowadzenia szerszych reform. Resort dostrzegał potrzebę ustępstw na rzecz przyznania środowisku sędziowskiemu realnego wpływu na decyzje kadrowe i socjalno-bytowe sędziów podejmowane dotychczas arbitralnie przez organy administracyjne. MS skłonne było więc do ustępstw, samoograniczenia własnych prerogatyw i kompetencji nadzorczych prezesów sądów na rzecz zbliżenia administracji do środowiska sędziowskiego i ułożenia partnerskich relacji.

Przeciw realizacji samorządowych dążeń środowiska sędziowskiego, które zmierzały do ograniczenia wpływu PZPR na sferę wymiaru sprawiedliwości, wystąpiły Wydział Administracyjny oraz KPiP KC PZPR. Ministerstwo w końcu ustąpiło, choć nie bez oporu, pod wpływem politycznych nacisków.

Z tego względu nowe Prawo o u.s.p. z 1985 r. nie przyniosło znaczących zmian w relacjach między administracją a środowiskiem sędziowskim. Wciąż znajdowało się ono pod ścisłym nadzorem i w podległości służbowo-merytorycznej. Nowe prawo niezmiennie prze-

widywało obowiązek dawania przez sędziów rękojmi należytego wykonywania obowiązków i możliwość odwołania z przyczyn jej braku. Kompetencje opiniodawczo-konsultacyjne przyznane kolegiom SW w zakresie kształtowania polityki kadrowej, ze względu na ich niewiążący charakter oraz utrzymanie dominacji kierownictwa administracyjnego SW w tym organie, były jedynie pozorowanym przez władze działaniem na rzecz zwiększenia roli środowiska sędziowskiego. Nie wpłynęło to w większym stopniu na zmianę systemu administracyjno-politycznego nadzoru oraz podejmowanych decyzji kadrowych. Sądy nadal pozostawały w instytucjonalnej zależności od władz polityczno-wykonawczych, a sędziowie w służbowo-merytorycznej podległości administracji sądowej. System ten uległ zmianie dopiero cztery lata później, gdy przekształceniu podlegał cały system ustrojowy Polski Ludowej. W okresie transformacji, w 1989 r., realizacji w prawie doczekały się postulaty „Solidarności” – niezależnego sądownictwa, prawnych gwarancji dla niezawisłego sprawowania sędziowskiego urzędu oraz samorządowego zarządzania polityką kadrową w sądach. Od tej ostatniej koncepcji zaczęto jednak odchodzić w nowym millenium. W ostatnich latach znów pojawiają się koncepcje wzmocnienia kompetencji nadzorczych Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów w zakresie działalności sądów i orzeczniczej sędziów, a dyskusja na ten temat jest ciągle aktualna¹¹⁷³.

Wracając do reformy 1985 r. wskazać należy jeszcze, iż lansowana przez MS, interesująca koncepcja, szerokiej reorganizacji sądów powszechnych przez stworzenie modelu zintegrowanego, przekazania spraw wyłączonych do kompetencji sądów szczególnych (oprócz spraw należących do sądów wojskowych) i likwidację wszelkich form orzecznictwa pozasądowego, nie doszła do skutku. Do sądów powszechnych włączono jedynie sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Mimo odpowiednich zmian w Prawie o u.s.p. nie doszło także do wydatnego zmniejszenia liczby SW i utworzenia silnych kadrowo jednostek okręgowych na szczeblu II instancji. Interesujący jest przy tym fakt, iż krytykowany w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych rozbudowany system sądów powszechnych, skutkujący trudnościami z obsadzeniem stanowisk sędziowskich osobami o odpowiednio wysokich kwalifikacjach zawodowych, został przejęty po 1989 r. Po dziś dzień funkcjonują prawie wszystkie jednostki SW z 1985 r., jako sądy okręgowe, a dodatkowo mamy dziś trójstopniowy system sądów powszechnych z sądami apelacyjnymi ponad sądami okręgowymi.

¹¹⁷³ Zob. *Pozycja ustrojowa sędziego*, red. R. Piotrowski, WoltersKluwer, Warszawa 2015, passim.

Na koniec wyjaśnić należy, iż nowe Prawo o u.s.p. z 1985 r. nie wprowadziło znaczących zmian w sferze zasad naboru i przebiegu aplikacji sądowej, praw i obowiązków aplikantów. Temat ten praktycznie w ogóle nie był przedmiotem dyskusji w ramach prac legislacyjnych. Dlatego w tym rozdziale nie był podnoszony. Reorganizacja systemu aplikacji sądowej została przeprowadzona wcześniej w drodze instrukcji wewnętrznych i nowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1984 r., o czym była mowa w podrozdziale 6.2.

W rozdziale tym nie opisuję również przyjętych w Prawie o u.s.p. z 1985 r. rozwiązań prawnych określających zasady wyborów oraz prawa i obowiązki ławników ludowych. Przepisy w tym zakresie zostały bowiem praktycznie w całości przepisane z uchylonej jednocześnie ustawy o ławnikach ludowych w sądach powszechnych z 1960 r. Procedury naboru oraz prawa i obowiązki ławników z niej wynikające opisywałem zaś w podrozdziale 6.4. Nowe Prawo o u.s.p. z 1985 r. wprowadzało jednak jedną znaczącą zmianę do zasad wyłaniania kandydatów na ławników. Prawo ich wysuwania przyznano dodatkowo organizacjom politycznym oraz związkom zawodowym, w zastępstwie dotychczas uprawnionych zebrań w zakładach pracy. Ponadto w wydanej niespełna rok później uchwale¹¹⁷⁴, Rada Państwa nakazała, aby zgłoszenia kandydatów na ławników, oprócz danych personalnych i zawodowych, zawierały również informacje o przynależności kandydatów do organizacji politycznych. Przepisy te prowadziły do dalszego upolitycznienia wyborów ławników. Ich wprowadzenie było pokłosiem okresu społecznej rewolucji „Solidarności” i problemów z wyłonieniem odpowiedniej liczby „właściwych” kandydatów w wyborach przeprowadzonych w 1982 r.

¹¹⁷⁴ Uchwała Rady Państwa z dnia 12 III 1986 r. w sprawie zasad zgłaszania radom narodowym kandydatów na ławników ludowych (M.P. Nr 8, poz. 54).

Zakończenie

Okres lat 1980-1985 w Polsce był przede wszystkim czasem zderzenia dwóch skrajnych koncepcji funkcjonowania sądownictwa w systemie ustrojowym państwa: wolnościowej, reprezentowanej przez „Solidarność”, i poddanej ścisłym restrykcjom nadzoru polityczno-administracyjnego, reprezentowanej przez PZPR. Między tymi skrajnościami, w okresie działalności pierwszej „Solidarności”, w latach 1980-81, na drodze poszukiwania rzeczywistego kompromisu, pojawiał się cały wachlarz koncepcji prawnoustrojowych funkcjonowania sądownictwa, pośrednich między istniejącym systemem pełnej podległości sądów i sędziów organom władzy wykonawczej i administracji sądowej, za ich pośrednictwem kierownictwu sprawującej hegemoniczną władzę monopartii, a samorządnym zarządzaniem sferą władzy sądowniczej przez środowisko sędziowskie. Obydwie skrajności były bowiem nie do przyjęcia. Pierwsza dlatego, iż w drodze dziejowej ewolucji dążenia do idealnego modelu państwowości w europejskiej myśli prawniczej słusznie przyjęto, iż wymiar sprawiedliwości powinien być sprawowany przez niezawisłych sędziów. Nadzór nad orzecznictwem powinien mieć charakter sądowego nadzoru instancyjnego. Sądownictwo zaś powinno być niezależne instytucjonalnie od pozostałych sfer władczych. Wpływy w pozostałych sferach, w każdym modelu ustrojowym, czy to demokratycznym, czy totalitarnym, miały bowiem zawsze ugrupowania polityczne. Jedyna, choć istotna różnica polegała na tym, iż w pierwszym przypadku partie były rozliczane ze swojej okresowej działalności w kierowaniu państwem przez społeczeństwo, a w państwie totalitarnym naturalny suweren nie miał tego typu możliwości. Model samorządnego zarządzania sądownictwem przez środowisko sędziowskie również był nie do przyjęcia, gdyż stwarzałby zagrożenie wyodrębnienia kasty prawników. Mogliby oni stać poza wszelką kontrolą społeczną. Rodziłoby to zagrożenie rozwoju zjawiska nepotyzmu. Jednocześnie środowisko sędziowskie, będące poza kontrolą, mogło być podatne na oddziaływania zewnętrzne, czynniki korupcjogenne, którym nadzór administracyjny mógł stawiać jednak skuteczną barierę. Stąd niezbędne jest poszukiwanie równowagi między zasadą niezawisłości sędziowskiej, niezależności i samorządności sędziów a nadzorem nad wymiarem sprawiedliwości ze strony pozostałych sfer władczych, przede wszystkim władzy wykonawczej i administracji sądowej. Otwarta dyskusja nad reformą sądownictwa w PRL, w którą zaangażowane były nie tylko władze, środowisko prawnicze, ale również społeczeństwo, zapoczątkowana doniosłymi wydarzeniami sierpnia 1980 r., zamknięta na pewien czas decyzją władz o wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., zmierzała do wypracowania tego typu modelu równowagi, w szczególności w działalności NSZZ PWS i Ministerstwa Sprawiedliwości.

U progu 1980 r. sądownictwo funkcjonowało jako element systemu jednolitości władzy państwowej, który był podstawą totalitarnego ustroju PRL, wypracowanego i doskonalonego przez kierownictwo polityczne państwa – PPR, a od końca 1948 r. PZPR. Głównym zadaniem sądownictwa było strzeżenie nienaruszalności ustroju, w tym jego podstawy, czyli hegemonicznej pozycji monopartii, ale również interesów organizacji społecznych działających pod egidą PZPR, preferencyjne traktowanie interesów Skarbu Państwa nad roszczeniami prywatnymi. W dalszej kolejności sądownictwo miało zapewniać zgodne z literą prawa, zasadami słuszności i sprawiedliwości orzekanie w sporach nie dotyczących bezpośrednio interesów władz. Do tej ostatniej grupy należała faktycznie większość spraw, które trafiały pod rozstrzygnięcie sądów, na gruncie prawa cywilnego i karnego, w zakresie przestępstw pospolitych, politycznie nieistotnych, prawa pracy, czy prawa rodzinnego. Dlatego sądownictwo miało działać i działało z zachowaniem wszelkich pozorów jego niezależności, poszanowania zasady bezstronnego orzekania przez niezawisłych sędziów. W istocie tak jednak nie było.

PZPR sterowała bowiem całością polityki kadrowej, starała się wytyczać i egzekwować realizację ogólnych kierunków polityki orzeczniczej sądów we wszystkich rodzajach spraw, a także wpływać bezpośrednio na przebieg i treść orzeczeń w sprawach istotnych politycznie. Czyniła to za pośrednictwem Rady Państwa, a przede wszystkim organów nadzoru nad sądami i sędziami – Ministra Sprawiedliwości i kierownictw administracyjnych sądów – prezesów, wiceprezesów, przewodniczących wydziałów. Sprawując dodatkowo samodzielnie nadzór nad wymiarem sprawiedliwości przy pomocy specjalnych komórek – wydziałów administracyjnych KC i KW PZPR.

Sądownictwo tworzyli przede wszystkim sędziowie, którzy o tym, jak wymierzana będzie sprawiedliwość decydowali wspólnie z ławnikami ludowymi. Władze dążyły więc do zbudowania kadry sędziowskiej, w pełni oddanej systemowi, wprowadzenia do sądownictwa jak największej liczby sędziów, których po 1980 r. określono mianem dyspozycyjnych, którzy wnikliwie studiowali i gorliwie stosowali nie tylko normy prawa, ale także interpretacyjne wytyczne partyjne, wykonywali posłusznie polecenia płynące od władz partyjnych i organów nadzoru administracyjnego. Dlatego przepisy składające się na system ustrojowy sądownictwa nie zakazywały sędziom przynależności politycznej, zaś taka przynależność do PZPR była wręcz wymuszana. Od kandydatów na sędziów wymagano bowiem, aby dawali oni polityczną rękojmię należytego wykonywania obowiązków. Obowiązek ten dotyczył także osób pełniących już funkcje sędziowskie. Kierownictwo administracyjne sądów i działające w sądach POP PZPR szkoliły i wnikliwie oceniały postawę ideowo-polityczną aplikantów i sędziów. Dokonywano oceny ich działalności pod względem przydatności politycznej, która

była główną determinantą rozwoju kariery zawodowej, awansu do sądu wyższego szczebla, a w szczególności na stanowiska funkcyjne w sądach. O przyjęciu na aplikację, mianowaniu asesorem, powołaniu na stanowisko sędziowskie, awansach, nagrodach i wszelkich innych wyróżnieniach decydowały arbitralnie organy polityczno-administracyjnego nadzoru nad sądami i sędziami. Miały one również możliwość zwalniania sędziów w każdej chwili, nawet bez podjęcia trudu odpowiedniego uzasadnienia decyzji, a jedynie na podstawie stwierdzenia, iż sędzia nie dawał dłużej rękąmi należytego wykonywania obowiązków. Sędziowie SN podlegali dodatkowo systematycznej weryfikacji politycznej co pięć lat.

Wybory ławników ludowych również odbywały się pod ścisłym nadzorem i według odgórnie ustalonego scenariusza, kreślonego przez centralne i terenowe organy władzy partyjno-państwowej, a kandydatów na ławników wyłaniano głównie mając na uwadze przynależność i aktywność polityczną osób wysuwanych i zgłaszających chęć uczestnictwa w wymiarze sprawiedliwości.

Partia nie dysponowała wystarczającą liczbą oddanych członków, odpowiednio wykształconych i predysponowanych do objęcia funkcji sędziowskiej. Nawet zaś dyspozycyjni i dający rękąmi „należytego” wykonywania obowiązków sędziowie mogli wyrazić nieoczekiwany sprzeciw wobec politycznych żądań. Czynniki ludzki jest bowiem najbardziej niepewny w każdym systemie. Dlatego przepisy ustrojowe sądownictwa nie tylko łamały przyjmowaną powszechnie w krajach demokratycznych zasadę nieusuwalności sędziów, ale również budowały system nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami, nieograniczający się do wąsko pojętej sfery zarządzania jednostką organizacyjną, gospodarki majątkowej i czynności administrowania. Ministrowi Sprawiedliwości, prezesom i wiceprezesom sądów oraz przewodniczącym wydziałów przyznano kompetencje, dzięki którym mogli oni wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie mieli pozostawać niezawisli, mimo zastrzeżenia w ustawie, iż organy nadzorcze nie powinny były tego czynić. Kompetencje do żądania udostępnienia akt spraw zawisłych przed sądem, umożliwiające wytykanie sędziom uchybień i żądania usunięcia wskazanych usterek w każdym stadium postępowania, w końcu badania nawet nieprawomocnych orzeczeń, dozwalały na bezgraniczną ingerencję w merytoryczny przebieg postępowań sądowych i orzecznictwo sądów. W tym stanie rzeczy to kompetencje i kultura prawna osób powołanych do nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami wyznaczały granice niezawisłości sędziowskiej, a nie odwrotnie¹¹⁷⁵.

¹¹⁷⁵ Tego typu symptomatyczną dla zasad funkcjonowania sądownictwa w PRL interpretację przepisów Prawa o u.s.p. z 1985 r. formułował A. Oleszko, *Zwierzchni nadzór administracyjny a niezawisłość sędziowska w świetle prawa o ustroju sądów powszechnych*, NP 1988, nr 10-12, s. 40.

W systemie istotną rolę odgrywał również Sąd Najwyższy, dlatego sędziów tego sądu krępował nie tylko obowiązek dawania politycznej rękojmi, ale także zasada kadencyjnego powoływania składu SN na pięć lat. Podobnie jak w przypadku stanowisk kierowniczych w sądach niższych, do SN droga najczęściej wiodła przez oddaną służbę PZPR. Sąd Najwyższy miał bowiem uprawnienia do rewidowania w trybie nadzwyczajnym prawomocnych orzeczeń, a także do wydawania wiążących wszystkie sądy wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, a więc w praktyce przekuwania ogólnych, lakonicznych wytycznych politycznych PZPR w formę wiążących prawnie uchwał zawierających ich prawne uszczegółowienie. Obydwie formy ww. działalności nadzorczej SN nie miały jednak charakteru samoistnego, a prawo ich inicjowania miały przede wszystkim organy administracyjno-nadzorcze – Minister Sprawiedliwości i Pierwszy Prezes SN, a także Prokurator Generalny.

Pozostając w przeświadczeniu o trwałości i nienaruszalności systemu ustrojowego PRL, społeczeństwo bytowało, a sędziowie sprawowali swe funkcje, milcząco godząc się, z nielicznymi wyjątkami, z łamaniem praw suwerenności narodu, obywatelskich i politycznych, zasad demokratycznego funkcjonowania państwa i niezawisłego wymiaru sprawiedliwości.

Sytuacja ta uległa diametralnej zmianie w momencie, gdy pogłębiający się kryzys gospodarczy dotknął sfery bytowej społeczeństwa. Powszechne strajki lata 1980 r., przyniosły sprzeciw wobec systemu i nieudolnej polityki PZPR. Powstanie rewolucyjnego ruchu społecznego pod sztandarem NSZZ „Solidarność” we wrześniu 1980 r. wpłynęło ożywczo na środowisko sędziowskie, które - za wzorem nurtu społecznego sprzeciwu - zaczęło organizować własne związki zawodowe pracowników wymiaru sprawiedliwości, wysuwać postulaty płacowe, socjalno-bytowe, a w końcu także w zakresie reformy ustrojowej w sądownictwie.

Po sierpniu 1980 r. w środowisku sędziowskim pojawiły się dwie zasadnicze linie odnowy, które podzieliły środowisko na trzy grupy. Po pierwsze zwolenników gruntownych, często radykalnych reform, którzy sympatyzowali z ruchem społecznej odnowy, tworząc branżową sekcję NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości. Najliczniejszą grupę sędziów, którzy dostrzegali potrzebę zmian, lecz nie identyfikowali się z radykalnymi postulatami zmierzającymi do zupełnego zerwania więzi środowiska z władzą i bezwzględnego dążenia do zagwarantowania ustrojowej niezależności sądownictwa, stanowili inicjatorzy i członkowie powołanego, za przyzwoleniem i we współdziałaniu z Ministerstwem Sprawiedliwości, tzw. związku autonomicznego – NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości. Ta umiarkowana część środowiska dążyła przede wszystkim do uzyskania realnego wpływu na sprawy własnego środowiska. Trzecią grupę, praktycznie tak samo liczną jak po-

zostałe, tworzyli sędziowie, którzy pozostali bierni wobec ruchu odnowy i nie włączyli się w działalność żadnego z nowo tworzonych związków zawodowych.

Sędziowie zrzeszeni w NSZZ „S” PWS początkowo starali się przeforsować swoje postulaty, wywierając presję na Ministerstwo Sprawiedliwości, dążąc do podpisania porozumienia, za wzorem porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia zawartych między strajkującymi robotnikami i przedstawicielami rządu na przełomie sierpnia i września 1980 r.. Żądania sądowej „Solidarności” były jednak tak daleko idące, a stanowisko władz związkowych bezkompromisowe i nieugięte, iż Ministerstwo Sprawiedliwości nie zgodziło się na podpisanie porozumienia w takim kształcie. Sędziowie „Solidarności” zdecydowali się wówczas na krok popularyzacji postulatów reform w sądownictwie w ramach własnego związku. Dążyli do zainteresowania, liczącej około 10 mln członków, robotniczej większości w „Solidarności” i uzyskania społecznego poparcia reform w wymiarze sprawiedliwości. W tych okolicznościach, w ramach „Solidarności”, powołane zostało Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych, a później Społeczna Rada Legislacyjna, która skupiła grono wybitnych prawników, sympatyzujących z „Solidarnością”. Celem działania COIU i SRL było stworzenie pakietu nowelizacji lub nowych ustaw reformujących w sposób radykalny, przede wszystkim system prawa karnego i sądowego. Uwieńczeniem prac zespołów sędziów „Solidarności” były projekty nowelizacji ustawy o SN i Prawa o u.s.p. Sądowa „Solidarność” domagała się przede wszystkim urzeczywistnienia konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej przez uniezależnienie sądownictwa od wpływów władz wykonawczych i sędziów od administracji sądowej. Postulowano głównie zniesienie zasady kadencyjnego powoływania sędziów SN oraz uchylenie przepisów umożliwiających odwoływanie sędziów z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Domagano się również zniesienia lub pozbawienia charakteru wiążącego inne sądy wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej wydawanych przez SN. Dążono do ograniczenia, lecz nie pozbawienia, organów administracyjnych kompetencji nadzorczych. Dostrzegano potrzebę wprowadzenia wyraźnego zastrzeżenia, iż nadzór w ramach prowadzonych postępowań sądowych powinien być zainteresowany wyłącznie w konwalidowaniu uchybień proceduralnych, nie mogąc ingerować w merytoryczną stronę procesu, ani w orzecznictwo, które powinno być nadzorowane wyłącznie w ramach kontroli instancyjnej, przez sąd wyższy. Celem wyeliminowania możliwych i tak przypadków prób ingerencji ze strony organów administracyjnych w merytoryczną pracę sądu, przepisy miały w założeniach projektu COIU pozwalać sędziom na odwoływanie się od wytyków administracji do decyzji organów samorządowych. Samorząd sędziowski miał być gwarantem niezawisłości sędziowskiej i stać na straży niezależności sądownictwa. Postulaty

„Solidarności” w tym zakresie szły bardzo daleko, wręcz do przekazania pełni prawa kształtowania polityki kadrowej w sądach na rzecz zgromadzeń ogólnych sędziów SW, w których mieli uczestniczyć wszyscy sędziowie danego okręgu z SW i SR oraz wybieranych przez zgromadzenia w pełnym składzie organach wykonawczych w postaci kolegiów sędziowskich. Organy samorządu miały prowadzić nabór na aplikację sądową, nadzorować jej przebieg i organizować egzaminy sędziowskie, następnie decydować o tym kto mógł kandydować na stanowiska asesorskie. Powoływanie na stanowiska sędziowskie miało odbywać się w drodze konkursu ogłaszanego w Dzienniku Urzędowym MS. Organy samorządowe miały wyłaniać kandydatów na sędziów, spośród których Rada Państwa miała ostatecznie dokonywać aktu powołania. W podobny sposób miały być obsadzane stanowiska funkcyjne, na które spośród kandydatów wyłonionych przez organy samorządu sędziowskiego, prezesów i wiceprezesów sądów miał powoływać Minister Sprawiedliwości. Organy samorządowe miały także decydować o podziale czynności w sądach, w tym o obsadzie istotnych stanowisk przewodniczących wydziałów. Ponadto w rękach organów samorządowych miały pozostawać decyzje w sprawach płacowych, nagród i awansów. Rola Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów miała więc zostać ograniczona do właściwych im czynności techniczno-administracyjnych, z pozostawieniem uprawnień nadzorczych, z możliwością wzruszania przez sędziów wytyków organów nadzoru. W postulatach „Solidarności” pojawiały się także koncepcje powołania doraźnie zwoływanego organu samorządowego szczebla ogólnokrajowego oraz organu stanowiącego pierwowzór dziś funkcjonującej Krajowej Rady Sądownictwa.

Koncepcje te znalazły pełne uznanie robotniczej części „Solidarności”, czemu wyraziła ona w wrześniowo-październikowych uchwałach I Krajowego Zjazdu Delegatów w 1981 r. Zjazd poszedł nawet o krok dalej, domagając się umożliwienia samorządom sędziowskim weryfikacji wszystkich urzędujących sędziów. Tak radykalne poglądy społeczne na potrzebę odnowy nie tylko przepisów ustrojowych, ale również w samym środowisku sędziów ukształtowało postępowanie władz. Już w porozumieniach sierpniowych społecznie podnoszony był problem istnienia więźniów politycznych. Radykalizowaniu się postaw opinii publicznej sprzyjały również przypadki postępowania SW w Warszawie w procesie rejestracyjnym NSZZ „Solidarność” oraz dalsze represje za przekonania polityczne, m.in. liderów KPN. Przyczyniała się do tego także działalność publicystyczna sędziów związanych z „Solidarnością” i redaktorów zajmujących się na co dzień tematyką prawną, gorące polemiki prasowe na temat stanu niezawisłości sędziowskiej i przestrzegania praworządności w PRL.

Reformatorskie, a wręcz rewolucyjne dążenia „Solidarności”, były nie do przyjęcia przez władze. Samorządowe postulaty i żądania oczyszczenia środowiska sędziowskiego

z sędziów dyspozycyjnych, groziły PZPR zupełną utratą kontroli nad wymiarem sprawiedliwości i środowiskiem sędziowskim, które i tak już znajdowało się praktycznie poza wpływami organów nadzorczych.

Z biegiem wydarzeń lat 1980-81 również postawa umiarkowanej części środowiska sędziowskiego zrzeszonego w NSZZ PWS zaczęła się radykalizować. Wpłynęły na to próby przejmowania przez administrację kontroli nad tym związkiem oraz odwołanie przez Ministra Sprawiedliwości, najpierw zawarcia porozumienia, a potem realizacji postulatów wysuwanych przez autonomistów.

Do ich realizacji minister J. Bafia zobowiązał się 11 lutego 1981 r. Na podstawie zawartego porozumienia z autonomistami miał on dopuścić do pozaustawowej weryfikacji prezesów SW, którzy mieli być od tej pory powoływani spośród kandydatów wyłanianych przez zgromadzenia ogólne sędziów okręgów SW. Dodatkowo powołany zespół resortowo-związkowy miał opracować podstawowe założenia funkcjonowania samorządu sędziowskiego, które miały stać się częścią przyszłej inicjatywy ustawodawczej w zakresie nowelizacji Prawa o u.s.p. Porozumienie zapoczątkowało faktycznie resortowe prace nad tym projektem.

Autonomiści w swych postulatach samorządowych nie odbiegali daleko od żądań wysuwanych przez „Solidarność”. Nie domagali się co prawda przejęcia przez samorząd pełnej kontroli nad kształtowaniem polityki kadrowej w sądach, jednak dążyli do przyznania środowisku prawa wydawania wiążących opinii na temat kandydatów wysuwanych na stanowiska sędziowskie i kierownicze w sądach przez administrację sądową, a także prawa wysuwania obok administracji własnych konkurencyjnych kandydatów. Dążyli do ułożenia partnerskich relacji z organami nadzorczymi i uzyskania wpływu także na sprawy płacowo-socjalne i kształtowanie polityki awansowej. Bezwzględnie, podobnie jak „Solidarność” domagali się, aby prezesi sądów wywodzili się z nadania środowiska. Wśród postulatów autonomistów pojawiała się także sprawa ograniczenia możliwości składania przez Ministra Sprawiedliwości wniosków o odwołanie sędziego z przyczyn niedawania rękopisami, która uzależniona miała być od pozytywnej opinii Kolegiów SW. Kolegia także w założeniach reformatorskich NSZZ PWS miały stać się obok zgromadzeń ogólnych, samorządowymi organami wykonawczymi, powoływanymi przez zgromadzenia w pełnym składzie. Postulowano również ograniczenie swobody wkraczania przez organy nadzoru w działalność merytoryczną sędziów przez umożliwienie im odwoływania się od wytyków nadzorczych do sądu dyscyplinarnego.

W żądaniach NSZZ „S” PWS i NSZZ PWS głównie był widoczny sprzeciw blisko 70% środowiska sędziowskiego wobec wszechobecnej ingerencji administracji sądowej, w działalność sądów, prób kontrolowania środowiska i arbitralnego decydowania o sprawach

kadrowych, płacowych i socjalnych, kariery zawodowej sędziów. Ministerstwo Sprawiedliwości ulegało pod naporem środowiska, doprowadzając nawet do organizowania zapowiadanych w porozumieniu z autonomistami wyborów samorządowych kandydatów na prezesów SW. Z biegiem czasu ministerstwo, nie widząc prawdopodobnie możliwości powstrzymania przemian, stało się zaś rzecznikiem umiarkowanych ustępstw na rzecz przyznania środowisku sędziowskiemu realnego wpływu na decyzje administracyjne. W Ministerstwie widoczne były dążenia do uzyskania większej niezależności podejmowanych decyzji od wpływów terenowych instancji partyjnych, a w zastępstwie przyjęcia zasady współdziałania ze środowiskiem sędziowskim, głównie z częścią sędziów należących do PZPR, poprzez aktywizację działających w sądach podstawowych organizacji partyjnych.

Władze polityczne PZPR były niezdolne w okresie działalności „Solidarności” do podjęcia zdecydowanych działań wobec ruchów odnowy w środowisku sędziowskim. Wytoczne Wydziału Administracyjnego KC PZPR z marca 1981 r. stanowiły próbę wymuszenia powzięcia stanowczych kroków dyscyplinujących sędziów przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Polityka ministerstwa nie uległa jednak radykalizacji nawet po inspirowanej przez władze PZPR zmianie na stanowisku Ministra Sprawiedliwości (J. Bafię zastąpił 12 czerwca 1981 r. S. Zawadzki). Obydwa naczelne organy nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości – Wydział Administracyjny i Ministerstwo Sprawiedliwości - znajdowały się w głębokim konflikcie, co dodatkowo pogłębiało stan paraliżu decyzyjnego i ograniczało możliwości opanowania sytuacji w środowisku sędziowskim.

Do tego miały doprowadzić dopiero działania kadrowe podjęte z inspiracji Wydziału Administracyjnego KC PZPR, po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Dokonano wówczas weryfikacji politycznej sędziów, byłych członków zawieszonych w działalności „Solidarności”. Na podstawie opinii prezesów SW, Ministerstwo Sprawiedliwości złożyło w I kwartale 1982 r. 23 wnioski o odwołanie sędziów, najaktywniejszych działaczy i liderów sądowej „Solidarności”, którzy w związku z tą działalnością zdaniem władz nie dawali rękami należytego wykonywania obowiązków. Wszystkie wnioski zostały zaakceptowane przez Radę Państwa. Ponadto 11 sędziów zrezygnowało z pełnionych funkcji w wyniku przeprowadzanych rozmów dyscyplinujących przez prezesów SW, odwołano również w tym czasie 9 osób ze stanowisk funkcyjnych, a także zwolniono 5 asesorów. Czysutki na większą skalę, mimo postulatów ich dokonania ze strony części liderów partyjnych, nie zostały przeprowadzone, z obawy przed negatywną i trudną do przewidzenia reakcją środowiska sędziowskiego. Te działania wystarczyły jednak, aby zastraszyć środowisko sędziowskie, o ile nie w pełni podporządkować, to przynajmniej zdyscyplinować sędziów i pozbawić ich chęci sta-

wiania aktywnego oporu wobec planowanego przez władze wykorzystania sądownictwa karnego do walki z opozycją polityczną.

Sądownictwo wpisało się w niechlubną kartę, stosując represyjne przepisy prawa karnego w okresie od 14 grudnia 1981 r. do czasu zniesienia stanu wojennego 22 lipca 1983 r., przewidziane w dekretach wydanych w związku z jego wprowadzeniem, z naruszeniem podstawowych zasad prawidłowej legislacji i prawa karnego (wydanie aktów przez organ nieuprawniony i łamanie w przepisach dekretów zasad niedziałania prawa wstecz i braku przestępności i karalności czynu bez aktu prawnego rangi ustawowej). Represjonowane były wszelkie przejawy działalności związkowej, próby organizowania, a także aktywne uczestnictwo w akcjach strajkowych i protestacyjnych, agitatorska działalność polityczna, a więc czyny, które w normalnych warunkach stanowiłyby realizację praw obywatelskich i politycznych. Środowisko sędziowskie wykazywało się jedynie oportunistem starając się zaniżyć orzekane kary, odstępując od rygorystycznego wyrokowania w trybie doraźnym. Wyroki jednak zapadały, a duża ich liczba oscylowała w granicach od 3 do 5 lat bezwzględnej pozbawienia wolności. Pojawiały się również i surowsze wyroki, te były jednak równie incydentalne co mające bardzo rzadko miejsce bohaterskie próby uniewinniania oskarżonych. Wyroki były dodatkowo często zaostrzane przez SN, po uwzględnieniu rewizji lub rewizji nadzwyczajnych składanych przez Prokuratora Generalnego bądź Ministra Sprawiedliwości.

Atmosfera, jaka panowała w okresie stanu wojennego i w pierwszych latach po jego zniesieniu, doprowadziła również do powstania zjawiska exodusu sędziów, zwalniania się na własną prośbę, niejednokrotnie zapewne wymuszoną przez działania administracji sądowej. Nie było to jednak zjawisko całkowicie zależne od działań władz. Niejednokrotnie sędziowie opuszczali sądownictwo z przyczyn finansowych, wybierając przejście do lepiej płatnych zawodów adwokata czy radcy prawnego.

Władze starały się zapobiegać exodusowi sędziów, zapowiadając wprowadzenie podwyżek płac i przyznanie przywilejów socjalnych. Z drugiej strony kierownictwo partyjno-państwowe zamierzało jednak przeprowadzić stopniową wymianę kadry sędziowskiej, która w większości, zrzeszając się po sierpniu 1980 r. w związkach zawodowych i działając na rzecz wyodrębnienia sądownictwa spod polityczno-administracyjnego sterowania, sprzeniewierzyła się faktycznie podstawowym zasadom funkcjonowania sądownictwa w PRL. W opinii wielu przedstawicieli kierownictwa partyjnego w środowisku sędziowskim wciąż po 1982 r. żywe były sympatie do wolnościowego ruchu „Solidarności”, choć skutecznie stłumione. Istniała jednak obawa i niepewność czy sytuacja buntu w środowisku nie będzie miała znów miejsca po zniesieniu rygorów stanu wojennego. Dlatego władze w 1982 r. zaczęły

wdrażać program szkoleń ideowo-politycznych sędziów. Ponadto w MS, na zlecenie Biura Politycznego i Wydziału Administracyjnego KC PZPR, opracowywano reformę systemu naboru i programów kształcenia na studiach prawniczych i aplikacji sędziowskiej, w którym nacisk miał być położony na dobór i szkolenie pewnych politycznie nowych kadr, do odnawianego w „duchu socjalistycznym” sądownictwa. Pojawiały się w tym zakresie również innowacyjne i interesujące koncepcje powołania specjalnych studiów kierunkowych na wydziałach prawa największych uniwersytetów, na których kształcone byłyby wyłącznie przyszłe kadry dla sądów i prokuratur.

Wspomniana „socjalistyczna odnowa” wymiaru sprawiedliwości została zapowiedziana w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, jeszcze w 1981 r. Wówczas padły ze strony partii, pod wpływem naporu społecznego, ale również ze strony przedstawicieli tzw. dołów partyjnych, zapowiedzi przeprowadzenia reform w sferze szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości. Naczelny nadzór polityczny nad tym procesem miała sprawować specjalnie powołana w tym celu komórka KC PZPR – Komisja Prawa i Praworządności. W 1982 r. PZPR zaczęła wdrażać zapowiedziane reformy. W marcu znowelizowano konstytucję, doszło do powołania Trybunału Stanu i wprowadzono również przepisy o ustanowieniu Trybunału Konstytucyjnego, których realizacja ustawowa nastąpiła jednak dopiero w 1985 r. Wiosną i latem 1982 r. władze poczyniły także ustępstwa na rzecz postulatów samorządowych środowisk adwokatów i radców prawnych. Nie zamierzały jednak czynić ich w stosunku do sędziów. Czystki kadrowe początków stanu wojennego, a także próby wykorzystywania sądownictwa do walki z opozycją pokazały jak istotne dla utrzymania systemu totalitarnego sprawowania władzy przez PZPR było sądownictwo. Dlatego „socjalistyczna odnowa” w organach sprawujących wymiar sprawiedliwości, a nie jedynie uczestniczących w nim – jak należy określić rolę adwokatów czy radców prawnych – nie wniosła nic nowego w zakresie instytucjonalnej zależności sądownictwa i kadrowo-merytorycznej podległości sędziów czynnikom polityczno-administracyjnym w sądach.

Poglądy wśród przedstawicieli władz PRL na temat kształtu „socjalistycznej odnowy” nie były jednak jednolite. Po 1982 r. Ministerstwo Sprawiedliwości kontynuowało prace nad reformą Prawa o u.s.p., stając się rzecznikiem przyznania środowisku sędziowskiemu, za pośrednictwem organów samorządowych, wpływu na kształtowanie polityki kadrowej i sprawy własne środowiska. W szczególności MS proponowało zrealizować sędziowskie postulaty dotyczące usamorządowania działających w SW kolegiów administracyjnych, powołania w ich miejsce Kolegiów Sędziowskich wybieranych w pełnym składzie, samorządnie, przez zgromadzenia ogólne sędziów, podobnie jak było w przypadku sądów dyscyplinarnych. MS

nie zamierzało ograniczać uprawnień nadzorczych, własnych oraz prezesów sądów. Decyzje kadrowe również miały pozostawać w rękach Ministra Sprawiedliwości i Rady Państwa, jednak ministerstwo chciało, aby organy samorządowe miały prawo wypowiedzenia się na temat wysuwanych kandydatów na stanowiska: prezesów SW – kandydatury miały być wysuwane przez ministra w uzgodnieniu z Kolegium Sędziowskim, a następnie kandydaci mieli być poddawani pod opinię Zgromadzenia Ogólnego Sędziów, a także prezesów SR oraz wiceprezesów SW i SR, sędziów i asesorów – kandydaci mieli być opiniowani przez kolegia sędziowskie. W przypadku naboru na aplikację MS proponowało zaś, aby to kolegia ustalały listy kandydatów. Początkowo, choć szybko kierownictwo odstąpiło od tych koncepcji, MS brało pod uwagę również możliwość wprowadzenia zasady opiniowania przez kolegia sędziowskie lub sądy dyscyplinarne wniosków Ministra Sprawiedliwości o odwołanie sędziego z przyczyn niedawania rękojmi oraz przyznania sędziom prawa wzruszania wytyków udzielanych im przez organy nadzoru administracyjnego i odwoływania się do decyzji sądów dyscyplinarnych.

Na początku 1982 r. również kierownictwo SN wystąpiło z propozycją wprowadzenia społecznie postulowanych reform w latach 1980-81 na najwyższym szczeblu sądownictwa. Projekt nowej ustawy o SN z końca lutego 1982 r., opracowany przez zespół sędziów SN, szedł nawet dalej niż propozycje resortu sprawiedliwości. Postulowano w nim zupełne wyłączenie SN spod wpływów Ministra Sprawiedliwości i przekazanie do kompetencji Pierwszego Prezesa tego sądu wszystkich przysługujących dotychczas ministrowi uprawnień nadzorczych i kadrowych – wnioskodawczych i opiniodawczych. Ponadto sędziowie SN domagali się zniesienia kadencyjności sprawowanych przez nich funkcji. W projekcie proponowano również przyznanie faktycznie kompetencji decyzyjnych organom samorządowym w zakresie wyłaniania kandydatów na sędziów SN. Kolegium Sędziów SN, którego członków miały wybierać sędziowskie zgromadzenia izbowe, miało tworzyć listę kandydatów. Przedstawieni do powołania Radzie Państwa mieli być zaś ci z nich, którzy uzyskali aprobatę zgromadzenia właściwej w sprawie izby. Kolegia miały się również wypowiadać na temat zasadności wniosków o odwołanie sędziów SN z przyczyn niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Proponowano, za postulatami społecznymi, zniesienie wiążącego charakteru uchwał SN dotyczących wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej.

Propozycje reformatorskie płynące z SN i Ministerstwa Sprawiedliwości nie przetrwały jednak krytyki ze strony Wydziału Administracyjnego i KPiP KC PZPR. Przede wszystkim Wydział Administracyjny stał nieugięty na stanowisku, iż reformy w żaden sposób nie mogły naruszać dotychczas obowiązujących zasad nadzoru administracyjnego nad sądami i sę-

dziami. Pod wpływem politycznych nacisków kierownictwo SN usunęło z projektu nowej ustawy o SN, całkowicie sprzeczne z tymi zasadami propozycje zniesienia kadencyjności SN, wiążącego charakteru wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej oraz przyznania szerokich kompetencji zgromadzeniom izbowym w zakresie kształtowania polityki kadrowej. KC PZPR wyraziło jedynie aprobatę dla koncepcji przejęcia przez Pierwszego Prezesa SN uprawnień Ministra Sprawiedliwości. Zmiana ta mogła mieć nawet oczekiwany, lepszy wpływ na skuteczność sprawowania administracyjnego nadzoru nad sędziami SN, które pod kierownictwem ówczesnego Pierwszego Prezesa W. Berutowicza – co podkreślano wielokrotnie – w trudnym okresie lat 1980-1983 stało nieugięte na straży ustroju socjalistycznego, skutecznie rewidując sprzeczne z interesami władz postanowienia i wyroki sądów niższych instancji. Podkreślić należy również, iż z wypowiedzi W. Berutowicza na posiedzeniach KPiP i komisji sejmowych, rozpatrujących w latach 1982-1984 projekt nowej ustawy o SN wynikało, iż lutowe propozycje głębokich reform w SN zostały preforsowane przez sędziów tego sądu, lecz nie znajdowały aprobaty Pierwszego Prezesa, który w każdej swej wypowiedzi popierał utrzymanie dotychczasowych zasad politycznej zależności sądów i sędziów.

W przeciwieństwie do SN pod kierownictwem Pierwszego Prezesa Berutowicza, Ministerstwo Sprawiedliwości pod wodzą S. Zawadzkiego od 1981 r. prezentowało niezdecydowaną postawę polityczną wobec żądań środowiska sędziowskiego. Dostrzegalny konflikt z Wydziałem Administracyjnym prowadził do widocznych prób uzyskania przez ministerstwo większej niezależności decyzyjnej, co mogło zaburzać ład centralnego sterowania politycznego wymiarem sprawiedliwości. Pod koniec 1983 r. doszło do kolejnej zmiany na stanowisku Ministra Sprawiedliwości, którym został L. Domeracki. Dwugłós wśród naczelných organów nadzoru zaczął słabnąć, a kierownictwo ministerstwa również ustąpiło pod naciskiem Wydziału Administracyjnego KC PZPR.

Dlatego nowe ustawy o SN z 1984 r. i Prawo o u.s.p. z 1985 r. nie przyniosły ograniczeń w systemie nadzoru nad sądami i sędziami. Reforma w zakresie uprawnień organów samorządu sędziowskiego była jedynie pozorowana. Organy samorządowe - zgromadzenia ogólne sędziów SN i SW, a także zgromadzenia izbowe w SN - nie uzyskały nowych kompetencji. Rozszerzono uprawnienia kolegiów działających w sądach, którym przyznano prawo wypowiedzania się na temat wniosków kadrowych Pierwszego Prezesa SN i Ministra Sprawiedliwości. Jednak pozostały one organami kontrolowanymi przez kierownictwa administracyjne. Faktycznie jedyną znaczącą zmianą, która wychodziła naprzeciw żądaniom środowiska

sędziowskiego w zakresie funkcjonowania samorządu, stanowiło włączenie delegatów wybranych na zebraniach sędziów SR do składów zgromadzeń ogólnych SW.

Przebieg prac legislacyjnych i ostateczny kształt reformy ustrojowej sądownictwa z lat 1982-1985 potwierdził, iż „socjalistyczna odnowa” była jedynie próbą jej pozorowania. Nie do przyjęcia przez kierownictwo polityczne państwa było bowiem wprowadzenie nawet najdrobniejszych ustępstw na rzecz ograniczenia możliwości sterowania polityką kadrową i orzeczniczą sądów. W połączeniu z faktem usuwania po wprowadzeniu stanu wojennego sędziów z przyczyn politycznych oraz wdrażanym systemem przywrócenia dyspozycyjności kadrowej sądownictwa „socjalistyczna odnowa” była jedynie próbą powstrzymania „solidarnościowej” rewolucji w sądownictwie.

Na jej wprowadzenie społeczeństwo i środowisko sędziowskie musiało czekać jeszcze 4 lata, kiedy powstały ku temu sprzyjające warunki polityczne. Proces przekształceń w państwach systemu bloku socjalistycznego zapoczątkowała polityka „pieriestrojki” w ZSRR. W Polsce przyniosły je porozumienia „okrągłego stołu”. W procesie transformacji ustrojowej przeprowadzonej na przełomie lat 1989/1990, reforma ustrojowa sądownictwa opierała się na postulatach „Solidarności” z lat 1980-81. Również późniejsze zmiany czerpały z osiągnięć dyskusji tamtego okresu, a ustawy przyjęte w latach 1984-85 obowiązywały, z gruntownymi zmianami urzeczywistniającymi społeczne postulaty początku lat osiemdziesiątych, aż do początków XXI wieku. Przemiany, które następowały po 1989 r. w zakresie funkcjonowania samorządu sędziowskiego zmierzały do zrównoważenia kompetencji organów nadzoru administracyjnego i samorządowych. Zbliżyło to charakter tych relacji do koncepcji formułowanych przez NSZZ PWS i MS w latach 1980-81. Wciąż aktualne pozostają pytania dotyczące zakresu administracyjnego nadzoru i możliwości ich ograniczenia na rzecz samorządu, płynna jest bowiem granica między niezawisłością a wkraczaniem nadzorczym w niezbędny zakres dla utrzymania sprawności postępowań sądowych, między demokratyzmem a zawłaszczeniem aparatu państwowego, w tym administracyjno-nadzorczo nad wymiarem sprawiedliwości. Mimo, iż system uległ głębokim przemianom z totalitarnego ku demokratycznemu, zasady polityczne sprawowania władzy ulegają niewielkim zmianom. Ich ograniczenie stanowi jedynie dokonywana co cztery lata społeczna kontrola rządzących. W międzyczasie jedynie od ich kultury politycznej i prawnej zależy, jak w praktyce będzie funkcjonowało państwo, a w nim wymiar sprawiedliwości i sędziowie, którzy – według używanej w innym kontekście, ale znamiennej i aktualnej w każdym czasie i w każdych warunkach prawnoustrojowych – często używanej przez władze sentencji, „nie działają w próżni” i żadne, nawet najlepsze systemowe rozwiązania prawne, w pełni nie zabezpieczą bezstronności ich orzekania.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół akt nr 285 - Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. teczek: 7/13, 7/21, 7/22, 7/26, 7/28, 7/28a, 7/29, 7/48, 7/112, 7/113, 7/114, 7/116, 7/117, 7/125, 7/132, 7/133, 7/139, 7/145, 7/164, 7/174, 7/175, 7/176, 7/179, 7/180, 7/181, 7/182, 7/183, 7/185, 7/186, 7/188, 7/189, 7/204, 7/255, 7/273, 7/274, 7/277, 7/278, 7/279, 7/280, 7/282, 7/283, 7/291, 7/292, 7/335, 7/340, 7/341, 7/344, 7/376, 7/393, 7/409, 7/483, 7/484, 7/531, 7/536, 7/538, 7/543, 7/576, 7/586, 7/591, 7/593, 7/624, 7/634, 7/640, 11/1, 11/24, 14/6, 14/56, 14/58, 15/22, 17/6, 17/25, 17/37, 17/81, 17/120, 18/148.

Archiwum Akt Nowych, zespół akt nr 290 - Urząd Rady Ministrów, sygn. teczek: 135/31, 135/42, 135/43.

Archiwum Akt Nowych, zespół akt nr 842 - Prokuratura Generalna PRL, sygn. teczek: 6/341, 16/108, 34/6, 38/4.

Archiwum Akt Nowych, zespół akt nr 1354 - Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny:

podzbiór: Biuro Polityczne KC PZPR, sygn. teczek: V/166 (mkf 2992), V/167 (mkf 2993), V/168 (mkf 2994), V/169 (mkf 2995), V/173 (mkf 2999), V/179 (mkf 3005), V/186 (mkf 3012), V/196 (mkf 3022), V/197 (mkf 3023), V/208 (mkf 3034), V/213 (mkf 3039), V/222 (mkf 3048), V/230 (mkf 3056), V/257 (mkf 3083).

podzbiór: Ośrodek Kursów Partyjnych, sygn. Teczek: XVIA-32, XVIA-34.

podzbiór: Sekretariat KC PZPR, sygn. teczek: VII/51 (mkf 3411), VII/53 (mkf 3413), VII/57 (mkf 3417), VII/61 (mkf 3421), VII-71.

podzbiór: Wydział Administracyjny KC PZPR, sygn. teczek: LI/1, LI/8, LI/15, LI/22, LI/25, LI/35, LI/37, LI/39, LI/40, LI/42, LI/43, LI/44, LI/54, LI/116, LI/117, LI/118, LI/119, LI/121, LI/122, LI/124, LI/125, LI/126, LI/128, LI/129, LI/130, LI/131, LI/132, LI/133, LII/108.

podzbiór: Wydział Organizacyjny KC PZPR, sygn. teczek: XII-21, XII-22, XII-23, XII-24, XII-44, XII-46.

Podzbiór: Zjazdy i Plena, sygn. teczek: I/294, I/327, I/350.

podzbiór: Centralna kartoteka KC PZPR, sygn. teczek: XX/11424, XX/13790, XX/17828.

podzbiór: Biuro Spraw Sejmowych, sygn. teczek: XXV/15, XXV/16.

Archiwum Akt Nowych, zespół akt nr 1438 - Stronnictwo Demokratyczne, sygn. teczek: 1/29.

Archiwum Akt Nowych, zespół akt nr 2411 - Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, sygn. teczek: 1/27.

Archiwum Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, teczki Biura Prawnego Kancelarii Rady Państwa, symbol 0240 z 1983 i 1984 r. sygn.: 1046/6, 1046/7.

II. Źródła drukowane i relacje prasowe

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” – stenogramy (I tura), t. 1, oprac. G. Majchrzak, J.M. Owsiniński, IPN i SAS, Warszawa 2011.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” – stenogramy (II tura), t. 2, cz. 2, oprac. G. Majchrzak, J.M. Owsiniński, IPN i SAS, Warszawa 2011.

II Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego 14 IV 1981 r., Epoka, Warszawa 1981.

II Plenum KC PZPR, ND 1981, nr 9.

VI Plenum KC PZPR (5-6 września, 4-6 października 1980 r.). Podstawowe dokumenty i materiały, KiW, Warszawa 1980.

IX Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 14-20 lipca 1981 r. Stenogram z obrad plenarnych, KiW, Warszawa 1983.

IX. Prawa obywatelskie i praworządność, TS 1981, nr 26.

A. Słowik i J. Kropiwnicki skazani na 4 i pół roku pozbawienia wolności, TL 1982, nr 1.

Aktualna sytuacja w kraju i przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR – referat Biura Politycznego KC PZPR na XI Plenum KC PZPR w dniu 10 VI 1981 r., ND 1981, nr 7.

Akty prawne dotyczące stanu wojennego – w Dzienniku Ustaw, TL 1981, nr 299.

Burzliwy okres niepokojów społecznych mamy już za sobą – wywiad z Ministrem Sprawiedliwości Sylwestrem Zawadzkiem, TL 1982, nr 290.

Chcemy być aktywnymi uczestnikami wydarzeń. Referat na II Plenum ZG ZPP, PiŻ 1980, nr 46.

Dalsze wyroki w trybie doraźnym, TL 1982, nr 5.

Deklaracja I Krajowego Zjazdu, TS 1981, nr 25.

Diariusz zjazdowy, TS 1981, nr 28.

Dokumenty i materiały XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego, Epoka, Warszawa 1981.

Gdy kolegium orzeka areszt, PiŻ 1981, nr 16.

Gwarancje praworządności – wypowiedzi uczestników panelu dyskusyjnego na temat: Model wymiaru sprawiedliwości a gwarancje przestrzegania praw obywatelskich, zorganizowa-

- nego 19 V 1981 r. przez ZW ZPP w Warszawie – opracowanie Andrzeja Jankowskiego, PiŻ 1981, nr 25.
- Informacja Ministerstwa Sprawiedliwości*, TL 1981, nr 304.
- Informacja o przebiegu posiedzenia plenarnego NRA odbytego w dn. 18 i 19 X 1980 r. w Grzegorzewicach*, „Palestra” 1981, nr 1.
- Jaruzelski W., *Przemówienia 1981-1982*, KiW, Warszawa 1983.
- Karać mądrzej* – rozmowa z Prezesem SW w Warszawie R. Soroką, PiŻ 1984, nr 13.
- Kary za naruszenie dekretu o stanie wojennym*, TL 1982, nr 17.
- Kary za naruszanie przepisów dekretu o stanie wojennym*, TL 1982, nr 1.
- Kary za naruszenie przepisów stanu wojennego*, TL 1982, nr 38.
- Kolejne sprawy w postępowaniu doraźnym*, TL 1982, nr 16.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” – posiedzenie w dniach 9-10 kwietnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, „Nowa”, Warszawa 1996.
- Kronika sądowa*, TL 1982, nr 50, 54, 56, 58, 80, 149-152, 159, 162, 186, 203, 246, 258, 262 i 274.
- Ku lepszemu wymiaru sprawiedliwości i zawodów prawniczych* (Wystąpienie adw. Marii Budzanowskiej, wiceprezesa NRA, na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego ZPP w dniu 15 VI 1981 r.), „Palestra” 1982, nr 1-3.
- List Komitetu Centralnego KPZR do Komitetu Centralnego PZPR*, ND 1981, nr 7.
- List otwarty sędziów Sądu Wojewódzkiego w Radomiu*, PiŻ, nr 27.
- List sędziów poznańskich*, TS 1981, nr 20.
- Memoriał prawniczego środowiska naukowego, złożony dnia 30.X.1980 r. Ministrowi Sprawiedliwości prof. drowi Jerzemu Bafii w sprawie reformy polskiego prawa karnego i dotychczasowej polityki karnej*, „Palestra” 1980, nr 11-12.
- Minister Sprawiedliwości, prof. dr hab. Sylwester Zawadzki*, PG 1981, nr 12.
- Mniej lub więcej solidarnie* – relacja Piotra Ambroziewicza z przebiegu konferencji w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu w dniach 27-28 X 1980 r., PiŻ 1980, nr 46.
- Nad ustawą o Sądzie Najwyższym* (Dyskusja w Komitecie Nauk Prawnych PAN nad referatem członka PAN prof. dr Jana Wasilkowskiego), NP 1962, nr 5.
- NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości* – komunikat PAP, TL 1980, nr 278.
- O stanie wojennym w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej*, red. K. Górski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997.
- Ogólnopolski Zjazd Adwokatów w Poznaniu w dniach 3 i 4 I 1981 r.* (przebieg obrad odtworzony na podstawie zapisu na taśmie magnetofonowej), „Palestra” 1981, nr 3-4.

- Organizatorzy szczecińskiego strajku przed sądem*, TL 1982, nr 6.
- Owsiński J. M., *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” (1980-1981)*, IPN KŚZpNP, Warszawa 2012.
- Owsiński J. M., *Statuty i projekty statutów NSZZ „Solidarność” 1980-1981*, SAS, Warszawa 2005.
- Państwowcy w resorcie sprawiedliwości – rozmowa z K. Krzekotowską przewodniczącą KRA PWS przy ZG ZZPPiS oraz Tadeuszem Orlewiczem Sekretarzem ZG ZZPPiS*, GP 1981, nr 13-14.
- Pierwsza tura rozmów*, „Głos Pracy” 1981, nr 83.
- Pod firmą sądu*, wywiad z Ministrem Sprawiedliwości L. Domerackim, PiŻ 1984, nr 48.
- Podstawowe problemy sytuacji w kraju i zadania partii w toku przygotowań do IX Zjazdu – referat Biura Politycznego na IX Plenum KC PZPR*, ND 1981, nr 4.
- Postępowanie w trybie doraźnym*, TL 1981, nr 305 i 306.
- Poznańskie Forum Myśli Prawniczej*, GP 1981, nr 9.
- Prawnicy na Jasnej Górze*, TP 1957, nr 45.
- Prawo w nauce – rozmowa z doc. dr hab. Jerzym Makarczykiem, zastępcą dyrektora do spraw naukowych IPI PAN, z okazji jego XXV-lecia*, PiŻ 1980, nr 48.
- Praworządność – stanowisko KKP do rokowań z rządem*, TS 1981, nr 6.
- Problemów jest mnóstwo – rozmowa z członkami Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości*, GP 1981, nr 9.
- Problemy Krajowego Zjazdu Sędziów*, PiP 1957, nr 12.
- Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów*, TS 1981, nr 29.
- Program rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji społeczno-gospodarczej kraju – Uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR*, ND 1981, nr 8.
- Proklamacja Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego*, Biuletyn Informacyjny Sekretariatu KC PZPR 1982, nr 342.
- Protest Zarządu Wojewódzkiego ZPP w Warszawie*, TS 1981, nr 20.
- Protokół porozumienia Ministra Sprawiedliwości z NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w sprawie realizacji postulatów pracowniczych*, GP 1981, nr 5-6.
- Przemówienie gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z dnia 13 XII 1981 r.*, Biuletyn Informacyjny Sekretariatu KC PZPR 1982, nr 342.
- Przemówienie tow. Stanisława Kani na zakończenie VI Plenum KC PZPR*, ND 1980, nr 10-11.

- Przepisy o Sądzie Najwyższym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1985.
- Raport z Krajowej Konferencji NSZZ „Solidarność” na temat: Program „Solidarności”*, TS 1981, nr 22.
- Referat Biura Politycznego na X Plenum KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC tow. Stanisława Kanię*, ND 1981, nr 5-6.
- Rejestracja NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości*, GP 1980, nr 23.
- Rezolucja Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 18 IX 1980 r.*, PiP 1980, nr 10.
- Rozmowa z delegatami na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR*, GP 1981, nr 15-16.
- Rozmowy przedstawicieli rządu z zespołami KKP NSZZ „Solidarność”*, ŻW 1981, nr 97.
- Sejm PRL. VIII Kadencja. *Biuletyn Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości Nr 760, 1184, 1189, 1196, 1195, 1199, 1222, 1349 i 1369.*
- Sejm PRL. VIII Kadencja. *Biuletyn Rady Społeczno-Gospodarczej Nr 26 i 37.*
- Sejm PRL. VIII Kadencja. Druk nr 292. *Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.*
- Sejm PRL. VIII Kadencja. Druk nr 293. *Projekt ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.*
- Sejm PRL. VIII Kadencja. Druki nr 292-A i 293-A. *Autopoprawki do projektów ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.*
- Sejm PRL. VIII Kadencja. Druk nr 460. *Projekt ustawy o Sądzie Najwyższym.*
- Sejm PRL. VIII Kadencja. Druk nr 505. *Sprawozdanie Komisji: Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym.*
- Sejm PRL. VIII Kadencja. Druk nr 568. *Projekt ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.*
- Sejm PRL. VIII Kadencja. Druk nr 602. *Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.*
- Sejm PRL. VIII Kadencja - X Sesja. *Sprawozdanie stenograficzne z 50 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 30 maja 1984 r.*
- Sejm PRL. VIII Kadencja - X Sesja. *Sprawozdanie stenograficzne z 55 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 20 września 1984 r.*
- Sejm PRL. VIII Kadencji – X Sesja. *Sprawozdanie stenograficzne z 62 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 21 marca 1985 r.*

Sejm PRL. VIII Kadencji – X Sesja. *Sprawozdanie stenograficzne z 63 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 18 IV 1985 r.*

Sejm PRL. VIII Kadencji – X Sesja. *Sprawozdanie stenograficzne z 67 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 20 czerwca 1985 r.*

Sędziowie – oświadczenie RN NSZZ PWS w kwestii publikacji artykułu J. Strzeleckiej *Sędziowie?*, PiŻ 1981, nr 41.

„*Solidarność*” pracowników wymiaru sprawiedliwości – rozmowa J. Strzeleckiej z sędzią A. Strzemboszem, TS 1980, nr 10.

Sprawy karne w trybie doraźnym, TL 1982, nr 185.

Sprawy w trybie doraźnym, TL 1982, nr 13.

Stan wojenny w dokumentach władz PRL 1981-1983, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, KŚZpNP IPN, Warszawa 2001.

Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ze zmianami i uzupełnieniami uchwalonymi przez VII Zjazd PZPR w grudniu 1975 r., KiW, Warszawa 1976.

Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii – referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC tow. Stanisława Kanię, ND 1980, nr 10-11.

PZPR a „Solidarność” 1980-1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego KC PZPR, wstęp T. Kozłowski, IPN KŚZpNP, Warszawa 2013.

Termin procesu członków kierownictwa „Solidarności” z Huty im. Lenina, TL 1982, nr 41.

Tezy na Ogólnopolski Zjazd Adwokatów zwołany na 3 i 4 stycznia 1981 r. w Poznaniu (opracowane przez Komisję Zjazdową na posiedzeniach w dniach 4 i 15.XI.1980 r.), „*Palestra*” 1981, nr 1.

Tymczasowe aresztowanie T. Jandziszaka, TL 1981, nr 297.

Uchwała, PiŻ 1981, nr 26.

Uchwała VI Plenum KC PZPR z dnia 6 X 1980 r., ND 1980, nr 10-11.

Uchwała VII Plenum KC w sprawie zwołania IX Zjazdu PZPR, ND 1980, nr 12.

Uchwała VIII Plenum KC PZPR, ND 1981, nr 3.

Uchwała XI Plenum KC PZPR, ND 1981, nr 7.

Uchwała Komitetu Nauk Prawnych PAN w sprawie reformy ustroju organów wymiaru sprawiedliwości i gwarancji niezawisłości sądów, podjęta w dniu 11 czerwca 1981, PiP 1981, nr 6.

Uchwała Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatów w Poznaniu z dnia 4 stycznia 1981 r., „*Palestra*” 1981, nr 3-4.

Uchwała w sprawie niezawisłości sądownictwa, TS 1981, nr 30.

Ustawa o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o nowelizacji kodeksu postępowania administracyjnego w Sejmie (wystąpienie Ministra Sprawiedliwości prof. dra Jerzego Bafii), NP 1980, nr 5.

W sprawie gwarancji dla niezawisłości sędziowskiej – rozmowa J. Ambroziewicza z sędzią, członkiem Prezydium KKK NSZZ „S” PWS A. Strzemboszem, TS 1981, nr 35.

Włodek Z., *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980-1981*, Aneks, Londyn 1992.

Wnioski i postulaty Zjazdu w zakresie samorządu adwokackiego oraz w zakresie prawa i wymiaru sprawiedliwości, „Palestra” 1981, nr 3-4.

Wreszcie partner – rozmowa z przedstawicielami NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, GP 1981, nr 7-8.

Wyroki sądowe w postępowaniu doraźnym, TL 1982, nr 7.

Wyroki sądowe w trybie doraźnym, TL 1982, nr 6.

Wyroki sądów wojewódzkich, TL 1982, nr 4.

Wyroki sądów wojewódzkich w okresie stanu wojennego, TL 1982, nr 12.

Wyroki sądów wojewódzkich w trybie doraźnym, TL 1982, nr 11.

Wyroki w trybie doraźnym, TL 1982, nr 8, 9, 20, 23, 26 i 141.

Wyroki w trybie doraźnym za kierowanie strajkiem w hucie „Katowice”, TL 1982, nr 2.

Wyroki za naruszenie postanowień dekretu o stanie wojennym, TL 1982, nr 30 i 31.

Wyroki za naruszanie przepisów prawa wojennego, TL 1982, nr 19.

Wyroki za przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, TL 1982, nr 120.

Wystąpienie tow. Stanisława Kani na zakończeniu XII Plenum KC, ND 1981, nr 8.

Z wokandy sądowej, TL 1982, nr 135.

Zadania partii w kształtowaniu warunków działania i socjalistycznego charakteru związków zawodowych – referat Biura Politycznego na VIII Plenum KC PZPR, ND 1981, nr 3.

Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego - uchwała VII Plenum KC PZPR, ND 1980, nr 12.

Założenia programowe na IX Nadzwyczajny Zjazd rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji społeczno-gospodarczej kraju, ND 1981, nr 5-6.

Złote ramy dla charakteru – rozmowa J. Rogali z sędzią Michałem Kulczyckim, „Kulisy” 1981, nr 3.

Żbikowska M., *List do redakcji*, PiŻ 1981, nr 8.

III. Opracowania

- XX lat Samorządu Radców Prawnych 1982-2002: księga jubileuszowa*, red. J. Żuławski, KRRP, Warszawa 2002.
- 60 lat Szczecińskiej Izby Adwokackiej (1951-2011)*, red. M. Mikołajczyk, J. Piosicki, ORA, Szczecin 2012.
- Adwokatura warszawska w latach nadziei i przełomu (1956-2009)*, red. A. Flisek, C.H. Beck, Warszawa 2009.
- Alberski R., *Trybunał Konstytucyjny w polskich systemach politycznych*, Wrocław 2010.
- Ambroziak J., „*Dyspozycyjni sędziowie*”, TS 1981, nr 20.
- Ambroziak J., *Komentarz do oświadczenia kierownictwa POP PZPR i organizacji związkowych oraz sędziów Sądu Wojewódzkiego w Katowicach*, TS 1981, nr 32.
- Ambroziewicz P., *KPN przed sądem*, PiŻ 1981, nr 26.
- Ambroziewicz P., *Niezawisłość i poczucie niezawisłości*, PiŻ 1981, nr 6.
- Auscaler G., *Lenin o prawie i praworządności*, PiP 1955, nr 4-5.
- Bafia J., *Przestępstwa gospodarcze w projekcie kodeksu karnego*, NP 1968, nr 5.
- Barańska-Głowacka J., *Z kart historii samorządu radców prawnych*, OIRP, Warszawa 2012.
- Bereza A., *Polityczne i prawne uwarunkowania uchwalenia ustawy o Sądzie Najwyższym w 1962 r.*, MHI 2015, tom XIV, z. 1.
- Bereza A., *Sąd Najwyższy w latach 1945-1962: organizacja i działalność*, C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Bereza A., *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej*, [w:] *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Księga jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1927-2007*, red. A. Korobowicz, Warszawa 2007.
- Berutowicz W., *Ewolucja funkcji Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej*, NP 1985, nr 5.
- Berutowicz W., Mokry J., *Organizacja ochrony prawnej w PRL*, PWN, Warszawa 1987.
- Berutowicz W., *Rola Sądu Najwyższego w kształtowaniu postaw obywatelskich*, NP 1986, nr 9.
- Bieniek G., *Model nadzoru sądowego - zintegrowany i jednolity*, GP 1981, nr 5-6.
- Biernacki L., *Kronika „Solidarności”. 20 lat dzień za dniem...*, Pracownia Impuls, Sopot 2000.
- Błażyński Z., *Towarzysze zeznają. Dekada Gierka 1970-1980 w tzw. Komisji Grabskiego*, Rytm, Warszawa 1990.
- Bogomilski E., *Sądownictwo zintegrowane*, GP 1981, nr 13-14.

- Boniecki W., Kielar W., *Walka z przestępczością gospodarczą w woj. Krakowskim*, ND 1957, nr 10-11.
- Borkowski G., *Model nadzoru sądowego – wizytator-pełnomocnik*, GP 1981, nr 5-6.
- Borowiec J., *Aparat bezpieczeństwa a wymiar sprawiedliwości: Rzeszowszczyzna 1944-1954*, IPN KŚZpNP, Warszawa 2004.
- Brol J., *Kierunki reformy sądownictwa*, PiP 1981, nr 9-12.
- Brol J., *Nowy model sądownictwa pracy*, GP 1981, nr 13-14.
- Brol J., *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, PiP 1985, nr 11-12.
- Budzanowska M., *Trwa nasz egzamin*, PiŻ 1981, nr 31.
- Burchacki R., *Kierunki działalności Państwowego Arbitrażu Gospodarczego*, PiP 1976, nr 3.
- Burczyk D., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946-1955)*, IPN KŚZpNP, Gdańsk 2012.
- Chumiński J., *PZPR a ruch związkowy*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola i K. Persak, IPN KŚZpNP, Warszawa 2012.
- Chumiński J., *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944-1956*, Wrocław 1999.
- Cuius regio, eius religio? Zjazd Historyków Państwa i Prawa Lublin, 20-23 listopada 2006 r.*, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, KUL, Lublin 2006.
- Czeszejko-Sochacki Z., *Przebieg prac nad utworzeniem polskie Trybunału Konstytucyjnego (1981-1985)*, „Przegląd Sejmowy” 1994, nr 3.
- Czeszejko-Sochacki Z., *Trybunał Konstytucyjny PRL*, KiW, Warszawa 1986.
- Czubiński L., *Umacnianie praworządności socjalistycznej*, ND 1978, nr 3.
- Dankowski J., *Jakie są gwarancje sędziowskiej niezawisłości?*, TS 1981, nr 4.
- Dąbrowski K., *Niektóre problemy walki z przestępczością gospodarczą*, ND 1959, nr 7.
- Dobieszewski A., *Obiektywne uwarunkowania kierowniczej roli PZPR*, ND 1970, nr 10.
- Domeracki L., *Czterdziestolecie wymiaru sprawiedliwości w PRL*, NP 1985, nr 2.
- Domeracki L., *Model nadzoru sądowego – w trosce o poziom*, GP 1981, nr 5-6.
- Drogoń A., *O niektórych prawnych aspektach stanu wojennego wprowadzonego w Polsce 13 grudnia 1981 roku*, ZDP 2008, cz. 1 (9).
- Dudek A., *Funkcjonowanie systemu nomenklatury kadr PZPR na szczeblu wojewódzkim (1948-1980. Przykład Krakowa)*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Dzieje adwokatury na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1992*, red. L. Kasperski, Warszawa 1992.

- Dzięcioł B., Gaj J., Kotowski S., Żak J., *Historyczny rozwój Sądu Najwyższego jako naczelnego organu sądowego*, NP 1984, nr 11-12.
- Ereciński T., *Aktualne problemy ustroju sądownictwa*, PiP 1981, nr 5.
- Falkowska W., *Krzywizny procesu*, „Polityka” 1981, nr 3.
- Falkowska W., *Sąd Najwyższy*, TS 1981, nr 26.
- Falkowska W., *Votum nieufności*, TS 1981, nr 33.
- Fiedorczyk P., Kowalski P., *Izba Adwokacka w Białymstoku 1951-2011*, Adwokatura Polska, Warszawa 2011.
- Fiedorczyk P., *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945-1954. Studium historycznoprawne*, Temida2, Białystok 2002.
- Fiedorczyk P., *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego na tle stosunków pomiędzy państwem a kościołem katolickim w Polsce (1944-1964)*, [w:] *Cuius regio, eius religio? Zjazd Historyków Państwa i Prawa Lublin, 20-23 listopada 2006 r.*, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, KUL, Lublin 2006.
- Fiedorczyk P., *Wizyta prawników radzieckich w Polsce w 1955 r. Dokument archiwalny o tematach i wynikach prawniczych konsultacji polsko-radzieckich*, MHI 2015, tom XIV, z. 1.
- Flasiński M., *Jak się wiedzie sędziemu?*, GP 1981, nr 13-14.
- Formański W., *Meandry legalizacji NSZZ „Solidarność”*, „Bernardinum”, Pelplin 1996.
- Frankowski S., *Wytyczne Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego – problem otwarty*, PiP 1971, nr 10.
- Frąckowiak J., *Prawne znaczenie Porozumienia Gdańskiego jako umowy społeczno-państwowej*, PiP 1981, nr 7.
- Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014.
- Gałazka M., *Prawo karne procesowe w okresie stanu wojennego* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, KUL, Lublin 2003.
- Gardocki L., *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości czy praktyki sądowej?*, PiP 1980, nr 11.
- Garlicki L., *Aktualne tendencje ustroju sądownictwa w europejskich państwach socjalistycznych*, PiP 1974, nr 11.
- Garlicki L., *Kierunki i przesłanki zmian ustroju sądów w PRL*, „Studia Prawnicze” 1983, nr 2.
- Garlicki L., *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego* [w:] *Sąd Najwyższy PRL*, red. M. Rybicki, Ossolineum, Wrocław 1983.
- Garlicki L., *Refleksje nad charakterem Porozumienia Gdańskiego*, PiP 1981, nr 1.
- Garlicki L., Rybicki M., *Nad problematyką wymiaru sprawiedliwości w państwach współczesnych*, PiP 1981, nr 2.

- Garlicki L., *Spojrzenie na przebytą drogę*, PiŻ 1984, nr 34.
- Garlicki L., *Zasady ustroju sądów w PRL (na tle rozwiązań ustawy z 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych)*, NP 1987, nr 7-8.
- Gąsowski T., Roliński A., *Solidarność Uniwersytetu Jagiellońskiego 1980-1989. Wybór dokumentów*, Kraków 2010.
- Giełżyński W., Stefański L., *Gdańsk, sierpień 80*, KiW, Warszawa 1981.
- Gołuński W., *Arbitraż czy sąd?*, GP 1981, nr 5-6.
- Górniok O., *Uwagi o wytycznych wymiaru sprawiedliwości w sprawach o przestępstwa niegospodarności, marnotrawstwa oraz spowodowania niedoboru w mieniu społecznym*, NP 1976, nr 12.
- Grabowski L., *Kilka refleksji w sprawie niezawisłości sędziów*, „Palestra” 1983, nr 3-4.
- Grat I. S., *Uchwalenie dekretu z 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów*, MHI 2008, tom VI.
- Gubiński A., *Trybunał Stanu*, PiP 1982, nr 5-6.
- Gutt J., *O przodującej roli PZPR kilka uwag*, ND 1958, nr 1.
- Hajnicz A., „*Sily antysocjalistyczne*”, TS 1981, nr 6.
- Hałas R., *Kary jako środki represji politycznej w prawie karnym stanu wojennego [w:] Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, KUL, Lublin 2003.
- Holzer J., „*Solidarność*” 1980-1981. *Geneza i historia*, Instytut Literacki, Paryż 1984.
- Howiecki M., *Ani Cesarzowi, ani Panu Bogu*, „Polityka” 1980, nr 44.
- Ius et lex. Księga jubileuszowa ku czci prof. Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, KUL, Lublin 2002.
- Izdebski Z., *Rewizja teorii podziału władzy*, PiP 1957, nr 11.
- Jaki model sądów?* – komentarz redakcyjny, PiŻ 1981, nr 46.
- Jakubowski G., *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950*, IPN KŚZpNP, Warszawa 2002.
- Jankowski Z., Kalinowski P., Kubiak J. R., *Postępowanie szczególne w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Komentarz do dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r.)*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982.
- Jankowski Z., *Polemicznie o krytyce*, PiŻ 1981, nr 13.
- Jaroszewski T. M., *Kierownicza rola partii w warunkach intensywnego rozwoju*, ND 1971, nr 3.
- Jaruzelski W., *Stan wojenny dlaczego...*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2013.

- Jaśkowski K., *Kilka uwag o niezawisłości sędziowskiej* [w:] *Państwo prawa, administracja, sądownictwo. Prace dedykowane prof. dr hab. Januszowi Łętowskiemu*, red. A. Łopatka, PAN, Warszawa 1999.
- Jedlicki J., *Gwarancji nie będzie*, TS 1981, nr 2.
- Kampania, która wiodła do przepaści*, TL 1982, nr 19.
- Kasperski L., Żurawski S., *Adwokatura na Pomorzu Środkowym w latach 1945-2010*, ORA, Słupsk-Koszalin 2010.
- Kauba K., „*Solidarność*” w resorcie sprawiedliwości, TS 1981, nr 24.
- Kim byli, do czego zmierzali?*, TL 1982, nr 11-12.
- Kisielewski S., *Czego oczekuję od „Solidarności?”*, TS 1981, nr 13.
- Kobos A.M., *Czasy „Solidarności” na Uniwersytecie Jagiellońskim 1980-1981 we wspomnieniach*, Wyd. UJ, Kraków 2010.
- Komisja Tadeusza Grabskiego (1981)*, [w:] *Polska mniej znana 1944-1989*, tom VII, red. M. Jabłonowski, W. Janowskiego, Wyd. UW i AAN, Warszawa 2013.
- Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Kotliński T.J., Redzik A., Zaborski M., *Historia ustroju Adwokatury Polskiej w źródłach*, NRA, Warszawa 2013.
- Kozielewicz W., *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej 1990-2007*, [w:] *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Księga jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1927-2007*, red. A. Korobowicz, Warszawa 2007.
- Krzekotowska K., *Dorobek i kierunki prac legislacyjnych*, ND 1982, nr 9.
- Krzekotowska K., *Którędy do praworządności*, PiŻ 1981, nr 48.
- Krzemiński Z., *Historia warszawskiej adwokatury*, C.H. Beck, Warszawa 2005.
- Krzemiński Z., *Kartki z dziejów warszawskiej adwokatury*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.
- Kto chciał zająć miejsca komitetów zakładowych?*, TL 1981, nr 302.
- Kto działał z ukrycia, a kto prowokował jawnie?*, TL 1981, nr 299.
- Kto organizował opozycyjną działalność?*, TL 1981, nr 298.
- Kubas A., Rozmarynowicz A., *Praworządność a nomenklatura*, TP 1981, nr 44.
- Kubiak J.R., *Osobowość sędziego a stosowanie prawa*, NP. 1977, nr 5.
- Kuciński J., *PZPR w systemie władzy*, ND 1982, nr 7-8.
- Kuciński J., *Ustrojowo-polityczne koncepcje PZPR w latach 1944/45-1959*, KiW, Warszawa 1984.
- Kuczyński W., „*Solidarność*” a państwo, TS 1981, nr 15.

- Kuisz J., *Charakter prawny porozumień sierpniowych 1980-1981*, TRIO, Warszawa 2009.
- Kulczycki M., *Nadzór a niezawisłość*, GP 1981, nr 5-6.
- Kulczycki M., *Niezawisłość*, GP 1981, nr 23.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Wyd. Uniw. Łódzkiego, Łódź 2013.
- Lassota W., *Geneza utworzenia Trybunału Stanu w PRL*, Epoka, Warszawa 1982.
- Leninowskie zasady wymiaru sprawiedliwości* (przekład z czasopisma radzieckiego „Socjalistическая Законность” nr 4 z 1967 r.), NP 1967, nr 10.
- Leśkiewicz R., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946-1955) - organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwalne*, IPN KŚZpNP, Poznań 2009.
- Lewandowski K., *Trybunał Stanu: tekst uchwalony na 20 posiedzeniu Sejmu PRL w dniu 26 III 1982 r. z komentarzem i przypisami*, Epoka, Warszawa 1982.
- Lipski J.J., *KOR*, IPN KŚZpNP, Warszawa 2006.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, LexisNexis, Warszawa 2013.
- Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Temida2, Białystok 1999.
- Loga-Sowiński I., *Partia na czele narodu w walce o wolność i socjalizm*, ND 1967, nr 1.
- Łabędź K., *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Łopatka A., *Kierownicza rola partii marksistowsko-leninowskiej w systemie demokracji socjalistycznej*, ND 1970, nr 2.
- Łukaszewicz B., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946-1955. Szkice do monografii*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 2000.
- Łustacz L., *O pozakonstytucyjnych formach działalności prawotwórczej*, PiP 1957, nr 7-8.
- Machcewicz K., *Samorząd sędziowski*, TS 1981, nr 36, a także [w:] *Polska „Solidarność”*, red. G. Pomian, Instytut Literacki, Paryż 1982.
- MacEachin D.J., *Amerykański wywiad i konfrontacja w Polsce 1980-1981*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2011.
- Machnikowska A., *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1950*, Gdańsk 2008.
- Maciaszek A., Hypś S., *Nowe typy przestępstw w dekrecie o stanie wojennym* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, KUL, Lublin 2003.
- Madey M., *O nowy kształt arbitrażu gospodarczego*, PUG 1982, nr 6.
- Majchrowski J., *Polityczne, ideowe i prawne uwarunkowania działalności Trybunału Stanu*, „Politeja” 2004, nr 1.

- Majewski T., *Jak prowadzona jest walka z przestępczością gospodarczą*, ND 1958, nr 12.
- Masternak Z., Sanetra W., *Komisje rozjemcze – zastrzeżenia i zalety*, GP 1981, nr 7-8.
- Mazur F., *Kierownicza rola partii i wewnątrzpartyjna demokracja*, ND 1956, nr 7-8.
- Mażewski L., *Długa dekada lat siedemdziesiątych (1968-1981). Rola nowelizacji z 10 lutego 1976 r. Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. w ewolucji ustroju PRL na tle konstytucji europejskich państw socjalistycznych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Mażewski L., *O stanie polskiej doktryny jednolitości władzy*, PiP 1984, nr 2.
- Mażewski L., *Problem legalności stanu wojennego z 12-13 grudnia 1981 r. Studium z historii prawa polskiego*, Wyd. Von Borowiecky, Warszawa 2012.
- Melezini M., *Prawo karne stanu wojennego*, MHI 2005, tom III.
- Modzelewski K., *Zajeżdżymy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Iskry, Warszawa 2013.
- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944-1991*, PWN, Warszawa 1991.
- Mróz T., *O państwowym arbitrażu gospodarczym i jego funkcjach w PRL*, MHI 2005, tom III.
- Mróz T., *Rozwój koncepcji i poglądów na temat charakteru prawnego arbitrażu*, PUG 1982, nr 10-11.
- Musiąg F., *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946-1955)*, IPN KŚZpNP, Kraków 2005.
- Musioł J., *O sądach i sędziach bez niedomówień*, PiŻ 1980, nr 47.
- Niewiński K., *Geneza i pozycja ustrojowa Trybunału Stanu w PRL*, MHI 2013, t. XII.
- Niezawisłość i strajk*, GP 1981, nr 4.
- Nowogródzki H., *Niezawisłość z obrończej ławy*, GP 1981, nr 3.
- NSZZ „Solidarność” – deklaracje, praktyka, rzeczywistość*, TL 1981, nr 304.
- O co im naprawdę chodziło ...a dalej, niech będzie co chce*, TL 1982, nr 53.
- Obywatelskie Centrum Inicjatyw Ustawodawczych Solidarności 1980-1990*, oprac. K. Barczyk, S. Grodziski, S. Grzybowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001.
- Od „Olivii” do Radomia*, TL 1982, nr 1-10.
- Oleszko A., *Zwierzchni nadzór administracyjny a niezawisłość sędziowska w świetle prawa o ustroju sądów powszechnych*, NP 1988, nr 10-12.
- Olszewski W., *Solidarność sędziów krakowskich w latach 1980-1981*, [w:] *Obywatelskie Centrum Inicjatyw Obywatelskich Solidarności 1980-1990*, oprac. K. Barczyk, S. Grodziski, S. Grzybowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001, s. 546-547.
- Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976-1981*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Ruchlewski, ECS, Gdańsk 2012.

- Osiecki J., *General, Prószyński i S-ka*, Warszawa 2014.
- Osiński K., Rybarczyk P., *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, Tom I Monografia, IPN, Bydgoszcz-Gdańsk-Warszawa 2013.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski*, PWN, Warszawa 2007.
- Paczkowski A., *System nomenklatury kadr w Polsce (1950-1970)*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2000.
- Państwo prawa, administracja, sądownictwo. Prace dedykowane prof. dr hab. Januszowi Łętowskiemu*, red. A. Łopatka, PAN, Warszawa 1999.
- Passent D., „Solidarność” o sobie, „Polityka” 1981, nr 33.
- Patulski A., *Sąd dla wszystkich*, GP 1981, nr 7-8.
- Pietrzak M., *Odpowiedzialność konstytucyjna w Polsce*, PWN, Warszawa 1992.
- Pleskot P., Rutkowski T. P., *Trudna sztuka kierowania nauką. Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR wobec Polskiej Akademii Nauk (1949-1989)*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola i K. Persak, IPN KŚZpNP, Warszawa 2012.
- Podemski S., *Anatomia sporu*, „Polityka” 1980, nr 51-52.
- Podemski S., *Jeden sąd czy cztery?*, „Polityka” 1980, nr 32.
- Polska „Solidarności”*, red. G. Pomian, Instytut Literacki, Paryż 1982.
- Pomian G., *Protokoły tzw. Komisji Grabskiego*, Instytut Literacki, Paryż 1986.
- Pozycja ustrojowa sędziego*, red. R. Piotrowski, WoltersKluwer, Warszawa 2015.
- Prawa człowieka i obywatela w PRL (13.XII.1981 r. – 31.XII.1982 r.)*, oprac. Zespół Redakcyjny Komitetu Helsińskiego z up. Z. Bujaka, B. Lisa, W. Hardka, J. Pinióra, E. Szumiejki, Instytut Literacki, Paryż 1983.
- Prawo – jedno dla wszystkich*, TL 1982, nr 133.
- Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, KUL, Lublin 2003.
- Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, tom 1, red. Ł. Kamiński, IPN KŚZpNP, Warszawa 2006.
- Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, tom 2, red. Ł. Kamiński, IPN KŚZpNP, Warszawa 2007.
- Przez negację do „naprawy”?*, TL 1981, nr 305.
- Ptaszyński R., *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, IPN KŚZpNP, Szczecin 2008.
- Ptaszyński R., *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946-1955*, IPN KŚZpNP, Szczecin 2010.
- PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola i K. Persak, IPN KŚZpNP, Warszawa 2012.

- Redzik A., *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, OBA NRA, Warszawa 2010.
- Redzik A., Kotliński T.J., *Historia adwokatury*, OBA NRA, Warszawa 2014.
- Reniak M., *KPN – kulisy, fakty, dokumenty*, KiW, Warszawa 1982.
- Resich Z., *Pojęcie wymiaru sprawiedliwości w świetle ostatniej nowelizacji Konstytucji PRL*, NP 1977, nr 3.
- Resich Z., *Pozycja Sądu Najwyższego w PRL*, NP 1969, nr 4.
- Resich Z., *Ustawa o Sądzie Najwyższym*, PiP 1962, nr 5-6.
- Rokoszewski K., *Niektóre problemy kierowniczej roli partii*, ND 1973, nr 1.
- Rolicki J., *Edward Gierek: przerwana dekada*, FAKT, Warszawa 1990.
- Rolicki J., *Edward Gierek: replika (wywiad rzeka)*, POW BGW, Warszawa 1990.
- Roliński B., *Piotr Jaroszewicz – przerywam milczenie... 1939-1989*, FAKT, Warszawa 1991.
- Rudnicki S., *Jacy są sędziowie?*, TS 1981, nr 25.
- Rudnicki S., *NSZZ „Solidarność” w Sądzie Najwyższym – refleksje z perspektywy lat*, [w:] *Ius et lex. Księga jubileuszowa ku czci prof. Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, KUL, Lublin 2002, a także [w:] *Obywatelskie Centrum Inicjatyw Ustawodawczych Solidarności 1980-1990*, oprac. K. Barczyk, S. Grodziski, S. Grzybowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001.
- Rudnicki S., *O praworządności i niepraworządności w wymiarze sprawiedliwości*, TP 1981, nr 24.
- Rusek F., *Podstawowe założenia wymiaru sprawiedliwości*, NP 1973, nr 5.
- Rybicki M., *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego w PRL (Geneza, ewolucja, perspektywy)*, PiP 1980, nr 5.
- Rybicki M., *Rozwój elementów demokracji socjalistycznej w ustroju PRL*, PiP 1964, nr 7.
- Rybicki T.J., *Jaki model sądów?*, PiŻ 1981, nr 4.
- Rybicki Z., *Klasa robotnicza – partia – państwo socjalistyczne*, ND 1971, nr 2.
- Rymuszko M., *Krytycznie o polemice*, PiŻ 1981, nr 13.
- Rzepliński A., *Sądownictwo w PRL*, Polonia, Londyn 1990.
- Safjan M., *Etyka zawodu sędziego* [w:] *Ius et lex. Księga jubileuszowa ku czci prof. Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak i K. Wiak, KUL, Lublin 2002.
- Samorządność sędziowska – dyskusja redakcyjna*, GP 1981, nr 9.
- Sąd Najwyższy PRL*, red. M. Rybicki, Ossolineum, Wrocław 1983.
- Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej – historia i współczesność. Księga jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1927-2007*, red. Korobowicz A., Warszawa 2007.

- Sąd powszechny: silny i jednolity* – dyskusja redakcyjna, GP 1981, nr 1.
- Sędzia Z. Kościelniak o rejestrze związków zawodowych*, GP 1980, nr 18.
- Schaff L., *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, KiW, Warszawa 1950.
- Sidorkiewicz K., *Represje organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945-1956*, MADO, Toruń 2005.
- Skalski E., *O winie i karze*, „Polityka” 1980, nr 50.
- Skazani na karę śmierci przez wojskowe sądy rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946-1955)*, red. D. Burczyk, I. Hałagida i A. Paczoska-Hauke, IPN KŚZpNP, Gdańsk 2009.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946-1955*, oprac. T. Kurpierz, seria: „Studia i Materiały”, t. 6, IPN KŚZpNP, Warszawa 2004
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946-1954*, red. T. Berezka i P. Chmielowiec, seria: „Studia i Materiały”, t. 3, IPN KŚZpNP, Warszawa 2004.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946-1955*, red. K. Szwagrzyk, seria: „Studia i Materiały”, t. 1, IPN, Wrocław 2002.
- Skupiński J., *Gwarancje prawidłowości orzekania na tle sporu o pojęcie wymiaru sprawiedliwości*, PiP 1972, nr 8-9.
- Sobczak K., *Przemiany w organizacji Państwowego Arbitrażu Gospodarczego*, PUG 1984, nr 8-9.
- „Solidarnościowa” filozofia strajku. *Fałszywa karta*, TL 1982, nr 13.
- „Solidarność” i jej protektorzy, TL 1982, nr 101.
- Sołtysiński S., *Sąd – biznes*, „Polityka” 1981, nr 22.
- Soroko R., *Pułapki pośpiesznych zmian*, PiŻ 1981, nr 5.
- Sowa A.L., *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Sowa A.L., *Wielka historia Polski, od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, t. 10, Kraków 2001.
- Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, red. A. Dudek, KŚZpNP IPN, Warszawa 2003.
- Stan wojenny w Polsce. Refleksje prawnopolityczne*, red. F. Prusak, KiW, Warszawa 1982.
- Stanowska M., *Przestępstwa polityczne w orzecznictwie warszawskich sądów powszechnych i wojskowych lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku [w:] M. Stanowska, A. Strzembosz, Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, IPN KŚZpNP, Warszawa 2005.
- Stanowska M., Strzembosz A., *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2005.

- Strzelecka J., *odpowiedź na głosy polemiczne, w związku z artykułem Sędziowie?*, TS 1981, nr 20.
- Strzelecka J., *Sędziowie?*, TS 1981, nr 11.
- Strzembosz A., *O samorządne sądownictwo w samorządnej Rzeczypospolitej*, TS 1981, nr 33.
- Strzembosz A., *Sądownictwo polskie u początków „Solidarności”, w stanie wojennym i w okresie poprzedzającym przełom w 1989 roku* [w:] M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2005.
- Strzembosz A., *Sądownictwo w Polsce w latach 1956-1979*, [w:] M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2005.
- Strzembosz A., *„Solidarność” o prawie i praworządności*, GP 1981, nr 15-16.
- Swat T., *„...Przed Bogiem i historią”. Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944-1956 – Mazowsze*, IPN KŚZpNP, Warszawa 2003.
- Szarycz J., *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918-1988*, Instytut Badania Prawa Sądowego MS, Warszawa 1988.
- Szczęsny J., *Obywatelskie Inicjatywy Ustawodawcze*, GP 1981, nr 13-14.
- Szmulik B., *Sądownictwo konstytucyjne: ochrona konstytucyjności prawa w Polsce*, UMCS, Lublin 2001.
- Szymański A., *Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność”*, [w:] *Obywatelskie Centrum Inicjatyw Ustawodawczych Solidarności 1980-1990*, oprac. K. Barczyk, S. Grodziski, S. Grzybowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001.
- Ślęzak J., *Dlaczego polskie sądownictwo powinno być samorządne?*, TS 1981, nr 11.
- Trybunał Konstytucyjny: księga XV-lecia*, red. F. Rymarz i A. Jankiewicz, Biuro TK, Warszawa 2001.
- Trybunał Stanu w PRL*, red. Z. Świda-Łagiewska, KiW, Warszawa 1983.
- Walc J., *Spisane będą czyny i rozmowy*, TS 1981, nr 9.
- Walczak R., *Polityka, sądy, prokuratura*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1990.
- Walczak R., *Sprawowanie kierowniczej roli partii w sądach i prokuraturze w Polsce Ludowej (studium politologiczne)*, Akademia Nauk Społecznych PZPR, Warszawa 1987.
- Walczak S., *Teoria i praktyka wytycznych Sądu Najwyższego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, PiP 1955, nr 1.
- Wasilkowska Z., *O potrzebie i kierunkach zmian przepisów o Sądzie Najwyższym*, NP 1981, nr 4.

- Wasilkowska Z., *Sąd Najwyższy*, TS 1981, nr 7.
- Waśkowski E., *System prawa cywilnego*, Wilno 1932.
- Watoła A., *Postępowanie doraźne a problem niezawisłości sędziów i niezależności sądów*, ZDP 2012, cz. 5 (13).
- Watoła A., *Wytoczne wymiaru sprawiedliwości – geneza, podstawowe założenia i ich znaczenie dla sądownictwa powszechnego w pierwszych latach Polski Ludowej*, ZDP 2010, część 3 (11).
- Wąsowicz M., *Odnowa w prawie*, TS 1981, nr 8.
- Wegner J., *Sternicy - opowieść o 10 przywódcach PPR-PZPR. Od Nowotki do Rakowskiego*, Arcana, Kraków 1997.
- Wengerek E., *Formy i metody oddziaływania państwowego arbitrażu gospodarczego i organów wymiaru sprawiedliwości na zarządzanie gospodarką*, NP 1975, nr 7-8.
- Wiak K., *Zasada nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori w prawie karnym stanu wojennego* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, KUL, Lublin 2003.
- Wieczorek T., *Partia w walce z przestępczością gospodarczą*, ND 1957, nr 10-11.
- Wilk-Białożej J., *Żółta kartka dla suflerów*, PiŻ 1981, nr 7.
- Włodyka S., *Konstytucyjna zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości w PRL*, PiP 1964, nr 11.
- Włodyka S., *Nowa regulacja prawna Państwowego Arbitrażu Gospodarczego*, PiP 1976, nr 3.
- Włodyka S., *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w PRL*, PWN, Warszawa 1963.
- Włodyka S., *Specjalne środki nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego*, [w:] *Sąd Najwyższy w PRL*, red. M. Rybicki, Ossolineum, Wrocław 1983.
- Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, red. J. Wróbel i J. Żelazko, IPN KŚZpNP, Warszawa 2004.
- Woner T., *Rola jurysdykcyjna Sądu Najwyższego*, NP 1959, nr 2.
- Wyrzykowski M., *Pozycja ustrojowa Naczelnego Sądu Administracyjnego*, PiP 1980, nr 10.
- Wyrzykowski M., *Sądownictwo administracyjne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1983.
- Za obce pieniądze. Co ujawniono w „Mazowszu”?*, TL 1981, nr 300.
- Zachajkiewicz E., *W XXXV-lecie Państwowego Arbitrażu Gospodarczego*, PUG 1984, nr 8-9.
- Zakrzewski W., *System organów władzy i administracji państwowej według projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, PiP 1952, nr 7.
- Zaleśny J., *Odpowiedzialność konstytucyjna w prawie polskim okresu transformacji ustrojowej*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004.

Zawadzki S., *Partia a aparat państwowy*, PiP 1971, nr 11.

Zawód radcy prawnego: historia zawodu i zasady jego wykonywania, red. A. Bereza, OBSiL KRRP, Warszawa 2013.

Zieliński A., *Reforma struktury organizacyjnej sądownictwa*, NP 1975, nr 9.

Żelazko J., *"Ludowa" sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946-1955)*, IPN KŚZpNP, Łódź 2007.

Żuławski J., *Adwokatura w ostatniej dekadzie PRL. Historia samorządności*, Petrus, Kraków 2012.

Żuławski J., *Ocalmy od zapomnienia*, „Radca Prawny” 2001, nr 1-4.

Żuławski J., *Tworzenie zawodu i samorządu radców prawnych w latach 1980-1982*, [w:] *Obywatelskie Centrum Inicjatyw Ustawodawczych Solidarności 1980-1990*, oprac. K. Barczyk, S. Grodziski, S. Grzybowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001.

Wykaz skrótów

AAN	-	Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AKPRP	-	Archiwum Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
BP	-	Biuro Polityczne KC PZPR
BS	-	Biblioteka Sejmowa
COIU	-	Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych
CRZZ	-	Centralna Rada Związków Zawodowych
DNS	-	Departament Nadzoru Sądowego
dz. cyt.	-	dzieło cytowane
Dz. U.	-	Dziennik Ustaw
ECS	-	Europejskie Centrum Solidarności
FJN	-	Front Jedności Narodu
GP	-	„Gazeta Prawnicza”
IBPS	-	Instytut Badania Prawa Sądowego
IES	-	Instytut Ekspertyz Sądowych
IPiP	-	Instytut Państwa i Prawa
IPN	-	Instytut Pamięci Narodowej
j.g.u.	-	jednostki gospodarki uspołecznionej
KC lub CK	-	Komitety Centralne lub Centralny Komitet
KiW	-	Książka i Wiedza
K.k.	-	Kodeks karny
KKK	-	Krajowa Komisja Koordynacyjna
KKP	-	Krajowa Komisja Porozumiewawcza
KNP	-	Komitet Nauk Prawnych PAN
KOK	-	Komitet Obrony Kraju
KOR	-	Komitet Obrony Robotników
KOWP	-	Komitet Obrony Więzionych za Przekonania
K.p.k.	-	Kodeks postępowania karnego
KPN	-	Konfederacja Polski Niepodległej
KPU	-	Komisja Prac Ustawodawczych
KPZR	-	Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KRN	-	Krajowa Rada Narodowa

KRP	-	Kancelaria Rady Państwa
KRRP	-	Krajowa Rada Radców Prawnych
KSWiWS	-	Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości
KŚZpNP	-	Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
KUL	-	Katolicki Uniwersytet Lubelski
KW	-	Komitet Wojewódzki PZPR
KZ	-	Komitet Zakładowy
MHI	-	„Miscellanea Historico-Iuridica”
MKS	-	Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MO	-	Milicja Obywatelska
M.P.	-	Monitor Polski
MPPiSS	-	Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych
MS	-	Ministerstwo Sprawiedliwości
MSW	-	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
ND	-	„Nowe Drogi”
NP	-	„Nowe Prawo”
NRA	-	Naczelna Rada Adwokacka
NRD	-	Niemiecka Republika Demokratyczna
NSA	-	Naczelny Sąd Administracyjny
NSZZ	-	Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
NSZZ PWS	-	Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości
NSZZ „S” PWS	-	Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości
OBA	-	Ośrodek Badań Adwokatury
OBSiL	-	Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji
OIRP	-	Okręgowa Izba Radców Prawnych
OKON	-	Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego
OKP	-	Ośrodek Kursów Partyjnych
OPZZ	-	Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
ORA	-	Okręgowa Rada Adwokacka
OSPiUS	-	Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OZZK	-	Okręgowy Zarząd Zakładów Karnych
PAG	-	Państwowy Arbitraż Gospodarczy

PAN	-	Polska Akademia Nauk
PAP	-	Polska Agencja Prasowa
PG	-	Prokuratura Generalna PRL
PiP	-	„Państwo i Prawo”
PiŻ	-	„Prawo i Życie”
PKWN	-	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
POP	-	Podstawowa Organizacja Partyjna
poz.	-	pozycja
PPR	-	Polska Partia Robotnicza
PRL	-	Polska Rzeczpospolita Ludowa
PUG	-	„Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”
PWS	-	Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości
PZPR	-	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RM	-	Rada Ministrów
ROPCiO	-	Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RSG	-	Rada Społeczno-Gospodarcza
SD	-	Stronnictwo Demokratyczne
sygn.	-	sygnatura
PWN	-	Państwowe Wydawnictwo Naukowe
RZ	-	Rada Zakładowa
SAS	-	Stowarzyszenie Archiwum „Solidarności”
SB	-	Służba Bezpieczeństwa
SN	-	Sąd Najwyższy
SR	-	Sąd Rejonowy
SRL	-	Społeczna Rada Legislacyjna
SW	-	Sąd Wojewódzki
Prawo o u.s.p.	-	Prawo o ustroju sądów powszechnych
TBSP	-	Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego
t.j.	-	tekst jednolity
TK	-	Trybunał Konstytucyjny
TL	-	„Trybuna Ludu”
TP	-	„Tygodnik Powszechny”
TS	-	„Tygodnik Solidarność”

UAM	-	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
UJ	-	Uniwersytet Jagielloński
UMCS	-	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
URM	-	Urząd Rady Ministrów
UW	-	Uniwersytet Warszawski
WKKP	-	Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej
WO	-	Wydział Organizacyjny KC PZPR
WP	-	Wojsko Polskie
WPiA	-	Wydział Prawa i Administracji
WRN	-	Wojewódzka Rada Narodowa
WRON	-	Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
ZDP	-	„Z Dziejów Prawa”
ze zm.	-	ze zmianami
ZG	-	Zarząd Główny
ZOMO	-	Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej
ZPP	-	Zrzeszenie Prawników Polskich
ZSL	-	Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSRR	-	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZUS	-	Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ZZPPiS	-	Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych
ŻW	-	„Życie Warszawy”